

Polish G. H. Q., London, S.W.1
Rubens Hotel 74.

Dnia 22.4.42

Dziękuję Pani Marszałkowej otrzyma-
łem przesłano pocztą





Pułkownik Józef Hartman ps. Sławek

Colonel Józef Hartman, nom de guerre “Sławek”

• *Wybrana korespondencja* •

Selected Correspondence



Autorzy tego albumu dedykują go śp. ***Annie Kuszner-Rowińskiej****,*
pomysłodawczyni i założycielce Fundacji
im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej,
która zainspirowała nas do jego wydania.
Była niestrudzoną popularyzatorką zasług pułkownika Józefa Hartmana
i przez lata z wielkim oddaniem działała na rzecz
upamiętnienia jego osoby oraz historii cichociemnych.

The authors of this album dedicate it to the late ***Anna Kuszner-Rowińska****,*
originator and founder of the Cichociemni Paratroopers
of the Home Army Foundation, who inspired this publication.
She was a tireless advocate for the legacy of Colonel Józef Hartman
and, for many years, worked with great dedication to preserve the memory
of his life and the history of the Cichociemni.

Spis treści

7. Przedmowa Przedstawicielki STS 43 Cichociemni Associates UK
9. Przedmowa Prezesa Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej
13. Nota edytorska
19. Józef Hartman
57. **Rozdział 1** • Aleksandra, Wanda i Jadwiga Piłsudskie
115. **Rozdział 2** • Zamek
243. **Rozdział 3** • Cichociemni
345. **Rozdział 4** • Rodzina
393. **Rozdział 5** • Generałowie
415. **Rozdział 6** • Kierownictwo Operacji Specjalnych
435. Biogramy autorów i adresatów korespondencji
449. Posłowie
455. Spis zamieszczonych listów i kart pocztowych
459. Bibliografia
462. Indeks osobowy

Table of Contents

6. Foreword by the Representative of STS 43 Cichociemni Associates UK
8. Foreword by the President of the Cichociemni Paratroopers of the Home Army Foundation
12. Editorial Note
18. Józef Hartman
56. **Chapter 1** • The Piłsudski family: Aleksandra, Wanda and Jadwiga
114. **Chapter 2** • The Castle
242. **Chapter 3** • The Cichociemni
344. **Chapter 4** • Family
392. **Chapter 5** • Generals
414. **Chapter 6** • Special Operations Executive
434. Biographical Notes on the Authors and Recipients of the Correspondence
448. Afterword
454. List of Letters and Postcards
458. Bibliography
462. Index of Names

Foreword by the Representative of STS 43 Cichociemni Associates UK

I am honoured to have been asked to write the Foreword to the publication of the Colonel Józef Hartman letters compiled by the authors Katarzyna Brąkowska and Wojciech Markert.

The edition of these letters is the contribution of a remarkable person, Colonel Józef Hartman, who led the training of the Polish Special Operations Section (SOE) at Audley End House and Gardens in Essex, known as Station 43[1] during the Second World War, 1942–1944. It was the principal training establishment for Polish elite paratroopers.

Through my family, I have a connection with the Silent Unseen. It has been my mission to add and emphasize the colossal contribution of these heroes who came to British shores and played such a vital role in Allied victory fighting for our freedom.

*English Heritage and *Audley End House in Essex, have supported me for over ten years in my commitment to that period of Polish history so that the younger generations are made aware of Colonel Hartman's dedication in guiding the Silent Unseen. With further support I hope that a permanent exhibition will be on display at the one of the Audley End buildings.

During times of war, only a few people can demonstrate and encourage such true inspiration in their role as leader of men and women during the time of conflict. This clearly demonstrates that human behaviour in times of conflict can lead to a final balance of peace. Such was Colonel Józef Hartman and his Silent Unseen elite paratroopers.

Colonel Józef Hartman was a true Polish patriot as were the Silent Unseen under his command at Audley End.

**English Heritage is a charity that manages over 400 historic monuments, buildings and places.*
**Audley End House and Gardens near Saffron Walden, Essex, is a Jacobean-style house. It is one of the most magnificent of its type in England.*

Kristina Havard
STS 43 Cichociemni Associates UK

1. STS 43 (Special Training School 43) – a special training centre for the Cichociemni located at Audley End House and Gardens in Essex.

Przedmowa Przedstawicielki STS 43 Cichociemni Associates UK

Jestem zaszczycona, że poproszono mnie o napisanie przedmowy do publikacji będącej zbiorem listów pułkownika Józefa Hartmana, opracowanej przez autorów Katarzynę Brąkowską i Wojciecha Markerta.

Wydanie tych listów jest hołdem dla niezwykłej postaci, pułkownika Józefa Hartmana, który kierował szkoleniem Polskiej Sekcji Operacji Specjalnych (Special Operations Executive, SOE) w posiadłości Audley End House and Gardens w hrabstwie Essex – znanej w czasie II wojny światowej jako Stacja 43[1] (1942–1944). Był to główny ośrodek szkoleniowy polskich elitarnych spadochroniarzy.

Poprzez moją rodzinę mam osobisty związek z Cichociemnymi. Za swój cel i misję poczytuję sobie uzmysławianie i podkreślanie ogromnego poświęcenia tych bohaterów, którzy przybyli na brytyjskie wyspy, aby odegrać tak istotną rolę w zwycięstwie aliantów podczas walki o naszą wolność.

Organizacja *English Heritage oraz *Audley End House w hrabstwie Essex wspierają mnie od ponad dziesięciu lat w moim zaangażowaniu na rzecz upamiętniania tego okresu polskiej historii tak, aby młodsze pokolenia miały szansę dowiedzieć się o oddaniu pułkownika Hartmana w szkoleniu Cichociemnych. Mam nadzieję, że przy dalszym wsparciu stała wystawa poświęcona temu tematowi zostanie zorganizowana w jednym z budynków kompleksu Audley End.

W czasach wojny tylko nieliczni potrafią dawać przykład, budząc prawdziwe natchnienie w swojej roli przywódcy w chwilach największej próby. Dowodzi to tego, że zachowanie człowieka w obliczu konfliktu może ostatecznie prowadzić do równowagi i pokoju. Takimi właśnie ludźmi byli pułkownik Józef Hartman i jego elitarni spadochroniarze – Cichociemni.

Pułkownik Józef Hartman był prawdziwym polskim patriotą, podobnie jak Cichociemni pod jego dowództwem w Audley End.

**English Heritage to organizacja charytatywna zarządzająca ponad 400 zabytkowymi miejscami, budynkami i pomnikami w Anglii.*
**Audley End House and Gardens w pobliżu Saffron Walden w hrabstwie Essex to rezydencja w stylu jakobińskim — jedno z najwspanialszych tego typu zabudowań w Anglii.*

Kristina Havard
Przedstawicielka STS 43 Cichociemni Associates UK

1. STS 43 (Special Training School 43) – Specjalny Ośrodek Szkoleniowy cichociemnych, mieszczący się w Audley End House and Gardens w hrabstwie Essex.

Foreword by the President of the Cichociemni • Paratroopers of the Home Army Foundation •

There is a vision time won't blur—
your silhouette among the castle walls;
you stood, your cape billowing in the wind,
guardian of the President, guardian of Honour.

In these words, Cavalry Captain Józef Gabriel Zabielski, nom de guerre "Żbik", wrote about his friend and fellow Cichociemny, Colonel Józef Hartman, nom de guerre "Sławek".

When Anna Kuszner-Rowińska and I began establishing the Foundation of the Cichociemni Paratroopers of the Home Army, she already possessed extensive knowledge of the heroic Cichociemni. She had encountered many of them at Powązki Cemetery from the 1960s onward, during the annual commemorations of the outbreak of the Warsaw Uprising, which she had attended since childhood with her father, Lieutenant Wiesław Kuszner, nom de guerre "Granat", a soldier of the Home Army "Parasol" Battalion.

The central idea that Anna Kuszner-Rowińska gave to our project was simple: "the youth matter most". This vision was warmly embraced by two remarkable individuals—our outstanding partners and benefactors—Krystyna and Alwyn Havard of the United Kingdom, who have supported the Foundation from the very beginning. Alwyn Havard, a native Welshman, divided his heart between Poland and his beloved Wales. Krystyna Havard, in turn, brought warmth to the often reserved and restrained hearts of the English.

Audley End in Essex holds special significance for Poles, and it was there that Krystyna Havard focused her efforts. The STS 43 Group gathered around her includes teachers from Polish community schools, as well as members of the younger generation of the Polish diaspora from London and Cardiff, among them Magdalena Thomas—the only Polish actress appearing in the acclaimed BBC series *Churchill's Secret Agents*, which presents SOE training in an engaging way.

Above all, however, alongside Krystyna Havard, a crucial role in stirring English hearts has been played by Ian Valentine, author of a book on Audley End and now a researcher of Polish involvement in the SOE, as well as Captain Mark Ponting, a retired RAF squadron leader and one of the few selected pilots authorised to fly members of the Royal Family. It is also worth noting that Clare Mulley, author of a book on Elżbieta Zawacka, nom de guerre "Zo", works closely with STS 43 Associates UK. Thanks to this remarkable and dedicated group, a commemorative bench has been installed at Tea House Bridge in Audley End, dedicated to the Cichociemni Paratroopers of the Home Army, bearing the following inscription: "This bench is dedicated to the Polish section of the Special Operations Executive to commemorate the establishment of Station 43 at Audley End between 1942 and 1944, a training base for the Polish Special Forces known as Cichociemni, or the "Silent Unseen". Since 1995 the memory and tradition of the Cichociemni has been continued by the Polish Special Missions Unit "GROM". The bench was funded by Krystyna Havard herself. Nearby stands a stone table at which the Cichociemni took their oath. Thanks to Krystyna Havard, a Polish community school in Oxford has adopted Major Alan Maćkowiak as its patron, an instructor in combat training and a soldier who fought at Arnhem in the ranks of General Sosabowski's 1st Independent Parachute Brigade. As part of their educational programme, the students have visited Gibraltar Farm—the remains of a secret RAF airfield near the village of Tempsford (now private property)—from which, in 1942–1943, aircraft carrying the Cichociemni and civilian couriers departed for occupied Poland. It was there, at this site of great significance in the history of our heroes, that

Przedmowa Prezesa Fundacji im. Cichociemnych • Spadochroniarzy Armii Krajowej •

Nigdy już w naszych oczach obraz nie zaginie
twej postaci wśród murów zamkowego dworu,
kiedy trwałeś w rozwianej wiatrem pelerynie
na straży Prezydenta, na straży – Honoru.

Tak o Cichociemnym płk. Józefie Hartmanie ps. Sławek pisał jego przyjaciel Cichociemny, rtm. Józef Gabriel Zabielski ps. Żbik.

Z chwilą gdy przystępowaliśmy z Anią Kuszner-Rowińską do tworzenia Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej, Ania miała już sporą wiedzę na temat bohaterskich Cichociemnych. Wielu z nich spotykała na Cmentarzu Powązkowskim od lat 60. XX w. podczas rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego, na które chodziła od dziecka z ojcem, por. Wiesławem Kusznerem ps. Granat, żołnierzem Batalionu AK „Parasol".

Główną myślą, jaką nadała Ania Kuszner-Rowińska naszemu projektowi, było – „najważniejsza jest młodzież". Idea ta spotkała się z gorącym przyjęciem przez wspaniałych ludzi, znakomitych partnerów i darczyńców Fundacji, jakimi od początku byli i są Krystyna i Alwyn Havard z Wielkiej Brytanii. Alwyn Havard, rodowity Walijczyk, podzielił swoje serce między Polskę a swoją ukochaną Walię. Krystyna Havard natomiast swoim ciepłem rozgrzała chłodne i powściągliwe serca Anglików.

Audley End w hrabstwie Essex to miejsce szczególne dla Polaków i tam właśnie Krystyna Havard skierowała swoją działalność. Grupa STS 43, skupiona wokół Niej, to nauczyciele z polskich szkół polonijnych, członkowie młodej, współczesnej Polonii z Londynu i Cardiff, jak Magdalena Thomas – jedyna Polka występująca w znakomitym serialu BBC *Churchill's Secret Agents*, pokazującym w atrakcyjny sposób szkolenia w SOE.

Ale nade wszystko w poruszeniu angielskich serc kluczową rolę odgrywają obok Krystyny Havard: Ian Valentine, autor książki o Audley End, obecnie badacz losów polskich w SOE, oraz kapitan Mark Ponting, emerytowany pilot RAF (*squadron leader*), jako jeden z niewielu wyselekcjonowanych pilotów mający prawo pilotować samoloty z rodziną królewską. Warto zaznaczyć, że autorka książki o Elżbiecie Zawackiej ps. Zo, Clare Mulley, również blisko współpracuje z Grupą STS 43 Associates UK. Dzięki temu gronu niezwykłych i wytrwałych osobowości na terenie Audley End umieszczona została ławeczka na Tea House Bridge poświęcona Cichociemnym Spadochroniarzom Armii Krajowej ze specjalną dedykacją: „Ławka ta jest dedykowana polskiej sekcji Kierownictwa Operacji Specjalnych dla upamiętnienia utworzenia Stacji 43 w Audley End w latach 1942–1944, będącej bazą szkoleniową polskich sił specjalnych znanych jako Cichociemni, czyli »Silent Unseen«. Od 1995 roku pamięć i tradycje Cichociemnych są kontynuowane przez Jednostkę Wojskową GROM. Fundatorem ławeczki była właśnie Krystyna Havard. Ponadto w pobliżu znajduje się kamienny stół, przy którym Cichociemni składali przysięgę. Działająca w Oxford polska szkoła polonijna dzięki Krystynie Havard obrała na patrona mjr. Alana Maćkowiaka, instruktora szkolenia bojowego i żołnierza walczącego pod Arnhem w szeregach 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Sosabowskiego. I w ramach swoich zajęć wychowawczych młodzież odwiedziła Gibraltar Farm, czyli pozostałość po tajnym lotnisku RAF koło wsi Tempsford (obecnie prywatna posiadłość), skąd w latach 1942–1943 startowały samoloty z Cichociemnymi i cywilnymi kurierami do Okupowanego Kraju. To właśnie tam, w tym znaczącym dla historii naszych bohaterów miejscu, Krysia ufundowała i odsłoniła przy udziale Iana Valentine'a i Marka Pontinga tablicę pamiątkową poświęconą polskim lotnikom i skoczkom, zaczynającym stamtąd podróż do walki o wolność Ojczyzny.

Krystyna Havard herself funded and unveiled, with the participation of Ian Valentine and Mark Ponting, a commemorative plaque dedicated to the Polish airmen and parachutists whose journey to fight for their homeland's freedom began at that very place.

Thus, the idea conceived within the Cichociemni Paratroopers of the Home Army Foundation has borne fruit in the United Kingdom, in places connected with Colonel Józef Hartman. The first book devoted to this remarkable figure presented photographs alongside the story of his life, with Anna Kuszner-Rowińska playing a significant role in its creation. This volume, containing Colonel Hartman's letters to many prominent figures, including leading personalities of the political world of the time, was produced after her passing and continues the work she began.

The following excerpt from a poem by Józef Zabielski, dedicated to Lieutenant Colonel Maciej Kalenkiewicz, nom de guerre "Kotwicz", best expresses the spirit behind the project to promote the traditions and values upheld by the Cichociemni Paratroopers of the Home Army:

The great vision of the Cichociemni shone through London's haze,
a guiding star above, to lead us on our ways.
To this day, the same call to action sets our hearts ablaze,
for in a greater cause, we gave all our days.

Bogdan Rowiński, PhD
President of the Cichociemni Paratroopers of the Home Army Foundation

W ten sposób idea zrodzona w Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej przyniosła owoce w Wielkiej Brytanii, w miejscach związanych z płk. Józefem Hartmanem. Pierwsza książka na temat tego niezwykłego człowieka zawierała zdjęcia z historią jego życia. Znaczący udział w powstaniu tej publikacji miała Anna Kuszner-Rowińska. Niniejsza książka, zawierająca listy pułkownika Hartmana do wielu znanych postaci, m.in. ówczesnego świata polityki, powstała już bez udziału śp. Ani, jest kontynuacją zaczętego przez Nią dzieła.

Poniższy fragment wiersza Józefa Zabielskiego dedykowany ppłk. Maciejowi Kalenkiewiczowi ps. Kotwicz najlepiej oddaje myśl przyświecającą powstaniu projektu upowszechniania tradycji i wartości, jakim służyli Cichociemni Spadochroniarze Armii Krajowej.

Wielka wizja cichociemnych lśniła nawet we mgle Londynu
I która przewodziła jak gwiazda na niebie,
Po dziś dzień nas rozpala ten sam zew do czynu,
Bośmy do wielkiej sprawy – wszystko dali z siebie.

Dr Bogdan Rowiński
Prezes Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej

• Editorial Note •

The preparation of this publication required the authors to reconcile seemingly contradictory aims. We sought to create a book that would be visually engaging, rich in illustrations—above all photographs and reproductions of letters—and at the same time offer substantive value, grounded in reliable information while remaining accessible to the reader. We have endeavoured to elucidate the content of the letters where necessary, but in a way that preserves their tone and authenticity. The essence of correspondence lies in its personal, individual and inherently uneven character. It is not only the letters Hartman received that vary; the Colonel's style, vocabulary and emotional register also differ depending on the recipient. The scholarly treatment and editorial standardisation were therefore intended solely to facilitate understanding of the material, without diminishing its uniqueness. In these circumstances, our decisions may at times appear unconventional and thus call for explanation.

The first issue to be resolved concerned the criteria for selecting the letters included in this volume. The surviving correspondence is exceptionally abundant, yet highly dispersed. Józef Hartman corresponded with numerous individuals, especially in the post-war period. At that time, it was the principal means of exchanging ideas with acquaintances scattered across the world. Only part of this material has been preserved in archives and museums. The institutions that hold the illustrations and letters either written by or addressed to Hartman include the Central Archives of the Pauline Order at Jasna Góra in Częstochowa (AJG); the Central Archives of Modern Records in Warsaw (AAN); the Polish Institute and Sikorski Museum in London (IPMS); the Józef Piłsudski Institute in London; the Ossoliński National Institute in Wrocław (Ossolineum); the Józef Piłsudski Museum in Sulejówek (MJPwS); the archives of Military Unit 2305 GROM; the National Digital Archives in Warsaw (NAC); the National Archives of the Kingdom of the Netherlands in The Hague; the Warsaw Rising Museum (MPW); the Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw (CAW WBH) and the KARTA Centre—the Polish Underground Movement Study Trust.

We are aware that we have most likely accessed only a portion of the correspondence he conducted. Other letters may remain in archival collections we have not examined, as well as in private holdings. Although Hartman was in the habit of keeping copies of his outgoing letters, this was not always possible. Many have remained in private hands—for example, those of relatives—while their descendants are often unaware of their existence. It is also certain that over the years some have been lost for a variety of very ordinary reasons. How, then, from the hundreds of letters we have accessed, did we select the 113 included in this volume?

In the course of our research into the life of Józef Hartman, we came to the conclusion that correspondence constitutes a key source for understanding his character. While basic facts concerning his life and service can be found in documents, they reveal little about the motivations, emotions and values that guided him. It is in his letters that his personal qualities, the nature of his relationships with others, the range of his interests and many other aspects of his life are reflected, making it possible to discern the real man of flesh and blood. The intention to present Józef Hartman not only as a model officer, but also as a subordinate, colleague, friend and relative, was the principal criterion guiding our selection of material. Through the content of the letters, we sought to tell the story of his life, his social circles, his passions, preferences and challenges. For these reasons, we chose not to include official correspondence bearing Hartman's signature. Such documents are generally characterised by a dry administrative style and often concern matters carried out solely in the course of duty, rather than out of personal engagement. A list of the letters included in this album is provided at the end of the book.

• Nota edytorska •

Przygotowanie niniejszej publikacji wymagało od autorów pogodzenia założeń pozornie sprzecznych. Pragnęliśmy, aby książka była atrakcyjna wizualnie, zawierała dużo ilustracji, przede wszystkim fotografii i reprodukcji listów, a równocześnie, by była wartościowa poznawczo, nasycona rzetelnymi informacjami i przystępna dla odbiorcy. Staraliśmy się objaśnić treść listów, gdy to było niezbędne, ale tak, by nie zatracić ich nastroju i prawdziwości. Istotą korespondencji jest jej osobisty, indywidualny, niejednolity charakter. Zróżnicowane są nie tylko listy, które Hartman otrzymywał. Również styl, słownictwo, emocje Pułkownika bywają różne w zależności od tego, do kogo pisał. Opracowanie naukowe i ujednolicenia miały zatem tylko pomóc w poznaniu treści zapisu, ale nie zatracić jego wyjątkowości. W tych okolicznościach nasze decyzje mogą wydać się nieoczywiste i wymagają wyjaśnień.

Pierwszym problemem do rozstrzygnięcia było kryterium wyboru publikowanych listów. Zachowana korespondencja jest niezwykle obfita, ale bardzo rozproszona. Józef Hartman korespondował z licznymi osobami, zwłaszcza po wojnie. Była to wówczas główna droga wymiany myśli z rozrzuconymi po świecie kręgami znajomych. Tylko część zachowała się w archiwach i muzeach. Archiwum Główne Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie (AJG), Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS), Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (Ossolineum), Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku (MJPwS), Archiwum Jednostki Wojskowej 2305 GROM, Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie (NAC), Narodowe Archiwum Królestwa Niderlandów w Hadze, Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie (MPW), Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie (CAW WBH), Ośrodek Karta – Studium Polski Podziemnej – to instytucje, z których pochodzą ilustracje oraz listy autorstwa Hartmana lub do niego kierowane.

Mamy świadomość, że prawdopodobnie dotarliśmy tylko do fragmentu korespondencji, którą prowadził. Inne listy mogą kryć się w zespołach archiwalnych, do których nie zajrzeliśmy, i w zbiorach prywatnych. Wprawdzie Hartman miał zwyczaj zachowywać kopie wysyłanych listów, ale nie zawsze było to możliwe. Wiele pozostało w rękach osób prywatnych, np. krewnych, a ich potomkowie często nie mają o tym pojęcia. Z pewnością też przez lata jakieś uległy zniszczeniu z różnych, bardzo prozaicznych powodów. Jak zatem z setek listów, do których dotarliśmy, wybraliśmy 113, które znalazły się w książce?

W czasie naszych badań nad biografią Józefa Hartmana przekonaliśmy się, że kluczowym źródłem dla zrozumienia tej postaci jest właśnie korespondencja. O ile bowiem podstawowe fakty z życia i służby można znaleźć w dokumentach, to nie da się w nich wyczytać motywacji, emocji i wartości, którymi się kierował. To w listach znalazły odbicie jego cechy osobiste, charakter relacji z różnymi osobami, tematyka zainteresowań i wiele innych informacji, umożliwiających dostrzeżenie prawdziwego człowieka z krwi i kości. Chęć zaprezentowania Józefa Hartmana nie tylko jako wzorowego oficera, ale również jako podwładnego, kolegę, przyjaciela, czy krewnego, była główną przesłanką przy wyborze materiału. Chcieliśmy treścią listów opowiedzieć o jego życiu, kręgach towarzyskich, fascynacjach, upodobaniach, problemach. Z tych właśnie powodów zrezygnowaliśmy z pism urzędowych podpisywanych przez Hartmana. Mają one na ogół suchy, urzędowy styl i często dotyczą spraw, które wykonywał jedynie w ramach obowiązków, a nie z osobistego zainteresowania. Spis opublikowanych listów zamieściliśmy na końcu książki.

Zastanawialiśmy się, jak ułożyć listy: chronologicznie czy alfabetycznie według adresatów i nadawców, czy problemowo. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na połączenie tych koncepcji, korespondencję podzieliliśmy na tematyczne rozdziały, w których adresaci i nadawcy są

We considered how best to arrange the letters: chronologically, alphabetically by recipients and senders, or thematically. Ultimately, we chose to combine these approaches. The correspondence has been divided into thematic chapters, within which recipients and senders are arranged alphabetically, with letters to or from the same individuals presented in chronological order. This allows certain threads to be followed. At the same time, the narrative of Hartman's life itself is non-chronological. Information from different periods of his life is dispersed across multiple sections. The chapters are devoted to: 1 – the Piłsudski family; 2 – the "Castle" circle, that is, individuals associated with President Ignacy Mościcki and his chancellery; 3 – the Cichociemni, civilian couriers and other parachutists; 4 – family and relatives; 5 – generals; and 6 – individuals connected with the British Special Operations Executive. Naturally, this is an authorial and subjective framework, and certainly an imperfect one; however, in our view, it has the most advantages and the fewest shortcomings.

The letters have been numbered and provided with headings indicating the sender and recipient, the date on which the letter was written and its current location. In addition, we have included brief information on their content. We have sought to reproduce the original layout of the correspondence, although it is not identical; for this reason, some of the letters are reproduced in facsimile. This gives the reader the opportunity to see Hartman's handwriting and his manner of composing letters.

A major challenge concerned orthography. Of the possible approaches, we ultimately chose a series of compromises. We sought to preserve Hartman's spelling as faithfully as possible, in order to convey the kind of person he was: a man shaped by his time, with attitudes formed by an early twentieth-century education and many years of military service. Accordingly, the reader may encounter archaic forms and now-obsolete syntactic structures, as well as—in the Polish original—features such as a tendency to use nouns in the nominative case even where sentence structure would require other cases (a vestige of writing and reading military orders). Style and orthography vary not only with different recipients, but also over time and according to the circumstances in which the letters were written. The young presidential aide wrote differently from the elderly, retired veteran. Toward the end of his life, his writing becomes more concise, with less elaborate sentences and a greater reliance on sentence fragments. The influence of the English-speaking environment is also evident in such details as the recording of dates and addresses. It should be noted, however, that although his wife's name—Grace—appears beneath some of the letters, and a number of them bear her annotations, the author of the correspondence is Józef Hartman alone.

At the same time, we have introduced certain minor changes to the texts without marking them explicitly. These include the standardisation of date formats and the correction of obvious typographical errors, mistakes and repetitions. All major interventions and alterations are described in the footnotes. These are numbered in the same way as the substantive notes among which they appear. Given their limited scope and number, we did not consider it necessary to distinguish them separately. Substantive notes constitute our principal tool of editorial annotation, including all information that we deem necessary for understanding the content of the letters, above all concerning the individuals mentioned in the correspondence. Each brief biographical note contains only the facts most relevant to the subject and character of this publication, as many of the individuals referred to in the letters merit extensive biographies, and in many cases already have them. There are also instances where we were unable to identify the person mentioned by the author, or where only minimal information could be found, sufficient merely for identification. In such cases, we state openly in the notes the current extent of our

ułożeni alfabetycznie, a listy od lub do tych samych osób mają kolejność chronologiczną. To umożliwia śledzenie niektórych wątków. Z drugiej strony, opowieść o samym Hartmanie jest achronologiczna. Informacje z poszczególnych okresów życia są rozsypane w wielu miejscach. Rozdziały poświęcone są: 1 – rodzinie Piłsudskich, 2 – zamkowcom, czyli osobom związanym z prezydentem Ignacym Mościckim i jego kancelarią, 3 – cichociemnym, kurierom cywilnym i innym spadochroniarzom, 4 – rodzinie i krewnym, 5 – generałom oraz 6 – osobom z brytyjskiego Kierownictwa Operacji Specjalnych. Oczywiście jest to autorska, subiektywna i z pewnością niedoskonała idea, ale naszym zdaniem – mająca najwięcej zalet, a najmniej wad.

Listy ponumerowaliśmy i opatrzyliśmy nagłówkami zawierającymi wyjaśnienie, kto jest nadawcą, kto odbiorcą, kiedy list został napisany i gdzie jest obecnie przechowywany. Ponadto umieściliśmy krótkie informacje o treści wiadomości. Staraliśmy się oddać układ graficzny korespondencji, ale nie jest on identyczny, z tego powodu część listów reprodukujemy. Czytelnik dostał szansę zobaczenia charakteru pisma Hartmana i sposobu komponowania listu.

Ogromnym wyzwaniem była kwestia pisowni. I tu ze wszystkich możliwych rozwiązań zdecydowaliśmy się na kompromisy. Dążyliśmy do możliwie najwierniejszego zachowania pisowni Hartmana, by pokazać, jakim był człowiekiem. A był dzieckiem pewnej epoki, z podejściem ukształtowanym przez edukację z początku XX w. i wieloletnią służbę wojskową. W listach czytelnik znajdzie zatem archaiczne formy wyrazów, nieużywaną już składnię czy tendencję do pisania rzeczowników w mianowniku, choć szyk zdania wymaga innych przypadków (to pozostałość po pisaniu i czytaniu rozkazów). Styl i pisownia zmieniają się nie tylko w odniesieniu do różnych adresatów, ale także z biegiem lat i innymi okolicznościami powstania wiadomości. Inaczej pisał młody adiutant prezydenta, a inaczej sędziwy, emerytowany weteran. Widać, iż pod koniec życia pisał zwięźlej, mniej wyszukanymi zdaniami, bardziej ich równoważnikami. Zauważymy też wpływ angielskiego otoczenia na sposób zapisywania, np. dat czy adresów. Tu wyjaśnijmy jednak, że choć pod listami znajduje się też imię żony – Grace – i są jej dopiski, to autorem przekazu jest jedynie Józef Hartman.

Jednocześnie jednak wprowadziliśmy pewne, niewielkie, zmiany w tekstach, nie sygnalizując tego. Dotyczą one ujednolicenia zapisu dat, usunięcia oczywistych literówek, błędów i powtórzeń. Wszystkie istotniejsze ingerencje i zmiany opisaliśmy w przypisach. Mają one oznaczenie liczbowe, tak jak przypisy rzeczowe, wśród których się znalazły. Waga bowiem tych dopisków i ich liczba nie jest wielka, nie uznaliśmy za sensowne oznaczanie ich w odrębny sposób. Przypisy rzeczowe to nasze główne narzędzie redakcji merytorycznej. W nich umieściliśmy wszystkie informacje, które naszym zdaniem są potrzebne do zrozumienia treści listów, przede wszystkim o osobach pojawiających się w korespondencji. W każdym mini biogramie znalazły się tylko fakty najbardziej istotne z punktu widzenia tematu i charakteru niniejszej publikacji, albowiem w listach przywoływane są osoby zasługujące na opasłe biografie i nierzadko takie mające. Są też przypadki przeciwne – gdy nie udało się nam rozszyfrować, kogo autor wspomina, lub znaleźliśmy o wymienionej osobie skąpe informacje, zaledwie pozwalające na identyfikację. Szczerze wyznajemy w przypisach nasz obecny stan wiedzy, gdyż zakładamy, że nie wyczerpaliśmy wszystkich dróg w poszukiwaniach. Gdybyśmy chcieli sprawdzić wszystko i wszędzie, ta książka zapewne nigdy nie doczekałaby się ukończenia. W przypisach objaśniliśmy też skróty literowe lub myślowe autorów, a także terminy, które w naszej opinii mogłyby okazać się niezrozumiałe. Zakładamy jednak, że odbiorcą tej książki nie będą osoby przypadkowe, ale czytelnicy posiadający pewną wiedzę o historii Polski XX w. i umiejący ją uzupełnić, sięgając do podstawowej literatury lub zasobów internetowych. Przy ważniejszych informacjach podajemy odnośnik do publikacji drukowanych lub zamieszczonych w Internecie.

knowledge, recognising that we have not exhausted all possible avenues of research. Had we attempted to verify everything in every possible source, this book would most likely never have been completed. The footnotes also explain abbreviations and elliptical expressions used by the authors, as well as terms that, in our view, might prove unclear. We assume, however, that the intended readership of this volume is not casual, but consists of readers possessing a certain familiarity with the history of twentieth-century Poland, and therefore able to supplement their knowledge by consulting basic literature or online resources. For more significant information, we provide references to printed publications or materials available on the Internet.

To facilitate the reader's engagement with the material, we have included a biographical overview of Józef Hartman at the beginning of the book, and biographical notes on the authors and recipients of the correspondence at its end. In addition, we have provided a selective bibliography of works consulted in the preparation of this publication. We have included only a selection from the hundreds of sources and studies on which we have drawn. The text as a whole is supplemented by an index of names, intended to facilitate the retrieval of information and the tracing of thematic threads.

We wish to draw the reader's attention to the visual dimension of the book. In our original conception, it was intended to be more of a popular album than a historical study. However, we came to the conclusion that the letters require a critical apparatus, and that the work as a whole should assume a far more scholarly character than initially planned. Both layers—the text and the visual material—are now of equal importance. It should be emphasised, however, that the reproduced materials do not merely serve as illustrations to the letters. They are not simply a supplement or a visual commentary. Together with their captions, they form a distinct narrative layer.

The selection of photographs proved a challenge not only due to the constraints imposed by the book's length, but also because of our intention to include images that had not appeared in earlier publications. This does not mean that all the illustrations are published here for the first time; nevertheless, the majority have not previously been known to a wider audience. Inevitably, not all the photographs we had considered could be included: some proved unsuitable for technical reasons, for others we were unable to obtain the necessary permissions, and many could not be accommodated due to space limitations. We consider the present selection to be optimal, though certainly not without its imperfections.

We present to the reader a book of interest not only for its content, but also for its form. We hope that this integrated concept—combining an accessible, emotionally engaging text with a critical apparatus and compelling illustrations—will be appreciated. We have sought to ensure that the individual layers of the work complement one another and support the overall narrative. The result is a biographical account woven from letters and illustrations, arranged thematically rather than chronologically.

Aby ułatwić czytelnikom odbiór treści, dodaliśmy na początku książki rys biograficzny Józefa Hartmana, a na końcu – biogramy autorów i adresatów korespondencji. Ponadto podaliśmy selektywną bibliografię prac wykorzystanych przy tworzeniu niniejszej publikacji. Wybraliśmy tylko część spośród setek źródeł i opracowań, z których czerpaliśmy wiedzę. Całość tekstu opatrzyliśmy indeksem osobowym, który ma ułatwić wyszukiwanie informacji i śledzenie wątków.

Chcemy zwrócić uwagę czytelników na stronę graficzną książki. W naszej pierwotnej intencji miała ona być bardziej popularyzatorskim albumem niż pracą historyczną. Jednakże doszliśmy do wniosku, że listy wymagają opatrzenia aparatem krytycznym, a całość powinna mieć dalece bardziej naukowy charakter, niż to początkowo planowaliśmy. Obie warstwy: tekst i grafika są obecnie równie ważne. Należy jednak podkreślić, że reprodukowane materiały nie stanowią jedynie ilustracji do listów. Nie są wyłącznie ich uzupełnieniem czy wizualnym komentarzem. Wraz z podpisami tworzą osobną warstwę opowieści.

Wyzwaniem w doborze zdjęć były nie tylko ograniczenia dyktowane objętością książki, ale i to, że chcieliśmy zamieścić takie, które się nie pojawiały we wcześniejszych publikacjach. Nie oznacza to, że wszystkie ilustracje zostały wydrukowane po raz pierwszy, niemniej większość była do tej pory nieznana. Niestety, nie wszystkie też fotografie, o których myśleliśmy, znalazły się w książce: część nie nadawała się ze względów technicznych, do innych nie zdobyliśmy licencji, na wiele zabrakło miejsca. Obecny projekt uznajemy za optymalny, choć z pewnością nieidealny.

Oddajemy w ręce czytelników książkę ciekawą nie tylko pod względem treści, ale i formy. Mamy nadzieję, że docenią ten synkretyczny koncept połączenia przystępnego, pełnego emocji tekstu z aparatem krytycznym i atrakcyjnymi ilustracjami. Staraliśmy się, by poszczególne warstwy przekazu uzupełniały się wzajemnie oraz wspierały całościową narrację. Powstała opowieść biograficzna utkana z listów i ilustracji, w układzie problemowym, a nie chronologicznym.

• Józef Hartman •

Józef Hartman was born on 27 October 1898 in the village of Swaryszów, near Jędrzejów, the son of Karol Hartman and Małgorzata, née Białek. He was the eldest among his siblings, with four brothers—Antoni, Stanisław, Jan and Tadeusz—and a sister, Jadwiga. According to family accounts, the Hartmans came to the Kielce region from Baden-Württemberg in the early nineteenth century. Unfortunately, little has been established about the origins of the Białek family; it is likely that they were peasants long settled in the area. The entry in Józef's baptismal record indicates that his parents were illiterate landless rural workers (Polish: *komornicy*). The family's circumstances improved in the early twentieth century, when Karol Hartman obtained a position as a forester on the Bugaj estate, which belonged to the Wielopolski entail. His wife, Małgorzata, cared for the children and managed the household.

Despite their modest means, the Hartmans devoted considerable attention to the upbringing and education of their children, seeking to instil in them an attachment to religion, tradition and patriotism. In 1910, Józef Hartman completed primary school in Tarnawa, near Jędrzejów, and subsequently attended the gymnasium in Szczekociny for three years. In the 1913–1914 academic year, he took pedagogical courses in Warsaw. The outbreak of the First World War interrupted his formal education and necessitated private tuition. In 1916–1917, he was a student at the Public Male Teachers' Seminary in Jędrzejów, whose diploma conferred the right "to perform teaching duties in public elementary schools with Polish as the language of instruction". As a result, Józef Hartman began his professional career almost immediately after obtaining his school-leaving certificate in June 1917, taking up the post of headmaster in Krzcięcice (now in Jędrzejów County).

While attending the gymnasium, he became involved in independence activities—in 1914 he completed a course organised by the Polish Rifle Squads in Warsaw, and on 3 May 1916 he joined the Polish Military Organisation in Jędrzejów, adopting the nom de guerre "Roch". He completed secret training courses: an instructor's course in Kielce and a non-commissioned officers' course in Jędrzejów. In 1917, during protests against the policies of the German and Austro-Hungarian authorities, he was wounded and imprisoned, escaping after a month. For his service in the Polish Military Organisation and the injuries he sustained, Józef Hartman was awarded the Cross of Valour and the Independence Cross in free Poland.

On 22 July 1920, in the face of the Bolshevik offensive, Józef Hartman volunteered for service in the Polish Army. He was initially assigned to the 25th Infantry Regiment in Miechów; he then marched to the front with the 204th Volunteer Battalion of the 4th Legions Infantry Regiment, and in September was transferred to the 2nd Podhale Rifles Regiment. From his service in this unit, he retained three mementos: a scar from a wound sustained on 22 September 1920 near Grodno, a second award of the Cross of Valour, and a Podhale uniform with its distinctive hat and cloak, which he wore until 1939.

After the war, Józef Hartman, together with the 2nd Podhale Rifles Regiment, was transferred to the garrison in Krosno. From 23 December 1920 to 30 June 1921, he studied at the Infantry Officer Cadet School in Warsaw, after which he was posted for a training assignment to the 1st Legions Infantry Regiment in Vilnius (then Wilno), where he served as a platoon commander. He was promoted rapidly: on 1 November 1921 he became a second lieutenant, and on 1 July 1923 he was promoted to lieutenant.

• Józef Hartman •

Józef Hartman urodził się 27 X 1898 r. we wsi Swaryszów k. Jędrzejowa jako syn Karola i Małgorzaty z domu Białek. Był najstarszy spośród licznego rodzeństwa, miał czterech braci: Antoniego, Stanisława, Jana, Tadeusza i siostrę Jadwigę. Według przekazu rodzinnego Hartmanowie przybyli na Kielecczyznę z Badenii-Wirtembergii na początku XIX w. Niestety, niewiele udało się ustalić na temat pochodzenia rodziny Białków, przypuszczalnie była to rodzina chłopska od pokoleń mieszkająca na tamtych terenach. Z zapisu w metryce chrztu Józefa wynika, że jego rodzice byli niepiśmiennymi komornikami, czyli osobami nieposiadającymi własnej ziemi. Sytuacja materialna rodziny poprawiła się na początku XX w., gdy Karol Hartman otrzymał posadę leśnika w majątku Bugaj, należącym do ordynacji Wielopolskich. Matka Małgorzata zajmowała się dziećmi i prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Mimo skromnych możliwości Hartmanowie dużo uwagi poświęcili wychowaniu i wykształceniu dzieci, starając się przekazać im przywiązanie do religii, tradycji i patriotyzmu. W 1910 r. Józef Hartman ukończył szkołę powszechną w Tarnawie k. Jędrzejowa, a następnie przez trzy lata uczył się w gimnazjum w Szczekocinach. W roku szkolnym 1913–1914 uczęszczał na kursy pedagogiczne w Warszawie. Wybuch I wojny światowej wymusił przerwę w edukacji szkolnej i konieczność pobierania prywatnych lekcji. W latach 1916–1917 był uczniem Publicznego Męskiego Seminarium Pedagogicznego w Jędrzejowie, którego dyplom dawał uprawnienia „do pełnienia obowiązków nauczycielskich w publicznych szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim". Dzięki temu Józef Hartman pracę zawodową zaczął niemal natychmiast po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w czerwcu 1917 r., obejmując posadę kierownika szkoły w Krzcięcicach (obecnie pow. jędrzejowski).

Podczas nauki w gimnazjum zaangażował się w działalność niepodległościową – w 1914 r. ukończył kurs Polskich Drużyn Strzeleckich w Warszawie, a 3 V 1916 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej w Jędrzejowie, przyjmując pseudonim Roch. Ukończył kursy konspiracyjne: instruktorski w Kielcach i podoficerski w Jędrzejowie. W 1917 r. podczas protestów przeciwko polityce władz niemieckich i austro-węgierskich został ranny i osadzony w więzieniu, z którego po miesiącu zbiegł. Za służbę w POW i odniesione obrażenia Józef Hartman został w wolnej Polsce odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości.

22 VII 1920 r. w obliczu ofensywy bolszewickiej Józef Hartman wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego. Początkowo otrzymał przydział do 25. Pułku Piechoty w Miechowie, następnie wyruszył na front z 204. Batalionem Ochotniczym 4. Pułku Piechoty Legionów, a we wrześniu został przeniesiony do 2. Pułku Strzelców Podhalańskich. Z czasów służby w tej jednostce zostały mu trzy pamiątki – ślad po ranie odniesionej 22 IX 1920 r. pod Grodnem, powtórnie nadany Krzyż Walecznych oraz mundur podhalański z charakterystycznym kapeluszem i peleryną, który nosił do 1939 r.

Po zakończeniu wojny Józef Hartman z 2. Pułkiem Strzelców Podhalańskich przeszedł do garnizonu w Krośnie. Od 23 XII 1920 r. do 30 VI 1921 r. uczył się w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, a następnie został wysłany na staż do 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, gdzie pełnił służbę dowódcy plutonu. Szybko awansował, bo już 1 XI 1921 roku został podporucznikiem, a 1 VII 1923 r. porucznikiem.





Tableau absolwentów i nauczycieli Publicznego Męskiego Seminarium Pedagogicznego w Jędrzejowie / Tableau of the graduates and teachers of the Public Male Teachers' Seminary in Jędrzejów.
Nauczyciele / Teachers:
dyr. / Headmaster J. Gancarczyk, Ignacy G. Wąsala, F. Śliwiński, W. Szyszkowski, St. Trznadel, ks. / Rev. Stanisław Marchewka, M. Reiter, dr Feliks Przypkowski, M. Węgrzynowicz, R. Janiszewski, Wł. Wehr.
Absolwenci / Graduates:
F. Bednarski, K. Błasiński, W. Błasiński, J. Bujakowski, A. Cichy, Bogdan Fijałkowski, K. Głowacki, Zygmunt Grabowski, Józef Hartman, N. Iskierka, M. Kurczych, A. Klimaszewski, W. Klimczyk, Andrzej Kubicki, J. Lewiński, J. Lipski, J. Micek, Stanisław Milewski, Witold Nobisiewicz, I. Palusiński, Jan Rzepkiewicz, J. Skalski, Stanisław Skalski, Józef Stano, K. Szczęsny, A. Szydłowski, Wacław Wcisło, Jan Wilczyński, Antoni Zakrzewski, Jan Zakrzewski / Jędrzejów, 1917

fot. / Photograph by Stanisław Sanecki
Archiwum Prywatne Lecha Zakrzewskiego / Private Archive of Lech Zakrzewski



Ppor. Józef Hartman w okresie służby w 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Na mundurze widoczna wstążka - odznaka za rany i kontuzje / 1921–1923
CAW WBH • *sygn. K-77-620-1*

Second Lieutenant Józef Hartman during his service with the 1st Legions Infantry Regiment in Vilnius. The ribbon of the Wounds and Injuries Decoration is visible on his uniform / 1921–1923
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-1*



Ppor. Józef Hartman w okresie służby w 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, z odznaką za rany i kontuzje oraz odznaką pamiątkową Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej / 1922
CAW WBH • *sygn. K-77-620-26*

Second Lieutenant Józef Hartman during his service with the 1st Legions Infantry Regiment in Vilnius, wearing the Wounds and Injuries Decoration and the commemorative badge of the Infantry Officer Cadet School in Ostrów Mazowiecka / 1922
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-26*



Józef Hartman (w środku) w towarzystwie kolegów / 1920–1921
CAW WBH • *sygn. K-77-620-28*

Józef Hartman (centre) with companions / 1920–1921
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-28*

Of particular importance to him, given his frequent stays in Sulejówek, was his assignment to the Manoeuvre Battalion at the Infantry Training Centre in Rembertów, which he received on 9 February 1925. As part of his duties, he represented the unit at official ceremonies held at the home of Józef Piłsudski. Like other officers, he also assisted the family with tasks such as gardening and looking after the children. This afforded him the opportunity for closer contact with the Marshal, although he had already met him in person in 1923. He commanded a security platoon during the Piłsudski family's stays in Druskininkai and Świątniki. During the May Coup of 1926, he sided with the Marshal, performed guard duty near his villa, and subsequently fought against government forces in the ranks of the 3rd Company of the Manoeuvre Battalion. He also took part in the fratricidal fighting in the streets of Warsaw. After it had ended, he again commanded a platoon in the Manoeuvre Battalion, and his association with the unit culminated in his authorship of its history, published in the monumental series *Zarys historii wojennej formacji polskich 1918–1921*[2]. For one year, from 26 March 1931 to 23 March 1932, he commanded a platoon in Reserve Officer Cadet Battalion No. 5a in Cieszyn. In 1932, he was promoted to the rank of captain and transferred to the Infantry Department of the Ministry of Military Affairs, where he served as a desk officer. It is also worth noting that in 1934 he completed a parachute training course organised by the 2nd Balloon Battalion.



Józef Hartman w mundurze porucznika, z Krzyżem Legionowym, z widoczną na naramienniku oznaką Batalionu Manewrowego w Rembertowie / 1925–1927
CAW WBH • *sygn. K-77-620-4*

Józef Hartman in a lieutenant's uniform, wearing the Legion Cross, with the insignia of the Rembertów Manoeuvre Battalion visible on his shoulder strap / 1925–1927
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-4*

2. Józef Sławomir Hartman, *Zarys historii wojennej 3-go Batalionu Strzelców (b. Batalionu Manewrowego)*, Warsaw 1932.

Bardzo ważny dla niego, ze względu na częste pobyty w Sulejówku, okazał się przydział do Batalionu Manewrowego przy Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, który otrzymał 9 II 1925 r. W ramach obowiązków służbowych reprezentował jednostkę podczas oficjalnych uroczystości w domu Józefa Piłsudskiego. Pomagał też jego rodzinie, podobnie jak inni oficerowie, w pracach w ogrodzie czy przy pilnowaniu dzieci. Dzięki temu miał możliwość bliższego kontaktu z marszałkiem, choć już wcześniej, bo w 1923 r., spotkał się z nim bezpośrednio. Dowodził plutonem ochronnym podczas pobytu rodziny Piłsudskich w Druskienikach i Świątnikach. W czasie przewrotu majowego 1926 r. opowiedział się po stronie marszałka, pełnił służbę wartowniczą w pobliżu jego willi, a potem walczył przeciwko wojskom rządowym w szeregach 3. Kompanii Batalionu Manewrowego. Uczestniczył również w bratobójczych starciach na ulicach Warszawy. Po ich zakończeniu ponownie dowodził plutonem w Batalionie Manewrowym, a jego związek z tą jednostką uwieńczyło opracowanie jej historii, opublikowane w monumentalnej serii: „Zarys historii wojennej formacji polskich 1918–1921"[2]. Przez rok, od 26 III 1931 do 23 III 1932, dowodził plutonem w Batalionie Podchorążych Rezerwy nr 5a w Cieszynie. W 1932 r. awansował do stopnia kapitana i został przeniesiony do Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko referenta. Warte odnotowania jest, że w 1934 r. ukończył kurs spadochronowy zorganizowany przez 2. Batalion Balonowy.



Józef Hartman w okresie służby w Batalionie Manewrowym, z orderami od lewej: Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, odznaką (u góry) za rany i kontuzje oraz odznakami pamiątkowymi (od dołu): 1. Pułku Piechoty Legionów i 2. Pułku Strzelców Podhalańskich / 1930–1931
CAW WBH • *sygn. K-77-620-6*

Józef Hartman during his service with the Manoeuvre Battalion, wearing (from left) the Independence Medal, the Silver Cross of Merit, the Commemorative Medal for the War of 1918–1921, the Medal of the Tenth Anniversary of Regained Independence, the Wounds and Injuries Decoration (above), as well as the commemorative badges (from the bottom) of the 1st Legions Infantry Regiment and the 2nd Podhale Rifles Regiment / 1930–1931
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-6*

2. Józef Sławomir Hartman, *Zarys historii wojennej 3-go Batalionu Strzelców (b. Batalionu Manewrowego)*, Warszawa 1932.



Por. Józef Hartman w mundurze z okresu służby w Batalionie Manewrowym, z orderami od lewej: Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, odznaką (u góry) za rany i kontuzje oraz odznakami pamiątkowymi, (od dołu): 2. Pułku Strzelców Podhalańskich i 1. Pułku Piechoty Legionów / 1930–1931
CAW WBH • *sygn. K-77-620-3*

Lieutenant Józef Hartman in the uniform from his service with the Manoeuvre Battalion, wearing (from left) the Independence Medal, the Silver Cross of Merit, the Commemorative Medal for the War of 1918–1921, the Medal of the Tenth Anniversary of Regained Independence, the Wounds and Injuries Decoration (above), as well as the commemorative badges (from the bottom) of the 2nd Podhale Rifles Regiment and the 1st Legions Infantry Regiment / 1930–1931
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-3*



Por. Józef Hartman w mundurze z okresu służby w Batalionie Manewrowym, z orderami od lewej: Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości i odznaką (u góry) za rany i kontuzje oraz odznakami pamiątkowymi, (od dołu): 1. Pułku Piechoty Legionów i 2. Pułku Strzelców Podhalańskich / 1930–1931
CAW WBH • *sygn. K-77-620-2*

Lieutenant Józef Hartman in the uniform from his service with the Manoeuvre Battalion, wearing (from left) the Independence Medal, the Silver Cross of Merit, the Commemorative Medal for the War of 1918–1921, the Medal of the Tenth Anniversary of Regained Independence, the Wounds and Injuries Decoration (above), as well as the commemorative badges (from the bottom) of the 1st Legions Infantry Regiment and the 2nd Podhale Rifles Regiment / 1930–1931
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-2*



Kpt. Józef Hartman ze Srebrnym Krzyżem Zasługi, z prawej nad orderem widoczna odznaka za odniesione rany i kontuzje oraz odznaki pamiątkowe, (od dołu): POW i 1. Pułku Piechoty Legionów, na koalicyjce (skórzany pasek na piersi) – Państwowa Odznaka Sportowa / 1931–1932
CAW WBH • *sygn. K-77-620-7*

Captain Józef Hartman wearing the Silver Cross of Merit; to the right above the decoration are the Wounds and Injuries Decoration and, from the bottom, the commemorative badges of the Polish Military Organisation and the 1st Legions Infantry Regiment; on the Sam Browne belt (the leather strap across the chest) is the State Sports Badge / 1931–1932
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-7*





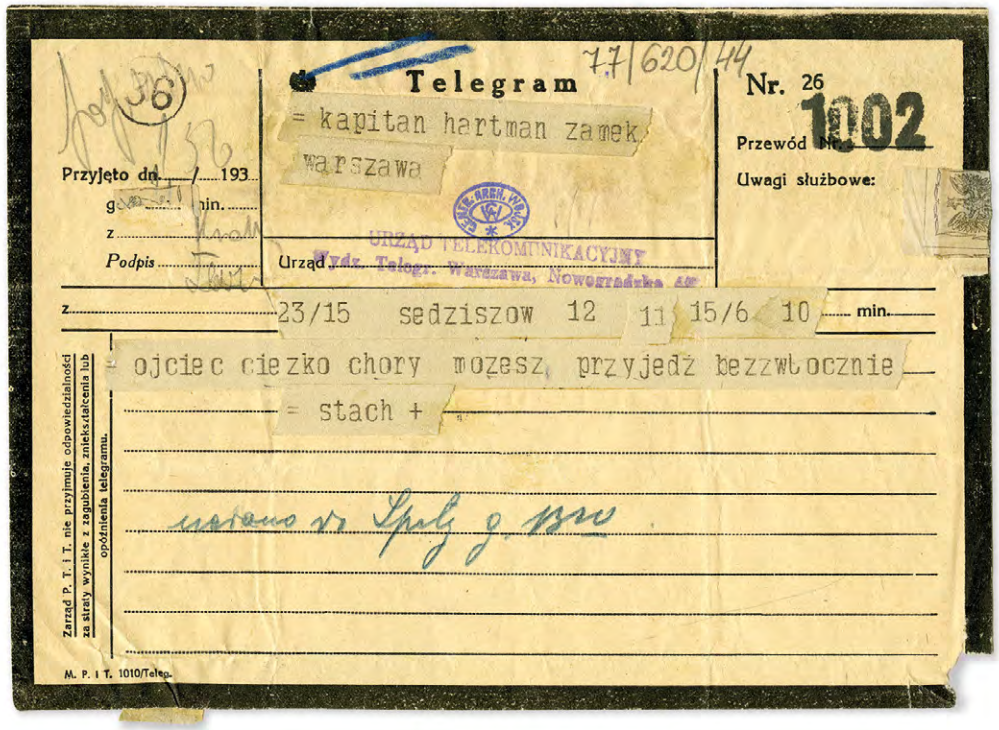
Por. Józef Hartman (stoi 2. z lewej) w grupie oficerów / 1925–1931
CAW WBH • *sygn. K-77-620-33*

Lieutenant Józef Hartman (standing second from the left) in a group of officers / 1925–1931
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-33*



Józef Hartman ploughing a field / 1932–1938
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-32*

Józef Hartman podczas orki na polu / 1932–1938
CAW WBH • *sygn. K-77-620-32*



Telegram sent to Józef Hartman in Sędziszów by his brother Stanisław, informing him of their father Karol's illness / 1935
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-44*

Telegram nadany do Józefa Hartmana w Sędziszowie przez jego brata Stanisława z informacją o chorobie ich ojca Karola / 1935
CAW WBH • *sygn. K-77-620-44*



Telegram sent to Józef Hartman in Szczekociny by his brother Stanisław, informing him of their father Karol's death / 16 June 1935
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-45*

Telegram nadany do Józefa Hartmana w Szczekocinach przez jego brata Stanisława z informacją o śmierci ich ojca Karola / 16 czerwca 1935
CAW WBH • *sygn. K-77-620-45*

The affection with which Józef Piłsudski and his family regarded Hartman undoubtedly influenced the course of his military career. Thanks to the Marshal's personal recommendation, on 24 January 1934 he began the honour of serving President Ignacy Mościcki as his aide-de-camp. This appointment was determined by Hartman's qualities: his excellent bearing, social ease, impeccable manners, exemplary service record and knowledge of foreign languages. He must have performed his duties very well, as he remained in the post for six years, and would certainly have stayed longer had it not been for the outbreak of the Second World War. He accompanied the President as his personal secretary during official journeys, major ceremonies and the review of military parades. His distinctive figure—in a striking Podhale uniform, with cloak and hat adorned with an eagle feather—was captured in countless photographs. Although all aides-de-camp accompanied the President both in the performance of his duties and in his private life, he alone earned his particular favour. The two were bound by an exceptionally strong emotional bond that endured until the end of their lives—so much so that he was even treated as a member of the presidential family. In addition to their friendship, Hartman and the President were brought closer by a shared passion—hunting.



Prezydent Ignacy Mościcki z kpt. Józefem Hartmanem w towarzystwie nierozpoznanych żołnierzy / 1934–1938
CAW WBH • *sygn. K-70-396*

President Ignacy Mościcki with Captain Józef Hartman in the company of unidentified soldiers / 1934–1938
CAW WBH • *ref. no. K-70-396*

Sympatia, jaką darzyli Hartmana Piłsudski i jego rodzina, wpłynęła niewątpliwie na przebieg kariery wojskowej oficera. Dzięki osobistej rekomendacji marszałka od 24 I 1934 r. rozpoczął on zaszczytną służbę przy prezydencie Ignacym Mościckim jako jego adiutant przyboczny. O przydziale tym przesądziły zalety Hartmana: doskonała prezencja, ogłada towarzyska, nienaganne maniery, wzorowy przebieg służby, a także znajomość języków obcych. Ze swoich obowiązków musiał wywiązywać się bardzo dobrze, skoro pozostał na stanowisku przez sześć lat, i z pewnością pozostałby dłużej, gdyby nie wybuch II wojny światowej. Towarzyszył prezydentowi jako jego osobisty sekretarz podczas podróży oficjalnych, najważniejszych uroczystości i przy odbieraniu defilad. Charakterystyczną postać w pięknym podhalańskim mundurze, w płaszczu i kapeluszu z orlim piórem, uwieczniono na niezliczonych fotografiach. Chociaż wszyscy adiutanci towarzyszyli prezydentowi zarówno w czasie pełnienia obowiązków służbowych, jak i w życiu prywatnym, to tylko on zaskarbił sobie jego wyjątkowe względy. Do końca życia łączyła obu niezwykle silna więź emocjonalna. Traktowany był nawet jak członek rodziny prezydenckiej. Prócz przyjaźni zbliżyła Hartmana z prezydentem wspólna pasja – polowania.



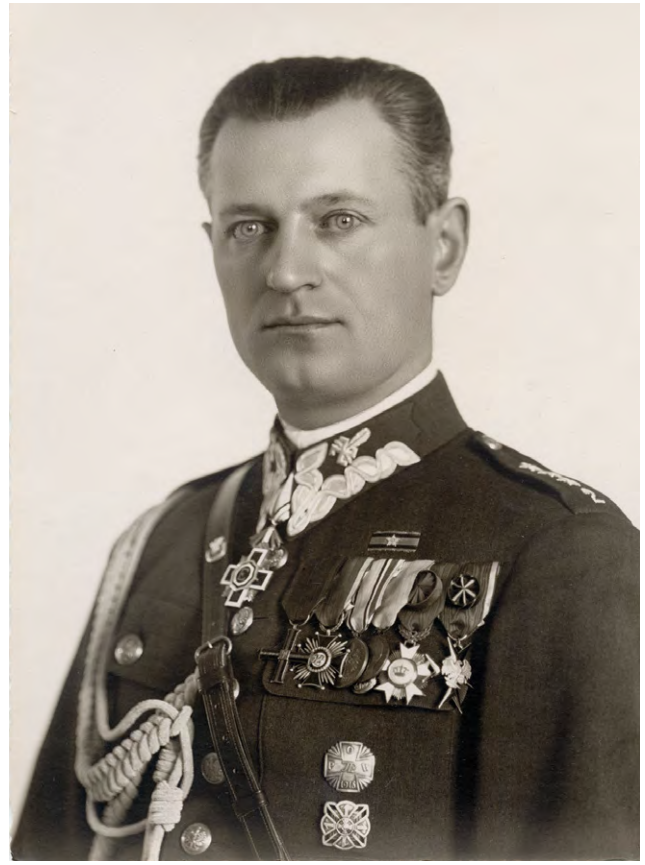
Prezydent Ignacy Mościcki i adiutant kpt. Józef Hartman na polowaniu / 1934–1938
CAW WBH • *sygn. K-70-44*

President Ignacy Mościcki and his aide-de-camp, Captain Józef Hartman, during a hunt / 1934–1938
CAW WBH • *ref. no. K-70-44*



Prezydent Ignacy Mościcki w otoczeniu m.in.: kpt. Józefa Hartmana (1. z prawej), oficera z Kompanii Zamkowej por. Wacława Hudeca (1. z lewej), zarządcy rezydencji Prezydenta RP w Spale kpt. Tadeusza Ropelewskiego (3. z lewej) i wnuka – Józefa Zwisłockiego (stoi na schodach) przyjmuje życzenia imieninowe od dziewczynki w stroju ludowym / Spała, luty 1934
CAW WBH • *sygn. K-70-61*

President Ignacy Mościcki, accompanied by, among others, Captain Józef Hartman (first from the right), Lieutenant Wacław Hudec of the Castle Company (first from the left), Captain Tadeusz Ropelewski, manager of the President's residence in Spała (third from the left) and his grandson Józef Zwisłocki (standing on the steps), receives name-day wishes from a girl in folk costume / Spała, February 1934
CAW WBH • *ref. no. K-70-61*



Józef Hartman w mundurze z odznaczeniami: Orderem Estońskiego Czerwonego Krzyża II kl., I st. (zawieszony na szyi), Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, belgijskim Orderem Korony IV kl., estońskim Orderem Krzyża Orła IV kl., odznaką za rany i kontuzje oraz odznakami pamiątkowymi: POW i 1. Pułku Piechoty Legionów / 1935–1938
CAW WBH • *sygn. K-77-620-19*

Józef Hartman in uniform, wearing the following decorations: the Estonian Order of the Red Cross, Class II, Grade I (suspended from the neck), the Independence Cross, the Cross of Merit, the Commemorative Medal for the War of 1918–1921, the Medal of the Tenth Anniversary of Regained Independence, the Belgian Order of the Crown, Class IV, the Estonian Order of the Cross of the Eagle, Class IV, the Wounds and Injuries Decoration and the commemorative badges of the Polish Military Organisation and the 1st Legions Infantry Regiment / 1935–1938
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-19*



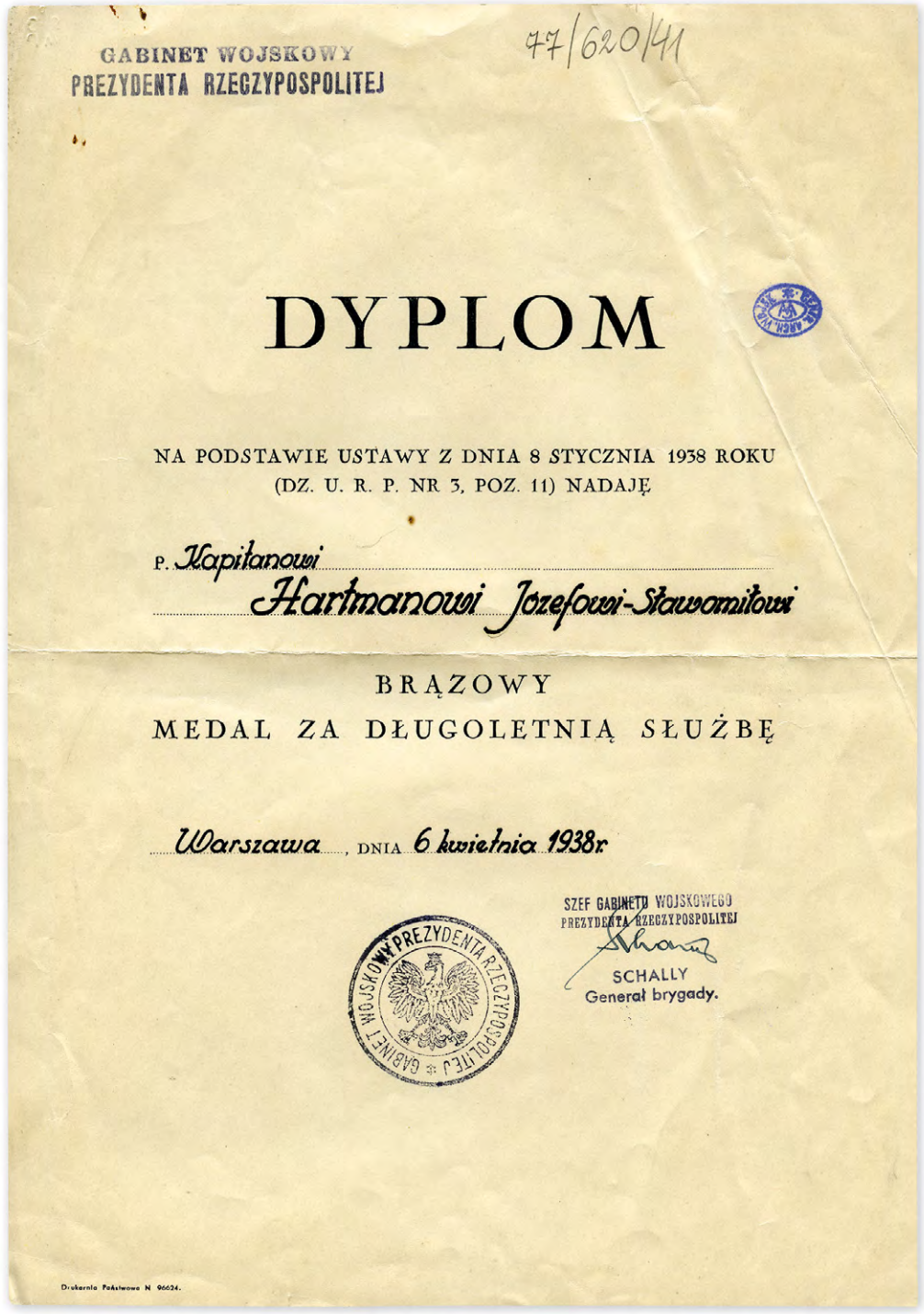
Kpt. Józef Hartman w mundurze Strzelców Podhalańskich / 1935–1938
CAW WBH • *sygn. K-77-620-8*

Captain Józef Hartman in the uniform of the Podhale Rifles / 1935–1938
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-8*



Kpt. Józef Hartman / Zamek Królewski w Warszawie, 1935–1938
CAW WBH • *sygn. K-77-620-9*

Captain Józef Hartman / Royal Castle in Warsaw, 1935–1938
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-9*


GABINET WOJSKOWY
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

77/620/41

DYPLOM

NA PODSTAWIE USTAWY Z DNIA 8 STYCZNIA 1938 ROKU
(DZ. U. R. P. NR 3, POZ. 11) NADAJĘ

P. Kapitanowi
Hartmanowi Józefowi-Stawomiłowi

BRĄZOWY
MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

Warszawa, DNIA 6 kwietnia 1938r

GABINET WOJSKOWY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

SZEF GABINETU WOJSKOWEGO
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
SCHALLY
Generał brygady.

Drukarnia Państwowa N 96624.

Dyplom nadania kpt. Józefowi Hartmanowi brązowego Medalu za Długoletnią Służbę, podpisany przez gen. bryg. Kazimierza Schally'ego / 6 kwietnia1938
CAW WBH • *sygn. K-77-620-41*

Certificate awarding Captain Józef Hartman the Bronze Medal for Long Service, signed by Brigadier General Kazimierz Schally / 6 April 1938
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-41*

During the September Campaign, Hartman, then a major (promoted on 19 March 1939), accompanied President Mościcki. On 17 September of that year, he crossed the state border together with him. He shared the difficult living conditions in Romania with the President, yet despite the strained circumstances he continued to take an interest in the fate of former commanders and comrades with whom he had served in various units. He stayed abreast of developments at the front, made notes from radio monitoring and kept a diary covering the final three months of his service with the President.

Upon Ignacy Mościcki's resignation from the office of President and his designation of Władysław Raczkiewicz as his successor, Hartman formally concluded his service as aide-de-camp. When the Romanian authorities permitted Mościcki and members of his entourage to leave the country, he accompanied them—at the President's request—on their journey to Fribourg. After the presidential couple had settled in Switzerland on 4 January 1940, he received a foreign passport issued by the Polish Legation in Bern and, in an extraordinary gesture from Mościcki, 5,000 French francs. As early as 10 January, he crossed the Swiss–French border[3] and, via Paris, reached the assembly point at Les Sables-d'Olonne, and subsequently Nemours, where he became the commander of a training company and an instructor in anti-tank weapons. He did not take part in the fighting in France and evacuated with his unit to the United Kingdom, arriving in Liverpool on 25 June 1940.

Józef Hartman's passport from 1926–1936
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-39*



3. Józef Hartman, personal file: Service Record, The Ministry of Defence (MoD), ref. no. Polish/1148.

Podczas kampanii wrześniowej Hartman w stopniu majora (awans z 19 III 1939 r.) towarzyszył prezydentowi Mościckiemu. 17 IX 1939 r. razem z nim przekroczył granicę państwa. Dzielił z prezydentem trudne warunki bytowania w Rumunii, ale pomimo napiętej sytuacji nie przestał się interesować losami byłych dowódców i kolegów, z którymi służył w różnych jednostkach. Na bieżąco śledził wydarzenia na froncie, sporządzał notatki z nasłuchu radiowego i prowadził dziennik z ostatnich trzech miesięcy służby przy prezydencie.

Z chwilą ogłoszenia przez Ignacego Mościckiego rezygnacji z urzędu prezydenta i wyznaczenia na jego następcę Władysława Raczkiewicza, Hartman formalnie zakończył służbę jako adiutant. Kiedy władze rumuńskie zezwoliły Mościckiemu i osobom z jego otoczenia na opuszczenie kraju, towarzyszył im (na prośbę prezydenta) w drodze do Fryburga. Po ulokowaniu się pary prezydenckiej na szwajcarskiej ziemi 4 I 1940 r. otrzymał paszport zagraniczny wydany przez Poselstwo Polskie w Bernie i w niezwykłym geście od Mościckiego – 5 tysięcy franków francuskich. Już 10 stycznia przekroczył granicę szwajcarsko-francuską[3] i przez Paryż dotarł do stacji zbornej w Sable d'Olonne, a następnie do Nemours, gdzie został dowódcą kompanii szkoleniowej i instruktorem broni przeciwpancernej. Nie zdążył wziąć udziału w walkach we Francji i ewakuował się wraz ze swoją jednostką na teren Wielkiej Brytanii, 25 VI 1940 r. przybył do Liverpoolu.

Paszport Józefa Hartmana z lat 1926–1936
CAW WBH • *sygn. K-77-620-39*



3. Teczka personalna Józefa Hartmana: Zeszyt Ewidencyjny. The Ministry of Defence (MoD), sygn. Polish/1148.

4

Kraje, na które niniejszy paszport jest ważny:
Pays pour lesquels ce passeport est valable:

Cała Państwowość Polska
Tout le territoire de la République Polonaise

Uprasza się wszystkie władze państw cudzoziemskich, oraz poleca się wszystkim władzom polskim okazać w razie potrzeby pomoc i opiekę osob ——— wymienion ——— w paszporcie.
Les Autorités des Etats étrangers sont priées et les Autorités polonaises sont requises de prêter au porteur aide et assistance en cas de besoin.

Termin ważności paszportu kończy się z dniem:
Ce passeport expire le:

31 marca 1936

o ile nie będzie wznowiony.
à moins de renouvellement.

Starosta Grodzki
Powiat
Środmiejsko-Warszawski
Podpis
Signature
Data
Date

JANINA MODZELEWSKA
pomocnik administr.

Warszawa-Varsovie, dn.-le, 6 / III 1936

Bezpłatny — gratis

III/4444

Hartman Josef

58

Wznowienia - Renouvellements

Termin ważności paszportu przedłuża się
La validité du passeport est prolongée
do dnia 31 sierpnia 1936
jusqu'au

Starosta Grodzki
Powiat
Środmiejsko-Warszawski
Podpis
Signature
Data
Date

TADEUSZ MIKLASZEWSKI
Starosta Grodzki

Warszawa-Varsovie, dn.-le, 10 / 8 1936

Bezpłatny — gratis

III/4570

Hartman Josef

58

Termin ważności paszportu przedłuża się
La validité du passeport est prolongée
do dnia 31 sierpnia 1936
jusqu'au

Starosta Grodzki
Powiat
Środmiejsko-Warszawski
Podpis
Signature
Data
Date

TADEUSZ MIKLASZEWSKI
Starosta Grodzki

Warszawa-Varsovie, dn.-le, 15 / 8 1936

8

Paszport ten uprawnia do wielokrotnego przekraczania granicy polskiej w terminie jego ważności, o ile na stronie 7-ej nie ograniczono ilości wyjazdów
Ce passeport autorise, durant sa validité, à franchir plusieurs fois la frontière polonaise, si le nombre des voyages n'a pas été limité par une annotation à la page 7.

Stronice od 9 do 14 przeznaczone są na adnotacje polskiej kontroli granicznej.
Les pages 9 à 14 sont réservées aux estampilles du service de contrôle à la frontière polonaise.

Stronice od 17 do 40 przeznaczone są na adnotacje i wizy polskich przedstawicielstw konsularnych zagranicą, oraz władz i przedstawicielstw cudzoziemskich.
Les pages 17 à 40 sont réservées aux annotations et visas des agences consulaires de la Pologne à l'étranger, ainsi qu'aux annotations et visas des autorités et des agences étrangères

9

Stemple polskiej kontroli granicznej
Estampilles du service de contrôle à la frontière polonaise

Kontrola graniczna Policji Państwowej w POZNANIU port lotniczy 11.8.36

Wjazd - Entrée

Berlin-Tempelhof
Paßkontrolle
am 11.AUG.1936
Ein-Aus-Durchgereist

Wjazd - Entrée

Kontrola Graniczna Policji Państwowej Zbąszyń-dworzec Wjazd 13. SIER. 1936

Kontrola Graniczna Policji Państwowej Zbąszyń-dworzec Wjazd 26. SIER. 1936

40

16

Meldrunki

17

Wizy - Visas

MAGYARORSZÁG
KONSULÁRIS ILLETÉK MENTES

MAGYAR KIRÁLYI KÖVETSÉG
LÉGATION ROYALE DE HONGRIE

No. T/556 szám. Illeték —
Taxe

Érvényes Magyarországba való többszöri utazásra.
Bon pour plusieurs voyages en Hongrie.
Érvényes 1936 március 21-ig.
Valable jusqu'au 21 Mars 1936.
VARSÓ, 1936. március hó 6-án.

18

Bezirksgendarmerie-Hauptstelle in Breslau
11. MRZ. 1936
EINREISE

Bruchendorf polnische Grenze
14. MRZ. 1936
Aus

EINREISESICHTVERMERK
P. J. Nr. Dpf.
Gültig für ein / mehrmaligen Reise
Oesterreich bis zum 21. März 1936
Oesterreichische Gesandtschaft
Warschau, am 6. März 1936
Fuer den Gesandten:

ÖSTERREICHISCHE GESANDTSCHAFT WARSCHAU

19

Wizy - Visas

Majitel pasu: Josef Hartman
Č. 1065 Popl.: svobodný

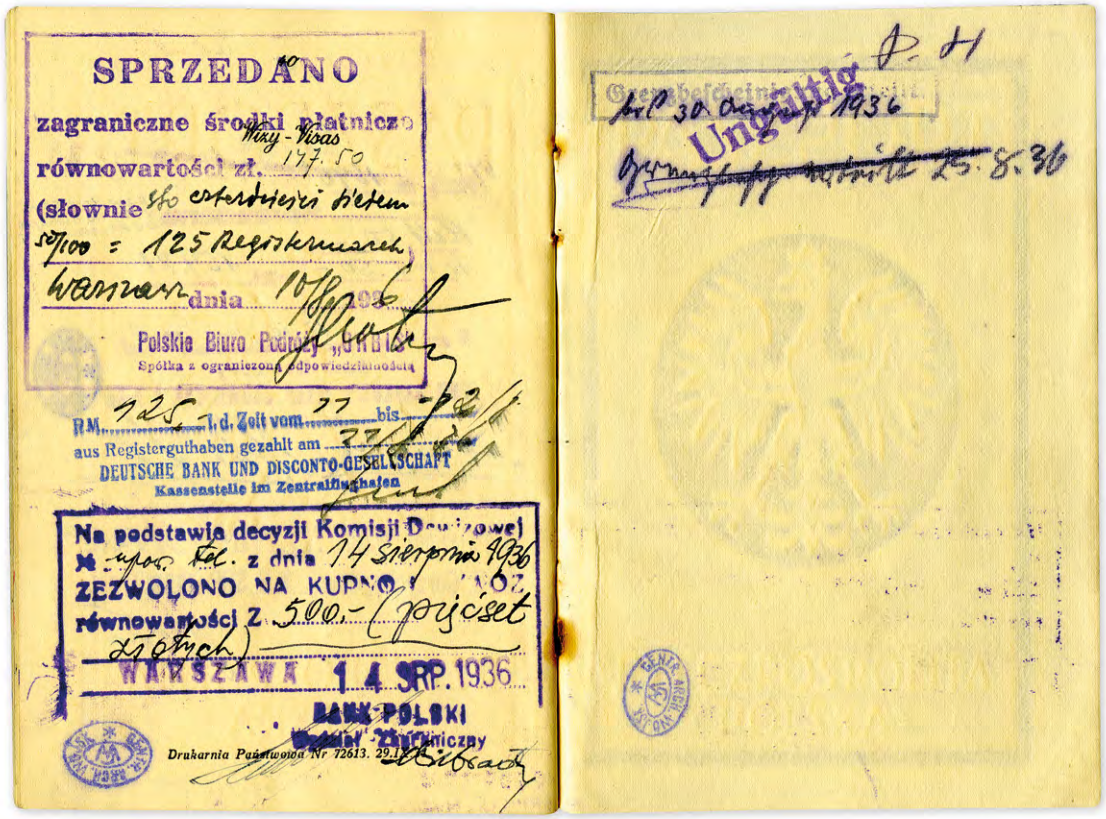
VSTUPNÍ VISUM
JEDNORÁZOVÉ - ~~TRVALÉ~~
Platí pro cestu
do Republiky Československé
do 06 dubna IV. 1936
Ve Varšavě, dne 6. III. 1936

KONSULÁRNÍ ÚŘAD ČESKOSLOVENSKÉ REPUBLIKY VE VARŠAVĚ

BŘECLAV
11. III. 1936
ODJEZD

41





77/620/42

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
BIURO PERSONALNE
L. 3030/II-1.
Nr.
Tel. wewn. 2117.
WARSZAWA, DN. 7. 3. 1936 R.

ZEZWOLENIE NA WYJAZD ZAGRANICĘ

Panu kpt. HARTMANOWI Józefowi zezwalam na wyjazd do Węgier Czechosłowacji i Austrji w czasie udzielonego mu urlopu.

Niniejsze zezwolenie służy do uzyskania przez kpt. HARTMANA paszportu zagranicznego od właściwych władz administracyjnych i traci swą ważność z dn. 31 marca 1936 r.-

W imieniu Ministra Spraw Wojskowych
SZEF BIURA PERSONALNEGO
MISIĄG
płk.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH * 5 *

Permit for foreign travel issued to Captain Józef Hartman / 7 March 1936
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-42*

Zezwolenie na wyjazd za granicę wydane kpt. Józefowi Hartmanowi / 7 marca 1936
CAW WBH • *sygn. K-77-620-42*

77/620/40

Il Signore Józef Hartmann

può accedere alla Villa Frappart (S.Michele) in qualunque ora del giorno e della notte.

Laurana, 23 giugno 1938/XVI.

IL COMMISSARIO DI P.S.
(Mario Marchese)

Permit to reside at Villa San Michele in Laurana, issued by Commissioner Mario Marchese / 23 June 1938
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-40*

Pozwolenie na przebywanie w Willi Świętego Michała w Lauranie wystawione przez komisarza Mario Marchese / 23 czerwca 1938
CAW WBH • *sygn. K-77-620-40*



President Ignacy Mościcki delivering a speech during the FIS World Championships in Nordic Skiing. Standing behind the President, from the left, are: Captain Józef Hartman, Colonel Józef Kobyłecki, Aleksander Łubieński, Director of the Diplomatic Protocol Department of the Ministry of Foreign Affairs (wearing a flat cap) and Brigadier General Kazimierz Schally / Zakopane, 11–19 February 1939
CAW WBH • *ref. no. K-70-588*

Prezydent Ignacy Mościcki przemawia podczas Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym FIS. Za prezydentem stoją od lewej: kpt. Józef Hartman, płk Józef Kobyłecki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Aleksander Łubieński (w kaszkiecie), gen. bryg. Kazimierz Schally / Zakopane, 11–19 lutego 1939
CAW WBH • *sygn. K-70-588*

Mjr Józef Hartman w adiutanturze / Zamek Królewski w Warszawie, 1939

Major Józef Hartman in the aide-de-camp's office / Royal Castle in Warsaw, 1939



CAW WBH
• *sygn. / ref. no.*
K-77-620-24



CAW WBH
• *sygn. / ref. no.*
K-77-620-22



CAW WBH
• *sygn. / ref. no.*
K-77-620-21



CAW WBH
• *sygn. / ref. no.*
K-77-620-20



CAW WBH
• *sygn. / ref. no.*
K-77-620-23

As an officer closely associated with the pre-war Sanation regime, Hartman might have feared reprisals from General Sikorski's political camp; however, he avoided them and was assigned to the 5th Cadre Rifle Brigade. Probably in the autumn of that year, he met his pre-war colleague, Captain Maciej Kalenkiewicz[4], who was seeking volunteers for clandestine work in occupied Poland. Together with Captain Jan Górski[5], a close friend, he became involved in the formation of parachute units and in supporting the underground in occupied Poland.

Hartman's full training in preparation for a parachute drop into occupied Poland was preceded by a period of attachment to the Czechoslovak Army. He undertook it with the 1st Infantry Battalion at Leamington Spa between 12 and 28 January 1941. He was subsequently transferred to the 4th Cadre Rifle Brigade[6]. He was among the first Polish soldiers to complete full sabotage training. He completed a firearms course (from February 1941 at Inverlochy Castle) and a course for organisers of clandestine resistance (9 March––3 April 1941 at Briggens), was sworn into the Union of Armed Struggle and adopted the nom de guerre "Sławek". Soon afterwards, he was sent for parachute training at the Central Parachute Training School at Ringway (12–24 May). He completed it despite a serious leg injury sustained during one of the jumps, when the wind carried him onto the roof of a hangar. In early July 1941, Józef Hartman was transferred to Section VI of the Commander-in-Chief's Staff[7]. He was never dropped into occupied Poland, mainly due to the very high risk of exposure. It was also assumed that the German services possessed his photographs, as they did those of most prominent pre-war Polish officers.

Józef Hartman took part in the well-known demonstration parachute drop on 23 September 1941, after which the Commander-in-Chief decided to transform the 4th Cadre Rifle Brigade into an airborne unit and introduced a special badge for soldiers of this new branch of service—the Parachute Badge. Hartman's badge bore the number 10. He also participated in two secret raids on the coast of France (the details of these operations have not yet been established). These were probably among the many sabotage missions organised by the British SOE that included Polish participation.

It was ultimately decided that the best way to make use of Hartman's skills, experience and personal qualities would be to entrust him with the role of organiser and instructor. Between 1941 and 1943, he successively served as: officer in charge of Course No. 1 (clandestine warfare at Briggens); Polish commandant of the Special Operations Executive training centre STS 43 at Audley End (together with the British commandant, Lieutenant Colonel Terry Roper-Caldbeck[8]); head of the Training Section within Section VI of the Commander-in-Chief's Staff; and head of Training Section "W" in the Special Section of the Commander-in-Chief's Staff.

4. Maciej Kalenkiewicz (1906–1944), noms de guerre "Bóbr", "Kotwica", "Kotwicz", "Maciej"; an officer of the Polish Army, a member of the Hubal unit, one of the Cichociemni and a soldier of the Home Army; parachuted into occupied Poland on the night of 27/28 December 1941 as part of Operation "Jacket". He was killed in a battle with Soviet forces near Surkonty, close to Lida in Belarus.
5. Jan Górski (1905–1945), noms de guerre: "Chomik", "Deribas", "Maciej", "Samowar"; a major (General Staff), engineer, and officer of the Polish Army's sappers; together with Captain Kalenkiewicz, he was one of the initiators of the establishment of diversionary and intelligence units. He was parachuted near Grodzisk Mazowiecki on the night of 14/15 March 1943. He was murdered in unexplained circumstances in the Lengenfeld concentration camp (a subcamp of Flossenbürg concentration camp).
6. The 4th Cadre Rifle Brigade was formed on 5 August 1940 (initially under the name Cadre of the Canadian Rifle Brigade). Established in Scotland by Colonel (General Staff) Stanisław Sosabowski, it became—thanks to his commitment—a centre for sabotage, diversionary and parachute training, and served as the nucleus of the 1st Independent Parachute Brigade.
7. Section VI was established on 29 April 1940 at the Commander-in-Chief's Staff. Initially, it was subordinate to General Sosnkowski. However, following his resignation from the government and his removal from directing, on behalf of the Commander-in-Chief, clandestine military operations in occupied Poland, the Commander-in-Chief placed the section under General Klimecki. After the Gibraltar air crash, General Stanisław Kopański became Chief of Staff. The section's principal tasks included maintaining constant radio and courier communications with Poland, supporting the Home Army High Command, organising the air transfer of the Cichociemni and civilian couriers, as well as funds, weapons and supplies.
8. Arthur Terence Roper-Caldbeck; his biographical note appears at the end of the book among the entries on the authors and recipients of the correspondence.

Jako oficer blisko związany z przedwojenną sanacją Hartman mógł obawiać się represji ze strony obozu politycznego gen. Sikorskiego, jednak uniknął ich i otrzymał przydział do 5. Brygady Kadrowej Strzelców. Prawdopodobnie jeszcze jesienią tego roku spotkał swojego przedwojennego kolegę, kpt. Macieja Kalenkiewicza[4], który poszukiwał ochotników do pracy konspiracyjnej na terenie okupowanej Polski. Współpracując ze swoim przyjacielem, kpt. Janem Górskim[5], zaangażował się w tworzenie oddziałów spadochronowych i wsparcie konspiracji w kraju.

Udział w pełnym szkoleniu przygotowującym do zrzutu do kraju poprzedził staż Hartmana w armii czechosłowackiej. Odbył go w 1. Batalionie Piechoty w miejscowości Leamington Spa między 12 a 28 I 1941 r. Następnie został przeniesiony do 4. Brygady Kadrowej Strzelców[6]. Był jednym z pierwszych polskich żołnierzy, którzy przeszli pełne szkolenie dywersyjne. Zaliczył kurs strzelecki (od lutego 1941 r. w Inverlochy Castle) oraz kurs organizatorów walki konspiracyjnej (9 III–3 IV 1941 r. w Briggens), został zaprzysiężony na żołnierza ZWZ i przybrał pseudonim Sławek. Wkrótce skierowano go na szkolenie spadochronowe do Centralnego Ośrodka Szkolenia Spadochronowego w Ringway (12–24 V). Ukończył je pomimo poważnej kontuzji nóg odniesionej podczas jednego ze skoków, kiedy to wiatr zniósł go na dach hangaru. Na początku lipca 1941 r. Józefa Hartmana przeniesiono do Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza[7]. Nigdy nie został zrzucony do okupowanej Polski, głównie ze względu na bardzo wysokie ryzyko dekonspiracji. Zakładano też, że służby niemieckie dysponują jego zdjęciami, podobnie jak wszystkich znaczniejszych przedwojennych polskich oficerów.

23 IX 1941 r. Józef Hartman wziął udział w słynnym pokazowym desancie spadochronowym, po którym Naczelny Wódz podjął decyzję o przekształceniu 4. Brygady Strzelców w jednostkę powietrznodesantową i ustanowił dla żołnierzy nowego rodzaju wojsk specjalną odznakę – Znak Spadochronowy. Znak Hartmana nosił nr 10. Ponadto uczestniczył w dwóch tajnych rajdach na wybrzeże Francji (szczegółów tych operacji wciąż nie udało się ustalić). Prawdopodobnie były to jedne z licznych misji dywersyjnych organizowanych przez brytyjskie SOE z udziałem Polaków.

Ostatecznie uznano, że najlepszym sposobem wykorzystania umiejętności, doświadczeń i cech charakteru Hartmana będzie powierzenie mu funkcji organizatora i instruktora. W latach 1941–1943 był w kolejności: dowódcą kursu nr 1 (walki konspiracyjnej w Briggens), polskim komendantem Ośrodka Wyszkolenia Oddziału Specjalnego Sztabu NW STS 43 w Audley End (wraz z angielskim komendantem ppłk. Terrym Roper-Caldbeckiem[8]), kierownikiem Wydziału Wyszkolenia Oddziału VI Sztabu NW oraz szefem Wydziału Wyszkolenia „W" w Oddziale Specjalnym Sztabu NW.

4. Maciej Kalenkiewicz (1906–1944), ps. Bóbr, Kotwica, Kotwicz, Maciej, oficer Wojska Polskiego, hubalczyk, cichociemny, żołnierz Armii Krajowej, zrzucony na teren okupowanej Polski 27/28 XII 1941 r. w ramach operacji „Jacket". Poległ w bitwie z oddziałami sowieckimi pod Surkontami k. Lidy na Białorusi.
5. Jan Górski (1905–1945), ps. Chomik, Deribas, Maciej, Samowar, major dypl. saperów Wojska Polskiego, inżynier, wraz z kpt. Kalenkiewiczem był jednym z inicjatorów utworzenia jednostek dywersyjno-wywiadowczych. Zrzucony w okolicy Grodziska Mazowieckiego 14/15 III 1943 r. Zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach w obozie koncentracyjnym Lengenfeld (filia obozu koncentracyjnego Flossenbürg).
6. 4. Brygada Kadrowa Strzelców została sformowana 5 VIII 1940 r. (początkowo nosiła nazwę Kadra Kanadyjskiej Brygady Strzelców). Utworzona na terenie Szkocji przez płk. dypl. Stanisława Sosabowskiego, dzięki jego zaangażowaniu stała się ośrodkiem prowadzącym szkolenie sabotażowo-dywersyjne i spadochronowe oraz była zaczątkiem 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej.
7. Oddział VI został utworzony 29 IV 1940 r. przy Sztabie Naczelnego Wodza. Początkowo podlegał gen. Sosnkowskiemu. Jednak po jego rezygnacji z udziału w rządzie i po odsunięciu generała od kierowania z ramienia NW konspiracyjną pracą wojskową w okupowanej Polsce Naczelny Wódz podporządkował oddział gen. Klimeckiemu. Po katastrofie lotniczej w Gibraltarze szefem Sztabu został gen. Stanisław Kopański. Do głównych zadań oddziału należało: utrzymywanie stałej łączności radiowej i kurierskiej z Polską, wspieranie Komendy Głównej AK, przerzut drogą lotniczą cichociemnych i cywilnych kurierów oraz środków finansowych, broni i zaopatrzenia.
8. Arthur Terence Roper-Caldbeck, jego biogram zamieściliśmy na końcu książki wśród not o autorach i adresatach korespondencji.



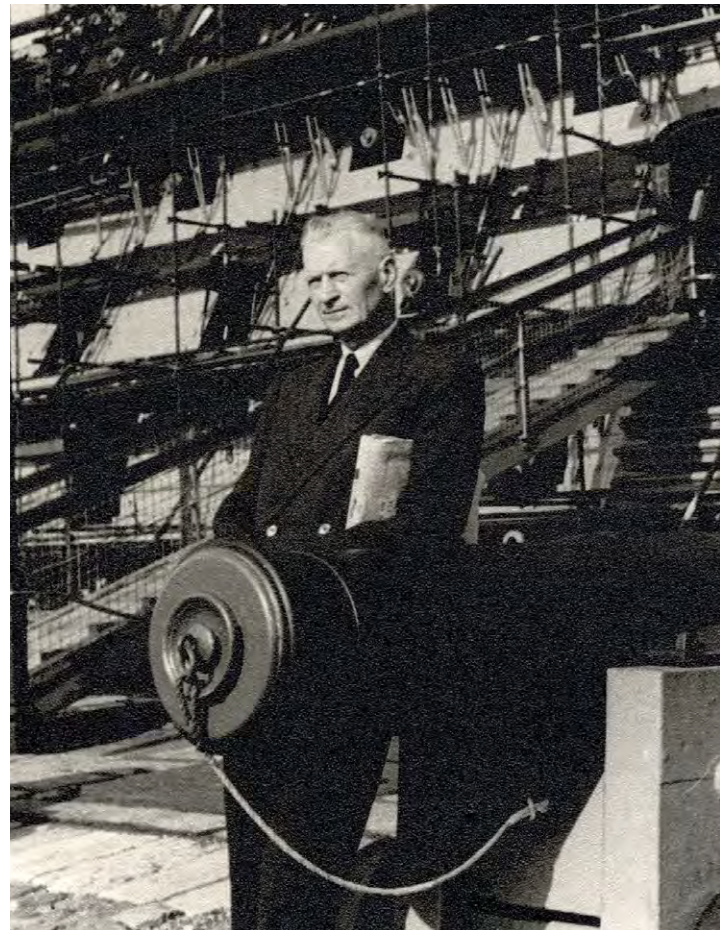
Mjr Józef Hartman w mundurze treningowym spadochroniarza: kurtce Denison, kauczukowym hełmie, z pistoletem maszynowym Thompson. Fotografia z okresu służby w Audley End / 1941–1943
Archiwum GROM-u

Major Józef Hartman in a paratrooper training uniform, wearing a Denison smock and a rubber helmet, and carrying a Thompson submachine gun. Photograph taken during his service at Audley End / 1941–1943
GROM Archive



Józef Hartman i Stanisław Grocholski z właścicielkami Briggens / 1942
AAN • *sygn. 2/2299/0/8.1/1853*

Józef Hartman and Stanisław Grocholski with the owners of Briggens / 1942
AAN • *ref. no. 2/2299/0/8.1/1853*



Józef Hartman w na tle słynnego okrętu HMS Victory / Portsmouth, 1955
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Józef Hartman standing in front of the famous warship HMS Victory / Portsmouth, 1955
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*

Hartman displayed a genuinely paternal attitude towards his subordinates, who accordingly called him "Dad" or "Papa". He was widely liked. In time, he came to be known by the honorific "Father of the Cichociemni". He also earned the respect of British officers. His excellent results led to a further promotion (on 1 March 1944 to the rank of lieutenant colonel), and in July the head of Section VI of the Commander-in-Chief's Staff, Lieutenant Colonel Marian Utnik[9], appointed him his deputy. On 2 December 1945, Józef Hartman was transferred to the Professional Training Section of the Commander-in-Chief's Staff, and in 1946 he was appointed head of the Special Liquidation Committee of the General Staff[10]. On 18 January 1947, Hartman enlisted in the Polish Resettlement Corps[11], and on 13 August 1948, after nearly thirty years of uninterrupted military service, he laid aside his uniform. His final promotion to colonel was awarded by General Władysław Anders in 1964, when he was already a civilian.

Józef Hartman's situation, like that of many soldiers of the Polish Armed Forces who chose to remain in exile, was very difficult. Despite his longing for his homeland, he did not return to Poland due to well-founded fears of repression by the communist authorities. He settled in London and on 15 February 1947 married a British citizen, Grace Thorpe, formerly Leborgne[12], the widow of the English test pilot Robert Leborgne[13]. She and her daughter from her first marriage, Josephine[14], helped him to adapt to civilian life in a country so different from his own. They also took part in his later veterans' activities and supported him during his illness.

Taking up civilian employment also proved a challenge. For an officer over fifty who had known little life beyond military service, it was difficult to find his place in the labour market. At the same time, for financial reasons, he could not afford to retire. With the gratuity he received from the army, he and his wife purchased a house, intending to run a guesthouse, but they soon abandoned the venture. Thereafter, Hartman took whatever work was available, as did many of his former subordinates. Unfortunately, no employment records or documents have survived. It has only been established that he worked, among other things, as a hospital orderly and washed dishes in a restaurant. He delayed taking British citizenship until 1959. Despite his reservations, he ultimately did so out of necessity, as his health required him to retire.

Józef Hartman combined his professional work with veterans' activities, maintaining close ties with his former subordinates. He continued to command considerable authority. He became actively and emotionally engaged in the work of the London Circle of Cichociemni Paratroopers of the Home Army. He followed the fortunes of former parachutists and wrote about them in articles for various émigré periodicals. He was also a member of the Verification Commission for Former Soldiers of the Home Army, whose task was to determine ranks and decorations awarded. A substantial number of notes compiled by Hartman were preserved in the records of the London Circle of Cichociemni, containing data on training, the composition of successive course intakes and related matters.

9. Marian Utnik (1902–2003), an officer of the Polish Army and a participant in the Polish–Soviet War and the September Campaign. After evacuating to the West, he joined the Polish Armed Forces. In 1944, on the orders of General Tatar, he became head of Section VI. At that time, he began collaborating with the communists and engaged in activities directed against the government-in-exile. After the war, he returned to Poland and to military service, but in 1949 he was arrested and subsequently sentenced in a show trial. He was imprisoned until the amnesty of 1956. His testimony and the materials he brought with him facilitated the Security Office's efforts to investigate and repress the Cichociemni community.
10. The Special Liquidation Committee was established on 15 December 1945 as a result of the transformation of the Special Section. It operated until 1949, led by Lieutenant Colonel Marian Utnik, head of the Section.
11. The Polish Resettlement Corps was a formation of the British Army active from 1946 to 1949, established to facilitate the transition of demobilised soldiers of the Polish Armed Forces in the West to civilian life and arrange their settlement in the United Kingdom or abroad.
12. Grace Hartman, née Thorpe, formerly Leborgne (1908–1974), a graduate of the Private School in Lincoln, widow of the British test pilot Robert Leborgne, from 15 February 1947 the wife of Józef Hartman; until the outbreak of the Second World War she was employed in the office of Winston Churchill, during the war she served in the SOE, and after the war she worked for a charitable organisation that assisted, among others, those suffering from multiple sclerosis.
13. Robert Paul Joseph Leborgne (1909–1938), an officer of the British air force killed in a crash during a test flight. See: *A list of British civil aircraft accidents 1935–1939* [online] [accessed on 15 December 2025], <http://www.rcawsey.co.uk/Accb1939.htm>.
14. Josephine Larsson, née Leborgne (1936–2019), daughter of Grace and Robert Leborgne, stepdaughter of Józef Hartman. Further information is provided in her biographical note at the end of the book.

Hartman miał prawdziwie ojcowski stosunek do swoich podkomendnych, stąd też nazywali go „Tatą" lub „Papą". Był powszechnie lubiany. Z czasem przylgnęło do niego zaszczytne określenie – Ojciec Cichociemnych. Zaskarbił sobie również szacunek oficerów brytyjskich. Doskonałe wyniki pracy pociągnęły za sobą kolejny awans (1 III 1944 r. na stopień podpułkownika), a w lipcu szef Oddziału VI NW ppłk Marian Utnik[9] mianował go swoim zastępcą. 2 XII 1945 r. Józef Hartman został przeniesiony do Oddziału Szkolenia Zawodowego Sztabu NW, w 1946 r. mianowano go kierownikiem Komisji Likwidacyjnej Specjalnej Sztabu Głównego[10]. 18 I 1947 r. Hartman zaciągnął się do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia[11], a 13 VIII 1948 r., po prawie 30 latach nieprzerwanej służby wojskowej, zdjął mundur. Ostatni awans, na pułkownika, otrzymał w 1964 r. z rąk gen. Władysława Andersa już jako cywil.

Sytuacja Józefa Hartmana, podobnie jak wielu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy się zdecydowali pozostać na emigracji, była bardzo trudna. Mimo tęsknoty za ojczyzną nie wrócił on do Polski ze względu na uzasadnione obawy przed represjami ze strony władz komunistycznych. Osiedlił się w Londynie i 15 II 1947 r. ożenił z obywatelką brytyjską, Grace Thorpe, *primo voto* Leborgne[12], wdową po angielskim pilocie doświadczalnym Robercie Leborgne[13]. Ona i jej córka z pierwszego małżeństwa, Josephine[14], pomogły mu zaaklimatyzować się w cywilnym życiu w tak odmiennym kraju. Uczestniczyły też w jego późniejszej działalności kombatanckiej i były podporą w chorobie.

Wyzwaniem okazało się również podjęcie pracy cywilnej. Ponad pięćdziesięcioletniemu oficerowi, nieznającemu niemal życia poza służbą wojskową, było trudno odnaleźć się na rynku pracy. Jednocześnie ze względów ekonomicznych nie mógł pozwolić sobie przejść na emeryturę. Za odprawę, którą otrzymał z wojska, wraz z żoną kupili dom – z zamiarem prowadzenia pensjonatu, ale z tego przedsięwzięcia szybko się wycofali. Później Hartman podejmował się każdej pracy, jaka się nadarzała, podobnie jak jego podkomendni. Niestety nie zachowały się żadne świadectwa pracy czy dokumenty. Udało się jedynie ustalić, że pracował m.in. jako salowy w szpitalu i zmywał naczynia w restauracji. Do 1959 r. zwlekał z przyjęciem obywatelstwa brytyjskiego. Pomimo oporów zrobił to jednak ze względu na konieczność przejścia na emeryturę z powodów zdrowotnych.

Józef Hartman pracę zawodową dzielił z działalnością kombatancką – nadal czuł się bardzo związany ze swoimi podkomendnymi. Cieszył się wciąż wielkim autorytetem. Aktywnie i z zaangażowaniem emocjonalnym włączył się w działalność londyńskiego Koła Cichociemnych Spadochroniarzy AK. Śledził losy byłych skoczków, pisał o nich artykuły do różnych periodyków emigracyjnych. Był jednym z członków Komisji Weryfikacyjnej ds. Byłych Żołnierzy AK, która miała za zadanie ustalanie stopni oraz nadanych odznaczeń. W spuściźnie londyńskiego Koła Cichociemnych zachowała się znacząca liczba notatek sporządzonych przez Hartmana, zawierających dane dotyczące szkoleń, składów kolejnych turnusów na kursach itp.

9. Marian Utnik (1902–2003), oficer Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. Po ewakuacji na Zachód wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych. W 1944 r. z polecenia gen. Tatara został szefem Oddziału VI. Wówczas podjął współpracę z komunistami i prowadził działalność wymierzoną we władze emigracyjne. Po wojnie powrócił do Polski i służby wojskowej, lecz w 1949 r. został aresztowany, a następnie skazany w pokazowym procesie. Był więziony do amnestii w 1956 r. Jego zeznania i przywiezione przez niego materiały ułatwiły Urzędowi Bezpieczeństwa rozpracowanie i represjonowanie środowiska cichociemnych.
10. Komisja Likwidacyjna Specjalna powstała 15 XII 1945 r. w wyniku przekształcenia Oddziału Specjalnego. Działała do 1949 r., a na jej czele stanął szef Oddziału ppłk Marian Utnik.
11. Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia (ang. Polish Resettlement Corps) to istniejący w latach 1946–1949 korpus Armii Brytyjskiej powstały w celu przystosowania zdemobilizowanych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (PSZ) do życia cywilnego oraz rozmieszczenia ich na terytorium Wielkiej Brytanii lub poza jej granicami.
12. Grace Hartman z d. Thorpe, *primo voto* Leborgne (1908–1974), absolwentka Private School Lincoln, wdowa po brytyjskim pilocie doświadczalnym Robercie Leborgne, od 15 II 1947 r. żona Józefa Hartmana, do wybuchu II wojny światowej zatrudniona w biurze Winstona Churchilla, podczas wojny służyła w SOE m.in. jako II sekretarka ministra wojny ekonomicznej lorda Selborne'a, po wojnie pracowała w organizacji charytatywnej, która pomagała m.in. cierpiącym na stwardnienie rozsiane.
13. Robert Paul Joseph Leborgne (1909–1938), oficer brytyjskich sił powietrznych, zginął w katastrofie podczas lotu doświadczalnego. Zob. *A list of British civil aircraft accidents 1935–1939* [online] [dostęp: 15 grudnia 2025], <http://www.rcawsey.co.uk/Accb1939.htm>.
14. Josephine Larsson z d. Leborgne (1936–2019), córka Grace i Roberta Leborgne'a, pasierbica Józefa Hartmana. Więcej informacji zamieściliśmy w biogramie na końcu książki.

As long as his health allowed, Colonel Hartman visited his former subordinates, their families and, above all, the widows of fallen soldiers. A particularly poignant gesture of his remembrance of the Cichociemni was the planting of a rose bush in his garden whenever news reached him of the death of one of them. Despite his declining health, Hartman maintained an intensive correspondence with former parachutists scattered across the world. His greatest concern, however, was for those who had remained in Poland. This commitment did not escape the notice of the communist Security Office, which monitored former soldiers of Section VI with exceptional zeal and thoroughness. Officers of the Ministry of Public Security investigated Hartman as part of Operation "Koral"[15], regarding him as one of the British agents.

The colonel's health deteriorated significantly in the post-war years. The damp English climate and London's frequent smog did him no good. He was troubled by wounds sustained in 1917 and 1920, as well as by those from the Second World War. He also suffered from heart problems and damage to both inner ears, which caused sudden losses of balance. These serious ailments were compounded by injuries from a car accident on 29 August 1965. After that event, he never regained full mobility and was obliged to use a walking stick. The last five years of his life were particularly difficult, mainly due to the death of his wife.

Colonel Józef Hartman died on 24 April 1979 in his flat at 10 Ambassador Close. He passed away as he had lived and as he had wished—quietly and modestly, like his beloved Cichociemni in Poland, whom he called his "most beautiful soldiers". At a ceremony held at the South West Middlesex Crematorium Chapel on 1 May 1979, his body was cremated in a coffin draped with the Polish national flag. On 5 May, Father Kazimierz Sołowiej[16], a prelate, celebrated a Requiem Mass for the deceased at St Andrew Bobola Church in London, after which the funeral procession made its way to New Brentford Cemetery. The urn containing the colonel's ashes was placed in the grave of Grace Hartman. A rose bush was planted on the grave, in keeping with Colonel Hartman's custom after the death of each of his subordinates. The funeral was attended by former brothers-in-arms, colleagues, members of the Polish Military Organisation, soldiers of the Polish Legions and senior military commanders, including Colonel Edward Czuruk[17] and General Tadeusz Pełczyński[18]. Among those present were also Hartman's stepdaughter, Josephine Larsson, with her husband and children; Wanda Piłsudska[19], General Kazimierz Glabisz[20], English friends and neighbours. In 2021, Józef Hartman's grave was thoroughly restored. In 2025, the Institute of National Remembrance entered it in the register of graves of veterans of the struggle for freedom and independence.

15. "Koral"—the codename of an operation conducted by the communist security services in 1952, directed against former officers of Section II ("Dwójkarze") and Section VI ("Szóstkarze"), who, according to officials of the Polish People's Republic, were believed to be cooperating with British intelligence in order to establish clandestine intelligence centres in London under the codename "Hel" and, after their exposure, "Zbiornica". Officers of the Ministry of Public Security held that these cells continued the activities of Section VI and allegedly sent agents to Poland under the cover of repatriation. As part of the operation, 41 individuals (in Poland and in exile) were investigated, using 12 agents. These activities continued into the 1960s.
16. Kazimierz Sołowiej (1912–1979), a Roman Catholic priest, an honorary papal prelate and a pastor to the Polish community. He graduated from Vilnius St Joseph Seminary and obtained a master's degree at Stefan Batory University. After 17 September 1939, he made his way to France, where he joined the Polish Army, and following the fall of France, on the instructions of Primate August Hlond, he went to Algiers, where he served as chaplain to Poles residing there. In 1944, he was transferred to Scotland. In 1948, he became parish priest in Edinburgh. From mid-1950, he served as secretary and notary of the Polish Catholic Mission in London, and from March 1955 he provided pastoral care to Polish faithful at Brompton Oratory. From 1961 to 1979, he was parish priest of St Andrew Bobola Parish.
17. Edward Stanisław Czuruk (1896–1981), a colonel of the Military Gendarmerie of the Polish Army, a soldier of the Polish Legions, a member of the Polish Military Organisation and a participant in the Polish–Soviet War. He commanded the Castle Detachment in the Military Office of the President of the Republic of Poland, Ignacy Mościcki. In September 1939, he served in the Warsaw Garrison Command and took part in the defence of Warsaw. On 1 October 1939, he was taken prisoner of war and was held in Oflag camps until the end of hostilities. After the war, he remained in exile in the United Kingdom and settled with his family in London.
18. Tadeusz Walenty Pełczyński; his biographical note appears at the end of the book among the entries on the authors and recipients of the correspondence.
19. Wanda Piłsudska; her biographical note appears at the end of the book among the entries on the authors and recipients of the correspondence.
20. Kazimierz Glabisz (1893–1981), a brigadier general of the Polish Army, a sports activist, a participant in the Greater Poland Uprising and an experienced staff officer. After the defeat of September 1939, he made his way first to Hungary and then to the United Kingdom, where he organised the 1st Rifle Brigade and later the 4th Infantry Division. After the war, he was deeply involved in the life of the Polish community in Britain and in the activities of the government-in-exile.

Dopóki zdrowie pozwalało, pułkownik odwiedzał swoich byłych podkomendnych, ich rodziny, a przede wszystkim wdowy po zmarłych żołnierzach. Wyjątkowym gestem pamięci pułkownika o cichociemnych było sadzenie krzewu róży w przydomowym ogródku na wieść o śmierci któregoś z nich. Pomimo pogarszającego się zdrowia Hartman prowadził intensywną wymianę korespondencyjną z byłymi skoczkami rozsianymi po całym świecie. Największą troską otaczał jednak tych, którzy pozostali w ojczyźnie. To zaangażowanie nie uszło uwadze komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa, który z wyjątkową zaciekłością i skrupulatnością inwigilował byłych żołnierzy Oddziału VI. Funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego rozpracowywali Hartmana w ramach operacji „Koral"[15], uważając go za jednego z agentów brytyjskich.

Kondycja pułkownika znacznie się pogorszyła w latach powojennych. Nie służył mu wilgotny klimat angielski oraz często występujący w Londynie smog. Dokuczały rany odniesione w latach 1917 i 1920, a także kontuzje z okresu II wojny światowej. Miał ponadto kłopoty z sercem i uszkodzone oba błędniki, co powodowało nagłe utraty równowagi. Na te poważne dolegliwości nałożyły się obrażenia, jakie odniósł w wypadku samochodowym 29 VIII 1965 r. Po tym wydarzeniu nigdy już nie odzyskał sprawności i musiał poruszać się o lasce. Ostatnie pięć lat życia były dla Hartmana bardzo trudne nade wszystko ze względu na śmierć żony.

Pułkownik Józef Hartman zmarł 24 IV 1979 r. w swoim mieszkaniu przy 10 Ambassador Close. Odszedł tak, jak żył i jak sobie tego życzył – cicho i skromnie, jak jego ukochani cichociemni, których nazywał najpiękniejszymi żołnierzami. Podczas uroczystości w South West Middle Essex Crematorium Chapel 1 V 1979 r. spopielono jego zwłoki w trumnie przykrytej biało-czerwoną flagą, 5 V ksiądz prałat Kazimierz Sołowiej[16] odprawił w intencji zmarłego mszę świętą w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, po zakończeniu której orszak pogrzebowy skierował się na cmentarz New Brentford. W mogile Grace Hartman wmurowano urnę z prochami pułkownika. Na grobie posadzono krzew róży, tak jak czynił to płk Hartman po śmierci każdego ze swoich podkomendnych. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział dawni towarzysze broni, koledzy, peowiacy, legioniści i wyżsi dowódcy wojskowi, m.in.: płk Edward Czuruk[17] i gen. Tadeusz Pełczyński[18], a także pasierbica, p. Josephine Larsson, z mężem i dziećmi oraz znajomi: p. Wanda Piłsudska[19], gen. Kazimierz Glabisz[20], angielscy przyjaciele i sąsiedzi. W 2021 r. mogiła Józefa Hartmana została gruntownie odnowiona, a w 2025 r. Instytut Pamięci Narodowej wpisał ją do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość.

15. „Koral" – kryptonim akcji służb komunistycznych z 1952 r. wymierzonej w byłych oficerów Oddziału II („dwójkarzy") i Oddziału VI („szóstkarzy"), którzy według funkcjonariuszy PRL-u mieli współpracować z wywiadem brytyjskim w celu założenia na terenie Londynu tajnych ośrodków wywiadowczych o kryptonimie „Hel", a po ich dekonspiracji – „Zbiornica". Oficerowie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) uważali, że te komórki kontynuowały działalność Oddziału VI i rzekomo wysyłały do Polski agentów pod przykrywką repatriacji. W ramach tej operacji rozpracowywano 41 osób (w Polsce i na emigracji), posługując się 12 agentami. Działania te kontynuowano aż do lat 60. XX w.
16. Kazimierz Sołowiej (1912–1979), ksiądz rzymskokatolicki, papieski prałat honorowy, duszpasterz Polaków. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne św. Józefa w Wilnie, uzyskał magisterium na Uniwersytecie Stefana Batorego. Po 17 IX 1939 r. przedostał się do Francji, gdzie wstąpił do Wojska Polskiego, a po kapitulacji Francji z polecenia ks. prymasa Augusta Hlonda udał się do Algieru, gdzie był duszpasterzem przebywających tam Polaków. W 1944 r. został przeniesiony do Szkocji. W 1948 r. został proboszczem w Edynburgu. Od połowy 1950 r. był sekretarzem i notariuszem Polskiej Misji Katolickiej w Londynie, a od marca 1955 r. sprawował opiekę duszpasterską nad polskimi wiernymi w Brompton Oratory. W latach 1961–1979 był proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli.
17. Edward Stanisław Czuruk (1896–1981), pułkownik Żandarmerii Wojska Polskiego, legionista, peowiak, uczestnik wojny bolszewickiej, dowódca Oddziału Zamkowego w Gabinecie Wojskowym Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. We wrześniu 1939 r. służył w Komendzie Garnizonu Warszawa i brał udział w obronie Warszawy. 1 X 1939 r. dostał się do niewoli i przebywał w oflagach do zakończenia działań wojennych. Po wojnie żył na emigracji w Wielkiej Brytanii, osiadł z rodziną w Londynie.
18. Tadeusz Walenty Pełczyński. Jego biogram umieściliśmy na końcu książki wśród not o autorach i adresatach korespondencji.
19. Wanda Piłsudska. Jej biogram umieściliśmy na końcu książki wśród not o autorach i adresatach korespondencji.
20. Kazimierz Glabisz (1893–1981), generał bryg. Wojska Polskiego, działacz sportowy, uczestnik powstania wielkopolskiego, doświadczony oficer sztabowy, po klęsce wrześniowej przedostał się najpierw na Węgry, potem do Wielkiej Brytanii, gdzie organizował 1. Brygadę Strzelców, a później 4. Dywizję Piechoty. Po wojnie bardzo zaangażowany w życie brytyjskiej Polonii i działalność władz emigracyjnych.

Chapter 1
• The Piłsudski family: Aleksandra, Wanda and Jadwiga •

Józef Hartman had been a supporter of Józef Piłsudski long before he ever met him in person. In his family home and at school, he learned of the future Marshal of Poland's deeds, which led him first to join the Polish Military Organisation, and later to serve in the Polish Army. By a turn of fate, he was assigned first near the Marshal's holiday retreat, and later not far from his home. It was not by chance, however, that over the course of several years he became part of Piłsudski's closest circle, a man trusted by the entire family. He was valued for his character and conduct—for his tact, gentle disposition, modesty and sense of duty. Formally, he was neither the Marshal's adjutant nor did he hold any official post in his service, yet he was a frequent visitor at "Milusin", where he looked after the Piłsudski family's safety and well-being.

We have located only four of Józef Hartman's letters to Aleksandra Piłsudska from the period of the Second World War, certainly forming part of a more extensive correspondence. Despite their brevity and the phrasing that reflects his great respect and attachment to the addressee, they contain significant historical information. They confirm, through concrete examples, that the Polish Underground State drew on the experience of clandestine activity carried out by Józef Piłsudski and the Combat Organisation of the Polish Socialist Party against the Tsarist regime. As an officer of the Commander-in-Chief's Staff, Hartman was involved in efforts to support underground structures in occupied Poland, with a view to future armed struggle. He also belonged to the small group of officers who, from the outset, took part in implementing the idea of supplying aid to the country by air—delivering experts trained in clandestine warfare, as well as weapons, money and equipment. It is particularly telling that one of his letters to Aleksandra Piłsudska was written on letterhead bearing the words *Wojska Spadochronowe / Polish Paratroops* along with the image of a diving eagle.

We also publish all the greeting cards and occasional letters we have located, containing Hartman's name-day wishes to Wanda Piłsudska, as well as one letter from Aleksandra Piłsudska and Wanda Piłsudska in which they extend their congratulations to him on the occasion of his marriage. The very act of sending them testifies to the kindly remembrance the correspondents held of one another. In these brief notes one can sense a shared fondness for the happy years spent in Sulejówek. They also echo the ties that bound Hartman to Józef Piłsudski and his family. These are best captured in the recollections about the Marshal, written down and sent to Jan Nowak-Jeziorański on 27 November 1967 for the Polish Section of Radio Free Europe. An expanded version is preserved among the materials of the Józef Piłsudski Family Foundation[21], in an envelope inscribed in Hartman's hand: *Mrs Jadwiga Jaraczewska. Hartman's recollections. Manuscript and copy.* Since only excerpts of this text—differing slightly from the colonel's words in the Radio Free Europe recording—have been published to date, in the present volume we have decided to reproduce it almost in its entirety, omitting only a few passages not concerning the Piłsudski family:

[...] *I first heard of Józef Piłsudski from my teacher, Andrzej Brzosko, who, under Russian occupation, raised children to become future Polish soldiers. In 1913, I learned everything from my father. From 1914 onwards, I was connected to the person of Józef Piłsudski and the Legions.*

It so happened that although I had been in military service since 1914, it was only in 1923 that I reported to the Marshal. In the summer of 1923, a company from the 3rd Battalion of the 1st Legions Infantry Regiment from Vilnius arrived at the camp in Druskininkai to perform guard

21. Józef Hartman, *Wspomnienia*, Józef Piłsudski Museum in Sulejówek, deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation. A second copy is held at the Józef Piłsudski Institute in London, Józef Hartman Collection, no. 142.

Rozdział 1
• Aleksandra, Wanda i Jadwiga Piłsudskie •

Józef Hartman był zwolennikiem Józefa Piłsudskiego na długo przedtem, zanim się z nim zetknął osobiście. W rodzinnym domu i w szkole dowiedział się o czynach przyszłego marszałka Polski, co zadecydowało o jego wstąpieniu do Polskiej Organizacji Wojskowej, a potem o służbie w Wojsku Polskim. Zrządzeniem losu otrzymał przydziały najpierw w pobliżu miejsca wypoczynku marszałka, a później niedaleko jego domu. Nie przypadkiem jednak przez kilka lat stał się częścią jego najbliższego otoczenia, jako osoba ciesząca się zaufaniem całej rodziny. Ceniono go za charakter i zachowanie – takt, łagodne usposobienie, skromność, obowiązkowość. Formalnie nie był adiutantem marszałka ani nie pełnił przy nim żadnej funkcji, jednak często bywał w „Milusinie", troszczył się o bezpieczeństwo i samopoczucie Piłsudskich.

Udało się nam odnaleźć zaledwie cztery listy Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z okresu II wojny światowej, z pewnością będące częścią obfitszej korespondencji. Mimo ich krótkiej treści i zwrotów świadczących o ogromnym szacunku i przywiązaniu do adresatki, zawierają one bardzo istotne informacje historyczne. Potwierdzają bowiem na konkretnych przykładach sięganie przez Polskie Państwo Podziemne do doświadczeń z konspiracyjnej działalności Józefa Piłsudskiego i Organizacji Bojowej PPS w walce z caratem. Hartman jako oficer Sztabu Naczelnego Wodza był zaangażowany w działania wsparcia tajnych struktur w okupowanej Polsce z myślą o przyszłej walce zbrojnej. Należał też do wąskiej grupy oficerów od początku uczestniczących w realizacji idei dostarczania pomocy krajowi poprzez przerzuty drogą lotniczą ekspertów wyszkolonych do walki konspiracyjnej oraz broni, pieniędzy i sprzętu. To wielce wymowne, że jeden z listów do Aleksandry Piłsudskiej został napisany na papeterii z napisem: *Wojska Spadochronowe / Polish Paratroops* i wizerunkiem pikującego orła.

Publikujemy także wszystkie odnalezione przez nas karty i listy okolicznościowe z życzeniami imieninowymi Hartmana dla Wandy Piłsudskiej oraz jeden list od Aleksandry i Wandy Piłsudskich, w którym składają mu życzenia z okazji ślubu. Samo ich wysłanie świadczy o życzliwej pamięci, jaką darzyli się adresaci. W krótkich wzmiankach czuć wspólny sentyment do szczęśliwych lat spędzonych w Sulejówku. Są też echem relacji łączących Hartmana z Józefem Piłsudskim i jego rodziną. Najlepiej oddają je wspomnienia o marszałku spisane i wysłane Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu 27 XI 1967 r. na użytek Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Ich uzupełniona wersja znajduje się w materiałach Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego[21], w kopercie opisanej ręką Hartmana: *W. Pani Jadwiga Jaraczewska. Wspomnienia Hartmana. Rękopis i kopia.* Ponieważ do tej pory opublikowane zostały tylko fragmenty tekstu, który nieco różni się od słów pułkownika w nagraniu RWE, w niniejszej publikacji postanowiliśmy przytoczyć go niemal w całości, pomijając jedynie nieliczne fragmenty niedotyczące rodziny Piłsudskich:

[...] *O Józefie Piłsudskim usłyszałem po raz pierwszy od mego nauczyciela Andrzeja Brzosko, który pod okupacją rosyjską wychowywał dzieci na przyszłych żołnierzy polskich. W 1913 roku dowiedziałem się wszystkiego od ojca. Od 1914 roku byłem związany z osobą Józefa Piłsudskiego i z Legionami.*

Tak się złożyło, że choć pełniłem żołnierską służbę od 1914 roku – dopiero w 1923 r. meldowałem się Marszałkowi. W lecie 1923 roku – kompania z III batalionu 1 pp Leg. z Wilna – przybyła do obozu w Druskienikach do pełnienia służby ochronnej przy Marszałku. W dniu, w którym przybył do Druskienik Marszałek – meldowałem się jako dca plutonu, który pełnił służbę wartowniczą. Marszałkowi przy odbieraniu raportu towarzyszył adiutant rtm. [w 1923 r. porucznik – przyp. aut.]

21. Józef Hartman, *Wspomnienia*, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego. Drugi egzemplarz znajduje się w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja Józefa Hartmana, nr 142.

duty for the Marshal. On the day the Marshal arrived in Druskininkai, I reported as the platoon commander on guard duty. When receiving the report, the Marshal was accompanied by his adjutant, Cavalry Captain Jerzy Jabłonowski [in 1923 a lieutenant—authors' note]. *After the report, the Marshal's wife and his little daughters, Wandzia and Jagódka, joined him. The Marshal said to me: "Have the soldiers form a semicircle before us". He spoke with the soldiers informally about their military service in Vilnius, as well as about their homes and families.*

After the conversation, I greeted the Marshal's wife and his daughters. The Marshal asked how far it was to the company's camp; I replied that it was about a twenty-minute walk. The Marshal said: "Tell the commander that I will come to the camp tomorrow." The following day, the Marshal came to the camp with his daughters, received a report from the company commander, Captain Karol Bacz[22], inspected the camp, and spoke with the soldiers. We took several photographs:

1. *company officers reporting,*
2. *myself with Wandzia at the Hotchkiss machine gun[23],*
3. *conversations with the soldiers.*

A few days later, the Marshal came to our shooting range. The firing was carried out by the company's soldiers, gendarmes and four policemen. I have my most treasured photograph from the range, in which, at the firing position, I am correcting the Marshal's "hand grip" on the trigger as he fires at the target with a rifle.

The Marshal and his adjutant ate a soldiers' meal with us. The Marshal walked in the small wood, breathing in the fresh pine air. While walking along the Niemen, the Marshal saw and heard Lithuanian border guards catching fish in the river with grenades. The Marshal was indignant at the Lithuanians and said to Captain Bacz: "Just make sure that our soldiers do not do the same."

When it was time to depart from Druskininkai, the Marshal came to the camp and thanked the entire company for their service, adding: "I am grateful to the gendarmes and the police, for they ensure my peace everywhere." The soldiers admired the Marshal and grew attached to him. After returning to the regiment, they were proud and happy to have been allowed to be so close to him.

I myself was later twice in Świątniki[24] with the platoon. Since I was responsible for provisioning, I also discussed the whole of daily life and service with Mrs Aleksandra Piłsudska each day. The first pleasant stay in Świątniki was disrupted—a peasant hanged himself from a chestnut tree during the night. The sentry cut him down. In the morning, the Marshal learned of it. He came, examined the tree, and asked about the soldier. When the soldier reported, the Marshal asked him where the rope was. The soldier explained that it had been a belt. The Marshal said: "And do you know that this belt may bring you luck?" The soldier replied: "I have heard of that" and took the belt out of his coat pocket.

In February 1925, I was transferred from Vilnius to Rembertów, to the Manoeuvre Battalion at the Infantry Training Centre. As it was very close to Sulejówek, I visited there often on various occasions.

The Manoeuvre Battalion was commanded by a colonel[25] who spoke poor Polish—with a strong Czech accent. He was very keen to establish good relations with the Marshal's household. In the battalion, they would know when the Marshal was due to pass through on his way to Warsaw. The Battalion's command was located in a barrack by the road, so whenever the alarm was raised that a car was approaching (there was an understanding that it would slow down),

22. Karol Bacz (1900–1984), an officer of the Polish Army. He served in the Polish Legions and the Austro-Hungarian Army, and fought in the Polish–Soviet War. After graduating from the officer cadet school in 1922, he was assigned to the 1st Legions Infantry Regiment. In the years 1924–1929 he served in the Border Protection Corps, then in the Ministry of Military Affairs and in various line units. He took part in the September Campaign, and during the occupation was active in the underground Polish People's Army. After the war, he briefly returned to service in the Polish Army, but was dismissed from its ranks "for rightist deviation" and, having obtained pension rights, engaged in veterans' activities.
23. The French-manufactured Hotchkiss Mle 1914 heavy machine gun, widely used in the Polish Army between 1919 and 1936.
24. The Świątniki estate near Stare Troki, close to Vilnius, was granted to Aleksandra and Józef Piłsudski in 1922 as part of land allocations in the Eastern Borderlands to recipients of the Virtuti Militari. As a road was later built near the property, disturbing its tranquility, the Piłsudskis exchanged it in 1930 for an estate in Pikieliszki.
25. Karol Pater (1881–1941), nom de guerre "Orlik", an officer of the Polish Army and the Austro-Hungarian Army, a participant in the First World War and the Polish–Soviet War. In the interwar period, he served in the 5th Podhale Rifles Regiment and in the 26th and 18th Infantry Regiments. In the years 1924–1936, in the rank of lieutenant colonel, he commanded the Manoeuvre Battalion. During the May Coup, unlike his subordinates, he sided with the government. In 1928, he was transferred to the reserve. Arrested in Lviv (then Lwów) after the city was occupied by the Soviets, he was murdered in June 1941. See: [online] [accessed on 20 September 2025], < https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/181581/>.

Jerzy Jabłonowski. Po raporcie Pani Marszałkowa i córeczki Wandzia i Jagódka dołączyły do Marszałka. Marszałek powiedział do mnie: „Niech żołnierze staną przed nami półkolem". Rozmawiał z żołnierzami swobodnie o służbie wojskowej w Wilnie i o ich domu, i rodzinach.

Po zakończeniu rozmowy przywitałem się z Panią Marszałkową i córeczkami. Marszałek zapytał, jak daleko jest do obozu kompanii, odpowiedziałem, że około 20 minut spacerem. Marszałek powiedział: „Powiedzcie dowódcy, że jutro przyjdę do obozu". Na drugi dzień przybył Marszałek z córeczkami do obozu, odebrał raport od dowódcy kompanii, kpt. Karola Bacza[22], oglądał obóz i rozmawiał z żołnierzami. Zrobiliśmy kilka zdjęć:

1) *meldowanie się oficerów kompanii,*
2) *ja z Wandzią przy Hotchkissie[23],*
3) *rozmowy z żołnierzami.*

W kilka dni potem Marszałek przybył na naszą strzelnicę. Strzelanie odbywali żołnierze kompanii, żandarmi i 4 policjantów. Mam najdroższą dla mnie fotografię ze strzelnicy, gdzie na stanowisku poprawiam „rękę-uchwyt" do ściągania spustu przy oddawaniu strzału przez Marszałka do tarczy z karabinem.

Marszałek i adiutant zjedli z nami obiad żołnierski. Marszałek spacerował w lasku i wdychał świeże powietrze sosnowe. Spacerując nad Niemnem, Marszałek widział i słyszał, jak litewska straż graniczna łowiła ryby w Niemnie granatami. Marszałek oburzał się na Litwinów. I powiedział do kpt. Bacza: „Tylko wy pilnujcie, żeby nasi żołnierze tego nie robili".

Gdy przyszedł czas odjazdu z Druskienik, Marszałek przybył do obozu i podziękował całej kompanii za służbę, dodając: „Żandarmom i policji wdzięczny jestem, bo mi wszędzie zapewniają spokój". Żołnierze przywiązywali się i uwielbiali Marszałka. Po powrocie do pułku byli dumni i szczęśliwi, że dane im było być tak blisko Marszałka.

Ja sam potem byłem dwa razy z plutonem w Świątnikach[24]. Ponieważ do mnie należała sprawa wyżywienia, więc też codziennie omawiałem całość życia i służby z Panią Aleksandrą Piłsudską. Pierwszy przyjemny pobyt w Świątnikach został zakłócony – powiesił się w nocy chłop na kasztanie. Odciął chłopa wartownik. Rano dowiedział się o tem Marszałek. Przyszedł, obejrzał drzewo i zapytał o żołnierza. Gdy się żołnierz zameldował, Marszałek zapytał go, gdzie jest powróz. Żołnierz wyjaśnił, że to był pasek. Marszałek powiedział: „A czy wiecie, że ten pasek może wam przynieść szczęście?". Żołnierz na to: „Ja słyszałem o tem" i wyjął pas z kieszeni płaszcza.

W lutym 1925 r. zostałem przeniesiony z Wilna do Rembertowa, do Batalionu Manewrowego przy Centrum Wyszkolenia Piechoty. Ponieważ, było to bardzo blisko od Sulejówka, więc bywałem tam często przy różnych okazjach.

Batalionem Manewrowym dowodził pułkownik[25], który mówił słabo po polsku – bardzo z czeska. Bardzo mu zależało na nawiązaniu dobrych stosunków z domem Marszałka. W batalionie było wiadomo, kiedy Marszałek będzie przejeżdżał do Warszawy. Dowództwo BM było w baraku obok szosy – zawsze więc na alarm, że nadjeżdża samochód (była umowa, że zwalniał) – występowała warta pod broń. Pewnego razu warta się spóźniła. Pułkownik był bardzo zły i nieszczęśliwy. Po załatwieniu z dowódcą warty, zarządził odprawę oficerów BM. Po uwydatnieniu, co się stało, jaki wstyd dla Batalionu – zwrócił się do zebranych oficerów, krzycząc:
„I jak można było nie zauważyć ten charakterystyczny szary maciejówek!".

22. Karol Bacz (1900–1984), oficer Wojska Polskiego. Służył w Legionach Polskich i armii austro-węgierskiej, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po ukończeniu szkoły podchorążych w 1922 r. dostał przydział do 1. Pułku Piechoty Legionów. W latach 1924–1929 służył w KOP (Korpus Ochrony Pogranicza), następnie w MSWojsk. (Ministerstwo Spraw Wojskowych) i różnych jednostkach liniowych. Brał udział w kampanii wrześniowej, a w czasie okupacji działał w konspiracyjnej Polskiej Armii Ludowej. Po wojnie na krótko powrócił do służby w Wojsku Polskim, jednak został usunięty z jego szeregów „za odchylenie prawicowe" i uzyskawszy uprawnienia emerytalne prowadził działalność kombatancką.
23. Ciężki karabin maszynowy Hotchkiss Mle 14 produkcji francuskiej powszechnie używany w Wojsku Polskim w latach 1919–1936.
24. Majątek Świątniki k. Starych Trok pod Wilnem w 1922 r. został przekazany Aleksandrze i Józefowi Piłsudskim w ramach nadań ziem na Kresach Wschodnich dla kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. Ponieważ w pobliżu posiadłości zbudowano szosę przeszkadzającą w wypoczynku, w 1930 r. Piłsudscy zamienili go na majątek w Pikieliszkach.
25. Karol Pater (1881–1941), ps. Orlik, oficer Wojska Polskiego i armii austro-węgierskiej, brał udział w I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym służył w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz 26. i 18. Pułku Piechoty. W latach 1924–1936 w stopniu podpułkownika dowodził Batalionem Manewrowym. Podczas przewrotu majowego, w przeciwieństwie do podwładnych, opowiedział się po stronie rządu. W 1928 r. został przeniesiony w stan spoczynku. Aresztowany we Lwowie po zajęciu miasta przez Sowietów, został zamordowany w czerwcu 1941 r. Zob.
[online] [dostęp: 20 września 2025], < https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/181581/>.

the guard would turn out under arms. On one occasion, the guard was late. The colonel was very angry and distressed. After dealing with the commander of the guard, he convened a briefing of the battalion's officers. Having emphasised what had happened and what a disgrace it was for the battalion, he turned to the assembled officers, shouting:
"And how one not notice this characteristic grey maciejówka [literally "Maciej's cap", a soft, round cloth cap originally worn as part of traditional folk dress in some regions of Poland —translator's note]*!"*

After some time, I told the Marshal about it. The Marshal and Mrs Aleksandra Piłsudska laughed heartily and were much amused. A few hours later, the Marshal went out into the garden for a walk. It was customary for me to approach the Marshal; the gendarme, Warrant Officer Wójcik[26], stood nearby, while a policeman patrolled along the road behind the garden. The Marshal said to me: "Remember to invite the colonel one afternoon, when I am here, for tea." The colonel came for tea with his sister. The Marshal and his wife did everything to make their guests feel at ease. The colonel was very proud and delighted with the visit.

In early May 1926, together with Major Aleksander Rutkowski[27]—the battalion's deputy commander—I attended briefings in Mińsk Mazowiecki and Sulejówek. The battalion had a large supply of live ammunition for special experimental training. On the evening of 11 May, ammunition was issued for live-fire exercises at the Rembertów training ground.

On the morning of 12 May, Major Rutkowski ordered the battalion to assemble and delivered a short speech, which the entire battalion concluded with a cheer in honour of the Marshal. The battalion, under Rutkowski's command and without its commanding officer, the colonel, marched out towards Praga [a district of Warsaw—translator's note]*. In Rembertów, the colonel galloped up, began to speak, shouted and called on them to return—but the battalion kept marching, the companies singing "We, the First Brigade". The colonel withdrew and rode off to General Prich[28]—the commandant of the Infantry Training Centre[29]—and to Paszkiewicz[30]. The Marshal took the salute of the Manoeuvre Battalion near Grochów.*

After the fighting in Warsaw, I set out with the company for Wesoła. We were quartered in a building used as holiday accommodation for the families of officers and non-commissioned officers of the Infantry Training Centre.

One platoon, in rotation, performed guard duty at the house in Sulejówek. I was with the platoon on duty. I had a room upstairs in the house, but I stayed with the platoon in a shed by the guardhouse. We took care to ensure the Marshal's peace and quiet during his late-night rounds through the rooms. The Marshal would walk, think and write. Most of the soldiers in the company came from the Eastern Borderlands—from the Vilnius region and from Lviv. The Marshal spoke with the soldiers several times, always calmly; it was always evident that he took pleasure in these conversations.

26. Walenty Wójcik (1893–1940), a Warrant Officer of the Gendarmerie, an independence activist and a soldier of the Polish Legions. After the assassination of President Gabriel Narutowicz, he was assigned to the personal protection of Józef Piłsudski. Over time, he became one of the Marshal's most trusted associates, and after his death an informal secretary to his widow. He was involved in the establishment of the Józef Piłsudski Museum at the Belweder and, in 1939, oversaw the evacuation of its collections, thanks to which a large part of the Marshal's memorabilia was saved. See: Mariusz Kolmasiak, *"Król żandarmów". Biografia Walentego Wójcika, przybocznego Marszałka Piłsudskiego*, Radomsko 2013.
27. Aleksander Rutkowski (1884–1966), an officer of the Polish Army and a follower of Piłsudski. An independence activist and a soldier of the Polish Legions, he served in the Adjutant's Office of the Commander-in-Chief in the years 1919–1923, and subsequently in the 1st Infantry Regiment. In 1924, he became an instructor at the Experimental Training Centre in Rembertów and a company commander in the Manoeuvre Battalion. During the May Coup, he took over command of this unit and took part in the fighting on Piłsudski's side. In 1927, he was transferred to the Ministry of the Interior; he worked in the provincial offices in Lviv and Poznań, and in the years 1934–1939 he served as Director of the Sejm Office. We have not been able to establish his subsequent fate. See: [online] [accessed on: 20 September 2025], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/21943/>.
28. Rudolf Prich (1881–1940), a brigadier general and commandant of the Experimental Army Training Centre in Rembertów in 1926. During the May Coup, he sided with the government. See: Tadeusz Kryska-Karski and Stanisław Żurakowski, *Generałowie Polski niepodległej*, Warsaw 1991, p. 55.
29. The Infantry Training Centre in Rembertów was established in 1931 through the merger of the Experimental Training Centre in Rembertów (formerly the Experimental Army Training Centre) and the Central School of Musketry in Toruń. See ibid.
30. Gustaw August Paszkiewicz (1892–1955), in the rank of colonel, commanded the Officer Cadet School and the Infantry Officers' School in Warsaw during the May Coup. He took part in the fighting on the government side. See ibid., p. 142.

Po upływie jakiegoś czasu – opowiedziałem o tem Marszałkowi. Marszałek i Pani Aleksandra Piłsudska serdecznie się uśmiali i ubawili. Po kilku godzinach wyszedł Marszałek do ogrodu na spacer. Był zwyczaj, że podchodziłem do Marszałka, żandarm chor. Wójcik[26] stał w pobliżu, a policjant spacerował wzdłuż drogi z tyłu ogrodu. Marszałek powiedział do mnie: „Pamiętajcie zaprosić pułkownika w jedno popołudnie, kiedy tu będę – na herbatę". Pułkownik był na herbacie ze swoją siostrą. Marszałek i Pani Marszałkowa uczynili wszystko, żeby się goście dobrze czuli. Pułkownik był bardzo szczęśliwy z wizyty i dumny.

W 1926 roku, w początku maja byliśmy z majorem Aleksandrem Rutkowskim[27] – zastępcą dowódcy batalionu – na odprawie w Mińsku Mazowieckim i w Sulejówku. W batalionie było moc amunicji ostrej do ćwiczeń specjalnych doświadczalnych. Wieczorem 11 maja wydano amunicję na ostre ćwiczenia na poligonie rembertowskim.

12 maja rano, major Rutkowski zarządził zbiórkę batalionu i wygłosił krótkie przemówienie, które cały batalion zakończył okrzykiem na cześć Marszałka. Batalion, pod dowództwem Rutkowskiego, bez dowódcy batalionu pułkownika – wymaszerował w kierunku Pragi. W Rembertowie przygalopował pułkownik, zaczął przemawiać, krzyczeć, wzywać do powrotu – batalion maszerował, kompanie śpiewały „My Pierwsza Brygada". Pułkownik wycofał się, odjeżdżając do gen. Pricha[28] – komendanta CWPiech[29] i Paszkiewicza[30]. Marszałek odebrał defiladę Batalionu Manewrowego pod Grochowem.

Po walkach w Warszawie wyruszyłem z kompanią do Wesołej. Zakwaterowaliśmy się w budynku przeznaczonym na urlopy rodzin oficerów i podoficerów z CWPiech.

Jeden pluton na zmianę pełnił służbę ochronną przy domu w Sulejówku. Byłem przy plutonie na służbie. Miałem pokój w Domu na górze, ale kwaterowałem z plutonem w szopie koło wartowni. Dbaliśmy o zapewnienie spokoju Marszałkowi w jego spacerach po pokojach późno w nocy. Marszałek spacerował, myślał, pisał. Większość żołnierzy kompanii pochodziła z Kresów, z Wileńszczyzny, ze Lwowa. Marszałek rozmawiał z żołnierzami kilka razy, zawsze spokojnie, zawsze widać było, że ta rozmowa sprawiała mu przyjemność.

W dniu 23 czerwca 1926 obchodziliśmy imieniny Wandzi w ogrodzie. Był prześliczny, słoneczny dzień. Była Pani Moraczewska[31] i Wanda, Hanka Niepokojczycka, Magda Neumarkówna[32], Miś[33] i ja. Było wspaniałe przyjęcie! W czasie uroczystości Marszałek wstał i zbliżył się do róż. Były to przepiękne białe róże. Powoli zbliżyłem się z Misiem Galińskim do róż. Marszałek zbliżył się do nas i powiedział: „Wandzia ma śliczne imieniny, a popatrzcie, jaki piękny kształt kwiatów, a kolor, no i zapach. Wydaje mi się, że patrząc na kwiaty róż – człowiek jest bliżej nieba". Nieśmiało wspomniałem, że miałem w Wilnie w ogródku około 100 róż. Na to Marszałek powiedział z uśmiechem: „Od czasu do czasu zadbajcie o te róże". Odpowiedziałem, że z największą przyjemnością.

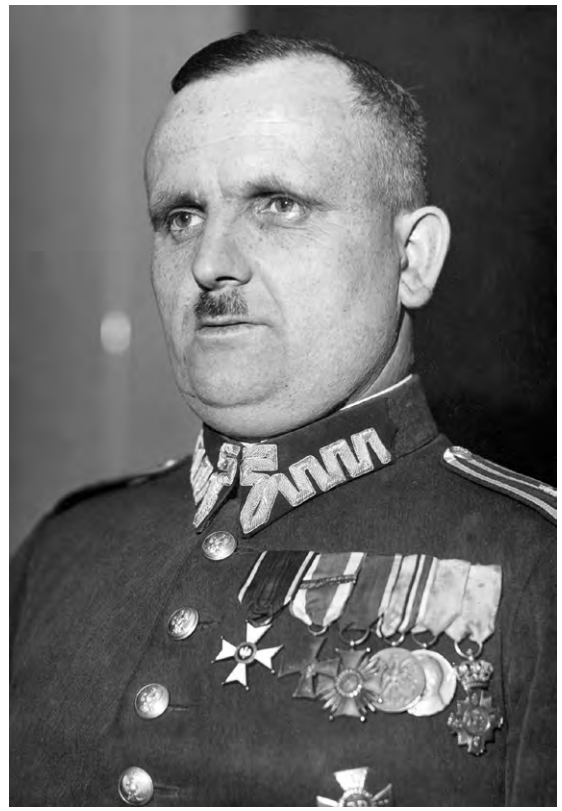
26. Walenty Wójcik (1893–1940), chorąży żandarmerii, działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, po zamachu na prezydenta Gabriela Narutowicza został przydzielony do osobistej ochrony Józefa Piłsudskiego. Z czasem stał się jednym z najbardziej zaufanych współpracowników marszałka, a po jego śmierci nieformalnym sekretarzem wdowy po nim. Zaangażowany w tworzenie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, w 1939 r. prowadził ewakuację zbiorów, dzięki czemu została uratowana duża część pamiątek po Naczelniku Państwa. Zob. Mariusz Kolmasiak, *„Król żandarmów". Biografia Walentego Wójcika, przybocznego Marszałka Piłsudskiego*, Radomsko 2013.
27. Aleksander Rutkowski (1884–1966), oficer Wojska Polskiego, piłsudczyk. Działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, w latach 1919–1923 służył w Adiutanturze Naczelnego Wodza, a następnie w 1. Pułku Piechoty. W 1924 r. został wykładowcą w Doświadczalnym Centrum Wyszkolenia w Rembertowie i dowódcą kompanii w Batalionie Manewrowym. Podczas przewrotu majowego przejął dowodzenie tą jednostką i wziął udział w walkach po stronie Piłsudskiego. W 1927 r. został przeniesiony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pracował w urzędach wojewódzkich we Lwowie i Poznaniu, a w latach 1934–1939 był dyrektorem Biura Sejmu. Nie udało się nam ustalić jego dalszych losów. Zob.
[online] [dostęp: 20 września 2025], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/21943/>.
28. Rudolf Prich (1881–1940), generał bryg., pełnił w 1926 r. funkcję komendanta Doświadczalnego Centrum Wyszkolenia Armii w Rembertowie, podczas przewrotu majowego opowiedział się po stronie rządowej. Zob. Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 55.
29. Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie powstało w 1931 r. z połączenia Doświadczalnego Centrum Wyszkolenia w Rembertowie (wcześniej Doświadczalne Centrum Wyszkolenia Armii) i Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu. Zob. tamże. Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, Generałowie Polski niepodległej, Warszawa 1991.
30. Gustaw August Paszkiewicz (1892–1955), podczas przewrotu majowego w stopniu pułkownika kierował Szkołą Podchorążych i Oficerską Szkołą Piechoty w Warszawie. Wziął udział w walkach po stronie rządowej. Zob. tamże, s. 142.
31. Zofia Moraczewska z d. Gostkowska (1873–1958), lewicowa działaczka społeczna i polityczna, posłanka na Sejm Ustawodawczy, żona Jędrzeja Moraczewskiego, pierwszego premiera II Rzeczypospolitej. Przyjaźniła się z Piłsudskimi i przyczyniła do ich osiedlenia się w Sulejówku. „Siedziba" Moraczewskich sąsiadowała bezpośrednio z „Milusinem" Piłsudskich – obecnie rozdziela je m.in. ul. Oleandrów.
32. Hanka Niepokojczycka i Magda Neumarkówna – nie udało się nam ustalić informacji o tych osobach.
33. Michał Galiński (1893–1935), ps. Granat, członek Związku Strzeleckiego i żołnierz Legionów Polskich, a następnie oficer Wojska Polskiego. W latach 1923–1926 był adiutantem marszałka Józefa Piłsudskiego, przez otoczenie pieszczotliwe nazywany Misiem. Zob. *Adiutanci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, red. Jan Tarczyński, Andrzej Czesław Żak, Warszawa 2015, s. 7–11.



Marszałek Józef Piłsudski z córkami Wandą i Jadwigą w Druskienikach. Widoczny m.in. Marian Zyndram Kościałkowski (na lewo od marszałka) / 1924–1926
NAC • *sygn. 3/22/0/-/538/1*

Marshal Józef Piłsudski with his daughters Wanda and Jadwiga in Druskininkai. Among those visible is Marian Zyndram Kościałkowski (to the left of the Marshal) / 1924–1926
NAC • *ref. no. 3/22/0/-/538/1*





Uroczystość poświęcenia budynku Szkoły Powszechnej im. Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, od prawej: Zofia Moraczewska, Aleksandra Piłsudska, b. premier Jędrzej Moraczewski, gen. bryg. Bolesław Wieniawa-Długoszowski / Sulejówek, wrzesień 1937
NAC • *sygn. 3/1/0/10/1768/2*

Dedication ceremony for the primary school named after Józef Piłsudski in Sulejówek. From the right: Zofia Moraczewska, Aleksandra Piłsudska, former Prime Minister Jędrzej Moraczewski, Brigadier General Bolesław Wieniawa-Długoszowski / Sulejówek, September 1937
NAC • *ref. no. 3/1/0/10/1768/2*

Wachm. Walenty Wójcik / Warszawa, listopad 1929
NAC • *sygn. 3/1/0/7/640*

Warrant Officer Walenty Wójcik / Warsaw, November 1929
NAC • *ref. no. 3/1/0/7/640*

Uroczystości imieninowe Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Marszałek w otoczeniu oficerów i cywili na schodach swojej willi, m.in.: por. Jerzego Jabłonowskiego (1. z lewej na 1. planie), por. Michała Galińskiego (na lewo za marszałkiem), mjr. Aleksandra Prystora (na prawo za marszałkiem), gen. bryg. Mariusza Zaruskiego (1. z prawej na najwyższym stopniu schodów) / 19 marca 1925
NAC • *sygn. 3/1/0/2/134/2*

Józef Piłsudski's name-day celebrations in Sulejówek. The Marshal surrounded by military officers and civilians on the steps of his villa, including Lieutenant Jerzy Jabłonowski (first from the left in the foreground), Lieutenant Michał Galiński (to the left behind the Marshal), Major Aleksander Prystor (to the right behind the Marshal) and Brigadier General Mariusz Zaruski (first from the right on the top step) / 19 March 1925
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/134/2*

Józef Piłsudski (karmi Kasztankę) w towarzystwie córek Wandy i Jadwigi oraz adiutantów – por. Michała Galińskiego (1. z lewej) i por. Jerzego Jabłonowskiego (2. z lewej) / 1925
Agencja Fotograficzna W. Machowski–W. Złakowski, NAC • *sygn. 3/1/0/2/37*

Józef Piłsudski (feeding Kasztanka) in the company of his daughters Wanda and Jadwiga, and his adjutants, Lieutenant Michał Galiński (first from the left) and Lieutenant Jerzy Jabłonowski (second from the left) / 1925
W. Machowski–W. Złakowski Photographic Agency, NAC • *ref. no. 3/1/0/2/37*



On 23 June 1926, we celebrated Wandzia's name day in the garden. It was a beautiful, sunny day. Present were Mrs Moraczewska[31] and Wanda, Hanka Niepokojczycka, Magda Neumarkówna[32], Miś[33] and myself. It was a splendid gathering. During the celebration, the Marshal stood up and approached the roses. They were beautiful white roses. Miś Galiński and I slowly approached as well. The Marshal came up to us and said: "Wandzia has a lovely name day, and look at the beautiful shape of the flowers—and their colour, and their scent. It seems to me that when one looks at roses, one is closer to heaven". Shyly, I mentioned that I had had about a hundred roses in my garden in Vilnius. At this, the Marshal said with a smile: "From time to time, take care of these roses." I replied that I would do so with the greatest pleasure.

One day, we went for a walk in the woods beyond the road running from Rembertów to Mińsk Mazowiecki. There were plenty of flowers there, and therefore bees as well. I told the children that these little bees must surely come from the Marshal's apiary. The Marshal overheard my explanation. He looked and looked at the flowers and the bees, and asked me: "Do you know anything about beekeeping?" I replied that I did, but not much—just a little. A few days later, the Marshal was in Sulejówek, working at his few hives. He told Wójcik to fetch me. The Marshal worked without a veil, while Wójcik, wearing one, often assisted him. I reported to the Marshal among the swarming bees. I allowed myself to remark that I was new to the apiary, so the bees might well have a go at me. As the Marshal began to explain that I should remain calm and help, I had already received a sting to my left hand and to my nose. I resolved that I would die before uttering a word of complaint. Within a few minutes, my nose had swollen like a balloon. The Marshal noticed this and said jokingly: "I see that with you, child, and with Wójcik I could go to war—but go to Mrs Ola, she will put something on it for you", and he began to laugh at my appearance. When I left the apiary, I dashed into the kitchen to Adelcia, but Mrs Piłsudska appeared as well. I was given compresses of sour milk and sat upstairs in my room, keeping out of sight of the children. The next time, I smeared myself with honey and also used a veil.

Once, the Marshal asked me: "And what do you collect the honeycomb[34] for?" I replied that I was making a ball for hand exercises. When it was large enough, I would show it to him. After a few days, I had the ball ready, cold to the touch; I showed it to the Marshal and asked him to try it. The Marshal tried it and said it was a good exercise for the hands. I explained that one must knead the cold ball until it warms up and becomes soft.

The Marshal tried that as well, but after three attempts he declared that it was not for his hands. He had very beautiful, delicate hands. The others, however, made such balls for themselves and exercised their hands. I still have the ball the Marshal used. It is now forty-one years old.

Józef Piłsudski dogląda pasieki / Sulejówek, 1924 →
fot. Marian Fuks, NAC • *sygn. 3/1/0/2/121*

Józef Piłsudski inspecting beehives / Sulejówek, 1924 →
fot. Marian Fuks, NAC • *sygn. 3/1/0/2/121*

31. Zofia Moraczewska, née Gostkowska (1873–1958), a left-wing social and political activist, a deputy to the Legislative Sejm, and the wife of Jędrzej Moraczewski, the first Prime Minister of the Second Polish Republic. She was a friend of the Piłsudski family and contributed to their settling in Sulejówek. The Moraczewskis' "Siedziba" directly adjoined the Piłsudskis' "Milusin"—today the two properties are separated, among other things, by Oleandrów Street.
32. Hanka Niepokojczycka and Magda Neumarkówna—we have not been able to establish any information about these individuals.
33. Michał Galiński (1893–1935), nom de guerre "Granat", a member of the Riflemen's Association, a soldier of the Polish Legions and later an officer of the Polish Army. In the years 1923–1926, he served as adjutant to Marshal Józef Piłsudski and was affectionately known as Miś by those around him. See: *Adiutanci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, eds. Jan Tarczyński and Andrzej Czesław Żak, Warsaw 2015, pp. 7–11.
34. Honeycomb—comb containing neither honey nor brood, intended for rendering into wax or for reuse in the hive.

Pewnego dnia poszliśmy na spacer do lasu, za szosę biegnącą z Rembertowa na Mińsk Mazowiecki. Było tam pełno kwiatów, a więc i pszczół. Powiedziałem do dzieci, że te pszczółki to na pewno z pasieki Marszałka. Marszałek usłyszał moje wyjaśnienie. Patrzył, patrzył na kwiaty i pszczoły i zapytał mnie: „Znacie się na hodowli pszczół?". Odpowiedziałem, że znam się na hodowli pszczół, ale niedużo, trochę. Za kilka dni był Marszałek w Sulejówku i pracował przy swoich kilku ulach. Polecił Wójcikowi, żeby mnie sprowadził. Marszałek pracował bez siatki, a Wójcik w siatce często pomagał. Zameldowałem się Marszałkowi wśród latających pszczół. Pozwoliłem sobie zaznaczyć, że jestem w pasiece nowym, więc pszczoły mogą sobie na mnie użyć. Gdy Marszałek zaczął wyjaśniać, żeby zachować spokój i pomagać, już otrzymałem „cios" w lewą rękę i w nos. Postanowiłem sobie, że zginę, ale nie pisnę słowem. Za kilka minut nos był jak bania. Marszałek to zauważył i powiedział, żartując: „Widzę, że z wami, dziecko, i z Wójcikiem mogę iść na wojnę, ale idźcie do pani Oli – ona wam coś przyłoży", i zaczął się śmiać z mojego wyglądu. Gdy wyszedłem z pasieki – dałem susa do kuchni, do Adelci, ale ukazała się i Pani Marszałkowa. Dostałem okłady z kwaśnego mleka, siedziałem w pokoju na górze, nie pokazując się Dzieciom. Następny raz wysmarowałem się miodem, a także używałem siatki.

Kiedyś Marszałek zapytał mnie: „A po co wy zbieracie woszczynę[34]?". Odpowiedziałem, że robię kulę do ćwiczeń rąk. Jak będzie odpowiednio duża, to pokażę Marszałkowi. Po kilku dniach miałem kulę gotową, zimną, pokazałem Marszałkowi i prosiłem o spróbowanie tej kuli. Marszałek spróbował i powiedział mi, że to dobre ćwiczenie rąk. Wyjaśniłem, że trzeba gnieść zimną kulę, aż się rozgrzeje i stanie się miękka.

Marszałek i to spróbował, ale po trzech ćwiczeniach oświadczył, że to nie na Jego ręce. Miał prześliczne, delikatne ręce. Za to koledzy porobili sobie takie kule i ćwiczyli ręce. Kulę, którą ćwiczył Marszałek mam. Ma ona już 41 lat.



34. Woszczyna – plastry pszczele niezawierające miodu ani czerwia przeznaczone do wytopu wosku lub ponownego wykorzystania w ulu.

Another time, at the hives, I was holding a frame taken from the hive, filled with honey; the frame was exceptionally beautiful. The Marshal remarked: "Good work". A thought came to me and I said: "In the army there is training, so the work goes more or less as it does in a hive. If only people were like that, and if only work in state service could proceed in the same way." After a longer moment, the Marshal asked: "How old are you?" "Twenty-eight, Sir." Silence, and then again the Marshal: "Yes, if only... and you should speak about it with Ulrych[35]." I spoke with Ulrych about it to good effect. We even worked on it later, when I came to the Castle. I met with Ulrych—such a fine and noble man—in London, in Regent's Park[36]. There was no end to the most beautiful recollections of the importance of preparing people for work in state service.

One day, we were at lunch: Mrs Moraczewska, Franek Flatau[37] and I. During the meal, Wandzia asked what his name was—pointing to Flatau. Mrs Piłsudska said: "This is Lieutenant Flatau". Wandzia began listing the names of the family, Mrs Moraczewska, Flatau and mine. Suddenly she cried out: "And these are Polish adjutants!" The Marshal burst out laughing and said: "Miś isn't here, but he saves the situation—because Galiński!" (I was not an adjutant and Flatau held that role with the Marshal only for a time.)

Zaprzysiężenie ministra komunikacji płk. Juliusza Ulrycha (1. z prawej) na Zamku Królewskim w Warszawie, od lewej: szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Stanisław Świeżawski, Prezydent RP Ignacy Mościcki, szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP gen. bryg. Kazimierz Schally / 14 stycznia 1936 →
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1906*

Swearing-in of Colonel Juliusz Ulrych (first from the right) as Minister of Communications at the Royal Castle in Warsaw. From the left: Stanisław Świeżawski, Head of the Civil Chancellery of the President of the Republic of Poland, President Ignacy Mościcki and Brigadier General Kazimierz Schally, Head of the Military Cabinet of the President of the Republic of Poland / 14 January 1936 →
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1906*

35. Juliusz August Ulrych (1888–1959), nom de guerre "Jeżowicz", a follower of Piłsudski, a member of the Polish Military Organisation, a soldier of the Polish Legions and an officer of the Polish Army. He held important posts in state administration, including Head of the Office for the Work of the Committee for the Defence of the State under the General Inspector of the Armed Forces, Director of the State Office of Physical Education and Military Training and Minister of Communications. In 1926, in the rank of lieutenant colonel, he served for several months as an officer for special assignments and as adjutant to Józef Piłsudski.
36. One of the Royal Parks, located in central London; it has been open to the public since 1835.
37. Franciszek Józef Flatau (1900–1940), an officer of the Polish Army's gendarmerie and cavalry, commander, among other posts, of a squadron of the 1st Józef Piłsudski Light Horse Regiment; a prisoner of war in the Starobelsk camp and a victim of the Katyn massacre.

Innym razem przy ulach trzymałem wyjętą z ula ramkę z miodem, ramka była wyjątkowo piękna. Marszałek zauważył: „dobra robota". Przyszła mi myśl i powiedziałem: „W wojsku mają szkołę, więc robota idzie mniej więcej tak jak w ulu. Żeby to już byli ludzie i żeby już tak robota szła w pracy państwowej". Po dłuższej chwili Marszałek zapytał: „A ile wy macie lat?". „Dwadzieścia osiem Panie Marszałku". Cisza i znów Pan Marszałek: „Tak, żeby to już... a wy porozmawiajcie o tem z Ulrychem"[35]. Rozmawiałem o tem z pożytkiem z Ulrychem. Pracowaliśmy nad tem nawet wtedy, gdy przyszedłem na Zamek. Spotykałem się z Ulrychem, jakże pięknym i szlachetnym człowiekiem, w Londynie, w Regent Parku[36]. Nie było końca najpiękniejszym wspomnieniom o ważności przygotowania ludzi do pracy państwowej.

Pewnego dnia byliśmy na obiedzie: Pani Moraczewska, Franek Flatau[37] i ja. W czasie obiadu Wandzia zapytała, jak się nazywa – wskazała Flataua. Pani Marszałkowa powiedziała: „A to jest pan porucznik Flatau". Wandzia zaczęła wymieniać nazwiska Rodziny, pani Moraczewskiej, Flataua i moje. Nagle krzyknęła: „a to adiutanci Polacy!". Marszałek roześmiał się i powiedział: „Misia nie ma, ale on ratuje sytuację, bo Galiński!". (Ja nie byłem adiutantem, a Flatau był nim u Marszałka tylko przez pewien czas).



35. Juliusz August Ulrych, ps. Jeżowicz (1888–1959), piłsudczyk, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego. Pełnił ważne funkcje w strukturach państwowych, m.in.: szefa Biura dla Prac Komitetu Obrony Państwa przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych, dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, ministra komunikacji. W 1926 r. w stopniu podpułkownika przez kilka miesięcy był oficerem do zleceń oraz adiutantem Józefa Piłsudskiego.
36. Jeden z królewskich parków, znajduje się w centrum Londynu i od 1835 r. jest dostępny dla publiczności.
37. Franciszek Józef Flatau (1900–1940), oficer żandarmerii i kawalerii Wojska Polskiego, dowódca m.in. szwadronu 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, jeniec obozu w Starobielsku, ofiara zbrodni katyńskiej.

Ślub rtm. Franciszka Flataua z 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego z Haliną Kirstówną / 8 września 1934 w Lubani

Wedding of Captain Franciszek Flatau of the 1st Józef Piłsudski Light Horse Regiment and Halina Kirstówna / Lubania, 8 September 1934

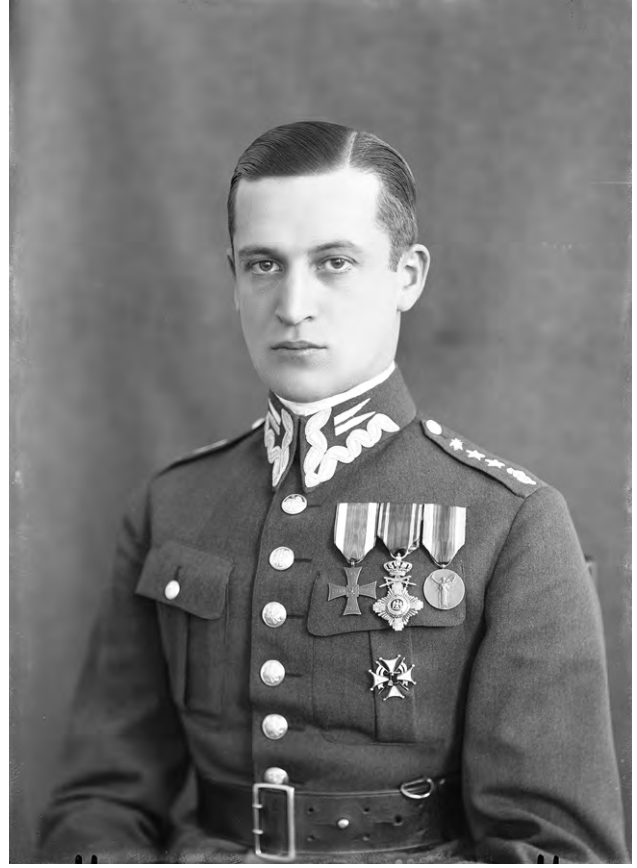


Uczestnicy uroczystości weselnej. Obok panny młodej Aleksandra Piłsudska, powyżej – córki marszałka Piłsudskiego: Jadwiga (z prawej), Wanda (z lewej)
NAC • *sygn. 3/1/0/7/85/3*

Participants in the wedding ceremony. Next to the bride is Aleksandra Piłsudska; above her are Marshal Piłsudski's daughters, Jadwiga (right) and Wanda (left)
NAC • *ref. no. 3/1/0/7/85/3*

Państwo młodzi przed księdzem. Jako druhny córki marszałka Piłsudskiego: Jadwiga (2. z prawej na 2. planie) i Wanda (1. z lewej na 2. planie). Jako drużbowie dwaj najmłodsi oficerowie 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego →
fot. Witold Pikiel, NAC • *sygn. 3/1/0/7/85/1*

The bride and groom before the priest. Serving as bridesmaids are Marshal Piłsudski's daughters Jadwiga (second from the right in the background) and Wanda (first from the left in the background). The groomsmen are the two youngest officers of the 1st Józef Piłsudski Light Horse Regiment →
photograph by Witold Pikiel, NAC • *ref. no. 3/1/0/7/85/1*



Franciszek Flatau w mundurze porucznika z orderami, od lewej: Krzyżem Walecznych, Wojskowym Orderem Gwiazdy Rumunii IV klasy, Medalem Zwycięstwa oraz (od dołu) odznaką 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich / 1930–1932
fot. Narcyz Witczak-Witaczyński, NAC • *sygn. 3/107/0/7/922*

Franciszek Flatau in a lieutenant's uniform, wearing (from left) the Cross of Valour, the Military Order of the Star of Romania, 4th Class, the Allied Victory Medal, and (below) the badge of the 2nd Rokitna Light Horse Regiment / 1930–1932
photograph by Narcyz Witczak-Witaczyński, NAC • *ref. no. 3/107/0/7/922*



The departure of the scouts on their journey around the world was preceded by a visit to the Marshal in Sulejówek. Jagódka had her face and head wrapped, as she had a toothache. Speaking with the scouts, the Marshal joked: "It's a pity you're going on your own, as Jagódka has a toothache, and Wandzia won't go without Jagódka and Mummy either." To this, Wandzia added: "And without Daddy". The Marshal shook hands with Orliński[38] and the scouts and wished them success in completing the journey and a safe return. Orliński asked the Marshal to sign his notebook, handed him a pen and held the notebook steady. The pen simply would not write. At this, the Marshal said: "You'll have trouble with that fashionable pen of yours—" he looked around— "oh, Hartman is waiting with an inkwell and my reliable old pen." There is probably a photograph in the Polish Scouting Headquarters in London, a very good one, taken at the moment of signing; all the people and the little car can be seen.

One day, we were having lunch. Mrs Piłsudska, seeing that Miś and I had empty plates, suggested that we take another helping. Both Miś and I thanked her and said that we could not eat any more. But Mrs Piłsudska served us full plates. Of course, we ate the second helping. Out of nowhere, Wandzia said: "Look, Daddy, they couldn't eat any more!" At this exclamation, the Marshal explained to Wandzia: "Miś and Hartman—each of them is four times bigger than you—so they must also eat four times as much as you, Wandzia."

One day, I was talking with the duty gendarme in the guardhouse. Suddenly the Marshal's dog—a German Shepherd—began to bark. We rushed out of the guardhouse and saw a woman lying on the ground by the entrance nearby. It turned out that she had collapsed from fright, thinking the dog would tear her apart—a well-known poet, K.I .[39]

Odjazd skautów w podróż naokoło świata był poprzedzony wizytą u Marszałka w Sulejówku. Jagódka miała obwiązaną buzię i głowę, bo ją bolały zęby. Rozmawiając z harcerzami, Marszałek zażartował: „Szkoda, że pojedziecie sami, bo Jagódkę bolą ząbki, a Wandzia bez Jagódki i Mamusi też nie pojedzie". Na to Wandzia powiedziała: „i bez Tatusia". Marszałek uścisnął ręce Orlińskiemu[38] i harcerzom i życzył powodzenia w odbyciu podróży i szczęśliwego powrotu. Orliński poprosił Marszałka o wpisanie się do pamiętnika, podał pióro i podtrzymywał pamiętnik. Pióro ani rusz nie chciało pisać. Na to Marszałek powiedział: „Będziecie mieli kłopot z tym waszym modnym piórem – obejrzał się – o Hartman czeka z kałamarzem i moim pewnym starym piórem". Prawdopodobnie jest fotografia w naczelnictwie harcerstwa w Londynie, bardzo dobra, z momentu podpisywania, widać wszystkie osoby i samochodzik.

Kiedyś jedliśmy obiad. Pani Marszałkowa, widząc, że Miś i ja mamy puste talerze – proponowała, żeby nabrać nową porcję. Obaj z Misiem dziękowaliśmy i oświadczyliśmy, że już więcej nie możemy zjeść. Ale Pani Marszałkowa nałożyła nam pełne talerze. Oczywiście zjedliśmy „repetę". Ni stąd, ni zowąd Wandzia powiedziała: „Patrz, Tatusiu, oni nie mogli już więcej zjeść!". Na ten okrzyk Marszałek wyjaśnił Wandzi: „Miś i Hartman – każdy z nich jest 4 razy większy od Ciebie – więc muszą też zjeść tyle razy więcej niż Ty, Wandziu".

Kiedyś rozmawiałem z żandarmem służbowym na wartowni. Nagle zaszczekał pies Marszałka, wilczur. Wyskoczyliśmy z wartowni i widzimy, że przy wejściu koło wartowni leży na ziemi kobieta. Okazało się, że upadła z przestrachu, że pies ją zagryzie – sławna poetka K.I.[39]



Poetka Kazimiera Iłłakowiczówna / 1920–1928 ➔
fot. Stanisław Brzozowski, NAC • *sygn. 3/1/0/11/1524/1*

Poet Kazimiera Iłłakowiczówna / 1920–1928 ➔
photograph by Stanisław Brzozowski, NAC • *ref. no. 3/1/0/11/1524/1*

38. Should read: Jeliński—ed. note.
39. Most likely Kazimiera Iłłakowiczówna (1892–1983), a poet and prose writer, as well as an independence activist. She worked at the Ministry of Foreign Affairs and, in the years 1926–1935, served as Józef Piłsudski's personal secretary. She recorded her recollections of the Marshal in the book *Ścieżka obok drogi*, published in Lviv in 1939.

38. Winno być Jelińskiemu – przyp. red.
39. Zapewne Kazimiera Iłłakowiczówna (1892–1983), poetka i prozaiczka, działaczka niepodległościowa, pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w latach 1926–1935 była osobistą sekretarką Józefa Piłsudskiego. Swoje wspomnienia o marszałku spisała w książce *Ścieżka obok drogi*, wydanej we Lwowie w 1939 r.



Marszałek Józef Piłsudski (w ciemnych goglach) w towarzystwie adiutanta mjr. Konrada Zembrzuskiego, wachm. Walentego Wójcika, kierowcy Zygmunta Malinowskiego i ze swoim psem w samochodzie przed wyjazdem do Sulejówka / Warszawa, 11 lipca 1929
NAC • *sygn. 3/1/0/2/12*

Marshal Józef Piłsudski (wearing dark goggles) in a car with his adjutant, Major Konrad Zembrzuski, Warrant Officer Walenty Wójcik, his driver Zygmunt Malinowski and his dog, before departing for Sulejówek / Warsaw, 11 July 1929
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/12*



Józef Piłsudski w towarzystwie m.in.: żony Aleksandry, córek Wandy (wyższa, z ciemnymi włosami) i Jadwigi (karmi gołębie) oraz swojego adiutanta por. Michała Galińskiego przed wejściem do dworku „Milusin" / Sulejówek, 1923–1926 →
NAC • *sygn. 3/22/0/-/10/0/2*

Józef Piłsudski in the company of, among others, his wife Aleksandra, his daughters Wanda (the taller one, with dark hair) and Jadwiga (feeding the pigeons), and his adjutant, Lieutenant Michał Galiński, in front of the entrance to the "Milusin" manor house / Sulejówek, 1923–1926 →
NAC • *ref. no. 3/22/0/-/10/0/2*

When she came to herself, although we did not wish to disturb the Marshal with visiting guests, with Mrs Piłsudska's permission I brought Miss K.I. into the house. She was upset by the incident with the dog and by our initial refusal to let her in. She complained to the Marshal. The Marshal explained to Miss K.I. that the dog would never bite and was an ornament of the house—a friend. "And the staff were right, because I issued such an order." Miss K.I. apologised to the Marshal and said: "I came only for a moment, just to touch the Marshal's coat." The Marshal, smiling, asked Miss K.I. to stay for afternoon tea. There was a good deal of trouble, as we had many such visitors.

One day, I took part in a game with the children. The Marshal watched for several minutes. After the game, he said to me: "Thank you for keeping an eye on the children and finding a moment to play with them."

One summer evening in 1926, the children were playing in front of the main entrance. They called the game "playing the old German"—where the name came from, and why, is not known. The game consisted of one person standing by the porch and watching the entrance door. The others, from a distance of ten paces, tried to approach, but could move only when the person by the porch was not looking at them. Anyone caught moving was out of the game. I stood leaning against a tree, apart from the players. Suddenly two shots rang out and pellets could be heard striking the trees. I was hit by three pellets in my left shoulder and arm. I shouted at the children and pushed them into the house. The platoon immediately took up positions, patrols set off into the small wood and towards the shots. A reserve platoon also arrived in response to the shooting. The perpetrators were not identified. A judge, L., arrived from Warsaw to conduct the investigation. Forty-three pellets were found in the trees, plus my three—forty-six in total. It could have ended badly for the children. The Marshal examined the pellets dug out of the trees and said: "Well, child, these pellets are large enough for a fox—Mrs Ola will take them out." My pellets were removed by Mrs Piłsudska and Wójcik. The Marshal said to us: "It must have been an outsider, because the shots came from the direction of my neighbours." These were the Marshal's words about this vile attack on the children.

In the summer of 1934, on the President of the Republic's instruction, I went to the Belweder to Mrs Piłsudska to ask that the Marshal make use of the fresh forest air in Spała. When I arrived at the Belweder, the Marshal was there. I had to report to the Marshal what I had come for. The Marshal replied: "Spała is for the President and I have presidential fresh mountain air[40] at the General Inspectorate of the Armed Forces[41]." The Marshal asked how the President was feeling. I ventured to say that the President was troubled by the Prime Minister[42]. The Marshal replied: "Troubled by his laughter?" I explained that the President was troubled by the Prime Minister himself. At this, the Marshal muttered, "Hmm...". He then went over to the table and busied himself with something, while Mrs Piłsudska and I left the room.

I know from the President that, during a visit to the Belweder, he asked the Marshal for a personal aide. The Marshal said: "Take Hartman—he won't fall asleep while riding in the car." Later, the President asked Mrs Piłsudska about the name mentioned by the Marshal—and so I became the President's aide-de-camp.

When we were visiting in Pikieliszki, the Marshal asked the President: "How is Hartman getting on?" The President replied: "He is a soldier—and an excellent aide-de-camp; I am grateful to you for Hartman." The Marshal turned to me and said: "I am pleased. You must remember

40. Probably a reference to the President's invention—an apparatus for producing artificial mountain air: a quartz lamp generating ozone from the oxygen present in the air, creating a characteristic "fresh" scent. Photograph in the collection of the National Digital Archives, ref. no. 3/1/0/2/1704/2.
41. The General Inspectorate of the Armed Forces – a military body exercising supreme authority over the Armed Forces of the Second Polish Republic in peacetime. In the event of war, its head was to assume the role of Commander-in-Chief. In the years 1926–1935, this post was held by Józef Piłsudski. The headquarters of the Inspectorate was located in central Warsaw at 3 Ujazdowskie Avenue.
42. Leon Kozłowski (1892–1944), nom de guerre "Komisarz", an archaeologist, independence activist, Sanation politician and follower of Piłsudski. He was a member of the Polish Legions and fought in the Polish–Soviet War. In the years 1920–1926, he conducted scholarly research; after the May Coup, he entered politics and served, among other posts, as Minister of Agrarian Reform. In 1934–1935, he was Prime Minister; while in office, he was responsible for the establishment of the detention camp at Bereza Kartuska, where, among others, Ukrainian nationalists as well as political opponents were interned. After Piłsudski's death, he returned to academic work and also served in the Senate. In 1939, he was arrested in Lviv by the NKVD and deported to a labour camp. In 1941, he joined the Polish Army in the USSR [Union of Soviet Socialist Republics], but deserted and crossed to the German side of the front. Used by the propaganda of the Third Reich, he was regarded as a deserter and traitor. He most likely died during the bombing of Berlin. See: [online] [accessed on: 20 September 2025], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/200998/>.

Gdy przyszła do siebie, mimo że nie chcieliśmy zakłócać spokoju Marszałkowi wizytującymi osobami, za zgodą Pani Marszałkowej przyprowadziłem Panią K.I. do domu. Była rozżalona przygodą z psem i naszą początkową odmową wejścia do domu. Pożaliła się Marszałkowi. Marszałek wyjaśnił Pani K.I., że pies nigdy nie ugryzie i jest ozdobą domu – przyjacielem. „A służba miała rację, bo ja takie zarządzenie wydałem". Pani K.I. przeprosiła Marszałka i powiedziała: „Przyszłam na jedną chwilę, by tylko dotknąć płaszcza Pana Marszałka". Marszałek, uśmiechając się, poprosił Panią K.I., by została na podwieczorek. Było wiele kłopotu, bo takich wizytujących mieliśmy sporo.

Kiedyś brałem udział w zabawie z dziećmi. Marszałek przypatrywał się przez kilkanaście minut. Po zabawie powiedział do mnie: „Dziękuję wam, że uważacie na dzieci i znajdujecie chwilę, żeby się z nimi bawić".

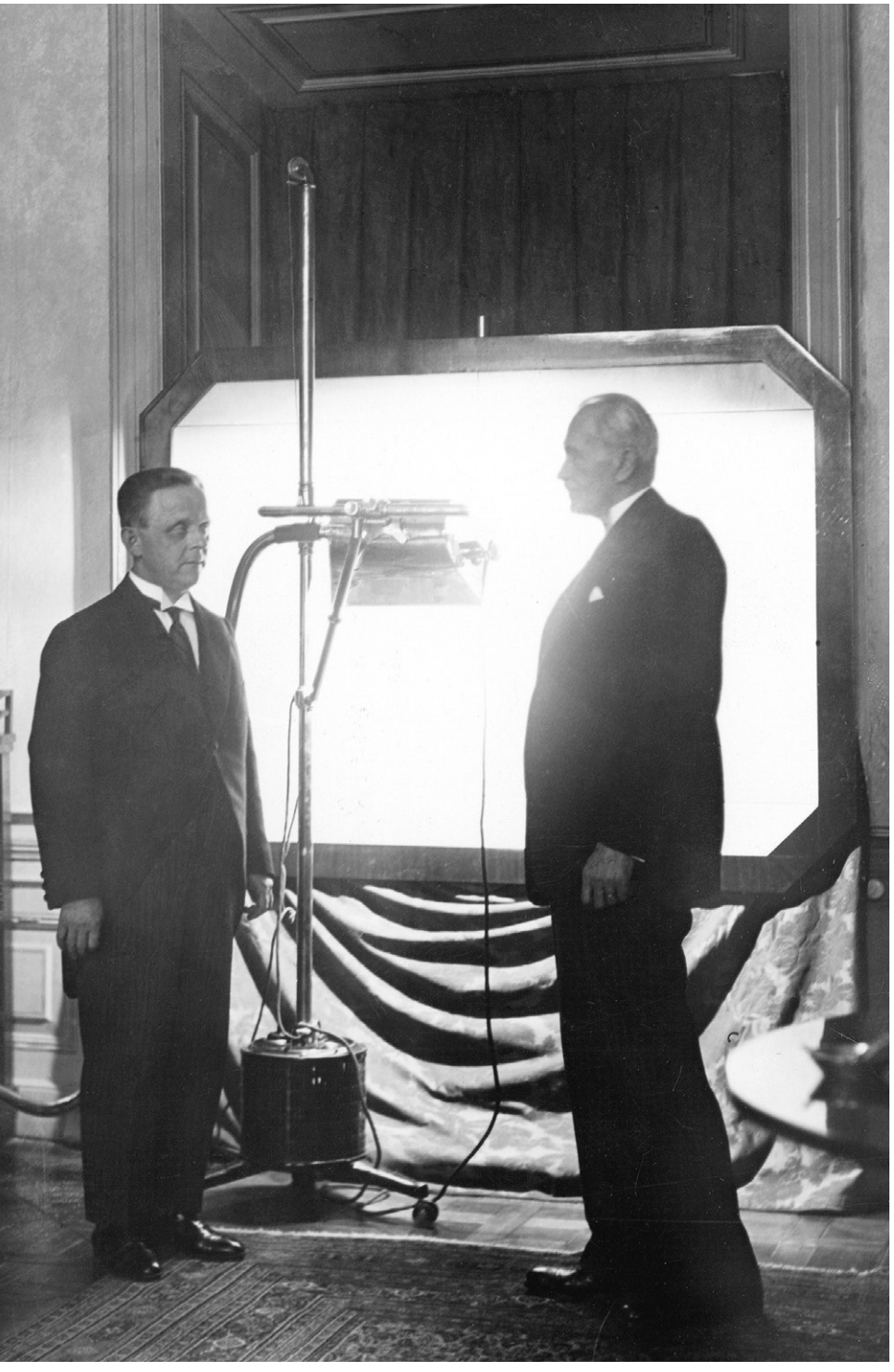
Pewnego dnia w lecie 1926 r., pod wieczór bawiły się dzieci przed frontowym wejściem. Dzieci nazywały tę zabawę „zabawa w starego Niemca" – skąd nazwa, dlaczego – nie wiadomo. Zabawa polegała na tym, że jedna osoba stała przy ganku i patrzyła na wejściowe drzwi. Reszta z 10 kroków miała się do niej zbliżyć, ale ruch tylko, kiedy osoba przy ganku nie patrzy poza siebie. Kto został przyłapany w ruchu, wychodził z gry. Ja stałem oparty o drzewo poza grającymi. Nagle rozległy się 2 strzały, a po drzewach słychać było śruciny. Ja dostałem 3 śruty w lewe ramię i w rękę. Krzyknąłem na dzieci i wepchnąłem je do domu. Pluton zajął natychmiast stanowiska, patrole ruszyły do lasku i w kierunku strzałów. Na strzały przybył też pluton pogotowia. Sprawcy strzałów nie wykryto. Z Warszawy przybył sędzia L. na przeprowadzenie dochodzeń. Śrucin w drzewach znaleziono 43 plus 3 moje, razem 46. Mogło być nieszczęście z dziećmi. Marszałek obejrzał wydłubane śruty z drzew i powiedział: „No dziecko, śruty grube jak na lisa – pani Ola wam wyjmie". Moje śruty wyjęła Pani Marszałkowa i Wójcik. Marszałek mówił do nas: „To musiał być obcy człowiek, bo strzały były od strony moich sąsiadów". Są słowa Marszałka o tym niecnym napadzie na dzieci.

W lecie 1934 z polecenia Prezydenta RP byłem w Belwederze u Pani Marszałkowej – prosić, by Marszałek zechciał korzystać ze świeżego powietrza leśnego w Spale. Gdy przybyłem do Belwederu, był tam Marszałek. Musiałem zameldować Marszałkowi, z czem przybyłem. Pan Marszałek odpowiedział, że: „Spała jest dla Prezydenta, a ja mam prezydentowskie świeże górskie powietrze[40] w GISZ-u[41]. Marszałek zapytał, jak się Prezydent czuje. Odważyłem się powiedzieć, że Prezydent RP męczy się Premierem[42]. Marszałek na to: „Męczy się jego śmiechem?". Wyjaśniłem, że Prezydent RP męczy się Premierem. Na to Marszałek mruknął – hmm... Marszałek podszedł do stołu, zajął się czemś, a Pani Marszałkowa i ja wyszliśmy z pokoju.

Wiem to od Prezydenta RP, że na wizycie w Belwederze Prezydent RP prosił Marszałka o adiutanta. Marszałek powiedział: „Weź Hartmana, on ci nie będzie spał w czasie jazdy samochodem". Później Prezydent RP zapytał Panią Marszałkową o wymienione przez Marszałka nazwisko – no i zostałem Adiutantem Przybocznym Prezydenta RP.

Gdyśmy byli w odwiedzinach w Pikieliszkach, Marszałek zapytał Prezydenta RP: „Jak się Hartman sprawia?". Prezydent RP odpowiedział: „A to żołnierz i doskonały adiutant przyboczny, wdzięczny jestem za Hartmana". Marszałek zwrócił się do mnie i powiedział: „Cieszę się, wy musicie pamiętać, że tysiące oficerów chciałoby być na waszym miejscu i zazdroszczą wam". Zameldowałem: „Melduję posłusznie Panie Marszałku, że o tem stale pamiętam".

40. Prawdopodobnie nawiązanie do wynalazku prezydenta – urządzenia do uzyskiwania sztucznego górskiego powietrza – była to lampa kwarcowa wytwarzająca ozon z tlenu zawartego w powietrzu i tworząca charakterystyczny „świeży" zapach. Zdjęcie w zbiorach NAC sygn. 3/1/0/2/1704/2.
41. Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych – organ wojskowy sprawujący zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi II RP w okresie pokojowym. Kierujący nim generał w wypadku wojny miał objąć funkcję Naczelnego Wodza. W latach 1926–1935 był nim Józef Piłsudski. Siedziba GISZ-u mieściła się w centrum Warszawy w Al. Ujazdowskich 3.
42. Mowa o Leonie Kozłowskim (1892–1944), ps. Komisarz, archeologu, działaczu niepodległościowym, polityku sanacyjnym i piłsudczyku. Walczył w Legionach Polskich i wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1920–1926 prowadził badania naukowe, a po przewrocie majowym włączył się w politykę, był m.in. ministrem reform rolnych. W latach 1934–1935 premier rządu, pełniąc ten urząd, doprowadził do utworzenia obozu w Berezie Kartuskiej, gdzie osadzano m.in. nacjonalistów ukraińskich, ale także przeciwników politycznych. Po śmierci Piłsudskiego powrócił do pracy naukowej, zasiadał też w Senacie. W 1939 r. aresztowany we Lwowie przez NKWD i zesłany do łagru. W 1941 r. wstąpił do Armii Polskiej w ZSRS [Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich], ale uciekł z jej szeregów i przedostał się na niemiecką stronę frontu. Wykorzystywany przez propagandę III Rzeszy został uznany za dezertera i zdrajcę. Prawdopodobnie zginął podczas bombardowania Berlina. Zob. [online] [dostęp: 20 września 2025], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/200998/>.



Ignacy Mościcki i Jan Władysław Kubisz przy aparacie do wytwarzania sztucznego powietrza górskiego / Warszawa, styczeń 1934
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1704/2*

Ignacy Mościcki and Jan Władysław Kubisz with an apparatus for producing artificial mountain air / Warsaw, January 1934
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1704/2*



Uroczystość zaprzysiężenia gabinetu premiera Leona Kozłowskiego w Sali Kolumnowej na Zamku Królewskim w Warszawie. Siedzą od lewej: minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, premier Leon Kozłowski, prezydent RP Ignacy Mościcki, minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, minister spraw zagranicznych Józef Beck. Stoją od lewej: minister opieki społecznej Jerzy Paciorkowski, minister poczt i telegrafów Emil Kaliński, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacław Jędrzejewicz, minister rolnictwa Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, minister skarbu Władysław Zawadzki, minister komunikacji Michał Butkiewicz, minister przemysłu i handlu Henryk Floyar-Rajchman, minister sprawiedliwości Czesław Michałowski / 15 maja 1934
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1903/2*

The swearing-in ceremony of Prime Minister Leon Kozłowski's cabinet in the Column Hall of the Royal Castle in Warsaw. Seated, from left: Minister of the Interior Bronisław Pieracki, Prime Minister Leon Kozłowski, President of the Republic of Poland Ignacy Mościcki, Minister of Military Affairs Józef Piłsudski and Minister of Foreign Affairs Józef Beck. Standing, from left: Minister of Social Welfare Jerzy Paciorkowski, Minister of Posts and Telegraphs Emil Kaliński, Minister of Religious Denominations and Public Education Wacław Jędrzejewicz, Minister of Agriculture Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, Minister of the Treasury Władysław Zawadzki, Minister of Communications Michał Butkiewicz, Minister of Industry and Commerce Henryk Floyar-Rajchman and Minister of Justice Czesław Michałowski / 15 May 1934
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1903/2*

that thousands of officers would like to be in your place and envy you." I reported: "I respectfully report, Sir, that I always remember that."

In the summer of 1934, we travelled from Gdynia to the Castle, from where the President went straight to the General Inspectorate of the Armed Forces for a generals' briefing. After the briefing, the Marshal came out first; he looked tired. Then came the President and the generals. I was standing in the passage. The Marshal looked at me and smiled, filling me with an indescribable happiness. It was the day I saw the Marshal for the last time.

From the very first moment—thanks to the Marshal—a warm atmosphere arose, and the Marshal related to us all in a fatherly way. When reporting in at Druskininkai, I stood very close to him. He looked at me, at us, with his clear, gentle eyes; he spoke with us calmly and kindly. At the shooting range, I noticed that the Marshal had very beautiful hands.

When he spoke with someone who, whether talking about small matters or great ones, did not try to be clever, the Marshal listened. He spoke with us often—he listened, heard us out, said something; at times he was cheerful, he smiled, he laughed. There was always a conversation or a question and an answer—rarely a formal report.

The Marshal addressed me as "child" only after the bees' "blows" in the apiary and when speaking about the pellets after the attack on the children. In his nobility, kindness and approachability there was what people called a special strength—a strength in his gaze, a strength in inspiring admiration for his person.

These are my modest and very brief recollections, set down in a simple manner, of a noble and good man—of the Great Marshal and of a Great Pole [...].

1.1. *Letter from Józef Hartman to Aleksandra, Wanda and Jadwiga Piłsudska, 25 November 1941*

Józef Piłsudski Museum in Sulejówek (MJPwS), Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation, inv. no. MJP/Dep. FR.3957/4, fol. 2

On research into the Bezdany raid

Polish G.H.Q. [General Headquarters][43],
London, S.W. 1
Rubens Hotel 74
25 November 1941

To Mrs Aleksandra Piłsudska
Miss Wanda and Miss Jadwiga
Kamienny Dwór[44]
Pietkowo Post Office, Bielsk Podlaski County – Białystok

We report that we are in good health and keeping busy with our work. We have translated what was in your book[45] *concerning Bezdany*[46]*. That suffices for now. We would be most grateful for further details, should you and Miss Wanda be so kind as to provide them. For the moment, we are unable to visit Cambridge. We kindly ask for prior notice of any stay in London—we could then go to the theatre, cinema or a concert.*

We extend our respectful military regards and warm greetings,
Major Hartman

43. From 1940 to 1945, the Commander-in-Chief's Staff was based in London at the Rubens Hotel, 39 Buckingham Palace Road.
44. This refers to an estate located near the village of Wólka Pietkowska in Podlasie (now Wyszki commune, Bielsk County), which belonged to Aleksandra Piłsudska before the Second World War. The seventeenth-century manor complex was purchased for the Marshal's widow through contributions from former legionaries. In 1936–1937, a new brick manor house was erected alongside the old wooden one, from which the estate took its new name—Kamienny Dwór [Stone Manor].
45. The book referred to is the memoir by Aleksandra Piłsudska, originally published in English as *Memoirs of Madame Piłsudski* (London 1940). The Polish edition appeared only in 1960.
46. The Bezdany raid—an attack on a Russian postal train transporting funds from the Kingdom of Poland to St Petersburg, carried out at the railway station in Bezdany near Vilnius on 26 September 1908 by the Combat Organisation of the Polish Socialist Party. The operation was led by Józef Piłsudski, while his future second wife, Aleksandra Szczerbińska, also took part in its preparations.

W 1934 roku w lecie przyjechaliśmy z Gdyni na Zamek, skąd Prezydent RP udał się wprost do GISZ-u na odprawę generałów. Po odprawie wyszedł pierwszy Marszałek, wyglądał zmęczony, potem Prezydent RP i generałowie. Stałem w przejściu. Marszałek spojrzał na mnie i uśmiechnął się do mnie. Ogarnęło mnie niepojęte szczęście. Był to dzień, w którym widziałem Marszałka po raz ostatni.

Od pierwszej chwili – dzięki Marszałkowi – wytwarzał się serdeczny nastrój i ojcowskie odnoszenie się Marszałka do nas wszystkich. Przy meldowaniu się w Druskienikach stałem bardzo blisko Marszałka. Patrzył na mnie, na nas swoimi świeżymi, łagodnymi oczami, mówił, rozmawiał z nami spokojnie i serdecznie. Na strzelnicy zauważyłem, że Marszałek miał przepiękne ręce.

Jak rozmawiał z kimś, kto mówiąc o sprawach drobnych czy wielkich, nie „mądrzył się" – to Marszałek słuchał. Rozmawiał z nami często, słuchał, wysłuchał, coś powiedział, czasami był wesoły, uśmiechał się, śmiał się. Zawsze była rozmowa lub pytanie i odpowiedź – rzadko meldunek.

Marszałek zwrócił się do mnie słowem „dziecko" tylko po „ciosach" pszczół w pasiece i w rozważaniu o śrutach po napadzie na dzieci. W jego szlachetności, dobroci, przystępności było to, co ludzie nazywali specjalną siłą, siłą w Jego spojrzeniu, siłą we wzbudzaniu uwielbienia jego osoby.

To są moje w prosty sposób spisane skromne i króciutkie wspomnienia, o szlachetnym, dobrym człowieku, o Wielkim Marszałku i o Wielkim Polaku [...].

1.1. *List Józefa Hartmana do Aleksandry, Wandy i Jadwigi Piłsudskich z 25 listopada 1941 r.*

MJPwS, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, nr inw. MJP/Dep.FR.3957/4, k. 2

O badaniach nad akcją pod Bezdanami

Polish G.H.Q. [General Headquarters][43],
London, S.W. 1
Rubens Hotel 74
25 XI 1941

Do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej
Panny Wandy i Panny Jadwigi
Kamienny Dwór[44]
poczta Pietkowo powiat Bielsk Podlaski – Białystok

Meldujemy, że nasze życie jest zdrowe i pracowite. Przetłumaczyliśmy o Bezdanach[45] *to, co było w książce Pani Marszałkowej*[46]*. Wystarcza nam tymczasem. Bylibyśmy bardzo wdzięczni za szczegóły, jeśli Pani Marszałkowa i Panna Wanda będą tak dobre i łaskawe dla nas. Chwilowo nie możemy odwiedzić Cambridge. Bardzo prosimy o wcześniejszą wiadomość o pobycie w Londynie – wybralibyśmy się do teatru, kina lub na koncert.*

Przesyłamy wyrazy czci żołnierskiej i serdeczne pozdrowienia
Mjr Hartman

43. Sztab Naczelnego Wodza w latach 1940–1945 mieścił się w londyńskim Hotelu Rubens przy Buckingham Palace Road 39.
44. Jest to nawiązanie do posiadłości położonej koło wsi Wólka Pietkowska na Podlasiu (obecnie gmina Wyszki pow. bielski), należącej przed II wojną światową do Aleksandry Piłsudskiej. XVII-wieczne założenie dworskie zostało zakupione dla wdowy po marszałku ze składek byłych legionistów. W latach 1936–1937 obok starego dworu drewnianego wzniesiono nowy murowany, od którego została utworzona nowa nazwa posiadłości – Kamienny Dwór.
45. Akcja pod Bezdanami – atak na rosyjski pociąg pocztowy przewożący pieniądze z Królestwa Polskiego do Petersburga przeprowadzony na stacji kolejowej w Bezdanach k. Wilna 26 IX 1908 r. przez Organizację Bojową Polskiej Partii Socjalistycznej. Bojowcami dowodził Józef Piłsudski, a w przygotowaniach brała udział również jego przyszła druga żona Aleksandra Szczerbińska.
46. Przywołana książka to wspomnienia Aleksandry Piłsudskiej opublikowane pierwotnie w języku angielskim – *Memoirs of Madame Piłsudski*, London 1940. Polska edycja ukazała się dopiero w 1960 r.



Aleksandra Piłsudska z córkami Jadwigą (z prawej) i Wandą w Belwederze / ok. 1930
fot. Witold Pikiel, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego • *nr inw. MJP/Dep.FR.704*

Aleksandra Piłsudska with her daughters Jadwiga (right) and Wanda at the Belweder / c. 1930
photograph by Witold Pikiel, Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation • *inv. no. MJP/Dep.FR.704*

Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą (z prawej) i Jadwigą w Belwederze / Warszawa, 10 marca 1934 →
NAC • *sygn. 3/1/0/2/386/1*

Aleksandra Piłsudska with her daughters Wanda (right) and Jadwiga at the Belweder / Warsaw, 10 March 1934 →
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/386/1*

1.2. *Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 27 November 1941*

MJPwS, Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation, inv. no. MJP/Dep.FR.3957/4, fol. 3

On the Bezdany raid, "Bibuła" by Piłsudski and drawing on the experience of the architects of Polish independence in developing regulations for the structures of the Polish state during the Second World War

Polish G.H.Q., London, S.W. 1
Rubens Hotel 74
27 November 1941

Dear Mrs Piłsudska,
I have just received from S.M.[47] in London an account of the operation at Bezdany. I apologise for the trouble and offer my most sincere thanks. I shall now bring together what was in the book and the notes. I shall then apply to Colonel Kwieciński[48] to obtain "Bibuła"[49]. Once I have worked it up, it will become a "set of regulations". Let me assure you that every draft, every word, and every full stop written in the notes will serve us as a path, a lesson and a guide in how to fight for Poland. We also thank you for the typescript and for marking L as Ł.

I send my warmest greetings to you and to Miss Wanda and Miss Jadwiga
Major Hartman

Aleksandra Piłsudska, wdowa po marszałku Józefie Piłsudskim / Londyn, 1960 ➔
Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego • *nr inw. MJP/Dep.FR.731*

Aleksandra Piłsudska, widow of Marshal Józef Piłsudski / London, 1960 ➔
Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation • *inv. no. MJP/Dep.FR.731*

47. The person referred to here by Hartman has not been identified.
48. In all likelihood, the author is referring to Bogdan (Bohdan) Józef Kwieciński, nom de guerre "Jaskrawy" (1895–1981), a talented pilot and aviation historian, an officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, and a participant in both the Greater Poland Uprising and the Polish–Bolshevik War. During the interwar period, he conducted intelligence operations in Bucharest, Vienna and Prague. From 1937 to 1939, he served as military and air attaché in London and was involved in the formation of the Polish Air Forces in Great Britain. He subsequently headed the Personnel and Organisational Department of Branch VI of the Commander-in-Chief's Staff. After the war, he settled in Canada, where he died.
49. The full title of the work in question is *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim, cz. 1: Bibuła*, first published in Kraków in 1903 by the Naprzód publishing house. In it, Józef Piłsudski provides a detailed account of the functioning of clandestine publishing within Polish socialist circles, from the writing of journal and book texts to printing and distribution. He also includes numerous accounts of his own experiences, among them the publication of the newspaper *Robotnik* and the so-called "Łódź catastrophe", which led to his arrest by the Tsarist police. For the full text see: [online] [accessed on: 10 October 2025], pl.wikisource.org./wiki/Bibuła.

1.2. *List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 27 listopada 1941 r.*

MJPwS, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, nr inw. MJP/Dep.FR.3957/4, k. 3

O akcji pod Bezdanami, „Bibule" Piłsudskiego i czerpaniu z doświadczeń twórców niepodległości Polski w tworzeniu regulaminów dla struktur polskiego państwa w czasie II wojny światowej

Polish G.H.Q., London, S.W. 1
Rubens Hotel 74
27 XI 1941

Czcigodna Pani Marszałkowo,
przed chwilą otrzymałem od p. S.M.[47] z Londynu opis działania pod Bezdanami. Przepraszam Panią Marszałkową za trud i najserdeczniej dziękujemy. Teraz zestawię w całość to, co było w książce i notatki. Potem zgłoszę się do P. Pułkownika Kwiecińskiego[48] po „Bibułę"[49]. Jak to opracuję – będzie „regulamin". Melduję Pani Marszałkowej, że każdy szkic, każde słowo i każda kropka – napisane w notatkach będą dla nas drogą, nauką, przewodnikiem, jak walczyć o Polskę. Dziękujemy też za pismo maszynowe, no i przekreślanie L na Ł.

Dla kochanych Pani Marszałkowej, Panny Wandy i Panny Jadwigi
przesyłam serdeczne pozdrowienia
Mjr Hartman



47. Nie udało się ustalić, kogo wspomniał tu Hartman.
48. Z dużym prawdopodobieństwem autor ma na myśli Bogdana (Bohdana) Józefa Kwiecińskiego, ps. Jaskrawy (1895–1981), utalentowanego pilota i badacza historii awiacji, oficera Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz uczestnika Powstania Wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym prowadził działalność wywiadowczą w Bukareszcie, Wiedniu i Pradze. W latach 1937–1939 attaché wojskowy i lotniczy w Londynie, był zaangażowany w tworzenie Polskich Sił Powietrznych na terenie Wielkiej Brytanii. Następnie był szefem Wydziału Personalno-Organizacyjnego Oddziału VI Naczelnego Wodza. Po wojnie osiedlił się w Kanadzie, gdzie zmarł.
49. Pełny tytuł wspomnianej pracy to *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim*, cz. 1, *Bibuła*, pierwotnie została wydana w 1903 r. w Krakowie nakładem wydawnictwa Naprzód. Józef Piłsudski opisał w niej wyczerpująco funkcjonowanie konspiracyjnych wydawnictw środowiska polskich socjalistów, tworzenie tekstów czasopism i książek od druku po kolportaż. Zawarł liczne opisy własnych doświadczeń, m.in. wydawanie „Robotnika" i tzw. katastrofę łódzką, w wyniku której został aresztowany przez carską policję. Cały tekst zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], pl.wikisource.org./wiki/Bibuła.

1.3. *Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 19 March 1942*

MJPwS, Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation, inv. no. MJP/Dep.FR.3957/4, fol. 4

Further on the Bezdany raid, and humorously on a well-known historian who wrote about it

19 March 1942

Dear Mrs Piłsudska,
In our work and in our reflections, not a day passes without you. Today we send our heartfelt military remembrances and expressions of deepest respect. We now have our precepts—the catechism[50] written by Father Wł. Pobóg-Malinowski[51]—in photographic copies. At a suitable opportunity, I shall pass on such a copy to you. I am curious how life is in Edinburgh, whether all is well and peaceful. For a long time I was unable to write, and now I am working as before.

I send my warmest greetings to you and to Miss Wanda
Hartman

1.4. *Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska and Wanda Piłsudska, 22 April 1942*

MJPwS, Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation, inv. no. MJP/Dep.FR.3957/4, fol. 5

On controversies surrounding Władysław Pobóg-Malinowski's book on the Bezdany raid

Polish G.H.Q., London, S.W. 1
Rubens Hotel 74
22 April 1942

Dear Mrs Piłsudska,
Miss Wanda,

I was unable to call in during my passage through Edinburgh. My stay was very brief and at night. I received your letter only recently, after my return. You are right. You know the course of the Bezdany raid. You also know the author, Wł. P[obóg-] *Malinowski. For this reason, I regret greatly that I was unable to hear the reservations on this matter in person. The book may not have been suitable in view of certain of our active minorities, but now, for our specific work for the country, I believe it does no harm. On another occasion—when I have more time—I shall pay my respects in Edinburgh.*

I now send my warmest greetings and my affectionate regards
to you and to Miss Wanda
Major Hartman

50. Hartman most likely meant the book *Akcja bojowa pod Bezdanami 26 IX 1908*, Warsaw 1933, which reconstructs the course of the well-known operation based on participants' accounts. As it was regarded as the best manual of diversion by Section VI of the Commander-in-Chief's Staff, Hartman humorously referred to it as a "catechism" and to its author as a "priest".

51. Władysław Malinowski (Pobóg-Malinowski), nom de guerre "Julian Woyszwiłło" (1899–1962), was a Polish historian and publicist, an artillery officer of the Polish Army, an employee of the Military Historical Bureau, secretary of the editorial board of the first ten-volume edition of *Pisma – Mowy – Rozkazy* of Marshal Józef Piłsudski (1929–1934), as well as the head of the Archival Section of the Cabinet of the Minister of Foreign Affairs. He fought in the French campaign of 1940. After the capitulation of France, he settled in Grenoble and turned to journalism. A committed follower of Piłsudski, he was particularly critical of General Władysław Sikorski, Prime Minister of the Polish Government-in-Exile. He collaborated with the Polish Organisation for the Struggle for Independence. Appointed to the Polish foreign service in 1944, he became a counsellor at the Consulate General of the Republic of Poland in Paris and, from November 1944 to 5 July 1945, head of the Military Section at the Consulate. After the Second World War, he remained in exile and published articles in the Paris-based journal *Kultura*. He became known as a biographer of Józef Piłsudski and the author of the monumental three-volume *Najnowsza historia polityczna Polski* (1864–1945). The Władysław Pobóg-Malinowski Archive is held at the Józef Piłsudski Institute in New York. See: [online] [accessed on: 5 October 2025],
<https://web.archive.org/web/20171107022443/http://www.kulturaparyska.com/pl/ludzie/typ/historycy/wladyslaw_pobog_malinowski>.

1.3. *List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 19 marca 1942 r.*

MJPwS, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, nr inw. MJP/Dep.FR.3957/4, k. 4

Jeszcze o akcji pod Bezdanami i żartobliwie o słynnym historyku, który ją opisał

Dnia 19 III 1942

Czcigodna Pani Marszałkowo,
w naszej pracy i w naszych rozmyślaniach – nie ma dnia bez Pani Marszałkowej. W dniu dzisiejszym przesyłamy serdeczne żołnierskie wspomnienia i wyrazy głębokiej czci. Nasze przykazania – katechizm[50] napisany przez księdza Wł. Pobóg-Malinowskiego[51] – mamy nareszcie w odbitkach fotograficznych. Przy sposobności przekażę Pani Marszałkowej taką książkę. Ciekawy jestem, jak układa się życie w Edinburgu, czy zdrowo i spokojnie. Przez dłuższy czas nie mogłem listu napisać, a teraz chwilowo pracuję jak dawniej.

Serdeczne pozdrowienia dla Pani Marszałkowej i Panny Wandy
przesyła Hartman

1.4. *List Józefa Hartmana do Aleksandry i Wandy Piłsudskich z 22 kwietnia 1942 r.*

MJPwS, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, nr inw. MJP/Dep.FR.3957/4, k. 5-6

O kontrowersjach związanych z książką Władysława Pobóg-Malinowskiego o akcji pod Bezdanami

Polish G.H.Q., London, S.W. 1
Rubens Hotel 74
Dnia 22 IV 1942

Czcigodna Pani Marszałkowo,
Panno Wando,

nie dało mi się wstąpić w czasie przejazdu przez Edinburgh. Byłem bardzo krótko i to w nocy. List Pani Marszałkowej otrzymałem niedawno, po powrocie. Pani Marszałkowa ma rację. Pani Marszałkowa zna przebieg akcji pod Bezdanami. Pani Marszałkowa zna też i autora, Wł. P[obóg-] *Malinowskiego. Dlatego też żałuję mocno, że nie mogłem usłyszeć osobiście zastrzeżeń w tej kwestii. Ta książka może nie była dobra ze względów na niektóre czynne nasze mniejszości, ale teraz dla naszej specjalnej pracy dla kraju – sądzę, że nie przynosi szkody. Przy innej sposobności – gdy będę miał więcej czasu – złożę uszanowanie w Edinburgu.*

Teraz przesyłam serdeczne wyrazy pozdrowienia i przywiązania
dla Pani Marszałkowej i Panny Wandy
Mjr Hartman

50. Hartman miał najprawdopodobniej na myśli książkę *Akcja bojowa pod Bezdanami 26 IX 1908*, Warszawa 1933, rekonstruującą przebieg słynnej akcji na podstawie relacji uczestników. Ponieważ w Oddziale VI Sztabu NW traktowano ją jako najlepszy podręcznik dywersji, Hartman żartobliwie określił ją katechizmem, a jej autora księdzem.

51. Władysław Malinowski (Pobóg-Malinowski), ps. Julian Woyszwiłło (1899–1962), polski historyk i publicysta, oficer artylerii Wojska Polskiego, pracownik Wojskowego Biura Historycznego, sekretarz redakcji pierwszej, 10-tomowej edycji *Pism – Mów – Rozkazów marszałka Józefa Piłsudskiego (1929–1934)*, kierownik Referatu Archiwalnego Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych. Walczył w kampanii francuskiej 1940 r. Po kapitulacji Francji osiedlił się w Grenoble i zajął publicystyką. Jako zdeklarowany piłsudczyk krytykował szczególnie premiera Rządu RP na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego. Współpracował z polską organizacją ruchu oporu POWN (Polska Organizacja Walki o Niepodległość). Powołany do polskiej służby zagranicznej (1944) został radcą w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu i od XI 1944 do 5 VII 1945 kierownikiem Referatu Wojskowego w Konsulacie. Po II wojnie światowej pozostał na emigracji, publikował artykuły w paryskiej „Kulturze". Zasłynął jako biograf Józefa Piłsudskiego i autor monumentalnej trzytomowej *Najnowszej historii politycznej Polski (1864–1945)*. Archiwum Władysława Pobóg-Malinowskiego znajduje się w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Zob. [online] [dostęp: 5 października 2025],
<https://web.archive.org/web/20171107022443/http://www.kulturaparyska.com/pl/ludzie/typ/historycy/wladyslaw_pobog_malinowski>.

Wojska Spadochronowe.
Polish Paratroops.

Polish G. H. Q., London, S.W.1.
Rubens Hotel 74.

Dnia 22.4.42.

Najgodsza Pani Marszałkowo,
Panno Wando,

Nie dało mi się wstąpić w czasie pobytu w Edinburgh. Byłem bardzo krótko i to w nocy.

List Pani Marszałkowej otrzymałem niedawno, po powrocie.

Pani Marszałkowa ma rację.

Pani Marszałkowa ma znakomitą akcję pod względami. Pani Marszałkowa ma też i autora W. P.-ka Limanowskiego.

Dlatego tym łatwiej mogę, że nie mogłem ustosunkować osobiście - zajęcia w tej kwestji.

Ta książka może nie była dobra ze względów na niektóre czynne nasze mniejszości, ale teraz dla naszej specjalnej pracy dla Kraju - sądzę, że nie przynosi szkody.

Przy innej sposobności, gdy będę miał więcej czasu - złożę ustosunkowanie w Edinburgu.

Teraz przesyłam serdeczne wyrazy pozdrowienia i przywiązania dla Pani Marszałkowej i Panny Wandy

Józef Hartman

MJP/Dep.FR. 3957/4

Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska and Wanda Piłsudska / 22 April 1942
MJPwS, Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation • *inv. no. MJP/Dep.FR.3957/4, fols. 5–6.*

List Józefa Hartmana do Aleksandry i Wandy Piłsudskich / 22 kwietnia 1942 r.
JPwS, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego • *nr inw. MJP/Dep.FR.3957/4, s. 5-6.*

1.5. Note from Aleksandra Piłsudska and Wanda Piłsudska to Józef Hartman, 15 April 1947

Central Archives of Modern Records (AAN), Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

With wishes for the Colonel on the occasion of his wedding

15 April 1947, Edinburgh

Dear Colonel, we send you and your wife our warmest wishes for much happiness and joy in your new life together.

Aleksandra Piłsudska
and Wanda Piłsudska

1.6. Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 1 September 1956

Archive of the Józef Piłsudski Institute in London, ref. no. 709/2/18, fols. 107–111

On General Kazimierz Sosnkowski as a candidate for President of the Republic of Poland and the esteem in which he was held by Ignacy Mościcki

321 Bath Road
Hounslow West, Middx.[52]
1 September 1956

Dear Mrs Piłsudska,

I wish to fulfil your request as quickly as possible. Concerning General Kazimierz Sosnkowski[53]*, and what I recall from the time of my service with President Ignacy Mościcki, I write—having little time—in direct reply to your letter and, as the saying goes, "in my own words".*

I write briefly about the man, the General, for whom I have high regard and a deep soldierly attachment. It is widely said that people reproach the General for a lack of decisiveness in the struggles for unity. Personally, I am grateful to him for the efforts he made to unite the émigré community. As I followed these efforts, I saw that he did everything he could and did not attempt the impossible. Recently, the General has put forward his candidacy for the office of successor to the President of the Republic of Poland. Thus, the candidacy has been put forward by the only one who, in the present circumstances, ought to hold that office.

When, in September 1939, in Romania, President Ignacy Mościcki was pressured to sign the transfer of office as quickly as possible, he waited for news that General Sosnkowski was in France, that he had made his way through, for General Sosnkowski was the first man for whom the decree had been prepared; I saw that decree, and together with Captain Kryński[54] *we impressed the embossed seal of the President. President Ignacy Mościcki firmly rejected all candidates who had nothing to do with the camp of Józef Piłsudski. He declared that if General Sosnkowski did not reach France by the final deadline set in Paris (pressure from General Sikorski and the French ambassador), then in any case the new President must be an ideological Piłsudski follower and a soldier of Józef Piłsudski. Until the very last moment, [the candidate] was General Kazimierz Sosnkowski—but President Ignacy Mościcki could wait no longer and therefore signed other decrees. This decision of President Ignacy Mościcki stemmed from his attitude towards the Commandant.*

52. Short for "Middlesex".

53. Kazimierz Sosnkowski (1885–1969) was an independence activist and one of the closest associates of Józef Piłsudski, an organiser of the Union of Active Struggle, chief of staff of the First Brigade of the Polish Legions, and Minister of Military Affairs (1920–1924). During the May Coup, he unsuccessfully attempted to take his own life. In the September Campaign of 1939, he commanded the Southern Front; after making his way to France, he joined the government-in-exile, served as Commander-in-Chief of the Union of Armed Struggle (1939–1941) and as Commander-in-Chief of the Polish Armed Forces (1943–1944)—a post he resigned in protest against the Allies' inaction during the Warsaw Uprising. As an uncompromising opponent of any agreement with the Soviet Union and a critic of Poland's allies, he emigrated to Canada towards the end of the war.

54. Stefan Kryński (1905–1940), a graduate of the Air Force Officers' School in Grudziądz and the designer of the Observer's and Naval Pilot's Badge of the Naval Aviation Squadron. He served in the Naval Aviation Squadron and in the Naval Multi-Engine Squadron; from May 1935 to September 1936 he commanded the Pińsk River Squadron, and in 1936–1939 he was aide-de-camp to President Ignacy Mościcki, with whom he crossed the Romanian border on 17 September 1939. After the fall of France, he made his way to Great Britain. Following training, he was assigned to No. 300 Masovian Bomber Squadron. He was killed at the airfield in Swinderby while returning from a night bombing mission over Antwerp. He is buried in Newark.

1.5. Liścik Aleksandry i Wandy Piłsudskich do Józefa Hartmana z 15 kwietnia 1947 r.

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

Z życzeniami dla pułkownika z okazji ślubu

15 IV 1947, Edynburg

Drogiemu Panu Pułkownikowi i Jego żonie przesyłamy najgorętsze życzenia dużo szczęścia i radości na nowej drodze życia.

Aleksandra Piłsudska
i Wanda Piłsudska

1.6. List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 1 września 1956 r.

Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, sygn. 709/2/18, k. 107-111

O generale Kazimierzu Sosnkowskim jako kandydacie na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i szacunku, jakim darzył go Ignacy Mościcki

321 Bath Road
Hounslow West, Middx.[52]
Dnia 1 IX 1956

Czcigodna Pani Marszałkowo,

chcę spełnić życzenie Pani Marszałkowej jak najszybciej. O tem, co dotyczy osoby gen. Kazimierza Sosnkowskiego[53]*, a co pamiętam z czasów mojej służby przy Prezydencie Rzeczypospolitej Ignacym Mościckim, nie mając wiele czasu, piszę dosłownie w odpowiedzi na list Pani Marszałkowej i jak to się mówiło „swojemi słowami".*

Piszę krótko o człowieku, Generale, dla którego żywię wysoki szacunek i głębokie żołnierskie przywiązanie. Powszechnie ludzie mają żal do Generała, że mu brakło zdecydowania w zjednoczeniowych rozgrywkach. Osobiście jestem mu wdzięczny za czynione próby zjednoczenia emigracji. Śledząc te próby, widziałem, że czynił wszystko, co mógł, a na niemożliwe nie poszedł. Ostatnio Generał złożył kandydaturę na godność następcy Prezydenta RP. Składa Kandydaturę Ten, który jedyny w obecnej sytuacji powinien być Prezydentem RP.

Gdy we wrześniu 1939 r. w Rumunii naciskano na Prezydenta RP, by podpisał przekazanie urzędu jak najszybciej – Prezydent Ignacy Mościcki czekał na wiadomość, że gen. Sosnkowski jest we Francji, że się przedarł, bo Generał Sosnkowski był pierwszym człowiekiem, na którego dekret był przygotowany, widziałem ten dekret i z kpt. Kryńskim[54] *odciskaliśmy tłoczoną pieczęć Prezydenta RP. Prezydent Ignacy Mościcki zdecydowanie odrzucił wszelkie kandydatury na osoby niemające nic wspólnego z obozem Józefa Piłsudskiego. Prezydent RP oświadczył, że jeśli gen. Sosnkowski nie znajdzie się we Francji do terminu, który był określony z Paryża (naciski gen. Sikorski[ego] i ambasadora Francji) jako ostateczny, to w każdym razie nowy Prezydent musi być ideowym Piłsudczykiem i żołnierzem Józefa Piłsudskiego. Do ostatniej chwili [kandydatem] był generał Kazimierz Sosnkowski – już te parę dni Prezydent Ignacy Mościcki nie mógł czekać i podpisał inne dekrety. To postanowienie Prezydenta Ignacego Mościckiego wynikało z Jego stosunku do Komendanta.*

52. Skrót od Middlesex.

53. Kazimierz Sosnkowski (1885–1969), działacz niepodległościowy, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, organizator Związku Walki Czynnej, szef Sztabu I Brygady Legionów, minister spraw wojskowych (1920–1924), w czasie przewrotu majowego nieskutecznie targnął się na swoje życie. W kampanii wrześniowej 1939 r. dowodził Frontem Południowym, przedostawszy się do Francji, wszedł do rządu emigracyjnego, był komendantem głównym Związku Walki Zbrojnej (1939–1941), Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych (1943–1944) – z funkcji tej zrezygnował w proteście przeciwko bezczynności aliantów wobec powstania warszawskiego. Jako nieprzejednany przeciwnik porozumienia ze Związkiem Sowieckim i krytyk sojuszników Polski pod koniec wojny wyemigrował do Kanady.

54. Stefan Kryński (1905–1940), absolwent Oficerskiej Szkoły Lotnictwa w Grudziądzu, autor Odznaki Obserwatora i Pilota Morskiego Dywizjonu Lotniczego. Służył w Morskim Dywizjonie Lotniczym i w Morskiej Eskadrze Wielosilnikowej, od V 1935 r. do IX 1936 r. dowódca Eskadry Rzecznej Pińsk, w latach 1936–1939 adiutant Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, z którym przekroczył granicę rumuńską 17 IX 1939 r. Po upadku Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Po przeszkoleniu trafił do 300. Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej. Zginął na lotnisku w Swinderby podczas powrotu z nocnego bombardowania Antwerpii. Został pochowany na cmentarzu w Newark.

President Ignacy Mościcki was the most faithful and devoted man of the Commandant. I therefore believe that, in such conditions of cooperation, the President could—and certainly did—discuss with the Marshal General Sosnkowski as a future President of the Republic of Poland; however, as for the protocol Major K. Jurgielewicz[55] mentioned to General Głuchowski[56], and you referred to in your letter—no such protocol was ever drawn up, nor was it necessary, and throughout the whole period of my service I never heard even the slightest mention of it.

General Sosnkowski was a candidate for the office of President of the Republic of Poland, and this was before the time when Marshal Śmigły[57]—acting as Commander-in-Chief—entered politics. President Ignacy Mościcki was concerned about the discord that existed between Colonel Sławek[58] and Marshal Śmigły. At that time, the person of General Sosnkowski—his ability to speak with people of different convictions, his ability to unite society—was coming to the fore as a future President of the Republic of Poland. When Marshal Śmigły was clearly striving to assume the office of President, President Ignacy Mościcki acknowledged this loyally. On one occasion, however, in Spała, in a conversation about the presidential term, the President said: "Indeed[59], Marshal Śmigły will be President—but what a great pity it is that, as Commander-in-Chief, he has 'thrown himself into politics'". I understood then that, in President Ignacy Mościcki's thinking about the future presidency, there was someone else: General Sosnkowski.

When General Sosnkowski was to come to Spała for a hunt, President Ignacy Mościcki said to me and to the master of the hunt: "Just bring the General onto a fine »buck«, so that the future President does not become discouraged with the Spała forests." When, in Białowieża, we were arranging the seating at table, the President said: "Seat General Sosnkowski to the right of the guest, so that he may, indeed, start practising for his future role as the President of the Republic of Poland." When President Ignacy Mościcki could not travel to Białowieża with foreign dignitaries, he asked General Sosnkowski to go as his representative.

What from this brief and modest recollection—and in what form—might possibly be incorporated into your account is entirely for you to decide. I am ready to present myself for a conversation should you consider it necessary.

I send my heartfelt greetings and expressions of deep respect to you,
and my best regards to your family
Sławek Hartman

55. Kazimierz Gedymin Jurgielewicz (1891–1956), a lieutenant colonel (General Staff) of cavalry in the Polish Army, a a soldier of the Polish Legions, aide-de-camp and deputy head of the Military Cabinet of President Ignacy Mościcki; after transferring to the reserve in 1934, he became deputy government commissioner for the Capital City of Warsaw. During the September Campaign, he served as a civilian commissioner with the "Lublin" Army, and after making his way to the West, he served in the Polish Armed Forces in Scotland. See: [online] [accessed on: 3 March 2023], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/196011/>; <http://www.dilwet.pl/images/Biuletyn_2018_4kw_kolor.pdf>.

56. Janusz Juliusz Głuchowski, nom de guerre "Janusz" (1888–1964), an independence activist, a member of the Combat Organisation of the Polish Socialist Party and of the Union of Active Struggle, and an officer of the Polish Legions and the Polish Army. In 1939 he was interned in Romania, from where he made his way to London; he commanded the Training Brigade and later the Polish Units in Great Britain. He remained in exile and was a co-founder and president of the Józef Piłsudski Institute in London. See: [online] [accessed on: 12 June 2025], <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/111338,Janusz-Gluchowski.html>.

57. Edward Śmigły-Rydz, noms de guerre "Śmigły", "Tarłowski", "Adam Zawisza" (1886–1941), a talented painter who abandoned his artistic career to engage in the independence movement, joining the Union of Active Struggle in 1908. A member of the Riflemen's Association and an officer of the Polish Legions, he became one of the closest associates of Józef Piłsudski and commander of the Polish Military Organisation. During the Polish–Soviet War, he gained a reputation as an effective field commander. After Piłsudski's death, he assumed command of the army and bore responsibility for the defeat of September 1939. Interned in Romania, he escaped to Warsaw, where he died of a heart attack. See: Wiesław Jan Wysocki, Małgorzata W. Wysocka, *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza*, Warsaw 2009.

58. Walery Jan Sławek (1879–1939), an independence activist, a member of the Polish Socialist Party, one of the closest associates of Józef Piłsudski, organiser of the Polish Military Organisation and an officer of the Polish Legions and the Polish Army. In the Second Polish Republic, he was a leading Sanation politician, Marshal of the Sejm, co-author of the April Constitution and three-time Prime Minister. He took his own life in unclear circumstances. See: Przemysław Adamski, *Płk dypl. Walery Sławek. Biografia polityczna (1926–1939). Od BBWR do śmierci*, Łódź 2010.

59. In one of his Radio Free Europe broadcasts, Józef Hartman recalled that "prawdaż" ("indeed", "is it not so?") was President Ignacy Mościcki's favourite word.

Prezydent Ignacy Mościcki był najwierniejszym i najoddańszym człowiekiem Komendanta. Toteż sądzę, że w takich warunkach współpracy – Prezydent mógł i to na pewno – rozmawiać z Marszałkiem o gen. Sosnkowskim jako o przyszłym prezydencie RP – natomiast protokół, o którym wspomniał mjr K. Jurgielewicz[55] gen. Głuchowskiemu[56], a o którym Pani Marszałkowa pisze w liście – taki protokół nie był spisywany i nie był potrzebny i przez cały czas mojej służby nigdy nawet wzmianki o tym nie słyszałem.

Gen. Sosnkowski był kandydatem na Prezydenta RP i przed czasem, kiedy Marszałek Śmigły[57] – jako Naczelny Wódz – poszedł na politykę. Prezydent Ignacy Mościcki martwił się niezgodą, która istniała między płk. Sławkiem[58] i Marszałkiem Śmigłym. Wtedy osoba gen. Sosnkowskiego – jego umiejętności rozmawiania z ludźmi różnych przekonań, jego umiejętności łączenia społeczeństwa – wysuwała się na przyszłego Prezydenta RP. Kiedy Marszałek Śmigły dążył wyraźnie do objęcia urzędu Prezydenta, Prezydent Ignacy Mościcki lojalnie to uznał. Pewnego jednak razu w Spale w rozmowie na temat kadencji Prezydent powiedział: „Prawdaż[59], Marszałek Śmigły będzie Prezydentem, ale jaka to wielka szkoda, że jako Naczelny Wódz – »rzucił się na politykę«". Ja to wtedy zrozumiałem, że jako przyszły Prezydent w przemyśleniach Prezydenta Ignacego Mościckiego istniał ktoś inny: gen. Sosnkowski.

Gdy generał Sosnkowski miał przyjechać do Spały na rogacza – Prezydent Ignacy Mościcki mówił do mnie i do łowczego: „Tylko podprowadźcie Generała na ładnego »koziołka«, żeby się przyszły Prezydent nie zniechęcał do spalskich lasów". Gdy w Białowieży ustalaliśmy miejsca przy stole, Prezydent RP określił: „Po prawej stronie Gościa posadźcie gen. Sosnkowskiego, niech się, prawdaż, wprawia jako przyszły Prezydent RP". Gdy Prezydent Ignacy Mościcki nie mógł jechać do Białowieży z dostojnikami zagranicznymi, prosił gen. Sosnkowskiego – jako swego reprezentanta.

Co z tego krótkiego, skromnego wspomnienia – i w jakiej formie – mogłoby być włączone ewentualnie do relacji Pani Marszałkowej – to już jest rzeczą tylko Pani Marszałkowej. Jestem gotów stawić się na rozmowę, jeśli Pani Marszałkowa uzna to za potrzebne.

Serdecznie pozdrowienia i wyrazy głębokiej czci dla Kochanej Pani Marszałkowej i najlepsze pozdrowienia dla jej Rodziny przesyła
Sławek Hartman

55. Kazimierz Gedymin Jurgielewicz (1891–1956), podpułkownik dypl. kawalerii Wojska Polskiego, legionista, adiutant przyboczny i z-ca szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, po przejściu do rezerwy w 1934 r. został wicekomisarzem Rządu na m.st. Warszawę, podczas kampanii wrześniowej pełnił funkcję cywilnego komisarza w Armii „Lublin", po przedostaniu się na Zachód służył w Polskich Siłach Zbrojnych w Szkocji. Zob. [online] [dostęp: 3 marca 2023], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/196011/>; <http://www.dilwet.pl/images/Biuletyn_2018_4kw_kolor.pdf>.

56. Janusz Juliusz Głuchowski, ps. Janusz (1888–1964), działacz niepodległościowy, członek Organizacji Bojowej PPS i Związku Walki Czynnej, oficer Legionów Polskich i Wojska Polskiego. W 1939 r. internowany w Rumunii, skąd przedostał się do Londynu, dowódca Brygady Szkolnej, a później Jednostek Polskich w Wielkiej Brytanii. Pozostał na emigracji, był współtwórcą i prezesem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Zob. [online] [dostęp: 12 czerwca 2025], <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/111338,Janusz-Gluchowski.html>.

57. Edward Śmigły-Rydz, ps. Śmigły, Tarłowski, Adam Zawisza (1886–1941), utalentowany malarz, porzucił działalność artystyczną i zaangażował się w ruch niepodległościowy, wstępując w 1908 r. do Związku Walki Czynnej. Członek Związku Strzeleckiego, oficer Legionów Polskich, został najbliższym współpracownikiem Józefa Piłsudskiego i komendantem POW. Podczas wojny polsko-bolszewickiej zyskał opinię skutecznego dowódcy polowego. Po śmierci Piłsudskiego objął po nim dowództwo nad armią, ponosił odpowiedzialność za klęskę we wrześniu 1939 r. Internowany w Rumunii, zbiegł do Warszawy, gdzie zmarł na atak serca. Zob. Wiesław Jan Wysocki, Małgorzata W. Wysocka, *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza*, Warszawa 2009.

58. Walery Jan Sławek (1879–1939), działacz niepodległościowy, członek PPS, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, organizator POW, oficer Legionów Polskich i Wojska Polskiego. W II Rzeczypospolitej był czołowym politykiem sanacyjnym, marszałkiem Sejmu, współtwórcą konstytucji kwietniowej, trzykrotnie premierem. Odebrał sobie życie w niejasnych okolicznościach. Zob. Przemysław Adamski, *Płk dypl. Walery Sławek. Biografia polityczna (1926–1939). Od BBWR do śmierci*, Łódź 2010.

59. W jednej z audycji w Radiu Wolna Europa Józef Hartman wspominał, że było to ulubione słowo prezydenta Ignacego Mościckiego.



Gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski / 1922–1930
NAC • *sygn. 3/1/0/7/501*

Major General Kazimierz Sosnkowski / 1922–1930
NAC • *ref. no. 3/1/0/7/501*



Naczelny Wódz gen. broni Kazimierz Sosnkowski / Londyn, 1943–1944
NAC • *sygn. 3/18/0/-/126/1*

Commander-in-Chief Lieutenant General Kazimierz Sosnkowski / London, 1943–1944
NAC • *ref. no. 3/18/0/-/126/1*



Aleksandra Piłsudska w towarzystwie m.in. gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego (na lewo za A. Piłsudską) i gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Zdjęcie z albumu *Pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej w rocznice: 70-tą urodzin i 50-tą pracy niepodległościowej Instytut Józefa Piłsudskiego* / Londyn, 12 grudnia 1952
Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego • *nr inw. MJP/Dep.FR.222*

Aleksandra Piłsudska in the company of, among others, General Felicjan Sławoj Składkowski (left, behind Aleksandra Piłsudska) and General Kazimierz Sosnkowski. Photograph from the album *To Mrs Aleksandra Piłsudska on Her 70th Birthday and the 50th Anniversary of Her Work for Independence*, presented by the Józef Piłsudski Institute / London, 12 December 1952
Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation • *inv. no. MJP/Dep.FR.222*

1.7. *Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 22 October 1956*

Archive of the Józef Piłsudski Institute in London, ref. no. 709/2/18, fols. 112–113

On Walery Sławek, conflicts within the circle of the President of the Republic of Poland and the London émigré community's aversion to hunting

321 Bath Road
Hounslow West, Middx.
22 October 1956

Dear Mrs Piłsudska,

I write in reply to your letter concerning the account relating to General Kazimierz Sosnkowski. As I stated at the end of my letter of 1 September 1956, the decision as to how this account is to be used rests entirely with you. I would only allow myself to note that even now, after so many years, any recollections concerning hunting remain a sensitive matter for the majority of the émigré community.

As regards the President's attitude towards Walery Sławek (to which you refer, and which is set out in the account of Marshal Bogusław Miedziński[60], compiled on the basis of statements heard from the former head of the Civil Chancellery of the President, Stanisław Świeżawski[61]) —my view—if I may permit myself to express it—is as follows:

1) I remember that, after the death of Colonel Walery Sławek, while looking at a photograph from the ceremony of signing the new Constitution, the President said: "Sławek... one of the noblest of Poles... I cannot believe that he is no more, indeed... no one was perhaps more taken aback by the news of this tragic death... than I..." If there had been misunderstandings, dramatic or tragic conversations or turbulent disputes concerning the fulfilment of the Commandant's Will, we aides would have known of them and the President would not have used the words I have quoted above. From the first day to the last moment of my service as aide-de-camp to the President, I found that every word spoken by President Ignacy Mościcki was uttered as truth, with engineering precision.

2) Marshal Miedziński heard these words from the head of the Civil Chancellery, Świeżawski. I do not know whether Marshal Miedziński is aware of the reasons for which Mr Stanisław Świeżawski and Lieutenant Colonel Władysław Krawczyk[62] were required to leave the Castle at the explicit request of President Ignacy Mościcki himself. Mr Świeżawski did say these words; I, however—judging from his conduct towards the President—do not believe what Mr Stanisław Świeżawski said.

I send my soldierly respects and expressions of deepest regard
J. Hartman

60. Bogusław Miedziński (1891–1972), an independence activist, co-founder of the Polish Military Organisation, and an officer of the Polish Legions and the Polish Army. As head of Section II (intelligence), he organised support for the Third Silesian Uprising; in 1927–1929 he was Minister of Posts and Telegraphs, a deputy to the Sejm in its 2nd, 3rd, and 4th terms, and later a senator and Marshal of the Senate (1938–1939). In 1939 he went into exile and was a member of the council of the Józef Piłsudski Institute in London. See: [online] [accessed on: 10 June 2025], <https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000001029&find_code=SYS&local_base=ARS10>.

61. Stanisław Eustachy Świeżawski (1895–1974), a participant in the Polish–Ukrainian and Polish–Soviet wars, a doctor of law, a civil servant, social activist, and politician, a deputy to the Sejm in its 3rd term (1930–1935), counsellor of the Agricultural Chamber in Lublin and vice-president of the Union of Agricultural Chambers and Organisations (1933–1935), as well as head of the Civil Chancellery of President Ignacy Mościcki (1934–1936). During the Second World War, he remained on the estate at Łykoszyn. After the entry of Soviet forces, he came out of hiding but, threatened with arrest, returned to the underground. He joined Freedom and Independence, in which he remained active until 1947. See: [online] [accessed on: 3 April 2025], <https://krainabugu.pl/nad-bugiem-od-pokolen/>.

62. Władysław Krawczyk (1897–1975), a soldier of the Polish Legions and an officer of the Polish Army; in 1934–1936 he served as deputy head of the Military Cabinet of the President of the Republic of Poland. In 1939 he commanded the "Bielsko" Operational Group and was taken prisoner. In 1945–1956 he remained in exile, after which he returned to Poland. See: Marian Koral, *Ppłk dypl. w st. sp. Władysław Krawczyk*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1976, no. 1.

1.7. *List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 22 października 1956 r.*

Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, sygn. 709/2/18, k. 112-113

O Walerym Sławku, konfliktach w otoczeniu Prezydenta RP i niechęci emigracji londyńskiej do polowań

321 Bath Road
Hounslow West, Middx.
22 X 1956

Czcigodna Pani Marszałkowo,

piszę na list Pani Marszałkowej w sprawie relacji dotyczącej generała Kazimierza Sosnkowskiego. Jak to określiłem w zakończeniu mego listu z dnia 1 IX 1956, decyzja zużytkowania tej relacji należy całkowicie do Pani Marszałkowej. Pozwolę sobie tylko zaznaczyć, że nawet i teraz po tylu latach, wszelkie wspomnienia dotyczące polowań są nadal drażliwe dla większości społeczeństwa emigracyjnego.

Jeśli chodzi o stosunek Pana Prezydenta do Walerego Sławka (o czem Pani Marszałkowa wspomina, a co jest naświetlone w relacji Pana Marszałka Bogusława Miedzińskiego[60], zestawionej na podstawie słów usłyszanych od b. szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Stanisława Świeżawskiego[61]) – moja opinia– jeśli sobie mogę na to pozwolić – w tej sprawie jest następująca:

1) Pamiętam, po śmierci pułk. Walerego Sławka, patrząc na fotografię z uroczystości podpisywania nowej Konstytucji, Pan Prezydent powiedział: „Sławek... jeden z najszlachetniejszych Polaków... nie mogę uwierzyć, że nie żyje, prawdaż... nikt bardziej nie był chyba zaskoczony wiadomością o tej tragicznej śmierci... niż ja...". Gdyby były nieporozumienia, rozmowy dramatyczne czy tragiczne, burzliwe na temat spełnienia Woli Komendanta – my adiutanci – wiedzielibyśmy o tem, a Pan Prezydent nie użyłby słów, które przytoczyłem wyżej. Od pierwszego dnia do ostatniej chwili mej służby adiutanta przybocznego Prezydenta RP stwierdziłem, że każde słowo wypowiedziane przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego było wypowiedziane jako prawda z inżynierską dokładnością.

2) Pan Marszałek Miedziński słyszał słowa od szefa Kancelarii Cywilnej Świeżawskiego. Nie wiem, czy Pan Marszałek Miedziński wie o tym, za co Pan Stanisław Świeżawski i ppłk Władysław Krawczyk[62] musieli odejść z Zamku na wyraźne życzenie właśnie Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Pan St. Świeżawski powiedział te słowa, ja – sądząc po jego postępowaniu w stosunku do Pana Prezydenta RP – w to, co pan Stanisław Świeżawski powiedział – nie wierzę.

Wyrazy czci żołnierskiej dla Szanownej i Kochanej Pani Marszałkowej przesyła
J. Hartman

60. Bogusław Miedziński (1891–1972), działacz niepodległościowy, współtwórca POW, oficer Legionów Polskich i Wojska Polskiego, jako szef Oddziału II (wywiadu) zorganizował wsparcie dla III powstania śląskiego, w latach 1927–1929 minister poczt i telegrafów, poseł na Sejm II, III i IV kadencji, senator i marszałek Senatu w latach 1938–1939. W 1939 r. udał się na emigrację, członek rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Zob. [online] [dostęp: 10 czerwca 2025], <https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000001029&find_code=SYS&local_base=ARS10>.

61. Stanisław Eustachy Świeżawski (1895–1974), uczestnik wojen polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, doktor prawa, urzędnik państwowy, działacz społeczny, polityk, poseł na Sejm III kadencji (1930–1935), radca Izby Rolniczej w Lublinie i wiceprezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych (1933–1935), szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w latach 1934–1936. W czasie II wojny światowej przebywał na terenie majątku w Łykoszynie. Po wkroczeniu wojsk sowieckich ujawnił się, ale zagrożony aresztowaniem wrócił do Podziemia. Wstąpił do WIN-u (Wolność i Niezawisłość), działając w nim do roku 1947. Zob. [online] [dostęp: 3 kwietnia 2025], <https://krainabugu.pl/nad-bugiem-od-pokolen/>.

62. Władysław Krawczyk (1897–1975), legionista, oficer Wojska Polskiego, w latach 1934–1936 z-ca szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP. W 1939 r. dowodził Grupą Operacyjną „Bielsko" i dostał się do niewoli. W latach 1945–1956 przebywał na emigracji, po czym wrócił do kraju. Zob. Marian Koral, *Ppłk dypl. w st. sp. Władysław Krawczyk*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1976, nr 1.



Minister poczt i telegrafów
Bogusław Miedziński / 1927–1929
NAC • *sygn. 3/1/0/2/2070/1*

Minister of Posts and Telegraphs
Bogusław Miedziński / 1927–1929
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/2070/1*



Uroczystość wręczenia prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu Krzyża Niepodległości z Mieczami przez członków kapituły w Sali Różowej w Zamku Królewskim w Warszawie. Stoją od lewej: gen. bryg. Julian Stachiewicz, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, Aleksander Prystor, sekretarz generalny Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości Wacław Jędrzejewicz, gen. bryg. Jan Kołłątaj-Srzednicki. Siedzą od lewej: Aleksandra Piłsudska, Ignacy Mościcki, premier Walery Sławek / 6 grudnia 1930
fot. Jan Binek, NAC • *sygn. 3/1/0/2/1483*

Ceremony at which President Ignacy Mościcki was presented with the Independence Cross with Swords by members of the Chapter in the Pink Hall of the Royal Castle in Warsaw. Standing, from left: Brigadier General Julian Stachiewicz, Major General Kazimierz Sosnkowski, Aleksander Prystor, Secretary General of the Independence Cross and Medal Committee Wacław Jędrzejewicz and Brigadier General Jan Kołłątaj-Srzednicki. Seated, from left: Aleksandra Piłsudska, Ignacy Mościcki and Prime Minister Walery Sławek / 6 December 1930
photograph by Jan Binek, NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1483*



← Bogusław Miedziński / Warszawa 1934
fot. Willem van de Poll, Narodowe Archiwum Królestwa Niderlandów

← Bogusław Miedziński / Warsaw 1934
photograph by Willem van de Poll, National Archives of the Netherlands

1.8. ***Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Wanda Piłsudska, 21 June 1970***
MJPwS, Archive of the Józef Piłsudski Family Foundation, unnumbered

With brief heartfelt wishes and a recollection of Sulejówek

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
21 June 1970

Dear Miss Wanda,
I cherish my memories of Sulejówek. On the occasion of your name day, we send our heartfelt wishes for your good health and many years of carrying out this wonderful work.
May God grant you much happiness and prosperity.
Grace and Józef Hartman

List Józefa Hartmana i jego żony Grace
do Wandy Piłsudskiej z 21 czerwca 1970 r.
MJPwS, Archiwum Fundacji Rodziny
Józefa Piłsudskiego • *niesygnowany* →

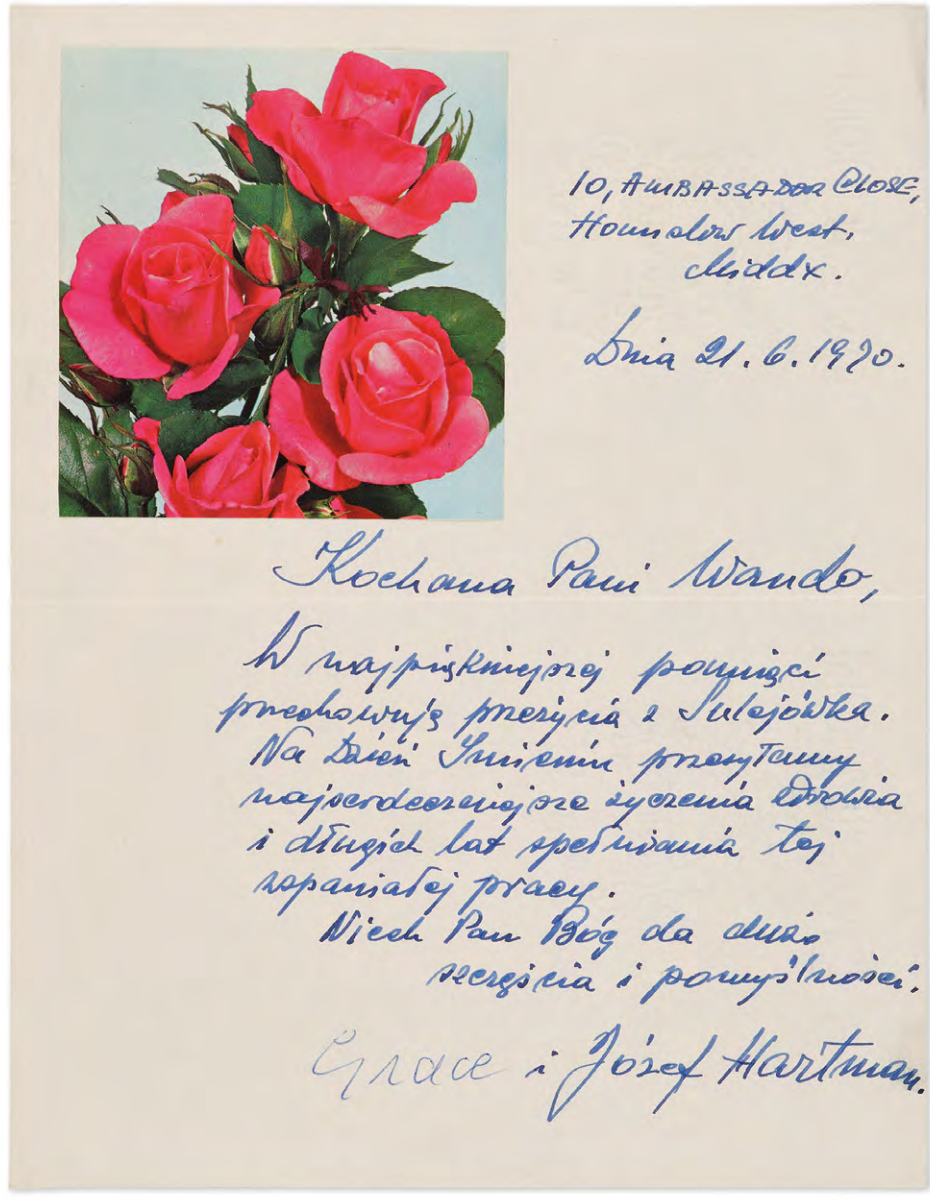
Letter from Józef Hartman and his wife Grace to
Wanda Piłsudska, 21 June 1970
MJPwS, Archive of the Józef Piłsudski
Family Foundation • *unnumbered* →

1.8. ***List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Wandy Piłsudskiej z 21 czerwca 1970 r.***
MJPwS, Archiwum Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, niesygnowany

Z krótkimi serdecznymi życzeniami oraz wspomnieniem o Sulejówku

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 21 VI 1970

Kochana Pani Wando,
w najpiękniejszej pamięci przechowuję przeżycia z Sulejówka. Na Dzień Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat spełniania tej wspaniałej pracy.
Niech Pan Bóg da dużo szczęścia i pomyślności.
Grace i Józef Hartman



1.9. ***Postcard from Józef Hartman and his wife Grace to Wanda Piłsudska, 21 June 1971***
MJPwS, Archive of the Józef Piłsudski Family Foundation, unnumbered

With name-day wishes written on a postcard depicting Warsaw's Royal Castle and a mention of a past illness apparently cured thanks to Wanda Piłsudska

Hounslow West, 21 June 1971

Most esteemed and dearest Miss Wanda,
We send our most heartfelt wishes for good health, so that you may continue this work, and for every success, as well as our fondest remembrances.

Grace and Józef Hartman

I was, quite literally, "finished" in 1960—I remain profoundly grateful for your effective help. I am now approaching my seventy-third year.



str. 102-103 Karta pocztowa Józefa Hartmana i jego żony Grace do Wandy Piłsudskiej z 21 czerwca 1971 r.
MJPwS, Archiwum Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego
• *niesygnowana*

p. 102-103 Postcard from Józef Hartman and his wife Grace to Wanda Piłsudska, 21 June 1971
MJPwS, Archive of the Józef Piłsudski Family Foundation
• *unnumbered*

1.9. ***Karta pocztowa Józefa Hartmana i jego żony Grace do Wandy Piłsudskiej z 21 czerwca 1971 r.***
MJPwS, Archiwum Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, niesygnowana

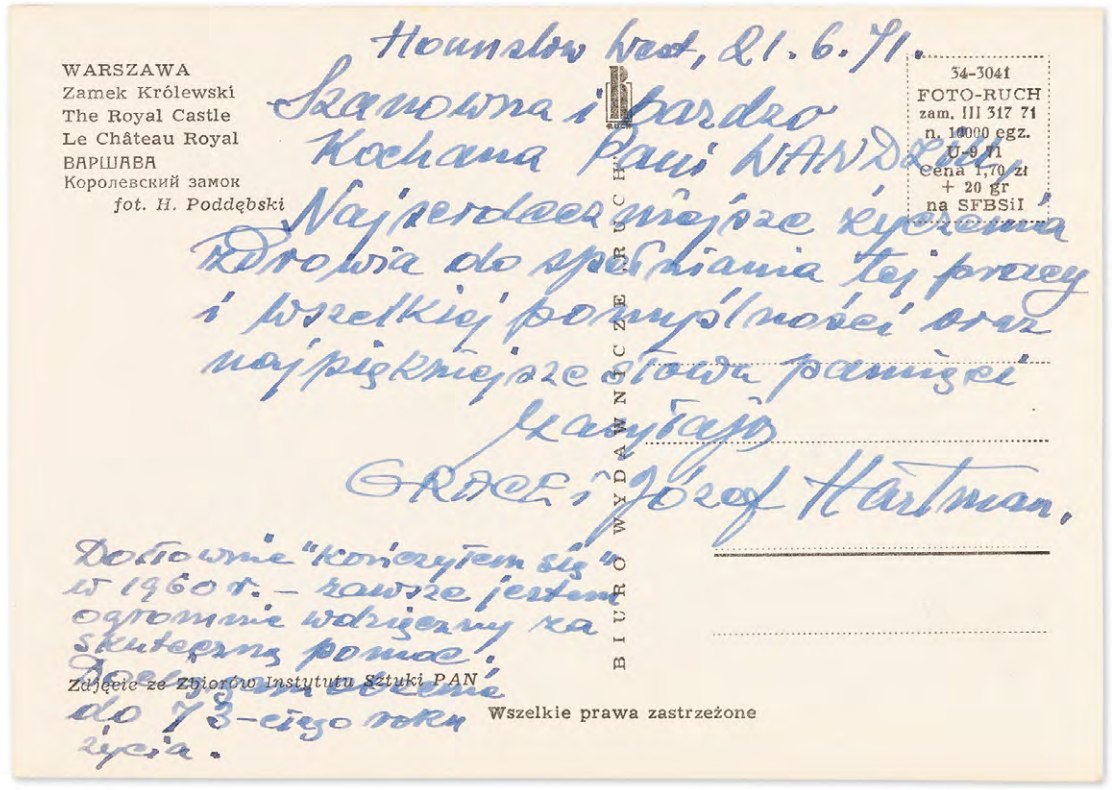
Z życzeniami imieninowymi wypisanymi na pocztówce z widokiem warszawskiego Zamku Królewskiego i wzmianką o przebytej chorobie wyleczonej najwyraźniej dzięki Wandzie Piłsudskiej

Hounslow West, 21 VI 1971

Szanowna i bardzo kochana Pani Wandziu,
najserdeczniejsze życzenia zdrowia do spełniania tej pracy i wszelkiej pomyślności oraz najpiękniejsze słowa pamięci

zasyłają
Grace i Józef Hartman

Dosłownie „kończyłem się" w 1960 r. – zawsze jestem ogromnie wdzięczny za skuteczną pomoc. Dobiegam obecnie do 73 roku życia.



1.10. *Letter from Wanda Piłsudska to Józef Hartman and his wife Grace, 22 July 1972*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6.

With thanks for the name-day wishes and a recollection of a carefree childhood in Sulejówek

22 July 1972
Replied 31 July 1972[63]

Dear Mr and Mrs Hartman,

I thank you most warmly for your kind name-day wishes. So many of my fondest, sunlit memories are always connected with you. Sulejówek, carefree games of "Old German," the scent of pine trees—all of it framed by the constant presence and tender care of my mother and father. It is hard to imagine a happier childhood!

I hope that your health is not troubling you too much and that now, with the improvement in the weather, your strength is returning. I also think that you remain in regular contact with the President's wife[64]*, who holds you in genuine affection and is concerned about your health.*

I send my warm regards to you and your wife
Wanda Piłsudska

Córki Józefa Piłsudskiego - Wanda (z prawej) i Jadwiga / Sulejówek, 1924 ➔
NAC • *sygn. 3/1/0/2/420*

Józef Piłsudski's daughters - Wanda (right) and Jadwiga / Sulejówek, 1924 ➔
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/420*

63. Annotation by Józef Hartman.
64. Maria Mościcka, widow of Ignacy Mościcki, the President of the Republic of Poland.

1.10. *List Wandy Piłsudskiej do Józefa Hartmana i jego żony Grace z 22 lipca 1972 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

Z podziękowaniami za życzenia imieninowe i wspomnieniem sielskiego dzieciństwa w Sulejówku

22 VII 1972
O[odpisałem] *31 VII 1972*[63]

Drodzy Państwo,

serdecznie dziękuję za miłe życzenia imieninowe. Tyle najmilszych, słonecznych wspomnień łączy mi się zawsze z Panem. Sulejówek, beztroskie zabawy w „starego Niemca", zapach sosen, a to wszystko na tle stałej obecności i czułej opieki Mamy i Tatusia. Trudno wyobrazić sobie szczęśliwsze dzieciństwo!

Mam nadzieję, że zdrowie nie dokucza Panu zanadto, a teraz z poprawą pogody i siły wracają. Myślę też, że jest Pan w stałym kontakcie z p. Prezydentową[64]*, która żywi do Pana prawdziwe sympatie i martwi się Pana zdrowiem.*

Przesyłam serdeczne pozdrowienia Panu i Żonie
Wanda Piłsudska



63. Dopisek Józefa Hartmana.
64. Marią Mościcką, wdową po prezydencie RP Ignacym Mościckim.



Józef Piłsudski z córką Wandą w Krynicy / styczeń 1928
fot. Antoni Kukulski, NAC • *sygn. 3/1/0/2/112/1*

Józef Piłsudski with his daughter Wanda in Krynica / January 1928
photograph by Antoni Kukulski, NAC • *ref. no. 3/1/0/2/112/1*



Józef Piłsudski z córkami Jadwigą i Wandą / Warszawa, Belweder, 1923–1926 ➔
NAC • *sygn. 3/22/0/-/10/4*

Józef Piłsudski with his daughters Jadwiga and Wanda / Warsaw, Belweder, 1923–1926 ➔
NAC • *ref. no. 3/22/0/-/10/4*



Józef Piłsudski z córką Wandą / 1931–1934
NAC • *sygn. 3/22/0/-/12*

Józef Piłsudski with his daughter Wanda / 1931–1934
NAC • *ref. no. 3/22/0/-/12*





Wanda Piłsudska w swoim londyńskim mieszkaniu / lata osiemdziesiąte XX w.
fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49-2749*

Wanda Piłsudska in her London flat / 1980s
photograph by Juliusz Englert,
NAC • *ref. no. 49-2749*

Wanda Piłsudska w swoim mieszkaniu na warszawskim Mokotowie / lata dziewięćdziesiąte XX w.
fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49-993-1*

Wanda Piłsudska in her flat in Warsaw's Mokotów district / 1990s
photograph by Juliusz Englert,
NAC • *ref. no. 49-993-1*

1.11. ***Postcard from Józef Hartman to Wanda Piłsudska, 23 June 1975***

MJPwS, Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation, unnumbered

With annual name-day wishes written on a commemorative card

23 June 1975

Most esteemed and dear Miss Wanda,

Recalling the most beautiful moments of my life in military service in Sulejówek and the wonderful games with the children, I send you my most heartfelt wishes for every happiness on the occasion of your name day.

Józef Hartman

Piosenki i wierszyki Wandy i Jadwigi Piłsudskich podarowane Józefowi Hartmanowi / Sulejówek, 1926 →
fotokopia, CAW WBH • *sygn. K-77-620-54*

Songs and poems by Wanda Piłsudska and Jadwiga Piłsudska, presented to Józef Hartman / Sulejówek, 1926 →
photocopy, CAW WBH • *ref. no. K-77-620-54*

1.11. ***Karta pocztowa Józefa Hartmana do Wandy Piłsudskiej z 23 czerwca 1975 r.***

MJPwS, Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, niesygnowany

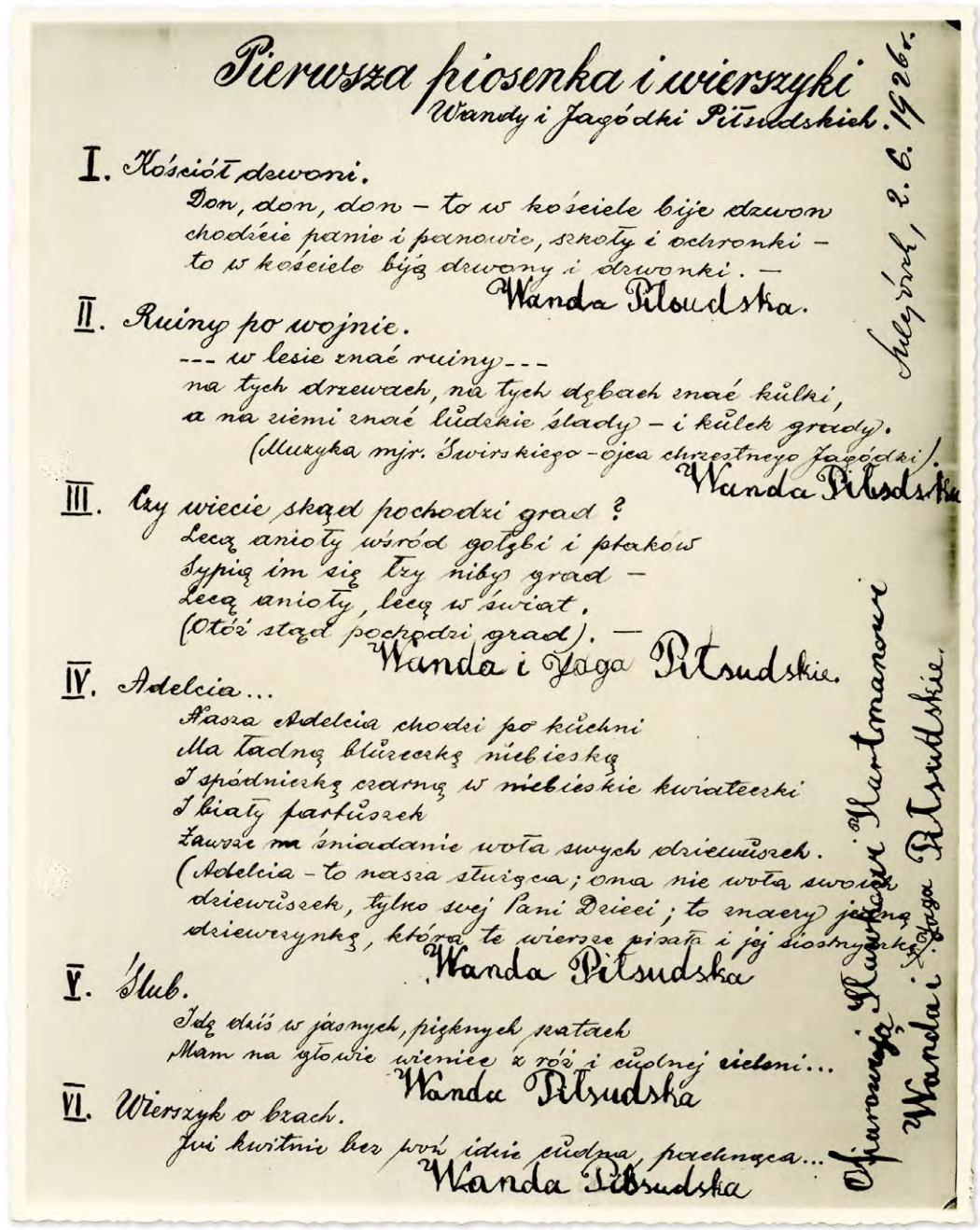
Z corocznymi życzeniami imieninowymi wypisanymi na okolicznościowej karcie

23 VI 1975

Szanowna i Kochana Pani Wandziu,

wspominając najpiękniejsze chwile mojego życia na służbie żołnierskiej w Sulejówku i wspaniałe zabawy z Dziećmi – przesyłam na Dzień Imienin najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

Józef Hartman



Pierwsza piosenka i wierszyki
Wandy i Jagódki Piłsudskich.

Sulejówek, 2. VI. 1926.

I. Kościół dzwoni.
Don, don, don – to w kościele bije dzwon
chodźcie panie i panowie, szkoły i ochronki –
to w kościele biją dzwony i dzwonki. –
Wanda Piłsudska.

II. Ruiny po wojnie.
--- w lesie znać ruiny ---
na tych drzewach, na tych dębach znać kulki,
a na ziemi znać ludzkie ślady – i kulek grady.
(Muzyka mjr. Świrskiego – ojca chrzestnego Jagódki)
Wanda Piłsudska

III. Czy wiecie, skąd pochodzi grad?
Lecą anioły wśród gołębi i ptaków
Sypią im się łzy niby grad –
Lecą anioły, lecą w świat,
(Otóż stąd pochodzi grad). –
Wanda i Jaga Piłsudskie.

IV. Adelcia...
Nasza Adelcia chodzi po kuchni
Ma ładną błękitną niebieską
I spódniczkę czarną w niebieskie kwiateczki
I biały fartuszek
Zawsze na śniadanie woła swych dziewuszek.
(Adelcia – to nasza służąca; ona nie woła swoich dziewuszek, tylko swej Pani Dzieci; to znaczy jednej dziewczynkę, która te wiersze pisała i jej siostrzyczkę)
Wanda Piłsudska

V. Ślub.
Idą dziś w jasnych, pięknych szatach
Mam na głowie wieniec z róż i cudnej zieleni...
Wanda Piłsudska

VI. Wierszyk o brzach.
Już kwitnie bez, już idzie cudna pachnąca...
Wanda Piłsudska

Ofiarowała Hartmanowa
Wanda i Jaga Piłsudskie.



Rysunek wykonany przez sześcioletnią Wandę Piłsudską dla Józefa Hartmana / Świątniki, 22 października 1924
CAW WBH • *sygn. K-77-620-53*

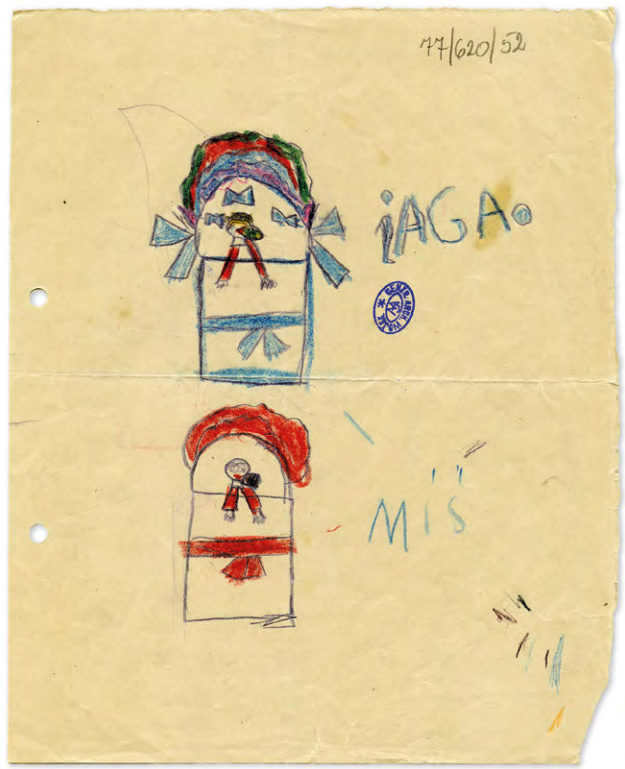
Drawing made by six-year-old Wanda Piłsudska for Józef Hartman / Świątniki, 22 October 1924
CAW WBH • *ref. no. K-77-620-53*

Rysunki wykonane przez jedną z córek Józefa Piłsudskiego / 1924–1926

Drawings by one of Józef Piłsudski's daughters / 1924–1926



CAW WBH • *sygn / ref. no. K-77-620-53*



CAW WBH • *sygn / ref. no. K-77-620-52*

Chapter 2
• The Castle •

Józef Hartman was appointed aide-de-camp to the President of the Republic of Poland on 24 January 1934. He remained at the head of state's side during the evacuation from Poland in 1939 and throughout the years of exile that followed. He regarded the time spent alongside Ignacy Mościcki as the best period of his life and often returned to it in his recollections and correspondence. This correspondence reveals the remarkably warm relations between the President's closest collaborators and members of his family. The surviving letters confirm that the staff of the Chancellery and members of the Mościcki family took an interest in one another's lives and sought to assist each other in various matters. They were bound by shared memories and sentiment, but also by a concern for preserving the memory and good name of "Sir", as they referred to the head of state.

From the letters exchanged after the war with Maria Mościcka, now held in the Jasna Góra Archive, it may be inferred that although all the aides-de-camp were very close to the President, both in the performance of their duties and through their participation in his private life, it was Hartman who occupied a special place among them and was held in great affection by Ignacy Mościcki.

His departure for France meant parting from the President at whose side he had served for nearly six years. His later intensive and highly responsible work, its nature, and above all the difficulties arising from the ongoing military operations made it practically impossible for the loyal aide-de-camp to maintain contact with Professor Mościcki. The death of the former President on 2 October 1946 deeply affected Hartman, but at the same time revealed his extraordinary devotion, expressed both in the cultivation of the deceased's memory and in his concern for those close to him, especially his wife. From that time onward, he maintained a steady correspondence with Maria Mościcka, which, with varying intensity, continued until the end of his life. In the 1960s and 1970s, the exchange of letters was regular and relatively frequent, and their content took on a more personal character. The Jasna Góra Archive includes a total of 220 letters from Józef Hartman to Maria Mościcka from 1956–1979[65], as well as copies of 191 letters from the same period written by her to Hartman[66].

This correspondence reveals the respect and attachment that Maria Mościcka and Józef Hartman felt for one another. The extent to which the President's widow appreciated the devotion of his loyal aide-de-camp is illustrated by the following fact. When, in 1965, the colonel suffered serious injuries in a car accident and spent eight months in hospital, being particularly troubled by the cold in winter, she sent him the President's fur coat, one of the few mementoes of her late husband. In addition to evidence of their mutual concern for one another's health and family matters, the correspondence is also a source of information about mutual acquaintances, and above all about former collaborators (for example, Colonel Edward Czuruk—commander of the Castle Gendarmerie Platoon and later of the President's Castle Unit). Hartman consulted the President's widow on matters relating to commemorative ceremonies organised in England in honour of her late husband, including the centenary of his birth, and kept her informed of fundraising efforts undertaken for this purpose.

The devoted aide-de-camp was, however, unable to realise one of his principal aims concerning the preservation of the President's memory. Letters exchanged with various

65. Externea VI, Ignacy Mościcki, President of the Republic of Poland, Jasna Góra Archive (AJG), ref. nos. 4056 and 4057.
66. Externea VI, Ignacy Mościcki, President of the Republic of Poland, AJG, ref. no. 4062.

Rozdział 2
• Zamek •

Józef Hartman został powołany na stanowisko adiutanta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 24 I 1934 r. Pozostał przy głowie państwa również w czasie ewakuacji z Polski w 1939 r. i emigracyjnej tułaczki. Czas spędzony u boku Ignacego Mościckiego postrzegał jako najlepszy okres swojego życia i często wracał do niego we wspomnieniach i korespondencji. Ukazuje ona niezwykle serdeczne relacje między najbliższymi współpracownikami prezydenta i członkami jego rodziny. Zachowana korespondencja potwierdza, że pracownicy kancelarii i członkowie rodziny Mościckich interesowali się wzajemnie swoimi losami i starali się pomagać sobie w różnych sprawach. Łączyły ich sentyment i wspomnienia, ale także troska o pamięć i dobre imię „Pana" – jak nazywali głowę państwa.

Z listów wymienianych po wojnie z Marią Mościcką, znajdujących się obecnie w Archiwum Jasnogórskim, można wywnioskować, że choć wszyscy adiutanci byli bardzo blisko prezydenta zarówno w czasie pełnienia obowiązków służbowych, jak i uczestnicząc w życiu prywatnym, jednak to właśnie Hartman zajmował w tym gronie wyjątkowe miejsce i był obdarzany przez Ignacego Mościckiego ogromną sympatią.

Wyjazd do Francji był rozstaniem z prezydentem, przy którym służył prawie sześć lat. Późniejsza intensywna i bardzo odpowiedzialna praca, jej charakter, ale przede wszystkim utrudnienia związane z toczącymi się działaniami wojennymi, praktycznie uniemożliwiały wiernemu adiutantowi utrzymywanie kontaktu z prof. Mościckim. Śmierć byłego prezydenta 2 X 1946 r. wstrząsnęła Hartmanem, ale jednocześnie ujawniła jego niezwykłe oddanie, wyrażane zarówno poprzez czczenie pamięci zmarłego, ale także troskę o jego bliskich, a szczególnie o żonę. Od tego czasu utrzymywał stały korespondencyjny kontakt z Marią Mościcką, który z różną intensywnością zachował do końca życia. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wymiana listów była regularna i stosunkowo częsta, a ich treść nabrała charakteru osobistego. W zbiorach Archiwum Jasnogórskiego znajduje się łącznie 220 listów Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z lat 1956–1979[65] oraz kopie 191 listów z tego samego okresu pisanych przez Marię Mościcką do Hartmana[66].

W korespondencji tej widać szacunek i przywiązanie, jakim darzyli się Maria Mościcka i Józef Hartman. Jak bardzo pani prezydentowa doceniała oddanie wiernego adiutanta, świadczy następujący fakt. Gdy w 1965 r. pułkownik doznał ciężkich obrażeń w wypadku samochodowym i leżał osiem miesięcy w szpitalu, a zimą dokuczliwie marzł, przysłała mu futro prezydenta, które było jedną z niewielu pamiątek po nieżyjącym mężu. Poza dowodami wzajemnej troski o zdrowie i sprawy rodzinne korespondencja jest źródłem informacji o wspólnych znajomych, a przede wszystkim o byłych współpracownikach (np. o płk. Edwardzie Czuruku – dowódcy Zamkowego Plutonu Żandarmerii, a później Oddziału Zamkowego Prezydenta Rzeczypospolitej). Hartman konsultował z panią prezydentową kwestie organizowanych w Anglii uroczystości czczących pamięć jej zmarłego męża, m.in. 100. rocznicę jego urodzin, informował o zbiórce pieniędzy czynionej na ten cel.

Oddany adiutant nie zdołał jednak zrealizować jednego z głównych zamierzeń dotyczących utrwalenia pamięci o prezydencie. Z listów wymienianych z różnymi osobami wynika, że współpracował on nad redakcją pamiętnika prof. Mościckiego i miał u siebie przez pewien czas jego oryginał. Wśród notatek sekretarki pani prezydentowej – Heleny Śliwińskiej – znajduje się informacja, iż czterokrotnie rozmawiała z Hartmanem o tej kwestii.

65. Externea VI, Mościcki Ignacy Prezydent RP, AJG, sygn. 4056 i 4057.
66. Externea VI, Mościcki Ignacy Prezydent RP, AJG, sygn. 4062.

individuals indicate that he collaborated on the editing of Professor Mościcki's memoirs and had the original manuscript in his possession for a time. Among the notes of the President's widow's secretary, Helena Śliwińska, there is a record that she spoke with Hartman about this matter on four occasions. She wrote, among other things: *It is extremely important that throughout his entire service at the Castle he kept a brief diary of what was happening and with whom he was dealing*[67]. She also mentions that Hartman undertook the role of secretary to the committee responsible for the publication of the memoirs. It was intended that the volume would include an introduction and commentaries prepared by the President's closest collaborators and family members. It was probably for this reason that he began writing his own recollections, *Life and Work with the President of the Republic*. He described it as follows: *I am happy that I can still work through what I witnessed. It will be a substantial undertaking. I am striving to make it comprehensive, yet as if bearing the stamp of truth, of soldierly attachment and of soldierly fidelity*[68]. Unfortunately, this work has not been located. Most likely, owing to poor health and the death of his wife, Józef Hartman was unable to complete it. It is also possible that he sent it to someone for review, as it is not among the papers he left behind. Maria Mościcka, too, was unable to bring about the intended publication of her husband's memoirs; she died only a few months after Hartman, on 23 November 1979. It was not until fourteen years later that Professor Marian Drozdowski[69] accomplished this goal.

Recollections from his time as aide-de-camp to the beloved President were at the same time reminiscences of his youth; it was therefore natural that Hartman regarded that period of his life as the most beautiful. This resulted not only in his attachment to the Mościckis, but also in a sense of nostalgia for the Royal Castle in Warsaw and the residence in Spała, together with the hunts associated with it. The awareness of the destruction suffered by Warsaw, and above all the devastation of the Old Town, had a deeply depressing effect on him. Among his papers and photographs, one can find many images of the capital, particularly of the Castle before the war, its ruins and finally its reconstruction. In 1973, he was asked by Professor Stanisław Lorentz of the Friends of Warsaw Society to write an article on the interwar history of the Castle. No such text has been located, as the state of health in which the elderly aide-de-camp then found himself most likely made it impossible for him to carry out this task.

2.1. *Postcard from Józef Hartman to Zofia and Józef Mościcki, 3 December 1937*

Jasna Góra Archive (AJG), ref. no. 4047, fol. 2

On the warm relations at the Castle

Ultimatum:
The Admiral[70] *(who at this very moment, that is Friday, 3 December 1937, 10.00 a.m., is under the knife because "the gut's given out") and I reserve the right to remain silent should not a single word of reply follow this little note.*
Here at the Castle, although audiences are held upstairs, full health has not yet returned.
Are the "Szankole"[71] *not planning to drop in to the country for Christmas—togeeeether!?*
As a pleasant remembrance, I am sending a photograph (for us it is not a sad one) and my warmest [regards] to dear Mrs Zosia and Józio

Weidmannsheil[72]
Sławek

Castle, 3 December 1937

67. Notes of Helena Śliwińska, AJG, ref. no. 4084, fol. 11.
68. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 19 January 1970, AJG, ref. no. 4057, fols. 337–338.
69. Ignacy Mościcki, *Autobiografia*, ed. Marian Marek Drozdowski, Warsaw 1993.
70. Probably a humorous reference to Captain Stefan Kryński.
71. Szankole — probably an abbreviation of *szanowni koledzy* ("dear colleagues").
72. Weidmannsheil — a German hunters' greeting, the equivalent of the Polish "darzbór!".

Zapisała m.in.: *Jest niezmiernie ważne, że cały czas służby na Zamku prowadził krótki dziennik tego, co się działo i z kim miał do czynienia*[67]. Ponadto wspomina ona, że Hartman podjął się roli sekretarza komisji do sprawy wydania pamiętników. Zakładano umieszczenie w publikacji wstępu i komentarzy poczynionych przez najbliższych współpracowników i bliskich prezydenta. Prawdopodobnie dlatego rozpoczął pisanie wspomnień *Życie i praca przy prezydencie Rzeczypospolitej*. Wyraził się o tym następująco: *Ja szczęśliwy jestem, że mogę jeszcze rozpracowywać to, czego byłem świadkiem. Będzie to duża praca. Staram się, żeby była wszechstronna, ale jakby z pieczęcią prawdy, przywiązania żołnierskiego i wierności żołnierskiej*[68]. Niestety do tej pracy nie udało się nam dotrzeć. Zapewne ze względu na słabe zdrowie i śmierć żony Józef Hartman nie był w stanie jej ukończyć. Być może też wysłał ją komuś do przeczytania, bowiem nie ma jej wśród pozostałych po nim papierów. Do zamierzonego wydania wspomnień męża nie zdołała również doprowadzić Maria Mościcka, która zmarła zaledwie kilka miesięcy po Hartmanie – 23 XI 1979 r. Uczynił to dopiero czternaście lat później prof. Marian Drozdowski[69].

Wspomnienia z okresu adiutantury przy ukochanym prezydencie były jednocześnie reminiscencjami z młodości, toteż naturalnie tamten okres życia Hartman uważał za najpiękniejszy. Skutkowało to nie tylko przywiązaniem do państwa Mościckich, ale także sentymentem do Zamku Królewskiego w Warszawie oraz pałacyku w Spale i wiążących się z nim polowań. Świadomość zniszczeń, jakich doznała Warszawa, a przede wszystkim zrujnowana Starówka, wywierała na nim przygnębiające wrażenie. Wśród jego papierów i zdjęć można znaleźć wiele fotografii stolicy, a szczególnie Zamku sprzed wojny, jego ruin, a wreszcie z odbudowy. W 1973 r. był proszony przez prof. Stanisława Lorentza z Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, aby napisał artykuł dotyczący międzywojennej historii Zamku. Nie udało się nam odnaleźć takiego tekstu, a stan zdrowia, w jakim wówczas się znajdował sędziwy już adiutant, raczej uniemożliwił mu wykonanie tego zadania.

2.1. *Karta pocztowa Józefa Hartmana do Zofii i Józefa Mościckich z 3 grudnia 1937 r.*

AJG, sygn. 4047, k. 2

O serdecznych relacjach panujących na Zamku

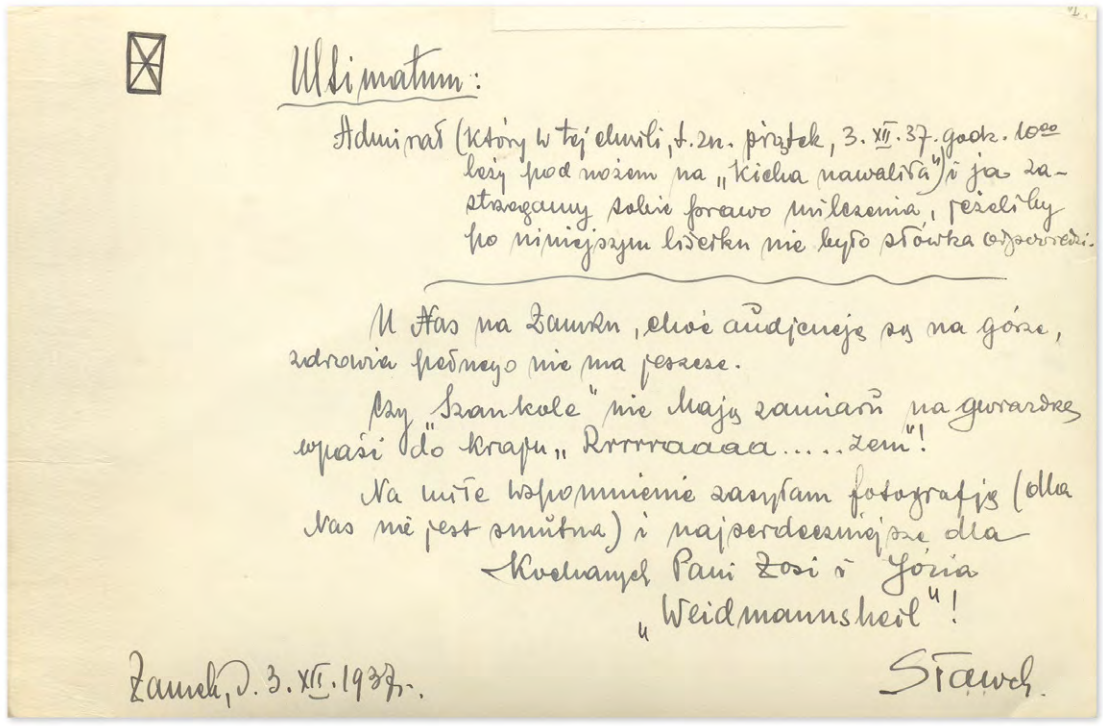
Ultimatum:
Admirał[70] *(który w tej chwili, tzn. piątek 3 XII 1937 godz. 10.00 leży pod nożem na „kicha nawaliła") i ja zastrzegamy sobie prawo milczenia, jeżeliby po niniejszym liściku nie było słówka odpowiedzi.*
U nas na Zamku, choć audiencje są na górze, zdrowia pełnego nie ma jeszcze.
Czy „Szankole"[71] *nie mają zamiaru na gwiazdkę wpaść do kraju „Rrrrraaaa.....zem"!?*
Na miłe wspomnienia zasyłam fotografię (dla Nas nie jest smutna) i najserdeczniejsze [pozdrowienia] dla

Kochanych Pani Zosi i Józia
Weidmannsheil[72]

Zamek, dn. 3 XII 1937 r.
Sławek

67. Notatki Heleny Śliwińskiej, AJG, sygn. 4084, k. 11.
68. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 19 I 1970 r., AJG, sygn. 4057, k. 337–338.
69. Ignacy Mościcki, *Autobiografia*, red. Marian Marek Drozdowski, Warszawa 1993.
70. Prawdopodobnie w ten sposób żartobliwie został określony kpt. Stefan Kryński.
71. Szankole – zapewne skrót od: szanowni koledzy.
72. Weidmannsheil – niemieckie pozdrowienie myśliwych, odpowiednik polskiego „darzbór!".





Ultimatum:

Admirał (który w tej chwili, t.zn. piątek, 3. XII. 37. godz. 10^{00} leży pod wozem na „kielka nawalił") i ja zastrzegamy sobie prawo milczenia, jeżeli by po niniejszym liście nie było słówka odpowiedzi.

U Nas na Zamku, choć audjencje są na górze, zdrowia prawnego nie ma jeszcze.

Psy „Szankole" nie mają zamiaru na gwiazdkę wpaść „do kraju" Rrrrraaaa.....zem"!

Na miłe wspomnienie zasyłam fotografję (dla Nas nie jest smutna) i najserdeczniejsze dla Kochanych Pani Zosi i Józia „Weidmannsheil"!

Zamek, d. 3. XII. 1937 r.

Stawek.



Zofia Mościcka przed pomnikiem żubra w Spale / lata trzydzieste XX w.
AJG • *sygn. 5054, k. 39*

Zofia Mościcka in front of the bison monument in Spała / 1930s
AJG • *ref. no. 5054, fol. 39*

← Karta pocztowa Józefa Hartmana do Zofii i Józefa Mościckich z 3 grudnia 1937 r.
AJG • *sygn. 4047, k. 2*

← Postcard from Józef Hartman to Zofia and Józef Mościcki, 3 December 1937
AJG • *ref. no. 4047, fol. 2*



Józef Mościcki, syn Ignacego Mościckiego / kwiecień 1930
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1745a*

Józef Mościcki, son of Ignacy Mościcki / April 1930
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1745a*

2.2. *Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 13 December 1945*

AJG, ref. no. 4001, fols. 26–27

On difficulties with correspondence, the nature of soldierly service and the activities of mutual acquaintances, chiefly former members of the President's Chancellery staff

13 December 1945, London

Dear Mr and Mrs Mościcki,

I received your long, cherished airmail letter of 9 December 1945 today, Thursday, 13 December 1945. I thank you most warmly for the Christmas wafer and for so much news. I trust that now, with contact re-established, letters will no longer go astray. It is hard for me to understand, after so many unsuccessful attempts to send messages, that a letter written on 9 December and postmarked in Versoix on 10 December 1945 could reach me as early as 13 December 1945. God grant it may continue so. Despite all that has been endured over these past years, anyone who retains a measure of honesty as a man and a soldier—and I would like to count myself among them—harbours the same feelings towards you, dear friends. I could not change towards you, Sir[73]*; besides, I am forty-eight years old, and it is no longer worth my while to "turn my coat". One day, perhaps, I shall tell you in person, or set it down in writing, how, in my life so full of mishaps, at every step and at every moment I stood by you. As late as 1940, in conversation with Stefan* [Kryński], *we resolved to accomplish something of which you would be pleased. We remembered that you always said you preferred to deal with soldiers, not with "women" in uniform.*

We remembered your saying that only work undertaken by a soldier with a spirit of eagerness, courage and hot blood—like a trembling Arabian horse—can yield results. A week ago I spent the whole day at the cemetery in Newark[74]*, at Stefan's*[75] *grave. It is very beautiful there. I am alive, undergoing treatment for my "injuries", and I regret that nothing has come of such fine work on my part. I am, however, convinced that some change must come. I do not believe that people who had the noblest intentions in their work for the Country should not be able to return to Poland. Further continuation in the second air letter*[76] *enclosed.*

Did you receive my letter directly from London, or via Mrs Ceniulka[77]*? After these letters, I would ask you to send a few words confirming receipt, as I also treat this as a test. And now I shall "speak" with you according to the contents of your letter. Józio*[78] *told me a few days ago that he writes fairly often.*

In view of my health, I cannot go anywhere—perhaps in a few months. I am otherwise well, but I suffer from problems with my eyes and with my inner ears, that is, with balance. I know what solitude is, and so our constant wish is to bring you here. We only do not know when it will be possible, or whether a change of climate would be good for you.

Now the first and greatest concern of the "Józiowie"[79] *is how to send assistance to you (there is much to send, but no way of doing so). Mr Kazimierz*[80] *has been laid up in London at the Kaczmarskis'*[81] *for two weeks now with "lumbago". He seems to have brought it on in Spała*[82]*,*

73. This is how Hartman referred to President Ignacy Mościcki.
74. Newark Cemetery—the cemetery in Newark-on-Trent, the largest concentration of Polish graves in the United Kingdom, known as the Polish Airmen's Cemetery.
75. Stefan Kryński's.
76. *Air letter*—also known as an aerogram: a lightweight sheet of paper written on one side which, when folded, formed its own envelope; introduced to reduce the weight of postal items.
77. Marcjanna Mościcka-Fydowa; her biographical note appears at the end of the book among the entries on the authors and recipients of the correspondence.
78. Józef Mościcki.
79. This is how Hartman used to refer to Zofia and Józef Mościcki.
80. We have not been able to establish who this was.
81. This refers to the family of Captain Stanisław Zygmunt Kaczmarski, an infantry officer who in 1939 served as Second Referent in the Military Cabinet of President Ignacy Mościcki.
82. By "Spała," Józef Hartman refers to the Silwood Park Gardens horticultural complex located in Ascot, near London. It was a civil partnership in which, in addition to the Gużewski family, shares were also held by Józef Mościcki (30%), Captain Stanisław Kaczmarski (30%) and Brigadier General Kazimierz Schally (20%). Based on information provided by Dr Jacek Lewicki in an email of 25 March 2023, in the authors' possession.

2.2. *List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 13 grudnia 1945 r.*

AJG, sygn. 4001, k. 26–27

O kłopotach z korespondencją, istocie żołnierskiej służby oraz o poczynaniach wspólnych znajomych, głównie dawnego personelu Kancelarii Prezydenta RP

Dnia 13 XII 1945, Londyn

Drodzy Państwo,

list lotniczy, długi, kochany, z dnia 9 XII 45 otrzymałem dziś, czwartek 13 XII 45. Bardzo serdecznie dziękuję za opłatek i tyle wiadomości. Sądzę, że obecnie po nawiązaniu kontaktu nie będą i nie powinny już ginąć listy. Trudno mi zrozumieć po tylu niefortunnych wysyłkach wiadomości, że list pisany 9 XII, a pieczętowany w Versoix 10 XII 45, mogłem otrzymać już 13 XII 45. Daj Boże tak dalej. Mimo wszystkich przejść przez te kilka lat, kto ma w sobie trochę uczciwości człowieka i żołnierza – a chcę się do tej kategorii zaliczać – żywi te same uczucia dla Was wszystkich Kochanych Państwa. Ja nie mógłbym się zmienić dla Pana[73]*, a zresztą mam 48 lat i już mi się nie opłaci robić „z gęby cholewy". Kiedyś może osobiście opowiem albo opiszę – jak w moim bujnym w wypadki życiu na każdym kroku w każdej chwili byłem przy Panu. Jeszcze w 1940 roku, rozmawiając ze Stefanem* [Kryńskim], *postanowiliśmy sobie, żeby czegoś dokonać, z czego Pan będzie zadowolony. Pamiętaliśmy, że Pan zawsze mówił, że lubi mieć do czynienia z żołnierzami, a nie z „babami" w mundurach.*

Pamiętaliśmy powiedzenie Pana, że tylko z takiej pracy coś wyjdzie, do której żołnierz zabiera się z nastawieniem ochoty, odwagi i gorącej krwi, jak drżący arabski koń. Tydzień temu byłem cały dzień na cmentarzu w Newark[74] *u Stefana*[75]*. Jest tam prześlicznie. Ja żyję, leczę się z „obrażeń" i przykro mi, że z tak pięknej pracy nic mi nie wyszło. Mam jednak przekonanie, że musi nastąpić jakaś zmiana. Nie wierzę, by ludzie, którzy mieli najszlachetniejsze zamiary w pracy dla Kraju – nie mogli wrócić do Polski. D*[dalszy] C[ciąg] *w drugim air letterze*[76] *w załączniku.*

Czy Państwo otrzymali mój list wprost z Londynu, czy też przez Panią Ceniulkę?[77] *Po tych listach proszę o kilka słów potwierdzenia odbioru, gdyż to też traktuję jako próbę. A teraz „porozmawiam" z Państwem według treści listu Państwa. Józio*[78] *mówił mi przed paru dniami, że pisze dość często.*

W związku z moim zdrowiem – nie mogę nigdzie ruszyć, może po kilku miesiącach. Jestem cały, ale cierpię na oczy i na błędniki uszne, tzw. równowagi. Wiem, co to jest osamotnienie, toteż całe nasze marzenie jest – ściągnąć Państwa tu. Nie wiemy tylko, kiedy będzie możliwość i czy zmiana warunków klimatycznych będzie dobra dla Państwa.

Teraz pierwsze i wielkie zmartwienie Józiów[79] *– to sposób przesłania pomocy dla Państwa (jest co wysłać, a nie ma jak). Pan Kazimierz*[80] *leży w Londynie u Kaczmarskich*[81] *już 2 tygodnie na „lumbago". Nabawił się widocznie w Spale*[82] *u Zygmuntów*[83] *przy pracy w ogrodzie. Nie ma*

73. Tak Hartman określał prezydenta Ignacego Mościckiego.
74. Newark Cemetery – cmentarz w Newark-on-Trent, największe skupisko polskich grobów w Wielkiej Brytanii, zwany Cmentarzem Lotników Polskich.
75. Stefana Kryńskiego.
76. *Air letter* – list lotniczy, inaczej aerogram – arkusz cienkiego papieru zapisywanego po jednej stronie, który po odpowiednim złożeniu tworzył kopertę, wprowadzony, by zmniejszyć masę przesyłki.
77. Marcjanna Mościcka-Fydowa – notę o niej zamieściliśmy na końcu książki wśród biogramów autorów i adresatów korespondencji.
78. Józef Mościcki.
79. Tak Hartman zwykł określać Zofię i Józefa Mościckich.
80. Nie udało się nam ustalić, kto to był.
81. Mowa o rodzinie kpt. piech. Stanisława Zygmunta Kaczmarskiego, który w 1939 r. był II referentem w Gabinecie Wojskowym Prezydenta RP Ignacego Mościckiego.
82. „Spałą" Józef Hartman nazywa kompleks ogrodniczy Silwood Park Gardens położony w Ascot niedaleko Londynu. Była to spółka cywilna, w której swoje udziały, oprócz rodziny Gużewskich, mieli również: Józef Mościcki (30%), kpt. Stanisław Kaczmarski (30%) oraz gen. bryg. Kazimierz Schally (20%). Na podstawie informacji uzyskanych od p. dr. Jacka Lewickiego, zawartych w e-mailu z 25 III 2023 r. – w zbiorach Autorów.
83. Tak Józef Hartman określał rodzinę Gużewskich. Zygmunt Gużewski (1894–1973), oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii, kawaler Orderu Virtuti Militari, adiutant przyboczny Prezydenta RP Ignacego Mościckiego (1930–1936), starosta chełmiński (1937–1939), w czasie II wojny światowej m.in. dowódca polskiego pociągu pancernego H w Canterbury, pracownik Inspektoratu Spraw Cywilnych oraz referent artylerii w Sztabie Naczelnego Wodza. Po demobilizacji był ogrodnikiem. W marcu 1949 r. wyemigrował wraz rodziną do Kanady, gdzie pracował na farmie, potem jako inspektor miejski ds. budowy kanalizacji i wodociągów w Ottawie. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) Koło w Ottawie. Z dniem 1 I 1964 r. otrzymał awans na podpułkownika w korpusie oficerów artylerii od gen. Władysława Andersa; żonaty z Marią Haliną z d. Lewandowską (1904–1980), z którą miał córkę Hannę Marię (1923–1999).

at the Zygmunts'[83], while working in the garden. There has been no news from the family in Romania. Letters from the country do arrive, however—even Miss Grajnertówna[84] from Silesia has written.

I write to Mrs Cenia fairly often. For Mrs Ola's[85] name day, together with Warrant Officer Ławnikanis[86], we sent twenty pounds of fine apples (they are no longer available in London and in Scotland they are very hard to get). Miss Wanda[87] is in her final year of medical studies and Mrs Jadwiga[88] already has a little sailor (I do not know whether it is a son or a daughter[89]). I have not checked; I shall write with the correct information.

Mrs Kala Sulińska[90] (married, with a son; her husband is missing in Germany) wrote that Mrs Hala[91] is in Rożnów, and Marychna—in Silesia. I have written, but have received no reply. Hania Jawor remains in contact with the family. They are alive and Lala is employed. Further continuation in enclosure no. 3.

Spała is—Spała indeed. It is hard to describe what we get up to when we are all together at the Zygmunts'. Recently, I was marking out places for planting fruit trees, and with Hania (22 years old!) we planted raspberries. Hania is like a doe—very gifted—she paints, and now she is an excellent housekeeper. The Germans are working in the fields and it is hard now to recognise the once neglected park. Major Huber[92] (he has had no news from the family) is in Edinburgh. Leopold[93] is in Paris, but somehow we have been unable to establish contact. Mr Jerzy D. [Dobrzański], *your cousin, has been in Edinburgh for several months now. He made his way there from Poland. I gave him your address—he was to write. He has not aged at all. He was very keen to get in touch with you. The Taszakowskis are here; they are working. Taszakowski[94]—the same as ever. He keeps asking whether he should go to Wisła in his "blue arrow", or whether you are coming. Baranowski works with me. We have already several times expected an official visit from Mr Eugeniusz—"You Sapieha"[95]—but so far he has not arrived. Yesterday I saw Zadarnowski[96]. I shall end here this time. We ask for news about each of you, dear friends. Does Jędruś feel inclined towards the priesthood or to become a paratrooper? Our best wishes and greetings to you both, to Mrs Hela[97] (we often sing about Leon), to Olek[98], to dear Józieczek[99], to Mrs Julia and to Jędruś.*

Sławek

wiadomości od rodziny z Rumunii. Natomiast listy z Kraju piszą, nawet Pani Grajnertówna[84] ze Śląska napisała.

Do Pani Ceni piszę dość często. Na imieniny Pani Oli[85] wysłaliśmy z wachmistrzem Ławnikanisem[86] 20 funtów pięknych jabłek (już nie ma w Londynie, a w Szkocji bardzo trudno dostać). Pani Wanda[87] jest na medycynie ostatni rok, a Pani Jadwiga[88] już ma maleńkiego marynarza (nie wiem czy to syn, czy córeczka[89]). To nie sprawdziłem – napiszę pewno wiadomość.

Pani Kala Sulińska[90] (zamężna, z synem, mąż zaginął w Niemczech) pisała, że Pani Hala[91] jest w Rożnowie, a Marychna na Śląsku. Pisałem – odpowiedzi nie mam. Hania Jawor utrzymuje kontakt z rodziną. Żyją, a Lala jest na posadzie. D.C. 3 w zał. [3. dalszy ciąg w załączniku].

Spała jest – prawdziwa Spała. Trudno opisać, co wyprawiamy, będąc razem u Zygmuntów. Ostatnio wytyczałem miejsca na sadzenie drzewek owocowych i z Hanią (22 lata!) sadziliśmy maliny. Hania jak łania – b. zdolna – maluje, a teraz gospodyni pierwszorzędna. Szwaby pracują w polu i trudno teraz poznać dawny zapuszczony park. Major Huber[92] (nie ma wiadomości od Rodziny) jest w Edinburghu. Leopold[93] jest w Paryżu, ale jakoś łączności nie możemy nawiązać. W Edinburghu jest już od kilku miesięcy pan Jerzy D. [Dobrzański], *kuzyn Pani. Przywędrował z kraju. Dałem mu adres – miał napisać. Nic nie postarzał się. Chciał koniecznie nawiązać kontakt z Panią. Taszakowscy są tu, pracują. Taszakowski[94] – taki sam. Ciągle zapytuje się, czy ma jechać do Wisły swoją „niebieską strzałą" – czy Państwo przyjeżdżają. Baranowski pracuje razem ze mną. Już parę razy spodziewaliśmy się przyjazdu oficjalnego Pana Eugeniusza „Ty Sapieho"[95], ale jakoś do tej pory nie przybył. Wczoraj widziałem Zadarnowskiego[96]. Kończę już tym razem. Prosimy o wiadomości o każdym z Drogich Państwa. Czy Jędruś ma ochotę na księdza, czy na spadochroniarza. Najlepsze życzenia i pozdrowienia dla Pana i Pani, Pani Heli[97] (śpiewamy często o Leonie) i Olka[98], kochanego Józieczka[99], Pani Julii i Jędrusia.*

Sławek

83. This is how Józef Hartman referred to the Gużewski family. Zygmunt Gużewski (1894–1973), an officer of the Polish Army and of the Polish Armed Forces in Great Britain, a recipient of the Virtuti Militari, aide-de-camp to President Ignacy Mościcki (1930–1936), head of Chełmno County (1937–1939). During the Second World War, he served, among other roles, as commander of the Polish armoured train H in Canterbury, and later as a member of the Civil Affairs Inspectorate and an artillery officer on the staff of the Commander-in-Chief. After demobilisation, he worked as a gardener. In March 1949, he emigrated with his family to Canada, where he first worked on a farm and later as a municipal inspector for sewerage and waterworks construction in Ottawa. He was a member of the Association of Polish Combatants, Ottawa branch. On 1 January 1964, he was promoted to lieutenant colonel in the artillery officers' corps by General Władysław Anders. He was married to Maria Halina, née Lewandowska (1904–1980), with whom he had a daughter, Hanna Maria (1923–1999).
84. We have not been able to establish whom Hartman had in mind.
85. Aleksandra Piłsudska.
86. Senior Warrant Officer Zygmunt Ławnikanis served in the Castle Company of President Ignacy Mościcki.
87. Wanda Piłsudska; **88.** Jadwiga Piłsudska.
89. According to official biographies of Jadwiga Piłsudska and Andrzej Jaraczewski, their first child was Joanna Maria, born in 1950.
90. We have not been able to establish who this was.
91. Helena Śliwińska, née Dębińska, from 1934 the wife of the hydro-engineer Ziemowit Śliwiński, who built dams, including in Rożnów; secretary to Maria Mościcka, liaison officer of the Home Army, painter and Tatra mountaineer. After the war, she settled in London with her husband and their daughter Krystyna. She was killed in a bus accident while travelling to Poland. She is buried in Warsaw.
92. Jan Huber, commander of the Castle Gendarmerie Platoon in 1937–1939.
93. Leopold Jokiel (1895–1978), son of Walerian and Maria, née Zejdler; a participant in the Polish–Soviet War and a reserve lieutenant. He received his medical diploma in 1924. From 1928 to 1939, he served as personal physician to President Ignacy Mościcki and to the staff of his Civil Chancellery. In 1940, he left with Józef Hartman for the forming Polish army in France. He served as chief physician of the Polish Red Cross in France. He was involved in underground activities within the ranks of the Polish Organisation for the Struggle for Independence. He was promoted to captain in the reserve (medical corps). After the war, he settled in Paris, where he died. He was buried in the Polish Cemetery in Montmorency, section A. He was a member of the Historical and Literary Society. He was awarded the Cross of Independence, the Order of Polonia Restituta and the Gold Cross of Merit. See: [online] [accessed on: 4 July 2025], <https://fundacja100.pl/krzyz-i-medal-niepodleglosci/lista-odznaczonych/leopold-jokiel>.
94. Stanisław Taszakowski (1898–1955), son of Michał and Barbara, née Zając; husband of Jadwiga née Mikułowicz. He served in the Austro-Hungarian army during the First World War. He joined the Polish Army as a volunteer and took part in the Ukrainian campaign and in the Polish–Soviet War of 1919–1920; he was transferred to the reserve in 1921. He studied at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University and at the Academy of Commerce in Kraków. From 1921 to 1927, he worked as an official at the Małopolski Bank. In August 1927, he became administrator of the Royal Castle at Wawel, a post he held until September 1939. He took part in the evacuation of the Wawel collections. At the end of September, he crossed the border and reached Romania, where he remained until April 1940; he then made his way to the Polish Army in France. After its capitulation, he was evacuated to Great Britain. He remained in active service until 1943. After leaving the army, he worked for a living, among other posts, as a clerk at the Supreme Audit Office. He returned to Poland in July 1947. See CAW WBH (Central Military Archives, Military Historical Bureau), ref. no. II.56.11982. [online] [accessed on: 2 May 2025], <https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/zasoby/II_56/II_56_11982.pdf>.
95. We have not been able to determine neither whom nor what Hartman had in mind.
96. Captain (Intendance) Jan Zadarnowski served as a quartermaster officer in the Castle Unit of President Ignacy Mościcki.
97. Helena Bobkowska, daughter of Ignacy Mościcki; **98.** Aleksander Bobkowski, Helena's husband; **99.** Józef Zwisłocki, grandson of Ignacy Mościcki.

84. Nie udało się nam ustalić, kogo miał na myśli Hartman.
85. Aleksandra Piłsudska.
86. Starszy wachmistrz Zygmunt Ławnikanis, służył w Kompanii Zamkowej prezydenta Ignacego Mościckiego.
87. Wanda Piłsudska.
88. Jadwiga Piłsudska.
89. Według oficjalnego biogramu Jadwigi Piłsudskiej i Andrzeja Jaraczewskiego ich pierwszym dzieckiem jest Joanna Maria, która urodziła się w 1950 r.
90. Nie udało się nam ustalić, kto to był.
91. Helena Śliwińska, z d. Dębińska, od 1934 r. żona inż. hydrotechnika Ziemowita Śliwińskiego budującego zapory wodne, m.in. w Rożnowie, sekretarka Marii Mościckiej, łączniczka AK, malarka, taterniczka. Po wojnie zamieszkała wraz z córką Krystyną i mężem w Londynie. Zginęła w wypadku autobusowym podczas podróży do Polski. Pochowana w Warszawie.
92. Jan Huber (1897-1964), dowódca zamkowego plutonu żandarmerii w latach 1934-1939.
93. Leopold Jokiel (1895–1978), syn Waleriana i Marii z d. Zejdler, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, porucznik rezerwy, uzyskał dyplom lekarski w 1924 r., w latach 1928–1939 był osobistym lekarzem prezydenta Ignacego Mościckiego oraz pracowników jego Kancelarii Cywilnej. W 1940 r. wraz z Józefem Hartmanem wyjechał do formującego się polskiego wojska we Francji. Był naczelnym lekarzem PCK we Francji. Brał udział w działalności konspiracyjnej w szeregach Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość. Awansował na kapitana rezerwy lekarza. Po zakończeniu wojny zamieszkał w Paryżu, gdzie zmarł. Został pochowany na Cmentarzu Polskim w Montmorency, kwatera A. Był członkiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Orderem Polonia Restituta oraz Złotym Krzyżem Zasługi.
Zob. [online] [dostęp: 4 lipca 2025], <https://fundacja100.pl/krzyz-i-medal-niepodleglosci/lista-odznaczonych/leopold-jokiel>.
94. Stanisław Taszakowski (1898–1955), syn Michała i Barbary z d. Zając, mąż Jadwigi z d. Mikułowicz. Służył w armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej. Wstąpił do Wojska Polskiego jako ochotnik i brał udział w kampanii ukraińskiej oraz wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920, przeszedł do rezerwy w 1921 r. Studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Akademii Handlowej w Krakowie. W latach 1921–1927 pracował jako urzędnik w Banku Małopolskim. W sierpniu 1927 r. został zarządcą Zamku Królewskiego na Wawelu. Funkcję tę sprawował do września 1939 r. Brał udział w ewakuacji zbiorów wawelskich. W końcu września przekroczył granicę i dotarł do Rumunii, gdzie był do kwietnia 1940 r., potem przedostał się do Wojska Polskiego we Francji. Po jej kapitulacji ewakuował się do Wielkiej Brytanii. W czynnej służbie pozostał do 1943 r. Zwolniony z wojska pracował zarobkowo, m.in. jako referent w Najwyższej Izbie Kontroli. Wrócił do Polski w lipcu 1947 r. Zob. CAW WBH, sygn. II.56.11982 [online] [dostęp: 2 maja 2025], <https://wbh.wp.mil.pl/pdfviewer/?f=/c/scans/zasoby/II_56/II_56_11982.pdf>.
95. Nie udało się nam wyjaśnić, kogo i co miał na myśli Hartman.
96. Kapitan intendentury Jan Zadarnowski jako oficer gospodarczy służył w Oddziale Zamkowym prezydenta Ignacego Mościckiego.
97. Helena Bobkowska, córka Ignacego Mościckiego.
98. Aleksander Bobkowski, mąż Heleny.
99. Józef Zwisłocki, wnuczek Ignacego Mościckiego.



Józef Mościcki / lata czterdzieste XX w.
AJG • *sygn. 4054, k. 19*

Józef Mościcki / 1940s
AJG • *ref. no. 4054, fol. 19*



Prezydent Ignacy Mościcki dekoruje Krzyżami Zasługi, od lewej: mjr. Stefana Czarneckiego, podoficerów Dymitrowa, Moszczyńskiego, st. wachm. Zygmunta Ławnikanisa / Zamek Królewski w Warszawie, 19 marca 1936
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1701*

President Ignacy Mościcki awarding Crosses of Merit to, from left: Major Stefan Czarnecki, NCOs Dymitrow and Moszczyński, and Senior Warrant Officer Zygmunt Ławnikanis / Royal Castle in Warsaw, 19 March 1936
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1701*

Grób kpt. Stefana Kryńskiego, Cmentarz Lotników Polskich w Newark-on-Trent / 1941–1945
NAC • *sygn. 3/21/0/-/82/2*

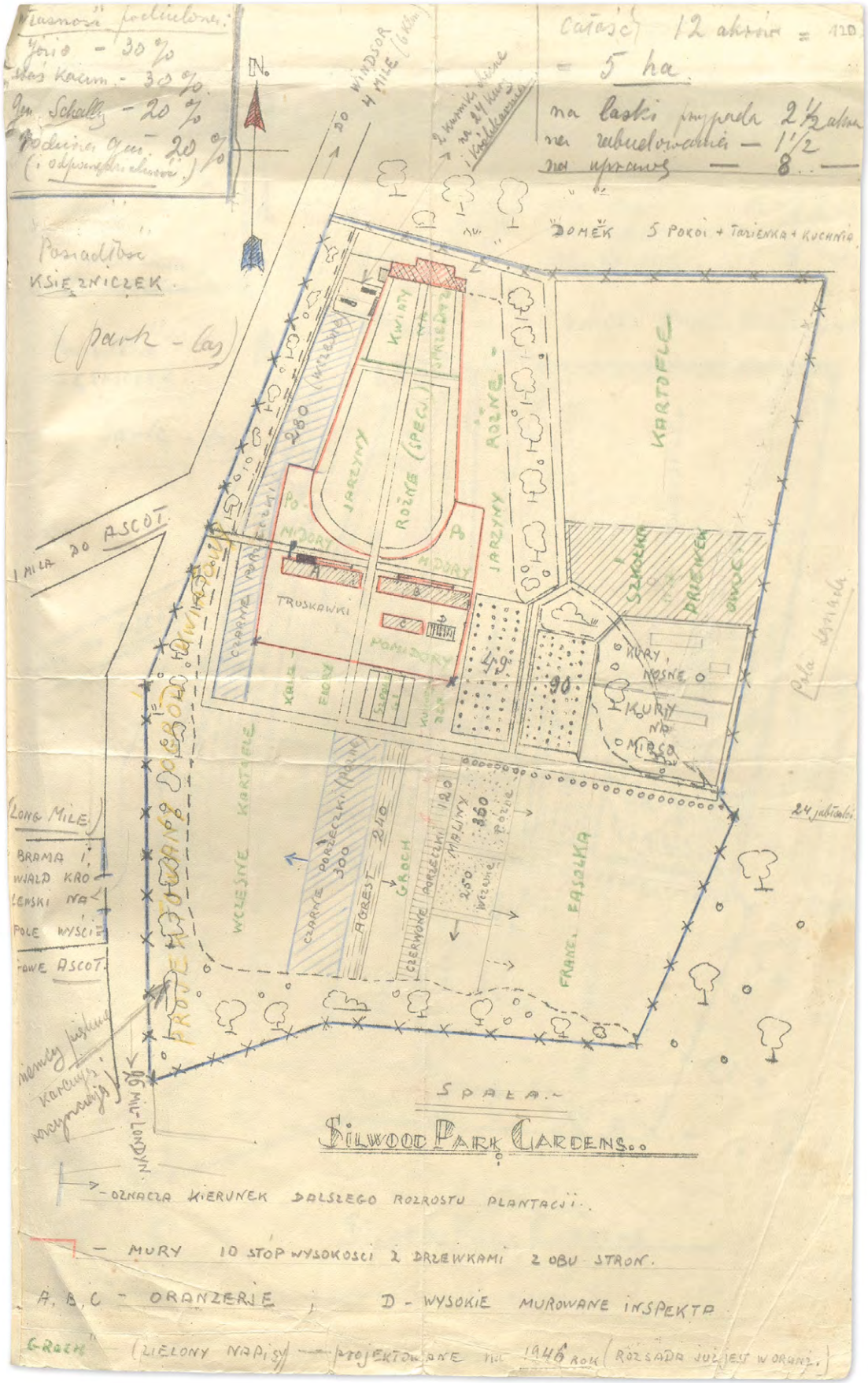
Grave of Flight Lieutenant Stefan Kryński, Polish Air Force Cemetery, Newark-on-Trent / 1941–1945
NAC • *ref. no. 3/21/0/-/82/2*





Zygmunt Gużewski w mundurze kapitana z odznaką za rany i kontuzje, Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych 4-krotnie nadanym, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Wojskowym Kawalerskim Krzyżem Orderu Gwiazdy Rumunii. Fotografia z dedykacją na odwrocie: *Na pamiątkę wielu jasnych, miłych chwil spędzonych razem w czasie mej służby na Zamku. 1931 rok. Gużewski Zygmunt*
AJG • *sygn. 4090, k. 4*

Zygmunt Gużewski in a captain's uniform, wearing the Wounds and Injuries Decoration, the Silver Cross of the Virtuti Militari War Order, 5th Class, the Cross of Valour awarded four times, the Silver Cross of Merit, the Commemorative Medal for the War of 1918–1921, the Medal of the Tenth Anniversary of Regained Independence and the Military Knight's Cross of the Order of the Star of Romania. Photograph with a dedication on the reverse: *In memory of the many bright and happy moments spent together during my service at the Castle. 1931. Zygmunt Gużewski.*
AJG • *ref. no. 4090, fol. 4*





Zygmunt, Halina i Hanna (1. z prawej) Gużewscy w Silwood Park Gardens / 1945–1946
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Zygmunt, Halina and Hanna (first from right) Gużewski at Silwood Park Gardens / 1945–1946
IPMS • *ref. no. KOL. 604/9*

← Fragment mapy kompleksu ogrodniczego Silwood Park Gardens. W jego skład wchodziły: ogród, park leśny, zabudowania mieszkalne i gospodarcze, łącznie o powierzchni ok. 5 ha / 1945–1946
AJG • *sygn. 4067, k. 120*

← Fragment of a map of the Silwood Park Gardens complex. It comprised a garden, a woodland park and residential and farm buildings, covering a total area of approximately 5 hectares / 1945–1946
AJG • *ref. no. 4067, fol. 120*



Uczestnicy posiedzenia inauguracyjnego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Sali Wielkiej w Zamku Królewskim w Warszawie, od prawej na 1. planie: marsz. Edward Rydz-Śmigły, prezydent RP Ignacy Mościcki, Aleksandra Piłsudska, biskup polowy WP Józef Gawlina, NN, metropolita Kościoła Prawosławnego w Polsce Dionizy Waledyński, za prezydentem stoi dowódca Zamkowego Plutonu Żandarmerii kpt. Jan Huber / 28 października 1937
NAC • *sygn. 3/1/0/13/1052/3*

Participants in the inaugural meeting of the Nationwide Winter Relief Committee for the Unemployed in the Great Hall of the Royal Castle in Warsaw. In the foreground, from right: Marshal Edward Rydz-Śmigły, President of the Republic of Poland Ignacy Mościcki, Aleksandra Piłsudska, Military Ordinary of the Polish Army Bishop Józef Gawlina, an unidentified person, Metropolitan of the Orthodox Church in Poland Dionizy Waledyński; standing behind the President is Captain Jan Huber, commander of the Castle Gendarmerie Platoon / 28 October 1937
NAC • *ref. no. 3/1/0/13/1052/3*

Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą (2. z prawej), Jadwigą i wnuczką Joanną ➔
Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego • *nr inw. MJP/Dep.FR.222*

Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą (2. z prawej), Jadwigą i wnuczką Joanną ➔
Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation • *inventory no. MJP/Dep.FR.222*

Zdjęcia z albumu *Pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej w rocznice: 70-tą urodzin i 50-tą pracy niepodległościowej Instytut Józefa Piłsudskiego* / 12 grudnia 1952 roku, Londyn

Photograph from the album *To Mrs Aleksandra Piłsudska on Her 70th Birthday and the 50th Anniversary of Her Work for Independence, presented by the Józef Piłsudski Institute* / 12 December 1952, London



Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska z córką Joanną, siostrą Wandą i mężem Andrzejem Jaraczewskim
Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego • *nr inw. MJP/Dep.FR.222*

Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska with her daughter Joanna, her sister Wanda Piłsudska and her husband Andrzej Jaraczewski
Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation • *inv. no. MJP/Dep.FR.222*



2.3. *Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 23 December 1945*

AJG, ref. no. 4001, fols. 29–30.

On health problems, dilemmas and concerns about returning to the country, as well as the condition of mutual friends

23 December 1945, Sunday[100], London

Dear Mr and Mrs Mościcki,

Today I had a great celebration: a letter from Switzerland—from Mrs Cenia and from Mrs Gilberta[101]. It is simply unbelievable—a letter from Switzerland, postmarked the 21st, I and on the 23rd of December I can already reply. I shall deliver the letter to the Józiowie[102] tomorrow. Christmas Eve will be at the Józiowie's, at "Cooper Hill"; there will be a large gathering—do not know exactly who, but I expect the Józiowie, the Gużewskis, Kwiatek "Bloom", the Kaczmarskis, and so on. The Kaczmarskis arrived together from France, so they must have married there; Mrs Ania has a son (12 years old) and a daughter (10 years old). I feel well at present, but my illness is a strange one—balance. Out of nowhere it will seize "Sławeczek" in the street, and he staggers as if he had drunk a whole shot. I do not think it will get worse, as I am under the care of a good doctor (of the commercial denomination)[103]. Mrs Cenia is going to Poland with the children. I think it is easier for her to decide, as she has an opinion on the matter from her mother and brother. I advised her, however, to consider it very carefully. Life in exile is becoming difficult. I, too, want to return to Poland, but under the present conditions it is impossible for me. After all that I have been through, it would not do to let myself be turned into "Schicht's soap"[104]. I am in contact with my cousin in Warsaw[105], but from my closest relatives—nothing; I have no news at all, though I expect something in January. As for Jędruś—it is difficult to say anything at present. In fact, it looks as though we who are here will have to "make ourselves scarce". What will happen, we shall soon see—within a few months, I think. Mr Jerzy Dobrzański is in Edinburgh, in the Polish Forces. He is working very well and effectively. Already in Spała we used to predict how little Józio, as Inspector General, would come up during an inspection to speak with the veterans—Gużewski and Hartman—and to the wheelchair with Mr Kazimierz with his "lumbago". Everything is proceeding like clockwork. May God grant Józio complete happiness—we remember him here and love him dearly. I am sending a letter to Gilberta with a description of Switzerland—she asked for it very much. The plan of the little house is not very clear, but it is so dear to me, because you drew it. I saw everything through the glass. If it were possible, I would send some coal to my dear Sir and Madam—there is no shortage of it here. This and several other letters will in fact be rather unstructured, like conversations, because we must describe everything to one another. Later we shall keep to a plan. I remember the priests from Fribourg and respect them greatly for the kindness they showed. It has already been six years since we were there together. Tomorrow we shall write again together from Cooper Hill. I send expressions of respect and greetings[106].

100. Letter sent from the address: 7 Lowndes Street, London, S.W.1.
101. Gilberta Zaniewska, wife of Henryk Zaniewski, head of the General Section of the Civil Chancellery of the President of the Republic of Poland.
102. Józef and Zofia Mościcki.
103. The expression "of the commercial denomination" was used to refer to Jews, as many of them in the Polish lands were engaged in trade.
104. Schicht-Lever S.A. Polska—a pre-war Warsaw manufacturer of the popular "Biały Jeleń" soap. The expression *to make soap of someone* or *to give someone a soap-making* is an archaic idiom meaning to treat someone brutally, to beat or verbally abuse them.
105. We have not been able to establish whom Hartman had in mind.
106. Unsigned.

2.3. *List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 23 grudnia 1945 r.*

AJG, sygn. 4001, k. 29–30

O kłopotach zdrowotnych, dylematach i obawach przed powrotem do kraju, i kondycji wspólnych przyjaciół

Dnia 23 XII 1945, niedziela, Londyn[100]

Drodzy Państwo,

dziś miałem wielkie święto: list ze Szwajcarii od Pani Ceni i od Pani Gilberty[101]. To jest wprost nie do uwierzenia, list ze Szwajcarii – pieczęć 21, a 23 XII ja już mogę odpisywać. Józiom[102] doręczę list jutro. Wigilia będzie u Józiów w „Cooper Hill", będzie duży zjazd, kto dokładnie, nie wiem – sądzę, że Józiowie, Gużewscy, Kwiatek „Bloom", Kaczmarscy itp., itp. Państwo Kaczmarscy przyjechali z Francji razem, więc pewno tam się pobrali, Pani Ania ma syna (12 lat) i córeczkę (10 lat). Ja czuję się obecnie dobrze, ale dziwna jest moja choroba – równowaga. Ni stąd, ni zowąd złapie „Sławeczka" na ulicy i zatacza się, jakby wypił całą „setkę". Sądzę, że gorzej nie powinno być, bo jestem pod opieką dobrego lekarza (wyznanie handlowe)[103]. Pani Cenia wybiera się z dziećmi do Kraju. Sądzę, że jest Jej łatwiej zdecydować, gdyż ma opinię w tej sprawie od Matki i Brata. Radziłem jednak zastanowić się dokładnie. Pobyt na obczyźnie staje się ciężki. I ja chcę wrócić do Kraju, ale w obecnych warunkach jest to dla mnie niemożliwe. Po tylu przejściach – dać z siebie „mydło Schichta"[104] zrobić nie wypada. Mam łączność ze swoim kuzynem w Warszawie[105], ale od moich najbliższych – nic – nie mam zupełnie wiadomości, spodziewam się w styczniu. Jeśli chodzi o Jędrusia – trudno tu w obecnej chwili coś powiedzieć. Właściwie zanosi się na to, że my, którzy tu jesteśmy, będziemy musieli „wyrywać, gdzie pieprz rośnie". Co będzie, zobaczymy niedługo, sądzę, że za parę miesięcy. Pan Jerzy Dobrzański jest w Edinburghu, [w] *Polish Forces* [Polskich Siłach Zbrojnych]. *Bardzo dobrze pracuje i owocnie. Jeszcze w Spale przepowiadaliśmy, jak to Józio Mały jako inspektor generalny, dokonując przeglądu, podejdzie na rozmowę z weteranami Gużewskim i Hartmanem i do wózka z p. Kazimierzem z „lumbago". Wszystko idzie jak w zegarku. Niech Bóg da Józiowi pełne szczęście – tak go tu wspominamy i kochamy. Do Gilberty wysyłam list z opisem o Szwajcarii – bardzo o to prosiła. Ten plan domku nie jest zanadto wyraźny, ale tak bardzo drogi, bo to Pani rysowała. Wszystko przez szkło zobaczyłem. Żeby można było, to bym dla moich Kochanych Pana i Pani trochę węgla wysłał – tutaj nie ma z tym biedy. Ten i jeszcze kilka listów będą właściwie nieuporządkowane, rozmowy, bo musimy sobie wszystko opisać. Później będziemy trzymać* [się] *planu. Księży z Fryburga pamiętam i za okazane serce bardzo ich szanuję. Już 6 lat, jak tam byliśmy razem. Jutro napiszemy razem z Cooper Hill. Przesyłam wyrazy czci i pozdrowienia[106].*

100. List wysłany z adresu: 7, Lowndes St. London, S.W. 1.
101. Gilberta Zaniewska, żona kierownika Referatu Ogólnego Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Henryka Zaniewskiego.
102. Józef i Zofia Mościccy.
103. Osobami wyznania handlowego określano Żydów, jako że na ziemiach polskich liczni z nich zajmowali się kupiectwem.
104. Schicht-Lever S.A. Polska – przedwojenny warszawski producent popularnego mydła Biały Jeleń. *Zrobić z kogoś mydło* lub *sprawić komuś mydło* to archaiczny idiom oznaczający brutalne potraktowanie, pobicie lub zwyzywanie.
105. Nie udało się nam wyjaśnić, kogo Hartman miał na myśli.
106. List niepodpisany.

2.4. *Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 6 January 1946*

AJG, ref. no. 4001, fol. 31

On the fate of the staff of the pre-war Chancellery of the President of the Republic of Poland and of persons associated with him

6 January 1946, London

Dear Mr and Mrs Mościcki,

Christmas and the New Year have passed. They were no holidays for us. All the while it was "ghastly"—damp and cold, with fog. Yesterday I saw Taszakowski, who is corresponding with the rector[107]; he has quite a number of letters and promised that in the coming days he would write to you about everything. He also has letters from the staff in Wisła.

Mrs Kupść has died, and Bronek[108] has apparently taken to drink in Romania. Have you not received any news from General Schally's[109] family or about Father Humpola[110]?

I am sitting in the club at the moment, after dinner, looking out onto Hyde Park[111]. Three little dogs are running about among the trees—something extraordinary, how similar they are to Tymek[112], Robur and Joy. London is full of dogs and cats—and such beautiful ones. Some of the cats are fluffy—like those at Mastalewski's by the Warsaw gate—"angora"!

This week I intend to pay a visit to Mr Kościałkowski[113], who is immobilised by paralysis. When I last visited him, the conversation revolved entirely around Switzerland. A very unhappy man. When, in 1942, rumours appeared about "Bristol" and "Swiss citizenship", Mr Zyndram issued a rather sharp correction in the newspapers[114].

Kazimierz Jurgielewicz has apparently found his family. He is in Scotland. Toliś Szczupak Rządzki[115] is said to be back at his post in Spała.

I have a moment of free time and give myself over to thoughts of those places, and to you, dear Sir and Madam, I send expressions of respect and esteem. My warmest greetings to you all

Sławek

107. Adolf Szyszko-Bohusz (1883–1948), Polish architect, monument conservator, lecturer at the Jagiellonian University and at the Academy of Fine Arts in Kraków (1910–1912), professor at the Lviv Polytechnic (1912–1916), rector of the Academy of Fine Arts in Kraków (1922–1927) and head of restoration works at the Royal Castle at Wawel (1916–1939, 1945–1946). He designed numerous public buildings, as well as the presidential residence "Zameczek" in Wisła (1929–1930). See: [online] [accessed on: 20 April 2025], <https://historia.agh.edu.pl/wiki/Adolf_Ludwik_Szyszko-Bohusz>.
108. Bronisław Kupść, administrator of the Royal Castle in Warsaw.
109. Kazimierz Piotr Schally (1895–1967), brigadier general of the Polish Army, deputy commandant of the Supreme Union of Polish Legionaries from 1938, and head of the Military Cabinet of President Ignacy Mościcki in 1935–1939.
110. Jan Humpola (1889–1958), Catholic priest, dean of the Polish Army, personal chaplain to President Ignacy Mościcki in 1934–1939, social activist, Tatra mountaineer and alpinist.
111. Hyde Park—one of several royal parks in central London. It became renowned as a site for public debate and open-air speaking, where individuals could express a wide range of views, provided they did not insult the British monarch.
112. Maria Mościcka's dog.
113. Marian Zyndram-Kościałkowski, noms de guerre "Jerzy Orwid", "M. Rogiński" (1892–1946), independence activist, politician and member of the Sejm (1922–1939) associated with the Piłsudski camp; co-founder of the Union of Active Struggle, member of the Polish Military Organisation and soldier of the Polish Army. In the Second Polish Republic, he held senior state offices: Governor of Białystok Province (1930–1934), Mayor of Warsaw (1934), Minister of the Interior (1934–1935), Prime Minister (1935–1936) and Minister of Social Welfare (1936–1939). After the outbreak of the Second World War, he made his way via Romania to England, where he faced harassment from supporters of General Sikorski. See: Tomasz Jędruszczak, *Kościałkowski Marian Zyndram*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 14, Wrocław–Warsaw–Kraków 1968, pp. 392–394.
114. The correction concerned false allegations that Ignacy Mościcki had renounced his Polish citizenship, adopted Swiss citizenship and led a lavish lifestyle. In fact, the President held dual citizenship, as he had not relinquished the Swiss citizenship he had acquired during his stay in Switzerland prior to 1918. During the war, he lived modestly and was obliged to undertake paid work in order to support his family.
115. Probably Stanisław Rządzki, administrator of the President's residence in Spała.

2.4. *List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 6 stycznia 1946 r.*

AJG, sygn. 4001, k. 31

O losach pracowników przedwojennej Kancelarii Prezydenta RP i osób z nim zaprzyjaźnionych

Dnia 6 I 1946, Londyn

Drodzy Państwo,

przeszły święta i Nowy Rok. Nie były one świętami dla nas. Przez cały czas było „przeraźliwie", bo wilgotno i zimno, mgła. Wczoraj widziałem Taszakowskiego, który koresponduje z rektorem[107], ma sporo listów i obiecał, że w najbliższych dniach napisze o tym wszystkim do Państwa. Ma też listy od służby w Wiśle.

Pani Kupść umarła, a Bronek[108] podobno rozpił się w Rumunii. Czy do Państwa nie doszły wiadomości od rodziny gen. Schally[109] lub o księdzu Humpoli[110]?

Siedzę sobie w tej chwili w klubie, po obiedzie i wyglądam na Hyde Park[111]. Między drzewami biegają sobie trzy pieski, ale coś nadzwyczajnego, jak podobne do Tymka[112], Robura i Joya. W Londynie pełno piesków i kotów – a jakie piękne. Koty niektóre puszyste – jak u Mastalewskiego na warszawskiej bramie „angora"!

W tym tygodniu wybieram się z wizytą do P. Kościałkowskiego[113], który unieruchomiony jest paraliżem. Jak byłem u niego ostatnio, cały czas rozmowa toczyła się o Szwajcarii. Bardzo nieszczęśliwy człowiek. Gdy w 1942 roku ukazała się plotka o „Bristolu" i „obywatelstwie szwajcarskim" – p. Zyndram ogłosił w gazetach dość ostre sprostowanie[114].

Kazimierz Jurgielewicz odnalazł podobno rodzinę. Jest on w Szkocji, Toliś Szczupak Rządzki[115] podobno jest już na swoim stanowisku w Spale.

Mam chwilę wolnego czasu, oddaję się rozmyślaniom o tamtych okolicach, a dla Drogich Państwa przesyłam wyrazy czci i szacunku. Dla wszystkich serdeczne pozdrowienia

Sławek

107. Adolf Szyszko-Bohusz (1883–1948), polski architekt, konserwator zabytków, wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim i w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1910–1912), profesor Politechniki Lwowskiej (1912–1916), rektor krakowskiej ASP (1922–1927), kierownik prac renowacyjnych na Zamku Królewskim na Wawelu (1916–1939, 1945–1946). Zaprojektował liczne gmachy użyteczności publicznej oraz Zameczek dla Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Wiśle (1929–1930). Zob.
[online] [dostęp: 20 września 2025], <https://historia.agh.edu.pl/wiki/Adolf_Ludwik_Szyszko-Bohusz>.
108. Bronisław Kupść, zarządca Zamku Królewskiego w Warszawie.
109. Kazimierz Piotr Schally (1895–1967), generał bryg. Wojska Polskiego, z-ca komendanta Naczelnego Związku Legionistów Polskich od 1938 r., szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w latach 1935–1939.
110. Jan Humpola (1889–1958), ksiądz katolicki, dziekan Wojska Polskiego, kapelan przyboczny Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w latach 1934–1939, działacz społeczny, taternik i alpinista.
111. Hyde Park – jeden z kilku królewskich parków w centrum Londynu. Zasłynął jako miejsce debat i wystąpień, w których można było głosić dowolne poglądy pod warunkiem nieobrażania władcy Wielkiej Brytanii.
112. Pies Marii Mościckiej.
113. Marian Zyndram-Kościałkowski, ps. Jerzy Orwid, M. Rogiński (1892–1946), działacz niepodległościowy, polityk i poseł na Sejm (1922–1939) związany z obozem piłsudczykowskim, współzałożyciel Związku Walki Czynnej, członek POW, żołnierz Wojska Polskiego. W II RP zajmował wysokie stanowiska państwowe: wojewoda białostocki (1930–1934), prezydent Warszawy (1934), minister spraw wewnętrznych (1934–1935), premier (1935–1936), minister opieki społecznej (1936–1939). Po wybuchu II wojny przedostał się przez Rumunię do Anglii, gdzie był szykanowany przez zwolenników gen. Sikorskiego. Zob. Tomasz Jędruszczak, *Kościałkowski Marian Zyndram* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 392–394.
114. Sprostowanie dotyczyło nieprawdziwych zarzutów, jakoby Ignacy Mościcki zrzekł się polskiego i przyjął szwajcarskie obywatelstwo oraz prowadził wystawne życie. Faktycznie prezydent posiadał podwójne obywatelstwo, gdyż nie zrzekł się obywatelstwa Szwajcarii uzyskanego podczas pobytu w tamtym kraju przed 1918 r. W czasie wojny żył skromnie i musiał prowadzić działalność zarobkową, żeby utrzymać rodzinę.
115. Prawdopodobnie Stanisław Rządzki, zarządca Rezydencji Prezydenta RP w Spale.



Ignacy Mościcki z żoną Marią, córką Heleną, jej mężem Aleksandrem Bobkowskim i wnukiem Józefem Zwisłockim / Fryburg, 1939
AJG • *sygn. 4028, k. 3*

Ignacy Mościcki with his wife Maria, daughter Helena, her husband Aleksander Bobkowski and grandson Józef Zwisłocki / Fribourg, 1939
AJG • *ref. no. 4028, fol. 3*



Dwa psy, z lewej pies Marii Mościckiej Tymek / lata trzydzieste XX w.
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 15/9*

Two dogs; Tymek, Maria Mościcka's dog, on the left / 1930s
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 15/9*



Jan Humpola, kapelan prezydenta Ignacego Mościckiego / 1934
NAC • *sygn. 3/1/0/15/207*

Jan Humpola, chaplain to President Ignacy Mościcki / 1934
NAC • *ref. no. 3/1/0/15/207*



Gen. bryg. Kazimierz Schally z plutonem Kompanii Zamkowej / Warszawa, 27 marca 1936
NAC • *sygn. 3/1/0/7/468/2*

Brigadier General Kazimierz Schally with a platoon of the Castle Company / Warsaw, 27 March 1936
NAC • *ref. no. 3/1/0/7/468/2*



Uroczystość Bożego Ciała w Łowiczu. Prezydent Ignacy Mościcki w towarzystwie szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP płk. Sergiusza Zahorskiego (z lewej) i adiutanta rtm. Kazimierza Jurgielewicza podczas mszy świętej / 7 czerwca 1928
NAC • *sygn. 3/1/0/15/327/3*

Corpus Christi celebrations in Łowicz. President Ignacy Mościcki accompanied by Head of his Military Chancellery Colonel Sergiusz Zahorski (left) and his aide-de-camp Captain Kazimierz Jurgielewicz during Holy Mass / 7 June 1928
NAC • *ref. no. 3/1/0/15/327/3*

2.5. *Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 9 January 1946*

AJG, ref. no. 4001, fol. 32

On the wartime fate of Adolf Szyszko-Bohusz, the destruction at Wawel, its restoration and the fate of the presidential residence "Zameczek" in Wisła

Letter addressed to Julia Jońska[116]*,*
Les Colombettes, Versoix, Genève, Switzerland

9 January 1946, London

Dear Mr and Mrs Mościcki, once again, I kindly ask for your understanding regarding both the form and the content of my letters. A different form of address and different words press upon my heart, yet in order not to complicate the exchange of thoughts, I shall write in this way, and you must forgive me. Today I shall read through some of the information sent in the rector's[117] *letter to Taszakowski of 4 December 1945. The rector remained at Wawel throughout the entire period of the German occupation, employed as a draughtsman, and lived with his family in Kraków. The castle in Przegorzały was confiscated by Himmler and turned into a rest house for SS men. The rector was imprisoned for several months in Kraków and narrowly avoided being sent to a concentration camp. He and his family endured extreme poverty. A few months after the German withdrawal, he was appointed head of the restoration of the Castle and, in addition, became Dean of the Faculty of Architecture at the Polytechnic in Kraków. For the time being, the Faculty is using a building on Wawel erected by the Germans on the site of the demolished administrative building and the so-called royal stables. The rector's health is now good, though half a year ago he was gravely ill. As a result of extreme physical exhaustion, he lost both speech and the use of his hands. His immediate family is in good health, while more distant relatives have been decimated by the Germans. Wawel was struck by twenty-five artillery shells and one aerial bomb, damaging the roofs and the Batory Chapel. Today, the Castle itself has been restored to order, while work on the cathedral continues. At the same time the systematic reconstruction of the outer buildings is in full progress, with everything remaining from the Austrian and German periods being demolished. The interiors of the Castle have been restored to their former state, with the exception of the arrases and other artefacts currently abroad under the care of Mr Świerz-Zalewski*[118]*. A large number of officials and attendants, both from the former administration and from the restoration works, are already back in place, all working in their former posts, with fine apartments within the Castle, in Building No. 9 (formerly the guest quarters). The apartments for the Administrator and the Curator are ready, fully furnished. The presidential residence "Zameczek" in Wisła*[119] *is to remain a representative building. Its movable furnishings were looted by local highlanders after the Germans left. The building itself did not suffer any damage during the war. The tone of the entire letter conveys a sense of pride that the rector is taking up work at Wawel again with renewed energy, as well as the task of educating new generations of architects. Today I also received a letter from Germany from one of my colleagues, who reports that around mid-December 1945 Stanisław Świeżawski asked him to convey his greetings. He does not say where Director Świeżawski is.*

I send my warmest regards to you all and wish you good health
Sławek

116. Julia Jońska, Maria Mościcka's maid.
117. Adolf Szyszko-Bohusz.
118. Stanisław Świerz (1886–1951; he changed his surname to Świerz-Zalewski in 1927), art historian, professor of the Academy of Fine Arts in Kraków, curator of the Wawel Museum, Tatra mountaineer. He was one of the organisers of the evacuation of the Wawel collections. See: [online] [accessed on: 20 September 2025], <https://encyklopedia.interia.pl/kultura-sztuka/malarstwo-polskie/news-swierz-zaleski,nId,2043051>.
119. Zameczek [Little Castle]—the colloquial name for the residence of the President of the Republic of Poland, Ignacy Mościcki, built in Wisła in 1929–1931. The name alludes to the President's principal residence at the Royal Castle in Warsaw.

2.5. *List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 9 stycznia 1946 r.*

AJG, sygn. 4001, k. 32

O wojennych losach Adolfa Szyszko-Bohusza, zniszczeniach na Wawelu, jego restauracji i losach Zamku Prezydenta RP w Wiśle

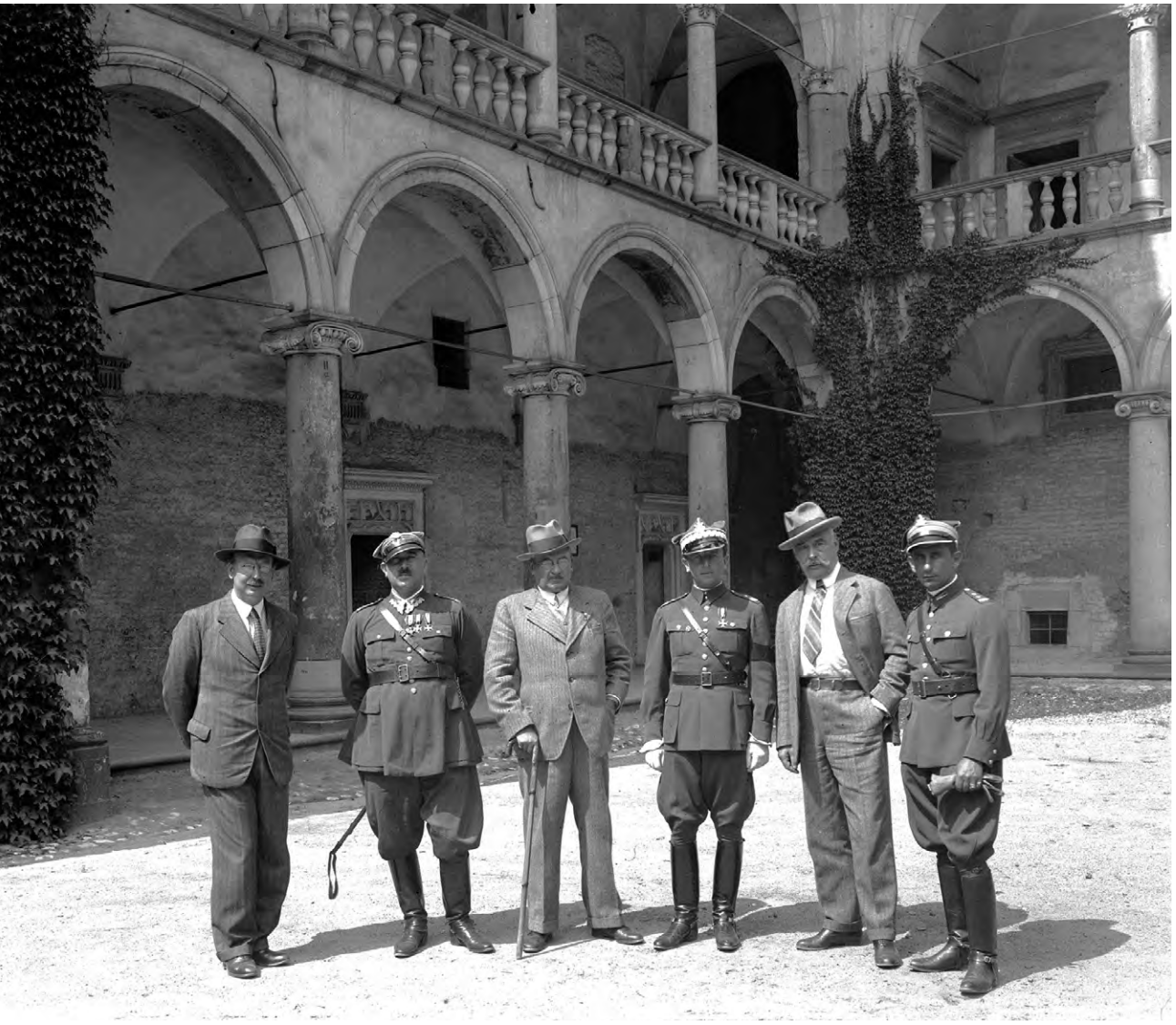
List adresowany do Julii Jońskiej[116]*,*
Les Colombettes, Versoix, Genève, Switzerland

Dnia 9 I 1946, Londyn

Drodzy Państwo, jeszcze raz bardzo proszę o wyrozumiałość dla formy i treści moich listów. Inny tytuł i inna treść ciśnie się w sercu, ale by nie utrudniać w wymianie myśli – tak będę pisał, a Państwo mi muszą darować. Przeczytam dziś trochę wiadomości przysłanych w liście rektora[117] *do Taszakowskiego z 4 XII 1945. Rektor był przez cały czas okupacji niemieckiej na Wawelu, zatrudniony jako rysownik. Mieszkał z rodziną w Krakowie. Zameczek w Przegorzałach został skonfiskowany przez Himlera i zamieniony na dom wypoczynkowy dla SS-manów. Rektor był więziony przez szereg miesięcy w Krakowie. Cudem uniknął obozu koncentracyjnego. Cierpiał straszną nędzę wraz z rodziną. Po wycofaniu się Niemców został w parę miesięcy zatwierdzony na stanowisko kierownika odnowienia Zamku. Ponadto został dziekanem Wydziału Architektury Politechniki w Krakowie. Wydział korzysta na razie z budynku na Wawelu, wybudowanego przez Niemców na miejscu zburzonego domu admin.* [administracyjnego] *i tzw. stajen królewskich. Stan zdrowia rektora obecnie dobry. Przed pół rokiem był ciężko chory. Na skutek skrajnego wyczerpania fizycznego stracił mowę i władzę w rękach. Rodzina najbliższa zdrowa, dalsza zdziesiątkowana przez Niemców. Wawel dostał 25 granatów artylerii i jedną bombę lotniczą. Uszkodzono dachy i kaplicę Batorego. Dziś sam Zamek doprowadzono do porządku, remont katedry trwa. Ponadto w pełnym toku są prace przy odbudowie programowej budynków zewnętrznych. Burzy się wszystko, co jeszcze zostało po Austriakach i po Niemcach. Wnętrza Zamku doprowadzono do dawnego stanu z wyjątkiem arrasów i innych zabytków znajdujących się za granicą pod opieką p. Świerza-Zalewskiego*[118]*. Duża część urzędników i woźnych tak z dawnego zarządu, jak i odbudowy Zamku jest już na miejscu i wszyscy pracują na swych dawnych posterunkach. Mają piękne mieszkania w Zamku, w bud.* [budynku] *N. 9 (gdzie były gościnne pokoje). Mieszkania dla Zarządcy i Kustosza – czekają, kompletnie urządzone. Zameczek w Wiśle*[119] *ma być dalej gmachem reprezentacyjnym. Inwentarz ruchomy po wyjściu Niemców rozkradli miejscowi górale. Zameczek nie ucierpiał z powodu wojny. Z tonu całego listu przebija duma, że rektor z nową energią zabiera się do pracy na Wawelu i do pracy kształcenia nowych zastępów architektów. Dziś otrzymałem list z Niemiec od jednego z kolegów, który donosi, że koło połowy grudnia 1945 Stanisław Świeżawski prosił go o przesłanie pozdrowień. Gdzie jest dyrektor Św.* [Świeżawski] *– nie pisze.*

Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich Państwa i życzenia zdrowia przesyła
Sławek

116. Julia Jońska, służąca Marii Mościckiej.
117. Adolf Szyszko-Bohusz.
118. Stanisław Świerz (w 1927 r. zmienił nazwisko na Świerz-Zaleski (1886–1951), historyk sztuki, prof. krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, kustosz Muzeum na Wawelu, taternik. Był jednym z organizatorów ewakuacji zbiorów wawelskich. Zob. [online] [dostęp: 20 września 2025], <https://encyklopedia.interia.pl/kultura-sztuka/malarstwo-polskie/news-swierz-zaleski,nId,2043051>.
119. Zameczek – tak potocznie określano rezydencję prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Wiśle wzniesioną w latach 1929–1931, nawiązując do głównej siedziby głowy państwa na Zamku Królewskim w Warszawie.



Członkowie Komitetu Jazdy Polskiej na dziedzińcu wawelskim, od lewej: kustosz zbiorów na Wawelu Stanisław Świerz-Zaleski, płk Zygmunt Piasecki, prof. Adolf Szyszko-Bohusz, gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki, artysta malarz Wojciech Kossak, ppłk Tadeusz F. Machalski / Kraków, sierpień 1934
NAC • *sygn. 3/1/0/14/379/2*

Members of the Polish Riding Committee in the courtyard of Wawel Castle. From left: Curator of the Wawel collections Stanisław Świerz-Zaleski, Colonel Zygmunt Piasecki, Professor Adolf Szyszko-Bohusz, Brigadier General Stanisław Grzmot-Skotnicki, the painter Wojciech Kossak, Lieutenant Colonel Tadeusz F. Machalski / Kraków, August 1934
NAC • *ref. no. 3/1/0/14/379/2*



Zamek Królewski na Wawelu / Kraków, 1945–1946
NAC • *sygn. 3/39/0/-/413-4*

The Royal Castle on Wawel Hill / Kraków, 1945–1946
NAC • *ref. no. 3/39/0/-/413-4*



Adolf Ludwik Szyszko-Bohusz, rektor ASP w Krakowie / 1927
NAC • *sygn. 3/1/0/10/585a*

Adolf Ludwik Szyszko-Bohusz, Rector of the Academy of Fine Arts in Kraków / 1927
NAC • *ref. no. 3/1/0/10/585a*

Zamek Prezydenta RP w Wiśle / marzec 1931
fot. Stanisław Mucha

The President's Castle in Wisła / March 1931
photograph by Stanisław Mucha



Widok od strony drogi dojazdowej
NAC • *sygn. 3/1/0/9/7817/3*

View from the approach road
NAC • *ref. no. 3/1/0/9/7817/3*



Fragment sypialni
NAC • *sygn. 3/1/0/9/7817/11*

Part of the bedroom
NAC • *ref. no. 3/1/0/9/7817/11*



Widok ogólny
zabudowanej werandy
NAC • *sygn. 3/1/0/9/7817/6*

General view
of the enclosed veranda
NAC • *ref. no. 3/1/0/9/7817/6*

2.6. *Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 19 February 1946*

AJG, ref. no. 4001, fol. 37.

On the slanders of the communist press and the fate of President Mościcki's former staff and acquaintances

19 February 1946, Tuesday, London

Dear Mr and Mrs Mościcki,

Thank you very much for your letter of 15 February 1946. The address for Mrs Gilberta that I gave you is correct, except that Mrs Zaniewska herself, when writing to me, asked that letters be in English. Unfortunately, she has forgotten her Polish. As for the "clipping", the matter is widely known both in Poland and in England[120]. It is, of course, the vilest lie they could possibly have invented. What I did and what I am doing is a soldier's work for Poland. My conscience is clear. We know this kind of slander all too well.

I visited Mr Zyndram last week. He is still ill, but holding on, and he looks better than he did a year ago. Mr Zyndram's sister, Mrs Dąbrowska, is there at the house, a corporal in the Women's Military Training Service[121]. His principal carer through the hardest times, Maria Balcerkiewiczówna[122], is there as well, along with an English "nanny" (like a grenadier[123])! Mr Zyndram sits in his armchair from 3.00 to 8.00 p.m. I found him looking through a large album of photographs of you and the Marshal. He told me he had received a letter from Mr Aleksander. He showed me the Marshal's signature pasted in. He asked me to write a few words on his behalf and to obtain a large signature our Sir. In secret, he is preparing a print of a very beautiful photograph of Sir with a lynx. He intends to send it to our Sir in March. I shuddered when I saw what a very unhappy man he is. He is worried that Sir has caught a chill. He asked me to tell him everything in detail. We talked from 6.00 to 11.30 p.m. Today I telephoned about the letter with the detailed plan of the house. He asked for it to be sent to him. He wants to know where the glazed veranda is, where the wine is, and where the apple trees, magnolias and wisteria are. I shall send the letter on to Mr Zyndram, and thank you very much, dear Madam, for all your work and for the wonderful plan.

It has grown a little warmer and brighter in London. Staś Kaczmarski underwent another operation and is now recovering at the Józiowie's. Sergeant Machnik was killed tragically while on duty. Warrant Officer Ławnikanis went to Scotland for the funeral.

Thank you very much for the kind words in your last letter. I send my heartfelt wishes for your health and my warm regards to you both

Sławek

120. Hartman is probably referring here to a publication issued in communist Poland that defamed either him personally or President Mościcki.
121. Auxiliary Women's Service—a military formation established on General Anders's initiative during the creation of the Polish Army in the Soviet Union. Similar formations had existed in pre-war Poland (Voluntary Women's Legion and the Women's Military Training Service), as well as in the armed forces of other countries.
122. Maria Balcerkiewicz (1903–1975), Polish stage and film actress, second wife of Marian Zyndram-Kościałkowski.
123. A soldier whose task in seventeenth-century armies was to throw grenades. In the Napoleonic era, grenadiers became an elite formation and formed the front rank of the infantry column. Since at that time the outcome of a clash was generally decided by a bayonet charge, grenadiers were distinguished by their tall stature and large headgear, including bearskins. The Englishwoman mentioned here, whom we have been unable to identify, must therefore have been a person of imposing build.

2.6. *List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 19 lutego 1946 r.*

AJG, sygn. 4001, k. 37

O pomówieniach komunistycznej prasy oraz losach dawnych pracowników i znajomych prezydenta Mościckiego

Dnia 19 II 1946, wtorek, Londyn

Drodzy Państwo,

dziękuję bardzo za list z dnia 15 lutego 1946. Adres do Pani Gilberty, który podałem, jest dobry, tylko sama Pani Zaniewska, pisząc do mnie, prosiła o listy po angielsku. Niestety po polsku zapomniała. Jeśli chodzi o „wycinek" – sprawa jest głośna w Kraju i w Anglii[120]. Jest to oczywiście największa podłość i kłamstwo, jakie mogli wymyślić! To, co robiłem i robię, jest pracą żołnierską dla Polski. Sumienie mam czyste. Tego rodzaju szkalowania znamy dobrze.

Byłem w ubiegłym tygodniu u Pana Zyndrama. Choruje dalej, ale trzyma się i wygląda lepiej niż rok temu. Jest w domu siostra Pana Zyndrama, Pani Dąbrowska – kapral Przysposobienia Wojskowego Kobiet[121]. Jest główny opiekun z najcięższych chwil, Pani Maria Balcerkiewiczówna[122] oraz „nianiusia" Angielka (jak grenadier[123])! Pan Zyndram siedzi w fotelu od godziny 15.00 do 20.00. Zastałem go przy przeglądaniu ogromnego albumu ze zdjęciami Pana i Pana Marszałka. Mówił mi, że otrzymał list od Pana Aleksandra. Pokazywał mi wklejony podpis Marszałka. Prosił, by napisać od niego parę słów i duży podpis od Naszego Pana. W sekrecie szykuje odbitkę bardzo ładnego zdjęcia Naszego Pana z rysiem. Ma zamiar wysłać do Naszego Pana w marcu. Aż mnie ciarki przeszły, jak zobaczyłem, jaki to bardzo nieszczęśliwy człowiek. Martwi się, że Nasz Pan przeziębiony. Prosił, by mu wszystko dokładnie opowiadać. Rozmawialiśmy od godziny 18.00 do 23.30. Dziś dzwoniłem o liście z dokładnym planem domu. Prosił, by mu przysłać. Chce wiedzieć, gdzie jest oszklona weranda, gdzie wino, jabłonie, magnolie i glicynia. Przesyłam list do Pana Zyndrama, a za tyle pracy i cudowny plan – bardzo Kochanej, Naszej Pani – dziękuję.

W Londynie zrobiło się trochę cieplej i jaśniej. Staś Kaczmarski przechodził znów operację, a teraz przychodzi do zdrowia u Józiów. Chor. Machnik zginął tragicznie w czasie pełnienia służby. Na pogrzeb do Szkocji pojechał st. wachm. Ławnikanis.

Bardzo dziękuję za dobre słowa w ostatnim liście, przesyłam serdeczne życzenia zdrowia i pozdrowienia dla Drogich Państwa.

Sławek

120. Prawdopodobnie Hartman odnosi się tu do jakieś publikacji w komunistycznej Polsce obrażającej albo jego samego, albo prezydenta Mościckiego.
121. Pomocnicza Służba Kobiet – formacja wojskowa powołana z inicjatywy gen. Andersa podczas tworzenia Armii Polskiej w Związku Sowieckim. Podobne formacje istniały w przedwojennej Polsce (Ochotnicza Legia Kobiet i Przysposobienie Wojskowe Kobiet) oraz w siłach zbrojnych innych krajów.
122. Maria Balcerkiewiczówna (1903–1975), polska aktorka sceniczna i filmowa, druga żona Mariana Zyndrama Kościałkowskiego.
123. Żołnierz, którzy w XVII-wiecznej armii miał za zadanie rzucanie granatem. W epoce napoleońskiej grenadierzy stali się formacją elitarną i stanowili pierwszy szereg w kolumnie piechoty. Ponieważ wówczas o wyniku starcia na ogół przesądzało uderzenie na bagnety, grenadierzy wyróżniali się wysokim wzrostem oraz dużymi nakryciami głowy (m.in. bermycami). Wspomniana Angielka, której nie udało się nam zidentyfikować, musiała być zatem osobą o potężnej sylwetce.



Marian Zyndram Kościałkowski, prezydent komisaryczny na m.st. Warszawę w swoim gabinecie / 1934
NAC • *sygn. 3/1/0/2/3389*

Marian Zyndram Kościałkowski, government-appointed Mayor of Warsaw, in his office / 1934
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/3389*



Aktorka Maria Balcerkiewiczówna na balu w Hotelu Europejskim / Warszawa, 17 stycznia 1932
NAC • *sygn. 3/1/0/6/2518/3*

Actress Maria Balcerkiewiczówna at a ball at the Hotel Europejski / Warsaw, 17 January 1932
NAC • *ref. no. 3/1/0/6/2518/3*

2.7. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 10 March 1946

AJG, ref. no. 4001, fol. 38

On communist propaganda in Poland directed against the Polish authorities and armed forces in exile

10 March 1946, London

Dear Mr and Mrs Mościcki,

I spent a few days in hospital undergoing tests. When spring comes and the weather turns warm, my health will improve as well.

Mrs Zaniewska's address: 3430 Ontario Avenue, Montreal, Canada.

Rumiński and his family wrote to me. He asked me to convey his warm regards to you both.

To my surprise, Mr Jerzyk left for holiday on the Continent and has remained there with his colleagues. I do not have his address. By any chance, do you have the address of our dear Miseczka, who was in Warsaw before the war?

I cannot regain inner peace because of what has happened to me. I felt deeply the defamation of Poland's good name and of her leaders in France, but after such blameless work carried out solely for the sake of the country, I did not expect that once again, from Poland and from Warsaw, I would hear such cruel calumnies about myself[124].

I shall go to the Józiowie's on 19 March 1946.

I send my respects and assurances of soldierly devotion
Sławek

2.8. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 11 May 1946

AJG, ref. no. 4001, fol. 41

With news of the fate of President Mościcki's personal physician

11 May 1946, London

Dear Mr and Mrs Mościcki,

Today I received a letter from Cieszyn by indirect means. It contained a few words from my brother in Cieszyn[125] *and from Dr Jan Kubisz*[126].

Dr Kubisz's words: "Dear Mr Hartman, on behalf of my wife, my daughter and myself, I send many heartfelt greetings to the Esteemed Couple and to you. J. Kubisz, Cieszyn, 26 March 1946."

I pass this news on to you and rejoice most heartily that the Kubisz family are alive and in Cieszyn.

Tadeusz Baranowski received final confirmation of his wife's death on the last day of the Warsaw Uprising.

My heartfelt wishes and warm regards to you all
Sławek

124. Hartman is presumably referring here to a press publication in communist Poland that defamed him, and he equates it with the vilification of Sanation politicians, including President Ignacy Mościcki, by Władysław Sikorski's circle in 1939–1943.
125. Jan Hartman (1909–1975), one of Józef Hartman's brothers.
126. Jan Władysław Kubisz (1885–1948), Doctor of Medicine, surgeon; from 1930 director of the Silesian Hospital in Cieszyn; personal physician to President Ignacy Mościcki; participant in the Warsaw Uprising; son of Jan Kubisz, a teacher, writer and poet. See: [online] [accessed on: 20 September 2025], <https://www.visitcieszyn.com/22-cmentarz-ewangelicki-przy-ul-bielskiej>; <https://www.ptew.org.pl/2019/11/kubiszowie-ojciec-i-syn/>.

2.7. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 10 marca 1946 r.

AJG, sygn. 4001, k. 38

O propagandzie komunistycznej w Polsce wymierzonej w polskie władze i wojsko na uchodźstwie

Dnia 10 III 1946, Londyn

Drodzy Państwo,

przez parę dni byłem w szpitalu na badaniach. Na wiosnę, jak się zrobi ciepło – będzie i zdrowie.

Adres Pani Zaniewskiej: 3430, Ontario Avenue, Montreal, Canada.

Pisał do mnie Rumiński z Rodziną. Prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień dla Państwa.

Pan Jerzyk niespodziewanie dla mnie wyjechał na urlop na Kontynent i tam już pozostał ze swymi kolegami. Adresu jego nie mam. Czy u Drogich Państwa nie ma czasami adresu naszej Miseczki, która była w Warszawie przed wojną.

Nie mogę uspokoić się duchowo z powodu tego, co mnie spotkało. Mocno przeżyłem szarganie dobrego imienia Polski i Jej kierowników we Francji, ale za tak czystą pracę tylko dla Kraju nie spodziewałem się, że znów z Kraju i z Warszawy usłyszę o sobie tak krzywdzące kalumnie[124].

Do Józiów pojadę na 19 marca 1946.

Wyrazy czci i żołnierskiego przywiązania przesyła
Sławek

2.8. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 11 maja 1946 r.

AJG, sygn. 4001, k. 41

Z wieściami o losach osobistego lekarza prezydenta Mościckiego

Dnia 11 V 1946, Londyn

Drodzy Państwo,

w dniu dzisiejszym otrzymałem list z Cieszyna, drogą pośrednią. W liście tym napisał kilka słów mój brat z Cieszyna[125] *oraz doktor Jan Kubisz*[126].

Słowa dr. Kubisza: „Kochany Panie, w imieniu żony, córki i swojem przesyłam moc serdecznych pozdrowień dla Czcigodnych Państwa i dla Pana. J. Kubisz, Cieszyn, 26 III 1946."

Przekazuję tę wiadomość dla Naszych Państwa i serdecznie raduję się, że Państwo Kubiszowie żyją i są w Cieszynie.

Tadeusz Baranowski otrzymał definitywną wiadomość o śmierci żony w ostatnim dniu powstania warszawskiego.

Serdeczne życzenia i pozdrowienia dla wszystkich Państwa
przesyła Sławek

124. Zapewne Hartman odnosi się tu do jakieś publikacji prasowej w komunistycznej Polsce obrażającej go i zrównuje ją ze szkalowaniem polityków sanacyjnych, w tym prezydenta Ignacego Mościckiego przez środowisko Władysława Sikorskiego w latach 1939–1943.
125. Jan Hartman (1909–1975), jeden z rodzonych braci Józefa Hartmana.
126. Jan Władysław Kubisz (1885–1948), doktor medycyny, chirurg, od 1930 r. dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie, osobisty lekarz Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, syn Jana Kubisza – nauczyciela, pisarza i poety; uczestnik powstania warszawskiego. Zob. [online] [dostęp: 20 września 2025], <https://www.visitcieszyn.com/22-cmentarz-ewangelicki-przy-ul-bielskiej>; <https://www.ptew.org.pl/2019/11/kubiszowie-ojciec-i-syn/>.

2.9. ***Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 4 October 1946***
AJG, ref. no. 4001, fol. 41

With sorrow on the death of Ignacy Mościcki, President of the Republic of Poland

4 October 1946, London

Esteemed Mrs Mościcka,

I pray for the eternal repose of the President of the Republic of Poland and of my beloved Father. Please accept my respects and soldierly condolences.

Please convey my heartfelt condolences to Mrs Helena, Mr Aleksander and Józio. Together with Mrs Julia and Jędruś, I weep that Sir has passed away.

I feel a terrible sorrow that for the last seven years I had to remain far away. You were the more fortunate, dear friends, because the President could look upon you.

My whole heart is THERE!
Hartman



Maria i Ignacy Mościccy
w Versoix / 1946
AJG • *sygn. 4026, k. 34*

Maria and Ignacy Mościcki
in Versoix / 1946
AJG • *ref. no. 4026, fol. 34*

2.9. ***List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 4 października 1946 r.***
AJG sygn. 4001, k. 41

Z żalem o śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego

Dnia 4 X 1946, Londyn

Czcigodna Pani Prezydentowo,

modlę się o wieczny spokój dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Mego Ukochanego Ojca. Dla Pani Prezydentowej przesyłam wyrazy czci i żołnierskie współczucie.

Dla Pani Heleny, Pana Aleksandra i Józia przesyłam serdeczne wyrazy współczucia. Razem z Panią Julią i Jędrusiem płaczę, że Nasz Pan odszedł.

Żal mi okrutny, że ostatnie 7 lat musiałem być daleko. Byliście szczęśliwsi, bo Pan Prezydent patrzył na Was, Drodzy Państwo.

Całym sercem jestem TAM!
Hartman



Grób prezydenta Ignacego Mościckiego w Versoix / 1972
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Grave of President Ignacy Mościcki in Versoix / 1972
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*

2.10. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 15 April 1956*

AJG, ref. no. 4056, fols. 1–2

In defence of Poland's pre-war authorities, as well as on veterans' activities and the cultivation of flowers

321 Bath Road
Hounslow West Middlesex
England
15 April 1956

Most esteemed and very dear Mrs Mościcka,

Thank you for the letters, which I received on 14 March, that is exactly one month ago today. I apologise for the delay in sending my reply.

I sent the letter to General Składkowski and the eight photographs on 15 March 1956. General Składkowski sent his acknowledgement the following day. I enclose his letter for your kind perusal.

Thank you very much for sending the certificate for the Spała hunting badge. I made a copy of the badge for my collection of various hunting mementoes. I am returning the certificate with thanks.

In your letter, you mention the article[127] by General Rayski[128] that appeared in the Paris "Kultura"[129]. You cannot understand, cannot comprehend, how he could have published such an article. I understand your astonishment. I cannot write what I should like to say on this matter. Generally speaking, it is one of the products of the émigré maelstrom, an article by a rabble-rouser.

General Rayski is a "small man" with a spiteful, monkey-like character, for if anyone ought to have understood the situation—the position of Poland before 1939—it was he. We started from 1918. We know what condition Poland was in then. And from 1918 onwards it had at once to fight off invaders. The country, the state, had to be organised; the nation, divided by the three partitions, had to be welded together; disparities had to be levelled out; the devastation had to be set in order; Poland had to be rebuilt and somehow established on the international stage.

Both the Marshal and the President would say: we need people! People for the work of the state. There were people of high moral worth, but not always of the kind best suited to work in the newly reborn State. The difficulties were immense. In those conditions, Poland did what could be done. It did everything it was capable of doing. Nothing more could be done. As for aviation, its role was understood and appreciated. Neither the Marshal nor anyone else could embark on the expansion of the air force on such a scale as would have enabled it to stand up to Hitler's Luftwaffe. Had the Marshal lived, Poland would have fought two days longer, but in the circumstances of the time it could not have fought any longer. General Rayski, an air force general, does not understand this!

In my life and conduct, I try to follow the example of the noble figures of the Marshal and the President: the President's noble bearing, his integrity, his kindly gaze and his firm handshake.

I remember his wise and remarkably accurate remarks about people, his descriptions, from Romania and Switzerland in 1939 and 1940, of life in exile, as well as his perceptive judgments, free from prejudice and from malice or bitterness.

The President spoke, among other things, of that vile side of human nature, and of such "future" small men as General Rayski, with his book[130] and articles.

127. Ludomił Rayski, *O lotnictwie polskim we Wrześniu*, *Kultura* 1956, no. 1, pp. 105–122.
128. Ludomił Antoni Korab-Rayski (1892–1977), independence activist, soldier of the Polish Legions, general of the Polish Army, pilot and engineer, commander of the Polish military air force in 1926–1939, co-responsible for the inadequate preparation of the air forces for war. During the Second World War, being at odds with General Sikorski, he was sidelined and isolated. After Sikorski's death, he returned to command and active service. See: [online] [accessed on: 20 October 2025], <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/216683,Ludomil-Antoni-Rayski-18921977.html>.
129. *Kultura*—an émigré literary monthly published in 1947–2000, initially in Rome and later in Paris by the Literary Institute, which was one of the intellectual and political centres of the Polish émigré community. See: [online] [accessed on: 14 October 2025], <https://kulturaparyska.com/pl/index>.
130. Ludomił Rayski, *Słowa prawdy o lotnictwie polskim 1919–1939,* London 1948.

2.10. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 15 kwietnia 1956 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 1–2

W obronie przedwojennych władz Polski oraz o działalności kombatanckiej i uprawie kwiatów

321 Bath Road
Hounslow West Middlesex
England
Dnia 15 IV 1956

Czcigodna i bardzo Kochana Pani Prezydentowo,

dziękuję za listy, które otrzymałem w dniu 14 marca, czyli dokładnie miesiąc temu. Przepraszam za zwłokę w wysłaniu odpowiedzi.

List do generała Składkowskiego i osiem fotografii przesłałem dnia 15 III 1956 r. Pokwitowanie przysłał gen. Składkowski następnego dnia. Jego list załączam do łaskawego przeczytania.

Dziękuję serdecznie za przesłanie legitymacji spalskiej odznaki myśliwskiej. Zrobiłem odbitkę odznaki do zbioru różnych wspomnień myśliwskich. Legitymację z podziękowaniem zwracam.

Wspomina Pani Prezydentowa w liście artykuł[127] gen. Rayskiego[128] z paryskiej „Kultury"[129]. Pani Prezydentowa nie może zrozumieć, nie może zdać sobie sprawy z tego, jak on mógł taki artykuł ogłosić! Ja rozumiem zdziwienie Pani Prezydentowej. Nie mogę napisać to, co chciałbym powiedzieć w tej sprawie. Ogólnie – jest to jeden z artykułów kotłowiska emigracyjnego, artykuł „warchoła".

Gen. Rayski jest „małym człowiekiem" z charakterem małpich złośliwości, bo kto jak kto, ale trzeba było się spodziewać, że on rozumiał sytuację – położenie Polski przed 1939 rokiem. Zaczęliśmy od 1918 roku! Wiemy, w jakim to stanie była wtedy Polska. A od 1918 r. trzeba było od razu walczyć z najeźdźcami. Trzeba było organizować kraj – państwo, scalać naród spod trzech zaborów, wyrównywać różnice, doprowadzać zniszczenia do porządku, odbudowywać Polskę, postawić Polskę jakoś na zewnątrz.

I Pan Marszałek i Pan Prezydent mówili – ludzi nam trzeba! Ludzi do pracy państwowej. Ludzie byli – o wysokich wartościach moralnych, ale nie zawsze o wartościach w znaczeniu przydatności do pracy w powstającym Państwie. Były ogromne trudności! W tych warunkach Polska robiła, co można było robić! Robiła wszystko to, na co ją tylko stać było. Więcej nic nie można było robić! Jeśli chodziło o lotnictwo – rozumiano i doceniano jego rolę. Ani Pan Marszałek, ani nikt inny nie mógł ruszyć z rozbudową lotnictwa na taką skalę, by ono było w stanie wystąpić – przeciwstawić się lotnictwu Hitlera. Gdyby żył Pan Marszałek – Polska biłaby się dwa dni dłużej, ale w ówczesnej sytuacji nie mogła dłużej walczyć! Gen. Rayski – gen. lotnictwa – tego nie rozumie!

W moim życiu i postępowaniu staram się iść z obrazem pięknych Postaci Pana Marszałka i Pana Prezydenta. Pięknej postaci Pana Prezydenta, Jego szlachetności, Jego dobrego spojrzenia i mocnego uścisku dłoni.

Pamiętam Jego mądre i jakże trafne wypowiedzi o ludziach. Jego określania z 1939 i 1940 roku z Rumunii i Szwajcarii na temat życia emigracji. Jego przewidujące oceny bez uprzedzeń i bez złośliwości – złości.

Pan Prezydent mówił, miedzy innymi i o tej paskudnej stronie ludzkiej, i o takich „przyszłych" malutkich – jak gen. Rayski ze swoją książką[130] i artykułami.

127. Ludomił Rayski, *O lotnictwie polskim we Wrześniu*, „Kultura" 1956, nr 1, s. 105–122.
128. Ludomił Antoni Korab Rayski (1892–1977), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, generał Wojska Polskiego, pilot, inżynier, dowódca polskiego lotnictwa wojskowego w latach 1926–1939, współodpowiedzialny za niewłaściwe przygotowanie sił powietrznych do wojny. W czasie II wojny światowej skonfliktowany z gen. Sikorskim był odsuwany i izolowany. Po śmierci Sikorskiego powrócił do dowodzenia i służby liniowej.
Zob. [online] [dostęp: 20 października 2025], <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/216683,Ludomil-Antoni-Rayski-18921977.html>.
129. „Kultura" – emigracyjny miesięcznik literacki wydawany w latach 1947–2000 początkowo w Rzymie, a później w Paryżu przez Instytut Literacki, który był jednym z centrów intelektualno-politycznych polskiej emigracji. Zob. [online] [dostęp: 14 października 2025], <https://kulturaparyska.com/pl/index>.
130. Ludomił Rayski, *Słowa prawdy o lotnictwie polskim 1919–1939*, Londyn 1948.

Unfortunately, I cannot send the report from the last meeting, as I have still not received Colonel A. Englert's[131] notes. To all my repeated requests he replies that he will send them at once, apologises, swears he will do so, and then does not send them. If he proves as prompt in all matters relating to the "memoirs", I do not know what will come of it.

I often meet Major Włodzimierz Gulin[132] in London. His family lives near Kraków. The parish priest of the Gulin family's parish is Dean Jan Humpola. He is an old man now, but in tolerable health. Of course, neither Major Gulin nor I correspond with Father Humpola.
I am sending you Wieczoreczek's[133] letter to read. I have not yet replied to it. I would therefore be most grateful if you would kindly return the letters from General Składkowski and Wieczoreczek.

It is a great pity that Mrs Helenka is not here permanently. The matter of the "memoirs", and other affairs of the émigré community, would look quite different then.

The exceptionally vile and harsh winter has come to an end. A "slightly" spring-like weather is setting in. Apart from my regular work, I spend every spare moment around the house and in the garden. For several years I cultivated thousands of pansies and daisies[134]. I wore myself out. I have now turned to roses. I have eighty different varieties of roses, from miniatures to the so-called weeping standard[135]. They are beautiful, and there is less work involved.

We send our respects and warmest regards
Grace and Sławek Hartman

Płk Ludomił Rayski (w środku) wita na lotnisku Okęcie szefa rumuńskiego lotnictwa wojskowego gen. Ioana Sichitiu (1. z lewej) / 22 czerwca 1933 →
NAC • *sygn. 3/1/0/7/1944/2*

Colonel Ludomił Rayski (centre) welcomes General Ioan Sichitiu, Commander of the Romanian Air Force (first from left), at Okęcie Airport / 22 June 1933 →
NAC • *ref. no. 3/1/0/7/1944/2*

131. Adam Wincenty Englert, noms de guerre "Judym", "Żołnierz", "Tadeusz Korbut", "Piotr Wysocki" and "Sęp" (1890–1958), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army, member of the Union of Armed Struggle-Home Army, historian and archivist. In 1927–1935 he served in the Military Historical Bureau, and after retiring he organised the municipal archives of Warsaw and became its first director. During the German occupation he served in the Information and Propaganda Bureau of the Home Army Headquarters. Arrested by the Gestapo, he was imprisoned in Pawiak and later in the concentration camps Sachsenhausen and Buchenwald. Liberated by the Allies, he joined the Polish II Corps. After the war he settled in London and was a member of the board of the Józef Piłsudski Institute. He was the father of Juliusz Englert, a participant in the Warsaw Uprising. See: Adam *W. Englert: żołnierz, historyk, archiwista*, eds. Leszek Pudłowski and Sławomir Górzyński, Warsaw 1997.
132. Włodzimierz Gulin, colonel of the Polish Army and the last commander of the Castle Company. He accompanied President Ignacy Mościcki during the evacuation to Romania in September 1939.
133. Wieczoreczek—we have not been able to find any information about this person.
134. Polish *"braci i stokroci"* – a playful wording for "bratków i stokrotek", i.e. "pansies and daisies".
135. Weeping standard rose—a tree-form rose with pendulous branches.

Sprawozdania z ostatniego zebrania nie mogę niestety przesłać, gdyż do tej pory nie otrzymałem notatek od pułk. A. Englerta[131]. Na wszystkie moje prośby (kilkakrotne) odpowiada, że zaraz wyśle, przeprasza, zaklina się – no i nie przysyła. Jeżeli we wszystkich sprawach „wspomnień" będzie taki skory – to nie wiem, co to będzie.

Spotykam często w Londynie majora Włodzimierza Gulina[132]. Jego rodzina mieszka pod Krakowem. Proboszczem parafii rodziny Gulina jest ks. dziekan Jan Humpola. Staruszek, ale czuje się możliwie. Oczywiście ani mjr Gulin ani ja nie korespondujemy z księdzem Humpolą.
Przesyłam Pani Prezydentowej list od Wieczoreczka[133] do przeczytania. Na list ten jeszcze nie odpowiedziałem. Dlatego też proszę bardzo o łaskawe odesłanie listu gen. Składkowskiego i Wieczoreczka.

Ogromna szkoda, że tu nie ma na stałe Pani Helenki. Sprawa „wspomnień" i inne sprawy emigracji inaczej by wyglądały!

Wyjątkowo wstrętna i ciężka zima skończyła się. Nastaje „trochę" wiosenna pogoda. Poza właściwą pracą – każda chwila koło domu i w ogrodzie. Przez kilka lat hodowałem tysiące „braci i stokroci"[134]. Zamęczałem się. Przeszedłem na róże. Mam 80 różnych rodzajów róż (od miniaturowych do tzw. weeping standard[135]). Prześliczne i jest mniej roboty.

Wyrazy czci i najpiękniejsze pozdrowienia przesyłamy Kochanej Pani Prezydentowej
Grace i Sławek Hartmanowie



131. Adam Wincenty Englert, ps. Judym, Żołnierz, Tadeusz Korbut, Piotr Wysocki, Sęp (1890–1958), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, członek ZWZ-AK, historyk i archiwista. W latach 1927–1935 służył w Wojskowym Biurze Historycznym, a po przejściu w stan spoczynku zorganizował archiwum miejskie Warszawy i został jego pierwszym dyrektorem. W czasie okupacji niemieckiej służył w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. Aresztowany przez gestapo był więziony na Pawiaku, a następnie w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Buchenwaldzie. Uwolniony przez aliantów trafił do 2. Korpusu Polskiego. Po wojnie osiedlił się w Londynie, był członkiem zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego. Ojciec Juliusza Englerta, powstańca warszawskiego. Zob. *Adam W. Englert: żołnierz, historyk, archiwista*, red. Leszek Pudłowski, Sławomir Górzyński, Warszawa 1997.
132. Włodzimierz Gulin, pułkownik Wojska Polskiego, ostatni dowódca Kompanii Zamkowej, towarzyszył prezydentowi Ignacemu Mościckiemu we wrześniu 1939 r. w ewakuacji do Rumunii.
133. Wieczoreczek – nie udało się nam odnaleźć informacji o tej osobie.
134. Żartobliwe określenia gatunków kwiatów: bratków i stokrotek.
135. *Weeping standard rose* – róża pienna zwisająca.

2.11. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 25 November 1956*

AJG, ref. no. 4056, fols. 9–16

With the programme of the ceremony commemorating President Mościcki on the tenth anniversary of his death

321 Bath Road
Hounslow West, Middlesex
England
25 November 1956

Most esteemed and dear Mrs Mościcka,

On 17 and 18 November we held the General Assembly of Delegates of the Association of Former Home Army Soldiers, and for almost the whole of October and the beginning of November I had to prepare the report on my section's work for the period of office. Therefore, only today am I sending the report on the course of the ceremony commemorating the tenth anniversary of President Mościcki's death (2 October 1946).

Programme
6 October, Saturday, 1956

10.00 – Service at Brompton Oratory.
19.30 – Józef Piłsudski Institute.
I enclose:
1) "Dziennik Polski" of 4 November 1956.
2) Institute communiqué no. 51 of 29 September 1956.

The service was celebrated by Prelate Bronisław Michalski[136]. I decorated the Altar of Our Lady of Kozelsk[137] with flowers taken solely from our own garden. The service was modest, but beautiful, full of recollection and silence, almost as if in Poland.
Those present were:

1. *Mrs Piłsudska[138],*
2. *Mrs Zofia Mościcka,*
3. *Mrs Irena Stenclowa[139],*
4. *Mrs Halina Czarnocka[140],*
5. *Mrs Hełczyńska[141],*
6. *Mrs Stefanowa Czarnecka[142],*
7. *Bolek Mościcki[143],*
8. *Major Antoni Stencel[144],*
9. *Mr Raczyński[145] of the Council of Three[146],*

136. Bronisław Janusz Michalski (1892–1968), Polish Catholic priest, mitred prelate and dean of the Polish Armed Forces.
137. An altar in St Andrew Bobola RC Church, containing an image of the Virgin Mary made in 1941 by Polish officers imprisoned in the NKVD camp at Kozelsk.
138. Aleksandra Piłsudska.
139. Irena Stencel, née Sobotkowska (1907–1984), wife of Major Antoni Stencel.
140. Halina Czarnocka, née Karpowicz (1900–1998) – during the interwar period she was a city councillor in Krzemieniec and was active in the cooperative and educational movements. After the outbreak of the Second World War, she became involved in clandestine activity in the Union of Active Struggle, later in the Home Army. Promoted to the rank of captain, she served on the staff of General Tadeusz Pełczyński, where she was responsible for the training of female couriers. Arrested by the Gestapo in 1943, she was imprisoned in Pawiak and later in the concentration camps Auschwitz-Birkenau and then Bergen-Belsen. After liberation, she remained in exile in Great Britain. She worked in the Historical Department of the Home Army General Staff and was a co-founder and long-serving head of the archives at the Polish Underground Movement Study Trust in London.
141. Natalia Maria Hełczyńska, née Kulczycka (1901–1979), soldier of the Directorate of Diversion of the Union of Armed Struggle-Home Army.
142. Czarnecka—we have not been able to find any information about this person.
143. Bolesław Mościcki (1899–1976), major of the Polish Army, commander of the Border Guard stations at Śniatyn and Worochta, prisoner of the NKVD camps at Kozelsk and Gryazovets, soldier of the Polish II Corps, participant in the Italian Campaign. After the war he remained in exile and settled in London; nephew of President Ignacy Mościcki; husband of Zofia.
144. Antoni Stencel (1900–1987), air force major, balloon pilot; during the Second World War, he served as a major and observer in No. 305 Squadron; after the war, an émigré in Great Britain; husband of Irena. See: [online] [accessed on: 10 October 2025], <https://listakrzystka.pl/stencel-antoni/>; <chrome-extension://efaidnbmnnnibpcajpcglclefindmkaj/https://www.niebieskaeskadra.pl/PDFAirmen.php?id=4349>.
145. Edward Bernard Raczyński (1891–1993), Polish aristocrat, writer, diplomat and émigré politician, member of the Council of Three, and from 1979 to 1986 the fourth President of the Republic of Poland in exile.
See: [online] [accessed on: 15 October 2025], <https://www.poznan.pl/mim/main/1990,p,23774,23775,23969.html>.
146. Council of Three—an émigré, collegial, extra-constitutional governing body vested with presidential powers, established in 1954 after August Zaleski refused to relinquish the office of head of state upon the expiry of the term laid down in the April Constitution. The Council dissolved itself after Zaleski's death and the election of his successor, which brought to an end the greatest political conflict within the post-war Polish émigré community.

2.11. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 25 listopada 1956 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 9–16

Z programem uroczystości upamiętniającej prezydenta Mościckiego z okazji 10. rocznicy jego śmierci

321 Bath Road
Hounslow West, Middlesex
England
Dnia 25 XI 1956

Czcigodna i Kochana Pani Prezydentowo,

w dniach 17 i 18 listopada mieliśmy walny Zjazd Delegatów Koła b. żołn. Armii Krajowej i prawie cały październik i początek listopada musiałem przygotowywać sprawozdanie za czas kadencji ze swego działu pracy. Toteż dopiero dziś przesyłam raport z przebiegu uroczystości pamięci 10-lecia zgonu Pana Prezydenta (2 października 1946).

Program
Dnia 6 października, sobota, 1956

10.00 – Nabożeństwo w Brompton Oratory.
19.30 – Instytut Józefa Piłsudskiego.
Załączam:
1) „Dziennik Polski" z dnia 4 XI 1956.
2) Komunikat Instytutu N. 51 z 29 IX 1956.

Nabożeństwo odprawił ks. infułat Bronisław Michalski[136]. Ołtarz Matki Boskiej Kozielskiej[137] ubrałem kwiatami (tylko) z naszego własnego ogrodu. Nabożeństwo było skromne, ale piękne, pełne skupienia i ciszy – takie jakby w Polsce.
Na nabożeństwie byli:

1. *Pani Marszałkowa[138],*
2. *Pani Zofia Mościcka,*
3. *Pani Irena Stenclowa[139],*
4. *Pani Halina Czarnocka[140],*
5. *Pani Hełczyńska[141],*
6. *Pani Stefanowa Czarnecka[142],*
7. *Bolek Mościcki[143],*
8. *Mjr Antoni Stencel[144],*
9. *Pan Raczyński[145] z Rady Trzech[146],*

136. Bronisław Janusz Michalski (1892–1968), polski ksiądz katolicki, infułat, dziekan Polskich Sił Zbrojnych.
137. Ołtarz w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, w którym umieszczony został obraz Matki Boskiej wykonany w 1941 r. przez polskich oficerów więzionych w obozie NKWD w Kozielsku.
138. Aleksandra Piłsudska.
139. Irena Stencel z d. Sobotkowska (1907–1984), żona majora Antoniego Stencla.
140. Halina Czarnocka z d. Karpowicz (1900–1998) – w dwudziestoleciu międzywojennym była radną miejską w Krzemieńcu, udzielała się w ruchu spółdzielczym i oświatowym. Po wybuchu II wojny zaangażowała się w działalność konspiracyjną w Związku Walki Czynnej, później w Armii Krajowej, awansowana do stopnia kapitana pracowała w sztabie gen. Tadeusza Pełczyńskiego, odpowiadając za szkolenie łączniczek. Aresztowana w 1943 r. przez gestapo została osadzona na Pawiaku, a potem uwięziona w obozach koncentracyjnych: Auschwitz-Birkenau, później w Bergen-Belsen. Po wyzwoleniu pozostała na emigracji w Wielkiej Brytanii. Pracowała w Wydziale Historycznym Sztabu Głównego Armii Krajowej, współtworzyła i była wieloletnią kierowniczką archiwum w Studium Polski Podziemnej.
141. Natalia Maria Hełczyńska z d. Kulczycka (1901–1979), żołnierz Kedywu ZWZ-AK.
142. Czarnecka – nie udało się nam odszukać informacji na temat tej osoby.
143. Bolesław Mościcki (1899–1976), major Wojska Polskiego, komendant Komisariatu Straży Granicznej „Śniatyn" i Komisariatu Straży Granicznej „Worochta", więzień obozów NKWD w Kozielsku i Griazowcu, żołnierz 2. Korpusu Polskiego, uczestnik kampanii włoskiej, po wojnie pozostał na emigracji, osiadł w Londynie, bratanek prezydenta Ignacego Mościckiego, żona Zofia.
144. Antoni Stencel (1900–1987), major lotnictwa, pilot balonowy, podczas II wojny światowej major obserwator w Dywizjonie 305, po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii, żona Irena. Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], <https://listakrzystka.pl/stencel-antoni/>; <chrome-extension://efaidnbmnnnibpcajpcglclefindmkaj/https://www.niebieskaeskadra.pl/PDFAirmen.php?id=4349>.
145. Edward Bernard Raczyński (1891–1993), polski arystokrata, pisarz, dyplomata, polityk emigracyjny, członek Rady Trzech, w latach 1979–1986 czwarty prezydent RP na uchodźstwie. Zob. [online] [dostęp: 15 października 2025], <https://www.poznan.pl/mim/main/1990,p,23774,23775,23969.html>.
146. Rada Trzech – emigracyjny, kolegialny, niekonstytucyjny organ władzy, mający uprawnienia prezydenta, powołany w 1954 r. po odmowie złożenia urzędu głowy państwa przez Augusta Zaleskiego po upływie kadencji przewidzianej w konstytucji kwietniowej. Rada rozwiązała się po śmierci Zaleskiego i wyborze jego następcy, który zakończył największy konflikt polityczny w powojennej emigracji polskiej.

10. *Mr Michał Grażyński*[147],
11. *Mr Bohdan Podoski*[148],
12. *Colonel Juliusz Ulrych,*
13. *Colonel Tad. Schaetzel*[149],
14. *Professor Jaworski*[150],
15. *Colonel Bociański*[151],
16. *Mr Kandel*[152],
17. *Mr Benedykt*[153],
18. *Mr Antoni Fijałkowski*[154],
19. *General Głuchowski,*
20. *General Wiatr*[155],
21. *Mr T. Zajączkowski*[156] *(from the present Castle),*
22. *Mr Paweł Jankowski*[157] *(from the present Castle),*
23. *Mr Bron. Hełczyński*[158],
24. *Colonel Józef Kobyłecki*[159],
25. *Lieutenant Colonel Witold Grzembo*[160],
26. *Lieutenant Colonel Edward Czuruk,*
27. *Major Włodzimierz Gulin,*
28. *Captain Tadeusz Ropelewski*[161],
29. *Warrant Officer Stanisław Zduńczyk*[162],
30. *Mr Kurnik*[163],
31. *Mr Depta*[164],

147. Michał Tadeusz Grażyński, real name Michał Tadeusz Kurzydło (1890–1965), independence, social and scouting activist, reserve captain of the Polish Army, Doctor of Philosophy and Law, Governor of the Silesian Province in 1926–1939. After the Second World War, he settled in London.
148. Bohdan Czesław Karol Podoski (1894–1986), lawyer, deputy to the Sejm of the second, third and fourth terms, and state official of the Second Polish Republic.
149. Tadeusz Schaetzel de Merzhausen, vel Schätzel, noms de guerre "Zdzisław Kopystyński" and "Tomasz Kryński" (1891–1971), colonel of artillery in the Polish Army, diplomat, politician, activist in the Promethean movement, deputy to the Sejm of the fourth term, and Deputy Marshal of the Sejm. During the war he was interned in Romania; after its end he settled in England. He was a co-founder of the Piłsudski Institute in London.
150. We have not been able to find any information about this person.
151. Ludwik Bociański (1892–1970), independence activist, member of the Polish Military Organisation, participant in the Greater Poland Uprising, veteran of the First World War and the September Campaign, officer of the Polish Army, Governor of the Wilno and Poznań Provinces in the Second Polish Republic. In 1939 he made his way to the West, but because he was regarded as a Sanation politician, he was not given a military posting. After the war he settled in London. See: [online] [accessed on: 20 October 2025], <https://www.marszew.pl/szkola/historia/nasz-patron>.
152. Marian Kandel (1895–1977), independence activist, member of the Polish Military Organisation, participant in the First World War and the Polish-Bolshevik War, official in the Ministry of Industry and Trade. After 1945 he settled in Great Britain. See: [online] [accessed on: 20 October 2025], <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/80f093da-33b2-4834-8b01-f2e84e04c136/content>.
153. We have not been able to establish who this person was.
154. We have not been able to find any information about this person.
155. Józef Albin Wiatr (1889–1977), Polish general, a soldier of the Polish Legions; in 1918 commandant of the Kraków District of the Polish Military Organisation; he fought in the Polish-Ukrainian and Polish-Bolshevik wars. In the interwar period he served, among other posts, as deputy commander of the 75th Infantry Regiment, commander of the Border Protection Corps Regiment "Wilejka" (1929–1934), commander of the 86th Infantry Regiment (1934–1936), and head of Branch I of the General Staff of the Polish Army (1936–1939). During the September Campaign he served as Quartermaster General and Third Deputy Chief of the Commander-in-Chief's Staff. He made his way to Romania and from there to the Middle East. He served, among other formations, in the Independent Carpathian Rifle Brigade in Palestine and later in the Polish Army in the East. He became a member of the Provisional Council of National Unity on behalf of the League for Polish Independence. After the war he settled in London.
156. We have not been able to find any information about this person.
157. Paweł Jankowski (1904–1975), official; before the war employed, among other places, in the Provincial Office in Vilnius, and in 1931–1939 in the Senate Office. After the outbreak of the war, he was evacuated with the authorities to France, where he became an employee of the Civil Chancellery of President Władysław Raczkiewicz. He held the same post later in exile in London. See: [online] [accessed on: 10 October 2025], <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k11/kancelaria/wydawnictwo/pdf/losy_insygniow_wladzy_ii_rp_ksiega_internet.pdf>.
158. Bronisław Hełczyński (1890–1978), lawyer, social and state activist, professor at the Faculty of Law of the Jagiellonian University, head of the Civil Chancellery of President Ignacy Mościcki (1931–1934), from 1936 deputy chairman of the Main Court of Honour of the Union of Polish Legionnaires, President of the Supreme Administrative Tribunal, member of the governing bodies of the Society for the Development of the Eastern Lands, and founder and president of the Polish Scientific Society Abroad.
159. Józef Feliks Kobyłecki (1894–1969), colonel of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West; from October 1938 to September 1939 deputy head of the Military Cabinet of President Ignacy Mościcki; he took part in the Norwegian and French campaigns as commander of the 2nd Half-Brigade of the Independent Podhale Rifle Brigade; after evacuation to Great Britain he was stationed in Scotland, where he held various posts in rear and training units. Following demobilisation he lived in London for the rest of his life.
160. Witold Grzembo, captain of the Polish Army, commander of President Mościcki's Castle Company (7 May 1926–11 November 1929).
161. Tadeusz Arkadiusz Ropelewski, vel Tadeusz Pietrucha-Ropelewski (1893–1964), captain of the Polish Army, administrator of the residence in Spała, social activist, deputy to the Sejm of the fourth term (1935–1938).
162. We have not been able to establish who this person was.
163. We have not been able to establish who this person was.
164. Paweł Depta (1899–1977), a non-commissioned officer in the Military Chancellery of President Ignacy Mościcki; during the war he served, among other formations, in the 1st Armoured Division.

10. *Pan Michał Grażyński*[147],
11. *Pan Bohdan Podoski*[148],
12. *Pułk. Juliusz Ulrych,*
13. *Pułk. Tad. Schaetzel*[149],
14. *Prof. Jaworski*[150],
15. *Pułk. Bociański*[151],
16. *Pan Kandel*[152],
17. *Pan Benedykt*[153],
18. *Pan Antoni Fijałkowski*[154],
19. *Pan gen. Głuchowski,*
20. *Pan gen. Wiatr*[155],
21. *Pan T. Zajączkowski*[156] *(z obecnego Zamku),*
22. *Pan Paweł Jankowski*[157] *(z obecnego Zamku),*
23. *Pan Bron. Hełczyński*[158],
24. *Pułk. Józef Kobyłecki*[159],
25. *Ppłk Witold Grzembo*[160],
26. *Ppłk Edward Czuruk,*
27. *Mjr Włodzimierz Gulin,*
28. *Kpt. Tadeusz Ropelewski*[161],
29. *Chor. Stanisław Zduńczyk*[162],
30. *Pan Kurnik*[163],
31. *Pan Depta*[164],

147. Michał Tadeusz Grażyński właśc. Michał Tadeusz Kurzydło (1890–1965), działacz niepodległościowy, społeczny i harcerski, kapitan rez. Wojska Polskiego, dr filozofii i prawa, wojewoda śląski w latach 1926–1939. Po II wojnie światowej osiedlił się w Londynie.
148. Bohdan Czesław Karol Podoski (1894–1986), prawnik, poseł na Sejm II, III i IV kadencji, działacz państwowy II Rzeczypospolitej.
149. Tadeusz Schaetzel de Merzhausen vel Schätzel, ps. Zdzisław Kopystyński, Tomasz Kryński (1891–1971), pułkownik artylerii Wojska Polskiego, dyplomata, polityk, działacz ruchu prometejskiego, poseł na Sejm IV kadencji, wicemarszałek Sejmu. W czasie wojny internowany w Rumunii, po jej zakończeniu osiedlił się w Anglii. Współorganizował Instytut Piłsudskiego w Londynie.
150. Nie udało się nam dotrzeć do informacji o tej osobie.
151. Ludwik Bociański (1892–1970), działacz niepodległościowy, członek POW, powstaniec wielkopolski, uczestnik I wojny światowej i kampanii wrześniowej, oficer Wojska Polskiego, wojewoda wileński i poznański w II RP, w 1939 r. przedostał się na Zachód, ale uznany za sanacyjnego polityka nie otrzymał przydziału wojskowego. Po wojnie osiedlił się w Londynie.
Zob. [online] [dostęp: 20 października 2025], <https://www.marszew.pl/szkola/historia/nasz-patron>.
152. Marian Kandel (1895–1977), działacz niepodległościowy, członek POW, uczestnik I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej, urzędnik w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Po 1945 r. osiedlił się w Wielkiej Brytanii.
Zob. [online] [dostęp: 20 października 2025], <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/80f093da-33b2-4834-8b01-f2e84e04c136/content>.
153. Nie udało się nam ustalić, kim była ta osoba.
154. Nie udało się nam dotrzeć do informacji o tej osobie.
155. Józef Albin Wiatr (1889–1977), polski generał, służył w Legionach, w 1918 r. komendant Obwodu Krakowskiego POW, walczył w wojnach polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym był m.in.: z-cą dowódcy 75. Pułku Piechoty, dowódcą Pułku KOP „Wilejka" (1929–1934), dowódcą 86. Pułku Piechoty (1934–1936), szefem Oddziału I Sztabu Głównego WP (1936–1939). Podczas kampanii wrześniowej pełnił funkcję generalnego kwatermistrza i III z-cy szefa Sztabu Naczelnego Wodza. Przedostał się do Rumunii, a stamtąd na Bliski Wschód. Służył m.in. w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich w Palestynie, następnie w Armii Polskiej na Wschodzie. Wszedł do Tymczasowej Rady Jedności Narodowej z ramienia Ligi Niepodległości Polski. Po wojnie osiadł w Londynie.
156. Nie udało się nam dotrzeć do informacji o tej osobie.
157. Paweł Jankowski (1904–1975), urzędnik, przed wojną zatrudniony m.in. w urzędzie wojewódzkim w Wilnie, w latach 1931–1939 w Biurze Senatu, po wybuchu wojny ewakuował się wraz z władzami do Francji, gdzie został pracownikiem Kancelarii Cywilnej Prezydenta Władysława Raczkiewicza. Zajmował to stanowisko również na uchodźstwie w Londynie. Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k11/kancelaria/wydawnictwo/pdf/losy_insygniow_wladzy_ii_rp_ksiega_internet.pdf>.
158. Bronisław Hełczyński (1890–1978), prawnik, działacz społeczny i państwowy, profesor na Wydziale Prawa UJ, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Ignacego Mościckiego (1931–1934), od 1936 r. z-ca przewodniczącego Głównego Sądu Koleżeńskiego Związku Legionistów Polskich, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, członek władz Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich oraz założyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.
159. Józef Feliks Kobyłecki (1894–1969), pułkownik Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, od X 1938 r. do IX 1939 r. z-ca szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, brał udział w kampaniach norweskiej i francuskiej jako dowódca 2. Półbrygady Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, po ewakuacji do Wielkiej Brytanii znalazł się na terenie Szkocji, gdzie pełnił różne funkcje w jednostkach tyłowych i szkoleniowych, po demobilizacji do końca życia mieszkał w Londynie.
160. Witold Grzembo, kapitan Wojska Polskiego, dowódca Kompanii Zamkowej prezydenta Mościckiego (7 V 1926–11 XI 1929).
161. Tadeusz Arkadiusz Ropelewski vel Tadeusz Pietrucha-Ropelewski (1893–1964), kapitan Wojska Polskiego, zarządca rezydencji w Spale, działacz społeczny, poseł na Sejm IV kadencji (1935–1938).
162. Nie udało się nam ustalić, kim była ta osoba.
163. Jw.
164. Depta Paweł (1899–1977), podoficer w Gabinecie Wojskowym Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, w czasie wojny służył m.in. w 1. Dywizji Pancernej.

32. Józef Hartman,
33. Mr Krzysztofowicz from Poland[165].
34–43 (approximately 10 persons unknown to me). General Felicjan Sławoj Składkowski was unable to attend for reasons of health and sent word to that effect. In our absurdly tragic émigré circumstances, politically and socially fragmented as they are, the number of those present at the service on Saturday morning was quite considerable.

Of the persons listed above, the following did not attend the evening gathering at the Institute: 1) 2) Mr and Mrs Stencel, 3) Mrs Czarnecka, 4) Mr Raczyński, 5) Mr Zajączkowski, 6) Mr Jankowski. In addition to those who had attended the service, the following were present: 1) Colonel Gustaw Łowczowski[166], 2) Colonel Alf Tarczyński[167], 3) Major Stan. Fruziński[168], 4) Professor Wielhorski[169], 5) Major Rytel[170], 6) General Dąbkowski[171], 7), 8) Mr and Mrs Składkowski, 9) Colonel Józef Drotlew[172], 10) Colonel Świdziński[173], 11) Mr Tytus Komornicki[174], 12) General Skwarczyński[175], 13) Mr Józef Poniatowski[176], 14) General Sawicki[177], 15) Colonel Radwan Pfeiffer[178],

165. Henryk Krzysztofowicz (1878–1970), owner of the estate at Załucze, now in Ukraine; in 1939 he left for Lviv. After the war he stayed in Kraków and, following the death of his wife, Wiktoryna Rogala-Zawadzka, went to live in London with his son Antoni.
166. Gustaw Dobiesław Bogumił Gryf Łowczowski (1897–1984), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army, general of the Polish Armed Forces in the West, participant in the Polish-Bolshevik War, the September Campaign, the French Campaign, and the fighting in Italy. After the war he settled in London. See: Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak, Andrzej Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, Koszalin 1997, p. 456.
167. Tadeusz Władysław Alf-Tarczyński (1889–1985), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces. In 1964 he was promoted by the Commander-in-Chief to the rank of brigadier general. He took part in the Polish-Bolshevik War and the September Campaign. In 1939 he made his way to the West, but because he was regarded as a Piłsudski follower, he was initially interned and then released from service. Having settled in Great Britain, he took part in émigré life, among other things as a writer and publicist. See: Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, *Generałowie…*, op. cit., p. 71.
168. Stanisław Adolf Fruziński (1893–?), independence activist, officer of the Polish Army, and one of the group of 76 officers deprived of Polish citizenship by the communist authorities in 1946.
169. Władysław Wielhorski (1885–1967), historian, political scientist, social activist, deputy to the Sejm in 1935–1938. After the outbreak of the war he was arrested by the NKVD and deported into the interior of the Soviet Union. A soldier in General Anders's army, he made his way with it to the Middle East. following the war he settled in England, where he engaged in social, scholarly and political activity.
170. Rytel—probably Józef Rytel (1895–?), officer of the Polish Army, participant in the Polish-Bolshevik War and the September Campaign; in 1939 he fell into Soviet captivity. In the prisoner-of-war camp at Starobelsk he was secretary of the clandestine Cultural and Educational Commission; paradoxically, thanks to its discovery and the subsequent trial, he escaped execution and, as a criminal prisoner, was sent to a labour camp. He was later a soldier in General Anders's Polish Army in the Soviet Union.
171. Gen. Dąbkowski—a mistake on Hartman's part. The only general bearing this surname, Mieczysław Dąbkowski, died in 1946. We have not been able to establish whom Hartman had in mind.
172. Józef Edward Drotlew (1898–1976), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army, participant in the Polish-Ukrainian and Polish-Bolshevik wars and the September Campaign. He spent the Second World War in German captivity and, after its end, joined the Polish II Corps. He settled in Great Britain.
173. Bolesław Jerzy Świdziński (1885–1972), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army, participant in the Polish-Bolshevik War, Sanation politician, Chief Inspector and head of the Personnel Bureau of the Ministry of the Interior, and deputy to the Sejm. He left Poland with the Commander-in-Chief. Initially interned in Great Britain, he later remained on the margins of political life, but continued to participate in émigré affairs.
174. Tytus Komarnicki (1896–1967), lawyer, historian, diplomat. He studied law at the University of Dorpat, the University of Warsaw and the Sorbonne, as well as at the Diplomatic Faculty of the School of Political Sciences in Paris. He was an official of the Provisional Council of State and, after Poland regained independence, of the Ministry of Foreign Affairs. After the Second World War he lived in exile, pursuing scholarly research and teaching. See: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, ed. Jacek Majchrowski, Warsaw 1994, pp. 100–101.
175. Stanisław Eugeniusz Skwarczyński (1888–1981), independence activist, soldier of the Polish Legions and the Austro-Hungarian army, officer of the Polish Army, Sanation politician, participant in the First World War, the Polish-Bolshevik War and the September Campaign. In 1939 he was evacuated to Romania, but two years later he was handed over to the Germans and sent to a prisoner-of-war camp. After the war he settled in Great Britain, but remained on the margins, taking only a limited part in the life of the Polish émigré community. See: Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, *Generałowie…*, op. cit., p. 166.
176. Józef Maria Poniatowski, nom de guerre "Sokolnicki "(1897–1995), independence activist, member of the Polish Military Organisation, officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, economist, and member of the Sejm. After the outbreak of the war, he was interned in Romania but managed to reach the Middle East, where he served, among other roles, as editor of the newspaper *Orzeł Biały*. Following the war, he settled in the United Kingdom and was active in the academic, social, and political life of the Polish émigré community. See: Anna Jarosz-Nojszewska, *Józef Maria Poniatowski and Gospodarka Narodowa, Gospodarka Narodowa* 2011, no. 5/6, pp. 123–139.
177. Probably Kazimierz Jędrzej Sawicki, noms de guerre "Prut", "Odwet" (1888–1971), independence activist, member of the Combat Organisation of the Polish Socialist Party and the Polish Military Organisation, officer of the Polish Legions, and general of the Polish Army; he also served in the Union of Armed Struggle–Home Army. He took part in the Polish–Soviet War, the September Campaign of 1939, and the Warsaw Uprising. After its fall, he was taken prisoner of war and, following the end of the war, settled in the United Kingdom. An émigré politician, he was actively involved in the political and veterans' life of the Polish diaspora. See: Tadeusz Kryska-Karski and Stanisław Żurakowski, *Generałowie…*, op. cit., p. 60.
178. Franciszek Edward Pfeiffer, noms de guerre "Radwan", "Wilhelm", "Gustaw" (1895–1964), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army and the Union of Armed Struggle–Home Army, participant in the Polish–Soviet War and the September Campaign of 1939. During the Warsaw Uprising, he commanded the Śródmieście Północ Group "Radwan". After the end of the fighting, he was taken prisoner of war. Following the war, he settled in the United Kingdom and was involved in the political, social and veterans' life of the émigré community.
See: [online] [accessed on: 20 October 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/franciszek-pfeiffer,34172.html>.

32. Józef Hartman,
33. Pan Krzysztofowicz z Polski[165].
34–43 (około 10 osób nieznajomych). Gen. Felicjan Sławoj Składkowski ze względu na zdrowie nie mógł przybyć – zawiadomił. W naszych śmiesznie tragicznych rozproszkowanych politycznie i społecznie emigracyjnych warunkach – jest to dość duża cyfra obecnych w sobotę rano na nabożeństwie.

Na wieczór w Instytucie z wyżej wym. osób nie przybyli: 1) 2) Państwo Stenclowie, 3) Pani Czarnecka, 4) p. Raczyński, 5) p. Zajączkowski, 6) p. Jankowski. Przybyli poza osobami z nabożeństwa: 1) pułk. Gustaw Łowczowski[166], 2) pułk. Alf Tarczyński[167], 3) mjr Stan. Fruziński[168], 4) prof. Wielhorski[169], 5) mjr Rytel[170], 6) gen. Dąbkowski[171], 7), 8) Państwo Składkowscy, 9) pułk. Józef Drotlew[172], 10) pułk. Świdziński[173], 11) Pan Tytus Komornicki[174], 12) gen. Skwarczyński[175], 13) Pan Józef Poniatowski[176], 14) gen. Sawicki[177], 15) pułk. Radwan Pfeiffer[178], 16) Pani Englertowa[179], 17) młody Englert[180], 18) pułk. Biegański[181], 19) gen. Krok-Paszkowski[182],

165. Henryk Krzysztofowicz (1878–1970), ziemianin, właściciel majątku w Załuczu (obecnie w Ukrainie), w 1939 r. wyjechał do Lwowa. Po wojnie przebywał w Krakowie, a po śmierci żony, Wiktoryny Rogali-Zawadzkiej, zamieszkał w Londynie u syna Antoniego.
166. Gustaw Dobiesław Bogumił Gryf Łowczowski (1897–1984), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, generał Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej, kampanii francuskiej oraz walk we Włoszech. Po wojnie osiedlił się w Londynie. Zob. Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak, Andrzej Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, Koszalin 1997, s. 456.
167. Tadeusz Władysław Alf-Tarczyński (1889–1985), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych, w 1964 r. awansowany przez Naczelnego Wodza do stopnia generała brygady. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. W 1939 r. przedostał się na Zachód, ale był uważany za piłsudczyka i został początkowo internowany, a następnie zwolniony ze służby. Osiedliwszy się w Wielkiej Brytanii, uczestniczył w życiu emigracji, m.in. jako pisarz i publicysta. Zob. Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, *Generałowie…*, dz. cyt., s. 71.
168. Stanisław Adolf Fruziński (1893–?), działacz niepodległościowy, oficer Wojska Polskiego, znalazł się w grupie 76 oficerów w 1946 r. pozbawionych polskiego obywatelstwa przez władze komunistyczne.
169. Władysław Wielhorski (1885–1967), historyk, politolog, działacz społeczny, poseł na Sejm w latach 1935–1938. Po wybuchu wojny aresztowany przez NKWD i deportowany w głąb ZSRS. Żołnierz armii gen. Andersa, przedostał się wraz z nią na Bliski Wschód. Po wojnie osiedlił się w Anglii, gdzie prowadził działalność społeczną, naukową i polityczną.
170. Rytel – prawdopodobnie Józef Rytel (1895–?), oficer Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej, w 1939 r. trafił do niewoli sowieckiej. W obozie jenieckim w Starobielsku był sekretarzem konspiracyjnej Komisji Kulturalno-Oświatowej, paradoksalnie dzięki jej wykryciu i procesowi uniknął egzekucji i jako przestępca trafił do łagru. Żołnierz Armii Polskiej w ZSRS gen. Andersa.
171. Gen. Dąbkowski – pomyłka Hartmana. Jedyny generał noszący to nazwisko (Mieczysław Dąbkowski) zmarł w 1946 r. Nie udało się ustalić, o kogo chodziło.
172. Józef Edward Drotlew (1898–1976), działacz niepodległościowy, służył w Legionach Polskich, oficer Wojska Polskiego, uczestnik wojen polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej oraz kampanii wrześniowej, II wojnę światową spędził w niewoli niemieckiej, a po jej zakończeniu trafił do 2. Korpusu Polskiego. Osiadł w Wielkiej Brytanii.
173. Bolesław Jerzy Świdziński (1885–1972), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, polityk sanacyjny, główny inspektor i szef Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, poseł na Sejm. Opuścił Polskę wraz z Naczelnym Wodzem, w Wielkiej Brytanii początkowo internowany, później pozostawał na uboczu życia politycznego, ale uczestniczył w życiu emigracji.
174. Tytus Komarnicki (1896–1967), prawnik, historyk, dyplomata. Studiował prawo na uniwersytecie w Dorpacie, Uniwersytecie Warszawskim i Sorbonie oraz na Wydziale Dyplomatycznym Szkoły Nauk Politycznych w Paryżu. Urzędnik w Tymczasowej Radzie Stanu, a po uzyskaniu przez Polskę niepodległości – w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po II wojnie światowej przebywał na emigracji, prowadził badania naukowe i działalność dydaktyczną. Zob. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jacek Majchrowski, Warszawa 1994, s. 100–101.
175. Stanisław Eugeniusz Skwarczyński (1888–1981), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich i armii austro-węgierskiej, oficer Wojska Polskiego, sanacyjny polityk, uczestnik I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. W 1939 r. ewakuował się do Rumunii, jednak dwa lata później został wydany Niemcom i trafił do obozu jenieckiego. Po wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii, pozostawał jednak na uboczu, w niewielkim stopniu angażując się w życie polskiej emigracji. Zob. Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, *Generałowie…*, dz. cyt., s. 166.
176. Józef Maria Poniatowski, ps. Sokolnicki (1897–1995), działacz niepodległościowy, członek POW, oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ekonomista, poseł na Sejm. Po wybuchu wojny internowany w Rumunii, zdołał przedostać się na Bliski Wschód, gdzie był m.in. redaktorem gazety „Orzeł Biały". Po wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii i zaangażował w życie naukowe, społeczne i polityczne polskiej emigracji. Zob. Anna Jarosz-Nojszewska, *Józef Maria Poniatowski i „Gospodarka Narodowa"*, „Gospodarka Narodowa" 2011, nr 5/6, s. 123–139.
177. Prawdopodobnie Kazimierz Jędrzej Sawicki, ps. Prut, Odwet (1888–1971), działacz niepodległościowy, członek Organizacji Bojowej PPS, POW, oficer Legionów Polskich, generał Wojska Polskiego, służył w ZWZ-AK. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej i powstania warszawskiego. Po jego upadku trafił do niewoli, a po zakończeniu wojny osiedlił się w Wielkiej Brytanii. Emigracyjny polityk, mocno angażował się w życie polityczne i kombatanckie Polonii. Zob. Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, Generałowie..., dz. cyt., s. 60.
178. Franciszek Edward Pfeiffer, ps. Radwan, Wilhelm, Gustaw (1895–1964), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego i ZWZ-AK, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. W powstaniu warszawskim dowódca Grupy Śródmieście Północ – Radwan. Po zakończeniu walk trafił do niewoli. Po wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii, był zaangażowany w życie polityczne, społeczne i kombatanckie emigracji. Zob. [online] [dostęp: 20 października 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/franciszek-pfeiffer,34172.html>.
179. Wanda Englert z d. Rotwand (1892–1962), żona Adama Englerta, matka Juliusza Englerta.
180. Juliusz Ludwik Englert, ps. Jastrzębiec, Adam (1927–2010), żołnierz ZWZ-AK, powstaniec warszawski, fotografik, działacz emigracyjny. Po upadku powstania trafił do niewoli, a po zakończeniu wojny do 2. Korpusu Polskiego. Po wojnie zamieszkał w Londynie, angażował się w życie Polonii, autor publikacji i wystaw. Był członkiem Rady Naukowej Instytutu i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Rady Naukowej Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Zob. [online] [dostęp: 20 października 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/juliusz-englert,9651.html>.
181. Stanisław Biegański (1894–1994), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, podczas I wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, był założycielem Związku Sybiraków. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej, dr filozofii, historyk, współautor *Encyklopedii Wojskowej*. Pracował m.in. w Wojskowym Biurze Historycznym, a po wojnie był członkiem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce oraz Instytutu i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Zob. „Teki Historyczne" 1994/1995, t. 21.
182. Henryk Krok-Paszkowski (1887–1969), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, generał Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. W 1939 r. został internowany w Rumunii, a w 1941 r. trafił do obozu jenieckiego. Po zakończeniu wojny osiedlił się w Wielkiej Brytanii.

16) Mrs Englertowa[179], 17) the young Englert[180], 18) Colonel Biegański[181], 19) General Krok-Paszkowski[182], 20) Major Idzik[183], 21) Colonel Mniszek[184], 22) Major Jarosiński[185], 23) Mrs Libicka[186], 24) Mr Libicki[187], 25) Mr Nowicki[188] of the Institute, and approximately 15 persons unknown to me. About 77 people in total.

Speeches

General Felicjan Sławoj Składkowski

At the outset, he raised the question of whether the President, the Commander-in-Chief and the Government should have left Poland on 17 September 1939. Comparing Poland's situation to that of Norway, Belgium and other countries, he argued that the decision to leave Poland with the intention of continuing the struggle was the right one. This introduction, cast in the form of an article, will appear in print; the General will send you a copy. He then read aloud "Bóg zapłać" ["God reward you"], *an article which you already have.*

Colonel Juliusz Ulrych

He spoke of the Marshal's choice of candidate for the presidency in 1926 and of the subsequent congratulations offered by officers to the Commandant. He then referred to the election of President Mościcki. He described the Marshal's visit to the President and the President's return visit to the Belweder. President Mościcki said: "I have long been waiting to be assigned work, but do you think I am equal to it?" To this the Marshal replied: "Do not worry, we will be together, I will help you!!" Colonel Ulrych became President Mościcki's first aide-de-camp and a liaison between the Castle and the Belweder. President Mościcki departed for Lviv to take his leave. Colonel Ulrych describes the Mościckis' home as a hospitable one. He recounts how he "defended" the President against the press.

Return to Warsaw. President Mościcki assumes supervision and oversight of the armaments industry. He speaks of the President's precision in work; one has to be well prepared for each briefing. The President places great emphasis on teamwork. He becomes a patron of sport and sets in motion the restoration of the splendour of the Royal Castle and Wawel. The receptions for King Carol and Admiral Horthy[189] show the full splendour of a Poland in the making. "Gentlemen from Hungary come to Poland". The President is in Romania. Then comes 1939. The Polish press pours abuse on Poland and on its most noble President. And then comes

179. Wanda Englert, née Rotwand (1892–1962), wife of Adam Englert and mother of Juliusz Englert.
180. Juliusz Ludwik Englert, noms de guerre "Jastrzębiec", "Adam" (1927–2010), soldier of the Union of Armed Struggle–Home Army, participant in the Warsaw Uprising, photographer and émigré activist. After the fall of the Uprising, he was taken prisoner of war and, following the war, joined the 2nd Polish Corps. He later settled in London, where he was active in the Polish émigré community; author of publications and exhibitions. He was a member of the Scientific Council of the Sikorski Institute and Museum and of the Scientific Council of the Józef Piłsudski Institute of America. See: [online] [accessed on: 20 October 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/juliusz-englert,9651.html>.
181. Stanisław Biegański (1894–1994), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West; during the First World War he was taken prisoner by the Russians and was a founder of the Siberian Exiles Association. He took part in the Polish–Soviet War and the September Campaign of 1939; he held a doctorate in philosophy, was a historian and co-author of the *Encyklopedia Wojskowa*. He worked, among other posts, at the Military Historical Bureau and, after the war, was a member of the Józef Piłsudski Institute of America and the Sikorski Institute and Museum in London. See: *Teki Historyczne 1994/1995*, vol. 21.
182. Henryk Krok-Paszkowski (1887–1969), independence activist, soldier of the Polish Legions, general of the Polish Army, participant in the Polish–Soviet War and the September Campaign of 1939. In 1939, he was interned in Romania, and in 1941 he was sent to a prisoner-of-war camp. After the war, he settled in the United Kingdom.
183. Aleksander Józef Idzik (1893–1965), colonel of the Polish Army and the Polish Armed Forces, participant in the Polish–Soviet War and the September Campaign of 1939; he was taken prisoner by the Soviets and left the USSR with General Anders's army. After the war, he settled in London and was a member of the Chapter of the Order of Virtuti Militari.
184. Adam Mniszek, nom de guerre "Bużenin" (1889–1957), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army, participant in the Polish–Soviet War; in 1939, commandant of the Headquarters of the Commander-in-Chief. He was evacuated to Romania and subsequently to France and the United Kingdom, where, due to his associations with the Sanation movement, he was given minor posts. He died in exile.
185. Jarosiński—we have been unable to establish any information about this officer.
186. Natalia Libicka, née Borszewska, wife of Kamil Libicki.
187. Kamil Libicki, nom de guerre "Buyno" (1891–1980), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army, diplomat and director of the Polish Telegraphic Agency in 1933–1938. After the outbreak of the Second World War, he made his way to the West, where he was regarded as a Sanation politician and interned. Following the war, he remained in exile and worked as a journalist for Reuters. Co-founder of the Józef Piłsudski Institute in London, he edited the journal *Niepodległość*. See: [online] [accessed on: 22 October 2025], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/żołnierz/204857/>.
188. We have been unable to establish who this person was.
189. Miklós Horthy de Nagybánya (1868–1957), Hungarian military officer and politician. In 1920, he assumed power in Hungary and established a dictatorship. Seeking to revise the outcome of the First World War, he entered into an alliance with the Axis powers. He was removed from power by the Germans towards the end of the Second World War when he attempted to switch to the side of the Allies.

20) mjr Idzik[183], 21) pułk. Mniszek[184], 22) mjr Jarosiński[185], 23) Pani Libicka[186], 24) Pan Libicki[187], 25) Pan Nowicki[188] z Instytutu oraz około 15 nieznajomych mi osób. Razem około 77 osób.

Przemówienia

Gen. Felicjan Sławoj Składkowski

Na wstępie poruszył kwestię, czy Prezydent RP, Naczelny Wódz i Rząd – powinni byli opuścić Polskę 17 IX 39. Przyrównując sytuację Polski do sytuacji Norwegii, Belgii i innych krajów – wykazał, że decyzja opuszczenia Polski z postanowieniem dalszej walki – była słuszna. Wstęp ten ujęty w artykuł ukaże się w druku, generał przyśle egzemplarz dla Pani Prezydentowej. Następnie generał odczytał „Bóg zapłać", który to artykuł Pani Prezydentowa posiada.

Pułk. Juliusz Ulrych

Wspominał o wyborze Marszałka na Prezydenta RP w 1926 r., o życzeniach złożonych przez oficerów Komendantowi. Następnie o wyborze Pana Prezydenta. Wizyta Marszałka u Prezydenta RP i rewizyta Prezydenta RP w Belwederze. Pan Prezydent powiedział: „Dawno czekałem na wyznaczenie mi pracy, ale czy uważasz, że ja podołam tej pracy? Na to Marszałek odpowiedział: „Nie martw się – będziemy razem – ja Ci pomogę!!". Pułk. Ulrych został pierwszym adiutantem przybocznym Pana Prezydenta i łącznikiem między Zamkiem i Belwederem. Pan Prezydent wyjeżdża na pożegnanie do Lwowa. Pułk. Ulrych opisuje gościnny dom Państwa Mościckich. Opowiada o tem, jak „bronił" Pana Prezydenta przed prasą.

Powrót do Warszawy. Pan Prezydent objął przemysł wojenny pod swój nadzór i opiekę. Opowiada o ścisłości w pracy Pana Prezydenta. Trzeba się było dobrze przygotować do referatu. Pan Prezydent kładł duży nacisk na pracę zespołową. Pan Prezydent staje się protektorem sportu. Pan Prezydent rusza sprawę odbudowy świetności Zamku i Wawelu. Przyjęcia króla Karola, Admirała Hortiego[189] – to okazanie całego przepychu początkującej Polski. „Panowie z Węgier zjeżdżają do Polski". Prezydent RP w Rumunii. Przychodzi 1939 rok. Prasa polska wylewa pomyje na Polskę i na jej najszlachetniejszego Prezydenta. A później zalega cisza, zapomnienie. Naszym obowiązkiem jest mówić prawdę o majestacie odradzającej się przed 1939 r. Polski, gdzie i jak się tylko da, a przede wszystkiem w zeszytach „Niepodległości"[190].

Przemówienie Prezesa Bronisława Hełczyńskiego (w załączeniu)

Ocenę tych wypowiedzi pozostawiam Pani Prezydentowej. Muszę zaznaczyć, że p. Hełczyński odczytał relację z ogromnym wdziękiem – tak, że nawet ja sam zobaczyłem właściwą treść dopiero, gdy przeczytałem opracowanie u siebie w domu.

Przemówienie Pana Tytusa Komarnickiego

Wspomnienia sprzed wojny 1939. Prezydent RP znał Pana Komarnickiego tylko z wizyt służbowych, ale to nawet wystarczyło, że Pan Komarnicki widział w Panu Prezydencie człowieka

183. Aleksander Józef Idzik (1893–1965), pułkownik Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej, trafił do niewoli sowieckiej, wydostał się z ZSRS wraz z armią gen. Andersa. Po wojnie zamieszkał w Londynie, członek Kapituły Orderu Virtuti Militari.
184. Adam Mniszek, ps. Bużenin (1889–1957), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, w 1939 r. komendant Kwatery Głównej Naczelnego Wodza. Ewakuował się do Rumunii, a następnie do Francji i Wielkiej Brytanii, tam ze względu na związki z sanacją otrzymywał poślednie stanowiska. Zmarł na emigracji.
185. Jarosiński – nie udało się nam ustalić informacji o tym oficerze.
186. Natalia Libicka z d. Borszewska, żona Kamila Libickiego.
187. Kamil Libicki, ps. Buyno (1891–1980), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, dyplomata, dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej w latach 1933–1938. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się na Zachód, gdzie uznano go za polityka sanacyjnego i internowano. Po wojnie pozostał na emigracji i pracował jako dziennikarz Reutersa. Współzałożyciel Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, kierował pismem „Niepodległość". Zob. [online] [dostęp: 22 października 2025], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/żołnierz/204857/>.
188. Nie udało się nam ustalić, kim była ta osoba.
189. Miklós Horthy de Nagybánya (1868–1957), węgierski wojskowy i polityk. W 1920 r. przejął władzę na Węgrzech i zbudował dyktaturę. Dążąc do rewizji rezultatu I wojny światowej, zawarł sojusz z państwami Osi. Został odsunięty od władzy przez Niemców pod koniec II wojny światowej, gdy próbował przejść na stronę aliantów.
190. „Niepodległość" – czasopismo naukowe poświęcone historii Polski wydawane od 1929 r. pierwotnie przez Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski, po II wojnie światowej przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie (1948–1978), Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (1978–1993), a od 1993 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Instytutów Józefa Piłsudskiego Zagranicą w Warszawie.

silence, oblivion. It is our duty to speak the truth about the majesty of Poland reborn before 1939, wherever and however possible, and above all in the pages of "Niepodległość"[190].

Speech by President Bronisław Hełczyński (attached)

I leave the assessment of this speech to you. I must note that Mr Hełczyński delivered his account with such great charm that even I myself only perceived its true content when I read the written text at home.

Speech by Mr Tytus Komarnicki

Memories from before the war of 1939. The President knew Mr Komarnicki only from official visits, but even that was enough for Mr Komarnicki to see in him a man—noble, a true President, of fine bearing and distinguished appearance. Mr Komarnicki received a photograph of the President, which he still possesses today. Then came December 1939 and the President's arrival in Switzerland from his Romanian "prison". Even before the President's arrival, Mr Komarnicki visited him in Switzerland and sought to ensure that he would be received as a "symbol of Free Poland". He also sought permission for several persons from the President's entourage to leave. It was difficult to arrange anything, as a certain Mr Strakacz[191] *created considerable obstacles, shaping an unfavourable opinion of the President among the Swiss. General Sikorski's people went to great lengths to make the situation more difficult for the President. Yet in Switzerland the President was associated with the memory of Kościuszko and was regarded as their professor, a scholar, one of their own. A very favourable atmosphere developed for his arrival, and it was widely held that it was Poland that had saved the honour of humanity. At the reception and during the first moments of his stay, the Swiss sought to show, and did show, much warmth and hospitality. All such expressions of cordiality, hospitality and sympathy, however, were "private".*

One Sunday, a choir of boys sang the Polish national anthem "Jeszcze Polska nie zginęła!" ["Poland Is Not Yet Lost"] *for the President. Mr Komarnicki did not mention that the President, at the request of the Swiss, signed a pledge renouncing all political activity. Shortly afterwards, Mr Komarnicki was dismissed from his post as Polish envoy. Mr Komarnicki believes that, although this greatly displeased the gentlemen in Paris, he acted towards the President as any Pole should have done.*

Mr Tytus Komarnicki, in the best faith and with the firmest conviction, as it seemed to me, presented the President's arrival in Switzerland and the beginning of his stay as an "idyll". He did not see the difficulties of everyday life that you experienced, nor did he see our dear Oleczek (as you called him), bustling about and putting his whole heart and every effort into setting a new, harsher life on its feet.

The portrait was not hung. After a consultation between the authorities of the Institute and the Committee of Memoirs, it was decided to clear and designate one of the Institute's rooms as the President's room. Once this room is available at the Institute, we will use it as a place where we can gather all the memorabilia in our possession and hang the President's portrait there. The framed portrait which you sent I passed on to Mrs Piłsudska. She very much wished to have a good portrait of the President in her home. Before doing so, however, I had a very good copy made and an identical frame prepared, and this portrait is ready to be placed in the President's room at the Institute. Do you, or the Bobkowskis, happen to have anything to spare that might be placed in the room at the Józef Piłsudski Institute? I have received nothing from the Stencels.

190. *Niepodległość*—a scholarly journal devoted to Polish history, published since 1929, originally by the Józef Piłsudski Institute for the Study of the Recent History of Poland; after the Second World War, by the Józef Piłsudski Institute in London (1948–1978), the Józef Piłsudski Institute of America (1978–1993) and, since 1993, by the Society of Friends of the Józef Piłsudski Institutes Abroad in Warsaw

191. Sylwin Jerzy Strakacz (1892–1973), journalist, composer, secretary to Ignacy Paderewski, diplomat and consular official. See: [online] [accessed on: 22 October 2025], <https://www.bibliotekapiosenki.pl/osoby/Strakacz_Sylwin_Jerzy>.

szlachetnego, prawdziwego Prezydenta, o pięknej postawie i reprezentacyjnym wyglądzie. Pan Komarnicki otrzymał fotografię Pana Prezydenta, którą posiada do dziś dnia. Aż przyszedł grudzień 1939 i przyjazd Prezydenta RP do Szwajcarii z rumuńskiego „więzienia". Jeszcze przed przybyciem Pana Prezydenta Pan Komarnicki bywał u Prezydenta [w] *Szwajcarii i starał się o to, by przyjęto Pana Prezydenta jako „symbol Polski Wolnej". Starał się też o zgodę na wyjazd kilku osób z otoczenia Prezydenta RP. Było ciężko coś załatwić, gdyż niejaki p. Strakacz*[191] *bardzo przeszkadzał, urabiając nieprzychylną opinię dla Pana Prezydenta u Szwajcarów. Ludzie gen. Sikorskiego na głowie stawali, by utrudnić sytuację dla Pana Prezydenta. Jednak w Szwajcarii łączono Prezydenta RP z pamięcią Kościuszki i uważano Prezydenta za swego profesora, uczonego, swego obywatela. Wytworzyła się bardzo przychylna atmosfera na przyjazd i jednomyślnie uważano, że to Polska ocaliła honor ludzkości. Powitanie i pierwsze chwile pobytu – starali się Szwajcarzy okazać i okazali dużo serca i gościnności. Wszelkie jednak przejawy serdeczności, gościnności i sympatii – były „prywatne".*

W jedną z niedziel chór złożony z chłopców odśpiewał Panu Prezydentowi „Jeszcze Polska nie zginęła!". Pan Komarnicki nie wspomniał, że Pan Prezydent podpisał na żądanie Szwajcarów zobowiązanie wyrzeczenia się wszelkiej działalności politycznej. W krótkim czasie Pan Komarnicki został zwolniony z zajmowanego stanowiska posła RP. Pan Komarnicki uważa, że choć się to bardzo nie podobało Panom w Paryżu, postąpił w stosunku do Pana Prezydenta RP tak, jak każdy Polak powinien był postąpić.

Pan Tytus Komarnicki w najlepszej wierze i najmocniejszym przekonaniu z tego, jak mi się to wydawało – przedstawił przyjazd i początek pobytu Pana Prezydenta w Szwajcarii jako „sielankę". Nie widział on kłopotów, tych od rzeczywistości dnia powszedniego, które Pani Prezydentowa przeżywała, nie widział uwijającego się Kochanego naszego (jak go Pani Prezydentowa nazywała) Oleczka, który całe serce i cały wysiłek wkładał, by stawiać na nogi nowe twarde życie.

Zawieszenia portretu nie było. Po naradzie władz Instytutu i Komitetu wspomnień – postanowiono zwolnić i ustanowić jeden z pokoi Instytutu jako pokój Pana Prezydenta. Gdy otrzymamy ten pokój w Instytucie – przeznaczymy go na miejsce, gdzie zbierzemy wszelkie posiadane pamiątki i zawiesimy tam portret Pana Prezydenta. Portret w ramie, który Pani Prezydentowa przysłała, przekazałem Pani Marszałkowej. Pani Marszałkowa bardzo chciała mieć dobry portret Pana Prezydenta u siebie w domu. Przedtem jednak zrobiłem b. dobrą odbitkę, dorobiłem taką samą ramę i portret ten jest gotów do umieszczenia w pokoju Pana Prezydenta w Instytucie. Czy u Pani Prezydentowej lub u Państwa Bobkowskich nie ma czegoś na zbyciu, co mogłoby być umieszczone w pokoju w Instytucie JP. Od Państwa Stenclów nie otrzymałem nic.

Byłem bardzo szczęśliwy, że nadarzyła się okazja rozmowy z Panią Wandą Głuchowską[192]*, która była z wizytą u syna Krzysztofa*[193] *w Londynie oraz z Panem Krzysztofowiczem z Załucza-Śniatynia*[194]*, też z wizytą u syna*[195]*. Oboje bardzo serdecznie pozdrawiali Panią Prezydentową.*

W załączeniu przesyłam kartkę ze „świata" do przeczytania. Proszę bardzo o łaskawe odesłanie tej kartki, gdyż wypożyczyłem to ze Studium Polski Podziemnej[196] *(i zobowiązałem się zwrócić).*

191. Sylwin Jerzy Strakacz (1892–1973), dziennikarz, kompozytor, sekretarz Ignacego Paderewskiego, dyplomata, urzędnik konsularny.
Zob. [online] [dostęp: 22 października 2025], <https://www.bibliotekapiosenki.pl/osoby/Strakacz_Sylwin_Jerzy>.

192. Wanda Bronisława Głuchowska, ps. Justyna, Krysta (1901–1976), działaczka niepodległościowa, członkini POW, ochotniczo walczyła w wojnie polsko-bolszewickiej, farmaceutka. W czasie II wojny światowej przystąpiła do ZWZ-AK, ukończyła konspiracyjną podchorążówkę, jako członkini „Dysku" uczestniczyła w akcjach dywersyjnych – w jednej z nich została ranna, brała udział w powstaniu warszawskim, po wojnie represjonowana przez UB.
Zob. [online] [dostęp: 22 października 2025], < https://www.1944.pl/groby-powstancow/wanda-bronislawa-gluchowska,4941.html>.

193. Krzysztof Głuchowski, ps. Juraś (1926–2020), żołnierz ZWZ-AK i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wziął udział w powstaniu warszawskim, po kapitulacji dostał się do niewoli. Po zakończeniu wojny trafił do 2. Korpusu Polskiego we Włoszech, następnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii, gdzie zdobył wykształcenie inżyniera. Emigracyjny działacz społeczny, kombatancki i harcerski.
Zob. [online] [dostęp: 22 października 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/krzysztof-gluchowski,14205.html>.

194. Załucze – wieś w powiecie śniatyńskim w województwie stanisławowskim (obecnie na terytorium Ukrainy). Znajdował się tam majątek rodziny Krzysztofowiczów, w którym od 14 do 17 IX 1939 r. przebywał prezydent Ignacy Mościcki przed ewakuacją do Rumunii.

195. Antoni Krzysztofowicz, żołnierz Wojska Polskiego i 2. Korpusu Polskiego, uczestnik kampanii wrześniowej, bitwy pod Monte Cassino, po wojnie osiedlił się w Londynie.

196. Studium Polski Podziemnej – polska, emigracyjna instytucja archiwalna i naukowa z siedzibą w Londynie. Powołana w 1947 r. przez byłych żołnierzy Armii Krajowej, od 1988 r. jest częścią Instytutu i Muzeum im. gen. Sikorskiego.

I was very glad to have the opportunity to speak with Mrs Wanda Głuchowska[192], who was visiting her son Krzysztof[193] in London, as well as with Mr Krzysztofowicz from Załucze-Śniatyn[194], also visiting his son[195]. Both sent their warm regards to you.

Enclosed I am sending you a note from the "outside world" for you to read. I would be most grateful if you could kindly return it, as I have borrowed it from the Polish Underground Movement Study Trust[196] (and have undertaken to return it).

I wrote the account of 6 October 1956 in snatches of free time. I therefore ask your forgiveness that it is not what it ought to be. Mrs Helenka, thank God, is coming to London with her whole family at the beginning of December. I do not know the details.

With my warmest regards
J. Hartman

Opis dnia 6 X 1956 robiłem w urywkach wolnego czasu. Dlatego też bardzo proszę o wybaczenie, że nie jest takim opracowaniem, jakim powinno być. Pani Helenka, Bogu dzięki, przyjeżdża z całą rodziną do Londynu w początku grudnia. Bliższych szczegółów nie znam.

Najserdeczniejsze pozdrowienia Naszej kochanej Pani Prezydentowej
przesyła J. Hartman

Kartka przedstawiająca willę Renée Bordier Les Hutins w Versoix / Na odwrocie życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne dla Grace i Józefa Hartmanów od Marii Mościckiej: *Drogiej Grace i naszemu kochanemu pułkownikowi życzenia wszelkiego dobra przesyłam w dniu Narodzenia Bożego i Nowego Roku. Od roku nie pracuję, mieszkam u mojej przyjaciółki, która jest moim aniołem opiekuńczym. Z okna mego pokoju widzę domek, w którym ostatnio przebywał Prezydent. Coraz spoglądam w tę stronę i wszystko staje żywo w pamięci, a przecież tak odległe. Bardzo byłabym wdzięczna za trochę wiadomości o zdrowiu pana pułkownika. Wiele najserdeczniejszych słów śle Maria Mościcka* / 21 grudnia 1960
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 15/6*

Postcard depicting Renée Bordier's villa, Les Hutins, in Versoix (on the reverse, Christmas and New Year wishes from Maria Mościcka to Grace and Józef Hartman: *To dear Grace and our beloved Colonel, I send my best wishes for Christmas and the New Year. I have not worked for a year and am living with my friend, who is my guardian angel. From the window of my room I can see the little house where the President spent his last days. I often look in that direction, and everything comes vividly back to my memory, though it all seems so distant. I would be most grateful for a little news of the Colonel's health. With my warmest regards, Maria Mościcka)* / 21 December 1960
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 15/6*



192. Wanda Bronisława Głuchowska, noms de guerre "Justyna", "Krysta" (1901–1976), independence activist, member of the Polish Military Organisation, volunteer in the Polish–Soviet War and pharmacist. During the Second World War, she joined the Union of Armed Struggle–Home Army, completed underground officer cadet training, and, as a member of "Dysk", took part in sabotage operations, being wounded in one of them. She also participated in the Warsaw Uprising and, after the war, was persecuted by the communist secret police.
See: [online] [accessed on: 22 October 2025], < https://www.1944.pl/groby-powstancow/wanda-bronislawa-gluchowska,4941.html>.

193. Krzysztof Głuchowski, nom de guerre "Juraś" (1926–2020), soldier of the Union of Armed Struggle–Home Army and the Polish Armed Forces in the West; he took part in the Warsaw Uprising and, after its capitulation, was taken prisoner of war. After the war, he joined the 2nd Polish Corps in Italy and subsequently settled in the United Kingdom, where he completed his engineering education. An émigré social, veterans' and scouting activist. See: [online] [accessed on: 22 October 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/krzysztof-gluchowski,14205.html>.

194. Załucze—a village in Śniatyn County in the Stanisławów Province (now in Ukraine). It was the site of the Krzysztofowicz family estate, where President Ignacy Mościcki stayed from 14 to 17 September 1939 before his evacuation to Romania.

195. Antoni Krzysztofowicz, soldier of the Polish Army and the 2nd Polish Corps, participant in the September Campaign of 1939 and the Battle of Monte Cassino; after the war, he settled in London.

196. The Polish Underground Movement Study Trust [Polish: Studium Polski Podziemnej]—a Polish émigré archival and scholarly institution based in London. Established in 1947 by former soldiers of the Home Army, since 1988 it has been part of the Polish Institute and Sikorski Museum.

2.12. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 24 July 1963*

AJG, ref. no. 4056, fols. 23–24

On the living conditions in London, acquaintances from his time in service to the President, the President's favourite arbour, his dog and viper hunting

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
24 July 1963

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Thank you very much for your letter and for the news conveyed through Mrs Bordier[197]. We are glad that you are at home, but of course great care for yourself remains necessary. For Saturday, 5 October, we foresee a service in our Polish church. From time to time we receive letters or there is someone from among former colleagues from the Castle on a visit. Recently we received a picture made by Hania Gużewska: MUSHROOM[198]. SO MANY OF THE MOST BEAUTIFUL MEMORIES. Everything is fine with Mrs Helenka[199]; Grandmother is very happy. As for us, everything is as before. We are troubled by the roar from the nearby airport[200], the noise of London and the Underground passing. And it is not easy to change the place of residence. More than half a year has already passed. To this day we have had only 8 days of sunshine; otherwise it has been cold and rainy throughout. In the gardens it is beautiful and the roses have turned out splendidly.

We send you our best wishes for a speedy return to full health.

For Mrs R. Bordier we enclose our cordial greetings
The Hartmans

Excerpt from the description of the MUSHROOM

One hot Sunday, after the service, we went to the Mushroom. Tymek[201] was exceptionally disobedient and would not "walk at heel". When we reached the Mushroom, he disappeared among the spruces. After a moment we heard a terrible whimpering—the crying of Tymek. All of us as one rushed in the direction of his whimpering. Beneath the spruces and hazel, on the dry needles and leaves, lay coiled in a heap large, fearsome, steel-coloured vipers, hissing their tongues in our direction. Stefan Kryński seized the already swelling Tymek in his arms and handed him to Mrs Mościcka. At a signal from the President, everyone withdrew to the Mushroom. The President loaded his double-barrelled gun with cartridges "just in case" and with two shots destroyed the vipers. A rescue action began immediately. Pasiński[202] was fetched from the garage at the Teofil Gate. Mrs Mościcka drove Tymek to the palace. Stefan ran to the palace and telephoned Dr Łabędź[203]. Fortunately, there were special injections for viper bites. Tymek received such an injection. Within a short time (2½ hours) Dr Łabędź arrived from Warsaw. Tymek suffered terribly, but his life was saved. There was general rejoicing, for Tymek played no small role on walks.

197. Renée Bordier (1902–2000), a Swiss nurse and a leading expert at the International Committee of the Red Cross (ICRC) in the field of relief operations, especially during the Spanish Civil War (1936–1939). During the Second World War, she was a committed advocate within the ICRC leadership for a public condemnation of the Holocaust.
198. Ignacy Mościcki's favourite wooden arbour in Spała took the form of a conical roof supported on a centrally placed post and resembled a mushroom in shape.
199. Helena Śliwińska.
200. Hounslow, where the Hartmans lived, is a district located on the western outskirts of London, about 17 km from the centre and just 5 km from Heathrow—the main airport of the British capital.
201. Maria Mościcka's dog.
202. Jan Pasiński, one of President Mościcki's drivers.
203. Maksymilian Łabędź (1886–1940), reserve major, veterinary surgeon, graduate of the Veterinary Institute in Kharkiv, specialised in the treatment of dogs. He was widely known and well liked in interwar Warsaw; a prisoner of war in the Starobilsk camp, he was murdered in Kharkiv.
See: [online] [accessed on: 15 December 2025], https://zycie-weterynaryjne.pl/wp-content/uploads/2025/05/ZW_nr_5_2025.pdf.

2.12. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 24 lipca 1963 r.*

AJG 4056, k. 23-24

O warunkach mieszkania w Londynie, znajomych z czasów służby przy prezydencie, jego ulubionej altanie, psie i polowaniu na żmije

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
24 VII 1963

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

dziękujemy bardzo za list i wiadomości przysłane za pośrednictwem Pani Bordier[197]. Cieszymy się, że Pani Prezydentowa w domu, ale oczywiście ogromna uwaga na Siebie jest w dalszym ciągu konieczna. Na sobotę 5 października przewidujemy nabożeństwo w naszym kościele polskim. Od czasu do czasu otrzymujemy listy lub jest ktoś z dawnych kolegów z Zamku w odwiedzinach. Niedawno otrzymaliśmy wykonany przez Hanię Gużewską obrazek GRZYB[198]. TYLE NAJPIĘKNIEJSZYCH WSPOMNIEŃ. U Pani Helenki[199] wszystko w porządku, Babcia bardzo szczęśliwa. U nas wszystko po staremu. Męczą nas huk z bliskiego lotniska[200], hałas londyński i przejazdy kolejką podziemną. A zmienić miejsce zamieszkania nie jest łatwo. Pół roku już przeszło. Do dzisiejszego dnia mieliśmy tylko 8 dni słonecznych, cały czas chłody i deszcze. W ogródkach pięknie, a róże dopisały wspaniale.

Przesyłamy kochanej Pani Prezydentowej najlepsze życzenia szybkiego powrotu do zupełnego zdrowia.

Dla Pani R. Bordier załączamy serdeczne pozdrowienia
Hartmanowie

Wyjątek z opisu GRZYBA

Pewnej upalnej niedzieli, po nabożeństwie, wybraliśmy się do Grzyba. Tymek[201] wyjątkowo był nieposłuszny i nie chciał „iść za nogą". Gdyśmy doszli do Grzyba, znikł w świerkach. Po chwili usłyszeliśmy przeraźliwe skomlenie – płacz Tymka. Wszyscy jak jeden mąż rzuciliśmy się w kierunku Tymkowego skomlenia. Pod świerkami i leszczyną na suchym igliwiu i liściach leżały zwinięte w kłębek duże, straszne, stalowego koloru żmije, syczące językami w naszym kierunku. Stefan Kryński chwycił już puchnącego Tymka na ręce i oddał go Pani Prezydentowej. Na znak Pana Prezydenta wszyscy usunęli się pod Grzyba. Pan Prezydent załadował dubeltówkę nabojami „na wszelki wypadek" i 2-oma strzałami zniszczył żmije. Rozpoczęła się natychmiast akcja ratunkowa. Od Bramy Teofila ściągnięto Pasińskiego[202] z garażu. Pani Prezydentowa powiozła Tymka do pałacu. Stefan odbył bieg do pałacu i telefonował do dr. Łabędzia[203]. Na szczęście były specjalne zastrzyki na ukąszenia żmii. Tymek dostał taki zastrzyk. W krótkim czasie (2 ½ godziny) przybył dr Łabędź z Warszawy. Tymek cierpiał okrutnie, ale jego życie zostało uratowane. Była ogólna radość, bo Tymek odgrywał niepoślednią rolę na spacerach.

197. Renée Bordier (1902–2000), szwajcarska pielęgniarka, czołowy ekspert w Międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża (MKCK) w zakresie akcji pomocowych, zwłaszcza podczas hiszpańskiej wojny domowej (1936–1939). W czasie II wojny światowej była zdeklarowaną zwolenniczką w kierownictwie MKCK publicznego potępienia Holokaustu.
198. Ulubiona drewniana altana Ignacego Mościckiego w Spale, miała formę stożkowatego daszku wspartego na centralnie położonym słupie, kształtem przypominała grzyba.
199. Helena Śliwińska.
200. Hounslow, gdzie mieszkali Hartmanowie, to dzielnica położona na zachodnich krańcach miasta, oddalona ok. 17 km od centrum i zaledwie 5 km od Heathrow – głównego portu lotniczego stolicy Wielkiej Brytanii.
201. Pies Marii Mościckiej.
202. Jan Pasiński, jeden z kierowców prezydenta Mościckiego.
203. Maksymilian Łabędź (1886–1940), major rezerwy, dr weterynarii, absolwent Instytutu Weterynaryjnego w Charkowie, specjalizował się w leczeniu psów. Był powszechnie znany i lubiany w międzywojennej Warszawie, więzień obozu jenieckiego w Starobielsku, zamordowany w Charkowie.
Zob. [online] [dostęp: 15 grudnia 2025], https://zycie-weterynaryjne.pl/wp-content/uploads/2025/05/ZW_nr_5_2025.pdf.



Altana w kształcie grzyba / Spała, lipiec 1926
NAC • *sygn. 3/1/0/9/5845/13*

Mushroom-shaped arbour / Spała, July 1926
NAC • *ref. no. 3/1/0/9/5845/13*



Maria Mościcka (z prawej) i Renée Bordier nad brzegiem Jeziora Bodeńskiego / lata sześćdziesiąte XX w.
AJG • *sygn. 4070, k. 8*

Maria Mościcka (right) and Renée Bordier on the shore of Lake Constance / 1960s
AJG • *ref. no. 4070, fol. 8*

2.13 Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 13 October 1963

AJG, ref. no. 4056, fols. 25–26

On a service for the soul of the late Ignacy Mościcki[204]

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
13 October 1963

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

On Saturday, 5 October, at 10 a.m., a requiem service for the soul of the late President was held at the new Polish church of St Andrew Bobola[205]. This time, the announcement of the service was signed: "Former officers of the Military Chancellery of the President of the Republic". Prelate Bronisław Michalski did everything to ensure that the service was beautiful. Those in attendance included Miss Wanda Piłsudska and Mrs Jadwiga Jaraczewska, seven generals, Governor Grażyński, Mr Bohdan Podoski, Mr and Mrs Śliwiński[206], a number of people from the Castle and a sizeable public. After the service, several people went to Mr Stan. Zduńczyk's[207] café. The café is called "Belweder". Among those present were Bolek Mościcki[208] and Mrs Zosia, the Gulin family, Kurnik with his wife, Col. Czuruk, Kobyłecki, Heins, Grzembo and Capt. Ropelewski. Many hours passed in very pleasant reminiscences of earlier times. People are ageing, but are somehow holding up. Mr and Mrs Śliwiński are a very pleasant couple and look excellent. In November, a service is to be held for all fallen and deceased former employees of the Castle.

Warmest regards to you and to Olek
J. Hartman
Warm regards to Mrs Bordier

2.14. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 December 1963

AJG, ref. no. 4056, fols. 29–30

On the daughters of Józef Piłsudski, a well-known historical work and interpersonal relations

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
15 December 1963

My dear Mrs Mościcka,

Thank you for your letter of 25 November. I am only replying today, as we have had a "HARVEST" in the office. We are glad that you are feeling well—that is the most important thing. Thank you very much for the trust you place in me. I feel greatly honoured by it. I also feel entitled to write a few words on the matter which you raised in your letter. In their dealings with friends and acquaintances, both Miss Wanda and Mrs Jadwiga[209] are as they have always been. In their relations with people, they are rather modest and somewhat shy. I must note that on every occasion we meet, they ask about your health and well-being. After the funeral

204. On the reverse of the letter, Maria Mościcka drafted a rough reply containing numerous errors and deletions. In it, she expressed her gratitude for the remembrance of her and her late husband, and also appreciated the concern for the good name of the late President.
205. A church belonging to the Polish Catholic Mission, located in the Hammersmith district of London, was purchased in February 1961 from Scottish Presbyterians. The church, dedicated to St Andrew Bobola, was blessed on 8 December 1961 by Prelate Bronisław Michalski and consecrated on 26 May 1962 by Bishop George Laurence Craven, Vicar Capitular of the Archdiocese of Westminster. The parish became a central centre of Polish religious and national life. In 1963, a painting of Our Lady of Kozelsk, transferred from the chapel at Brompton Oratory, was placed in one of the side altars. The first parish priest was Fr Kazimierz Sołowiej.
206. Helena and Ziemowit Śliwiński.
207. It has only been possible to establish that Stanisław Zduńczyk, together with his associate Wojciech Pieczora, was engaged in the export of alcoholic beverages. See: Bohdan Jeżewski, *Polski Londyn. Polish Guide to London*, Taurus Reference Books, London 1970, p. 193.
208. Nephew of Ignacy Mościcki, husband of Zofia.
209. Wanda Piłsudska and Jadwiga Piłsudska.

2.13 List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 13 października 1963 r.

AJG, sygn. 4056, k. 25–26

O nabożeństwie za duszę śp. Ignacego Mościckiego[204]

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
13 X 1963

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

w dniu 5 X w sobotę o godz. 10 odbyło się w nowym kościele polskim św. Andrzeja Boboli[205] nabożeństwo żałobne za duszę śp. Pana Prezydenta. Tym razem ogłoszenie o nabożeństwie podpisali: „Byli oficerowie Gabinetu Wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej". Ksiądz infułat Bronisław Michalski zrobił wszystko, by nabożeństwo było piękne. Na nabożeństwo przybyli: Pani Wanda Piłsudska i Pani Jadwiga Jaraczewska, 7 generałów, wojewoda Grażyński, Pan Bohdan Podoski, Państwo Śliwińscy[206], sporo osób z Zamku i sporo publiczności. Po nabożeństwie kilka osób przyszło do kawiarni Pana Stan. Zdończyka[207]. Kawiarnia nazywa się „Belweder". Byli Bolek Mościcki[208] i Pani Zosia, Gulinowie, Kurnik z Żoną, płk Czuruk, Kobyłecki, Heins, Grzembo, kpt. Ropelewski. Duże godziny zeszły na bardzo miłych wspomnieniach o dawnych czasach. Ludzie starzeją się, ale się jakoś trzymają. Państwo Śliwińscy to bardzo miła para, wyglądają świetnie. W listopadzie ma się odbyć nabożeństwo za wszystkich poległych i zmarłych byłych pracowników zamkowych.

Najlepsze pozdrowienia dla Pani Prezydentowej i dla Olka przesyła
J. Hartman
Serdeczne pozdrowienia dla Pani Bordier

2.14. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 grudnia 1963 r.

AJG, sygn. 4056, k. 29-30

O córkach Józefa Piłsudskiego, słynnej pracy historycznej i relacjach międzyludzkich

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
15 XII 1963

Kochana Pani Prezydentowo,

dziękuję za list z dnia 25 listopada. Odpisuję dopiero dzisiaj, bo mieliśmy „ŻNIWA" w biurze. Cieszymy się, że Pani Prezydentowa czuje się dobrze – to najważniejsze. Dziękuję bardzo za zaufanie, którym mnie Pani Prezydentowa darzy. Czuję się tym wysoce zaszczycony. Czuję się też uprawniony do napisania paru słów w sprawie, którą Pani Prezydentowa poruszyła w liście. W odnoszeniu się do przyjaciół i znajomych i Pani Wanda, i Pani Jadwiga[209] są takimi, jakimi były zawsze. W obcowaniu z ludźmi są raczej skromne i onieśmielone. Muszę zaznaczyć, że przy każdej okoliczności spotkania – zapytują o zdrowie i powodzenie Pani Prezydentowej. Po pogrzebie śp. Pani Marszałkowej[210] było ogłoszone ogólne podziękowanie od Rodziny. Sądzę, że dlatego i Pani Prezydentowa nie otrzymała listu. Po nabożeństwie za spokój duszy

204. Na odwrotnej stronie listu Maria Mościcka sporządziła brudnopis odpowiedzi, zawierający liczne pomyłki i skreślenia. Wyrażała w nim wdzięczność za pamięć o niej i zmarłym mężu. Doceniła też troskę o dobre imię śp. prezydenta.
205. Kościół należący do Polskiej Misji Katolickiej, znajdujący się w dzielnicy Hammersmith w Londynie, został zakupiony w lutym 1961 r. od szkockich prezbiterianów. Świątynię pw. św. Andrzeja Boboli 8 XII 1961 r. poświęcił ks. infułat Bronisław Michalski, a konsekrował wikariusz kapitularny archidiecezji westminsterskiej ks. bp George Laurence Craven 26 V 1962 r. Parafia stała się centralnym ośrodkiem polskiego życia religijno-narodowego. W 1963 r. w jednym z bocznych ołtarzy umieszczono obraz Matki Boskiej Kozielskiej przeniesiony z kaplicy w Brompton Oratory. Pierwszym proboszczem parafii został ks. Kazimierz Sołowiej.
206. Helena i Ziemowit Śliwińscy.
207. Udało się jedynie ustalić, że Stanisław Zduńczyk ze wspólnikiem Wojciechem Pieczorą zajmował się eksportem alkoholi. Zob. Bohdan Jeżewski, *Polski Londyn. Polish Guide to London, Taurus Reference Books*, London 1970, s. 193.
208. Bratanek Ignacego Mościckiego, mąż Zofii.
209. Wanda i Jadwiga Piłsudskie.
210. Aleksandra Piłsudska została pochowana 6 IV 1963 r. na cmentarzu North Sheen. W 1992 r. jej szczątki zostały przeniesione na Stare Powązki w Warszawie.

of the late Mrs Piłsudska[210], a general note of thanks from the Family was issued. I believe that this is why you did not receive a separate letter. After the service for the repose of the soul of the late President, in conversation I sensed great concern for you and your health. Everything I have mentioned indicates that their oversight in not sending a letter should be forgiven. As for Pobóg-Malinowski, in my conversations with the ladies I found that they judge his history[211], but without extremes. Therefore, your supposition that Olek's[212] contact with Pobóg-Malinowski might have been the cause of any cooling of feeling on their part must be set aside. Please forgive the expression: Pobóg-Malinowski, in what he wrote, did not commit a crime and Olek's conduct is a great nobility of his good heart! May God grant Olek the very best! Christmas is now approaching. I know that the ladies have given a certain (large) sum to the Polish Educational Society in place of sending Christmas wishes. That is what they decided to do. If we do not receive wishes from Miss Wanda and [Mrs] *Jadwiga, it is not for lack of remembrance or respect. In* [South] *Africa, Dr Kuc[213], aged 73, died after an operation, in his sleep, of coronary thrombosis[214]. And once again there is a Polish grave in a foreign land. On the Day of Judgement, the ANGEL GABRIEL will have to sound his trumpet very loudly to gather together these Polish bones scattered across the world! The world created by God is so beautiful. God has given everything, and what has man done with it?! All religions preach love of one's neighbour and yet never in the history of mankind has there been so much concentrated hatred. Still, as every year, let us hope that at Christmas a new spirit will enter into a tormented humanity and be fulfilled:*

"Glory to God in the highest, and on earth peace to men."

Expressions of deep respect and attachment
Józef Hartman

We send our cordial wishes to Mrs Renée Bordier.
Warm regards to Olek.

Spotkanie z okazji wręczenia środków na Fundusz im. Aleksandry Piłsudskiej. Józef Hartman (stoi) w towarzystwie, od lewej: Wandy Piłsudskiej, Jadwigi Jaraczewskiej i gen. Janusza Głuchowskiego / Ognisko Polskie, Londyn, 1964 →
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Meeting held to present a contribution to the Aleksandra Piłsudska Fund. Józef Hartman (standing) with, from left: Wanda Piłsudska, Jadwiga Jaraczewska and General Janusz Głuchowski / The Polish Hearth Club, London, 1964 →
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*

210. Aleksandra Piłsudska was buried on 6 April 1963 at North Sheen Cemetery. In 1992, her remains were transferred to Stare Powązki Cemetery in Warsaw.
211. A reference to the well-known work *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, vol. 1, Paris 1953; vol. 2, London 1956; vol. 3, London 1960.
212. Aleksander Bobkowski, son-in-law of Ignacy Mościcki.
213. Alfons Kuc, head of the economic department of the Civil Chancellery of President Ignacy Mościcki.
214. Coronary thrombosis—the term appears in English in the original letter.

śp. Pana Prezydenta w rozmowie wyczułem wielką troskliwość o Panią Prezydentową i pamięć o Jej zdrowiu. Wszystko, co przytoczyłem wskazuje na to, że należałoby Im darować przeoczenie i niewysłanie listu. Jeśli chodzi o Pobóg-Malinowskiego, stwierdziłem w rozmowach z Paniami, że oceniają jego historię[211], ale bez krańcowości. Dlatego przypuszczenie Pani Prezydentowej, że kontaktowanie się Olka[212] z Pobóg-Malinowskim mogło być powodem ochłodzenia się uczuć Młodych Pań – MUSI ODPAŚĆ. Proszę mi wybaczyć określenie: Pobóg-Malinowski tym, co napisał, nie popełnił zbrodni, a postępowanie Olka to wielka szlachetność jego dobrego serca! Niech Bóg obdarzy Olka najlepszem! Nadchodzą obecnie święta Bożego Narodzenia. Wiem, że Panie przekazały pewną (dużą) kwotę na Polską Macierz Szkolną, zamiast życzeń świątecznych. Tak zadecydowały zrobić. Jeśli nie otrzymamy życzeń od Pani Wandy i [Pani] *Jadwigi – to nie przez brak pamięci czy szacunku. W* [Południowej] *Afryce dr Kuc[213]* [w] *wieku 73 lat zmarł po operacji, we śnie, na coronary thrombosis[214]. I znowu jedna mogiła polska na obcej ziemi. W dzień sądu ANIOŁ GABRIEL będzie musiał bardzo głośno trąbić, by pozbierać te polskie kości rozsiane po całym świecie! Świat stworzony przez Boga jest tak piękny. Bóg dał wszystko, a co człowiek z tym zrobił?! Wszystkie religie głoszą miłość bliźniego, a jeszcze w historii ludzkości nie było tyle skondensowanej nienawiści. Jednak, jak co roku, miejmy nadzieję, że na Boże Narodzenie nowy duch wstąpi w znękaną ludzkość i zrealizuje się:*

„Chwała na wysokości Panu i pokój ludziom na ziemi!"

Wyrazy głębokiego szacunku i przywiązania
przesyła
Józef Hartman

Dla Pani Renée Bordier serdeczne życzenia zasyłamy.
Dla Olka – serdeczne pozdrowienia.



211. Chodzi o słynną pracę *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 1 Paryż 1953, t. 2 Londyn 1956, t. 3 Londyn 1960.
212. Aleksander Bobkowski, zięć Ignacego Mościckiego.
213. Alfons Kuc, kierownik oddziału gospodarczego Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Ignacego Mościckiego.
214. Zakrzepica naczyń wieńcowych.

2.15. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 7 October 1965*

AJG, ref. no. 4056, fol. 61

On General Anders[215], his attitude towards the Castle circle, as well as Hartman's car accident and its grave consequences for his health

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
7 October 1965

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Thank you for the card, which we received this morning. We are grateful for your concern and for asking about our health. As for the service, I can say that it was very solemn and exceptionally beautiful. As I already wrote in my letter after the service, there was a large attendance. Circumstances so happened that, despite their best intentions, Wanda and Jadwiga Piłsudska were unable to come to the church. I do not know how it has come about that General Anders is not held in good regard by you. Please forgive me for saying so, but as we well know, General Anders holds you in respect; he was present at the service and at our gathering. He spoke about the President and mentioned three occasions on which he reported to him. He always shows us, former members of the Castle circle, cordiality. I write as things are here and as we see General Anders's attitude towards our times and the people. I would not wish to offend you in any way, for you may have formed your opinion on the basis of other circumstances and experiences.

You ask about my health. I must admit that from 29 August, Sunday, I spent a month in hospital. At present it is easier, but it may be better in eight months, as the hospital and the doctors say. My health troubles were compounded by a car accident. I received an invitation from two English mayors—of the towns of Northampton and Kettering. It is about 120 miles north of London. I went there with four colleagues. Grace and Josephine were fortunately at home. The journey to Kettering and the celebrations were splendid. We were returning at night, on the M1 motorway, when something went wrong with the car, at a speed of about 100 kilometres. The car spun several times, struck the central barrier and turned over onto the other side, upside down. We were trapped for 20 minutes. I was soaked in petrol and oil. We were fortunate not to have gone under other cars or for the petrol not to have caught fire. After 20 minutes the police and ambulance arrived. The police know immediately about an accident, because they have television on the motorway. The car was wrecked, twisted and crushed. Three of my colleagues were badly injured; two of us, myself included, suffered painful bruises and contusions. It is a DIVINE MIRACLE that we came out of the accident alive. Thanks be to God! I am grateful to you for your concern for our health. The most heartfelt expressions of soldierly attachment and best regards to you and to Mrs Renée Bordier.

Grace and Józef Hartman

215. The biographical note on General Władysław Anders appears at the end of the book among the entries on the authors and recipients of the correspondence.

2.15. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 7 października 1965 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 61

O generale Andersie[215], jego stosunku do zamkowców oraz wypadku samochodowym i jego fatalnych następstwach dla zdrowia

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
7 X 1965

Szanowna i kochana Pani Prezydentowo,

dziękujemy za kartę, którą odebraliśmy dzisiaj rano. Wdzięczni jesteśmy za troskę i zapytanie o nasze zdrowie. Jeśli chodzi o nabożeństwo, to mogę powiedzieć, że było bardzo uroczyste i wyjątkowo piękne. Jak to już pisałem w liście po nabożeństwie, publiczności było dużo. Tak się złożyły okoliczności, że mimo najlepszych chęci Panie Piłsudskie nie mogły przybyć do kościoła. Nie wiem, jak to się stało, że generał Anders nie jest w dobrej pamięci u Pani Prezydentowej. Proszę mi wybaczyć, że tak, jak o tem dobrze wiemy, gen. Anders żywi szacunek dla Pani Prezydentowej, był na nabożeństwie i na naszem spotkaniu. Mówił o Panu Prezydencie i wspominał o trzech meldowaniach się u Pana Prezydenta. Zawsze okazuje nam, dawnym Zamkowcom, serdeczność. Piszę, jak tu jest i jak widzimy stosunek gen. Andersa do naszych czasów i osób. Nie chciałbym w czemkolwiek urazić uczucia Pani Prezydentowej, bo może Pani Prezydentowa ugruntowała sobie swoją opinię na innych okolicznościach z przeżyć.

Zapytuje Pani Prezydentowa o zdrowie. Muszę się przyznać, że od 29 VIII, niedzieli, byłem miesiąc w szpitalu. Obecnie jest lżej, ale może być lepiej za osiem miesięcy, jak to szpital i doktorzy mówią. Do moich kłopotów chorobowych przybył wypadek samochodowy. Dostałem zaproszenie od dwóch merów angielskich – miast Northampton i Kettering. Jest to około 120 mil na północ od Londynu. Byłem tam z czterema kolegami. Grace i Josephine były na szczęście w domu. Podróż do Kettering i uroczystości były wspaniałe. Wracaliśmy w nocy, na autostradzie M1 „nawaliła nam kicha", szybkość około 100 kilometrów. Samochód zatoczył kilka razy, uderzył w środkową ścianę i przekoziołkował na drugą stronę „do góry nogami". Byliśmy zablokowani przez 20 minut. Na mnie wylała się cała benzyna i oliwa. Mieliśmy szczęście, żeśmy nie wpadli pod inne samochody albo że się benzyna nie zapaliła. Po 20 minutach przybyły policja i pogotowie. Policja zaraz wie o wypadku, bo mają na autostradzie telewizję. Samochód rozbity, pokręcony i przygnieciony. Trzech kolegów bardzo poranieni, dwóch nas bolesne potłuczenia i obicia. To CUD BOSKI, że wyszliśmy z wypadku żywi. Dzięki Bogu! Jestem wdzięczny Pani Prezydentowej za troskę o nasze zdrowie. Najserdeczniejsze wyrazy przywiązania żołnierskiego i najlepsze pozdrowienia dla Kochanej Pani Prezydentowej i Pani Renée Bordier.

zasyłamy
Grace i Józef Hartman

215. Notę biograficzną gen. Władysława Andersa umieściliśmy na końcu książki wśród biogramów autorów i adresatów korespondencji.

2.16. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 8 February 1967*

AJG, ref. no. 4056, fols. 186–188

On concern for Mrs Mościcka's health, the children and grandchildren of Marshal Piłsudski and the departure of Hartman's stepdaughter

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
8 February 1967

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

We thank you most sincerely for your letter of 6 February 1967. On Sunday afternoon Grace wraps herself in the President's fur coat and says a prayer from the prayer book for your health. Josephine and I attended the evening service at the local church on Sunday and prayed for your health. Health! Health! For God's sake—dear Madam—we ask you to remember that you are needed for many years to come! Through your health, and through your beautiful and dignified life, we prolong the living memory of the President. Please do everything to keep in good health. It was a good thing that you did not agree to the General's[216] reviewing the documents of the late Olek[217]. The review may be carried out by you. If it is possible, and if I receive authorisation from you, I will undertake the review with all due diligence. The General is a man worthy of respect but he does not possess our familiarity with these matters, nor the delicate sense required in honouring the memory of the President. Eng. Z. Śliwiński[218] told me that he very much wishes to travel to Switzerland to visit you. There would be an opportunity to bring a small parcel. I have with me "Przemysł Chemiczny"[219], published on the thirtieth anniversary of the President's scientific work. If you would like to have these volumes with you, Eng. Śliwiński could take them when travelling to Switzerland.

I hold Dr Wanda Piłsudska and Mrs Jadwiga Jaraczewska in the highest esteem. I know that they remember you and care about your health and your difficulties. They are, for me, a source of deep affection and a living memory of the most beautiful soldierly experiences. When I looked at the Family gathered together—Dr Wanda and Mr and Mrs Jaraczewski[220] with their children—it seemed to me the most beautiful of families. I am very fond of Joasia[221] and Krzysztof[222]. Life has, however, arranged things so that we do not know one another more closely. I am glad that Joasia will be with you—she is, after all, our most beautiful child, the most beautiful girl, so close to us and so bound up with the memory of the Commandant. May she bring you joy and may she receive the closest affection from you.

Mrs Schally[223] has not yet written. Please do not be concerned about her situation. Halinka[224], even from Canada, is a good guardian and organiser. In Edinburgh, Mrs M. Schally is among very close and devoted friends.

The Gużewskis are planning to send several parcels to Mrs Janina Świtalska[225] in Warsaw.

216. It has not been possible to establish whom Hartman had in mind.
217. Aleksander Bobkowski.
218. Ziemowit Śliwiński.
219. A scientific and technical journal published, with interruptions, since 1917.
220. Andrzej Jaraczewski (1916–1992), naval officer; during the Second World War he served on the renowned Polish ships ORP *Burza, Garland, Błyskawica, Wilk* and *Krakowiak*, and commanded the motor boats S-1 and S-7. In 1944, he married Jadwiga Piłsudska.
221. Joanna Onyszkiewicz, née Jaraczewska (b. 1950), architect; after settling in Poland in 1979, she joined the anti-communist opposition and remains active in the Józef Piłsudski Family Foundation.
222. Krzysztof Jaraczewski (b. 1954), architect, President of the Józef Piłsudski Family Foundation, organiser and first director of the Józef Piłsudski Museum in Sulejówek.
223. Maria Schally, née Łącka, wife of General Kazimierz Schally.
224. Halina Ternynck, née Schally, daughter of General Kazimierz Schally.
225. Janina Świtalska, née Tynicka, former secretary to the President's wife Michalina Mościcka, second wife of Kazimierz Świtalski—politician, teacher, soldier of the Polish Legions and associate of Józef Piłsudski; Minister of Religious Denominations and Public Education (1928–1929), Prime Minister of the Second Polish Republic in 1929, senator (1935–1939), and Marshal of the Sejm (1930–1935), persecuted after the war by the communist authorities. After her husband's death, Janina Świtalska found herself in difficult financial circumstances and was supported by former members of the Military Chancellery and the Civil Chancellery of President Mościcki living in exile.

2.16. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 8 lutego 1967 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 186–188

O trosce o zdrowie pani prezydentowej, dzieciach i wnukach marszałka Piłsudskiego, i wyjeździe pasierbicy

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
8 II 1967

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

bardzo serdecznie dziękujemy za list z dnia 6 II 1967. Grace okrywa się futrem Pana Prezydenta w niedzielę po południu i odmawia modlitwę z książeczki za zdrowie naszej Drogiej Pani Prezydentowej. Josephine i ja byliśmy w niedzielę na wieczornem nabożeństwie w tutejszym kościele i modliliśmy się o zdrowie Kochanej Pani Prezydentowej. Zdrowie! Zdrowie! Na litość boską – Nasza Kochana Pani – prosimy pamiętać, że Pani Prezydentowa jest potrzebna na długie lata! Pani Prezydentowej zdrowiem i jakże pięknym, i godnym życiem – przedłużamy żywą pamięć o Panu Prezydencie. Prosimy robić wszystko, by zdrowie dopisywało. Dobrze się stało, że Pani Prezydentowa nie zgodziła się na przeglądanie dokumentów po śp. Olku[216] przez generała[217]. Przeglądanie może być robione przez Panią Prezydentową. Jeśli to możliwe i jeśli otrzymam upoważnienie od Pani Prezydentowej – zrobię przegląd z całą sumiennością. Generał, szacunku godny człowiek, ale nie posiada tej naszej znajomości spraw ani też delikatnego wyczucia sprawy uczczenia pamięci Pana Prezydenta RP. Pan inż. Z. Śliwiński[218] mówił mi, że koniecznie chce się wybrać do Szwajcarii do Pani Prezydentowej w odwiedziny. Byłaby okazja przywiezienia paczuszki. Jest u mnie „Przemysł Chemiczny"[219] wydany w 30-lecie pracy naukowej Pana Prezydenta. Gdyby Pani Prezydentowa chciała mieć te książki u siebie – Pan inż. Śliwiński mógłby zabrać, jadąc do Szwajcarii.

Dla Pani dr Wandy Piłsudskiej i Pani Jadwigi Jaraczewskiej żywię wielki szacunek. Wiem, że pamiętają o Pani Prezydentowej i troszczą się o Jej zdrowie i kłopoty. Są One moim ukochaniem, pamięcią o najpiękniejszych przeżyciach żołnierskich. Gdy patrzyłem na Rodzinę zebraną razem: Pani Wanda i Państwo Jaraczewscy[220] z dziećmi, wydawało mi się, że to najpiękniejsza Rodzina. Kocham bardzo Joasię[221] i Krzysztofa[222]. Tak się jednak życie układa, że nie znamy się bliżej. Cieszę się, że Joasia będzie u Pani Prezydentowej – jest ona przecież naszym najpiękniejszym dzieckiem, najpiękniejszą dziewczyną, tak bliską i tak związaną z pamięcią o Komendancie. Niech Ona sprawi radość Pani Prezydentowej i niech zazna najbliższego uczucia od Pani Prezydentowej.

Pani generałowa Schally[223] – jeszcze nie napisała. Niech Pani Prezydentowa nie martwi się Jej losem. Halinka[224], nawet z Kanady, to dobry opiekun i kierownik. W Edinburghu jest Pani M. Schally wśród bardzo bliskich i oddanych przyjaciół.

Gużewscy planują wysłanie kilku paczek do Pani Janiny Świtalskiej[225] do Warszawy.

216. Aleksander Bobkowski.
217. Nie udało się nam ustalić, kogo Hartman miał na myśli.
218. Ziemowit Śliwiński.
219. Czasopismo naukowo-techniczne wydawane z przerwami od 1917 r.
220. Andrzej Jaraczewski (1916–1992), oficer Marynarki Wojennej, podczas II wojny światowej służył na słynnych polskich okrętach ORP „Burza", „Garland", „Błyskawica", „Wilk" i „Krakowiak", dowodził ścigaczami S-1 i S-7. W 1944 r. ożenił się z Jadwigą Piłsudską.
221. Joanna Onyszkiewicz z d. Jaraczewska (ur. 1950), architekt, po osiedleniu się w Polsce w 1979 r. dołączyła do opozycji antykomunistycznej, działa w Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego.
222. Krzysztof Jaraczewski (ur. 1954), architekt, prezes Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, organizator i pierwszy dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.
223. Maria Schally z d. Łącka, żona gen. Kazimierza Schally'ego.
224. Halina Ternynck z d. Schally, córka gen. Kazimierza Schally'ego.
225. Janina Świtalska z d. Tynicka, była sekretarka prezydentowej Michaliny Mościckiej, druga żona Kazimierza Świtalskiego, polityka, nauczyciela, legionisty, współpracownika Józefa Piłsudskiego, w latach 1928–1929 ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w 1929 premiera II Rzeczypospolitej, senatora 1935–1939, marszałka Sejmu (1930–1935), po wojnie represjonowanego przez władze PRL. Ponieważ po śmierci męża Janina Świtalska znalazła się w trudnej sytuacji materialnej, przebywający na emigracji byli pracownicy Gabinetu Wojskowego i Kancelarii Cywilnej prezydenta Mościckiego wspierali ją.

Mrs Helena Mościcka[226] and Mr Tadeusz Kobylański[227] have established contact with Janek and Józef Winnicki. My God, when shall I write to you something cheerful—a piece of good news!? Here, things are sad, for our dear, best and most beautiful girl—Josephine— is leaving for the island of CYPRUS on 25 February for two years.

Warmest regards to you and to Mrs R. Bordier
GRACE and Józef Hartman



← Bal w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Członkowie komitetu organizacyjnego, od prawej: panie Helena Bourdow, Prożyńska, Maria Schally i Zofia Borkowska / 5 czerwca 1937
NAC • *sygn. 3/1/0/6/2592*

← Ball at the Royal Łazienki Park in Warsaw. Members of the organising committee, from right: Helena Bourdow, Prożyńska, Maria Schally and Zofia Borkowska / 5 June 1937
NAC • *ref. no. 3/1/0/6/2592*

226. Helena Mościcka, née Kobylańska, wife of Michał Mościcki and daughter-in-law of President Ignacy Mościcki.
227. Tadeusz Mieczysław Kobylański (1895–1967), diplomat of the Second Polish Republic; Deputy Director of the Political and Economic Department and Head of the Eastern Division (P. III) of the Ministry of Foreign Affairs, close associate of Minister Józef Beck, lieutenant colonel (staff) of cavalry in the Polish Army, officer of the Second Department of the General Staff of the Polish Army, brother of Helena Mościcka.

Pani Helena Mościcka[226] i Pan Tadeusz Kobylański[227] nawiązali kontakt z Jankiem i Józefem Winnickimi. Mój Boże, kiedy ja napiszę do Pani Prezydentowej coś wesołego – jakąś dobrą nowinę!? U na smutek, bo nasza kochana, najlepsza i najpiękniejsza dziewczyna – Josephine – wyjeżdża 25 lutego na dwa lata na wyspę CYPR.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla kochanej Pani Prezydentowej i dla Pani R. Bordier
zasyłamy GRACE i Józef Hartman



Bal Polskiego Jedwabiu – Janina Świtalska w sukni wyróżnionej pierwszą nagrodą / 12 stycznia 1929, Warszawa
NAC • *sygn. 3/1/0/6/2667*

Polish Silk Ball—Janina Świtalska in a dress awarded first prize / 12 January 1929, Warsaw
NAC • *ref. no. 3/1/0/6/2667*

226. Helena Mościcka, z d. Kobylańska, żona Michała Mościckiego, synowa prezydenta Ignacego Mościckiego.
227. Tadeusz Mieczysław Kobylański (1895–1967), dyplomata II Rzeczypospolitej, wicedyrektor Departamentu Polityczno-Ekonomicznego i jednocześnie naczelnik Wydziału Wschodniego (P. III) Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, bliski współpracownik ministra Józefa Becka, ppłk dypl. kawalerii Wojska Polskiego, oficer II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, brat Heleny Mościckiej.

Prezydent Ignacy Mościcki (w środku) z zaproszonymi gośćmi podczas obiadu na statku „Gdynia", od lewej: Józef Zwisłocki, Helena Zwisłocka, mjr Stefan Czarnecki, Janina Świtalska, Maria Dobrzańska (później Mościcka), Kazimierz Świtalski, p. Krotkiewska, por. Władysław Krotkiewski / Gdynia, lipiec 1933
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1653/4*

President Ignacy Mościcki (centre) with invited guests during a luncheon aboard the ship *Gdynia*. From left: Józef Zwisłocki, Helena Zwisłocka, Major Stefan Czarnecki, Janina Świtalska, Maria Dobrzańska (later Mościcka), Kazimierz Świtalski, Mrs Krotkiewska and Lieutenant Władysław Krotkiewski / Gdynia, July 1933
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1653/4*





Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Polski w Japonii Michał Mościcki z małżonką Heleną / Tokio, październik 1933
NAC • *sygn. 3/1/0/4/811*

Envoy Extraordinary and Minister Plenipotentiary of Poland to Japan Michał Mościcki with his wife Helena / Tokyo, October 1933
NAC • *ref. no. 3/1/0/4/811*

← Tadeusz Kobylański, wicedyrektor Departamentu Polityczno-Ekonomicznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych / 1925–1939
NAC • *sygn. 3/1/0/2/2537a*

← Tadeusz Kobylański, Deputy Director of the Political and Economic Department of the Ministry of Foreign Affairs / 1925–1939
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/2537a*

2.17. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 15 June 1967*

AJG, ref. no. 4056, fols. 211–212

On memorabilia and documents relating to President Mościcki

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
15 June 1967

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

I thank you most sincerely for your letter of 11 June 1967. Having received your opinion, with the help of a dear friend I am setting about writing a second letter to the author of "Wczoraj"[228]. Like the first, we wish to prepare the second letter carefully, both in terms of its content and its form.

I remember Mr Lorentz[229] very well and wanted to see him when he was in London some years ago. Unfortunately, I was in hospital. I strongly advise—and earnestly ask—that an attempt be made to reach an understanding with him regarding the memorabilia. I remember how kindly he treated the President and yourself. I believe that he remains fully devoted to the National Museum and is not bound, either in his convictions or his sentiments, to the communists. I am certain that he will send you a reply. Of the matters I recently sent you, there remains one—the decision regarding the papers brought by Eng. Z. Śliwiński. I would be very grateful for your decision on this point.

Warmest regards to you and to Mrs Renia Bordier.

Grace and Józef Hartman

With best wishes and much love[230]
Grace ++

228. In all likelihood, this refers to the exhibition *Warszawa wczoraj, dziś i jutro [Warsaw Yesterday, Today and Tomorrow],* organised by Stanisław Lorentz and opened by President Ignacy Mościcki on 13 October 1938. It was the last temporary exhibition at the National Museum in Warsaw before the Second World War.

229. Stanisław Lorentz (1899–1991), professor, art historian and museologist; associated with the National Museum in Warsaw from 1935 to 1991, first as Deputy Director (1935–1936), then as Director (1936–1982) and later as Honorary Director (1990–1991); a close associate of President Stefan Starzyński. Thanks to the action he organised during the siege of Warsaw in September 1939, many priceless art collections—above all from the Royal Castle and the Łazienki Park—were saved. During the German occupation, he directed a clandestine operation to protect cultural property. Throughout the Warsaw Uprising, he watched over the collections of the National Museum with great dedication, ensuring the concealment and safeguarding of works of art and recording those removed or destroyed by the Germans. After the fall of the Uprising, he led several teams that rescued and evacuated archives, libraries and works of art from Warsaw. He made a major contribution to the reconstruction and furnishing of the Royal Castle. He was the originator, founder and first president of the Society of Friends of Warsaw.
See: [online] [accessed on: 10 October 2025], <https://www.tpw.org.pl/wspomnienia/articles/stanislaw-lorentz-1899-1991.html>.

230. A note by Grace Hartman in English in the lower left corner of the letter.

2.17. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 15 czerwca 1967 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 211–212

O pamiątkach i dokumentach po prezydencie Mościckim

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
15 VI 1967

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

najserdeczniej dziękuję za list z dnia 11 czerwca 1967. Po otrzymaniu zdania od Pani Prezydentowej, z pomocą serdecznego przyjaciela zabieram się do drugiego listu do Autora „Wczoraj"[228]. Tak jak pierwszy, i drugi list chcemy opracować pięknie, tak pod względem treści, jak i pod względem układu.

Pamiętam Pana Lorentza[229] bardzo dobrze i chciałem się z nim widzieć, jak kilka lat temu był w Londynie. Niestety byłem w szpitalu. Bardzo doradzam i bardzo proszę o uczynienie próby porozumienia się z nim w sprawie pamiątek. Pamiętam, jak przyjaźnie odnosił się do Pana Prezydenta i Pani Prezydentowej. Wierzę, że i teraz jest oddany całkowicie Muzeum Narodowemu i ani przekonaniami, ani uczuciami nie jest związany z komunistami. Jestem pewny, że prześle odpowiedź do Pani Prezydentowej. Z cyklu spraw, które ostatnio przesłałem do Pani Prezydentowej pozostała jeszcze – decyzja co do papierów, które przywiózł Pan inż. Z. Śliwiński. O tę decyzję bardzo proszę.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla Kochanej Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier przesyłamy
Grace i Józef Hartman

Z najlepszymi życzeniami i wielką miłością[230]
Grace ++

228. Prawdopodobnie jest to nawiązanie do tytułu wystawy „Warszawa wczoraj, dziś i jutro" zorganizowanej przez Stanisława Lorentza i otwartej przez prezydenta Ignacego Mościckiego 13 X 1938 r. Była to ostatnia ekspozycja czasowa w Muzeum Narodowym w Warszawie przed II wojną światową.

229. Stanisław Lorentz (1899–1991), profesor, historyk sztuki, muzeolog, związany z Muzeum Narodowym w Warszawie w latach 1935–1991 najpierw jako wicedyrektor (1935–1936), a potem jako dyrektor (1936–1982) i dyrektor honorowy (1990–1991), bliski współpracownik prezydenta Stefana Starzyńskiego. Dzięki zorganizowanej przez niego akcji w czasie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. ocalono wiele bezcennych zbiorów sztuki, przede wszystkim z Zamku Królewskiego i Łazienek. Podczas okupacji niemieckiej kierował konspiracyjną akcją ochrony dóbr kultury. W dniach powstania warszawskiego z wielkim poświęceniem czuwał nad zbiorami Muzeum Narodowego, troszcząc się o ukrywanie i zabezpieczanie dzieł oraz ewidencjonowanie wywożonych lub niszczonych przez Niemców. Po upadku powstania kierował kilkoma zespołami, które ratowały i wywoziły archiwa, księgozbiory i dzieła sztuki z Warszawy. Wniósł wielki wkład w odbudowę i wyposażenie Zamku Królewskiego. Był pomysłodawcą, założycielem oraz pierwszym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.
Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], <https://www.tpw.org.pl/wspomnienia/articles/stanislaw-lorentz-1899-1991.html>.

230. Dopisek Grace Hartman w dolnym lewym rogu listu (w języku angielskim).

2.18. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 20 July 1967*

AJG, ref. no. 4056, fols. 221–222

On a commemorative plaque for President Mościcki at the University of Fribourg

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
20 July 1967

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

I thank you most sincerely for your letters of 13 and 15 July 1967. I also thank Mrs Renia very much for writing out the address and sending the letter. The present letter is No. II—in connection with the funding of a commemorative plaque. We began the matter of funding the plaque at the end of 1966. Colonel E. Czuruk and I collected the necessary funds to cover the costs of funding, the ceremonial installation and the unveiling of the plaque. Colonel Karolus[231] obtained the consent of the RECTOR, Father Józef Maria Bocheński[232], for the installation of the plaque in one of the halls of the University of FRIBOURG. Colonel KAROLUS, who had had considerable difficulty in obtaining permission for the installation of the plaque, after quite a long time also agreed with RECTOR Bocheński on the exact wording of the inscription on the plaque. From the beginning of the correspondence concerning the plaque, we had an understanding with Colonel KAROLUS that the details of a technical nature—the type of stone, the size of the inscription, the style of lettering and the ceremony of installation and unveiling—would be discussed and agreed with YOU. As I have already informed YOU, a few days ago we received from Colonel KAROLUS the wording of the inscription on the plaque, dictated by the Rector: PRESIDENT OF THE REPUBLIC OF POLAND STUDENT AND Assistant of the University of Fribourg 1897–1901 Ignacy Mościcki, and in Latin. In your letter of 15 July, you write that YOU DO NOT AGREE TO SUCH AN INSCRIPTION. And instead of the parish priest from the POLISH PARISH, who is to celebrate the Holy Mass at the ceremony of unveiling the plaque, you would prefer the parish priest from VERSOIX, whom THE PRESIDENT KNEW. RECTOR BOCHEŃSKI WILL BE IN AMERICA AT THAT TIME. According to your wishes, the inscription on the commemorative plaque should read: "President of the Republic of Poland Prof. Dr HONORIS CAUSA Ignacy Mościcki 1867––1946 Lecturer at the University of Fribourg 1897–1901"—the same in Latin. You state that if the inscription is not of this wording, you will not take part in the ceremony. It seemed to us that when Colonel KAROLUS was in LES HUTINS and spoke with you, everything had been agreed and settled. For in Colonel KAROLUS's letter of 5 July (before his departure on leave) the following words appear: "I placed the order for the plaque with a sculptor who, twenty years ago, executed the plaque for the interned Poles for this same University. However, I withdrew the order upon learning that the contractor collaborates with the REGIME EMBASSY in Bern." At the moment when the commemorative plaque should be ordered, a situation has arisen in which the order must be held back, and perhaps even the entire matter of the plaque must be ABANDONED[233], set aside altogether. For it is not known whether Rector Bocheński will agree to the wording decided by you. In this situation, in order to avoid confusion, I kindly ask for a decision: whether you will do so, or whether I should write an appropriate letter to Colonel KAROLUS—so that he receives it on the day of his return from leave, that is, on 4 August 1967, before making another attempt to place the order for the execution of the commemorative plaque.

I send my warmest regards
J. Hartman

231. Stanisław Jan Karolus (1898–1970), soldier of the Polish Legions and the Austro-Hungarian Army; from 1918 an officer in the Polish Army, participant in the September Campaign of 1939 and the French campaign of 1940; after the war he remained in exile in Great Britain and Switzerland.
See: [online] [accessed on: 10 October 2025], <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-09e6b332-dabb-4c75-85b5-7e8bd53ee745>.
232. Józef Franciszek Emanuel Bocheński, religious name Innocenty Maria (1902–1995), Dominican friar, Catholic priest, philosopher, Sovietologist, logician and historian of logic; Rector of the University of Fribourg (1964–1966).
233. Ultimately, a bilingual plaque (in Polish and Latin) was installed with the following inscription: "Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej / Słuchacz i Asystent Wszechnicy Fryburskiej 1897–1901 [President of the Republic of Poland / Student and Assistant of the University of Fribourg 1897–1901] / Ignacy Mościcki MDCCCLXVII–MCMXLVI / Praesidens Rei Publicae Poloniae qui in Universitate Friburgensi studuit et docuit 1897–1901." See [online] [accessed on: 15 December 2025], <https://baza.polonika.pl/pl/obiekty/tablica-poswiecona-ignacemu-moscickiemu-na-uniwersytecie-we-fryburgu>.

2.18. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 20 lipca 1967 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 221–222

W sprawie tablicy upamiętniającej prezydenta Mościckiego na Uniwersytecie we Fryburgu

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
20 VII 1967

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

dziękuję serdecznie za listy z dnia 13 i 15 VII 1967. Dziękuję też bardzo Pani Reni za wypisanie adresu i wysłanie listu. List obecny jest nr II – w związku z ufundowaniem tablicy pamiątkowej. Sprawę ufundowania tablicy pamiątkowej rozpoczęliśmy w końcu 1966 roku. Pułk. E. Czuruk i ja zebraliśmy potrzebne pieniądze na pokrycie kosztów ufundowania, uroczystego wmurowania i odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Pan Pułk. Karolus[231] uzyskał zgodę REKTORA, ojca Józefa Marii Bocheńskiego[232] na wmurowanie tablicy pamiątkowej w jednej z sal Uniwersytetu we FRYBURGU. Pułkownik KAROLUS, który miał sporo kłopotu z uzyskaniem zgody na wmurowanie tablicy, po dość długim czasie uzgodnił też z REKTOREM Bocheńskim dokładne słowa napisu na tablicy pamiątkowej. Od początku korespondencji dotyczącej tablicy pamiątkowej mieliśmy umowę z Pułkownikiem KAROLUSEM, że sprawę szczegółów technicznych, rodzaju kamienia, rozmiaru napisu, rodzaju pisma i uroczystości wmurowania i odsłonięcia tablicy – omówi i ustali z PANIĄ PREZYDENTOWĄ. Jak już podałem PANI PREZYDENTOWEJ, przed paru dniami otrzymaliśmy od pułkownika KAROLUSA treść napisu na tablicy, podyktowaną przez Rektora: PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ SŁUCHACZ I Asystent Wszechnicy Fryburskiej 1897–1901 Ignacy Mościcki, i po łacinie. W liście z dnia 15 lipca pisze Pani Prezydentowa, że NIE ZGADZA SIĘ NA TAKI NAPIS. A zamiast księdza proboszcza z PARAFII POLSKIEJ, który ma odprawić mszę świętą na uroczystości odsłonięcia tablicy – wolałaby Pani Prezydentowa księdza proboszcza z VERSOIX, którego PAN PREZYDENT ZNAŁ. REKTOR BOCHEŃSKI BĘDZIE W TYM CZASIE W AMERYCE. Według życzenia Pani Prezydentowej napis na tablicy pamiątkowej powinien być: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr HONORIS CAUSA ŚP. Ignacy Mościcki 1867–1946 Docent Wszechnicy Fryburskiej 1897–1901" – to samo po łacinie. Pani Prezydentowa oświadcza, że jeżeli napis nie będzie tej treści – to nie weźmie udziału w uroczystościach. Wydawało nam się, że kiedy Pułkownik KAROLUS był w LES HUTINS i rozmawiał z Panią Prezydentową – wszystko zostało uzgodnione i ustalone. Bo w liście PUŁK. KAROLUSA z dnia 5 VII (przed wyjazdem na urlop) są słowa: „Płytę zamówiłem u rzeźbiarza, który 20 lat temu wykonał płytę internowanych polskich dla tejże Wszechnicy. Lecz zamówienie wycofałem na wiadomość, że wykonawca współpracuje z AMBASADĄ REŻYMOWĄ w Bernie". W momencie gdy tablica pamiątkowa powinna być zamówiona – wytworzyła się sytuacja, że trzeba się z zamówieniem powstrzymać, a może nawet całą sprawę tablicy pamiątkowej ZANIECHAĆ[233], przekreślić. Bo nie wiadomo, czy rektor Bocheński zgodzi się na napis zdecydowany przez Panią Prezydentową. W tej sytuacji, żeby uniknąć zamieszania, bardzo proszę o decyzję: czy Pani Prezydentowa to uczyni, czy też ja mam napisać odpowiedni list do pułk. KAROLUSA – tak, by otrzymał ten list w dniu powrotu z urlopu, tj. 4 VIII 1967, przed ponowną próbą zamówienia wykonania tablicy pamiątkowej.

Najserdeczniejsze pozdrowienia przesyła
J. Hartman

231. Stanisław Jan Karolus (1898–1970), żołnierz Legionów Polskich i armii austriackiej, po 1918 r. oficer w Wojsku Polskim, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. i francuskiej 1940, po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii i Szwajcarii. Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-09e6b332-dabb-4c75-85b5-7e8bd53ee745>.
232. Józef Franciszek Emanuel Bocheński, imię zakonne Innocenty Maria (1902–1995), dominikanin, katolicki prezbiter, filozof, sowietolog, logik, historyk logiki, rektor Uniwersytetu we Fryburgu (1964–1966).
233. Ostatecznie zawisła dwujęzyczna tablica o następującej treści: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej / Słuchacz i Asystent Wszechnicy Fryburskiej 1897–1901 / Ignacy Mościcki MDCCCLXVII-MCMXLVI / Praesidens Rei Publicae Poloniae qui in Universitate Friburgensi studuit et docuit 1897–1901". Zob. [online] [dostęp: 15 grudnia 2025], <https://baza.polonika.pl/pl/obiekty/tablica-poswiecona-ignacemu-moscickiemu-na-uniwersytecie-we-fryburgu>.



Prof. Stanisław Lorentz, historyk sztuki / 1955–1968
fot. Władysław Miernicki, NAC • *sygn. 3/20/0/-/73*

Professor Stanisław Lorentz,
art historian / 1955–1968
photograph by Władysław Miernicki,
NAC • *ref. no. 3/20/0/-/73*



Uniwersytet we Fryburgu – Maria Mościcka
na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej
poświęconej Ignacemu Mościckiemu / 3 grudnia 1967 →
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

University of Fribourg—Maria Mościcka at the
unveiling of a commemorative plaque dedicated
to Ignacy Mościcki / 3 December 1967 →
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*

2.19. *Letter from Józef Hartman and his wife, Grace, to Maria Mościcka, 20 September 1967*

AJG, ref. no. 4056, fol. 228

Polite acknowledgement of receipt of correspondence and notification of the arrival of a delegation of the Cichociemni from Poland

Hounslow West,
20 September 1967

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

We extend our sincere thanks for your letter of 15 September 1967. I shall write to you in a few days. A delegation of my most beautiful soldiers—parachutists—has arrived from Poland; we have much to attend to, the most important being the history of their struggle in Poland against the Nazi occupier.

We send our warmest wishes for your good health; please convey our regards to Mrs Renia

Grace and Józef Hartman

2.20. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 29 August 1968*

AJG, ref. no. 4056, fols. 261–262

On devoted friends of Poland—the Duchess and Duke of Kent

29 August 1968

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

I am sending you a few press clippings concerning the passing of the Duchess of Kent[234]*. I recall from years past that you were fond of the Duchess, referring to her as "Kencica". At the beginning of the war, I had the good fortune to meet both the Duke*[235] *and the Duchess. We spoke then of Poland, of the President and of yourself. Both the Duke and the Duchess were great friends of the Poles. It is no wonder they were regarded as the King and Queen of Poland. I was invited to visit them from time to time. Unfortunately, God willed that the Duke was killed in an air crash in 1942, and I was called away to serve elsewhere. The Duchess of Kent, throughout, continued to extend her friendship and care to the Poles. I often pray for them and remember them as a fine and noble couple of the Royal Family. When my health improves, Grace has promised to take me to St George's Chapel at Windsor, where they will both be laid to rest.*

We send our warmest regards to you and to Mrs Renia Bordier

J. Hartman

Wizyta księcia Kentu Jerzego Windsora z małżonką Mariną w Polsce. Książę z małżonką w ogrodzie przed willą państwa Poklewskich przy ul. Jordana, gdzie bawiła para książęca podczas pobytu w Katowicach / 31 lipca 1937 →
fot. Czesław Datka, NAC • *sygn. 3/1/0/6/2118/3*

Visit of Prince George, Duke of Kent, and his wife Marina to Poland. The Duke and Duchess in the garden in front of the Poklewski family villa on Jordan Street, where they stayed during their visit to Katowice / 31 July 1937 →
photograph by Czesław Datka, NAC • *ref. no. 3/1/0/6/2118/3*

234. Marina, Duchess of Kent (1906–1968), Princess of Greece and Denmark; wife of Prince George, Duke of Kent; President of the All England Lawn Tennis and Croquet Club.
235. Prince George, Duke of Kent (George Edward Alexander Edmund; 1902–1942), one of the sons of King George V and Queen Mary; educated at Eton; served in the Royal Navy in 1919–1929; married Princess Marina of Greece; father of Edward (b. 1935), Alexandra (b. 1936), and Michael (b. 1942). He was killed in an RAF air crash en route to Iceland.

2.19. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 20 września 1967 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 228

Uprzejme pokwitowanie otrzymanej korespondencji i o przybyciu delegacji cichociemnych z Polski

Hounslow West,
Dnia 20 IX 1967

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

serdecznie dziękujemy za list z 15 IX 1967. Napiszę do Pani Prezydentowej za kilka dni. Przybyła z Polski delegacja moich najpiękniejszych żołnierzy – skoczków spadochronowych – mamy dużo spraw do załatwienia, a najważniejsza to historia ich walki w Polsce z okupantem hitlerowskim.

Przesyłamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, Panią Renię pozdrawiamy

Grace i Józef Hartman

2.20. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 29 sierpnia 1968 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 261–262

O oddanych przyjaciołach Polski – księżnej i księciu Kentu

29 VIII 1968

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

przesyłam kilka wycinków z gazet dotyczących odejścia Księżnej Kentu[234]*. Pamiętam z dawnych lat, że Pani Prezydentowa lubiła księżnę Kentu, nazywając Ją „Kencica". Na początku wojny miałem szczęście spotkać Księcia*[235] *i Księżnę. Rozmawialiśmy wtedy o Polsce, o Panu Prezydencie i Pani Prezydentowej. Oboje, Książę i Księżna, byli wielkimi przyjaciółmi Polaków. Nic dziwnego, że uważano ich za Króla i Królową Polski. Miałem zaproszenie na przybywanie od czasu do czasu. Niestety Bóg zrządził, że Książę zginął w czasie lotu w 1942, a ja poszedłem na służbę w inne strony. Księżna Kentu przez cały czas darzyła przyjaźnią i opieką Polaków. Często modlę się za Nich i pamiętam Ich jako piękną, szlachetną Parę z Rodziny Królewskiej. Jak podzdrowieję, Grace obiecała mi zawieźć mnie do kaplicy św. Jerzego w Windsorze, gdzie oboje będą spoczywali.*

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla kochanych Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier zasyłamy

J. Hartman



234. Marina, księżna Kentu, księżniczka grecka (1906–1968), żona Jerzego, księcia Kentu, przewodnicząca All England Lawn Tennis and Croquet Club.
235. Jerzy Edward Aleksander Edmund, właśc. Prince George, Duke of Kent (1902–1942), książę Kentu, jeden z synów króla Jerzego V i królowej Marii, absolwent Eton, służył w Royal Navy w latach 1919–1929, żonaty z księżniczką grecką Mariną, ojciec Edwarda (ur. 1935), Aleksandry (ur. 1936) i Michała (ur.1942). Zginął w katastrofie samolotu RAF w drodze na Islandię.

2.21. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 6 January 1969*

AJG, ref. no. 4056, fols. 270–271

On memorabilia and the Sikorski Museum in London

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
6 January 1969, Tuesday

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Today I received a telephone call from the curator of the Polish Institute and Sikorski Museum, Captain W. Milewski[236]. He was calling about a DISPLAY CASE established for memorabilia relating to President of the Republic of Poland Professor Dr Ignacy Mościcki and President Władysław Raczkiewicz. For the time being, the case contains only one item for each of them.

The memento relating to our President was sent from Romania and consists of a tray presented to the President by the inhabitants of Mierzanów and the surrounding area. The curator of the Museum is appealing to all those from the Castle to send in any memorabilia relating to the President. Following this telephone call, I contacted Colonel Edward Czuruk and asked him to look into the matter. I also wished to share this information with you.

Our Colonel Edward Czuruk has closed his shop and continues to live in his former flat[237] in central London. He lives among a great many Polish acquaintances, and it is very difficult to reach him by telephone. He visits his daughter Rozmarynka and her husband in Hounslow, at their fine home. He still feels very well.

I send my warmest regards
J. Hartman
I replied between 10 and 20 January 1970—declining[238].



Grace (w jasnym płaszczu) i Józef Hartmanowie przy gablotce z pamiątkami po prezydencie Ignacym Mościckim / Londyn, 1969
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Grace (in a light-coloured coat) and Józef Hartman beside a display case containing memorabilia relating to President Ignacy Mościcki / London, 1969
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*

236. Wacław Milewski (1924–2020), cavalry captain; son of Colonel Edward Milewski, the last commander of the 3rd Mazovian Light Horse Regiment named after Colonel Jan Kozietulski; archivist for many years associated with the Polish Institute and Sikorski Museum in London; head of the Archives of the Institute in 1980–1989.
237. The word "flat" appears in English in the original.
238. Annotation by Maria Mościcka.

2.21. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 6 stycznia 1969 r.*

AJG sygn. 4056, k. 270–271

O pamiątkach i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 6 I 1969, wtorek

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

w dniu dzisiejszym dzwonił do mnie kustosz Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego – rtm. W. Milewski[236]. Telefonował w sprawie ufundowanej GABLOTKI z pamiątkami po Prezydencie RP. prof. dr. Ignacym Mościckim i po Prezydencie Władysławie Raczkiewiczu. W gablotce tej jest tymczasem tylko po jednej pamiątce.

Pamiątka po naszym Panu Prezydencie została przysłana z Rumunii, a jest nią taca ofiarowana Panu Prezydentowi przez ludność Mierzanowa i okolicy. Kustosz Muzeum zwraca się do wszystkich osób z Zamku z prośbą o przysłanie pamiątek po Panu Prezydencie. Po tym telefonie skomunikowałem się z pułk. Edwardem Czurukiem i prosiłem go o sprawdzenie, jak ta sprawa wygląda. Tą też wiadomością chciałem się podzielić z Panią Prezydentową.

Nasz pułk. Edward Czuruk zlikwidował sklep i nadal mieszka w dawnym flacie[237] w śródmieściu Londynu. Żyje wśród masy znajomych Polaków i bardzo trudno złapać go do telefonu. Do córki Rozmarynki i jej męża w Hounslow, i do ich pięknego domu – przyjeżdża w odwiedziny. Czuje się jeszcze zupełnie zdrów.

Najserdeczniejsze pozdrowienia przesyła
J. Hartman
Odpisałam między 10 a 20 I 1970 roku – odmownie[238].



Edward Czuruk (w środku) z nierozpoznanymi osobami podczas spotkania w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego / Londyn, lata siedemdziesiąte XX w. fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49–2355-16*

Edward Czuruk (centre) with unidentified persons during a meeting at the Polish Institute and Sikorski Museum / London, 1970s photograph by Juliusz Englert, NAC • *ref. no. 49–2355-16*

236. Wacław Milewski (1924–2020), rotmistrz, syn płk. Edwarda Milewskiego – ostatniego dowódcy 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. Pułkownika Jana Kozietulskiego, archiwista przez wiele lat związany z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, kierownik Archiwum IPMS w latach 1980–1989.
237. Flat (ang.) – mieszkanie.
238. Adnotacja Marii Mościckiej.

2.22. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 11 June 1969*

AJG, ref. no. 4056, fols. 281–283

On the Hartmans' daily life on the outskirts of London, their habits and their concerns

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
11 June 1969

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Time passes so quickly that it is difficult even to gather oneself to deal with everything that needs to be done. We have had several sunny days with strong winds. The gardens look lovely, the new roses—beautiful colours. Unfortunately, it is GRACE and Josephine who work in the gardens, while I, though at home and able to walk, am still undergoing treatment and attending hospital check-ups; I was there on 2 June and am due to go again on 16 June. We shall not be attending the Gendarmerie celebration on 15 June 1969. Throughout the summer, Grace works half-days at the office, and from mid-August she will be working full days. Josephine lives with us and commutes to work in London. On Saturdays and Sundays she is refurbishing her flat, painting; she has bought and brought in a beautiful and expensive carpet for the front room. As she spends three hours a day travelling to and from the office by train, she has found and is purchasing a flat for herself in London, close to her place of work. Apart from family life, I devote all my time to historical work for the British Ministry of War. My explanations were of no use; I had to put all my own work aside. Every Sunday we go to church—either English (nearby) or Polish (farther away)—for services from 10.30 to 12.00. I was unable to attend services in May; I wrote letters to Miss Wanda and Mrs Jadwiga and received a very kind letter from Miss Wanda.

Colonel Czuruk is helping the young ones to get settled; they are buying a house some two miles from us—we shall be seeing one another. Our Josephine (now 31) is very beautiful, the very best to us, of a most beautiful character, but she is not marrying, just like Hania Gużewska. I have received letters from the Skowrońskis, the Gużewskis, Baranowski, the Modlińskis and Konarski[239]—all are asking for news of how you are faring. Everything that is happening in the world interests us, but we are unable to take part in it. We discuss Polish affairs, whether in the country or here in exile, with our colleagues, but we cannot take any active part, apart from contributions and donations. We kindly ask for news. We send our best regards to you and to Mrs Renia Bordier

J. Hartman

Day and night, every few minutes, enormous aeroplanes fly over our Ambassador Close. Roar, noise and fumes!!!![240]

239. Former members of the Civil Chancellery and the Military Cabinet of President of the Republic of Poland Ignacy Mościcki, the so-called "Castle circle".
240. Note in the lower left-hand corner of the letter.

2.22. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 11 czerwca 1969 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 281–283

O życiu codziennym Hartmanów na obrzeżach Londynu, ich zwyczajach i troskach

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 11 VI 1969

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

czas tak szybko leci, że nawet trudno pozbierać się z tym wszystkim, co jest do zrobienia. Kilka dni mamy słoneczne z silnymi wiatrami. Ogródki wyglądają prześlicznie, nowe róże – przepiękne kolory. Niestety w ogródkach pracują GRACE i Josephine, a ja choć w domu i chodzę – w dalszym ciągu na leczeniu i na przeglądach w szpitalu, byłem 2 czerwca, jadę w dniu 16 czerwca. Na święcie Żandarmerii 15 VI 1969 nie będziemy. Przez lato Grace pracuje w biurze pół dnia, a od połowy sierpnia cały dzień. Josephine mieszka u nas, dojeżdża do pracy w Londynie. W soboty i niedziele odnawia mieszkanie, maluje, kupiła i sprowadziła piękny i drogi dywan do frontowego pokoju. Ponieważ na przyjazd do biura i z biura zużywa 3 godziny dziennie w pociągu – więc znalazła i kupuje flat dla siebie w Londynie blisko miejsca pracy. Ja poza życiem rodzinnym spędzam cały czas na pracy historycznej dla brytyjskiego ministerstwa wojny. Nie pomogły tłumaczenia, musiałem wszystko swoje odłożyć. W każdą niedzielę jedziemy do kościoła angielskiego (blisko) lub polskiego (dalej) na nabożeństwo od godziny 10.30 do 12.00. Na nabożeństwach w maju nie mogłem być, napisałem listy do Pani Wandy i Pani Jadwigi, otrzymałem bardzo miły list od Pani Wandy.

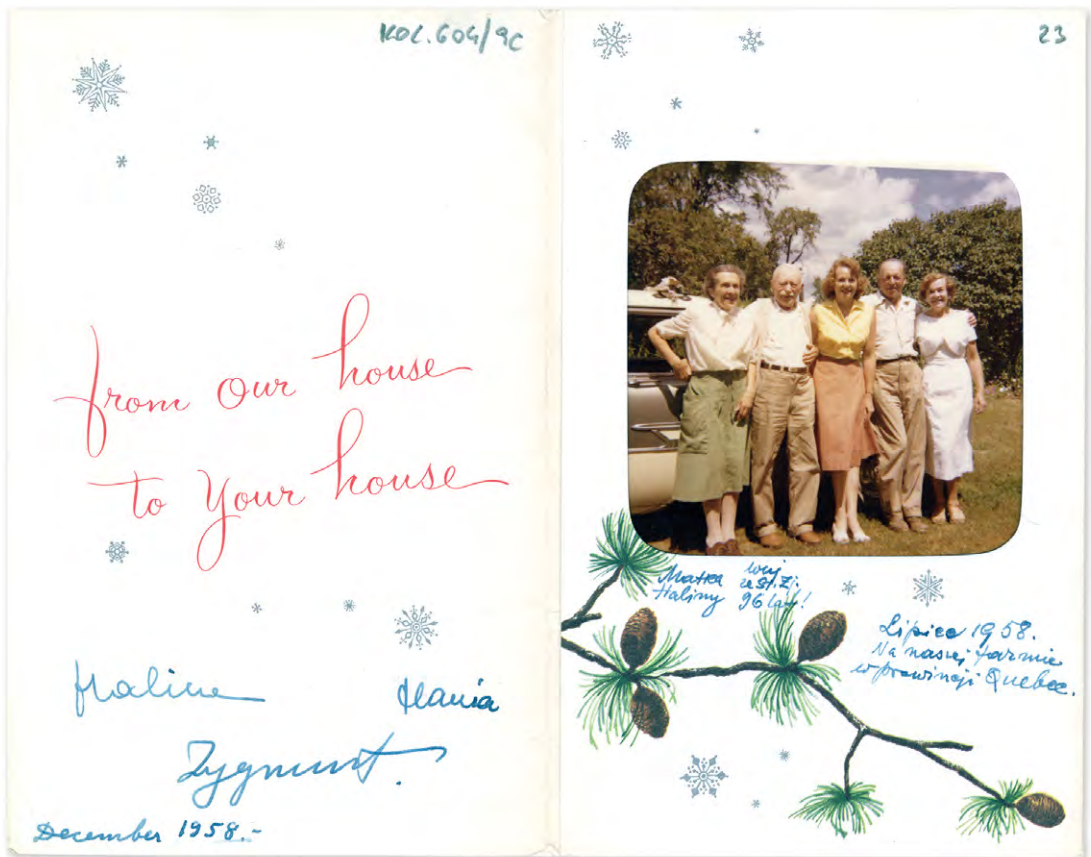
Płk Czuruk urządza młodych, kupują dom o jakieś dwie mile od nas – będziemy się widywali. Nasza Josephine (już 31 lat) jest przepiękna, najlepsza dla nas, przepięknego charakteru, ale nie wychodzi za mąż, tak jak i Hania Gużewska. Mam listy od Skowrońskich, Gużewskich, Baranowskiego, Modlińskich i Konarskiego[239] – wszyscy proszą o wiadomości, jak się Pani Prezydentowej powodzi. Wszystko, co się na świecie dzieje – nas interesuje, ale udziału w tym brać nie możemy. O sprawach polskich w Kraju czy tu na emigracji rozmawiamy z Kolegami, a czynnego udziału, poza składkami i daninami – nie możemy brać. Prosimy bardzo o wiadomości. Przesyłamy Kochanym Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier najlepsze pozdrowienia

J. Hartman

Dzień i noc, co kilka minut – nad naszym Ambassador Close – przelatują samoloty ogromne. Huk, hałas i dym!!!![240]

239. Byli pracownicy Kancelarii Cywilnej i Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, tzw. zamkowcy.
240. Dopisek w dolnym lewym rogu listu.







Od prawej: Halina, Zygmunt, Hanna Gużewscy, krewny z USA, matka Haliny p. Lewandowska – na farmie Lascelles w prowincji Quebec / lipiec 1958, fotografia dołączona do grudniowej kartki świątecznej
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

From right: Halina, Zygmunt and Hanna Gużewski, a relative from the United States, and Mrs Lewandowska, Halina's mother, at the Lascelles farm in the Province of Quebec / July 1958, photograph enclosed with a Christmas card sent in December
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*



Hanna Gużewska przy samochodzie Dodge Regent Sedan / Kanada, lata pięćdziesiąte XX w.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Hanna Gużewska beside a Dodge Regent Sedan / Canada, 1950s
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*



Hanna Gużewska z psem Znajdą, farma Lascelles / Kanada, 1965
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 15/11*

Hanna Gużewska with the dog Znajda, Lascelles farm / Canada, 1965
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 15/11*



Zygmunt Gużewski w swoim mieszkaniu w Toronto / lata sześćdziesiąte XX w.
AJG • *sygn. 4090, k. 5*

Zygmunt Gużewski in his flat in Toronto / 1960s
AJG • *ref. no. 4090, fol. 5*

Zygmunt Gużewski przed swoim domem w Toronto / lata sześćdziesiąte XX w.
AJG • *sygn. 4090, k. 6*

Zygmunt Gużewski in front of his house in Toronto / 1960s
AJG • *ref. no. 4090, fol. 6*





Halina, Hanna i Zygmunt Gużewscy / Toronto, lata siedemdziesiąte XX w.
AJG • *sygn. 4090, k. 8*

Halina, Hanna and Zygmunt Gużewski / Toronto, 1970s
AJG • *ref. no. 4090, fol. 8*

str 201 → Dom przy 10 Ambassador Close / lata sześćdziesiąte XX w.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

pp. 201 → House at 10 Ambassador Close / 1960s
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*





2.23. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 9 September 1969*

AJG, ref. no. 4056, fol. 312

A brief note on resistance to totalitarian regimes

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
9 September 1969, Tuesday

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Once again, I extend my sincere thanks for your letters of 28 August and 3 September 1969, as well as for the clipping from "La Vie Internationale"[241]. A very fine juxtaposition of criminal pacts. At the request of the Head of the Polish Library in London I had to pass this clipping on to the Library. Today I take the liberty of sending you a letter from my friend, an Englishman, Colonel BEAMISH[242]—for reading and keeping. Times are changing, and there are many statements as to how apt, and what a blessing for the world, the Polish reply "NO" to HITLER was.

With my warmest regards J. Hartman

2.24. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 4 November 1969*

AJG, ref. no. 4056, fols. 324–330

Diplomacy and the hunt, or on hunting, matchmaking, the twists of history and human relations

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
4 November 1969

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Since yesterday, St Hubert's Day[243], I have been recalling our finest moments spent in the POLISH FORESTS. On this day each year we exchange hunting greetings with my friend, Mr Paweł Bormans[244]. A fortunate man! He spends most of his life hunting in various parts of the world—the greeting DARZ BÓR! came from AFRICA. He is deeply devoted to the memory of the President. On Saturday my nephew[245] is coming—he is flying in to visit us. His family lives in America, not far from Chicago, in South Bend. He—Andrzej—is a deputy director in a large American business, forty years old! Twice a year he flies around to the branches in different parts of the world. My most heartfelt wish is that Josephine and Andrzej should marry—so far, somehow, it has not worked out.

I have several matters on which I most kindly ask you for clarification. I enclose these on separate sheets and would be most grateful if you could provide your explanations on those same sheets, or in whatever way is most convenient for you. Just now Colonel Czuruk telephoned and informed me of the death of Colonel Józef Kobyłecki. We agreed that only Colonel Czuruk would attend the service. Already in exile, the late Colonel Kobyłecki fired at a portrait of the Marshal and he showed no attachment whatsoever to you.

We send our warmest regards to you and to Mrs R. Bordier
Grace and Józef Hartman

241. *La Vie Internationale*—a French newspaper founded in 1946 by Maurice de Waleffe and Jean Amrouche.
242. He was probably referring to Tufton Victor Beamish (1917–1989), a British officer and Member of Parliament, who during the Second World War served in France, Africa, Italy and the Far East. As a Conservative, he opposed the Soviet occupation of Central and Eastern Europe.
243. Polish: Hubertus (hubertowiny)—a feast of hunters, foresters and horse riders, celebrated on 3 November, the feast day of their patron, St Hubert. The first Hubertus hunt in the interwar period was organised by President Ignacy Mościcki; it took place on 3 November 1930 in Spała.
244. Paweł Bormans, husband of Zofia, Ignacy Mościcki's niece.
245. Andrzej Łysak.

2.23. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 9 września 1969 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 312

Krótka wiadomość w ramach rozważań o oporze wobec totalitaryzmów

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 9 IX 1969, wtorek

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

jeszcze raz serdecznie dziękuję za list z 28 VIII i 3 IX 1969 oraz za wycinek „La Vie Internationale"[241]. Bardzo piękne zestawienie zbrodniczych układów. Na prośbę Kierowniczki Biblioteki Polskiej w Londynie musiałem przekazać ten wycinek do Biblioteki. Dziś pozwalam sobie przesłać list mojego przyjaciela, Anglika, płk. BEAMISHA[242] – do przeczytania i zatrzymania – dla Pani Prezydentowej. Czasy się zmieniają i jest dużo wypowiedzi, jak trafną i jakim błogosławieństwem dla świata była polska odpowiedź HITLEROWI „NIE".

Najserdeczniejsze pozdrowienia zasyła J. Hartman

2.24. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 4 listopada 1969 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 324–330

Dyplomatyka i łowy, czyli o polowaniach, swatach, meandrach historii i relacji międzyludzkich

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 4 XI 1969

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

od wczoraj, od dnia św. Huberta[243] – wspominam nasze najpiękniejsze chwile, które spędziliśmy w LASACH POLSKICH. W tym dniu rokrocznie wymieniamy myśliwskie i łowieckie pozdrowienia z przyjacielem, panem Pawłem Bormansem[244]. Szczęśliwy człowiek! Większość życia spędza na polowaniach w różnych częściach świata – pozdrowienie DARZ BÓR! było z AFRYKI. Bardzo oddany pamięci Pana Prezydenta. W sobotę przyjedzie – przylatuje do nas mój bratanek[245]. Rodzina jego mieszka w Ameryce niedaleko Chicago, w South Bend. On – Andrzej – jest wicedyrektorem w wielkim businessie amerykańskim, ma 40 lat! Dwa razy do roku oblatuje filie w różnych częściach świata. Moim najserdeczniejszym pragnieniem jest, by Josephine i Andrzej byli małżeństwem – dotąd jakoś nie wychodzi.

Mam kilka kwestii, co do których bardzo proszę Panią Prezydentową o łaskawe wyjaśnienia. Sprawy te dołączam na osobnych kartkach i bardzo będę wdzięczny za wyjaśnienia na tych samych kartkach lub jak to będzie wygodniej dla Pani Prezydentowej. Przed chwilą dzwonił pułkownik Czuruk i podał mi wiadomość o śmierci pułk. Józefa Kobyłeckiego. Ustaliliśmy, że tylko płk Czuruk będzie na nabożeństwie. Już na emigracji śp. płk Kobyłecki strzelał do portretu Marszałka, a z pamięcią o Pani Prezydentowej nie był zupełnie związany.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla Kochanych Pani Prezydentowej i Pani R. Bordier zasyłamy

Grace i Józef Hartman

241. „La Vie Internationale" – gazeta francuska założona w 1946 r. przez Maurice'a de Waleffe'a i Jeana Amrouche'a.
242. Prawdopodobnie miał na myśli Tuftona Victora Beamisha (1917–1989), brytyjskiego oficera i parlamentarzystę, który podczas II wojny światowej walczył we Francji, w Afryce, Włoszech i na Dalekim Wschodzie. Jako konserwatysta wyrażał sprzeciw wobec sowieckiej okupacji Europy Środkowej i Wschodniej.
243. Hubertus, hubertowiny to święto myśliwych, leśników i jeźdźców, obchodzone 3 listopada w dzień wspomnienia patrona myśliwych i jeźdźców – św. Huberta. Pierwszym organizatorem polowań hubertowskich w dwudziestoleciu międzywojennym był prezydent Ignacy Mościcki. Odbyło się ono 3 XI 1930 r. w Spale.
244. Paweł Bormans, mąż Zofii – bratanicy Ignacego Mościckiego.
245. Andrzej Łysak.

Appendices – Maria Mościcka's replies to Józef Hartman's questions

1. In all the accounts of the late General Kazimierz Sosnkowski that have appeared and continue to appear after his death, the initiative and construction of Gdynia are attributed to him as a service to Poland.
"Maria Mościcka: I have never heard that General Sosnkowski was the initiator of the construction of Gdynia. At the time when Professor Mościcki took over Chorzów, Eng. Eugeniusz Kwiatkowski worked with him for a short period and it was then that the President had the opportunity to recognise Kwiatkowski's great abilities."
2. I have received clarification from Mr Antoni and Mrs Irena Stencel: "After checking the films, we found nothing connected with the life of Józio's Father". I presume that a number of memorabilia were taken by the sister of Minister Aleksander Bobkowski.
"Maria Mościcka: Regarding the films which the late Józef Mościcki had left during his visits to Poland—after the death of the late Zofia Mościcka, wife of the late Józef Mościcki, and of the late Helena Bobkowska (née Mościcka), when I applied, through Colonel Hartman, for their return—the reply, as above—it is out of the question for these films to be taken across the border by Mr Bobkowski's niece."
3. In the collections of the Polish Library, in the "Gen. Wł. Sikorski" section, there is preserved his instruction to the Legation in Bern concerning the payment of a salary—an allowance—to the President in the years 1940–1946. I should like to submit a statement on this matter and have it appended to that directive[246].
"Maria Mościcka: After crossing the Romanian border—Colonel Beck, on Sunday, 17 September, when President Mościcki was already at the Romanian frontier—Colonel Beck, with Mrs Beck and myself, Maria Mościcka, present, addressed the President in these words: King Carol of Romania agrees to all my demands; thus the royal train, in which the President, together with his family, members of the Government, Marshal Śmigły-Rydz and his entourage, will take their places, will carry them onward.
H. Bobkowski[247] was compelled in Zurich to sell the President's weapons, miraculously saved, valued at 35,000 francs, for 3,000 francs. We had no other choice.
Maria Mościcka"

246. He mentions this in a Radio Free Europe recording appended to the first volume, entitled *Colonel Józef Hartman*.
247. In all likelihood, a reference to Aleksander Bobkowski.

Załączniki – odpowiedzi Marii Mościckiej na pytania Józefa Hartmana

1. We wszystkich wspomnieniach o śp. gen. Kazimierzu Sosnkowskim, które się ukazały i ukazują po jego zgonie, jest podawana jako Jego zasługa dla Polski inicjatywa i budowa Gdyni.
„Maria Mościcka: Nigdy nie słyszałam, aby inicjatorem budowy Gdyni był gen. Sosnkowski. W czasie objęcia Chorzowa przez profesora Mościckiego w krótkim czasie pracował przy Nim p. inż. Eug. Kwiatkowski i tu miał Prezydent możliwości poznania wielkich zdolności inż. Kwiatkowskiego."
2. Otrzymałem wyjaśnienia od Państwa Antoniego i Ireny Stenclów: „Po sprawdzeniu filmów nie znaleźliśmy nic związanego z życiem Ojca Józia". Przypuszczam, że sporo pamiątek zabrała siostra min. Aleksandra Bobkowskiego.
„Maria Mościcka: W sprawie filmów, które śp. Józef Mościcki zostawił w czasie swoich przyjazdów do Polski – po śmierci śp. Zofii Mościckiej, żony śp. Józefa Mościckiego, śp. Heleny z Mościckich Bobkowskiej, gdy zwróciłam się za pośrednictwem pułkownika Hartmana o zwrot tych filmów – odpowiedź jak wyżej – mowy być nie może, ażeby filmy te mogła siostrzenica śp. Bobkowskiego przewieźć przez granicę."
3. W zbiorach Biblioteki Polskiej w dziale „Gen. Wł. Sikorski" jest przechowywane jego polecenie Poselstwu w Bernie dotyczące zarządzenia wypłacania Panu Prezydentowi pensji – zapomogi w latach 1940–1946. Chciałbym złożyć oświadczenie w tej sprawie i dołączyć do tego zarządzenia[246].
„Maria Mościcka: Po przekroczeniu granicy rumuńskiej – pułkownik Beck w niedzielę 17 września, kiedy Prezydent Mościcki był już przy granicy rumuńskiej – Pułkownik Beck, była przy tym Pani Beckowa i ja, Maria Mościcka, zwrócił się do Pana Prezydenta temi słowy: Król Karol Rumuński zgadza się na wszystkie moje żądania, a więc pociąg królewski, w którym zajmie miejsce prezydent z rodziną, członkami Rządu, marszałkiem Śmigłym-Rydzem i otoczeniem, przewiezie wyżej.
H. Bobkowski[247] zmuszony był w Zurichu sprzedać cudem uratowane bronie Prezydenta przedstawiające wartość 35 000 franków za 3 000 franków. Nie mieliśmy innego wyjścia.
Maria Mościcka"

246. Wspomina o tym w nagraniu z RWE, dołączonym do pierwszego albumu *Pułkownik Józef Hartman*.
247. Prawdopodobnie wspominany tu jest Aleksander Bobkowski.



Prezydent Ignacy Mościcki w otoczeniu szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP gen. bryg. Kazimierza Schally'ego (1. z lewej) i nowo mianowanych pracowników Gabinetu Wojskowego: z-cy szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP płk. Józefa Kobyłeckiego (2. z lewej) i dowódcy Oddziału Zamkowego mjr. Stefana Fabiszewskiego (3. z lewej) / Zamek Królewski w Warszawie, 15 grudnia 1938
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1333*

President Ignacy Mościcki with Head of his Military Chancellery Brigadier General Kazimierz Schally (first from left) and newly appointed members of the Military Chancellery: Deputy Head of the Military Chancellery Colonel Józef Kobyłecki (second from left) and Commander of the President's Castle Unit Major Stefan Fabiszewski (third from left) / Royal Castle in Warsaw, 15 December 1938
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1333*



Płk Józef Kobyłecki w towarzystwie oficerów Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich / 1940
fot. Czesław Datka
NAC • *sygn. 3/18/0/-/258/2*

Colonel Józef Kobyłecki with officers of the Independent Podhale Rifles Brigade / 1940
photograph by Czesław Datka
NAC • *ref. no. 3/18/0/-/258/2*



Małgorzata i Andrzej Łysakowie w dniu ślubu / Fotografia z dedykacją: *Kochanej Babci, na pamiątkę naszego ślubu. 08.12.1973 r. Małgosia i Andrzej* / Bruksela
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Małgorzata and Andrzej Łysak on their wedding day / Photograph with a dedication: *To our beloved Grandma, in memory of our wedding. 8 December 1973. Małgosia and Andrzej* / Brussels
Hartman Family Private Archive



Helena (1. z lewej) i Aleksander Bobkowscy oraz siostra Aleksandra Bobkowskiego / Genewa, 1961
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Helena (first from left) and Aleksander Bobkowski with his sister / Geneva, 1961
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*

2.25. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 26 November 1969*

AJG, ref. no. 4056, fols. 331–335

With explanations concerning the construction of the port in Gdynia and plans to place a display case with memorabilia relating to President Mościcki in the Sikorski Museum

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
26 November 1969

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

I cordially thank you for your letter, which reached me on 18 February 1969, Tuesday. I spoke with the authors of the articles published after the death of the late General Kazimierz Sosnkowski, in which the matter of the construction of Gdynia was addressed. I was informed that in the years 1920–1922, when General Sosnkowski was Minister of Military Affairs, he was the first to take the initiative for the construction of Gdynia. No one denies the later work of Minister E. Kwiatkowski. As for the payment of the allowance—ordered by General Sikorski—I can confirm that I saw such an instruction in the files. The 1940 document contains no explanations. After receiving your clarification, I prepared an explanatory document, which we formally appended to the 1940 record, stating how matters had stood in reality. In the domestic press and in the London "Dziennik Polski", no. 277 of 19 November 1969, a third communiqué has already been published concerning the manner of the death of the Mayor of the City of Warsaw, Stefan STARZYŃSKI. This, however, is not certain, and only God knows how it truly was.

I wanted to ask you for a few words regarding the memorabilia. Should you intend to purchase or commission a display case, several of us—Gużewski, Skowroński, Czuruk, Bolek[248] and myself—would like to contribute towards the cost. I have acquaintances in London who are heads of libraries; I made inquiries through them, and it appears that they hold nothing concerning the President. I have written to many friends, even to Poland, but nothing has come from anywhere. Bolek possesses a very fine book on the life and work of the President—small in size, but excellent in content. I asked Bolek, and gave him the address, so that he might send this book for the collection. You surely possess photographs of the President—good ones. Somewhere here in the West there must be a portrait of the President painted by the artist Czedekowski[249]. At times I dream of that portrait, and I fear that in the future it may come to serve as the President's likeness. I remember when the portrait was finished—Stefan Kryński and I reported to the President that such a portrait ought not to exist, that the President was entirely different in reality. In the portrait, the President was improbably thin and of different features. But the President listened and said to us: "Gentlemen, perhaps it is not quite a likeness, but that artist sees me thus; in fifty years, when we are no longer here, people, looking at the portrait, will say to themselves: well, he was a thin President, but they did elect him to that office and he remained President for quite a long time". Tears come to my eyes, and something tightens in my chest when I think of our times and behold them again in my mind.

With the most heartfelt words of remembrance
J. Hartman

248. Bolesław Mościcki.
249. Bolesław Jan Czedekowski (1885–1969), Polish painter, portraitist and landscape artist.

2.25. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 26 listopada 1969 r.*

AJG, sygn. 4056, k. 331–335

Z wyjaśnieniami na temat budowy portu w Gdyni i o planach umieszczenia gabloty z pamiątkami po prezydencie Mościckim w Muzeum im. gen. Sikorskiego

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
26 XI 1969

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

serdecznie dziękuję za list, który nadszedł w dniu 18 XI 1969, we wtorek. Rozmawiałem z autorami artykułów, które się ukazały po zgonie śp. gen. Kazimierza Sosnkowskiego, w których poruszono sprawę budowy Gdyni. Wyjaśniono mi, że w latach 1920–1922, gdy generał Sosnkowski był ministrem spraw wojskowych – on pierwszy podjął inicjatywę budowy Gdyni. Nikt nie przeczy pracy późniejszej – min. E. Kwiatkowskiego. Co do wypłacania zapomogi – zarządzonej przez gen. Sikorskiego – to stwierdzam, że widziałem w aktach takie polecenie. Przy akcie z 1940 roku nie ma żadnych wyjaśnień. Po otrzymaniu naświetlenia od Pani Prezydentowej sporządziłem wyjaśniający dokument, który protokólarnie dołączyliśmy do aktu z 1940 r., stwierdzając, jak było w rzeczywistości. W pismach krajowych i w londyńskim „Dzienniku Polskim" nr 277, z dnia 19 list. 1969 ogłoszono już trzeci komunikat o tem, jak zginął prezydent Miasta Warszawy Stefan STARZYŃSKI. Nie jest to jednak pewne i tylko Bóg wie, jak było naprawdę.

Chciałem prosić Panią Prezydentową o parę słów w sprawie pamiątek. Gdyby Pani Prezydentowa miała zamiar kupić lub wykonać gablotkę – chcielibyśmy się dołączyć do pokrycia kosztów gablotki, kilku nas: Gużewski, Skowroński, Czuruk, Bolek[248] i ja. Mam w Londynie znajomych kierowników bibliotek. Sprawdziłem przez nich i okazuje się, że nic o Panu Prezydencie nie mają. Pisałem do wielu przyjaciół, nawet i do Polski, ale znikąd nic nie nadeszło. Bolek posiada bardzo ładną książkę o życiu i pracy Pana Prezydenta, książka nieduża, ale bardzo ładna w treści. Prosiłem Bolka, dałem mu adres, by przesłał tę książkę do pamiątek. Fotografie Pana Prezydenta na pewno Pani Prezydentowa posiada – dobre fotografie. Gdzieś tu na Zachodzie musi być portret Pana Prezydenta malowany przez artystę Czedekowskiego[249]. Nieraz mi się śni ten portret i boję się, żeby w przyszłości nie stał się wizerunkiem Pana Prezydenta. Pamiętam, gdy portret był gotowy – Kryński Stefan i ja meldowaliśmy Panu Prezydentowi, że ten portret nie powinien istnieć, że Pan Prezydent jest zupełnie inny w rzeczywistości. Na portrecie Pan Prezydent był nieprawdopodobnie szczupły i o innych rysach! Ale Pan Prezydent wysłuchał i powiedział nam tak: Proszę Panów, może tam trochę niepodobny, ale ten artysta – tak mnie widzi, za pięćdziesiąt lat, gdy nas nie będzie, ludzie, patrząc na portret, będą sobie mówili – no, był szczupły Prezydent, ale jednak wybrali go na to stanowisko i był dość długo Prezydentem. Łzy mi się cisną do oczu, a serce coś ściska, gdy nad naszymi czasami myślę i oglądam w wyobraźni.

Najpiękniejsze słowa pamięci dla Kochanej Pani Prezydentowej
przesyła J. Hartman

248. Bolesław Mościcki.
249. Bolesław Jan Czedekowski (1885–1969), polski malarz, portrecista, pejzażysta.

Ignacy Mościcki oraz artysta malarz Bolesław Czedekowski podczas malowania portretu prezydenta (zamówionego przez polską ambasadę w Paryżu) / styczeń 1930 →
fot. Witold Pikiel, NAC • *sygn. 3/1/0/11/2507*

Ignacy Mościcki and the painter Bolesław Czedekowski during the painting of the President's portrait (commissioned by the Polish Embassy in Paris) / January 1930 →
photograph by Witold Pikiel, NAC • *ref. no. 3/1/0/11/2507*



2.26. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 19 January 1970*

AJG, ref. no. 4057, fols. 337–338

On efforts to preserve the memory of President Mościcki and the delivery of books to the hospital for Polish veterans

I replied on 26 January 1970 [250]

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
19 January 1970

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Your letter of 14 January 1970 gave me immense JOY! I lack words of gratitude to God for inspiring you to work on this period, to preserve the history, so that the memory of Our President may not perish. I am fortunate that I can still work on what I myself witnessed. It will be a substantial undertaking. I strive to make it comprehensive, yet as if bearing the seal of truth, of a soldier's attachment and a soldier's fidelity. This is all I can say for today; I will write about our efforts and matters. I send you my most heartfelt wishes for good health, every prosperity and success in the work undertaken.

J. Hartman

250. Note by Maria Mościcka in the upper left-hand corner of the first page of the letter.

2.26. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 19 stycznia 1970 r.*

AJG, sygn. 4057 k. 337–338

O pracy na rzecz pamięci o prezydencie Mościckim i dostarczaniu książek do szpitala dla polskich weteranów

Odpisałam 26 I 1970 [250]

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
19 I 1970

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

list Pani Prezydentowej z dnia 14 stycznia 1970 – sprawił mi ogromną RADOŚĆ! Brak mi słów wdzięczności Panu Bogu za natchnienie Pani Prezydentowej, by pracować nad tym okresem, by pozostawić historię, by pamięć o Naszym Panu Prezydencie nie zginęła. Ja szczęśliwy jestem, że mogę jeszcze rozpracować to, czego byłem świadkiem. Będzie to duża praca. Staram się, żeby była wszechstronna, ale jakby z pieczęcią prawdy, przywiązania żołnierskiego i wierności żołnierskiej. Tyle dzisiaj mogę powiedzieć, będę pisał o tych naszych pracach i sprawach. Zasyłam Czcigodnej Pani Prezydentowej najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i powodzenia w zamierzonej pracy.

J. Hartman

250. Dopisek Marii Mościckiej w lewym górnym rogu pierwszej strony listu.

"Nasza Rodzina"[251] annual volume
I thank you most warmly for the "Nasza Rodzina" annual volume. For some time we shall be reading it here at home. I must, however, inform you that I have undertaken the obligation of sending all books and periodicals to the hospital library at Mabledon Hospital[252], Dartford, Kent, England. Two years ago, that library was completely destroyed by fire. At Mabledon Hospital, Dr Wanda Piłsudska is on the staff.
London, 19 January 1970

2.27. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 3 February 1970*

AJG, ref. no. 4057, fols. 337–346

On his attachment to President Mościcki and his wife, as well as his friendship with Wanda Piłsudska

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
3 February 1970, Tuesday

Esteemed and dear Mrs Mościcka[253],

On Sunday, the President's name day, we were at the Church of St Michael and St Martin in Hounslow West. It is an English Catholic church, but welcoming to Poles, of whom there are many here. I live in warm friendship with the priests. I offered my most heartfelt prayer for the President—accompanied by a current of thought and imaginative reflection, in which our whole life appears clearly, in the most beautiful remembrance of that Great and Noble Polish Man.

I thank you most warmly for your letter of 26 January 1970. The event you describe seems quite incredible, yet so warm, so close, so familial. May God reward those esteemed and dear people for what they have done for you—for the kindness and a measure of goodness they have shown.

I have already written that my whole soldier's heart is filled with deep respect and reverence for you, for the noble dignity with which you have upheld the role of the wife of the late President of the Republic of Poland, always, and especially in the tragic circumstances of the last war, and to this very day. May the good Lord grant you health and every grace.

I remain inseparably and deeply grateful to Mrs Renia Bordier for all that she has done, and continues to do, for you.

I thank you most warmly for your kind words of consent to my passing on "Nasza Rodzina" to the hospital library at Mabledon, where Dr Wanda Piłsudska works. Dr Bram and Dr Wanda Piłsudska are noble, great, almost saintly figures for those unfortunate patients. I myself experienced kindness and help in illness from Dr Wanda Piłsudska. And above all, she is that little Wanda whom I once carried in my arms, having had the honour of taking part in the family life of Mrs Piłsudska and the Marshal.

You mentioned Colonel Zygmunt Gużewski. In my subsequent letters I shall write about my colleagues from the Castle days.

My most heartfelt greetings to you and to dear Mrs Renia Bordier
J. Hartman

All my life I fought for the importance of what is called imponderabilia—such as honour, virtue, courage and in general the inner forces of man—and not for the pursuit of personal gain or that of one's immediate circle[254]. In Chapter 9—the conferral of a honoris causa doctorate in Lviv[255].

251. *Nasza Rodzina*—a Catholic monthly published in France from 1944 to 1999 (under the title *Głos Misjonarza* in 1944–1947).
252. Mabledon Hospital—a psychiatric hospital in Dartford, primarily for Polish soldiers suffering from war-related trauma, operating between 1955 and 1985. The staff consisted of Polish doctors and nurses. The director of the facility was Dr Jerzy Bram, a psychiatrist and Polish Jew, and one of its long-serving physicians was Wanda Piłsudska. See: [online] [accessed on: 10 October 2025], <https://kpbc.umk.pl/Content/258520/EOD_OPEN_053_01.pdf>; [accessed on: 10 October 2025], <https://ezitis.myzen.co.uk/mabledon.html>.
253. In the original, on the second page of the letter, a note by Maria Mościcka in the upper left-hand corner: […] Bolesław Nawrocki.
254. Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, vol. 9, Warsaw 1937, p. 9.
255. Note by Maria Mościcka on the reverse of the page, followed by her illegible signature.

Rocznik „Nasza Rodzina"[251]
Bardzo serdecznie dziękuję za otrzymany Rocznik „Nasza Rodzina". Przez pewien czas będziemy czytali Rocznik u nas w domu. Muszę jednak zakomunikować Pani Prezydentowej, że przyjąłem na siebie obowiązek przysyłania wszelkich książek i pism do biblioteki szpitalnej w Mabledon Hospital[252], nr Dartford, Kent, Eng. Dwa lata temu biblioteka ta spaliła się doszczętnie. W szpitalu Mabledon patronuje nasza Pani dr Wanda Piłsudska.
Londyn, 19 I 1970

2.27. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 3 lutego 1970 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 337–346

O przywiązaniu do prezydenta Mościckiego i jego żony oraz przyjaźni z Wandą Piłsudską

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 3 II 1970, wtorek

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo[253],

w niedzielę, w dniu imienin Pana Prezydenta byliśmy w kościele świętego Michała i św. Marcina w Hounslow West. Kościół katolicki, angielski, ale przyjazny Polakom, których tu jest sporo. Z księżmi żyję w serdecznej przyjaźni. Odmawiałem najserdeczniejszą modlitwę na intencję Pana Prezydenta – na tle myśli i pracy wyobraźni, w której całe nasze życie ukazuje się w jasnej wyrazistości, w najpiękniejszej pamięci o Naszym Wielkim i Wspaniałym Człowieku Polaku.

Jakże serdecznie dziękuję za list z 26 stycznia 1970. Opisane wydarzenie wydaje się zupełnie nieprawdopodobne, ale takie serdeczne, bliskie i rodzinne. Bóg zapłać tym Szanownym i Drogim Państwu za to, co uczynili dla Pani Prezydentowej, okazali serce i trochę dobroci.

Już pisałem do Pani Prezydentowej, że mam całe moje żołnierskie serce pełne wielkiego uszanowania i czci dla Pani Prezydentowej, za Jej szlachetną godność, z jaką Pani Prezydentowa reprezentuje rolę Małżonki śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – zawsze przedtem, a zwłaszcza w tych tragicznych okolicznościach ostatniej wojny i po dziś dzień! Niech dobry Bóg zsyła zdrowie i wszelkie łaski dla Pani Prezydentowej.

Nierozłącznie jestem tak mocno wdzięczny Pani Reni Bordier za to wszystko, co uczyniła i czyni dla Pani Prezydentowej.

Bardzo serdecznie dziękuję za te miłe słowa zgody na przekazanie przeze mnie „Naszej Rodziny" do biblioteki szpitalnej w Mabledon, gdzie pracuje Pani dr Wanda Piłsudska. Doktor Bram i Pani dr Wanda Piłsudska to szlachetne, wielkie i święte osoby dla nieszczęśliwych chorych ludzi. Ja sam doznałem serca i pomocy w chorobie od Pani dr Wandy Piłsudskiej. A przede wszystkim to przecież ta malutka Wandeczka, którą nosiłem na rękach, biorąc zaszczytny udział w życiu rodzinnym Pani Marszałkowej i Pana Marszałka.

Wspominała Pani Prezydentowa pułkownika Zygmunta Gużewskiego. W następnych listach napiszę o kolegach z czasów zamkowych.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla Kochanych Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier
przesyła J. Hartman

Całe życie walczyłem o znaczenie tego, co się zwie imponderabilia – jak honor, cnota, męstwo i w ogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie dla starania o korzyści własne czy swojego najbliższego otoczenia[254]. W rozdziale 9-tym – nadanie we Lwowie doktoratu honoris causa[255].

251. „Nasza Rodzina" – miesięcznik katolicki wydawany od 1944 do 1999 r. (w latach 1944–1947 pod tytułem „Głos Misjonarza") we Francji.
252. Mabledon Hospital – szpital psychiatryczny w Dartford, głównie dla polskich żołnierzy po traumatycznych przeżyciach wojennych, funkcjonował w latach 1955–1985. Personel stanowili polscy lekarze i pielęgniarki. Dyrektorem tej placówki był dr Jerzy Bram, lekarz psychiatra, polski Żyd, a jednym z wieloletnich pracowników dr Wanda Piłsudska. Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], <https://kpbc.umk.pl/Content/258520/EOD_OPEN_053_01.pdf>; [dostęp: 10 października 2025], <https://ezitis.myzen.co.uk/mabledon.html>.
253. W oryginale na drugiej stronie listu dopisek Marii Mościckiej w górnym lewym rogu: […] Bolesław Nawrocki.
254. Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 9, Warszawa 1937, s. 9.
255. Dopisek Marii Mościckiej na odwrocie strony oraz jej nieczytelny podpis.

2.28. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 May 1970*

AJG, ref. no. 4057, fols. 362–365

On the hardships of life in Great Britain, illnesses and anxieties in the world, as well as the activities of the Sikorski Museum in London

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
15 May 1970

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

I thank you most warmly for your letter of 11 May 1970. For almost a month and a half now I have been suffering from my legs—two weeks in hospital—and all the while a burden for Grace, and for myself as well, for there are so many matters and things to attend to. You mention that on television they showed delightful scenes from the beaches in Great Britain. Indeed, they have footage from previous years and show it in order to lure the unsuspecting to come. In reality, it is cold or chilly here, with heavy clouds, and in London it is colder than ever, thick with smoke and infernal noise.

Separately, I am sending two issues of "Dziennik Polski"—one concerning the death of the late General Anders and the other with an article on the Lviv Polytechnic. An indescribable sorrow grips the heart when dear friends pass away; yet those of greater age—and thus I as well—are still here, though with the thought that perhaps not for long. Such is our lot. And when one thinks and reads about the situation in the world, it almost seems that God has ordained such an order for man: a little good feeling, but in truth an overwhelming hatred and mutual killing. Until it comes to the use of atomic bombs and special gases—and the earth will become a planet like the Moon. Yet such reflections must be tempered with the thought that this may last for millions of years. And what is happening to man himself?! Above us there lives a young pair of modern HIPPY HOOLIGANS—these are no longer people!

At the General Sikorski Museum, our colleagues are very kind and are creating what they call a Polish museum without hatred. Marshal Józef Piłsudski is already there, as is Śmigły-Rydz, and many, many of our former distinguished figures. Fine collections. Without my involvement, the President's display case has been replaced with a larger one, and there are already a few mementoes. A Polish booklet with the speech of Minister Beck[256] has disappeared in the post without a trace. Mrs Jadwiga Beck[257] has decided not to release any documents, to anyone. The situation is such that, for the time being, they cannot locate the speech in Polish. I am curious how Mr President Hełczyński has described those three years with the President. In 1954, at a large gathering, he spoke very improperly about the President. And after the reading of the conclusion of the memoirs, although Mrs Piłsudska was present, I left the meeting. I would be very grateful if you could send that incomplete copy of the President's memoirs; if I were to supplement it, there would be one more complete copy.

I send my most heartfelt greetings to you and to Mrs R. Bordier
J. Hartman

256. Józef Beck (1894–1944), member of the Polish Military Organisation, colonel in the Polish Army, from 1919 in military intelligence, in 1922–1923 military attaché at diplomatic posts, diplomat, deputy prime minister, deputy minister and minister of foreign affairs in six cabinets, a soldier of the Polish Legions, head of the cabinet of the Minister of Military Affairs, Józef Piłsudski, senator in 1935–1939. See: [online] [accessed on: 15 October 2025], <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/jozef-beck>.
257. Jadwiga Beck, née Salkowska, formerly Burhardt-Bukacka (1896–1974), Polish writer and journalist, second wife of Józef Beck.

2.28. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 maja 1970 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 362–365

O niewygodach życia w Wielkiej Brytanii, chorobach i niepokojach na świecie oraz o działalności Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 15 V 1970

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

serdecznie dziękuję za list z dnia 11 maja 1970. Już prawie półtora miesiąca cierpię na nogi, dwa tygodnie w szpitalu, a cały czas kłopot dla Grace, dla mnie też, bo tyle jest różnych spraw i rzeczy do załatwienia. Wspomina Pani Prezydentowa, że w telewizji pokazywali rozkoszne czasy na plażach w Wielkiej Brytanii. Owszem, oni mają zdjęcia z poprzednich lat i pokazują, żeby ściągać naiwnych na przyjazd. Właściwie jest tu zimno lub chłód, ciężkie chmury, a w Londynie to już rekord zimna, dymu i piekielnego hałasu.

Osobno wysyłam dwa „Dzienniki Polskie" – jeden o zgonie śp. gen. Andersa, a drugi z artykułem o Politechnice Lwowskiej. Nieopisany żal chwyta za serce, gdy serdeczni przyjaciele odchodzą, ale starsi wiekiem, a więc i ja, jeszcze tutaj – ale z myślą, że może niedługo. Taki już nasz los. A jak się myśli i czyta o sytuacji na świecie – to się wprost wydaje, że to Pan Bóg wyznaczył taki porządek dla człowieka: trochę dobrego uczucia, a właściwie ogromna nienawiść i wzajemne mordowanie! Aż przyjdzie na to, że użyją atomowych bomb i specjalnych gazów – i ziemia będzie taką planetą jak teraz Księżyc. Takie rozważania trzeba jednak rozmyślać, że to może trwać miliony lat. A co się dzieje z samym człowiekiem?! Mieszka nad nami młoda para nowoczesnych HIPPISÓW CHULIGANÓW – przecież to już nie są ludzie!

W Muzeum im. Gen. Sikorskiego bardzo mili koledzy nasi tworzą, jak nazywają: muzeum polskie bez nienawiści. Jest tam już marszałek Józef Piłsudski, Śmigły-Rydz i wielu, wielu dawnych naszych sławnych ludzi. Piękne zbiory. Bez mojego udziału – gablotka Pana Prezydenta zmieniona na większą i jest już kilka pamiątek. Polska książeczka z przemówieniem min. Becka[256] – zginęła na poczcie bez śladu. Pani Jadwiga Beckowa[257] postanowiła nie wydawać żadnych dokumentów i nikomu. Jest taka sytuacja, że chwilowo nie mogą znaleźć przemówienia w języku polskim. Ciekawy jestem, jak też Pan Prezes Hełczyński opisał te 3 lata z Panem Prezydentem. W 1954 r. na wielkim zebraniu – tak bardzo niełądnie powiedział o Panu Prezydencie. A po odczytaniu zakończenia wspomnień, choć była tam i Pani Marszałkowa – wyszedłem z zebrania. Bardzo byłbym wdzięczny za przesłanie tego niekompletnego egzemplarza wspomnień Pana Prezydenta, jakbym to uzupełnił, byłby jeden cały egzemplarz więcej.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla kochanej Pani Prezydentowej i Pani R. Bordier zasyłam
J. Hartman

256. Józef Beck (1894–1944), członek POW, pułkownik Wojska Polskiego, od 1919 w wywiadzie wojskowym, w latach 1922–1923 attaché wojskowy na placówkach dyplomatycznych, dyplomata, wicepremier, wiceminister i minister spraw zagranicznych w sześciu gabinetach, legionista, szef gabinetu ministra spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego, senator w latach 1935–1939. Zob. [online] [dostęp: 15 października 2025], <https://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/jozef-beck>.
257. Jadwiga Beck z d. Salkowska *primo voto* Burhardt-Bukacka (1896–1974), polska pisarka, dziennikarka, druga żona Józefa Becka.

2.29. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 20 June 1970*

AJG, ref. no. 4057, fols. 368–370

On elections, aristocrats, reading and roses

London, 20 June 1970, Sat.
Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Today is the twenty-first day of my work (day and night!) in connection with the elections—work, of course, undertaken without any personal gain. I was asked by the English and could not refuse. The elections have ended and we are very pleased with the result[258]. On Monday, 15 June 1970, we spent the day at splendid ceremonies at Windsor Castle[259]. We received the invitation from Prince Philip[260]. It was a great honour for us, for we were close to the Royal Family. Yet with all my heart I was, in memory, at the Royal Castle. A friend of mine in London, who receives periodicals and books from the country, lent me substantial volumes to read. One is "W cieniu Marszałka Piłsudskiego"[261]—excellent, a superbly written account of that period, with great precision as to how it was. The other is "Agonia pokoju i początek wojny 1939"[262]—one cannot but marvel that they have such remarkable sources. In both books Our President, whether personally or in his role, is portrayed truthfully, without malice and without slander.

We had, and still have, beautiful roses this year. Are there gardens near Mrs Reni Bordier's house, and do you have roses? Our beloved Josephine is working in Sweden, and at the beginning of August she is flying to Persia for two years. For Grace and for me, this is once again a great change, leaving us in solitude, but there is nothing we can do about it.

We send our most heartfelt greetings to you and to Mrs Renia Bordier
J. Hartman

2.30. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 21 August 1970*

AJG, ref. no. 4057, fols. 376–377

On the divided Polish émigré community

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx, England
21 August 1970

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

I have here in London a colleague from the Officer Cadet School, a cavalryman, Colonel Władysław Zgorzelski[263]. On his initiative, a photograph and a brief note were published in "Tydzień Polski". I am sending you a copy of "Tydzień Polski", in which the photograph also shows Cavalry Captain Henryk Dobrzański from the years 1939–1940—the famous "Hubal"[264]. As for us, things are much the same. Grace has decided to continue working until the spring of 1971. It is an ordeal in London! We correspond with Josephina, and I am partly working, partly under hospital care. After the passing of General Anders, instead of the expected reconciliation, there

258. The parliamentary elections held on 18 June 1970 brought an unexpected victory for the Conservative Party.
259. Windsor Castle—a residence of the kings of England since 1110, located in the town of Windsor approximately 40 km west of London. The name of the ruling dynasty since 1901, the House of Windsor, derives from it.
260. Prince Philip (1921–2021), Danish-born aristocrat, officer in the British Royal Navy, participant in the Second World War, husband of Elizabeth II from 1953 to 2021, consort to the monarch.
261. Andrzej Micewski, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego*, Warsaw 1969.
262. Henryk Batowski, *Agonia pokoju i początek wojny*, Poznań 1969.
263. Władysław Zgorzelski (1901–1998), cavalry officer, distinguished soldier, winner of numerous national and international trophies in equestrian sport. See: [online] [accessed on: 10 October 2025], <http://www.15pu.pl/wp-content/uploads/2019/01/1998_04.pdf>; <https://www.facebook.com/StowarzyszenieOdwach/posts/1475462775819502/>.
264. Henryk Dobrzański, nom de guerre "Hubal" (1897–1940), major of cavalry in the Polish Army and a sportsman. In 1939 he did not lay down his arms and, as commander of the Detached Unit of the Polish Army, conducted partisan operations against the Germans. See: [online] [accessed on: 4 July 2025], <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/96558,Hubal-legendarny-dowodca-na-Kielecczyznie.html>.

2.29. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 20 czerwca 1970 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 368–370

O wyborach, arystokratach, lekturach i różach

Londyn, dnia 20 VI 1970, sob.
Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

dzisiaj dzień jest 21 dniem mojej pracy (dzień i noc!) w związku z wyborami, pracy oczywiście bezinteresownej. Byłem proszony przez Anglików i nie mogłem odmówić. Wybory się skończyły, a wynik nam się bardzo podoba[258]. W poniedziałek, dnia 15 VI 1970 spędziliśmy dzień na wspaniałych uroczystościach w Windsor Castle[259]. Zaproszenie otrzymaliśmy od Księcia Filipa[260]. Spotkał nas wielki honor, bo byliśmy blisko Rodziny Królewskiej. Całym sercem byłem jednak pamięcią na Zamku Królewskim. Mój przyjaciel w Londynie, który otrzymuje pisma i książki z kraju – pożyczył mi do przeczytania duże książki. Jest to „W cieniu Marszałka Piłsudskiego"[261] – wspaniała – wspaniale spisany okres, z wielką dokładnością, jak to było. Druga [to] *„Agonia pokoju i początek wojny 1939"[262] – aż podziw bierze, że mają takie wspaniałe źródła. W obydwu książkach Nasz Pan Prezydent, czy to osobiście, czy też Jego rola – opisane prawdziwie, bez złośliwości i bez oczerniania.*

Róże mieliśmy i mamy w tym roku prześliczne. Czy koło domu Pani Reni Bordier są ogródki i czy ma Pani Prezydentowa róże? Nasza ukochana Josephine pracuje w Szwecji, a w początku sierpnia wylatuje do Persji na dwa lata. Dla Grace i dla mnie – jest to znów ogromna zmiana na osamotnienie, ale nic na to nie możemy zrobić.

Dla Kochanych Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier najserdeczniejsze pozdrowienia przesyłamy
J. Hartman

2.30. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 21 sierpnia 1970 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 376–377

O skłóconej polskiej emigracji

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx, England
piątek, dnia 21 VIII 1970

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

mam tu w Londynie kolegę ze Szkoły Podchorążych, kawalerzysta, pułkownik Władysław Zgorzelski[263]. Z jego inicjatywy umieszczono w „Tygodniu Polskim" zdjęcie i krótkie wyjaśnienie. Przesyłam część „Tygodnia Polskiego" dla Pani Prezydentowej, gdzie na fotografii jest i rotmistrz Henryk Dobrzański z lat 1939/1940 – sławny „Hubal"[264]. U nas wszystko po staremu. Grace postanowiła pozostać na pracy do wiosny 1971 roku. Jest to męczarnia w Londynie! Z Josephiną korespondujemy, a ja częściowo pracuję, częściowo pod opieką szpitala. Po odejściu na zawsze gen. Andersa zamiast zgody – jak się tego spodziewano – nadal ogromny chaos i nie wiadomo,

258. Wybory parlamentarne przeprowadzone 18 VI 1970 r. przyniosły niespodziewane zwycięstwo partii konserwatywnej.
259. Zamek w Windsorze – rezydencja królów Anglii od 1110 r., położona w mieście Windsor ok. 40 km na zachód od Londynu. Od niego wywodzi się nazwa panującej od 1901 r. dynastii Windsorów (House of Windsor).
260. Książę Filip (1921–2021), duński arystokrata, oficer brytyjskiej marynarki wojennej, uczestnik II wojny światowej, mąż Elżbiety II w latach 1953–2021, pełnił obowiązki małżonka monarchy.
261. Andrzej Micewski, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1969.
262. Henryk Batowski, *Agonia pokoju i początek wojny*, Poznań 1969.
263. Władysław Zgorzelski (1901–1998), oficer kawalerii, zasłużony żołnierz, zdobywca wielu krajowych i światowych trofeów w sporcie jeździeckim. Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], <http://www.15pu.pl/wp-content/uploads/2019/01/1998_04.pdf>; <https://www.facebook.com/StowarzyszenieOdwach/posts/1475462775819502/>.
264. Henryk Dobrzański, ps. Hubal (1897–1940), major kawalerii Wojska Polskiego, sportowiec. W 1939 r. nie złożył broni i jako dowódca Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego prowadził działalność partyzancką przeciwko Niemcom.
Zob. [online] [dostęp: 4 lipca 2025], <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/96558,Hubal-legendarny-dowodca-na-Kielecczyznie.html>.

is still enormous chaos, and it is unclear how far this will go. It is a terrible disgrace in the eyes of other, more united émigré communities, and also in the eyes of our hosts—the British. I do not have the courage to send you the books, pamphlets and leaflets circulating in London! Major Bolek Mościcki celebrated his name day on 19 August. We did not even telephone, as everything is very taxing for him.

We send our warmest wishes for HEALTH to you and to Mrs Renia Bordier, along with our kindest thoughts
GRACE and Józef Hartman



Bronisław Hełczyński, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP / 1931–1934
NAC • *sygn. 3/1/0/2/1751*

Bronisław Hełczyński, Head of the President's Civil Chancellery / 1931–1934
NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1751*

jak to daleko pójdzie! Jest to straszny wstyd wobec innych zgodnych emigracji i wobec gospodarzy – Brytyjczyków. Nie mam odwagi posyłać Pani Prezydentowej książek, broszur i ulotek, które kursują w Londynie! Major Bolek Mościcki obchodził imieniny – 19 sierpnia. Nawet nie telefonowaliśmy, bo go wszystko bardzo męczy.

Kochanym Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier przesyłamy najserdeczniejsze życzenia ZDROWIA i słowa najpiękniejszej pamięci
GRACE i Józef Hartman



Polska ekipa jeździecka w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie po powrocie z Międzynarodowych Zawodów Hippicznych o Puchar Narodów w Nowym Jorku, od lewej: por. Kazimierz Gzowski, por. Władysław Zgorzelski, płk Rudolf Dreszer, wiceminister spraw wojskowych gen. bryg. Kazimierz Fabrycy, szef Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych płk Zbigniew Brochwicz-Lewiński, por. Stefan Starnawski / grudzień 1929
NAC • *sygn. 3/1/0/5/1068*

The Polish equestrian team at the Ministry of Military Affairs in Warsaw after returning from the International Horse Show for the Nations Cup in New York. From left: Lieutenant Kazimierz Gzowski, Lieutenant Władysław Zgorzelski, Colonel Rudolf Dreszer, Deputy Minister of Military Affairs Brigadier General Kazimierz Fabrycy, Head of the Cavalry Department of the Ministry of Military Affairs Colonel Zbigniew Brochwicz-Lewiński and Lieutenant Stefan Starnawski / December 1929
NAC • *ref. no. 3/1/0/5/1068*

2.31. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 28 October 1972*

AJG, ref. no. 4057, fols. 485–486

On the new Polish president and the situation in Great Britain

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
28 October 1972

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

Colonel Czuruk and I both thank you very much for the letter to the President, Dr Stanisław Ostrowski[265]. We have both arranged to see him next week. During our previous visits, the President spoke in very warm words of President Mościcki. As I asked before, I do so once again: might you happen to know anything from our President about Dr Stanisław Ostrowski from his Lviv years—it would be of use to me in conversation at the "Castle". The President, Dr S. Ostrowski, is an exceptionally calm person, full of modesty, and at the same time thoughtful, and when he is right, he shows firmness. But we have only an UNUNITED "UNITY". And now my advice, though of course most deferential:

– please retain the letters from Mrs Zofia Łepkowska in your collection.

Please send Mrs Łepkowska a note of thanks for forwarding these documents, indicating that you would wish them to remain in Versoix.

– Mrs Łepkowska wrote some time ago that old age is approaching in her life and that she therefore wishes to distribute what is in her possession.

In Great Britain there are great changes and life is becoming ever more difficult—the communists have raised their fist!![266] I send my warmest expressions of respect and greetings to you and to Mrs Renia Bordier.

J. Hartman

2.31. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 28 października 1972 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 485–486

O nowym polskim prezydencie i sytuacji w Wielkiej Brytanii

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
28 X 1972

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

i pułk. Czuruk, i ja bardzo dziękujemy za list do Prezydenta RP dr. Stanisława Ostrowskiego[265]. Zamówiliśmy się obaj na przyszły tydzień. W czasie poprzednich wizyt naszych Prezydent RP wspominał w pięknych słowach Naszego Pana Prezydenta. Jak już poprzednio prosiłem, jeszcze raz to czynię: czy Pani Prezydentowa nie wie czasem coś od Naszego Pana Prezydenta o dr. Stan. Ostrowskim z czasów lwowskich – przydałoby mi się na rozmowę na „Zamku". Prezydent RP dr S. Ostrowski – jest nadzwyczaj spokojną osobą, pełną skromności, a jednocześnie rozważa i gdy ma rację, to okazuje stanowczość. Ale mamy tylko NIEZJEDNOCZONE „ZJEDNOCZENIE". A teraz moja rada, ale oczywiście najposłuszniejsza:

– proszę zatrzymać listy od Pani Zofii Łepkowskiej w zbiorach Pani Prezydentowej.

Proszę wysłać do Pani Łepkowskiej podziękowanie za przysłanie tych dokumentów, zaznaczając, że Pani Prezydentowa pragnie, by pozostały w Versoix.

– Pani Łepkowska już dość dawno pisała, że zbliża się w Jej życiu starość, pragnie więc rozesłać to, co jest w Jej posiadaniu.

W Wielkiej Brytanii wielkie zmiany i coraz ciężej żyć – komuniści podnieśli pięść do góry!![266] Serdeczne wyrazy szacunku i pozdrowienia przesyłam dla Kochanych Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier.

J. Hartman

2.32. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 September 1975*

AJG, ref. no. 4057, fols. 538–540

On illnesses, old wounds and the conditions of medical treatment in England, as well as on preparations for death

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
15 September 1975, England

Esteemed and dear Mrs Mościcka,

I enclose, for your reading, a postcard with a view of the Royal Castle, sent by Mr Bolesław Chwaściński[267].

I would be very grateful for a few words as to whether you have anything ready on this matter, or whether something might be prepared.

Please do let me know how you are keeping in health, and how Mrs R. Bordier is as well.

My situation is a strange state of affairs when it comes to assistance in illness. It is now five months since wounds appeared on both my legs, sustained in parachute service during the war of 1940–1944. I am at home and each week I go to the hospital for an examination by the doctor and a change of dressings. In order for an operation to be possible, the wounds must first heal.

265. Stanisław Ostrowski (1892–1982), physician, independence activist and soldier of the Polish Army; in the Second Polish Republic a deputy to the Sejm (1930–1939). Arrested by the NKVD in 1939 and deported to Siberia, he later joined Anders' Army and served as a doctor in the 2nd Corps. After settling in Great Britain, he became active in émigré political life and, from 1972 to 1979, served as President of the Republic of Poland in exile.
266. From the early 1970s, Great Britain faced an economic crisis, high energy prices and the conflict in Northern Ireland. The deteriorating situation led to a rise in the popularity of the left-wing Labour Party.
267. Bolesław Chwaściński (1909–1992), Polish engineer specialising in the construction of roads and bridges, mountaineer, alpinist, pilot, writer and lecturer at the Warsaw University of Technology.

2.32. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 września 1975 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 538–540

O chorobach, dawnych ranach i warunkach leczenia w Anglii oraz o przygotowaniach do śmierci

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
15 IX 1975, England

Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

w załączeniu przesyłam Pani Prezydentowej do przeczytania pocztówkę z widokiem Zamku Królewskiego – przysłaną przez Pana Bolesława Chwaścińskiego[267].

Bardzo byłbym wdzięczny za parę słów – czy Pani Prezydentowa ma coś gotowego w tej sprawie lub czy będzie można coś przygotować.

Bardzo proszę o wiadomość, jak się Pani Prezydentowa miewa ze zdrowiem, a także Pani R. Bordier.

Moja sytuacja jest to dziwny stan sprawy pomocy w chorobie. Jest już 5 miesięcy czasu, jak mi się stworzyły na obu nogach rany, nabyte w spadochroniarstwie na wojnie 1940–1944. Jestem w domu i co tydzień bywam w szpitalu na przeglądzie przez doktora i zmianie bandaży.

265. Stanisław Ostrowski (1892–1982), lekarz, działacz niepodległościowy, żołnierz Wojska Polskiego, w II RP poseł na Sejm (1930–1939), w 1939 r. aresztowany przez NKWD i zesłany na Syberię, dołączył do armii Andersa i służył jako lekarz w 2. Korpusie. Osiedliwszy się w Wielkiej Brytanii, zaangażował się w życie polityczne Polonii, a w latach 1972–1979 był prezydentem RP na uchodźstwie.
266. Od początku lat 70. Wielka Brytania zmagała się z kryzysem gospodarczym, wysokimi cenami energii, konfliktem w Irlandii Północnej. Pogarszająca się sytuacja spowodowała wzrost popularności lewicowej Partii Pracy.
267. Bolesław Chwaściński (1909–1992), polski inżynier specjalizujący się w budowie dróg i mostów, taternik, alpinista, pilot, pisarz, wykładowca Politechniki Warszawskiej.

In Great Britain there is an enormous number of elderly people, but their treatment is for the most part carried out at home. The hospitals are overcrowded with younger people or those of middle age who are needed for work for the country. What, then, is to be done!? There are private forms of treatment, more reliable and quicker, but I do not even think of that, for it costs an enormous amount of money. So what remains is to do what can be done and wait to see what God wills!

Around the middle of October, Josephine will be coming with her husband. I asked her to do so, because one must foresee what should be put in order, and how, if I should not be able to live much longer.

I remember New Year's Eve of 1941 in Newark, in central England. Colonel Kwieciński and I attended the funeral of the late Captain Stefan Kryński, a combat pilot. After severe fire over Germany, they managed to reach Newark, but the aircraft crashed into pieces. He rests in eternal peace, free from the troubles of earthly treatment. And so I agree with the words of the soldiers' song:
„For such is the fate that has fallen to us,
that today we are here, and tomorrow elsewhere.
For such is the fate God has given us,
that we do not know where our grave will be!"[268]

Every evening I pray before the photographs of our beloved President and Marshal. And for your health and that of dear Mrs R. Bordier!

With fondest expressions of best wishes
Yours devotedly, J.S. Hartman

Żeby można było operować, rany muszą być zagojone. W Wielkiej Brytanii jest ogromna ilość ludzi starych, ale ich leczenie przeważnie odbywa się w domu. Szpitale przepełnione są ludźmi młodymi lub w średnim wieku, którzy są potrzebni do pracy dla Kraju. Cóż więc na to poradzić!? Są prywatne leczenia, pewniejsze i szybsze, ale ja o tem ani nie myślę – bo to kosztuje dosłownie ogromne pieniądze. Pozostaje więc to, co można robić i czekać, co tam Bóg da!

Koło połowy października przyjeżdża Josephine z mężem, prosiłem o to, bo trzeba przewidywać, co i jak zlikwidować, gdybym nie mógł żyć dłużej.

Pamiętam Wigilię Nowego Roku 1941 w Newark w środkowej Anglii. Z pułkownikiem Kwiecińskim byliśmy na pogrzebie bojowego pilota śp. kpt. Stefana Kryńskiego. Po strasznym ostrzelaniu nad Niemcami dolecieli do Newark, ale samolot rozbił się w kawałki. Odpoczywa w spokoju wiecznym bez kłopotów leczenia ziemskiego. Toteż zgadzam się ze słowami żołnierskiej piosenki:
„Bo taki los wypadł nam,
że dziś jest tu, a jutro tam.
Bo taki los dał nam Bóg,
że nie wiemy gdzież nasz grób!"[268]

Co wieczór modlę się do fotografii ukochanych Pana Prezydenta i Pana Marszałka! I za zdrowie bardzo kochanej Pani Prezydentowej i Dobrej Pani R. Bordier! Najpiękniejsze wyrazy
Najlepszych życzeń zasyła
oddany J.S. Hartman



Mjr Bogdan Józef Kwieciński / 1932
NAC • *sygn. 3/1/0/7/262*

Major Bogdan Józef Kwieciński / 1932
NAC • *ref. no. 3/1/0/7/262*



Uczestnicy wyprawy wysokogórskiej do Afryki: kierownik Jan Dorawski (1), Jan Szczepański (2), Jan Kiełpiński (3), Jerzy Gołcz (4), Stanisław Groński (5), Zbigniew Korosadowicz (6), Bolesław Chwaściński (7), Justyn Wojsznis (8) i L. Górski (9) w podróży na statku / kwiecień 1934 →
NAC • *sygn. 3/1/0/14/3368*

Participants in the high-mountain expedition to Africa: expedition leader Jan Dorawski (1), Jan Szczepański (2), Jan Kiełpiński (3), Jerzy Gołcz (4), Stanisław Groński (5), Zbigniew Korosadowicz (6), Bolesław Chwaściński (7), Justyn Wojsznis (8) and L. Górski (9), aboard ship during the voyage / April 1934 →
NAC • *ref. no. 3/1/0/14/3368*

268. Fragment of the military song "Jak wspaniała nasza postać" ["How Splendid Our Bearing"] by Józef Przerwa-Tetmajer

268. Fragment pieśni wojskowej Józefa Przerwy-Tetmajera *Jak wspaniała nasza postać.*

2.33. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 November 1975*

AJG, ref. no. 4057, fols. 546–548

On treatment, life in modest conditions and family

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
15 November 1975

Most highly esteemed and dear Mrs Mościcka,

I thank you most sincerely for your letter of 7 November. I was unable to write earlier, as for the past 5 days I have been travelling to the hospital for entire days, and today the nurse telephoned to tell me to remain in the flat, as we have had, since last night and also today, a dreadful fog! Lately I move only between the flat and the hospital. The flat is heated by two portable heaters. There is gas and electricity, but these are extremely expensive for heating or even for preparing small meals. I use electric lights only very briefly, and I also "cook" on gas for as short a time as possible. I telephone only in exceptional cases—"settle the matter and goodbye", never for "a chat"! The care of my legs, wounded in the last war, is in the hands of the hospital and myself. This is a great hindrance to everyday life. Shopping is done by a neighbour —they live above me—paid, but affordable for me. Our cleaner of 25 years takes care of the laundry and cleans every two weeks—she is paid, and this too is still affordable for me. It is still possible for me to cover the costs: instalments, ground rent, electricity, telephone, water, gas, power, etc. For all this, what we had both set aside [...] *together with my exceptionally prudent, ideal LATE WIFE is still sufficient. She was an ideal wife in our miniature conditions of life—just as you were the Ideal Spouse of the President of the Republic of Poland under the conditions of the vast scale of the highest State Office! Our remarkable daughter Josephine stands ready to help, but I decline, as it is not yet necessary. She and her husband are both employed; they have two children, a fine house near Stockholm, and a very dear grandmother—his MOTHER.*

This afternoon Colonel Czuruk was here—well, busy, a beautiful house, a beautiful, healthy Family!!! Neither they nor I have anything suitable to place in the display case of the President. We telephoned three appropriate shops (one of them Isia Stencel's—the sister of the late Zosia), but without success. In these circumstances, we have decided to write to you in the hope that perhaps something might be found. Should that not be the case, we ask that the matter be referred back with an explanation to the Institute or to me, and I will forward it to the Institute. Another matter. I would be very grateful, and I earnestly ask you not to contact friends in London to visit me or to assist me with my health difficulties. Life here—in London—is dreadful at present—everyone has their own troubles. There were very pleasant moments with Mr Śliwiński[269]! I kindly ask that Mrs Potocka not be troubled! Here in England, in London, life is dreadful—everyone has their own troubles. I very much ask for your understanding of my request! I shall await your letter with instructions. My warmest greetings to you and to Mrs Renia Bordier

J.S. Hartman

269. Ziemowit Śliwiński.

2.33. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 listopada 1975 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 546–548

O leczeniu, życiu w skromnych warunkach i rodzinie

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
15 XI 1975

Wielce Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

bardzo serdecznie dziękuję za list z dnia 7 listopada. Nie mogłem napisać wcześniej, przez 5 ostatnich dni dojeżdżałem na całe dnie do szpitala, a dzisiaj telefonowała siostra, żeby zostać we flacie, bo mamy wczorajszą noc i dzisiaj okropną mgłę! Poruszam się ostatnimi czasami tylko między flatem i szpitalem. We flacie ogrzewanie ruchomymi 2 piecykami. Jest gaz i elektryczność, ale to ogromnie drogie na ogrzewanie czy też na przyrządzanie małych nawet posiłków. Lampek elektrycznych używam króciutko, a „gotuję" też jak najkrócej na gazie. Telefonuję tylko wyjątkowo „załatw sprawę i żegnaj", nigdy na „pogadanie"! Opiekę nad moimi rannymi w ostatniej wojnie nogami trzyma szpital i ja sam. Jest to ogromne utrudnienie życia. Zakupy robi sąsiadka – mieszkają oni nade mną – opłacana – możliwe dla mnie. Pranie załatwia i co dwa tygodnie robi porządek nasza od 25 lat sprzątaczka – też płacę i też jest to możliwe. Jest też dotychczas dla mnie możliwa opłata: raty, gruntowego, światła, telefonu, wody, gazu, elektryczności itp. Na to wszystko wystarczają mi jeszcze złożone przez nas oboje [...], *z nadzwyczajną, przezorną, idealną ŚP. ŻONĄ. Była idealną żoną w naszych miniaturowych warunkach życia – tak jak Pani Prezydentowa była Idealną Małżonką Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w ówczesnych warunkach na ogromną skalę najwyższego Państwowego Stanowiska! Nadzwyczajna córka Józefina gotowa jest pomóc, ale ja Jej dziękuję, bo to teraz nie jest jeszcze potrzebne. A ona, Jej mąż, dwoje dzieci, mają pracę, piękny dom pod Sztokholmem i bardzo kochaną babcię – Jego MATKĘ.*

Dziś był po południu pułkownik Czuruk – zdrowy, zalatany, piękny dom, piękna, zdrowa Rodzina!!! Ani oni, ani ja nie mamy nic odpowiedniego na złożenie w gablotce Pana Prezydenta. Dzwoniliśmy do trzech odpowiednich sklepów (jeden Isi Stencel – siostry śp. Zosi), ale bez powodzenia. W tej sytuacji postanowiliśmy napisać do Pani Prezydentowej w nadziei, że może by się coś znalazło. W wypadku przeciwnym prosimy o odesłanie sprawy z wyjaśnieniem do Instytutu lub do mnie, a ja odeślę do Instytutu. Inna sprawa. Będę bardzo wdzięczny i jak najbardziej proszę Kochaną Panią Prezydentową o niezwracanie się do przyjaciół w Londynie, by mnie odwiedzali lub pomagali w kłopotach ze zdrowiem. Teraz tu – w Londynie – jest okropne życie – wszyscy mają swoje kłopoty. Były bardzo miłe chwile z Panem Śliwińskim![269]. Bardzo proszę o niekłopotanie Pani Potockiej! Tu w Anglii w Londynie jest okropne życie – wszyscy mają swoje kłopoty. Proszę bardzo o zrozumienie mojej prośby! Będę oczekiwał na list z poleceniem. Najpiękniejsze pozdrowienia dla bardzo Kochanej Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier

zasyłam
J.S. Hartman

269. Ziemowit Śliwiński.

2.34. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 17 February 1976*

AJG, ref. no. 4057, fols. 554–555

On the holiday of the Cichociemni

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
17 February 1976

Most highly esteemed and dear Mrs Mościcka,

I wish to inform you that I have fulfilled your request to convey warm greetings and good wishes to the Cichociemni on the occasion of the 35th anniversary of their first drop into Fighting Poland[270] on their day of celebration. For those who fell, who were tortured and murdered—prayers for their souls; for those still living, my warmest greetings and best wishes. I was their commander, but I myself could not be dropped into Warsaw—beloved, to the beloved Royal Castle—for I was too well known. The dear Reverend Prelate Sołowiej celebrated a most beautiful service and offered beautiful prayers. We also had a modest shared meal at the Polish Centre—with families. The Reverend Prelate spoke of you while discussing the annual service. It was a great surprise to hear your voice, so esteemed and dear to us.

My warmest expressions of respect and
Greetings to you and to Mrs Renia Bordier
J.S. Hartman

(I exercised the utmost caution)
I invited Colonel Czuruk to this lovely shared meal.

2.35. *Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 1 July 1977*

AJG, ref. no. 4057, fols. 576–577

On a failed secret mission and its disastrous consequences for health

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
1 July 1977

Most highly esteemed and dear Mrs Mościcka,

I thank you most warmly for the beautiful postcard with its lovely view of the church: "1349 Romaninietier, L'église"[271].

And now I must say that our state of health is not what we should wish it to be. But you, dear Mrs Mościcka, will surely receive help from your doctor. Mrs Renia will regain her health, just as my neighbour did thanks to an operation at West Middlesex Hospital[272].

Unfortunately, I contracted my illness in 1942 in France—dropped from a large aircraft by parachute—yet instead of landing on land to fight the Germans[273], I came down in the waters of the Channel[274]. I was wounded and to this day I suffer terribly from asthma! I have been under treatment from 1942 until now, but there can be no question of full recovery. And so life is difficult, and my eightieth year is approaching, and with it the final departure. Having already written of my situation, I must also take this opportunity to pass on the news that[275] in recent days Warrant Officer Paweł Depta has died in America. Colonel Czuruk and I placed a notice

270. The first parachute drop of the Cichociemni into occupied Poland took place on the night of 15 to 16 February 1941.
271. Presumably, the postcard in question showed the abbey at Romainmôtier—one of the oldest monasteries in Switzerland.
272. West Middlesex University Hospital (WMUH), a medical facility in London serving patients from the boroughs of Hounslow, Richmond upon Thames and Ealing.
273. It has not been possible to establish the details of this mission. At that time, Polish soldiers were sometimes assigned to SOE operations, but because of their secret nature very little is known about them.
274. La Manche (the English Channel; Polish: Kanał Angielski), a sea channel linking the North Sea with the Atlantic Ocean through the Strait of Dover.
275. Note in the margin: 22 June 1977.

2.34. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 17 lutego 1976 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 554–555

O święcie cichociemnych

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 17 II 1976

Wielce Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

pragnę poinformować Naszą Panią Prezydentową, że spełniłem Jej życzenie w sprawie przekazania serdecznych pozdrowień i życzeń dla Cichociemnych na Dzień Ich Święta 35-lecia pierwszego skoku do Polski Walczącej![270] Dla poległych, zakatowanych i zamordowanych – modlitwy za ich dusze, a dla żyjących najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia. Byłem Ich dowódcą, ale ja sam nie mogłem być zrzucony do Warszawy – ukochanej, do ukochanego Zamku Królewskiego – bo byłem za bardzo znany. Kochany ksiądz Prałat Sołowiej odprawił przepiękne nabożeństwo i odmówił piękne modlitwy. Mieliśmy też skromny wspólny obiad w Polskim Ośrodku – z Rodzinami. Ksiądz Prałat wspominał Panią Prezydentową, rozmawiając o dorocznym Nabożeństwie. Była to wielka niespodzianka słyszeć głos Naszej Szanownej i Kochanej Pani Prezydentowej.

Najserdeczniejsze wyrazy szacunku
i Pozdrowienia dla Pani Prezydentowej i Pani Reni Bordier
przesyła
J.S. Hartman

(Zachowałem ogromną ostrożność)
Zaprosiłem płk. Czuruka na ten śliczny wspólny posiłek.

2.35. *List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 1 lipca 1977 r.*

AJG, sygn. 4057, k. 576–577

O nieudanej tajnej misji i jej fatalnych konsekwencjach dla zdrowia

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
1 VII 1977

Wielce Szanowna i Kochana Nasza Pani Prezydentowo,

dziękuję bardzo serdecznie za piękną pocztówkę ze ślicznym widokiem na kościół –„1349 Romaninietier L'eglise"[271].

A teraz muszę określić, że nasza sytuacja zdrowotna nie jest taka, jakbyśmy sobie tego życzyli. Ale kochana Pani Prezydentowa na pewno otrzyma pomoc od swego doktora. Pani Renia poprawi zdrowie – tak jak i moja sąsiadka, której pomogła operacja w Szpitalu West Middlesex[272].

Niestety, ja nabyłem moją chorobę w 1942 roku we Francji – zrzucony z ogromnego samolotu na spadochronie – zamiast na ląd do walki z Niemcami[273] wylądowałem w wodach Kanału[274]. Byłem ranny i do dziś dnia strasznie cierpię na astmę! Leczę się od 1942 roku do dziś dnia, ale o wyleczeniu nie ma mowy. A więc życie jest ciężkie i nadchodzi 80 lat życia, no i odejście na zawsze. Jak już napisałem swoją sytuację – to muszę przy sposobności przesłać wiadomości

270. Pierwszy skok cichociemnych do kraju miał miejsce nocą z 15 na 16 II 1941 r.
271. Zapewne wspomniana widokówka przedstawiała opactwo w Romainmôtier – jeden z najstarszych klasztorów szwajcarskich.
272. Szpital Uniwersytecki West Middlesex (ang. West Middlesex University Hospital – WMUH), placówka medyczna w Londynie obsługująca pacjentów z dzielnic: Hounslow, Richmond upon Thames i Ealing.
273. Nie udało się ustalić szczegółów owej misji. W tym czasie polscy żołnierze bywali włączani w operacje SOE, ale ze względu na ich tajny charakter bardzo niewiele o nich wiadomo.
274. La Manche (ang. English Channel, Kanał Angielski) – kanał morski łączący Morze Północne z Oceanem Atlantyckim poprzez Cieśninę Kaletańską.

in the "Dziennik Polski". He was a man we all liked. We have also sent a letter to his wife, his son and his daughter-in-law.

I send my warmest greetings to you; as for Mrs Renée, may God grant her happiness. May God bless you.

Devoted to you with all my heart JS Hartman

2.36. *Letter from Maria Mościcka to Józef Hartman, 25 October 1977*

Polish Institute and Sikorski Museum (IPMS), archival ref. no. KOL. 604/6

With words of encouragement

25 October 1977, Montjoie

My dear Colonel,

It saddens me deeply that you are so alone, and so I have taken the liberty of sending you a small parcel; perhaps it may be of some use—very modest indeed—sent with our dear Sir in mind, who held you in such high regard and, in exile, often, very often spoke of you. So please do not be upset with me. At Renia's, because the road has been raised, it has become necessary to dig up the entire area so that the accumulating water can drain properly—something dreadful—and with the constant rains the damp is setting in; they promise that in a year the grounds will be as before. Renia is bearing these difficulties bravely.

Many warm regards
Maria Mościcka[276]

2.37. *Letter from Maria Mościcka to Józef Hartman, 24 November 1978*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/6

On the election of a Pole as Pope

24 November 1978, Montjoie

My dear Colonel,

What an honour—the first time in the history of the Church the Holy Father is a Pole[277]*—and, as he said, though not without fear, yet with full humility and trust in the help of the Holy Spirit and the Blessed Mother, he has taken up this honourable task. Perhaps I have already written this to you, but I am so moved, I cannot calm myself; happy are those who were there to experience these historic moments. I think how deeply moved our dear Sir would have been by these moments. Yesterday our parish priest came to see me, and afterwards I went to the cemetery to tell our dear Sir everything—he has beautiful red chrysanthemums. The gardener has already arranged everything as usual for the winter months. Colonel, might you be able to find out why for several months I have not been receiving "Wiadomości". How are you feeling? As for me—everything aches, but one must manage.*

Many warm regards
Maria Mościcka

276. Original spelling of the name: Marya.
277. Karol Wojtyła was elected Pope on 16 October 1978.

o tem, że[275] *w tych dniach zmarł w Ameryce chorąży Paweł Depta. Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim" daliśmy obaj z pułkownikiem Czurukiem. Był to człowiek, którego lubiliśmy wszyscy. Wysłaliśmy też list do jego żony, syna i synowej.*

Bardzo kochanej, wielce szanownej Pani Prezydentowej przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia, dla Pani Renée Daj Boże szczęście – Niech Pan Bóg błogosławi.

Całym sercem oddany JS Hartman

2.36. *List Marii Mościckiej do Józefa Hartmana z 25 października 1977 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/6

Ze słowami otuchy

25 X 1977, Montjoie

Drogi, Kochany nasz Panie Pułkowniku,

tak mi smutno, że Pan jest taki samotny, więc pozwoliłam sobie przesłać Panu małą paczuszkę, może się przyda – bardzo ona skromna – z myślą o naszym Panu, który tak Pana cenił i na emigracji często, bardzo często o Panu mówił. Więc proszę się na mnie nie gniewać. U Reni z racji, że droga, poziom jej został podwyższony, nastąpiła konieczność przekopania całego terenu, aby te zbierające się wody mogły odpowiednio spływać – coś okropnego – z racji ciągłych deszczy wilgoć się wkrada – obiecują, że za rok teren będzie jak dawniej. Renia dzielnie te przeciwności znosi.

Wiele serdeczności
Maria Mościcka[276]

2.37. *List Marii Mościckiej do Józefa Hartmana z 24 listopada 1978 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/6

O wyborze Polaka na papieża

24 XI 1978, Montjoie

Drogi, Kochany Panie Pułkowniku,

co za zaszczyt – pierwszy raz w dziejach Kościoła Ojciec Święty Polak[277] *– i jak powiedział – chociaż nie bez lęku, jednak z pełną uległością i ufnością w pomoc Ducha Świętego i Matki Najświętszej podjął to zaszczytne zadanie. Panie Pułkowniku, może to już Panu pisałam, jestem tak wzruszona, nie mogę się uspokoić, szczęśliwi ci, którzy na miejscu przeżyli te historyczne chwile. Myślę, nasz Pan, z jakim wzruszeniem przeżywałby te chwile. Wczoraj był u mnie z Panem Bogiem nasz proboszcz, po czem byłam na cmentarzu, aby to wszystko opowiedzieć – Nasz Pan ma piękne, czerwone chryzantemy. Ogrodnik już ubrał jak zwykle na zimowe miesiące. Panie Pułkowniku, czy mógłby Pan* [się] *dowiedzieć, jaka jest przyczyna, że od kilku miesięcy nie otrzymuję „Wiadomości". Panie Pułkowniku, jak Pan się czuje, ja – wszystko boli, ale trzeba sobie radzić.*

Wiele serdeczności
Maria Mościcka

275. Dopisek na marginesie: 22 VI 77.
276. Oryginalna pisownia imienia – Marya.
277. Karol Wojtyła został wybrany na papieża 16 X 1978 r.



Primate of Poland Cardinal Stefan Wyszyński speaking during the farewell ceremony for Pope John Paul II at Balice Airport at the conclusion of his first pilgrimage to Poland, in the presence of Chairman of the Council of State Henryk Jabłoński. In the background, the colour guard of the Podhale Rifles of the Polish Army / Kraków, 10 June 1979
photograph by Lech Zielaskowski, NAC • *ref. no. 3/53/0/1/12/17*

Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński przemawia podczas uroczystości pożegnania na lotnisku w Balicach papieża Jana Pawła II kończącego pierwszą pielgrzymkę do Polski, w obecności przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego. W tle poczet sztandarowy strzelców podhalańskich Wojska Polskiego / Kraków, 10 czerwca 1979
fot. Lech Zielaskowski, NAC • *sygn. 3/53/0/1/12/17*

2.38. Letter from Maria Mościcka to Józef Hartman, 16 January 1979

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/6

Once again on John Paul II

16 January 1979, Montjoie

Dear Colonel,

Once again there has been such a long break in our correspondence. I know I am to blame for it, but lately I have not been feeling well, and it has been so difficult to bring myself to write even a few words, even to our dear Friends. At present I am better. Each day I wait impatiently for news from Rome. The Holy Father has great work, a great task, in these difficult times. The Holy Father so beautifully addressed the Poles and others with a request for prayer. I have had news from Kraków, from Olek's[278] niece, that when word came of the election of the Holy Father, Kraków was wild with joy and pride that the conclave had chosen a Pole as Holy Father. I have received many letters, telegrams and telephone calls from various parts of the world congratulating me on this joy for Poland. I send many warm regards.

Maria Mościcka

1. 2. St Ignatius' Day[279]
The President's

2.39. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 29 January 1979

AJG, ref. no. 4057, fols. 587–589

On illness, suffering and old age, as well as the prayers and hopes associated with John Paul II

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
29 January 1979

Most highly esteemed and dear Mrs Mościcka,

I offer my most heartfelt thanks for your beautiful letter of 16 January 1979. I received it on 29 January 1979, upon my return after a second examination in hospital—tests concerning my condition, an illness associated with age—my eighty-first year—long years of work and service in parachuting, and three wounds sustained during the active wartime years of the past. The flat in which I live is pleasant, yet for my age, my illness, and the winter, it is difficult. We all pray to God for health—for many years—for our beloved Polish Pope, who shows such sound judgment in his efforts to set in order the most important matter for man: "faith in God the Almighty Father". I have the highest respect and a soldier's reverence for the Holy Father—he has taken on an extraordinary pace, not only in Rome but across the entire globe. In Great Britain, there is immense admiration and respect for him. The winter here is severe and exceptionally harsh—strong winds, deep drifts of frozen snow, vast clouds day and night, scarcely a trace of sun. I do have medical care, yet age, wounds, and exhaustion make life something that can no longer be endured. Here, and indeed throughout the world, I have good, devoted friends. In summer, someone would often visit; now, in the winter season, visits come only by telephone. May the Good Lord bless you

J.S. Hartman

278. Aleksander Bobkowski.
279. Hartman's annotation in the lower left-hand corner.

2.38. List Marii Mościckiej do Józefa Hartmana z 16 stycznia 1979 r.

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/6

Jeszcze raz o Janie Pawle II

16 I 1979, Montjoie

Drogi Panie Pułkowniku,

znów taka duża przerwa w naszej korespondencji – wiem, jestem temu winna, ale ostatnio nie czułam się dobrze i tak trudno było zdobyć się na parę słów, nawet do naszych Kochanych Przyjaciół. Obecnie jest lepiej. Każdego dnia czekam niecierpliwie na wiadomości z Rzymu – Ojciec Święty ma wielką pracę, wielkie zadanie w tych ciężkich czasach. Ojciec Święty tak pięknie zwrócił się do Polaków i innych z prośbą o modlitwę. Mam wiadomości z Krakowa, od siostrzenicy Olka[278], że gdy przyszła wiadomość o wyborze Ojca Świętego – Kraków szalał z radości i dumy, że konklawe zdecydowało Polaka – Ojcem Świętym. Otrzymałam wiele listów, telegramów, telefonów z rozmaitych stron świata winszujących mnie tego szczęścia dla Polski. Wiele serdeczności przesyłam naszemu drogiemu Pułkownikowi.

Maria Mościcka

1. 2. Św. Ignacego[279]
Pana Prezydenta

2.39. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 29 stycznia 1979 r.

AJG, sygn. 4057, k. 587–589

O chorobach, cierpieniu i starości oraz o modlitwach i nadziejach związanych z Janem Pawłem II

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
29 I 1979

Wielce Szanowna i Kochana Pani Prezydentowo,

najserdeczniej dziękuję za piękny list z 16 I 1979. Otrzymałem list 29 I 1979, gdy wróciłem po 2 przeglądzie w szpitalu – badań mojej sytuacji – choroby związanej z wiekiem – 81 rok, długą pracą i służbą w spadochroniarstwie, i 3 ranami w czasie dawnych czynnych wojennych lat! Flat, w którym mieszkam, ładny, ale na mój wiek i chorobę, i zimę – trudny. Modlimy się wszyscy do Pana Boga o zdrowie – Sto Lat – ukochanemu Papieżowi Polakowi, który przejawia tyle zdrowego rozsądku w dążeniach do uporządkowania najważniejszej sprawy dla człowieka – „wiary w Boga Ojca Wszechmogącego". Jestem z najwyższym szacunkiem i czcią żołnierską dla Ojca Świętego – wziął niesłychane tempo i to nie tylko w Rzymie, ale na całej kuli ziemskiej. W Wielkiej Brytanii panuje ogromne uznanie i uszanowanie. Zimę mamy surową i niesłychanie mroźną – silne wiatry, głębokie zwały zlodowaciałego śniegu, ogromne chmury dzień i noc, słońca ani na lekarstwo! Mam pomoc lekarską, ale wiek, rany i zmęczenie tworzą życie, któremu już nie można dać rady. Mam tu i wszędzie na kuli ziemskiej dobrych, serdecznych Przyjaciół. W lecie często ktoś odwiedzał, a teraz w porze zimowej odwiedziny tylko przez telefon. Niech Dobry Pan Bóg błogosławi Kochanej Szanownej Pani Prezydentowej.

J.S. Hartman

278. Aleksander Bobkowski.
279. Dopisek Hartmana w dolnym lewym rogu.

2.40. *Letter from Józef Hartman to Marcjanna Fyda, 1 October 1972*

IPMS, archival reference no. KOL. 604/7

On the struggle for health and truth, and the longing for Poland

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
1 October 1972

My dear Mrs Cenia,

The most beautiful memory, which endures unceasingly—of past times, of those so close to the heart, of you, dear Mrs Cenia—came suddenly to life in my mind and imagination as I opened your letter. I am very glad that the meeting took place—so important, important for inspiring strength in our Mrs Mościcka. I may say that since 1939 I have been working on "A History of the Truth about the years 1918–1939"—truth in the face of an ocean of monstrous falsehood, falsification, distortion and the shifting of blame onto everything concerning the years 1918–1939. I have many other works as well. But after parachuting throughout the war, my health is gone. Only the care of the best of wives and the struggle to carry on still sustain a seventy-five-year-old man, a soldier. Despite everything, I am still wholly in Poland—in Warsaw, in the mountains, the fields and the forests. Here in London, life is like a filthy hell. Thank you for the address in Szczecin. The most beautiful words of remembrance, my most heartfelt wishes for health and well-being to you, dear Mrs Cenia, to Mrs Tusia's family, to Mr Zbyszek[280] and the Mieciowie.

J. Sławek Hartman

Marcjanna Fydowa w Szczecinie / 1959 ➔
AJG • *sygn. 4054, k. 14*

Marcjanna Fyda in Szczecin / 1959 ➔
AJG • *ref. no. 4054, fol. 14*

280. Zbigniew Fyda, son of Wojciech Fyda from his first marriage, stepson of Marcjanna.

2.40. *List Józefa Hartmana do Marcjanny Fydowej z 1 października 1972 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/7

O walce o zdrowie i prawdę oraz o tęsknocie za Polską

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England
Dnia 1 X 1972

Droga, Kochana Pani Ceniu,

najpiękniejsza pamięć, która trwa bezustannie o dawnych czasach, o bardzo bliskich sercem osobach – po otw. [otworzeniu] *listu nagle ożywiła się w umysłach i wyobraźni o kochanej Pani Ceni! Bardzo się cieszę, że było jakże ważne spotkanie – ważne dla natchnienia siły naszej Pani Prezydentowej. Mogę powiedzieć, że od 1939 r. pracuję nad „Historią Prawdy o latach 1918–1939" – prawdy wobec oceanu potwornego zakłamania, fałszerstwa, przeinaczania i zwalania winy na wszystko 1918–1939 Rok! Mam dużo innych prac. Ale po całowojennym spadochroniarstwie – zdrowia brak. I tylko opieka najlepszej żony i walka, by jeszcze ciągnąć – trzymają 75-letniego człowieka żołnierza. Mimo wszystko ciągle jestem całym sobą w Polsce – w Warszawie, górach, polach i lasach. Tu w Londynie – życie jak* [w] *brudnym piekle. Dziękuję za adres w Szczecinie. Najpiękniejsze słowa pamięci, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności dla kochanej Pani Ceni, Rodziny Pani Tusi, Pana Zbyszka[280] i Mieciów*

przesyła
J. Sławek Hartman



280. Zbigniew Fyda, syn Wojciecha Fydy z pierwszego małżeństwa, pasierb Marcjanny.

2.41. *Letter from Zygmunt Skowroński to Józef Hartman, 22 August 1972*

IPMS, archival reference no. KOL. 604/6

On a divided émigré community, harsh living conditions in London and the springtime in South Africa

22 August 1972, Johannesburg

My dear Sławcio,

God reward you for such a good and heartfelt letter of 19 July, which arrived at a moment of deep depression and lifted my spirits. Imagine, since mid-May, over the course of two months, no fewer than four people from our circle of friends have passed away—the last, Mrs Saloni[281], widow of Vice-Governor of the Silesian Province[282]. These deaths have made me realise that I am now reaching eighty-one years of age, and so I have set about writing my memoirs in earnest, though unfortunately reconstructed only from memory. I have noted down a number of points, and whenever I have the time, I write about each one separately and strike it off the list. Marysia types them up. For example, the Spała region, lectures at the Castle, and so on. To refresh my memory, I have just finished Pobóg-Malinowski's "Najnowsza Historia Polityczna Polski", published in 1956. As I read it, I often recall the unpublished memoir of President Mościcki. Do write and tell me, my dear friend, whether this memoir has already been published and where it may be obtained. Did the President write it himself, or dictate it—and when, and where?

I have no photographs from the period of my work at the Castle—thirteen years. If you have any photographs from any ceremonies in which my humble person appears, I would be most grateful if you could send them to me; I will have copies made and return them to you with thanks, together with the postage costs. I should like to leave a keepsake for my family.

You write about the hardships of life in London. Once, when in company I expressed regret that I had not been able to make my way to London, I was told: "You have spared yourself at least 10 years of life!" I see now that this is true. Churchill said: "The Poles are capable of the greatest heroism and the greatest baseness". And in exile there emerged the saying: "God protect me from my compatriots, for I can defend myself against my enemies." It is sad, yet I share the optimism of the President, who once spoke to me about the future of Poland in comparison with other nations: those nations are already old and can only decline, whereas in Poland there still exists a vast peasant stratum, untouched, healthy, uncorrupted, which is the future of Poland. From conversations with those returning from Poland, including members of my family, I see a very heartening picture of the youth in Poland.

Here spring is in full bloom: everywhere immense bouquets of white and pink blossoms on the fruit trees. Stock is in flower, the roses are sending out shoots almost before one's eyes. Only a few days ago there were still frosts and icy winds from the South Pole, and now nature seems to be making up for lost time. Mrs Zofia Łepkowska lives in Pretoria and works as a translator of scholarly works. She lives in complete isolation with her daughter Wanda, who is mentally disabled and requires constant care. It is a great tragedy. I will get in touch with Mrs Zofia and find out about these materials.

I often recall, Sławciu, the beautiful moments spent in Spała at those "domestic" hunts, the long conversations with the President about his youth, about the values of life—conversations always so deep and so engaging. And in these memories I always see your chivalrous figure, those kind and friendly eyes, and your welcoming smile. And your faithful, loyal devotion to the President and to Poland. Did the President ever mention me while in exile?[283]

I embrace you tightly, and from both of us [illegible text]
we send you and Grace our warmest thoughts.
Yours, Zygmunt[284]

281. Aleksandra Saloni, née Adamczewska, wife of Tadeusz Władysław Saloni.
282. Tadeusz Władysław Saloni (1890–1962), before the war Vice-Governor of the Silesian Province; after the Second World War he settled in the Republic of South Africa.
283. Handwritten note in the upper right-hand corner of the second page of the typescript.
284. Handwritten note in the upper left-hand corner of the second page of the typescript.

2.41. *List Zygmunta Skowrońskiego do Józefa Hartmana z 22 sierpnia 1972 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/6

O skłóconej emigracji, ciężkich do życia warunkach w Londynie i wiośnie w Afryce Południowej

22 VIII 1972, Johannesburg

Mój Drogi, Kochany Sławciu,

Bóg zapłać za tak dobry, serdeczny list z 19 VII, który przyszedł w momencie wielkiej depresji i podniósł mnie na duchu. Wyobraź Sobie, od połowy maja w przeciągu dwóch miesięcy odeszły z naszego grona przyjaciół aż 4 osoby, ostatnia p. Saloni[281], wdowa po wicewojewodzie śląskim[282]. Zgony te uświadomiły mi, że ja kończę 81 lat, wobec czego zabrałem się ostro do pisania wspomnień, niestety odtwarzanych tylko z pamięci. Wynotowałem sobie szereg punktów i jak mam czas, piszę o każdym osobno i wykreślam ze spisu. Marysia przepisuje na maszynie. Np. region spalski, odczyty na Zamku itp. Dla odświeżenia pamięci skończyłem właśnie Pobóg-Malinowskiego „Najnowszą Historię Polityczną Polski" wydaną w roku 1956. Często wspomina w niej niewydany pamiętnik Prezydenta Mościckiego. Napisz mi, Kochany, czy pamiętnik ten został już wydany i gdzie można go dostać. Czy p. Prezydent pisał, czy dyktował, kiedy, gdzie?

Nie mam żadnej fotografii z czasu pracy na Zamku, 13 lat. Jeżeli masz jakieś zdjęcia z jakichś uroczystości, na których figuruje moja skromna osoba, bardzo proszę, przyślij mi, ja dam zrobić kopię i z podziękowaniem zwrócę ci, jak również koszty przesyłki. Chciałbym zostawić rodzinie pamiątkę.

Piszesz o trudnościach życia w Londynie. Gdy raz w towarzystwie wyraziłem żal, że nie mogłem dostać się do Londynu, powiedziano mi: „Zaoszczędził Pan sobie co najmniej 10 lat życia!". Widzę, że to prawda. Churchill powiedział: „Polacy zdolni są do największego bohaterstwa i do największej podłości". A na uchodźstwie powstało powiedzenie „Chroń mnie Boże od rodaków, gdyż od nieprzyjaciół sam się obronię". Smutne to, ale ja podzielam optymizm p. Prez. [Prezydenta], *gdy raz mówił mi o przyszłości Polski w porównaniu do innych narodów: tamte narody są już stare, mogą tylko cofać się, ale w Polsce jest jeszcze nietknięta olbrzymia chłopska warstwa, zdrowa, nieskorumpowana, która jest przyszłością Polski. Z wywiadów z osobami wracającymi z Polski, członków mojej rodziny itp., widzę bardzo pokrzepiający obraz młodzieży w Polsce.*

U nas wiosna w całej pełni: wszędzie olbrzymie bukiety białych i różowych kwiatów drzew owocowych. Kwitną lewkonie, róże puszczają pędy niemal na oczach. Przed kilku dniami jeszcze były przymrozki i lodowate wichry od bieguna południowego, a teraz przyroda jakby nadrabiała zwłokę. Pani Zofia Łepkowska mieszka w Pretorii i pracuje jako tłumaczka prac naukowych. Żyje w zupełnym odosobnieniu z córką Wandą, która jest nienormalna umysłowo i wymaga stałej opieki. To jest wielka tragedia. Skontaktuję się z p. Zofią i dowiem się o tych materiałach.

Często wspominam, Sławciu, przepiękne chwile spędzone w Spale na „domowych" polowaniach, długie rozmowy z p. Pr.[Prezydentem] *o jego młodości, o wartościach życiowych, rozmowy tak zawsze głębokie i ciekawe. I w tych wspomnieniach zawsze widzę Twoją rycerską postać, te dobre, życzliwe oczy i przyjazny uśmiech. I wierne, lojalne oddanie Prezydentowi i Polsce.*
Czy p. Prezydent wspominał mnie kiedyś na uchodźstwie?[283]

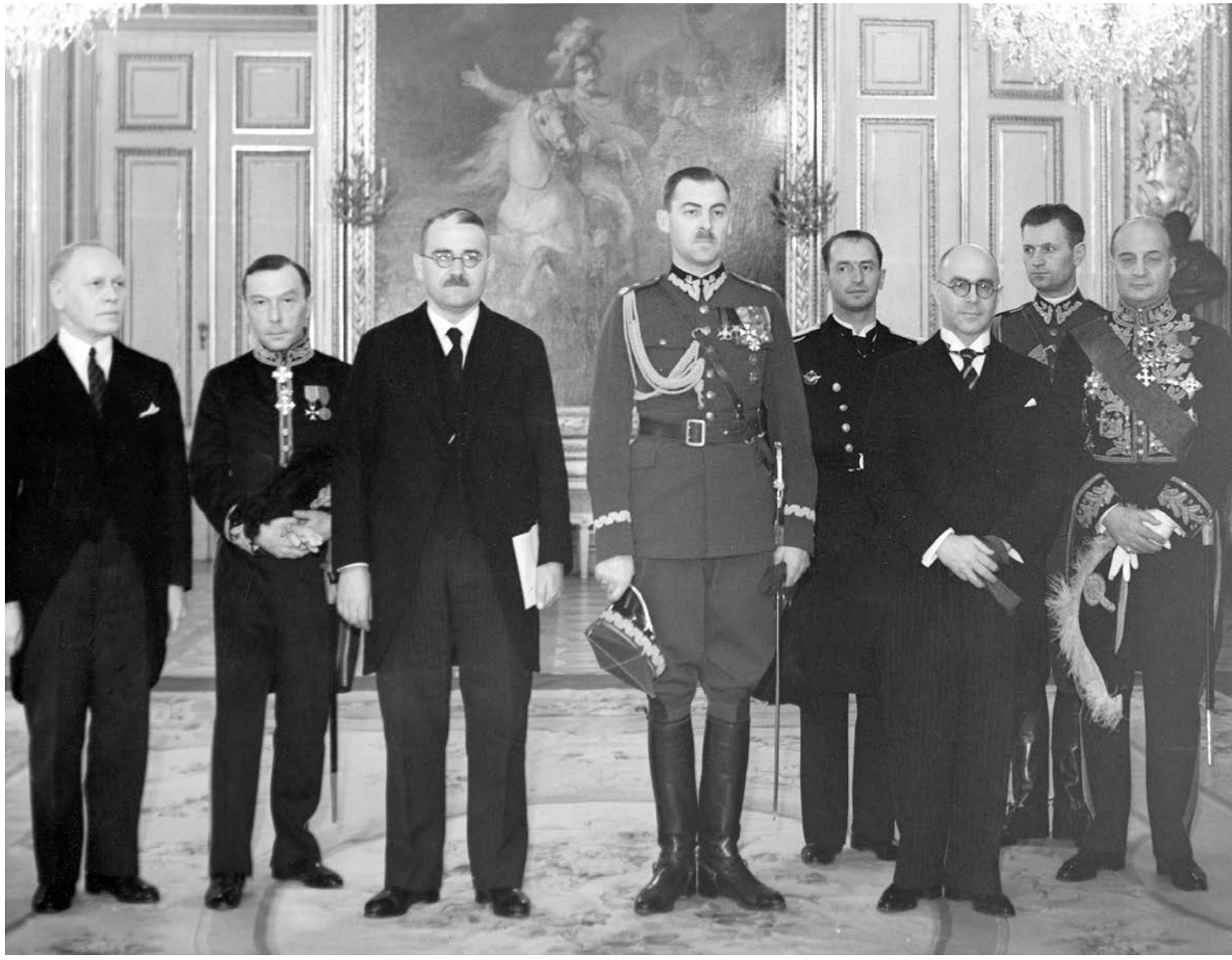
Mocno Cię ściskam i od nas [tekst nieczytelny] *najserdeczniejsze myśli łączymy dla Ciebie i Grace*
Twój Zygmunt[284]

281. Aleksandra Saloni z d. Adamczewska, żona Tadeusza Władysława Saloniego.
282. Tadeusz Władysław Saloni (1890–1962), przed wojną wicewojewoda śląski, po II wojnie światowej osiedlił się w Republice Południowej Afryki.
283. Odręczny dopisek w górnym prawym rogu na drugiej stronie maszynopisu.
284. Odręczny dopisek w górnym lewym rogu na drugiej stronie maszynopisu.



Zygmunt Skowroński, z-ca dyrektora Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP / 1930
fot. F. Zgórecki, NAC • *sygn. 3/1/0/2/1758*

Zygmunt Skowroński, Deputy Director of the President's Civil Chancellery / 1930
photograph by F. Zgórecki, NAC • *ref. no. 3/1/0/2/1758*



Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wenezueli w Polsce Silvestre Tovar Lange (3. z prawej) po złożeniu listów uwierzytelniających prezydentowi Ignacemu Mościckiemu. Od lewej: radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych Henryk Zaniewski, kierownik Referatu Orderowego MSZ Paweł Morstin, z-ca szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Zygmunt Skowroński, szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP gen. bryg. Kazimierz Schally, adiutant Prezydenta RP kpt. Stefan Kryński, adiutant Prezydenta RP kpt. Józef Hartman, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ Karol Romer / Zamek Królewski w Warszawie, 28 października 1936
NAC • *sygn. 3/1/0/4/1712/2*

Envoy Extraordinary and Minister Plenipotentiary of Venezuela to Poland Silvestre Tovar Lange (third from right) after presenting his credentials to President Ignacy Mościcki. From left: Counsellor of the Ministry of Foreign Affairs Henryk Zaniewski, Head of the Decorations Section of the Ministry of Foreign Affairs Paweł Morstin, Deputy Director of the President's Civil Chancellery Zygmunt Skowroński, Head of the President's Military Chancellery Brigadier General Kazimierz Schally, Presidential Aide-de-Camp Captain Stefan Kryński, Presidential Aide-de-Camp Captain Józef Hartman and Director of the Diplomatic Protocol of the Ministry of Foreign Affairs Karol Romer / Royal Castle in Warsaw, 28 October 1936
NAC • *ref. no. 3/1/0/4/1712/2*

2.42. *Letter from Józef Hartman to Julia Jońska, 19 November 1945*

AJG, ref. no. 4001, fol. 23

On a new "Spała" established in England

19 November 1945, London

Dear Mrs Julcia,[285]

I have received a letter from Mrs Cenia, in which she writes that she is in constant correspondence with Switzerland. From time to time I send you a letter or a telegram, but I have received only a few words via a colleague on 12 December 1944. I love you all very much, always, and wish you only the very best. I am currently on leave—undergoing treatment after the fighting of 26/27 September 1944. Since then I have not been able to return to my previous self. On 16 November 1945 I was in "Spała," at the Józiowie's and the Zygmunts'. I worked in the fields. There are Cygan, Konewka, Ceteń, Zielona, Potok—in a word, a beautiful Spała (the most beautiful oak grove with oaks is in Spała). I shall be waiting for a few words from you.

Sławek

285. Julia Jońska.

2.42. *List Józefa Hartmana do Julii Jońskiej z 19 listopada 1945 r.*

AJG 4001, k. 23

O nowej „Spale" stworzonej w Anglii

Londyn, dnia 19 XI 1945

Droga Pani Julciu [285]

otrzymałem list od Pani Ceni, w którym pisze, że stale wymienia korespondencję ze Szwajcarią. Co jakiś czas wysyłam do Pani list lub telegram, ale otrzymałem tylko parę słów przez kolegę 12 XII 44. Wszystkich bardzo kocham zawsze i życzę jak najlepiej. Jestem obecnie na urlopie – leczeniu po bojach 26/27 IX 44. Od tego czasu już do dawnej formy wrócić nie mogę. W dniu 16 XI 45 byłem w „Spale" u Józiów i Zygmuntów. Pracowałem w polu. Jest tam Cygan, Konewka, Ceteń, Zielona, Potok, jednym słowem piękna Spała (najpiękniejsza dąbrowa z dębami jest w Spale). Będę oczekiwać od Pani na kilka słów.

Sławek

285. Julia Jońska.

Chapter 3
• The Cichociemni •

It is not known with certainty who first coined the name for the parachutists sent into occupied Poland (English: the Silent Unseen)—one that so aptly captured the nature of their service. In many respects, they were the finest Polish soldiers of the Second World War: most of them young officers who voluntarily subjected themselves to gruelling and exceptionally demanding training in order to undertake a dangerous mission. They were volunteers, but of a very particular kind. There was no open recruitment to which anyone could apply. Instead, officers of Section VI selected young, healthy, patriotically minded soldiers of high moral calibre and proposed that they be sent to the occupied country by the so-called "shortest route". Each man could refuse without consequence, and in that sense they were volunteers; once training began, however, they were again bound to obey orders, and absolute secrecy was imposed upon them. A total of 2,413 men volunteered for this "home service", of whom 606 completed the training and 579 were deemed ready for transfer. Of these, 316, along with 28 political couriers, were parachuted into Poland. Some 670 tons of equipment were also dispatched, together with substantial sums of money, which were used to expand the Union of Armed Struggle–Home Army. Their role in the life of the Underground State and in Operation "Tempest" cannot be overstated. To this day, they remain a symbol of unparalleled heroism.

Most of the Cichociemni came to know Józef Hartman during their training, as he was involved in the entire process of preparing candidates for combat in the occupied country. It was precisely his attentive yet firm treatment of the future parachutists to Poland that earned him among them, as noted in the introduction, the nickname "Dad", which in time evolved into the proud designation—the Father of the Cichociemni. It ultimately became inseparable from him when he assumed the duties of head of the Training Section "W" in the Special Section of the Commander-in-Chief's Staff. While supervising the implementation of the training programme, he often spoke with future parachutists during visits to training stations. He would also often personally see them off at the airfield as they departed on missions to the country.

After the end of the war, the Special Section was gradually reduced, and in December 1945 it was transformed into the Special Liquidation Committee. It was initially headed by Lieutenant Colonel Utnik, and from 16 September 1946 by Lieutenant Colonel Józef Hartman. At that time, his work was no less important to his former subordinates than his earlier supervision of training. Resolving complex personnel matters—of great importance to those concerned—posed many difficulties. Former staff of offices, departments, training bases and communications posts, but above all parachutists and emissaries fleeing the country, had to obtain the right to remain in the United Kingdom. Most of them wished to be re-enlisted in the Polish Armed Forces, which required documenting their service, promotions, decorations etc. In addition, there were financial settlements, as well as the distribution of the property of the fallen Cichociemni. All this required an enormous amount of work: locating witnesses, gathering documents and consulting with other institutions. Hartman was personally involved in resolving these problems.

Although by the time of the formal dissolution of the Committee (at the end of 1946) not all matters had been resolved, he had acquired considerable knowledge of the fates of the parachutists, which, combined with his experience in training and staff work, facilitated his extensive veteran activity. He took part in the work of the Cichociemni Circle aimed at commemorating the dramatic fates of the parachutists. Despite his deteriorating health, he maintained a very extensive correspondence with former subordinates living in Poland and with those scattered across the world. He served as a kind of intermediary between them.

Rozdział 3
• Cichociemni •

Nie wiadomo, kto i kiedy wymyślił nazwę skoczków lecących do kraju tak dobrze oddającą charakter ich służby. Pod wieloma względami najlepsi polscy żołnierze w II wojnie światowej – w znakomitej większości młodzi oficerowie, którzy dobrowolnie poddawali się morderczemu i niezwykle trudnemu treningowi, by wyruszyć w niebezpieczną misję. Byli ochotnikami, ale bardzo specyficznymi. Nie prowadzono bowiem jawnie rekrutacji, w ramach której każdy mógł się zgłosić. Oficerowie Oddziału VI wyszukiwali młodych, zdrowych, patriotycznie nastawionych żołnierzy o wysokich kwalifikacjach moralnych i proponowali im, aby udali się do okupowanego kraju tzw. najkrótszą drogą. Każdy mógł odmówić bez konsekwencji i w tym sensie byli ochotnikami, ale po rozpoczęciu szkolenia znów musieli wykonywać rozkazy, a w dodatku obowiązywała ich zupełna tajemnica. Do „roboty krajowej" zgłosiło się łącznie 2413 osób, spośród których 606 ukończyło szkolenie, a 579 uznano za gotowe do przerzutu. 316 z nich oraz 28 kurierów politycznych zostało zrzuconych w Polsce. Wysłano też 670 ton sprzętu oraz pokaźne kwoty pieniędzy, które posłużyły do rozbudowy ZWZ–AK. Ich roli w życiu podziemnego państwa i akcji „Burza" nie sposób przecenić. Do tej pory są symbolem bezprzykładnego bohaterstwa.

Większość cichociemnych poznała Józefa Hartmana podczas szkolenia, gdyż był on zaangażowany w cały proces przygotowywania kandydatów do walki w kraju. To właśnie dzięki troskliwemu, ale jednocześnie stanowczemu traktowaniu przyszłych skoczków do Polski, zyskał wśród nich, jak wspomnieliśmy we wstępie, przydomek „Tata", który z czasem przekształcił się w dumne określenie – Ojciec Cichociemnych. Zrosło się z nim ostatecznie, gdy objął obowiązki kierownika Wydziału Wyszkolenia „W" w Oddziale Specjalnym Sztabu Naczelnego Wodza. Nadzorując realizację programu szkoleniowego, często rozmawiał z przyszłymi skoczkami w czasie wizyt w stacjach treningowych. Często też osobiście żegnał na lotnisku wylatujących z misją do kraju.

Po zakończeniu wojny Oddział Specjalny był stopniowo redukowany, a w grudniu 1945 r. przekształcono go w Komisję Likwidacyjną Oddziału Specjalnego. Kierował nią początkowo ppłk Utnik, a od 16 IX 1946 r. ppłk Józef Hartman. W tamtym czasie jego praca miała dla byłych podwładnych niemniejsze znaczenie niż nadzór nad szkoleniem. Wyprostowanie skomplikowanych kwestii personalnych, niezwykle istotnych dla samych zainteresowanych, nastręczało wiele trudności. Byli pracownicy biur, agend, baz szkoleniowych, placówek łączności, ale przede wszystkim uciekający z kraju skoczkowie i emisariusze musieli uzyskać prawo do przebywania na terenie Wielkiej Brytanii. Większość z nich chciała ponownie zostać wcielona do Polskich Sił Zbrojnych, co wiązało się z koniecznością udokumentowania przebiegu służby, awansów, nadań odznaczeń itp. Ponadto dochodziły rozliczenia finansowe, a także rozdysponowanie majątku poległych cichociemnych. Wszystko wymagało ogromnej pracy, szukania świadków, dokumentów, konsultacji z innymi instytucjami. Hartman osobiście angażował się w rozwiązywanie tych problemów.

Chociaż do momentu formalnej likwidacji komisji (z końcem 1946 r.) nie udało się załatwić wszystkich spraw, to zdobył pokaźną wiedzę na temat losów skoczków, która w połączeniu z doświadczeniem z prac szkoleniowych oraz sztabowych ułatwiała mu szeroką działalność kombatancką. Uczestniczył w pracach Koła Cichociemnych mających na celu upamiętnienie dramatycznych losów skoczków. Mimo pogarszającego się zdrowia prowadził bardzo obfitą korespondencję z byłymi podkomendnymi przebywającymi w Polsce i z tymi rozsianymi po świecie. Był swoistą skrzynką kontaktową między nimi. Gromadził i przekazywał informacje o żyjących i zmarłych, zapisywał dane bibliograficzne wszystkich napotkanych publikacji, z artykułami prasowymi włącznie, traktujących nie tylko o cichociemnych, ale także o Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej.

He gathered and passed on information about the living and the dead, and recorded bibliographical data on all publications he encountered—including press articles—dealing not only with the Cichociemni, but also with the Polish Armed Forces in the West and the Home Army. He cooperated in compiling a list of all trained Home Army parachutists: those dropped into the country and those who did not fly. He also took part in the work of the verification commission for former Home Army soldiers, responsible for determining ranks and awarding decorations. Though he himself lived modestly, he organised material assistance for colleagues in Poland, as well as for their families in difficult financial circumstances. In the materials of the Cichociemni Circle, numerous notes written in Hartman's hand have been preserved, containing data on training, the composition of individual training courses etc. Colonel Hartman's involvement in matters concerning the Cichociemni was of an intensely emotional character. As long as his strength allowed, he visited former subordinates, their families and their widows; later, he received them at his home at the address familiar from the headings of so many letters: 10 Ambassador Close, Hounslow West.

We publish a selection of letters reflecting the nature of Colonel Hartman's contacts with the Cichociemni in the 1960s and 1970s. We have not found any correspondence with this circle from an earlier period. Most likely, there was simply very little of it at that time, as both "Sławek" and his former subordinates in the first years after the war were focused on rebuilding their lives. Moreover, contacts with colleagues in Poland were almost impossible, and certainly dangerous for them, given the activities of the communist state security apparatus.

3.1. *Letter from Józef Hartman to Jan Nowak-Jeziorański, 31 July 1963*

Ossolineum, Jan Nowak-Jeziorański Archive, ref. no. 19014/II, fols. 82–83

On his flat in London, his family, his health, roses commemorating the fallen Cichociemni, as well as his social activities

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
31 July 1963

Dear Janek,

I thank you for your letter of 25 June 1963. Our meetings in London, what I have observed of you personally, what I have learned about you and your work from others, and what I know from your family and colleagues about the results of your work in Poland—all this has formed an image of a MAN who deserves respect and recognition. Therefore I keep the both of you in my thoughts. May you enjoy good health and continued success in your admirable work.

I fell ill in July 1960 as a result of my wounds reopening. I was ill for two years, and even now I feel weakened. I cannot free myself from this weakness. My wife and I live in Hounslow West in a small but comfortable flat. My wife works in London. My daughter (my stepdaughter) is in Malaya, in Kuala Lumpur (Foreign Office service)[286]*—content and happy. A wonderful daughter and a beautiful young lady. She will be in Kuala Lumpur for 1963 and 1964. I spend three days in London and two days at home—office work, as much as my strength allows. We are troubled by the noise from the nearby airport, the din of London, and the daily noise of the Underground is dreadful. In the small garden by the flat I have eighty-one splendid roses—one for each of the fallen parachutists in the book "Drogi Cichociemnych"* ["The Unseen and Silent: Adventures from the Underground Movement Narrated By Paratroops of the Polish Home Army"]. *I remember them all; I remember the parachute years—the finest soldiers—an unforgettable youth.*

286. Foreign Office—the British Ministry of Foreign Affairs.

Współpracował przy tworzeniu listy wszystkich przeszkolonych spadochroniarzy Armii Krajowej: zrzuconych do kraju i tych, którzy do niego nie polecieli. Uczestniczył również w działalności komisji weryfikacyjnej do spraw byłych żołnierzy AK, zajmującej się ustalaniem stopni i nadawaniem odznaczeń. Choć sam żył skromnie, organizował pomoc materialną dla kolegów w Polsce, a także dla ich rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. W materiałach Koła Cichociemnych zachowały się liczne, zapisane ręką Hartmana, notatki zawierające dane dotyczące szkolenia, składu poszczególnych turnusów na kursach itp. Zaangażowanie płk. Hartmana w kwestie cichociemnych miało niezwykle silny emocjonalnie charakter. Póki starczało mu sił odwiedzał byłych podkomendnych, ich rodziny, wdowy po nich – później przyjmował ich u siebie w domu pod adresem znanym z nagłówków tak wielu listów: 10 Ambassador Close, Hounslow West.

Publikujemy wybór listów odzwierciedlający charakter kontaktów pułkownika Hartmana z cichociemnymi w latach 60. i 70. Nie odnaleźliśmy korespondencji z tym środowiskiem z wcześniejszego okresu. Prawdopodobnie po prostu wcześniej jej prawie nie było, gdyż zarówno „Sławek", jak i jego byli podkomendni w pierwszych latach po wojnie byli skoncentrowani na ułożeniu sobie życia. Co więcej, kontakty z kolegami w Polsce były niemalże niemożliwe, a na pewno dla nich niebezpieczne ze względu na działalność komunistycznych organów bezpieczeństwa publicznego tzw. bezpieki.

3.1. *List Józefa Hartmana do Jana Nowaka-Jeziorańskiego z 31 lipca 1963 r.*

Ossolineum, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, sygn. 19014/II, k. 82–83

O mieszkaniu w Londynie, rodzinie, stanie zdrowia, różach upamiętniających poległych cichociemnych oraz o działalności społecznej

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
31 VII 1963

Kochany Janku,

dziękuję Ci za list z dnia 25 czerwca 1963. Nasze spotkania w Londynie, to co stwierdziłem osobiście o Tobie, to co wiem o Tobie i Twojej pracy od innych i to co wiem od Rodziny i od kolegów o wynikach Twojej pracy w Polsce – wszystko to stworzyło obraz CZŁOWIEKA, którego trzeba szanować i uznawać. Dlatego pamiętam o Tobie i o Was, Drodzy Państwo. Niech dopisuje zdrowie i powodzenie we wspaniałej pracy.

Zachorowałem w lipcu 1960 r. na skutek odnowienia się ran. Chorowałem przez dwa lata, a i obecnie czuję się osłabiony. Z tego osłabienia nie mogę się wyzwolić. Mieszkamy z żoną w Hounslow West w małym, ale wygodnym mieszkaniu – flacie. Żona pracuje w Londynie. Córka (moja pasierbica) na MALAJACH w Kuala Lumpur (służba F. Office[286]*) – zadowolona i szczęśliwa. Wspaniała córka i piękna panna. Jest w Kuala Lumpur na 1963 i 1964 rok. Ja 3 dni w Londynie, 2 dni w domu – praca biurowa, taka na ile starczy sił. Męczymy się hukiem z bliskiego lotniska, hałasem londyńskim, codzienne przejazdy kolejką podziemną okropne. W małym ogródku przy mieszkaniu mam 81 wspaniałych róż. Tyle, ilu poległych skoczków w książce „Drogi Cichociemnych". Pamiętam wszystkich, pamiętam spadochroniarskie czasy – najpiękniejsi żołnierze – niezapomniana młodość.*

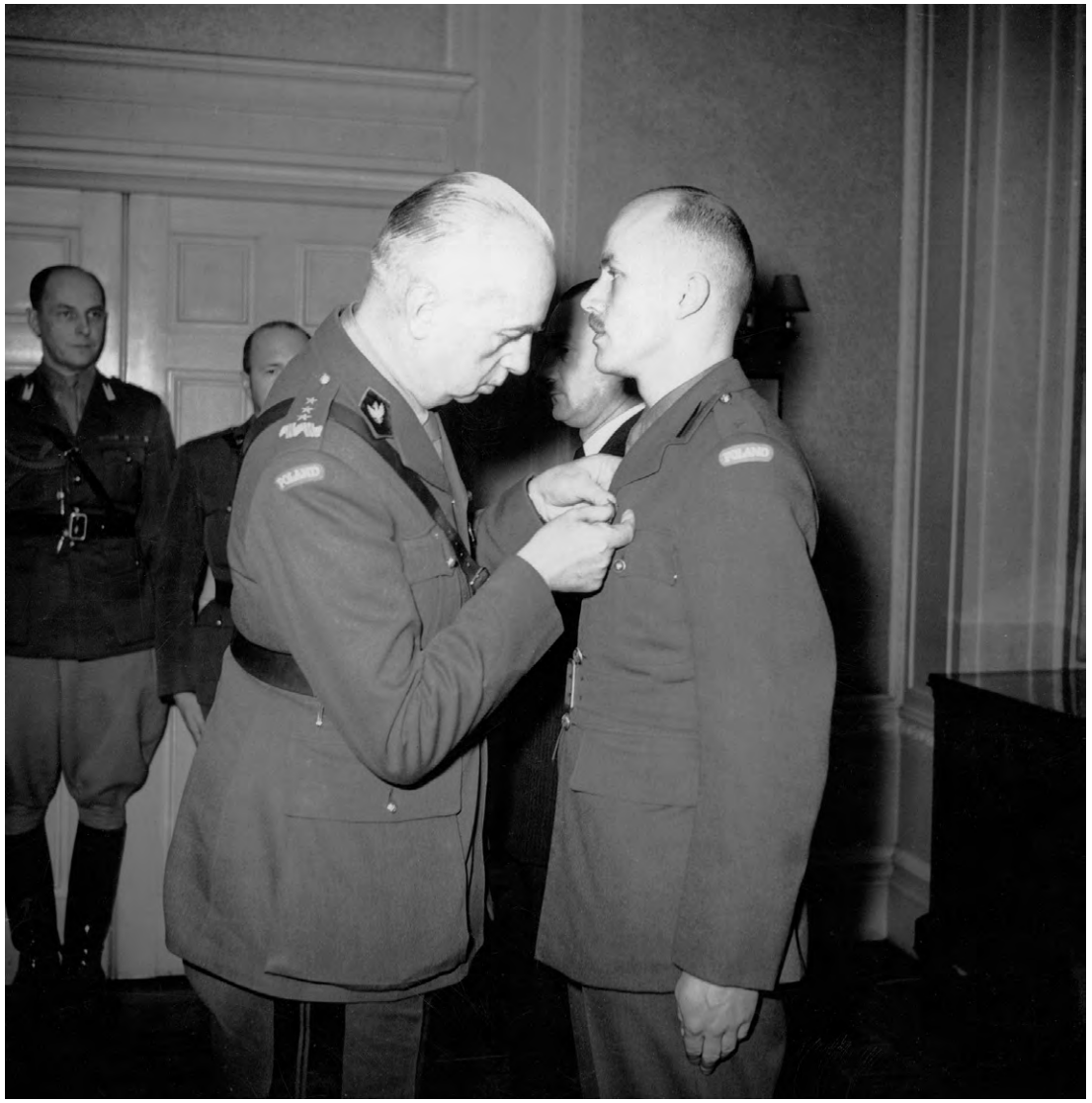
W chwilach wolnych kończę pisać wspomnienia ze służby przy Prezydencie RP. Zostawię to na przechowanie do odpowiedniej chwili, bez ogłaszania obecnie. Takie było życzenie Prezydenta RP. Widziałem tragiczne przeżycia Marszałka Śmigłego-Rydza. To trudno opisać. Dziękuję Ci, że mogłem na ten temat powiedzieć choć parę słów dla Twojego Polskiego Radia. Jestem w Radzie Naczelnej Koła AK. Żal mi, że nie mogę, ze względu na zdrowie, brać czynnego udziału w życiu społecznym w Londynie, tak jak to było przed 1960 rokiem.

286. Foreign Office – brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

In my spare moments, I am finishing writing my memoirs from my service with the President. I shall leave them in safekeeping until the appropriate time, without publishing them for now. Such was the wish of the President. I witnessed the tragic experiences of Marshal Śmigły-Rydz. It is difficult to describe. I thank you for allowing me to say at least a few words on this subject for your Polish Radio. I am a member of the Main Council of the Home Army Circle. I regret that, for reasons of health, I am unable to take an active part in social life in London, as I did before 1960.

Never, during the war years, in those years so full of hope, did we think that we would still live to witness such "TURMOIL" in the world.

"Much love" from my wife and our warmest regards to you both
Sławek

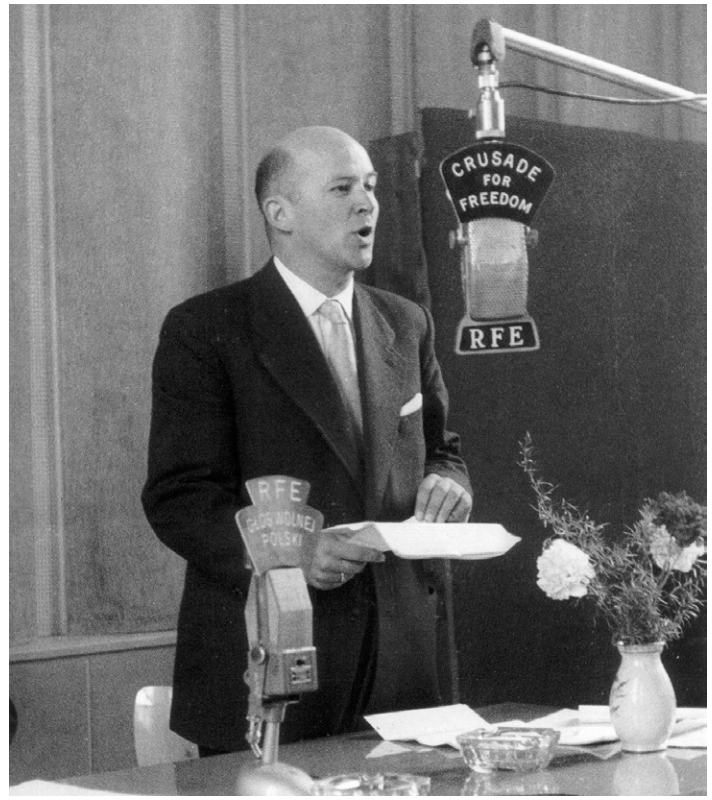


Gen. broni Kazimierz Sosnkowski dekoruje ppor. Jana Nowaka-Jeziorańskiego / Londyn, 24 stycznia 1944
NAC • *sygn. 3/18/0/-/233*

Lieutenant General Kazimierz Sosnkowski decorating Second Lieutenant Jan Nowak-Jeziorański / London, 24 January 1944
NAC • *ref. no. 3/18/0/-/233*

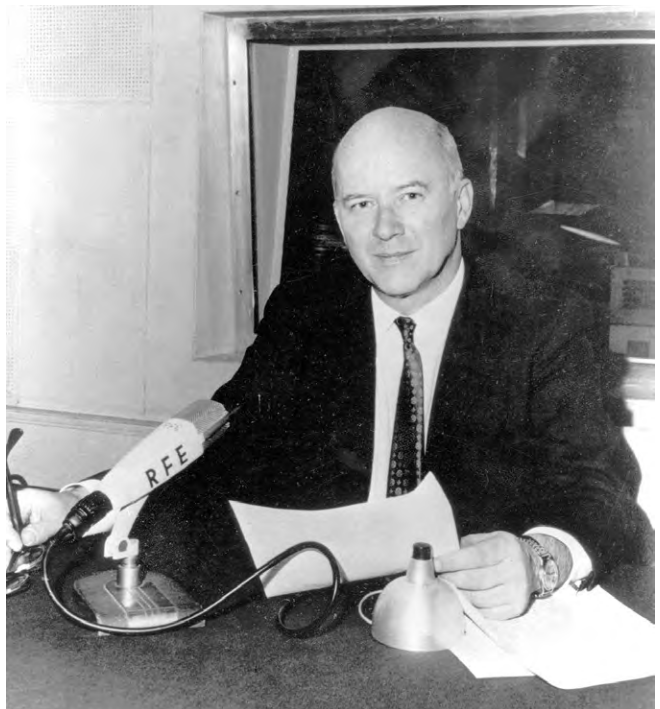
Nigdy w latach wojny, w latach pełnych nadziei nie myśleliśmy, że będziemy jeszcze świadkami takiego „MĄTU" na świecie.

Od żony „Much Love", najserdeczniejsze pozdrowienia dla Kochanych Obojga Państwa
Sławek



Dyrektor Jan Nowak-Jeziorański przemawia podczas obchodów 5. rocznicy powstania Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa / Monachium, 3 maja 1957
NAC • *sygn. 3/36/0/-/52/6*

Director Jan Nowak-Jeziorański speaking during celebrations marking the fifth anniversary of the Polish Service of Radio Free Europe / Munich, 3 May 1957
NAC • *ref. no. 3/36/0/-/52/6*



Dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa Jan Nowak-Jeziorański / Monachium 1970–1976
NAC • *sygn. 3/36/0/-/52/16*

Director of the Polish Service of Radio Free Europe Jan Nowak-Jeziorański / Munich, 1970–1976
NAC • *ref. no. 3/36/0/-/52/16*

3.2. *Letter from Józef Hartman to Jan Nowak-Jeziorański, 11 November 1971*

Ossolineum, Jan Nowak-Jeziorański Archive, ref. no. 19014/II, fols. 113–115

On his parting from President Mościcki

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
11 November 1971

My most respected, esteemed and dear Janek,

At the outset, a brief note: I write shortly, unfortunately from hospital; I shall write more soon. You have probably been shown my most recent letter to Dr Jokiel and Colonel Czarnecki[287] *—a detailed explanation concerning the article*[288]*.*

I left Fribourg on 10 January 1940 for the Polish Army in Paris. Only Mrs Maria Mościcka has the full picture for the article. Were Mrs Maria Mościcka to write the article, she might perhaps be able to add something from the period between 17 September 1939 and 9 January 1940.

I would ask that due account be taken of the commitments made by the President, the Head of the Chancellery, the Head of the Military Cabinet and the Adjutants to the Romanian authorities, as well as—more properly—the pledge given by the President in Fribourg to limit his activities, together with the explanation of what the life of the President as a REFUGEE was to be—not as a Swiss citizen, as was loudly proclaimed by rabid voices eager to indulge themselves. And I too in Fribourg—as I emphasise—gave my word to the Swiss authorities in proper form.

I was devoted to that noble and great Pole with all my soul, my heart and the deepest soldierly respect.

Thus the evening of 9 January 1940 was the most tragic departure, abandonment and farewell to the NOBLE President of Poland and a great Pole—the abandonment of the President of Poland by a SOLDIER, in poverty and misfortune!

My very dear Janek, as for the autograph—I understand that you can make a reproduction of the photograph and the farewell words with the autograph—do write, and I will send it by return.

My best regards to you both, dear friends
Sławek

3.3. *Letter from Jan Nowak-Jeziorański to Józef Hartman, 15 November 1971*

Ossolineum, Jan Nowak-Jeziorański Archive, ref. no. 19014/II, fols. 116–117

On President Ignacy Mościcki's citizenship and the last days of his life

5 November 1971, Munich

To
Colonel S. Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England

Dear Sławek,

Thank you very much for your letter of 11 November—as always so warm and kind towards me.

At the time of writing to you, I was not yet familiar with your most recent letter to Dr Jokiel. Czarnecki conveyed to me only his advice that I should turn to you. Only after writing and sending my letter did I receive a telex from which it might have appeared that you were not

287. Kamil Bogumił Czarnecki (1912–2001), an officer of the Polish Army, participant in the Polish–Soviet War and the September Campaign; he served under General Maczek in the 10th Armoured Cavalry Brigade and the 1st Armoured Division. After the war he settled in London. For many years he was president of the Polish Hearth Club.
288. We have been unable to determine which article Hartman had in mind.

3.2. *List Józefa Hartmana do Jana Nowaka-Jeziorańskiego z 11 listopada 1971 r.*

Ossolineum, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, sygn. 19014/II, k. 113–115

O rozstaniu z prezydentem Mościckim

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 11 XI 1971

Mój Wielce Szanowny, Poważany i Kochany Janku,

na wstępie meldunek: piszę krótko, niestety ze szpitala, napiszę więcej wkrótce. Prawdopodobnie przedstawiono TOBIE mój ostatni list do dr. Jokiela i Pana Pułkownika Czarneckiego[287] *– list, w którym jest dokładne wyjaśnienie dotyczące artykułu*[288]*.*

Wyjechałem z Fryburga w dniu 10 stycznia 1940 roku do Wojska Polskiego w Paryżu. Całkowity obraz danych do artykułu posiada tylko i jedynie Pani Maria Mościcka. Gdyby Pani Maria Mościcka napisała artykuł – mógłby prawdopodobnie coś dodać z okresu od 17 września 1939 roku do 9 stycznia 1940 roku.

Bardzo proszę wziąć pod uwagę składane zobowiązania przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Szefa Kanc.[Kancelarii] *Cyw.*[Cywilnej]*, Szefa Gab.*[Gabinetu] *Wojskowego i Adiutantów władzom rumuńskim i (przyzwoiciej) złożenie przyrzeczenia przez Prezydenta RP we Fryburgu o ograniczeniu działalności i przyjęcie objaśnień, jakie ma być życie Prezydenta RP – UCHODŹCY, a nie obywatelu szwajcarskim, jak to roztrąbiały rozwścieczone w używaniu sobie psy! I ja we Fryburgu – jak podkreślam – w przyzwoitej formie przyrzekałem władzom szwajcarskim.*

Byłem przywiązany do Tego Szlachetnego i Wielkiego Polaka z całej duszy, serca i głębokiego żołnierskiego szacunku.

Toteż wieczór 9 stycznia 1940 r. był najtragiczniejszym odejściem, opuszczeniem, pożegnaniem SZLACHETNEGO Prezydenta Polski i Wielkiego Polaka – opuszczeniem Prezydenta Polski przez ŻOŁNIERZA, opuszczeniem w biedzie i nieszczęściu!

Mój bardzo Kochany Janku, jeśli chodzi o autograf – wiem, że możecie zrobić odbitkę fotografii i słów pożegnania z autografem – napisz – przyślę za zwrotem.

Dla Obojga Drogich i Kochanych Państwa najlepsze pozdrowienia
Sławek

3.3. *List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Józefa Hartmana z 15 listopada 1971 r.*

Ossolineum, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, sygn. 19014/II, k. 116–117

O obywatelstwie prezydenta Ignacego Mościckiego i jego ostatnich dniach życia

15 XI 1971, Monachium

WPan
Pułkownik S. Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., England

Kochany Sławku,

dziękuję Ci bardzo za Twój list z dnia 11 listopada – jak zawsze ujmujący swą zwykłą serdecznością dla mnie.

W chwili pisania listu do Ciebie nie znałem jeszcze Twego ostatniego listu do dr. Jokiela. Czarnecki przekazał mi tylko swoją radę, aby się do Ciebie zwrócić. Dopiero po napisaniu i wysłaniu listu otrzymałem dalekopis, z którego mogłoby wynikać, że odnosisz się niechętnie

287. Kamil Bogumił Czarnecki (1912–2001), oficer Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej, służył pod rozkazami gen. Maczka w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej i 1. Dywizji Pancernej. Po wojnie osiedlił się w Londynie. Wieloletni prezes Ogniska Polskiego.
288. Nie udało się nam ustalić, jaki artykuł Hartman miał na myśli.

well disposed towards the idea of informing the Country, through us, about the last years or moments of President Mościcki in Switzerland. From your letter to me I see that this is not, however, the case. It was a revelation to me that Mościcki did not revert to Swiss citizenship before his death. Until now I had firmly believed this and, to be frank, I held it against the President that he had renounced the citizenship of his own state, which he had represented for so long. You can see, therefore, how necessary it is to correct such injurious versions.

I suggest that you write down your recollections from the period between 17 September and 9 January 1940. For my part, I shall write to Mrs Mościcka asking whether she would be willing to respond to our representative, Zaleski[289], on that most sorrowful final period in the life of the late President Mościcki.

Do not, under any circumstances, send the photograph with the autograph. It is too valuable a keepsake to entrust to the post. I assumed that you have many postcards or other small items written in Mościcki's own hand. Hence the request, perhaps somewhat presumptuous.

My dear Sławek, I embrace you most warmly. I am concerned by the mention that you are in hospital. I hope it is nothing serious. Do write a few words about your health. Wiśka[290] also sends her warm regards. She always remembers you with deep feeling, respect and the greatest affection.

Jan Nowak

3.4. *Letter from Jan Nowak-Jeziorański to Józef Hartman, 1 July 1974*

Ossolineum, Jan Nowak-Jeziorański Archive, ref. no. 19014/II, fol. 135

On publications and controversies surrounding the history of Section VI of the Commander-in-Chief's Staff

1 July 1974, Munich

To Colonel S. Hartman
10 Ambassador Close
Elm Road
Hounslow West, Middx. [in the original: Middlesex], *England*

Dear Sławek,

As always, I am deeply and sincerely moved by your kind remembrance of my name day. I value your friendship and goodwill most highly, and I always remember you, as my former superior from my time in Section VI, with the greatest respect and affection.

By the way, a request for advice. In one of the "Zeszyty Historyczne" published by the Paris-based "Kultura", an article has appeared by a certain Siemaszko[291], presenting Tatar[292] and Utnik in a favourable light. In the process, Lerski[293] and I were also taken to task. We both intend to reply, but would first like to refresh our recollection of the essential facts concerning the conduct of these two gentlemen in 1944 and in the post-war years, before their disgraceful return to the Country. To whom, Sławek, should one turn in this matter? Which of the former officers of Section VI is best acquainted with these matters? Might you perhaps be able to indicate a name and address?

I thank you most warmly in advance for this kindness, and on behalf of us both I send you expressions of friendship and genuine respect.

Jan Nowak

289. It has not been possible to determine whom the author had in mind.
290. Jadwiga Jeziorańska, née Wolska, nom de guerre "Greta" (1917–1999), wife of Jan Nowak-Jeziorański.
291. Zbigniew Siemaszko (1923–2021), an émigré historian and writer; he worked closely with Jerzy Giedroyc and published numerous texts, among others in *Zeszyty Historyczne* and *Kultura*.
292. Stanisław Tatar, noms de guerre "Erazm", "Tabor", "Warta" (1896–1980), an officer of the Imperial Russian Army and the Polish Army, and a general of the Polish Armed Forces in the West; participant in the First World War, the Polish–Soviet War and the September Campaign. He helped build the structures of the Home Army High Command and prepared plans for a general uprising. In 1944 he was transferred to London. After the war he collaborated with the communists and returned to Poland. The documents he handed over facilitated the secret police's repression of the former Cichociemni. Despite this, he was sentenced in a show trial in 1948 and imprisoned until 1956. There are suspicions that he had cooperated with the Soviets even before 1944 and had sabotaged the Polish cause during the Second World War.
293. Jerzy Jan Marian Lerski, nom de guerre "Jur" (1917–1992), a reserve officer of the Polish Army, a soldier of the Polish Armed Forces in the West, a lawyer, political scientist and historian, and a courier and political emissary to the Home Army High Command.

do pomysłu poinformowania Kraju za naszym pośrednictwem o ostatnich latach czy chwilach Prezydenta Mościckiego w Szwajcarii. Z listu Twego do mnie widzę, że tak jednak nie jest. Rewelacją dla mnie było, że Mościcki nie powrócił przed śmiercią do obywatelstwa szwajcarskiego. Do tej pory sam święcie w to wierzyłem i szczerze mówiąc, brałem za złe Prezydentowi, że wyrzekł się obywatelstwa swojego państwa, które reprezentował tak długo. Widzisz więc, jak bardzo potrzebne jest sprostowanie tego rodzaju krzywdzących wersji.

Proponuję, abyś spisał swoje wspomnienia z okresu od 17 września do 9 stycznia 1940. Ja ze swej strony napiszę do p. Mościckiej, aby zechciała odpowiedzieć naszemu przedstawicielowi p. Zaleski[289] o tym najsmutniejszym okresie końcowym życia śp. Prezydenta Mościckiego.

Broń Boże nie wysyłaj zdjęcia z autografem. Za cenna to pamiątka, by powierzać ją poczcie. Przypuszczałem, że masz dużo różnego rodzaju kartek pocztowych czy innych drobiazgów pisanych własną ręką Mościckiego. I stąd prośba, być może bezceremonialna.

Kochany Sławku, ściskam Cię najserdeczniej. Jestem zaniepokojony wzmianką, że znajdujesz się w szpitalu. Mam nadzieję, że to nic poważnego. Napisz koniecznie kilka słów o swoim zdrowiu. Wiśka[290] łączy również serdeczne pozdrowienia. Wspomina Cię zawsze ze wzruszeniem, szacunkiem i najwyższą sympatią.

Jan Nowak

3.4. *List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Józefa Hartmana z 1 lipca 1974 r.*

Ossolineum, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, sygn. 19014/II, k. 135

O publikacjach i kontrowersjach związanych z historią Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza

1 VII 1974, Monachium

WPan
Pułkownik S. Hartman
10 Ambassador Close
Elm Road
Hounslow West, Middx. [w oryginale Middlesex], *England*

Kochany Sławku,

jak zawsze – jestem głęboko i szczerze wzruszony Twoją łaskawą pamięcią o moich imieninach. Niezwykle wysoko cenię sobie Twoją przyjaźń i życzliwość, a wspominam Cię zawsze jako dawnego przełożonego z czasów pracy w Oddziale VI z największym szacunkiem i sentymentem.

Przy okazji prośba o radę. W jednym z „Zeszytów Historycznych" wydanych przez paryską „Kulturę" ukazał się artykuł niejakiego Siemaszki[291], wybielający Tatara[292] i Utnika. Przy okazji potrącono tam Lerskiego[293] i mnie. Obaj mamy zamiar odpowiedzieć, ale chcielibyśmy przypomnieć sobie zasadnicze fakty dotyczące zachowania się tych obu panów w 1944 i w latach powojennych, przed ich haniebnym powrotem do Kraju. Do kogo, Sławku, należałoby zwrócić się w tej sprawie? Kto z dawnych oficerów Szóstki najlepiej zna te sprawy? Czy mógłbyś ewentualnie wskazać nazwisko i adres?

Z góry serdecznie dziękuję za tę przysługę i w imieniu nas obojga przesyłam Państwu słowa przyjaźni i prawdziwego szacunku.

Jan Nowak

289. Nie udało się wyjaśnić, kogo autor miał na myśli.
290. Jadwiga Jeziorańska z d. Wolska, ps. Greta (1917–1999), żona Jana Nowaka-Jeziorańskiego.
291. Zbigniew Siemaszko (1923–2021), historyk i pisarz emigracyjny, blisko współpracował z Jerzym Giedroyciem, publikował liczne teksty m.in. na łamach „Zeszytów Historycznych" i „Kultury".
292. Stanisław Tatar, ps. Erazm, Tabor, Warta (1896–1980), oficer armii carskiej, Wojska Polskiego i generał Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, uczestnik I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. Tworzył struktury Komendy Głównej AK i przygotowywał plany powstania powszechnego. Przerzucony w 1944 r. do Londynu. Po wojnie nawiązał współpracę z komunistami i powrócił do kraju. Przekazane przez niego dokumenty ułatwiły bezpiece represje wobec byłych cichociemnych. Mimo to został skazany w pokazowym procesie w 1948 r. i był więziony do 1956 r. Istnieją podejrzenia, że współpracował z Sowietami jeszcze przed 1944 r. i sabotował sprawę polską w II wojnie światowej.
293. Jerzy Jan Marian Lerski, ps. Jur (1917–1992), oficer rezerwy Wojska Polskiego, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, prawnik, politolog i historyk, kurier i emisariusz polityczny do Komendy Głównej AK.

3.5. *Letter from Józef Hartman to Jadwiga and Jan Nowak-Jeziorański, 8 December 1974*

Ossolineum, Jan Nowak-Jeziorański Archive, ref. no. 19014/II, fols. 136–137

On his late wife, remembrance of her and family matters

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
8 December 1974

Most respected and dear Mrs Nowak-Jeziorańska, dear Janek,
I am experiencing profound grief for my most beloved Wife, my best Friend! A wife who loved Poland before she ever met me. I first met her in London, in the office of Minister Lord Selborne[294], who oversaw the preparation of the Cichociemni at Briggens and later at Audley End. From the very first moments, Grace was with the Cichociemni.
She died on 23 October 1974. I now visit her and pray at the nearby cemetery in Hounslow West.
I write to offer my most heartfelt thanks for such a beautiful commemoration of her memory.
I could not be present at the August ceremonies—for from the first days of her illness until the very last moment of her life, I performed the final service of care for my beloved wife.
Our daughter has married a Swede. They have a two-year-old son and a baby daughter a few months old.
In Poland I maintain contact with the Cichociemni and with my extended family.
I send you both my most heartfelt wishes: may God bless you with long and healthy lives
J.S. Hartman

3.6. *Letter from Józef Hartman to Jerzy* [surname unknown] *and Stanisław Grocholski, 16 February 1966*

AAN, ref. no. 2/2299/0/4.10/739

On the organisation of material assistance for former Cichociemni and their families in Poland

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
16 February 1966

Dear Jerzy[295], Dear Staś,
I received a reply on 31 January to your letter of 7 January addressed to General Gubbins[296].

He refused outright to provide money[297] as assistance, citing enormous difficulties. He did, however, propose announcing in "Special Forces News" a collection of "old clothes and household linen"[298]. In my letter to the General of 13 February 1966, I employed the kind of persuasion used in the highest circles of diplomacy to dissuade him from this step, while at the same time ensuring that he did not feel offended.

As early as 14 February, I received a further letter from the General, in which he agreed that an initiative among Poles would be preferable and, pleased with this, asked me to send a letter on the state of the matter in a few months' time.

How do things stand?

294. Roundell Palmer, 3rd Earl of Selborne (1887–1971), a member of the House of Lords from 1942; from 1942 to 1945 he headed the Ministry of Economic Warfare, under which SOE fell.
295. The letter is also addressed to Jerzy, whose surname could not be established with certainty. It is possible that the addressee was Jerzy Feliks Szymański (1909–1995), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army, and a participant in the Warsaw Uprising. After the war he settled in London; in the 1970s he began cooperating with the security services of communist Poland, targeting patriotic circles.
296. Sir Colin McVean Gubbins (1896–1976), British general, educated at Ilkley Grammar School, Yorkshire, Cheltenham College and the Royal Military Academy, Woolwich; founder and first commander of the Auxiliary Units; from 20 October 1940 Director of Operations and Training at the Special Operations Executive (SOE), and from 1943 its commander. See: Peter Wilkinson and Joan Bright-Astley, *Gubbins and SOE*, Barnsley 2010. His biographical note appears at the end of the book among the entries on the authors and recipients of the correspondence.
297. *Money*—in English in the original.
298. *Old clothes and household linen*—in English in the original.

3.5. *List Józefa Hartmana do Jadwigi i Jana Nowaków-Jeziorańskich z 8 grudnia 1974 r.*

Ossolineum, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, sygn. 19014/II, k. 136–137

O zmarłej żonie, pamięci o niej i sprawach rodzinnych

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
8 XII 1974

Wielce Szanowni i Kochani Pani Jadwigo i Janku,
przeżywam ogromny żal za Moją Najukochańszą Żoną, Przyjacielem Najlepszym! Żoną, która pokochała Polskę, zanim mnie spotkała. Spotkałem ją po raz pierwszy w Londynie w biurze ministra Lorda Selborna[294], który roztaczał opiekę nad przygotowaniem Cichociemnych w Briggens, a potem Audly End. Od pierwszych chwil Grace była z Cichociemnymi.
Zmarła 23 X 1974. Teraz odwiedzam Ją i modlę się na pobliskim cmentarzu w Hounslow West.
Piszę, by najserdeczniej podziękować za tak piękne uczczenie Jej pamięci.
Na uroczystościach sierpniowych nie mogłem być – od pierwszych dni choroby do ostatniej chwili Jej życia pełniłem ostatnią służbę pomocy dla Ukochanej Żony.
Nasza córka wyszła za mąż za Szweda. Mają 2-letniego synka i kilkumiesięczną córeczkę.
W Polsce utrzymuję kontakty z Cichociemnymi i z dużą Rodziną.
Zasyłam Obojgu Kochanym Państwu najserdeczniejsze życzenia: niech Wam Pan Bóg błogosławi w długim, zdrowym życiu.
J.S. Hartman

3.6. *List Józefa Hartmana do Jerzego* [brak nazwiska] *i Stanisława Grocholskiego z 16 lutego 1966 r.*

AAN, sygn. 2/2299/0/4.10/739

O organizacji pomocy materialnej dla byłych Cichociemnych i ich rodzin w Polsce

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 16 II 1966

Kochany Jerzy[295] i Kochany Stasiu,
na Wasz list z dnia 7 stycznia do generała Gubbinsa[296] – otrzymałem odpowiedź w dniu 31 stycznia.

Money[297] – jako pomoc absolutnie odmówił, powołując się na ogromne trudności. Natomiast zaproponował ogłosić w „Special Forces News" zbiórkę „old clothes and household linen"[298]. W liście moim do generała z dnia 13 II 1966 użyłem perswazji, używanych w najwyższych sferach dyplomacji, żeby go powstrzymać od tego kroku, a jednocześnie, żeby się nie poczuł obrażony.

Już w dniu 14 lutego otrzymałem nowy list od generała, w którym zgadza się z tem, że akcja wśród Polaków będzie lepsza, ucieszony, prosi o list o stanie sprawy za klika miesięcy.

Jak sprawa stoi?

294. Roundell Palmer, 3. hrabia Selborne (1887–1971), od 1942 r. członek Izby Lordów, w latach 1942–1945 stał na czele Ministerstwa Wojny Ekonomicznej, pod które podlegało SOE.
295. List został skierowany również do Jerzego, którego nazwiska nie udało się ustalić z pewnością. Możliwe jest, że adresatem był Jerzy Feliks Szymański (1909-1995), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, powstaniec warszawski. Po wojnie osiadł w Londynie, w latach 70. podjął współpracę ze służbami bezpieczeństwa komunistycznej Polski, wymierzoną w środowiska patriotyczne.
296. Sir Colin McVean Gubbins (1896–1976), brytyjski generał, absolwent Ilkey Grammar School, Yorkshire, Cheltenham College i Królewskiej Akademii Wojskowej w Woolwich, założyciel i pierwszy dowódca Jednostek Pomocniczych, od 20 X 1940 r. dyrektor ds. operacji i szkolenia Special Operations Executive (SOE), a od 1943 r. dowódca SOE. Zob. Peter Wilkinson, Joan Bright-Astey, *Gubbbins and SOE*, Barnsley 2010. Więcej informacji o tej osobie zamieściliśmy na końcu książki w biogramach autorów i adresatów korespondencji.
297. Money (ang.) – pieniądze.
298. *Old clothes and household linen* (ang.) – stare ubrania i bielizna pościelowa.

I wrote to the Paczkowskis[299] asking for the precise individual addresses of those wives and families who are in need (not the names of our colleagues). I sent the letter after meeting Jerzy at the Polish Hearth Club. The following day, I sent a second letter in identical terms to make sure that at least one would reach them. By now, there should have been some response, but to this day none has been received from the Paczkowskis. We are to send large groups of addresses (once received from the Paczkowskis) to:
1) Janek Nowak,
2) P. Stypułkowski[300].
We do not know whether a reply from the Paczkowskis will arrive before Mr Stypułkowski's departure. Be so kind, Jerzy, and send me Mr Stypułkowski's exact address in the United States. Copies of all the addresses will also be passed on to Major A. Pilch[301], who is the chairman of the Cichociemni Circle. The following are buried in the Catholic cemetery in Saffron Walden[302]: 1) Capt. Jan Lipiński[303] and 2) Lt. Jerzy Lemme[304]. No one is willing to assume responsibility for the care of their graves. Do you happen to know which regiment Lipiński came from—naturally, I mean a cavalry regiment? If I can identify the regiment, I will approach it to take over the care of Lipiński's grave.
For you, Staś, I enclose a clipping from the "West London Observer" of 10 February 1966, which carries a distressing story concerning ANTHONY NOEL VILLIERS[305]. Do you think this might be the son of our Lady Aldenham[306]? Enclosed are addressed envelopes for a few words from you—my very best!

Much love from Grace
Yours, Sławek

299. Alfred Paczkowski and Michalina, née Łaska, formerly Schreiber. Further information is provided in the biographical note at the end of the book, among the entries on the authors and recipients of the correspondence.
300. Zbigniew Stypułkowski, noms de guerre "Zbyszek" and "Sobota" (1904–1979), participant in the Polish–Soviet War and the Warsaw Uprising, lawyer and politician of the National Party. Arrested and sentenced in the trial of the leaders of the Polish Underground State; after serving his sentence he escaped to the West. He lived in London and New York, where he was active in the political life of the Polish émigré community. See: [online] [accessed on: 5 February 2026], https://muzeum-ak.pl/biogram/stypulkowski-zbigniew/107
301. Adolf Dawid Pilch, noms de guerre "Góra" and "Dolina" (1914–2000), non-commissioned officer of the Polish Army, officer of the Polish Armed Forces in the West and of the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the September defeat he reached France via Hungary, Romania and Yugoslavia, took part in the defence of France and was evacuated to Great Britain. Dropped into Poland on 16/17 February 1943, he was assigned to the Białystok District of the Home Army and later to the Nowogródek District. As commander of a partisan grouping, he fought in approximately 200 engagements in the Naliboki Forest, the Kampinos Forest and the Świętokrzyskie Mountains. He took part in the Warsaw Uprising. In 1945 he escaped from Poland via Czechoslovakia to Great Britain, where he settled. Author of the memoir *Partyzanci trzech Puszcz*, Warsaw 1992. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych,* vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 124–127.
302. Saffron Walden Cemetery—a municipal cemetery established in the sixteenth century in the town of Saffron Walden, Essex, in central England. Since 1914, it has contained a military plot in which 81 soldiers were buried during the First and Second World Wars, including three Poles. In addition to Capt. Jerzy Lemme and Maj. Jan Lipiński, Private Ernest Woźnica of the 24th Uhlan Regiment is also buried there.
303. Jan Maciej Lipiński (1896–1944), officer of the Polish Armed Forces in the West, commander of the briefing course at STS 43 in Largo House; he died of a heart attack.
304. Jerzy Lemme, nom de guerre "Bokser" (1918–1943), officer of the Polish Armed Forces in the West, instructor in clandestine warfare, German language instructor at STS 43 in Audley End; he completed training and was sworn into the Home Army; he was killed in a road accident.
305. We have not been able to establish any information about this person.
306. Beatrix Elinor Gibbs, née Paul (1890–1978), wife of Walter Gibbs.

Napisałem list do Paczkowskich[299] z prośbą o dokładne indywidualne adresy tych żon, rodzin, które cierpią biedę (nie nazwiska kolegów). List wysłałem po widzeniu się z Jerzym w Ognisku. Na drugi dzień wysłałem równobrzmiący list, żeby się upewnić, że któryś dojdzie. Jest już czas, żeby coś było, ale do dziś dnia odpowiedzi od Paczkowskich nie ma. Mamy wysłać duże grupy adresów (po otrzymaniu od Paczkowskich) do:
1) Janka Nowaka,
2) P. Stypułkowskiego[300].
Nie wiemy, czy odpowiedź od Paczkowskich nadejdzie przed wyjazdem P. Stypułkowskiego. Bądź tak dobry, Jerzy i przyślij mi dokładny adres amerykański Pana Stypułkowskiego. Odpisy wszystkich adresów przekażę też do majora A. Pilcha[301], który jest prezesem Koła Cichociemnych. Mamy w Saffron Walden[302] na katolickim cmentarzu pochowanych:
1) Kpt. Jana Lipińskiego[303] i 2) por. Jerzego Lemme[304]. Nikt nie chce przyjąć opieki nad ich grobami. Czy nie wiecie, z którego pułku pochodził Lipiński, oczywiście mam na myśli pułk kawalerii? Gdybym miał pułk, zwrócę się do nich o przejęcie opieki nad grobem Lipińskiego.
Dla Ciebie Stasiu dołączam wycinek z „West London Observer" z 10 II 66, gdzie jest przykra historia dotycząca ANTHONY NOEL VILLIERS[305]. Czy Ty myślisz, że to syn naszej Lady Aldenham[306]? „W załączeniu" gotowe koperty na parę słów od Was moich najpierwszych!

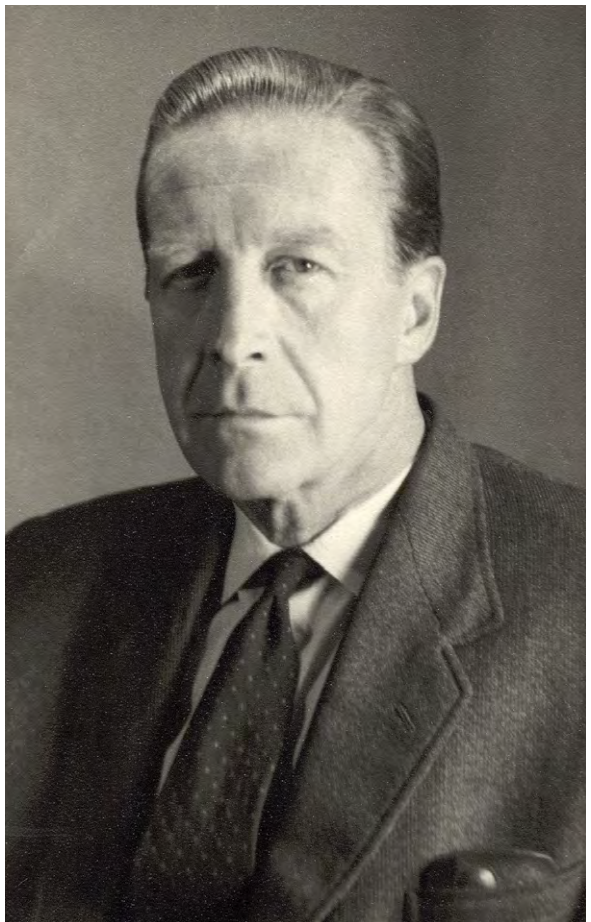
Od Grace Much Love
Ściskam Sławek

299. Alfred Paczkowski i Michalina z d. Łaska, primo voto Schreiber. Więcej informacji zawarliśmy w notce na końcu książki wśród biogramów autorów i adresatów listów.
300. Zbigniew Stypułkowski, ps. Zbyszek, Sobota (1904–1979), uczestnik wojny polsko bolszewickiej i powstania warszawskiego, prawnik, polityk Stronnictwa Narodowego. Aresztowany i skazany w procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, po odbyciu wyroku zbiegł na Zachód. Mieszkał w Londynie i Nowym Jorku, gdzie był zaangażowany w działalność polityczną polskiej emigracji.
Zob. [online] [dostęp: 5 lutego 2026] < https://muzeum-ak.pl/biogram/stypulkowski-zbigniew/107 >.
301. Adolf Dawid Pilch, ps. Góra, Dolina (1914–2000), podoficer Wojska Polskiego, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przez Węgry, Rumunię i Jugosławię dotarł do Francji, wziął udział w jej obronie, został ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 16/17 II 1943 r. otrzymał przydział do Okręgu Białystok AK, a potem Okręgu Nowogródek AK. Na czele zgrupowania partyzanckiego stoczył ok. 200 starć w Puszczy Nalibockiej, Puszczy Kampinoskiej i w Górach Świętokrzyskich. Wziął udział w powstaniu warszawskim. W 1945 r. uciekł z Polski przez Czechosłowację do Wielkiej Brytanii, gdzie się osiedlił. Autor wspomnień *Partyzanci trzech Puszcz*, Warszawa 1992. Zob. Krzysztof. A Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 124–127.
302. Saffron Walden Cemetery – cmentarz miejski założony w XVI w. w miasteczku Saffron Walden w Essex w środkowej Anglii. Od 1914 r. znajduje się na nim kwatera wojskowa, w której w podczas I i II wojny pochowano 81 żołnierzy, w tym trzech Polaków. Oprócz kpt. Jerzego Lemme i mjr. Jana Lipińskiego spoczywa tam szeregowy Ernest Woźnica z 24. Pułku Ułanów.
303. Jan Maciej Lipiński (1896–1944), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dowódca kursu odprawowego w STS 43 w Largo House, zmarł na atak serca.
304. Jerzy Lemme, ps. Bokser (1918–1943), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, instruktor walki konspiracyjnej, lektor języka niemieckiego w STS 43 w Audley End, przeszedł szkolenie i został zaprzysiężony na rotę AK, zginął w wypadku drogowym.
305. Nie udało się nam ustalić informacji o tej osobie.
306. Beatrix Elinor Gibbs z d. Paul (1890–1978), żona Waltera Gibbsa.



Stanisław Grocholski / lata trzydzieste XX w.
AAN • *sygn. 2/2299/0/8.1/1853*

Stanisław Grocholski / 1930s
AAN • *ref no 2/2299/0/8.1/1853*



Stanisław Grocholski / lata sześćdziesiąte XX w.
AAN • *sygn. 2/2299/0/8.1/1853*

Stanisław Grocholski / 1960s
AAN • *ref. no. 2/2299/0/8.1/1853*



Stanisław Grocholski (z lewej) z nierozpoznanym mężczyzną / lata czterdzieste XX w.
AAN • *sygn. 2/2299/0/8.1/1853*

Stanisław Grocholski (left) with an unidentified man / 1940s
AAN • *ref. no. 2/2299/0/8.1/1853*



Stanisław Grocholski odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski / lata dziewięćdziesiąte XX w.
AAN • *sygn. 2/2299/0/8.1/1853*

Stanisław Grocholski after being awarded the Order of Polonia Restituta, Third Class (Commander's Cross) / *1990s*
AAN • *ref. no. 2/2299/0/8.1/1853*



Stanisław Grocholski / Londyn, lata dziewięćdziesiąte XX w.
fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49-369-8*

Stanisław Grocholski / London, 1990s
photograph by Juliusz Englert, NAC • *ref. no. 49-369-8*



Pogrzeb instruktora walki wręcz w Audley End kpt. Jerzego Lemme, który zginał 27 października 1943 w wypadku motocyklowym podczas ćwiczeń / Saffron Walden Cemetery
Archiwum GROM-u

Funeral of Captain Jerzy Lemme, hand-to-hand combat instructor at Audley End, who was killed in a motorcycle accident during training on 27 October 1943 / Saffron Walden Cemetery
GROM Archive

3.7. *Letter from Stanisław Grocholski to Józef Hartman, 19 February 1966*
AAN, ref. no. 2/2299/0/4.10/739

On efforts to obtain financial support for former Cichociemni in need

19 February 1966, London

Dear Sławek,
Thank you for the letter to Jerzy Sz. and to me.

I would think it is still worth trying an appeal to the British for money (for hardship cases[307]), for example in the form of a letter to the "Daily Telegraph" (with an address for sending donations—perhaps the Cichociemni Circle?). If Gubbins refuses, I am prepared to approach the chairman of the Anglo-Polish Society, General Sir Roy Bucher[308] (former chairman of the British Legion). Let me know, and if you agree, please send me a few thoughts for such a letter.

Stypułkowski probably does not yet have an address in the United States, but one can always address correspondence c/o the Polish Institute of Arts and Sciences in America, 59 East 66th Street, New York City, USA.

Lipiński was from the 14th Jazłowiec Uhlan Regiment.
Fortunately, the clipping does not concern our friends: Anthony was a Gibbs[309], and Villiers—Charles[310]; both are flourishing—Charles in wealth, and Anthony rather in girth—but no scandals threaten them.

And now a request. Be so kind, Sławek, and give me one more print of the photograph of the Duke of Kent, as his charming daughter, Princess Alexandra, whom I met on Wednesday, is very keen to have it. These connections are worth developing.

S. Gr.
Col. J. Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.

Uczestnicy dyskusji po Międzynarodowym Zjeździe Uczestników [Ruchu] Oporu w Brukseli, od lewej: Zbigniew Stypułkowski, Zygmunt Zaremba, gen. Tadeusz Bór-Komorowski, Jan Nowak-Jeziorański / 1956–1958 ➔
NAC • *sygn. 3/36/0/-/229/2*

Participants in a discussion following the International Congress of Resistance [Movement] Participants in Brussels. From left: Zbigniew Stypułkowski, Zygmunt Zaremba, General Tadeusz Bór-Komorowski and Jan Nowak-Jeziorański / 1956–1958 ➔
NAC • *ref. no. 3/36/0/-/229/2*

307. *for hardship cases*—in English in the original.
308. Francis Robert Roy Bucher (1895–1980), British general.
309. Antony Durant Gibbs (1922–1986), 5th Baron Aldenham and 3rd Baron Hunsdon of Hunsdon, son of Walter Durant Gibbs and Beatrix Elinor Gibbs, née Paul.
310. Charles Hyde English Villiers (1912–1992), British officer who served in the Special Operations Executive (SOE) from 1943 to 1945.

3.7. *List Stanisława Grocholskiego do Józefa Hartmana z 19 lutego 1966 r.*
AAN, sygn. 2/2299/0/4.10/739

O staraniach o pieniądze dla byłych cichociemnych w trudnej sytuacji

19 II 1966, Londyn

Drogi Sławku,
dzięki za list do Jerzego Sz. i do mnie.

Ja bym myślał, że jednak warto próbować apelu do Anglików o forsę (for hardship cases[307]), np. w formie listu do „Daily Telegraph" (z adresem do nadsyłania ofiar, może Koło CC?) Jeśli Gubbins odmówi, jestem gotów poprosić prezesa Anglo-Polish Society, gen. Sir Roya Buchera[308] (b. prezesa British Legion). Daj znać i jeśli zgoda, przyślij proszę parę myśli do takiego listu.

Stypułkowski pewnie jeszcze nie ma adresu amerykańskiego, ale można zawsze adresować c/o Polish Institute of Art § Sciences in America, 59 East 66 Street, New York City USA.

Lipiński był z 14-go p. uł. Jazłowieckich.
Wycinek na szczęście nie dotyczy naszych przyjaciół, Anthony był Gibbs[309], a Villiers – Charles[310], obaj kwitną: Charles pieniędzmi, a Anthony raczej tuszą, ale nie grożą im skandale.

A teraz prośba. Bądź tak łaskaw, Sławku i ofiaruj mi jeszcze jedną odbitkę fotografii ks. Kentu, bo chce ją koniecznie mieć jego urocza córka ks. Aleksandra, którą poznałem we środę. Warto te stosunki rozwinąć.

S. Gr.
Col. J. Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.



307. *for hardship cases* – na wyjątkowe przypadki.
308. Francis Robert Roy Bucher (1895–1980), brytyjski generał.
309. Antony Durant Gibbs (1922–1986), 5 baron Aldenham, 3 Baron Hunsdon of Hunsdon syn Waltera Durant Gibbsa i Beatrix Elinor Gibbs z d. Paul.
310. Charles Hyde English Villiers (1912–1992), oficer brytyjski, w latach 1943–1945 służył w SOE.

3.8. *Letter from Józef Hartman to Stanisław Grocholski, 22 February 1966*

AAN, ref. no. 2/2299/0/4.6/700

On further efforts to secure money and the English disregard for the requests

10 Ambassador Close,
Hounslow West, Middx.
22 February 1966

Dear Staś,
Thank you very much for your letter of 19 February 1966.

General Gubbins has definitively refused "money". He wanted to collect "clothes". Your idea—one of the good ones, but at the right time. Jerzy's description after his arrival from the country— "the jumpers live in destitution and suffer poverty"—is the worst possible. We must have individual addresses of WHO. We are waiting for such addresses. Once we receive them, your idea, as well as that of General Gubbins, together with the Cichociemni Circle, Mr Stypułkowski and Janek Nowak, will be set in motion.

Thank you for the 14th Uhlan Regiment—I am already in contact with the parish priest, Rev. E. Smith[311], in Saffron Walden. It is a great relief that the Villiers from the clipping has nothing to do with BRIGGENS.

I sent you the photograph of the troops with the Duke of Kent from Scotland after our meeting at Jerzy's. Look through your collection and you will find it.

And whichever you prefer, my dear host: either you make the prints—Grace asks for one—or you send me the photograph, and I will make the prints, the larger ones for you.

I will never forget your intervention with K. Zbyszewski[312]. I am grateful that the attacks on the late President were abandoned.

A warm embrace, Sławek

The handwriting is crooked because I am writing partly on the train[313].

I know that on Sunday, 27 February 1966, at 4:30 p.m.[314], there is a meeting of the Cichociemni at the Veterans' Association. Major Klimowski[315], after returning from leave in the country, will give a speech.
Among the instructors, Pospieszalski[316] has promised to attend; I will be there as well. Major Pilch has written to Kwieciński, Bilski[317] and Kruczała[318].
I know it is difficult for you, but if you could, do drop in for a moment—in your Hillman[319].

311. We have been unable to find any information about this person.
312. Karol Zbyszewski (1904–1990), Polish journalist and satirist, participant in the fighting at Narvik. After the war he remained in exile in England with his brother Wacław and published in the London-based *Dziennik Polski*.
313. Postscript by Hartman
314. *p.m.* – in English in the original.
315. A biographical note on Tadeusz Klimowski appears at the end of the book among the entries on the authors and recipients of the correspondence.
316. Antoni Pospieszalski, nom de guerre "Edward Ewert", also known as Anthony Currie, noms de guerre "Rosomak", "Łuk", "Profesor" and "Trepka" (1912–2008); officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Home Army. After the September defeat he made his way to the West, served in the 1st Independent Parachute Brigade and later was a radio-telegraphy instructor at STS 43 in Audley End. Dropped into Poland on 26/27 December 1944 with a British mission as part of Operation "Freston". On 18 November 1945 he was arrested together with the mission by the Red Army and taken to Moscow, and subsequently to England. After the war he settled in London, where he worked, among other things, as a correspondent for the Polish section of the BBC. See: Krzysztof Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 168–172.
317. Kazimierz Bilski, noms de guerre "Rum" and "Skaza" (1913–1979); officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Home Army, participant in the September Campaign and the Warsaw Uprising. After the defeat in 1939 he made his way to France and subsequently to Scotland. He served in Section VI of the Commander-in-Chief's Staff and was, among other things, an instructor in sabotage. Dropped into Poland on 25/26 July 1944, he was assigned to the Home Army Headquarters. During the Uprising he organised and commanded the "Rum" Battalion. After its collapse he was taken prisoner. Following the war he settled in Great Britain and worked as an engineer. See: Krzysztof Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Rzeszów 1994, pp. 24–25.
318. Maksymilian Robert Kruczała (1905–1994), officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, sapper, participant in the September Campaign and the campaign in France. In 1941–1944 he was an instructor in demolitions, among other posts at STS 43 in Audley End. After the war he settled in Great Britain.
319. Hillman—a now-defunct British motor car manufacturer. In the 1960s it was known chiefly for producing small, economical cars.

3.8. *List Józefa Hartmana do Stanisława Grocholskiego z 22 lutego 1966 r.*

AAN, sygn. 2/2299/0/4.6/700

O dalszych staraniach o pieniądze i zlekceważeniu próśb przez Anglików

10 Ambassador Close,
Hounslow West, Middx.
Dnia 22 II 1966

Kochany Stasiu,
dziękuję bardzo za list z 19 II 1966.

Generał Gubbins definitywnie odmówił „money". Chciał zbierać „ciuchy". Twoja myśl – jedna z dobrych, ale w odpowiednim czasie. Jerzego określenie po przybyciu z kraju: „skoczkowie żyją w nędzy i cierpią biedę" najgorsze, jakie może być. Musimy mieć indywidualne adresy KTO. Na takie adresy czekamy. Gdy adresy otrzymamy, Twoja myśl, gen. Gubbinsa, CC, P. Stypułkowski i Janek Nowak – pójdzie w ruch.

Dziękuję za 14 Pułk Ułanów – już jestem w kontakcie z proboszczem Rev. E. Smith[311] w Saffron Walden. Wielka przyjemność, że ten Villiers z wycinka nie ma nic wspólnego z BRIGGENS.

Fotografię wojska z ks. Kentu ze Szkocji posłałem Ci po naszym spotkaniu u Jerzego. Poszukaj w Twoich zbiorach, a znajdziesz.

I jak wolicie gospodarzu albo Ty zrobisz odbitki, o jedną Grace prosi, albo prześlesz fotografię i ja zrobię odbitki, z tem, że duże dla Ciebie.

Nigdy Ci nie zapomnę Twojej interwencji u K. Zbyszewskiego[312]. Wdzięczny jestem za zaniechanie napaści na śp. Prezydenta RP.

Ściskam Cię mocno Sławek

Pismo koślawe, bo piszę częściowo w pociągu[313].

Wiem, że 27 II 1966, niedziela, o godz. 4.30 p.m.[314] u Kombatantów jest spotkanie CC.
Mjr Klimowski[315] po powrocie z urlopu w Kraju będzie trzymał mowę.
Z instruktorów obiecał przybyć Pospieszalski[316], ja będę, pisał mjr Pilch do: Kwiecińskiego, Bilskiego[317] i Kruczały[318].
Wiem, że Ci trudno, ale gdybyś mógł, to wpadnij na chwilę – swoim Hillmanem[319].

311. Nie udało nam się odnaleźć informacji o tej osobie.
312. Karol Zbyszewski (1904–1990), polski publicysta i satyryk, uczestnik walk o Narwik. Po wojnie pozostał wraz z bratem Wacławem na emigracji w Anglii, publikował w londyńskim „Dzienniku Polskim".
313. Dopisek Hartmana.
314. p.m. – używany powszechnie w języku angielskim łaciński skrót *post meridiem* – po południu.
315. Biogram Tadeusza Klimowskiego zamieściliśmy na końcu książki wśród not o autorach i adresatach korespondencji.
316. Antoni Nikodem Pospieszalski vel Edward Ewert vel Anthony Currie, ps. Rosomak, Łuk, Profesor, Trepka (1912–2008), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej. Po klęsce wrześniowej przedostał się na Zachód, służył w 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej, a później był instruktorem radiotelegrafii w STS 43 w Audely End. Zrzucony do kraju 26/27 XII 1944 r. wraz z misją brytyjską w ramach operacji „Freston". 18 XI 1945 r. wraz z nią aresztowany przez Armię Czerwoną, przewieziony do Moskwy, a następnie do Anglii. Po wojnie osiedlił się w Londynie, gdzie pracował m.in. jako korespondent w polskiej sekcji BBC. Krzysztof Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych,* t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 168–172.
317. Kazimierz Bilski, ps. Rum, Skaza (1913–1979), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej, uczestnik kampanii wrześniowej i powstania warszawskiego. Po klęsce w 1939 r. przedostał się do Francji, a następnie do Szkocji. Służył w Oddziale VI Naczelnego Wodza, był m.in. instruktorem dywersji. Przerzucony do kraju 25/26 VII 1944 r. otrzymał przydział do Komendy Głównej AK. W powstaniu zorganizował i dowodził batalionem „Rum". Po upadku trafił do niewoli. Po zakończeniu wojny osiedlił się w Wielkiej Brytanii i pracował jako inżynier. Krzysztof Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Rzeszów 1994, s. 24–25.
318. Maksymilian Robert Kruczała (1905–1994), oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, saper, uczestnik kampanii wrześniowej i francuskiej. W latach 1941–1944 r. instruktor minerstwa m.in. w STS 43 w Audley End. Po wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii.
319. Hillman – nie istniejąca już brytyjska marka motoryzacyjna. W latach 60. XX w. była znana głównie z produkcji niewielkich ekonomicznych samochodów.

3.9. *Letter from Józef Hartman to Stanisław Grocholski, 8 June 1971*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/10B, fols. 25–26

On health difficulties, family, work and memories of military service

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
8 June 1971, Tuesday

Dear Staś,

Thank you for your letter of 26 May—a few days delayed, as I was in hospital with my "LEGS". I am there often—wonderful help! Everyone knows me; everyone helps as much as they can. Thank you for returning the reminiscence about Krystyna. I am moved by your words about the photograph. In the photograph: Marshal Józef Piłsudski with his personal adjutant, certified colonel Witold WARTHA, in Kraków, on the Błonia. Before the parade on Polish Cavalry Day[320] (best write the explanation on the reverse). There is another photograph from the same occasion, in which the Marshal is wearing a coat, and behind Col. WARTHA's Podhale hat a long eagle feather can be seen.

I have (or rather had) several beautiful commemorative photographs with the Marshal—one wonderful: the Marshal with HARTMAN, 1926—Jedliński [Jeliński—ed.] *with the scouts reporting their departure by car on a journey around the world; and another extraordinary, beautiful one: the Marshal in Druskininkai, at the shooting range in a forest position, and I am adjusting the grip of his hand. Tell me, has anyone had such an opportunity—and such a photograph! All the photographs are the property of the Family in the Country and are safely kept—and I, at the age of seventy-four, am disposing of other things; I no longer have the photographs. I will try with my colleagues.*

From our life: Grace has to work—she is already growing tired; Josephine is in Abu Dhabi—a splendid girl—the very best of daughters. There are already a great many MiGs[321] flying over the TRUCIAL STATES[322]. I am unwell! I supplement my pension, as I cannot receive assistance from the old-age fund. I am working on my memoirs—and above all I am engaged in a monograph on the Cichociemni and, on a wide scale, in helping those in the Country. In dealing with many matters, it seems to me that people were not created by the Good Lord: so much hatred, devouring one another (to an incomparably greater extent than wild animals!), ill will, enormous sluggishness and sheer baseness! It is so very, very difficult to accomplish anything for those who wait—for those in need!! And life in London! Near the airport. With the new Victoria–airport express "underground"[323] beneath the window. And with a dreadful BOOR above us!!

I live by the memory of those wonderful young Polish soldiers, and now by the hope of a future free Poland. Splendid STAŚ and TUREK!!![324]

Much love from Grace.
A warm embrace,
Sławek

320. The Polish Cavalry Day, organised on 6 October 1933 on the occasion of the 250th anniversary of the Relief of Vienna. The review on the Kraków Błonia was intended as a demonstration of the mobilisation readiness of the Polish Army and as an element of pressure on Germany, which contributed to the signing of the non-aggression pact.
321. The author is probably referring here to the fact that, in the 1960s and 1970s, the growing influence of the USSR in the Middle East was manifested in increasing imports of Soviet arms, including aircraft.
322. Trucial Oman—a former political entity located in the territory of the present-day United Arab Emirates.
323. A reference to a branch of the Piccadilly line of the London Underground.
324. It is not clear whom Hartman had in mind.

3.9. *List Józefa Hartmana do Stanisława Grocholskiego z 8 czerwca 1971 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/10B, k. 25–26

O kłopotach zdrowotnych, rodzinie, pracy i wspomnieniach o służbie wojskowej

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 8 VI 1971, wtorek

Mój Kochany Stasiu,

dziękuję za list z 26 maja – parę dni opóźniony, bo byłem w szpitalu z „NOGAMI". Jestem tam często – wspaniała pomoc! Znają mnie wszyscy – wszyscy pomagają jak tylko mogą. Dziękuję za zwrot wspomnienia o Krystynie. Wzruszam się Twoimi słowami o fotografii. Na fotografii: Marszałek Józef Piłsudski z adiutantem przybocznym płk. dypl. Witoldem WARTHĄ w Krakowie na Błoniach. Przed defiladą na święcie Polskiej Kawalerii[320] (najlepiej napisz wyjaśnienia na odwrocie). Jest inna fotografia z tej samej okazji, gdzie Marszałek jest w płaszczu, a zza kapelusza podhalańskiego płk. WARTHY widać długie orle pióro.

Ja mam (miałem) kilka pięknych pamiątkowych fotografii z Marszałkiem – jedna cudna: Marszałek z HARTMANEM 1926 rok – Jedliński [właśc. Jeliński – przyp. Aut.] *z harcerzami odmeldowują swój odjazd samochodem dookoła świata, a druga niezwykła, przepiękna: Marszałek w Druskienikach na strzelnicy na stanowisku w lesie, a ja poprawiam „uchwyt" ręki. Powiedz mi, czy ktoś miał taką okazję i taką fotografię! Wszystkie fotografie są własnością Rodziny w Kraju i spokojnie przechowywane – a ja – jako 74-latek likwiduję inne rzeczy, fotografii już nie mam. Spróbuję u kolegów.*

Z naszego życia: Grace musi pracować – już się męczy, Josephine w Abu Dhabi – wspaniała panna – najlepsza jako córka. Już b. dużo MIGÓW[321] lata nad TRUCIAL STATES[322]. Ja niedomagam! Dorabiam do emerytury, bo nie mogę mieć pomocy z fund.[funduszu] *dla starców. Pracuję nad wspomnieniami – a głównie zajmuję się monografią CC i na szeroką skalę pomocą dla tych w Kraju. Załatwiając dużo spraw, wydaje mi się, że ludzie nie są stworzeni przez Dobrego Boga: tyle nienawiści, pożerania się (w nieprawdopodobnie większym stopniu niż dzikie zwierzęta!), nieżyczliwości, ogromnej opieszałości, a w ogóle podłości! Tak bardzo, bardzo trudno załatwić coś dla wyczekujących – potrzebujących!! A życie w Londynie! Koło lotniska. Z nową Express „underground" Victoria–lotnisko[323] pod oknem. I z przeraźliwym CHAMEM nad nami!!*

Żyję wspomnieniem cudownych młodych polskich żołnierzy, a teraz nadzieją przyszłej wolnej Polski. Wspaniałych STAŚ i TUREK!!![324]

Od Grace Much love
mocno ściskam
Sławek

320. Święto Kawalerii Polskiej zorganizowane 6 X 1933 r. z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Rewia na krakowskich Błoniach miała być pokazem sprawności mobilizacyjnej Wojska Polskiego i elementem presji na Niemcy, która pomogła w zawarciu układu o niestosowaniu przemocy.
321. Prawdopodobnie autor wspomina tu, że w latach 60. i 70. wzrost wpływów ZSRS na Bliskim Wschodzie przejawiał się rosnącym importem sowieckiej broni, w tym samolotów.
322. Oman Traktatowy – dawne państwo istniejące na terenie obecnych Zjednoczonych Emiratów Arabskich.
323. Chodzi o odgałęzienie linii metra Piccadilly.
324. Nie jest jasne, kogo Hartman miał na myśli.

Święto Kawalerii w Krakowie na Błoniach z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Na trybunie honorowej: marszałek Józef Piłsudski i płk Witold Wartha / 4–8 października 1933
fot. Narcyz Witczak-Witaczyński, NAC • *sygn. 3/107/0/5/594/16*

Cavalry Day celebrations on the Błonia in Kraków marking the 250th anniversary of the Relief of Vienna. In the honorary stand: Marshal Józef Piłsudski and Colonel Witold Wartha / 4–8 October 1933
photograph by Narcyz Witczak-Witaczyński, NAC • *ref. no. 3/107/0/5/594/16*



3.10. *Letter from Józef Hartman to Stanisław Grocholski, 5 October 1971*

AAN, ref. no. 2/2299/0/4.6/700

On the chaplain of the Independent Podhale Rifle Brigade

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
5 October 1971

My dear Staś,

"Dziennik Polski", 1 October 1971, p. 3 (Friday issue): "Heroes, a Diary and a Kitchen"—on Fr. Józef Król[325], chaplain of the Podhale Brigade[326], who was at Narvik, later with the forming Polish Army in the USSR, then in Scotland; he subsequently trained in parachute jumps and was to be dropped into Poland, and finally was killed in an air crash in Gibraltar, en route to Italy. A substantial article by St. Podlewski[327] has also appeared in "Hejnał Mariacki"[328]. I would be very grateful if you could send me two copies; I will pay in advance, with thanks. I would be most obliged.

Ever yours, Sławek

325. Independednt Podhale Rifle Brigade—a Polish military unit formed in 1940 in France with the intention of supporting Finland in resisting the invasion by the Soviet Union. It took part in the fighting at Narvik in Norway and was disbanded after the fall of France. From its remnants an infantry battalion was formed, which was later incorporated into the 1st Armoured Division.
326. Józef Król (1906–1944), a priest and military chaplain during the September Campaign; chaplain to the Independent Podhale Rifle Brigade, and subsequently to the 7th Infantry Division formed in the Soviet Union. After evacuation to the Middle East, he was transferred to Scotland. He volunteered for service in occupied Poland, underwent parachute and special training, and was killed during a flight to Italy, from where he was to be deployed to Poland.
327. Stanisław Podlewski, nom de guerre "Skoczek" (1906–1979), a writer, soldier of the Polish Army and the Home Army, and a participant in the Warsaw Uprising.
328. *Hejnał Mariacki*—a biweekly periodical devoted to religious, cultural and socio-economic topics, published in Poland by the Christian Social Association.

3.10. *List Józefa Hartmana do Stanisława Grocholskiego z 5 października 1971 r.*

AAN, sygn. 2/2299/0/4.6/700

O kapelanie Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
5 X 1971

Mój Drogi, Kochany Stasiu,

„Dziennik Polski" z dnia 1 X 1971 str. 3, w piątkowym. „Bohaterzy, dziennik i kuchnia" – o ks. Józefie Królu[325], kapelanie Brygady Podhalańskiej[326], który był pod Narwikiem, potem przy tworzącym się wojsku polskim w Sowietach, następnie w Szkocji, potem ćwiczył skoki spadochronowe i miał być zrzucony do Polski, a wreszcie zginął w katastrofie samolotowej w Gibraltarze, w drodze do Włoch. Ukazał się duży artykuł w „Hejnale Mariackim"[327] pióra St. Podlewskiego[328]. Bardzo proszę o dwa numery, zapłacę z góry z podziękowaniem. Bardzo bym Ci Stasiu był wdzięczny.

Twój na wieki Sławek

325. Józef Król (1905–1944), ksiądz, kapelan wojskowy w kampanii wrześniowej, kapelan Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, a następnie w 7. Dywizji Piechoty utworzonej w Związku Sowieckim. Po ewakuacji na Bliski Wschód przerzucony do Szkocji. Zgłosił się do służby w kraju, przeszedł szkolenie spadochronowe i specjalne. Zginął w czasie lotu do Włoch, skąd miał zostać przerzucony do Polski.
326. Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich – polska jednostka wojskowa sformowana w 1940 r. we Francji z myślą o wsparciu Finlandii odpierającej inwazję Związku Sowieckiego. Wzięła udział w walkach pod Narwikiem w Norwegii, rozwiązana po klęsce Francji. Z jej resztek utworzono batalion piechoty, który później włączono do 1. Dywizji Pancernej.
327. „Hejnał Mariacki" – dwutygodnik o tematyce religijnej, kulturalnej i społeczno-ekonomicznej wydawany w Polsce przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne.
328. Stanisław Podlewski, ps. Skoczek (1906–1979), pisarz, żołnierz Wojska Polskiego i Armii Krajowej, uczestnik powstania warszawskiego.

3.11. *Letter from Jan Michalski to Józef Hartman, 11 November 1970*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On the fate of the Cichociemni, decorations awarded to them, errors in documents and other difficulties

11 November 1970, Wednesday, Świder

Letter to Maj. Pilch, sent on 25 February 1970[329]

My dear Sławek,

Today I received your letter and my parachutist's certificate. I know that it is to you alone that I owe the fact that it was finally issued to me. To you, therefore, above all, I offer my heartfelt thanks, and may God reward you.

Unfortunately, "but"—evidently we Cichociemni are not among the fortunate. You see, the rank of major is there, but what of it, when the names are incomplete—Jan is missing; furthermore, the badge is said to have been awarded by order of 14 May 1954, which means that on the basis of this certificate they cannot recognise anything for me. The latest possible date of award would be July 1945, and the best would be 1941 up to January 1944.

The situation can only be salvaged by issuing me:

1) a certificate confirming the award of the rank of major in 1944, or

2) the issuing of a certificate of service record, which would be best, with the date of my promotion to the rank of major given as 1944. The year 1944 is, after all, the actual date of my promotion.

Only a document bearing the above date can be recognised here and provide me with any pension benefits. The date of issue for item 1 or 2 should, of course, be current (i.e. the date of issue), but the date of promotion must be 1944.

I sincerely apologise and feel guilty for once again taking up your time and burdening you with my affairs.

To avoid repeating myself, I take the liberty of enclosing a few words to my colleague P.[330]*, and I kindly ask you to provide him with the details. I must admit that I am very anxious to receive a properly issued certificate before January 1971.*

Today I put three stamps on the envelope, as they form a complete series from the last war. Do you know the weekly published in Poland, "WTK" ("Wrocławski Tygodnik Katolików")[331]*? This weekly devotes about 60% of its space to matters—or rather to the struggles—of the Second World War in Poland, both the September Campaign and the fighting in the underground. Please write and let me know whether such a weekly would be of interest to you. Is it available where you are, and do you receive the illustrated weekly "Przekrój"*[332]*?*

Are there any prospects of obtaining verification certificates for our colleagues, that is, for those 48?

Here, light snow has already begun to fall and the ground has frozen. We expect an early winter. When I used to hunt and ski, I looked forward to winter. Now, unfortunately, I find myself more and more often by the (warm) stove.

A few days ago I sent a letter and two illustrated weeklies.

I send my warmest regards and embrace you warmly
Wojewoda

329. Note by Józef Hartman.
330. It is not clear whom he meant.
331. *Wrocławski Tygodnik Katolików*—a socio-historical periodical published by the PAX Association from 1953 to 1981 (from 1953 to 1957 as *Wrocławski Tygodnik Katolicki*).
332. *Przekrój*—a Polish socio-cultural periodical. Published as a weekly from 1945 to 2013, it was revived in 2016 as a quarterly and is now issued as an annual. Widely regarded as culturally influential, it was very popular and often sent to Polish émigrés.

3.11. *List Jana Michalskiego do Józefa Hartmana z 11 listopada 1970 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O losach cichociemnych, odznaczeniach dla nich, błędach w dokumentach i innych trudnościach

11 XI 1970, środa, Świder

List do mjr. Pilcha wysł. 25 II 1970[329]

Mój Kochany Sławku,

dziś otrzymałem Twój list i legitymację spadochronową. Wiem, że tylko Tobie zawdzięczam, że mi legitymację tę w końcu wystawili. Tobie więc przede wszystkim stokrotnie dziękuję i niech Ci Bozia wynagrodzi.

Niestety „ale", widocznie my CC szczęśliwcami nie jesteśmy. Bo widzisz, stopień majora jest, ale cóż z tego, kiedy imiona niepełne, brak Jana, dalej znak nadano rozkazem z dnia 14 V 1954 r., czyli że na podstawie tej legitymacji nie mogą mi niczego uznać. Najpóźniejszą datą nadania może być lipiec 1945 r., a najlepszą rok 41 – do stycznia 1944.

Sytuację można uratować tylko wystawieniem mi:

1) zaświadczenia o nadaniu stopnia majora z roku 1944 albo

2) wystawienia zaświadczenia przebiegu służby, co byłoby najlepsze, z datą nadania stopnia majora w 1944 r. Rok 1944 jest zresztą datą faktyczną mego awansu.

Tylko dokument z powyższą datą może być tu uznany i dać mi jakieś korzyści do renty. Data wystawienia ad 1. czy 2. naturalnie aktualna, tj. data wystawienia, ale data awansu 1944 r.

Bardzo Cię przepraszam i mam wyrzuty sumienia, że znowu absorbuję Cię i trudzę moimi sprawami.

Aby się nie powtarzać, pozwalam sobie załączyć parę słów do kol. P.[330]*, a o podanie mu szczegółów proszę uprzejmie Ciebie. Przyznam się, że bardzo mi zależy na otrzymaniu (dobrze wystawionego) zaświadczenia przed styczniem 1971 r.*

Dziś nakleiłem 3 znaczki, bo jest to cała seria z ostatniej wojny. Czy znasz wychodzący w kraju WTK (W-ski Tygodnik Katolików)?[331] *Tygodnik ten 60% miejsca poświęca sprawom, a raczej walkom II wojny w Kraju, tak kampanii wrześniowej, jak też walkom w konspiracji! Napisz proszę, czy taki tygodnik interesowałby Ciebie? Czy jest u Was i czy dostajesz tygodnik ilustrowany „Przekrój"?*[332]

Czy są jakie widoki na otrzymanie zaświadczenia weryfikacyjnego dla Kolegów, tj. dla tych 48?

U nas już powoli zaczyna prószyć śnieg i ziemia zamarzła. Spodziewamy się wczesnej zimy. Kiedy polowałem i jeździłem na nartach, cieszyłem się na zimę. Dziś, niestety, zaczynam już coraz bliżej krążyć koło pieca (ciepłego).

Przed paru dniami wysłałem list i dwa ilustrowane tygodniki.

Łączę moc najserdeczniejszych pozdrowień i ściskam mocno
Wojewoda

329. Dopisek Józefa Hartmana.
330. Nie mamy pewności, o kim mowa.
331. „Wrocławski Tygodnik Katolików" – czasopismo społeczno-historyczne wydawane przez Stowarzyszenie PAX w latach 1953–1981 (w latach 1953–1957 jako „Wrocławski Tygodnik Katolicki").
332. „Przekrój" – polskie czasopismo społeczno-kulturalne, w latach 1945–2013 ukazywało się jako tygodnik, wznowione w 2016 jako kwartalnik, a obecnie – rocznik. Uznawany za kulturotwórczy był bardzo popularny i często wysyłany polskim emigrantom.

3.12. *Letter from Józef Hartman to Jan Michalski, 11 December 1970*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/5

On difficulties in providing assistance to the Cichociemni

10 Ambassador Close
Hounslow West Middx., England
11 December 1970, Friday

Dear Janek,

I sincerely thank you for your letter of 4 December 1970. The book has not yet arrived, but I am sending a few words, as there is a severe electricity workers' strike here and a postal strike has been announced.

My dear—I am fully aware of how the affairs of our colleagues, the Cichociemni from Poland, are being "handled" here, and I understand the words of YOUR bitterness. Were it not for our colleagues in Poland, I too, given how slight and almost fruitless my assistance to YOU has been, would long ago have withdrawn completely from any mediation. However, in whatever way I can, I will remain with YOU to the end.

I send you all my warmest Christmas wishes for health and prosperity
Sławek

3.13. *Letter from Jan Michalski to Józef Hartman, 30 June 1971*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/5

With good wishes from the Cichociemni on the occasion of their receiving the certificates of the Order of Virtuti Militari

30 June 1971, Warsaw, Wednesday

My dear Sławek,

Today, there was a very solemn ceremony at which our colleagues received Ministry of National Defence certificates for the Order of Virtuti Militari.

Of the thirteen colleagues, only two were absent: Bogusławski[333] and Chyliński[334]. Our colleague Henio Krajewski[335] was there as a guest; he particularly wanted to see me and to reminisce about the times under your "wings".

There were six guests—dignitaries. After the official part, there was a very pleasant and cordial gathering together with invited guests from the Main Verification Commission of the ZBoWiD Main Board[336].

All the Cichociemni naturally began their recollections with you. I can assure you that you have all our hearts, and that your merits, work and efforts on our behalf are appreciated.

333. Andrzej Prus-Bogusławski (1919–2006), a soldier of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; a participant in the September Campaign. In 1939, he made his way to Great Britain via Lithuania, Latvia and Sweden, and served in the 1st Armoured Division. After completing an officer cadet course and special training, he was parachuted into occupied Poland on the night of 4/5 May 1944. He served, among other roles, as an armoured warfare instructor in the Headquarters of the Lublin District (District III) of the Home Army, and, in the ranks of the 8th Home Army Infantry Regiment, took part in Operation "Tempest". Following the war, he worked as a radio journalist. He later collaborated with the communist security services, facilitating the surveillance of the Cichociemni milieu and their repression. In 1981, he emigrated to France, where he died. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 172–175.

334. Eugeniusz Stanisław Chyliński, noms de guerre "Frez", "Szkolnik", "Walter", "Witold", "Gryz" (1915–1990), an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a participant in the September Campaign. After its conclusion, he made his way to Great Britain, where he served in the 1st Armoured Division and later in Section VI. Parachuted into occupied Poland on the night of 24/25 March 1943, he was assigned to the Directorate of Diversion in the Vilnius District of the Home Army, where he conducted training and sabotage operations. He took part in the liberation of Vilnius, where he was arrested by the NKVD in 1946 and spent ten years in a labour camp in Siberia. After returning to Poland, he settled in Silesia. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, pp. 26–29.

335. Henryk Krajewski, noms de guerre "Wicher", "Eryk", "Bąk", "Trzaska", "Leśny" (1898–1989), an independence activist, a member of the Polish Military Organisation, an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a participant in the Polish–Soviet War and the September Campaign. After the defeat in 1939, he made his way to France via Hungary and then to Great Britain. Following special training, he was parachuted into occupied Poland on the night of 7/8 October 1942. He was assigned to the Union of Retaliation and served as an instructor in sabotage. He commanded the 30th Home Army Infantry Division. After the war, he was subjected to repression by the communist authorities. See: ibid., pp. 58–64.

336. ZBoWiD—the Society of Fighters for Freedom and Democracy, a veterans' organisation established in 1949 through the compulsory merger of eleven other organisations. It was fully controlled by the communist authorities. In 1990, it was transformed into the Union of Veterans of the Republic of Poland and Former Political Prisoners.

3.12. *List Józefa Hartmana do Jana Michalskiego z 11 grudnia 1970 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/5

O trudnościach w udzielaniu pomocy cichociemnym

10 Ambassador Close
Hounslow West Middx., England
Dnia 11 XII 1970, piątek

Kochany Janku,

serdecznie dziękuję za list z 4 XII 1970. Książka jeszcze nie nadeszła, ale wysyłam parę słów, bo mamy tu okrutny strajk elektrotechników, a zapowiedziany jest strajk pocztowy.

Mój Kochany – doskonale zdaję sobie sprawę, jak tu „załatwiają" sprawy Kolegów CC [Cichociemnych] *z Kraju i rozumiem słowa WASZEGO rozgoryczenia. Gdyby nie chodziło o Kolegów z Polski, to i ja przy mej nikłej i prawie bezowocnej pomocy dla Was – dawno już byłbym się usunął zupełnie od pośrednictwa. W jakiejkolwiek formie będę jednak do końca z Wami!*

Najserdeczniejsze życzenia Świąteczne zdrowia i pomyślności dla Was Wszystkich zasyłam
Sławek

3.13. *List Jana Michalskiego do Józefa Hartmana z 30 czerwca 1971 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/5

Z życzeniami od cichociemnych z okazji wręczenia im legitymacji orderu Virtuti Militari

30 VI 1971, Warszawa, środa

Mój Kochany Sławku!

Dzisiaj odbyło się bardzo uroczyste wręczenie Kolegom legitymacji MON [do] *– Orderu Virtuti Militari.*

Na 13 kolegów brak było tylko 2, kol. Bogusławskiego[333] i Chylińskiego[334]. Kol. Henio Krajewski[335] był gościem, chciał koniecznie popatrzeć na mnie i powspominać czasy pod Twoimi „skrzydłami".

Było 6 gości – dygnitarzy. Po części oficjalnej odbyło się b. miłe i sympatyczne spotkanie koleżeńskie wraz z zaproszonymi gośćmi z Głównej Komisji Weryfik. z G. Z. ZBoWiD-u[336].

Wszyscy Cichociemni naturalnie wspomnienia zaczęli od Ciebie. Mogę Cię upewnić, że masz wszystkie serca nasze, że Twoje zasługi, pracę i wysiłek dla nas doceniają.

Tak bardzo żałowaliśmy, że Ciebie nie ma wśród nas.

Z upoważnienia i w imieniu Kolegów jeszcze raz Bóg zapłać.

333. Andrzej Prus-Bogusławski (1919–2006), żołnierz Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, uczestnik kampanii wrześniowej. W 1939 r. przez Litwę, Łotwę i Szwecję przedostał się do Wielkiej Brytanii, służył w 1. Dywizji Pancernej. Po ukończeniu kursu oficerskiego i szkolenia specjalnego zrzucony w kraju 4/5 V 1944 r. Był m.in. instruktorem broni pancernej w Komendzie III Okręgu Lublin AK, a w szeregach 8. Pułku Piechoty AK wziął udział w Akcji „Burza". Po wojnie dziennikarz radiowy. Podjął współpracę ze służbami komunistycznymi, ułatwiając inwigilację środowiska cichociemnych i represje wobec kolegów. W 1981 r. wyemigrował do Francji, gdzie zmarł. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 172–175.

334. Eugeniusz Stanisław Chyliński, ps. Frez, Szkolnik, Walter, Witold, Gryz (1915–1990), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, uczestnik kampanii wrześniowej, po jej zakończeniu przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie służył w 1. Dywizji Pancernej, a potem w Oddziale VI. Zrzucony w kraju 24/25 III 1943 r. otrzymał przydział do Kedywu w Okręgu Wilno AK i prowadził szkolenie oraz działania dywersyjne. Wziął udział w wyzwalaniu Wilna, gdzie w 1946 r. został aresztowany przez NKWD i 10 lat spędził w łagrze na Syberii. Po powrocie do Polski osiedlił się na Śląsku. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, s. 26–29.

335. Henryk Krajewski, ps. Wicher, Eryk, Bąk, Trzaska, Leśny (1898–1989), działacz niepodległościowy, członek POW, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ZWZ-AK, cichociemny, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. Po klęsce w 1939 r. przedostał się przez Węgry do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. Po szkoleniu specjalnym zrzucony w kraju 7/8 X 1942 r. Otrzymał przydział do Związku Odwetu, był instruktorem dywersji. Dowodził 30. Dywizją Piechoty AK. Po wojnie represjonowany przez władze komunistyczne. Zob. tamże, s. 58–64.

336. ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, organizacja kombatancka powstała w 1949 r. poprzez przymusowe połączenie 11 innych organizacji. Była w pełni kontrolowana przez władze komunistyczne. W 1990 r. przekształcony w Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

We so deeply regretted that you were not among us.

On the authority and on behalf of our colleagues, once again: may God reward you.

For example, our colleague Łoś[337], from today (and retroactively for several months), will have his pension increased by 500 zlotys—which is a great deal.

The rest alongside»→

I shake your hand; sincerely yours,
Wojewoda

COLONEL JÓZEF HARTMAN[338]
THE CICHOCIEMNI GATHERED IN WARSAW
ON THE OCCASION OF THE VERIFICATION OF THE VIRTUTI
MILITARI SEND THEIR HEARTFELT
SILENT UNSEEN GREETINGS
TO THEIR DEAR COLONEL
30 June 1971
Agaton-Jankowski[339],
Strażak-Śliwa[340],
Drozd-Nordyk-Stefan Ignaszak[341],
Starba Stefan Bałuk[342],
Henryk Krajewski (Wicher),
Smela Jan (Wir)[343],

337. Ezechiel Łoś, also known as Ezechiel Łogań, noms de guerre "Ikwa", "Wiśnia" (1900–1988), a soldier of the Polish Army, an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the defeat in September 1939, he made his way via Hungary to France, where he served in the Polish Army, and following evacuation to Great Britain, among other units, in the 1st Rifle Brigade. Parachuted into occupied Poland on the night of 15/16 March 1943, he was assigned to the Directorate of Diversion in the Nowogródek region. Captured by Soviet partisans, he was sent to a labour camp. After escaping, being arrested and imprisoned again, he returned to Poland in 1948. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 127–130.

338. Text written in the hand of Stanisław Jankowski, nom de guerre "Agaton". Below are the signatures of those present at the meeting.

339. Stanisław Jankowski, nom de guerre "Agaton" (1911–2002), a graduate of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology, an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a participant in the Warsaw Uprising. After the defeat in September 1939, he made his way via Lithuania and Sweden to France, where he served in the Polish Army. Following evacuation to Great Britain, he became one of the first volunteers for service in occupied Poland. Parachuted into the country on the night of 3/4 March 1942, he was assigned to Section II of the Home Army Headquarters. After the fall of the Warsaw Uprising, he was taken prisoner and, following his liberation by American forces, briefly stayed in England. In 1946, he returned to Poland and took up work at the Bureau for the Reconstruction of the Capital, gaining recognition as a talented urban planner. He was the author of the memoir *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 68–72.

340. Kazimierz Śliwa, noms de guerre "Strażak 2", "Łom 2", "Ziuk" (1925–2015), an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. In 1939, he was deported with his family deep into the USSR, from where he left with General Anders's Polish Army. As a volunteer for service in occupied Poland, he was transferred to Great Britain, where he underwent communications training. Before being deployed to Poland on the night of 21/22 September 1944, he was an instructor in Ostuni. Assigned to the Radom-Kielce District of the Home Army, he operated, among other things, the radio station of the 3rd Home Army Infantry Regiment. After the dissolution of the Home Army, he remained in the underground. Arrested by the Security Office, he was sentenced to death and ultimately released in 1948. A founding member of the World Association of Home Army Soldiers. See ibid., pp. 185–187.

341. Stefan Ignaszak, noms de guerre "Drozd", "Nordyk", "Pegaz" (1911–2005), an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a participant in the Warsaw Uprising. After the defeat in September 1939, he made his way to France and then to Great Britain. Parachuted into occupied Poland on the night of 13/14 March 1943, he was assigned to Section II of the Home Army Headquarters. He was involved, among other things, in intelligence work on the armaments industry of the Third Reich, including the technology of the V-1 and V-2 rockets. He left the Warsaw Uprising with the civilian population and remained in the underground. Arrested by the Security Office, he was imprisoned from 1945 to 1951 and was later also subjected to surveillance and repression. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 56–58.

342. Stefan Klemens Bałuk, noms de guerre "Starba", "Kubuś", "Nir" (1914–2014), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni, a Warsaw Uprising insurgent and a photographer. A participant in the September Campaign, he made his way to France via Hungary, Romania, Turkey and Lebanon. In France, he served in the 10th Cavalry Brigade and, with its remnants, reached Great Britain. Parachuted into occupied Poland on the night of 9/10 April 1943, he headed the photographic laboratory for Section II of the Home Army Headquarters. He produced photographic documentation of German fortifications in Warsaw. After the capitulation of the Uprising, he was taken prisoner, but escaped, and in February 1945 returned to Warsaw. From 1945 to 1947 he was imprisoned by the communist authorities; later he was kept under surveillance and forced to collaborate by the Security Office. After the war, he worked as a photographer, organised exhibitions and took part in veterans' activities. He was the author of the memoir *Byłem cichociemnym...* See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 17–20.

343. Jan Smela, also known as Jan Bartkiewicz, noms de guerre "Wir", "Janusz", "Lipek", "Szary" (1910–1986), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the defeat in September 1939, he made his way to France, where he served in the 4th Infantry Division and evacuated with it to Scotland. One of the first volunteers for service in occupied Poland, he was parachuted into the country on the night of 6/7 January 1942. Assigned to "Wachlarz" in the Vilnius region, he took part in the liberation of Vilnius. Arrested by the Red Army, he was imprisoned until 1947. After returning to Poland, he led a quiet life and did not start a family. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 147–149.

Np. kol. Łoś[337] od dziś (i kilka miesięcy wstecz) będzie miał emeryturę powiększoną o 500 zł, to jest b. dużo.

Reszta obok ➳→

Ściskam dłoń, serdecznie Twój
Wojewoda

PUŁKOWNIK JÓZEF HARTMAN[338]
CICHOCIEMNI ZEBRANI W WARSZAWIE
Z OKAZJI WERYFIKACJI VIRTUTI
MILITARI PRZESYŁAJĄ KOCHANEMU
PANU PUŁKOWNIKOWI SERDECZNE
CICHOCIEMNE POZDROWIENIA
30 VI 1971
Agaton-Jankowski[339],
Strażak-Śliwa[340],
Drozd-Nordyk-Stefan Ignaszak[341],
Starba Stefan Bałuk[342],
Henryk Krajewski (Wicher),
Smela Jan (Wir)[343],
Olszewski Stanisław (Bar)[344],
Łoś Ezechiel „Ikwa",
Konik Bronisław „Sikora"[345],

337. Ezechiel Łoś vel Ezechiel Łogań, ps. Ikwa, Wiśnia (1900–1988), żołnierz Wojska Polskiego, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się przez Węgry do Francji, gdzie służył w Armii Polskiej, a po ewakuacji do Wielkiej Brytanii m.in. w 1. Brygadzie Strzelców. Zrzucony do kraju 15/16 III 1943 r., przydzielony do Kedywu na Nowogródczyźnie. Wzięty do niewoli przez sowieckich partyzantów trafił do łagru. Po ucieczce, aresztowaniu i ponownym uwięzieniu powrócił do kraju w 1948 r. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 127–130.

338. Tekst napisany ręką Stanisława Jankowskiego, ps. Agaton. Poniżej podpisy obecnych na spotkaniu.

339. Stanisław Jankowski, ps. Agaton (1911–2002), absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski. Po klęsce wrześniowej przez Litwę i Szwecję przedostał się do Francji, gdzie służył w Armii Polskiej, a po ewakuacji do Wielkiej Brytanii był jednym z pierwszych ochotników do pracy w kraju. Zrzucony 3/4 III 1942 r. dostał przydział do Oddziału II Komendy Głównej AK. Po upadku powstania warszawskiego trafił do niewoli, a po oswobodzeniu przez Amerykanów krótko przebywał w Anglii. W 1946 r. wrócił do Polski i podjął pracę w Biurze Odbudowy Stolicy, zyskał uznanie jako uzdolniony urbanista. Autor wspomnień *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 68–72.

340. Kazimierz Śliwa, ps. Strażak 2, Łom 2, Ziuk (1925–2015), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. W 1939 r. deportowany z rodziną w głąb ZSRS, skąd wydostał się z Armią Polską gen. Andersa. Jako ochotnik do roboty w kraju przewieziony do Wielkiej Brytanii, gdzie odbył szkolenie z łączności. Przed przerzutem do Polski 21/22 IX 1944 r. był instruktorem w Ostuni. Przydzielony do Okręgu Radom-Kielce AK, m.in. obsługiwał radiostację 3. Pułku Piechoty AK. Po rozwiązaniu AK pozostał w konspiracji. Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa, skazany na śmierć, ostatecznie zwolniony w 1948 r. Członek założyciel Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zob. tamże, s. 185–187.

341. Stefan Ignaszak, ps. Drozd, Nordyk, Pegaz (1911–2005), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. Zrzucony w kraju 13/14 III 1943 r., przydzielony do Oddziału II Komendy Głównej AK. Zajmował się m.in. rozpracowaniem przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy, w tym technologii rakiet V-1 i V-2. Z powstania warszawskiego wyszedł z ludnością cywilną i pozostał w konspiracji. Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i więziony w latach 1945–1951, także później był inwigilowany i represjonowany. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 56–58.

342. Stefan Klemens Bałuk, ps. Starba, Kubuś, Nir (1914–2014), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski, fotografik. Uczestnik kampanii wrześniowej, przedostał się do Francji przez Węgry, Rumunię, Turcję i Liban. We Francji służył w 10. Brygadzie Kawalerii i z jej resztkami dotarł do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do kraju 9/10 IV 1943 r. kierował pracownią fotograficzną dla Oddziału II Komendy Głównej AK. Sporządził dokumentację fotograficzną niemieckich umocnień w Warszawie. Po kapitulacji powstania trafił do niewoli, z której zbiegł i w lutym 1945 r. powrócił do Warszawy. W latach 1945–1947 więziony przez komunistów, w późniejszym okresie inwigilowany i zmuszony do współpracy przez Urząd Bezpieczeństwa. Po wojnie pracował jako fotografik, organizował wystawy i uczestniczył w życiu kombatanckim. Autor wspomnień *Byłem cichociemnym...* Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 17–20.

343. Jan Smela vel Jan Bartkiewicz, ps. Wir, Janusz, Lipek, Szary (1910–1986), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, służył w 4. Dywizji Piechoty i wraz z nią ewakuował się do Szkocji. Jeden z pierwszych ochotników do pracy w kraju, został zrzucony 6/7 I 1942 r. Przydzielony do „Wachlarza" na Wileńszczyźnie brał udział w wyzwalaniu Wilna. Aresztowany przez Armię Czerwoną i więziony do 1947 r. Po powrocie do Polski prowadził spokojne życie, nie założył rodziny. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 147–149.

344. Stanisław Olszewski vel Stanisław Komar vel Stanisław Kossak, ps. Bar, Gama (1912–1994), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przez Litwę i Szwecję przedostał się do Francji. W szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich walczył pod Narwikiem. Po upadku Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Do kraju zrzucony 16/17 II 1942 r. Przydzielony do Kedywu Okręgu Lwów AK wziął udział w licznych akcjach przeciwko Niemcom, ukraińskiej UPA i walkach o Lwów w 1944 r. Aresztowany i więziony przez NKWD, z łagrów powrócił w 1956 r. W 1990 r. tworzył struktury Związku Polskich Spadochroniarzy. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, s. 76–79.

345. Bronisław Karol Konik, ps. Sikora (1913–2001), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej dostał się do niewoli sowieckiej. ZSRS opuścił wraz z Armią Polską gen. Andersa. Przeszkolony w Anglii, zrzucony w Polsce 24/25 V 1944 r. Służył w 30. Dywizji Piechoty AK. W grudniu 1944 r. aresztowany i wywieziony do Rosji. Powrócił w 1945 r. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 78–79.

Olszewski Stanisław (Bar)[344],
Łoś Ezechiel "Ikwa",
Konik Bronisław "Sikora"[345],
Józef Nowacki (Horyń)[346],
Kazimierz Słoński-Bernaczyk (Rango)[347],
Kalinowski Heczko Gustaw (Skorpion)[348],
J.St. Gilowski-Michalski (Gotur, Wojewoda).

Wojewoda

Fotografia byłych partyzantów, cichociemnych i ich rodzin wykonana w kwaterze leśnej „Ponurego" w czasie objazdu terenów walk partyzanckich. Stoją od lewej: Zygmunt Dzięgiel, Michał Fijałka, Kazimierz Ryszard Bernaczyk-Słoński, NN, Bronisław Konik, Stefan Cedro „Cieślak", Bolesław Jabłoński / 1977 ➔ AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 9-12-1*

Photograph of former partisans, Cichociemni operatives and their families taken at the forest headquarters of Jan Piwnik "Ponury" during a tour of partisan fighting sites. Standing, from left: Zygmunt Dzięgiel, Michał Fijałka, Kazimierz Ryszard Bernaczyk-Słoński, an unidentified person, Bronisław Konik, Stefan Cedro "Cieślak" and Bolesław Jabłoński / 1977 ➔ AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 9-12-1*

344. Stanisław Olszewski, also known as Stanisław Komar and Stanisław Kossak, noms de guerre "Bar", "Gama" (1912–1994), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the defeat in September 1939, he made his way via Lithuania and Sweden to France. In the ranks of the Independent Podhale Rifle Brigade, he fought at Narvik. After the fall of France, he made his way to Great Britain. Parachuted into occupied Poland on the night of 16/17 February 1942, he was assigned to the Lviv District of the Home Army and took part in numerous operations against the Germans, the Ukrainian Insurgent Army and in the fighting for Lviv in 1944. Arrested and imprisoned by the NKVD, he returned from the labour camps in 1956. In 1990, he was involved in establishing the structures of the Polish Parachutists' Association. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, pp. 76–79.
345. Bronisław Karol Konik, nom de guerre "Sikora" (1913–2001), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the defeat in September 1939, he was taken prisoner by the Soviets. He left the USSR with General Anders's Polish Army. Trained in England, he was parachuted into occupied Poland on the night of 24/25 May 1944. He served in the 30th Home Army Infantry Division. In December 1944, he was arrested and deported to Russia. He returned in 1945. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 78–79.
346. Józef Czesław Nowacki, also known as Franciszek Stabrowski and Józef Czesław Szeląg, noms de guerre "Horyń", "Sieć", "Pelargonia", "Jacek", "Olszynka", "Walawski" (1921–2005), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the defeat in September 1939, he was taken prisoner by the Soviets. He left the USSR with General Anders's Polish Army. Trained in England, he was parachuted into occupied Poland on the night of 14/15 September 1943. He was assigned to communications at the Home Army Headquarters and in the Łódź District of the Home Army. After the war, he worked as a physician. He later collaborated with the Security Office, contributing to the surveillance and exposure of other Cichociemni. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, pp. 73–75.
347. Kazimierz Alojzy Bernaczyk-Słoński, noms de guerre "Lido", "Rango", "Rysiek" (1922–2011), an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the defeat in September 1939, he made his way to France, where he fought in the ranks of the 10th Armoured Cavalry Brigade and, with its remnants, reached Great Britain. Parachuted into occupied Poland on the night of 10/11 May 1944, he was assigned to the Łódź District of the Home Army. He avoided arrest and came out of hiding in 1947. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 24–25.
348. Gustaw Heczko, also known as Gustaw Kalinowski, noms de guerre "Skorpion", "Rogacz" (1920–1988), an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the defeat in September 1939, he made his way to France, where he fought in the ranks of the 10th Armoured Cavalry Brigade and, with its remnants, reached Great Britain. Parachuted into occupied Poland on the night of 16/17 April 1944, he was assigned to the 77th Home Army Infantry Regiment and took part in the fighting for Vilnius. Arrested by the NKVD, he managed to escape. After the war, he was recruited for collaboration by the Security Office. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 58–59.

Józef Nowacki (Horyń)[346],
Kazimierz Słoński-Bernaczyk (Rango)[347],
Kalinowski Heczko Gustaw (Skorpion)[348],
J.St. Gilowski-Michalski (Gotur, Wojewoda).

Wojewoda



346. Józef Czesław Nowacki vel Franciszek Stabrowski vel Józef Czesław Szeląg, ps. Horyń, Sieć, Pelargonia, Jacek, Olszynka, Walawski (1921–2005), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej dostał się do niewoli sowieckiej. ZSRS opuścił wraz Armią Polską gen. Andersa. Przeszkolony w Anglii, zrzucony w Polsce 14/15 IX 1943 r. Przydzielony do łączności Komendy Głównej AK oraz w Okręgu Łódź AK. Po wojnie pracował jako lekarz, podjął współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa, przyczyniając się do rozpracowania innych cichociemnych. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, s. 73–75.
347. Kazimierz Alojzy Bernaczyk-Słoński, ps. Lido, Rango, Rysiek (1922–2011), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, gdzie walczył w szeregach 10. Brygady Kawalerii Pancernej i wraz z jej resztkami dotarł do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 10/11 V 1944 r. dostał przydział do Okręgu Łódź AK. Uniknął aresztowania i ujawnił się w 1947 r. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 24–25.
348. Gustaw Heczko vel Gustaw Kalinowski, ps. Skorpion, Rogacz (1920–1988), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, gdzie walczył w szeregach 10. Brygady Kawalerii Pancernej i wraz z jej resztkami dotarł do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 16/17 IV 1944 r. otrzymał przydział do 77. Pułku Piechoty AK, wziął udział w walkach o Wilno. Aresztowany przez NKWD zdołał zbiec. Po wojnie pozyskany do współpracy przez Urząd Bezpieczeństwa. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 58–59.

str. 276–277 / List Jana Michalskiego do Józefa Hartmana z 30 czerwca 1971 r.
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 15/5*

pp. 276–277 / Letter from Jan Michalski to Józef Hartman, 30 June 1971
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 15/5*

30.6.71. Warszawa, środa 30.6.71 r.

Mój Kochany Sławku!

Dzisiaj odbyło się bardzo uroczyste wręczenie Kolegom Legitymacji M.O.V. – Orderu Virtuti Militari –

Na 13 Kolegów, brak było tylko 2 ch. Kol. Bogusławskiego i Chylińskiego. Kol. Henio Krajewski był gościem, chciał koniecznie popalić na mnie i powspominać nieco czasy pod Twoimi "Skrzydłami"! –

Było 6 ciu gości – dygnitarzy. – To część oficjalna. Odbyło się b. miłe i sympatyczne spotkanie Koleżeńskie wraz z zaproszonymi gośćmi z Głównej Komisji Weryfik. i G.Z. 2 Bo W.P. –

Wszyscy Cichociemni naturalnie wspominają ciepło od Ciebie.

Mogę Cię uspokoić, że masz wszystkie serca nasze, że Twoje zasługi, pracę i wysiłek dla nas oceniają. Tak bardzo zakochani jesteśmy, że Ciebie nie ma wśród nas. –

Z uprzejmościami i z innemi Kolegów jeszcze niż Bóg zapłać. –

Wp. Kol. Łoś od dziś (i kilka miesięcy wstecz) będzie miał emeryturę podwyższoną o 300 zł – to jest b. dużo. –

Reszta obok ⟶

Serdecznie dłoń

Twój

Wojciechowski

PUŁKOWNIK JÓZEF HARTMANN

CICHOCIEMNI ZEBRANI W WARSZAWIE
Z OKAZJI WERYFIKACJI VIRTUTI
MILITARI PRZESYŁAJĄ KOCHANEMU
PANU PUŁKOWNIKOWI SERDECZNE
CICHOCIEMNE POZDROWIENIA.
30. 6. 1971.

AGATON – JANKOWSKI
STRAŻAK – ŚLIWA.
Drozd – Nordyk – Stefan Jaraszek
Stańba Stefan Baluk
Wojtek Majewski (Wicher)
Smela Jan (Wir)
Olszewski Stanisław (Bac)
Łoś Ezechiel – Żewa
Komski Stanisław – „Sikora"
Józef Nowacki (Harpun)
Kazimierz Skorzeń – Bernatowski (Rango)
Kabinowski – Hecabe Gwiazda (Skorpion)
J. St. Gilowski – Michalski / Gotar – Hajeck
Wojciechowski

3.14. *Letter from Józef Hartman to Jan Michalski, 12 April 1972*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On difficulties in obtaining documents for veteran entitlements

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
12 April 1972, noon

Dear Janek,

I am deeply troubled, as the Institute[349] refuses to accept my statement and the photograph I submitted with General Sosnkowski—and will not issue the document, as for promotions. So this is how they take care to help you in the country.

I had so hoped to bring you even the smallest drop of joy!

I have learned this much today—I will write again once I know the full story. I enclose a copy of the Cichociemni Circle Bulletin.

Deeply distressed, I send my warmest regards
Sławek

3.15. *Letter from Jan Michalski to Józef Hartman, 12 March 1973*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On books, their illustrations, as well as the fate of the Cichociemni and the difficulties they faced

05-807 Podkowa Leśna Wsch.
ul. Lilpopa 58a

12 March 1973

Dear Sławek,

Thank you most warmly for your letters of 21 February and 2 March.

First of all, please accept from both of us and from our colleagues our warmest and most sincere wishes on your Name Day: may God grant you good health and much joy, and may you live to be a hundred!

We are all very worried here about your health, as sad news is reaching us, and your absence from the Cichociemni meeting is the clearest—and deeply troubling—indication of the state of your health. Please write to me and tell me how things really are. Are you feeling better now?

I truly do not know how to thank you and Ataman[350] for the parcel that Fred[351] delivered to me. I cannot remember the last time I experienced such pleasure and joy. May God reward you with good health! The fellows are snapping it up, studying the photographs and once again going back those thirty-three years.

We thank you most warmly for the newspaper clippings; we read them and add them to our collections.

Gzyms[352], as could have been expected, has not come forward, nor can we get hold of him, since every telephone call to him is answered in the same way: "absent".

Please write and tell me what you gave him for us—whether any books, and, as for the photographs, how many? I shall catch up with him eventually.

349. Hartman was probably referring to the Polish Underground Movement Study Trust.
350. Aleksander Konstanty Ihnatowicz-Świat, noms de guerre "Turbina", "Słonka", "Ataman" (1903–1991), officer of the Polish Army and the British Army, instructor at STS 43 in Audley End, parachutist, course instructor in clandestine warfare for the Cichociemni. As part of Continental Action, he carried out missions in Italy and Yugoslavia, during which he became the only Pole to make four combat jumps.
351. Alfred Paczkowski.
352. Franciszek Konstanty Pukacki, nom de guerre "Gzyms", also known as Jan Konstanty Kobudziński and Marek Korajewski (1916–1980), officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and of the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign and then, via Hungary and Yugoslavia, made his way to France, and after its fall to Great Britain. One of the first volunteers for service in occupied Poland, he was parachuted in on the night of 3/4 March 1942 and assigned to sabotage operations in "Wachlarz" in Ukraine; he later commanded a partisan unit within the 27th Home Army Infantry Division. In August 1944 he was arrested by the Soviets and deported to the USSR. After returning to Poland in 1948, he was involved in veterans' activities. In the 1970s he began cooperating with the Security Service and was used to monitor circles of former Cichociemni. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 141–145.

3.14. *List Józefa Hartmana do Jana Michalskiego z 12 kwietnia 1972 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O trudnościach z uzyskiwaniem dokumentów do uprawnień kombatanckich

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 12 IV 1972, południ.

Mój Kochany Janku,

jestem niezmiernie zmartwiony, bo Instytut[349] nie chce uznać mego oświadczenia i przedstawionej fotografii z gen. Sosnkowskim – no i nie chce wystawić dokumentu jako to było o awansach. Ano takie tu dbanie o to, żeby pomóc Wam w Kraju.

Tak się cieszyłem, że Wam sprawię choć malutką kroplę radości!

Tyle się dziś dowiedziałem – napiszę, jak się dowiem całości. W załączeniu przesyłam egzemplarz Komunikatu Koła CC.

Zgnębiony bardzo – przesyłam najlepsze pozdrowienia
Sławek

3.15. *List Jana Michalskiego do Józefa Hartmana z 12 marca 1973 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O książkach, ilustracjach do nich, losach cichociemnych i ich kłopotach

05-807 Podkowa Leśna Wsch.
ul. Lilpopa 58a

dn. 12 III 1973

Mój Kochany Sławku,

listy Twoje z 21 II i 2 III otrzymałem i serdecznie dziękuję.

Przede wszystkim przyjmij od nas obojga i kolegów najserdeczniejsze i najszczersze życzenia w dniu Twojego Patrona – oby Bóg dał Ci dużo dobrego zdrowia, radości i abyś nam żył lat sto!

Wszyscy tu bardzo się martwimy Twoim zdrowiem, bo dochodzą nas smutne wieści, a Twoja nieobecność na spotkaniu CC jest najlepszym, a bardzo nas niepokojącym wskaźnikiem Twego zdrowia. Napisz mi proszę Cię bardzo, jak jest faktycznie. Czy czujesz się już lepiej?

Nie wiem naprawdę, jak dziękować Tobie i Atamanowi[350] za przesyłkę, którą doręczył mi Fred[351]. Nie pamiętam, kiedy spotkała mnie taka przyjemność i radość. Niech Wam Bóg wynagrodzi zdrowiem! Koledzy rozchwytują, studiują fotografie i jeszcze raz cofają się te lat trzydzieści trzy.

Za wycinki z dzienników serdecznie dziękujemy, czytamy i składamy do naszych zbiorów.

Gzyms[352], jak było do przewidzenia, nie zgłosił się ani też nie możemy go uchwycić, bo na telefony do niego zawsze ta sama odpowiedź – nieobecny.

Napisz mi proszę, co dałeś mu dla nas, czy jakieś książki, a jeśli chodzi o fotografie, to ile? W końcu kiedyś go chwycę.

Fotografie najlepiej posyłać pocztą poleconą. Jeśli masz jeszcze jakieś, to bardzo proszę, wyślij pocztą i napisz, jakie otrzymał Gzyms? Bardzo na nie czekamy.

349. Prawdopodobnie Hartman miał na myśli Studium Polski Podziemnej.
350. Aleksander Konstanty Ihnatowicz-Świat, ps. Turbina, Słonka, Ataman (1903–1991), oficer Wojska Polskiego i armii brytyjskiej, instruktor STS 43 w Audley End, spadochroniarz, prowadził kurs walki konspiracyjnej dla cichociemnych, w ramach Akcji Kontynentalnej brał udział w misjach na terenie Włoch i Jugosławii, podczas których jako jedyny Polak odbył cztery skoki bojowe.
351. Alfred Paczkowski.
352. Franciszek Konstanty Pukacki, ps. Gzyms, Jan Konstanty Kobudziński, Marek Korajewski (1916–1980), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Brał udział w kampanii wrześniowej, a następnie przez Węgry i Jugosławię przedostał się do Francji, a po jej klęsce do Wielkiej Brytanii. Jeden z pierwszych ochotników do pracy w kraju, zrzucony 3/4 III 1942 r. został przydzielony do działalności dywersyjnej w „Wachlarzu" na Ukrainie, później dowodził oddziałem partyzanckim w ramach 27. Dywizji Piechoty AK. W sierpniu 1944 r. aresztowany przez sowietów i wywieziony do ZSRS. Po powrocie do kraju w 1948 r. był zaangażowany w działalność kombatancką. W latach 70. podjął współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa i był wykorzystywany do inwigilacji środowiska byłych cichociemnych. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 141–145.

Photographs are best sent by registered post. If you have any more, please send them by post and let me know which ones Gzyms received. We are very much looking forward to them.

We are planning the reunion for 6 May, but are still waiting for permission from the ZBoWiD authorities. It should probably be assumed that it will take place on 6 May.

It is hardly worth returning now to the certificate concerning my rank. The issue was the signature, which is illegible, and there was no typed indication of who had signed it. Perhaps some identity card with a photograph would help, but I do not believe I could ever obtain anything of that kind. My dear friend, let it go. It is not worth the nerves or the health. I am losing 650 zlotys every month, but I have never been able to secure anything for myself. "The cobbler walks in torn shoes, and the barber unshaven."

We are living very well in Podkowa: we have a fully basemented house, fairly sunny, and together with my brother we have installed an electric ceramic kiln and do a bit of pottery—since we no longer have the strength for more—because we simply cannot live without work or some occupation. In time I will send you a photograph of our little house, and as for what it looks like inside, I asked Stach W.[353], who was here at Christmas, to tell you about it. Our dear Sławek and name day celebrant, once again, from the bottom of our hearts, we wish you all that is best.

Your friends, the Wojewodas

My dear Sławek, the tale goes on.
I am not surprised that the 3rd edition [of "Drogi Cichociemnych"] is selling slowly; apart from the photographs, it is a repetition of the earlier editions, without even removing the errors and tall tales. Had the publishers read C. Chlebowski's "Zagłada IV Odcinka Wachlarza"[354] carefully, they would have avoided many distortions and brought back to life, for example, Katia[355].

For us, only the photographs have any real value. A book about the Cichociemni, if it is to make sense and succeed, should consist of photographs, Garliński, people in the country receiving the drops and reliable, brief recollections by those colleagues in Poland.

Somehow, neither there nor here can we manage to accomplish it. From my jump I sent descriptions and photographs of the men—and what has come of it? Apart from Garlinski, everything else published so far, both there and in the country, consists only of small fragments that do not convey the whole picture.

Notes on the photographs:
1. p. 374 Klinicki "Wierzba"[356]—no information.

Klinicki is alive, in Poland, and appears in photographs from the ceremony of the presentation of the VM.
2. p. 375 Konstanty I.[357] died in Poland, in Nowy Sącz, on 3 July 1972.
3. p. 382 Okulicki[358] should, and he himself would surely have wished it, be included among our

353. We have been unable to determine whom the author had in mind.
354. Cezary Chlebowski, *Zagłada IV Odcinka*, Warsaw, 1st edn 1968, 2nd edn 1980, 3rd edn 1987.
355. Katia—a Pole living in Belarus, a liaison in the Soviet partisan movement. In the published account by Jerzy Sokołowski, nom de guerre "Mira", she was not killed; the author stated that her children had died. *Drogi cichociemnych*, London 1972, pp. 117–118.
356. Maksymilian Klinicki, also known as Marian Kwiatkowski, noms de guerre "Wierzba 2", "Topola 2" (1916–1984), non-commissioned officer of the Polish Army, officer of the Polish Armed Forces in the West and one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign and fought in North Africa in the ranks of the Independent Carpathian Rifle Brigade. Parachuted into Poland on the night of 30/31 May 1944, he was assigned to sabotage operations in the Kraków District of the Home Army. At the beginning of 1945 he was arrested by the Security Office and released after six months. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów, 2000, pp. 74–76.
357. Ignacy Jakub Konstanty, also known as Ignacy Kwak, noms de guerre "Szmaragd", "Topaz" (1906–1972), officer of the Polish Armed Forces in the West and of the Union of Armed Struggle–Home Army, one of the Cichociemni and a participant in the Warsaw Uprising. In 1939 he made his way to France, and after its fall to Great Britain, where he served in the 1st Rifle Brigade. Parachuted into Poland on the night of 19/20 March 1943, he was assigned to the Lublin District of the Home Army. He fought in partisan units. In June 1944 he travelled to Warsaw and took part in the fighting for the capital. He escaped from captivity shortly after the capitulation of the Uprising. After the war, forced to cooperate with the Security Office, he avoided informing on his comrades. See ibid., pp. 80–81.
358. Leopold Okulicki, noms de guerre "Niedźwiadek", "Biedronka", "Bronka", "Jan", "Jan Mrówka", "Jan Ogór", "Kobra", "Konrad", "Kula", "Miller", "Stary Boba", "Osa", "Pan Jan", "Sęp", "Termit" (1898–1946), independence activist, soldier of the Polish Legions, officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a Warsaw Uprising insurgent. He took part in the Polish–Ukrainian War, the Polish–Soviet War and the September Campaign. One of the organisers of the Service for Poland's Victory and later of the Union of Armed Struggle–Home Army. Arrested by the NKVD in 1941, he was released after the formation of the Polish Army in the USSR, where he became Chief of Staff. In the Middle East he organised the training of volunteers for service in occupied Poland and commanded the training centre in Ostuni. Parachuted into Poland on the night of 21/22 May 1944 with a mission to curb Operation "Tempest", he later became an advocate of open combat and the Warsaw Uprising. After the capitulation, he was appointed Commander-in-Chief of the Home Army and avoided captivity. On 19 January 1945 he dissolved the Home Army and organised anti-communist underground activity. Arrested by the NKVD and sentenced to ten years in the trial of the leaders of the Polish Underground State, he was murdered in a Soviet prison. See: Andrzej Krzysztof Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945,* vol. 2, Warsaw 1987, pp. 138–141.

Zjazd projektujemy na 6 maja, ale czekamy jeszcze na zezwolenie władz ZBoWiD-u. Raczej należy przyjąć, że 6 maja odbędzie się.

Do zaświadczenia o moim stopniu szkoda już powracać. Chodziło o podpis, który jest nieczytelny, a nie było na maszynie, kto podpisał. Może dałaby coś jakaś legitymacja z fotografią, ale nie wierzę, abym mógł coś takiego kiedyś otrzymać. Kochany, daj z tym spokój. Szkoda nerwów i zdrowia. Tracę co miesiąc 650 zł, ale ja nigdy dla siebie załatwić nie potrafię. „Szewc chodzi w podartych butach, a fryzjer nieogolony".

W Podkowie mieszka się nam świetnie, mamy cały dom podpiwniczony, raczej słoneczny i razem z bratem postawiliśmy piec elektr. ceramiczny i trochę – bo i sił już brak – bawimy się ceramiką, bo bez pracy czy jakiegoś zajęcia nie umiemy żyć. W przyszłości poślę Ci zdjęcie naszego domku, a jak wygląda wewnątrz, to prosiłem, aby opowiedział Ci Stach W.[353], który tu był w Boże Narodzenie. Nasz Kochany Sławku i Solenizancie, jeszcze raz z całego i szczerego serca – wszystkiego co najlepsze życzą Ci

Twoi przyjaciele Wojewodowie

Kochany Sławku gawędy ciąg dalszy.
3 wydanie [„Dróg Cichociemnych"] nie dziwię się, że rozchodzi się powoli, poza fotografiami jest to powtórzenie poprzednich wydań, nawet bez usunięcia błędów i bujd. Gdyby wydawcy uważnie przeczytali C. Chlebowskiego „Zagłada IV Odcinka Wachlarza"[354], uniknęliby wielu wypaczeń i przywrócili życie np. Katii[355].

Dla nas wartość przedstawiają tylko fotografie. Książka o CC, aby miała sens i powodzenie, powinna składać się z fotografii, Garlińskiego, ludzi z kraju przyjmujących zrzuty i rzetelnych krótkich wspomnień tych kolegów z Kraju.

Ani tam, ani tu jakoś dojść do tego nie możemy. Z mojego zrzutu posłałem opis i fotografie ludzi i co z tego? Poza Garlińskim, wszystko inne wydane do tej pory tam i w kraju to małe fragmenty nieobrazujące całości.

Uwagi dotyczące fotografii:
1. str. 374 Kol. Klinicki „Wierzba"[356] – brak wiadomości.

Kol. Klinicki żyje, jest w kraju i na fotografiach z uroczystości wręczenia VM.
2. str. 375 Kol. Konstanty I.[357] zmarł w kraju w Nowym Sączu 3 VII 1972.
3. str. 382 Kol. Okulicki[358] powinien, i sam na pewno sobie życzył, być między naszymi fotografiami razem.
4. str. 386 Kol. Pukacki „Gzyms" jest w Brwinowie, ale chwała Bogu żyje, ręczę, że nie zmarł, nawet niedawno był w Londynie.

353. Nie udało się nam ustalić, kogo autor miał na myśli.
354. Cezary Chlebowski, *Zagłada IV Odcinka*, Warszawa, wyd. 1 –1968, 2 – 1980, 3 – 1987.
355. Katia – Polka mieszkająca na Białorusi, łączniczka w partyzantce sowieckiej. W opublikowanej relacji Jerzego Sokołowskiego, ps. Mira nie została uśmiercona. Autor podał, że zginęły jej dzieci. *Drogi cichociemnych*, Londyn 1972, s. 117–118.
356. Maksymilian Klinicki vel Marian Kwiatkowski, ps. Wierzba 2, Topola 2 (1916–1984), podoficer Wojska Polskiego, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Brał udział w kampanii wrześniowej, walczył w Afryce w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Zrzucony w kraju 30/31 V 1944 r. był przydzielony do dywersji Okręgu Kraków AK. NA początku 1945 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa, zwolniony po 6 miesiącach. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 74–76.
357. Ignacy Jakub Konstanty vel Ignacy Kwak, ps. Szmaragd, Topaz (1906–1972), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski. W 1939 r. przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii, gdzie służył w 1. Brygadzie Strzelców. Zrzucony do kraju 19/20 III 1943 r. dostał przydział do Okręgu Lublin AK. Walczył w oddziałach partyzanckich. W czerwcu 1944 r. wyjechał do Warszawy, wziął udział w walkach o stolicę. Zbiegł z niewoli wkrótce po kapitulacji powstania. Po wojnie przymuszony do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa unikał donoszenia na kolegów. Zob. tamże, s. 80–81.
358. Leopold Okulicki, ps. Niedźwiadek, Biedronka, Bronka, Jan, Jan Mrówka, Jan Ogór, Kobra, Konrad, Kula, Miller, Stary Boba, Osa, Pan Jan, Sęp, Termit (1898–1946), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. Jeden z organizatorów Służby Zwycięstwa Polsce, a później ZWZ-AK. Aresztowany w 1941 r. przez NKWD został zwolniony po powstaniu Armii Polskiej w ZSRS. Objął w niej funkcję szefa sztabu. Na Bliskim Wschodzie zorganizował szkolenie ochotników do służby w kraju, dowodził Ośrodkiem Wyszkolenia w Ostuni. Zrzucony do kraju 21/22 V 1944 r. z misją wyhamowania Akcji „Burza". W Polsce jednak stał się zwolennikiem otwartej walki i powstania warszawskiego. Po kapitulacji mianowany Komendantem Głównym AK, uniknął niewoli. 19 I 1945 r. rozwiązał AK i organizował konspirację antykomunistyczną. Aresztowany przez NKWD i skazany w procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego na 10 lat, został zamordowany w sowieckim więzieniu. Zob. Andrzej Krzysztof Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1987, s. 138–141.

photographs together.
4. p. 386 Pukacki "Gzyms" is in Brwinów and, thank God, alive; I can vouch that he has not died—he was even in London recently.
5. p. 389 Starzyński Tad. "Ślepowron"[359], no one murdered him; he died peacefully, as he deserved, in 1971 and is buried at Powązki.
6. p. 396 Żakowicz J. "Taba"[360] died in 1957 in Poland.

For now, these are all my comments; I will send the rest later.
The English medal, the KMC[361], which you mention, cannot be arranged through the British Embassy in Warsaw. They returned the two applications we had sent after ten months, without even any covering letter. So if you do not arrange this decoration in London, nothing will come of it. If there is any chance at all, it is only with you there on the spot.

For the 6 May meeting of the Cichociemni, I would very much like to receive from you something—anything—for them to commemorate the gathering: for example, certificates confirming verified ranks, or your VM certificates, or British KMC decorations, or certificates for the VM for the fallen, etc. If you could send us even some of this, we would be most grateful for your remembrance of us in Poland.

Be so kind as to pass this letter to whoever you consider most well-disposed towards us and able to arrange something. There is not much time left until 6 May. Please send everything by post.

I send my warmest regards and a comradely handshake
Jan Michalski "Gotur"

J.S.
My dear Sławek,
Re: Lt. Stanisław Kolasiński "Ulewa"[362]
jump: 13/14 March 1943 near Radom, currently resident in England
A liaison from Lviv with the Directorate of Diversion of the Lviv District, Maria Małecka[363], is searching for a member of the Cichociemni who served in the Directorate of the Lviv District and who also lodged with her in Lviv at 5 Piaskowa Street, and later at Małeckiego Street, where he lived until Operation Tempest. The liaison for "Ulewa" was Marysia Wozarzyńska[364]. Małecka, who is trying to find him, does not know his surname or even his nom de guerre, and has no information at all about his later fate. She is now an elderly person and has a deep attachment to the man who was there at the time and whom she has been trying to find for over a dozen years. Since I served in the Lviv Directorate of the area[365] and had contact with the Cichociemni,

359. Tadeusz Starzyński, also known as Tadeusz Parowski and Tadeusz Rylski, noms de guerre "Ślepowron", "Narcyz", "Gzyms" (1903–1970), lawyer, officer of the State Police, officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Home Army, participant in the Warsaw Uprising and one of the Cichociemnni. Following the defeat of September 1939, he made his way to France, and after its fall to Great Britain. He underwent special training and subsequently served as an instructor on a briefing course. Parachuted into Poland on the night of 8/9 April 1944, he was assigned to Home Army counterintelligence and took part in the Warsaw Uprising; after its collapse he managed to avoid captivity and, following liberation from German occupation, took up work at the Ministry of Posts and Telegraphs. Arrested by the Security Office in November 1945, he was permanently disabled as a result of brutal torture and improper medical treatment; held in isolation, he suffered a mental breakdown and attempted suicide twice. His sentence of 15 years' imprisonment was commuted to the death penalty and subsequently restored to 15 years' incarceration. Released in 1955 due to poor health, he was eventually cleared of all charges. After prolonged treatment and obtaining a disability pension, he worked at the Technical Centre and the Union of Disabled Persons' Cooperatives. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych,* vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów, 2011, pp. 198–203.
360. Józef Żakowicz, also known as Maciej Kalina, noms de guerre "Tabu", "Kier", "Krokus" (1920–1961), soldier of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign; arrested by the NKVD, he was released from a labour camp after the formation of the Polish Army in the USSR and, with it, made his way to the Middle East. Parachuted into Poland on the night of 14/15 September 1943, he was assigned to communications of the Home Army Headquarters. After the war, using a false name, he avoided repression. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 203–204.
361. He probably meant the Military Cross (MC), a decoration awarded to army officers since 1914 for gallantry.
362. Stanisław Kolasiński, nom de guerre "Ulewa", "Śmiga" (1916–1996), officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. Via Hungary and Yugoslavia he made his way to France, and after its fall to Great Britain, where he served in the 1st Rifle Brigade. Parachuted into Poland on the night of 13/14 March 1943, he was assigned to the Directorate of Diversion of the Lviv District of the Home Army. He took part in numerous sabotage operations and in fighting against the Ukrainian Insurgent Army. Accidentally arrested, he was sent to a labour camp in Germany, from which he managed to escape. After the war he lived in Great Britain and Germany, and towards the end of his life in Poland. He was active in veterans' circles and was a founding member of the Home Army Foundation. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 77–78.
363. Maria Małecka, nom de guerre "Nusia"—we have been unable to establish any more detailed information about this person beyond the fact that she was a liaison in the Lviv District of the Union of Armed Struggle–Home Army.
364. Maria Wozarzyńska—it is possible that the author of the letter made an error in the surname and was in fact referring to Maria Wozaczyńska, nom de guerre "Miss" (1918–2010), who served in the Directorate of Sabotage and Diversion of the Lviv District of the Union for Armed Struggle–Home Army between 1943 and 1945.
365. The author's mistake: he expresses the same thought twice. This passage should read: "Since I served in the Directorate of the Lviv Area".

5. str. 389 Kol. Starzyński Tad. „Ślepowron"[359], nikt go nie zamordował, a zmarł spokojnie zasłużoną śmiercią w roku 1971 i jest pochowany na Powązkach.
6. str. 396 Kol. Żakowicz J. „Taba"[360] zmarł w 1957 r. w kraju.

Na razie tyle uwag, może później podam resztę.
Medal[u] *angielski*[ego] *KMC[361], o którym piszesz, nie da się załatwić przez Ambasadę Brytyjską w Warszawie. Wysłane przez nas dwa wnioski zwrócili po dziesięciu miesiącach bez żadnego nawet pisma. Jeśli więc tego odznaczenia nie załatwicie w Londynie, to nic z tego nie będzie. Jeżeli w ogóle jest jakaś szansa, to tylko Wy tam na miejscu.*

Chciałbym koniecznie na 6 maja, na spotkanie CC, dostać od Was dla upamiętnienia zjazdu cokolwiek dla kolegów, np. legitymacje ze zweryfikowanym stopniem lub legitymacje Wasze na VM, lub załatwione odznaczenia brytyjskie KMC, lub zaświadczenia na VM dla poległych itp. Gdybyście mogli coś bodaj z tego nam przysłać, bylibyśmy bardzo wdzięczni za pamięć o nas w kraju.

Bądź tak dobry i list ten przekaż temu, kogo będziesz uważał za najprzychylniejszego nam i kto może coś załatwić. Czasu do 6 maja już niedużo. Wszystko wysyłajcie pocztą.

Ślę moc serdeczności i koleżeński uścisk dłoni
Jan Michalski „Gotur"

J.S.
Drogi i Kochany Sławku
Sprawa: kol. por. Kolasiński Stanisław „Ulewa"[362]
skok 13/14 III 1943 r. k. Radomia, obecnie zam. w Anglii
Łączniczka ze Lwowa z Kedywu Okręgu Lwowskiego, kol. Maria Małecka[363], poszukuje CC, który był w Kedywie Okr. Lwów, a który również mieszkał u niej we Lwowie przy ul. Piaskowej 5, a później przy ul. Małeckiego, gdzie mieszkał do „Burzy". Łączniczką kol. „Ulewy" była Marysia Wozarzyńska[364]. Poszukująca go kol. Małecka nie zna ani jego nazwiska, ani pseudonimu, w ogóle nie wie o jego dalszych losach. Jest to już starsza dziś osoba – ma wielki sentyment do kolegi, który wówczas tam był i którego poszukuje od kilkunastu lat.
Ponieważ byłem w lwowskim Kedywie obszaru[365] i stykałem się z kolegami CC, sądzę, że poszukiwany jest kol. Kolasiński St. „Ulewa", który wg posiadanych danych mieszka na terenie Anglii. Prosimy uprzejmie o odszukanie w/w kolegi i sprawdzenie, czy on jest tym poszukiwanym. Jeśli tak, to może skreśli parę słów do kol. Małeckiej i poda swój adres, aby mogli nawiązać kontakt. Czekamy na odpowiedź, za którą z góry dziękujemy i ślemy koleżeńskie serce.

Pozdrowienia
J.S. Gajewski-Michalski „Gotur"

359. Tadeusz Starzyński vel Tadeusz Parowski vel Tadeusz Rylski, ps. Ślepowron, Narcyz, Gzyms (1903–1970), prawnik, funkcjonariusz policji państwowej, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Armii Krajowej, powstaniec warszawski, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Przeszedł szkolenie specjalne, następnie był instruktorem na kursie odprawowym. Zrzucony do kraju 8/9 IV 1944 r. dostał przydział do kontrwywiadu AK, wziął udział w powstaniu warszawskim, po jego upadku zdołał uniknąć niewoli, a po wyzwoleniu z okupacji niemieckiej podjął pracę w Ministerstwie Poczt i Telegrafów. Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w XI 1945 r. został trwale okaleczony w wyniku brutalnych tortur i źle prowadzonego leczenia, był przetrzymywany w izolacji, załamał się psychicznie i dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo. 15 lat więzienia zmieniono mu na wyrok śmierci, a następnie przywrócono 15 lat odosobnienia. Uwolniony w 1955 r. ze względu na zły stan zdrowia, ostatecznie został oczyszczony ze wszystkich zarzutów. Po długotrwałym leczeniu i uzyskaniu renty pracował w Centrali Technicznej i Związku Spółdzielni Inwalidów. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 198–203.
360. Józef Żakowicz vel Maciej Kalina, ps. Tabu, Kier, Krokus (1920–1961), żołnierz Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Brał udział kampanii wrześniowej, aresztowany przez NKWD został zwolniony z łagru po utworzeniu Armii Polskiej w ZSRS i wraz z nią przedostał się na Bliski Wschód. Zrzucony w Polsce 14/15 IX 1943 r. miał przydział do łączności Komendy Głównej AK. Po wojnie używając fałszywego nazwiska, uniknął represji. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 203–204.
361. Prawdopodobnie miał na myśli Krzyż Wojskowy (Military Cross – MC), odznaczenie wojskowe nadawane oficerom wojsk lądowych od 1914 r. za dzielność.
362. Stanisław Kolasiński, ps. Ulewa, Śmiga (1916–1996)), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Przez Węgry i Jugosławię przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii, gdzie służył w 1. Brygadzie Strzelców. W kraju zrzucony 13/14 III 1943 r., otrzymał przydział do Kedywu Okręgu Lwów AK. Uczestniczył w licznych akcjach dywersyjno-sabotażowych oraz walkach z ukraińską UPA. Przypadkowo aresztowany trafił do obozu pracy w Niemczech, zdołał zbiec. Po wojnie mieszkał w Wielkiej Brytanii, Niemczech, a pod koniec życia – w Polsce. Prowadził działalność kombatancką, był członkiem założycielem Fundacji AK. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 77–78.
363. Maria Małecka ps. Nusia – nie udało się nam ustalić bardziej szczegółowych informacji o tej osobie poza tym, że była łączniczką w Okręgu ZWZ-AK Lwów.
364. Maria Wozarzyńska – możliwe, że autor listu popełnił błąd w nazwisku i chodzi o Marię Wozaczyńską, ps. Miss (1918-2010), żołnierkę Kedywu Okręgu Lwów ZWZ-AK w latach 1943–1945.
365. Pomyłka autora, który dwukrotnie wyraża tę samą myśl. Ten fragment powinien brzmieć: *Ponieważ byłem w Kedywie obszaru lwowskiego.*

I believe that the person sought is Stanisław Kolasiński "Ulewa", who, according to the information we have, resides in England. We kindly ask that you try to locate the above-mentioned individual and verify whether he is indeed the person in question. If so, perhaps he would write a few lines to Małecka and provide his address so that they may establish contact. We await your reply, for which we thank you in advance, and send our comradely regards.

Greetings,
J.S. Gajewski-Michalski "Gotur"

3.16. *Letter from Tadeusz [Chciuk]-Celt to Józef Hartman, 19 May 1971*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/5

On the fates of the Cichociemni and couriers to occupied Poland, published memoirs and financial support sent

Tadeusz Chciuk-Celt
8033 Planegg
Nikolaus-Mueller-Str. 13

19 May 1971, Munich

Dear and esteemed Colonel,

Please do not hold against me the delay in replying to your letter. I was undergoing treatment (for my spine, injured years ago during parachute jumps) in Abano Terme, Italy. My wife sent the letter to me there, but due to a postal strike it never reached me. Only now has it been returned from the hotel in Abano and forwarded to me in Munich.

I thank you most warmly, Colonel, for making contact with me. I was sincerely moved by the content and form of your letter, the names of the fellow Cichociemni and the text of the Bulletin. Of course, I shall help in any way I can.

I have solutions to several personal questions that have been troubling you, as well as corrections to a few errors:
1. Eng. Czesław Raczkowski[366] (20), is alive and lives in Pittsburgh[367], USA.
2. The following live in Poland: Gójski[368] (7), Karamać[369] (9), Klima[370] (10), Segieda[371] (23).

366. Czesław Stefan Raczkowski vel Henryk Osmelak vel Włodek Olczyk vel Jan Stelmach, noms de guerre "Włodek", "Janek" (1917–1994), soldier of the Polish Army, civilian courier to occupied Poland. After the September Campaign, he joined the underground in Lviv. He made his way to France and after its fall to Great Britain. Dropped into Poland with the first group of jumpers on 15/16 February 1941, he was involved in organising the clandestine communications network in Poland and Hungary. Arrested in 1944 by the Gestapo, he was sent to a concentration camp; he survived the war and settled in the United States of America. See: Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny*, Zamość–London 2025, pp. 132–137.
367. Most likely, in establishing his fate, the civilian courier Czesław Rakowski was confused with the Cichociemny Stanisław Stefan Raczkowski, noms de guerre "Bułany", "Bułanek", "Florian", "Lanca" (1912–1944). He was an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army. A participant in the September Campaign and the French campaign, he was dropped into Poland on 8/9 April 1944. He was killed in combat with the Germans while covering a clandestine transport of weapons. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 145–146.
368. Jerzy Gójski vel Józef Szymoński, nom de guerre "Borowik" (1912–1982), non-commissioned officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, civilian courier to occupied Poland, activist of the peasant movement, journalist. A participant in the September Campaign, he made his way to France and, after its fall, to Great Britain. Dropped into Poland on 18/19 November 1944, he organised the structures of the People's Party. After the war, he was kept under surveillance by the Security Office, which, through repression, forced him to collaborate. See: Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny*, Zamość–London 2025, pp. 61–68. . It is possible that he was related to Captain Edmund Gójski (1907–1944), an officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, a parachutist of Branch VI of the Commander-in-Chief's Staff, who was killed in an air crash before he could be deployed to occupied Poland.
369. Wiktor Karamać vel Wiktor Kasperczak vel Łukasz Wiktor Witkowski, nom de guerre "Kabel" (1909–1988), employee of the Ministry of Foreign Affairs, emissary to occupied Poland, participant in the Warsaw Uprising. He took part in the September Campaign and subsequently made his way through Hungary, Yugoslavia and Italy to France, and then to Great Britain. Dropped into Poland on 8/9 April 1944, he was assigned to the Peasant Battalions and was wounded during the fighting for the capital in 1944. After the war, he was kept under surveillance and subjected to repression by the communist security services. See: ibid., pp. 73–79.
370. Franciszek Józef Klima vel Franciszek Belch vel Witoski, noms de guerre "Dysk", "Oszczep" (1913–1977), a political courier. In 1939 he was interned as a German citizen; released by the Soviets, he made his way to France, where he took part in the defensive fighting. In Great Britain, after being declared unfit for military service and placed on leave, he took up agricultural studies. He underwent parachute and sabotage training in preparation for a mission to Poland. Dropped into the country on 19/20 May 1944. During the Warsaw Uprising he did not take part in the fighting. He made his way to the West, but after demobilisation he settled in Poland. See: ibid., pp. 80–83.
371. Napoleon Segieda vel Gustavo Moullin vel Jerzy Salski, noms de guerre "Wera", "Bronek" (1908–1991), soldier of the Polish Army, civilian courier. In 1939 he was wounded and taken prisoner. He escaped from the camp and, after numerous attempts, made his way to Great Britain. Sent to Poland as a courier of the People's Party, he was dropped on 7/8 November 1941. He prepared a report on the situation in the country for the government in London, organised communications and made three journeys as a courier between Warsaw and London. He worked in the Ministry of Internal Affairs and, after the war, settled in Great Britain. See: ibid., pp. 148–155.

3.16. ***List Tadeusza*** [Chciuka]-***Celta do Józefa Hartmana z 19 maja 1971 r.***

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/5

O losach cichociemnych i emisariuszy do kraju, opublikowanych wspomnieniach i wysłanego wsparcia finansowego

Tadeusz Chciuk-Celt
8033 Planegg
Nikolaus-Mueller-Str. 13

19 V 1971, Monachium

Wielce Szanowny i Drogi Panie Pułkowniku!

Proszę mi nie brać za złe zwłoki w odpowiedzi na Pana list. Byłem na kuracji (kręgosłupa, uszkodzonego przed laty w czasie skoków) w Abano Terme we Włoszech. Żona mi tam list posłała, ale ze względu na strajk poczty, do rąk moich nie doszedł. Dopiero teraz odesłano mi go z hotelu Abano do Monachium.

Najserdeczniej jak mogę, dziękuję Panu Pułkownikowi za nawiązanie ze mną kontaktu. Szczerze wzruszyła mnie treść i forma listu, nazwiska kolegów CC i tekst Komunikatu. Oczywiście pomogę, w czym tylko będę mógł.

Mam rozwiązanie kilku dręczących Was zagadek personalnych i sprostowanie paru pomyłek:
1. Inż. Czesław Raczkowski[366] (20), żyje Pittsburghu[367], USA.
2. W Polsce żyją Gójski[368] (7), Karamać[369] (9), Klima[370] (10), Segieda[371] (23).
3. Niedbal[372] (17), prawdziwe nazwisko: Mostwin, żyje w Baltimore, USA.
4. Jerzy Mara-Meyer[373] (14), szef zadań specjalnych w KG BCh, wsławiony dowodzeniem w pierwszej bitwie partyzanckiej stoczonej przez BCh pod Wojdą (w obronie wysiedlanej ludności Zamojszczyzny) dnia 30 XII 1942, zginał później w Warszawie w walce ulicznej w 1943 r. Podobno razem z nim zginęło dwóch innych cywili CC[374].

366. Czesław Stefan Raczkowski vel Henryk Osmelak vel Włodek Olczyk vel Jan Stelmach, ps. Włodek, Janek (1917–1994), żołnierz Wojska Polskiego, cywilny kurier do kraju. Po klęsce wrześniowej włączył się do lwowskiej konspiracji. Przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do kraju w pierwszej grupie skoczków 15/16 II 1941 r. Zajmował się organizowaniem konspiracyjnej sieci łączności w Polsce i na Węgrzech. Aresztowany w 1944 r. przez gestapo trafił do obozu koncentracyjnego, przeżył wojnę i osiedlił się w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny*, Zamość–Londyn 2025, s. 132–137.
367. Najwyraźniej przy ustalaniu losów mylono cywilnego kuriera Czesława Rakowskiego z cichociemnym Stanisławem Stefanem Raczkowskim, ps. Bułany, Bułanek, Florian, Lanca (1912–1944). Był to oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz ZWZ-AK. Uczestnik kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej, zrzucony w kraju 8/9 IV 1944 r. Zginął w walce z Niemcami, osłaniając konspiracyjny transport broni. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 145–146.
368. Józef Gójski vel Józef Szymoński, ps. Borowik (1912–1982), podoficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, cywilny kurier do kraju, działacz ruchu ludowego, dziennikarz. Uczestnik kampanii wrześniowej, przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 18/19 XI 1944 r., organizował struktury Stronnictwa Ludowego. Po wojnie inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa, który represjami zmusił go do współpracy. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze…*, dz. cyt., s. 61–68. Nie jest wykluczone jego pokrewieństwo z kpt. Edmundem Gójskim (1907-1944), oficerem Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, skoczkiem spadochronowym Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza, który zginął w katastrofie lotniczej przed przerzutem do kraju.
369. Wiktor Karamać vel Wiktor Kasperczak vel Łukasz Wiktor Witkowski, ps. Kabel (1909–1988), pracownik MSZ, emisariusz do kraju, powstaniec warszawski. Wziął udział w kampanii wrześniowej, a następnie przez Węgry, Jugosławię i Włochy przedostał się do Francji, potem dotarł do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do kraju 8/9 IV 1944 r., przydzielony do Batalionów Chłopskich. Ranny w czasie walk o stolicę w 1944 r. Po wojnie inwigilowany i represjonowany przez komunistyczne służby. Zob. tamże, s. 73–79.
370. Franciszek Józef Klima vel Franciszek Belch vel Witoski, ps. Dysk, Oszczep (1913–1977), kurier polityczny. W 1939 r. internowany jako obywatel niemiecki, uwolniony przez sowietów przedostał się do Francji, gdzie wziął udział w walkach obronnych. W Wielkiej Brytanii uznany za niezdolnego do służby wojskowej i urlopowany, podjął studia rolnicze. Przeszedł szkolenie spadochronowe i dywersyjne w związku z misją do kraju. Zrzucony 19/20 V 1944 r. W czasie powstania warszawskiego nie brał udziału w walkach. Przedostał się na Zachód, ale po demobilizacji osiedlił się w Polsce. Zob. tamże, s. 80–83.
371. Napoleon Segieda vel Gustavo Moullin vel Jerzy Salski, ps. Wera, Bronek (1908–1991), żołnierz Wojska Polskiego, kurier cywilny. W 1939 r. ranny, trafił do niewoli. Uciekł z obozu i po licznych próbach przedostał się do Wielkiej Brytanii. Wysłany do Polski jako kurier Stronnictwa Ludowego został zrzucony 7/8 XI 1941 r. Przygotował raport o sytuacji kraju dla rządu w Londynie, organizował łączność i trzy razy odbył podróż jako kurier między Warszawą a Londynem. Pracował w MSW, a po wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii. Zob. tamże, s. 148–155.
372. Stanisław Edward Niedbał vel Stanisław Edward Mostwin, ps. Bask (1917–2011), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kurier polityczny. W 1939 r. trafił do niewoli, wypuszczony przez Niemców dołączył do oddziału partyzanckiego „Hubala". Po jego rozwiązaniu przez Słowację, Jugosławię, Bułgarię i Turcję przedostał się na Bliski Wschód. Walczył w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, urlopowany w związku z misją do kraju. Zrzucony do Polski 10/11 V 1944 r. W czasie powstania warszawskiego nie wziął udziału w walkach. W 1945 r. opuścił Polskę i osiedlił się w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie prowadził działalność polityczną i społeczną. Zob. tamże, s. 117–122.
373. Jerzy Józef Andrzej Mara-Meÿer, ps. Vis, Filip, Eugeniusz Zakrzewski, Józef Miller (1919–1943), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cywilny kurier do kraju, uczestnik kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej. Przedostał się do Wielkiej Brytanii, był jednym z pierwszych ochotników do pracy w kraju. Zrzucony do Polski 30/31 III 1942 r. dostał przydział do Komendy Głównej Batalionów Chłopskich, walczył na Zamojszczyźnie. Zginął w Warszawie podczas strzelaniny z Niemcami. Zob. tamże, s. 105–110.
374. W akcji przeprowadzonej 27 V 1943 r. oprócz Jerzego Mary-Meÿera zginęli: Wiktor Czyżewski, ps. Cap i Norbert Hortenstei, ps. Andrzej, a Stanisław Stach, ps. Marian został ranny i po aresztowaniu popełnił samobójstwo.

3. Niedbal[372] (17), real name: Mostwin, is alive and lives in Baltimore, USA.
4. Jerzy Mara-Meyer[373] (14), head of special tasks in the Main Command of the Peasant Battalions, distinguished for his command in the first partisan battle fought by the Battalions at Wojda (in defence of the displaced population of the Zamość region) on 30 December 1942, was later killed in Warsaw in street fighting in 1943. Reportedly, two other civilian Cichociemni were killed together with him[374].
5. Moszyński[375] (16) was probably killed in 1942 while returning from Warsaw to London.
6. Strzelecki (Buka)[376] (26), arrested by the Gestapo in 1942, was taken to Berlin and most likely tortured to death there. I write about him in my "Koncert"[377].
7. Unverified reports have reached me of the death of Zaborowski[378] (28) even before the German occupation.
8. Smolak[379] (24) was killed while carrying out a death sentence on Gestapo members, probably in 1944.

As for the other Cichociemni: Żelechowski[380] is alive in Zielona Góra, Niemczycki[381] in Milwaukee, USA.

If one takes into account people from before the parachute era, I could provide information on several Budapest couriers into Soviet-occupied territory (1940), as well as later ones from London, for example Eng. Franciszek Moskal[382].

If I have the requisite statutory entitlement, I would ask you, Colonel, to have me enrolled

372. Stanisław Edward Niedbał vel Stanisław Edward Mostwin, nom de guerre "Bask" (1917–2011), officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, political courier. In 1939 he was taken prisoner; released by the Germans, he joined the partisan unit of "Hubal". After its dissolution, he made his way through Slovakia, Yugoslavia, Bulgaria and Turkey to the Middle East. He served in the ranks of the Independent Carpathian Rifle Brigade and was placed on leave in connection with a mission to Poland. Dropped into Poland on 10/11 May 1944. During the Warsaw Uprising he did not take part in the fighting. In 1945 he left Poland and settled in the United States of America, where he engaged in political and social activity. See: ibid., pp. 117–122.
373. Jerzy Józef Andrzej Mara-Meÿer, noms de guerre "Vis", "Filip", "Eugeniusz Zakrzewski", "Józef Miller" (1919–1943), officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West, and the Union of Armed Struggle–Home Army, civilian courier to occupied Poland, participant in the September Campaign and the French campaign. He made his way to Great Britain and was one of the first volunteers for service in Poland. Dropped into the country on 30/31 March 1942, he was assigned to the Main Command of the Peasant Battalions and fought in the Zamość region. He was killed in Warsaw during a shootout with the Germans. See: ibid., pp. 105–110.
374. In the action carried out on 27 May 1943, in addition to Jerzy Mara-Meÿer, the following were killed: Wiktor Czyżewski, nom de guerre "Cap" and Norbert Hortenstei, nom de guerre "Andrzej", while Stanisław Stach, nom de guerre "Marian", was wounded and, after his arrest, committed suicide.
375. Benedykt Michał Moszyński, nom de guerre "Andrzej" (1915–1943?), officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, civilian courier. In 1939 he was taken prisoner, but escaped from the camp and, via the Netherlands, reached Great Britain. Released from military service in connection with a political mission. Dropped into Poland on 6/7 January 1942, he was killed on the courier route in 1943 while travelling to London. See: Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny*, Zamość–London 2025, pp. 114–116.
376. Wiktor Strzelecki vel Jan Łyszcz vel Michał Buka, noms de guerre "Buka", "Michał" (1904–1942), soldier of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, political courier. As a volunteer he took part in the Polish–Bolshevik War; in 1939 he was a member of the Workers' Brigade for the Defence of Warsaw. As a courier for the socialist underground, he travelled on the Warsaw–Budapest–Warsaw route, and then made his way to Great Britain. Dropped into Poland on 27/28 December 1941, he held talks with socialist and peasant politicians. Arrested in Warsaw by the Gestapo. His subsequent fate is unknown. See: ibid., pp. 158–162.
377. *Koncert. Opowiadanie Cichociemnego*—Marek Celt's memoir, reissued many times and first published in 1945 in the pages of *Nowa Polska*.
378. Stanisław Zaborowski vel Stanisław Wójcik, noms de guerre "Grzegorz", "Walek" (1920–1944), soldier of the Polish Armed Forces in the West, civilian courier. He took part in the fighting as a volunteer. He made his way through Hungary to France, and after its fall to Great Britain. Removed from the army following a conflict with his superiors, he was seconded to the Ministry of Internal Affairs. Dropped into Poland on 30/31 March 1942 and assigned to the Government Delegation for Poland, and from autumn 1943 to the communications section of the Home Army Main Command as a courier for foreign liaison. Arrested in Warsaw by the Abwehr, he was murdered during interrogation. See: Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny*, Zamość–London 2025, pp. 166–168.
379. Kazimierz Smolak vel Kazimierz Smolar, nom de guerre "Nurek" (1915–1944), soldier of the Polish Army and officer of the Polish Armed Forces in the West, civilian courier. He fought in the September Campaign in the ranks of the 10th Cavalry Brigade and, after its reconstitution, also in France. He served in the 1st Armoured Division in Great Britain. Sent to Poland as a radio operator of the Ministry of Internal Affairs on 16/17 September 1943, he was assigned to a partisan unit in the Radomsko–Kielce District of the Home Army. He took part in the liquidation of Gestapo agents. He was killed during a combat operation in Kielce. See: ibid., pp. 153–155.
380. Tadeusz Żelechowski vel Tadeusz Nowak vel Tadeusz Pasicki vel Tadeusz Markowski, noms de guerre "Ring", "Rynna", "Lopek Żuk", "Ptaszek", "Ptak" (1916–1984), scout, officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. In 1939 he joined the underground; arrested by the NKVD, he was imprisoned in a Soviet prison. Released, he left the USSR with General Anders's Polish Army. Dropped into Poland on 12/13 April 1944, he was assigned to the 5th Infantry Division of the Home Army, "Children of Lviv". He later organised the Lubaczów district within the Przemyśl Inspectorate of the Home Army and defence against the activities of the Soviet security services and the Ukrainian Insurgent Army. Arrested in 1945 by the NKVD, he escaped and remained in hiding until 1948, when he was recaptured and tried. Released in 1954, he settled in Zielona Góra. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 244–250.
381. Jerzy Marian Niemczycki vel Jerzy Orłowski, noms de guerre "Janczar", "Szydło" (1918–2006), officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army, one of the Cichociemni. In 1939 he made his way to France, where he fought in the ranks of the 2nd Infantry Division. Following the fall of France, he reached Great Britain. Dropped into Poland on 14/15 April 1944, he was assigned to the Rzeszów Subdistrict of the Home Army, where he served as a sabotage instructor. After the war he initially planned to remain in Poland, but after coming out of hiding in 1948 he fled and settled first in France and ultimately in the United States of America. See ibid., pp. 145–147.
382. Franciszek Moskal (1918–2012), civilian courier of General Sikorski's government, formally an employee of the Ministry of Internal Affairs sent to Poland overland.

5. Moszyński[375] (16) zginął pewnie w 1942 r. w drodze powrotnej z Warszawy do Londynu.
6. Strzelecki (Buka)[376] (26), aresztowany przez Gestapo w 1942 r., wywieziony do Berlina, najprawdopodobniej tam zakatowany. Piszę o nim w swoim „Koncercie"[377].
7. Dotarły do mnie niesprawdzone pogłoski o śmierci Zaborowskiego[378] (28) jeszcze przed okupacją niem.
8. Smolak[379] (24) zginął, wykonując wyrok śmierci na gestapowcach, prawdopodobnie w 1944 r.

Z innych CC: Żelechowski[380] żyje w Zielonej Górze, Niemczycki[381] w Milwaukee, USA.

Jeśli bierze się pod uwagę ludzi sprzed ery spadochronowej, mógłbym dostarczyć informacji o kilku kurierach z Budapesztu pod zabór bolszewicki (1940) i o późniejszych z Londynu, np. o inż. Franciszku Moskalu[382].

Jeśli mam statutowe uprawnienia, prosiłbym Pana Pułkownika o zgłoszenie mnie w szeregi CC AK w Londynie. Równocześnie – jako druki – przesyłam na adres Pana Pułkownika moje opowiadanie „Koncert" (dot. mojego pierwszego skoku) z prośbą o „wciągnięcie" go do nowego wydania „Dróg CC". Jest obszerne, ale nie stać mnie teraz na pisanie krótszego. Może redaktorzy dokonają pewnych skrótów, po porozumieniu się ze mną. Przesyłam też książkę „By parachute to Warsaw"[383] (dot. drugiego skoku z śp. J. H. Retingerem[384]), z czego można wziąć – po przetłumaczeniu, bo nie mam polskiej wersji – rozdział mówiący o skoku i dotarciu do Warszawy.

Do listu pozwalam sobie dołączyć czek na dol. 32.00. Przeznaczenie: dol. 7 na przedpłatę 3 wydania, a 25 jako bezprocentowa pożyczka dla koła CC na okres dwu lat.

Koledzy RWE dziękują za pozdrowienia. Dyrekcję zainteresuję akcją CC, na pewno będziemy o niej mówić w programie i omówimy 3 wydanie „Dróg CC".

Raz jeszcze najserdeczniej dziękuję za pamięć i tak miłe pozdrowienia. Ze swej strony kłaniam się pięknie Panu Pułkownikowi – za Jego pośrednictwem pozdrawiam wszystkich znanych mi i nieznanych Kolegów Cichociemnych

Tadeusz Chciuk (Marek Celt), T. Chciuk-Celt – [podpis odręczny]

375. Benedykt Michał Moszyński, ps. Andrzej (1915–1943?), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kurier cywilny. W 1939 r. dostał się do niewoli, uciekł z obozu i przez Holandię dotarł do Wielkiej Brytanii. Zwolniony z wojska w związku z misją polityczną. Zrzucony do Polski 6/7 I 1942 r., zginął na szklaku kurierskim w 1943 r. podczas drogi do Londynu. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze…*, dz. cyt., s. 114–116.
376. Wiktor Strzelecki vel Jan Łyszcz vel Michał Buka, ps. Buka, Michał (1904–1942), żołnierz Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kurier polityczny. Jako ochotnik uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, w 1939 r. członek Robotniczej Brygady Obrony Warszawy. Jako kurier konspiracji socjalistów odbył podróż na trasie Warszawa–Budapeszt–Warszawa, a następnie przedostał się do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do kraju 27/28 XII 1941 r. prowadził rozmowy z politykami socjalistycznymi i ludowymi. Aresztowany w Warszawie przez gestapo. Dalsze losy są nieznane. Zob. tamże, s. 158–162.
377. *„Koncert" – Koncert. Opowiadanie Cichociemnego* – wielokrotnie wznawiane wspomnienia Marka Celta wydane po raz pierwszy w 1945 r. na łamach „Nowej Polski".
378. Stanisław Zaborowski vel Stanisław Wójcik, ps. Grzegorz, Walek (1920–1944), żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kurier cywilny. Wziął udział w walkach jako ochotnik. Przez Węgry przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Usunięty z wojska po konflikcie z przełożonymi został oddelegowany do MSW. Zrzucony do Polski 30/31 III 1942 r. i przydzielony do Delegatury Rządu, a od jesieni 1943 r. do łączności Komendy Głównej AK w charakterze kuriera łączności zagranicznej. Aresztowany przez Abwehrę w Warszawie został zamordowany w trakcie śledztwa. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze…*, dz. cyt., s. 166–168.
379. Kazimierz Smolak vel Kazimierz Smolar, ps. Nurek (1915–1944), żołnierz Wojska Polskiego i oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kurier cywilny. W szeregach 10. Brygady Kawalerii walczył w kampanii wrześniowej, a po jej odtworzeniu – we Francji. Służył w 1. Dywizji Pancernej na terenie Wielkiej Brytanii. Wysłany jako radioopertor MSW do kraju 16/17 IX 1943 r. został przydzielony do oddziału partyzanckiego w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK. Uczestniczył w likwidacji agentów gestapo. Zginął w czasie akcji bojowej w Kielcach. Zob. tamże, s. 153–155.
380. Tadeusz Żelechowski vel Tadeusz Nowak vel Tadeusz Pasicki vel Tadeusz Markowski, ps. Ring, Rynna, Lopek Żuk, Ptaszek, Ptak (1916–1984), harcerz, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. W 1939 r. przystąpił do konspiracji, aresztowany przez NKWD trafił do sowieckiego więzienia. Wypuszczony opuścił ZSRS z Armią Polską gen. Andersa. Zrzucony w Polsce 12/13 IV 1944 r. został przydzielony do 5. Dywizji Piechoty AK „Dzieci Lwowskich". Później organizował obwód Lubaczów w ramach Inspektoratu Przemyśl AK i obronę przed działaniami służb sowieckich oraz ukraińskiej UPA. Aresztowany w 1945 r. przez NKWD zbiegł i ukrywał się do 1948 r., kiedy to został ponownie złapany i osądzony. Uwolniony w 1954 r. osiedlił się w Zielonej Górze. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 244–250.
381. Jerzy Marian Niemczycki vel Jerzy Orłowski, ps. Janczar, Szydło (1918–2006), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, W 1939 r. przedostał się do Francji, gdzie walczył w szeregach 2. Dywizji Piechoty, a po upadku Francji dotarł do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do kraju 14/15 IV 1944 r. otrzymał przydział do Podokręgu Rzeszów AK, gdzie był instruktorem dywersji. Po wojnie początkowo planował pozostać w Polsce, jednak po ujawnieniu się w 1948 r. zbiegł i osiedlił się najpierw we Francji, a ostatecznie w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zob. tamże, s. 145–147.
382. Franciszek Moskal (1918–2012), cywilny kurier rządu gen. Sikorskiego, formalnie pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wysłany do Polski drogą lądową.
383. *By parachute to Warsaw,* London 1945 – pierwsza, anglojęzyczna wersja wspomnień Marka Celta.
384. Józef Hieronim Retinger vel Jan Brzoza vel kpt. Paisley, ps. Salamander, Brzoza (1888–1960), absolwent najlepszych uczelni europejskich we Francji, Anglii i Niemczech, polityk, dyplomata, pisarz, emisariusz polityczny. W 1939 r. wyjechał do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Bliski współpracownik gen. Władysława Sikorskiego, po jego śmierci odsunął się od władz. W porozumieniu z SOE został zrzucony w Polsce 3/4 IV 1944 r. celem diagnozy militarno-politycznej polskiego podziemia. Przeżył próby zabicia go przez wywiad AK i wrócił do Londynu samolotem w ramach operacji Most III. Po wojnie dyplomata i polityk dążący do zjednoczenia Europy, założyciel Grupy Bilderberg skupiającej najbardziej wpływowe postacie ze świata polityki i gospodarki. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze…*, dz. cyt., s. 138–145.

among the ranks of the Cichociemni of the Home Army in London. At the same time, I am sending to your address, as printed matter, my short story "Koncert" (concerning my first jump), with a request that it be included in the new edition of "Drogi CC". It is rather long, but I cannot now afford the time to write a shorter version. Perhaps the editors will make certain cuts, in consultation with me. I am also sending the book "By Parachute to Warsaw"[383] (concerning the second jump with the late J. H. Retinger[384]), from which—after translation, as I do not have a Polish version—a chapter describing the jump and the arrival in Warsaw might be used.

I take the liberty of enclosing with this letter a cheque for $32.00. Of this sum, $7 is as an advance payment for the third edition, and $25—an interest-free loan to the Cichociemni Circle for a period of two years.

The RFE colleagues thank you for the greetings. I shall bring the Cichociemni initiative to the attention of the Directorate; we shall certainly speak about it in the programme and discuss the third edition of "Drogi CC".

Once again, I thank you most warmly for remembering me and for your kind greetings. For my part, I offer my respectful compliments and through you send greetings to all the fellow Cichociemni, both known and unknown to me.

Tadeusz Chciuk (Marek Celt), T. Chciuk-Celt – handwritten signature

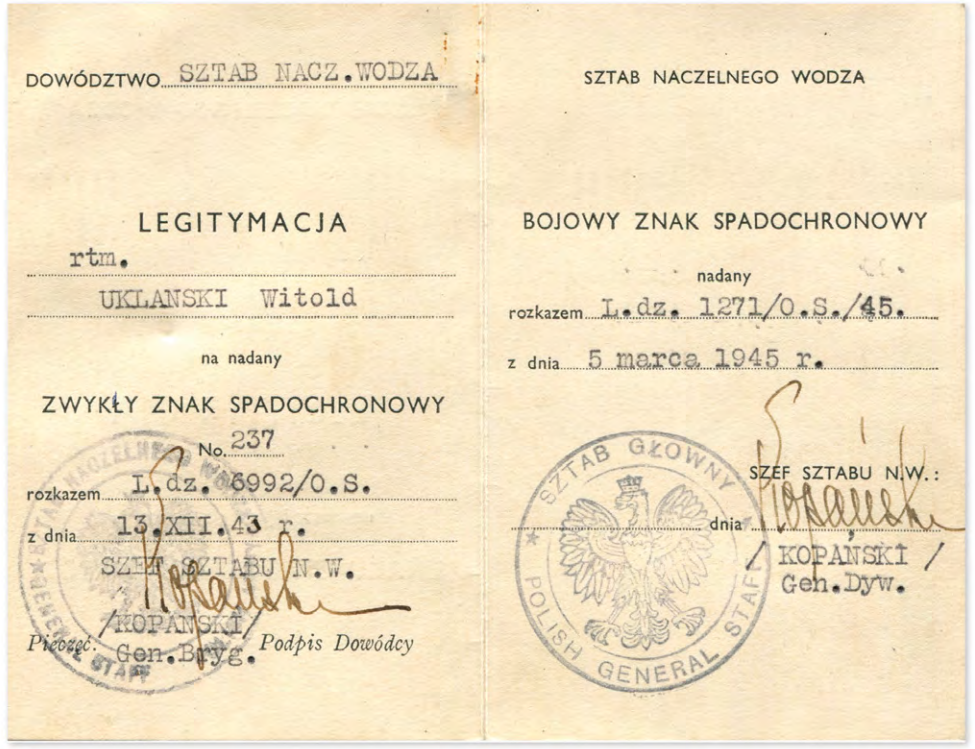


Editor Tadeusz Chciuk-Celt, Deputy Director of the Polish Service of Radio Free Europe / 1950s
NAC • *ref. no. 3/36/0/-/6/1*

Redaktor Tadeusz Chciuk-Celt, z-ca dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, Monachium / lata pięćdziesiąte XX w.
NAC • *sygn. 3/36/0/-/6/1*

383. *By Parachute to Warsaw*, London 1945—the first, English-language version of Marek Celt's memoirs.
384. Józef Hieronim Retinger vel Jan Brzoza vel Capt. Paisley, noms de guerre "Salamander", "Brzoza" (1888–1960), graduate of leading European universities in France, England and Germany, politician, diplomat, writer, political emissary. In 1939 he reached France and, after its fall, Great Britain. A close associate of General Władysław Sikorski, after his death he withdrew from government circles. In cooperation with the SOE, he was dropped into Poland on 3/4 April 1944 to assess the military and political situation of the Polish underground. He survived attempts on his life by Home Army intelligence and returned to London by air as part of Operation Wildhorn III. After the war, a diplomat and politician striving for European integration, founder of the Bilderberg Group bringing together leading figures from politics and the economy. See: Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny*, Zamość–London 2025, pp. 138–145.





Combat Parachute Badge certificate of Captain Witold Uklański, murdered by communist security police in Wronki Prison
Archiwum GROMU-u

Legitymacja Bojowego Znaku Spadochronowego rtm. Witolda Uklańskiego zamordowanego przez komunistycznych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w więzieniu we Wronkach
Archiwum GROMU-u

Powstanie warszawskie, Wola. Koncentracja powstańców z Batalionu Specjalnego (od 2 VIII 1944 r. Batalion „Pięść") na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, obecni m.in.: Jan Wojtowicz ps. Wojtek (1. z lewej), kpr. Seweryn Brwiliński ps. Adam (siedzi 2. z lewej), strz. Zygmunt Skrobański ps. Blikle (siedzi 3. z lewej), kpr. pchor. Jerzy Woyzbun ps. Wedel (stoi na 1. planie), strz. Piotr Woyzbun ps. Janusz (1. z prawej, tyłem, w jasnym płaszczu), por. Stanisław Jankowski ps. Agaton (2. z prawej, w furażerce) / 1 VIII 1944
fot. Stefan Bałuk, MPW • *sygn. MPW-IS/119*

Warsaw Uprising, Wola district. Concentration of insurgents from the Special Battalion (from 2 August 1944, the "Pięść" Battalion) at the Evangelical-Augsburg Cemetery, including: Jan Wojtowicz, nom de guerre "Wojtek" (first from left), Corporal Seweryn Brwiliński "Adam" (seated, second from left), Rifleman Zygmunt Skrobański "Blikle" (seated, third from left), Corporal Officer Cadet Jerzy Woyzbun "Wedel" (standing in the foreground), Rifleman Piotr Woyzbun "Janusz" (first from right, back to camera, in a light-coloured coat) and Lieutenant Stanisław Jankowski "Agaton" (second from right, wearing a field cap) / 1 August 1944
photograph by Stefan Bałuk, MPW • *ref. no. MPW-IS/119*



Powstanie warszawskie, Wola. Koncentracja powstańców z plutonu „Agaton" Batalionu Specjalnego (od 2 VIII 1944 r. Batalion „Pięść") na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim. Siedzą od lewej: ppor. Stefan Bałuk ps. Kubuś, kpr. Seweryn Brwiliński ps. Adam, pchor. Andrzej Martens ps. Andrzej, strz. Wojciech Bernatowicz ps. Marek, strz. Leon Putowski ps. Pakulski / 1 VIII 1944
fot. NN, MPW • *sygn. MPW-IS/120*

Warsaw Uprising, Wola district. Concentration of insurgents from the "Agaton" Platoon of the Special Battalion (from 2 August 1944, the "Pięść" Battalion) at the Evangelical-Augsburg Cemetery. Seated, from left: Second Lieutenant Stefan Bałuk, nom de guerre "Kubuś", Corporal Seweryn Brwiliński "Adam", Officer Cadet Andrzej Martens "Andrzej", Rifleman Wojciech Bernatowicz "Marek" and Rifleman Leon Putowski "Pakulski" / 1 August 1944
photographer unidentified, MPW • *ref. no. MPW-IS/120*



Józef Hartman i Jacek Bętkowski / Londyn, lata siedemdziesiąte XX w.
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 9-9-3*

Józef Hartman and Jacek Bętkowski / London, 1970s.
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 9-9-3*

Karol Dorwski (z laską), Józef Zabielski, Zdzisław Luszowicz / Londyn, czerwiec 1976 →
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 9-6-13-2*

Karol Dorowski (with a walking stick), Józef Zabielski and Zdzisław Luszowicz / London, June 1976 →
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 9-6-13-2*



Józef Hartman i Jacek Bętkowski (stoi) na spotkaniu cichociemnych / Londyn, 1976
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 9-6-14-2*

Józef Hartman and Jacek Bętkowski (standing) at a meeting of the Cichociemni / London, 1976
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 9-6-14-2*



Rtm. Józef Zabielski wpisuje dedykację do swojej książki *Pierwszy skok (First to Return)* / Londyn, 1980

Captain Józef Zabielski inscribing a dedication in his book *Pierwszy skok [First to Return]* / London, 1980



AAN,
Akta Romana
Lewickiego
• *sygn. 9-6-15-1*

AAN,
Roman Lewicki
Collection
• *ref. no. 9-6-15-1*



AAN
Akta Romana
Lewickiego
• *sygn. 9-6-16-2*

AAN
Roman Lewicki
Collection
• *ref. no. 9-6-16-2*



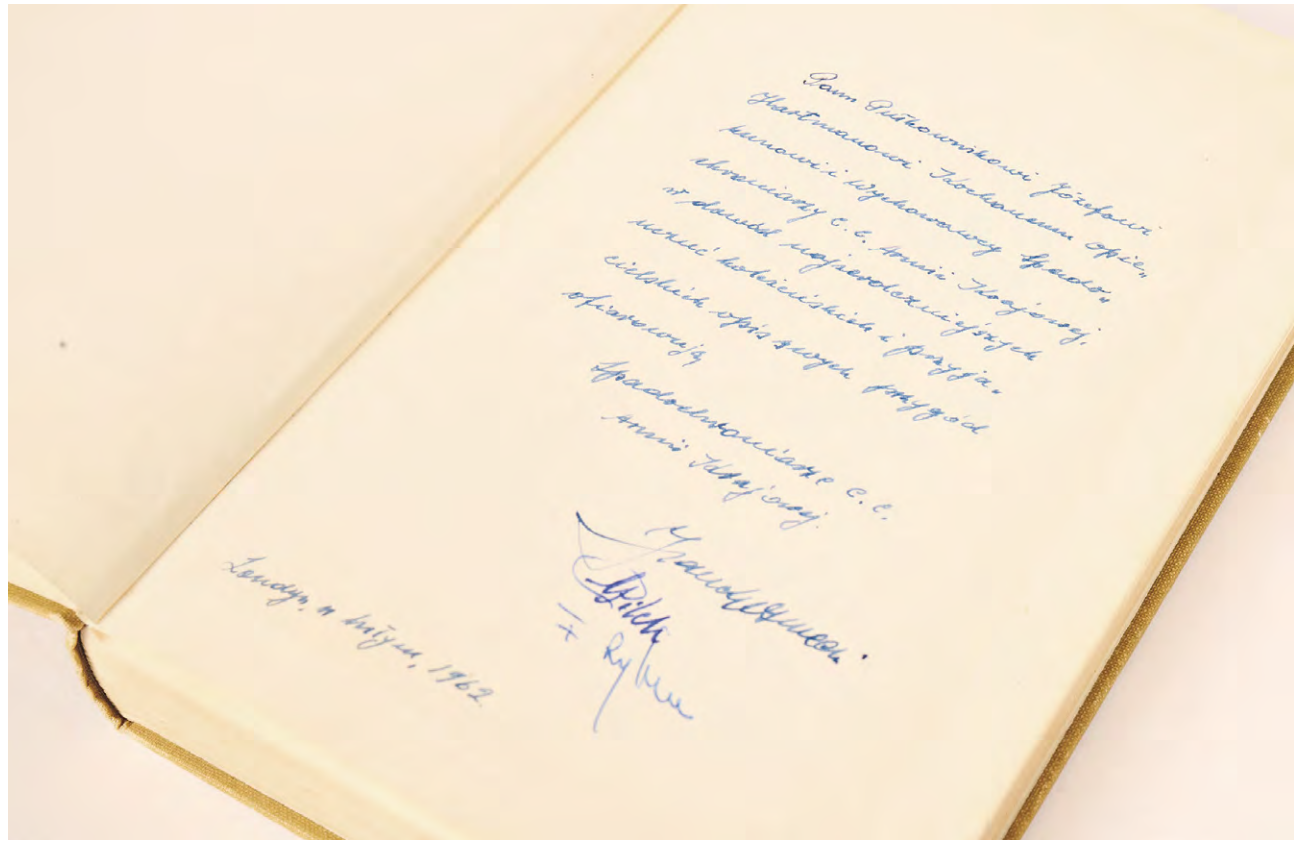
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 9-6-16-1*

AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 9-6-16-1*



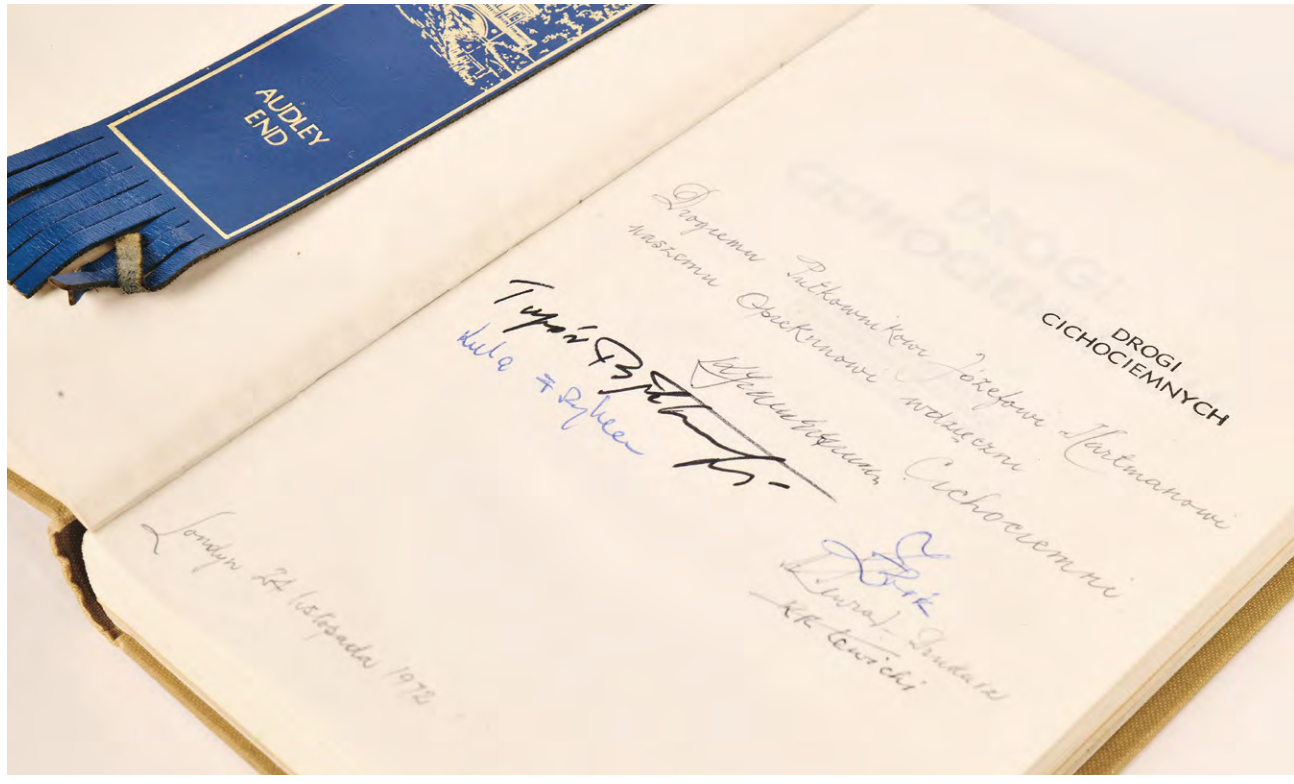
Egzemplarz *Dróg cichociemnych* z notatkami naniesionymi przez Józefa Hartmana
Kolekcja Wojciecha Markerta,
fot. Katarzyna Stefanowska

Copy of *Drogi cichociemnych*
with annotations by Józef Hartman
Wojciech Markert Collection,
photograph by Katarzyna Stefanowska



str 297 ↑ Dedykacja od cichociemnych dla Józefa Hartmana na egzemplarzu 1. wydania *Dróg cichociemnych*
Kolekcja Wojciecha Markerta, fot. Katarzyna Stefanowska

pp. 297 ↑ Dedication from the Cichociemni to Józef Hartman in a copy of the first edition of *Drogi cichociemnych*
Wojciech Markert Collection, photograph by Katarzyna Stefanowska



str 297 → Dedykacja od cichociemnych dla Józefa Hartmana na egzemplarzu 2. wydania *Dróg cichociemnych*
Kolekcja Wojciecha Markerta, fot. Katarzyna Stefanowska

pp. 297 → Dedication from the Cichociemni to Józef Hartman in a copy of the second edition of *Drogi cichociemnych*
Wojciech Markert Collection, photograph by Katarzyna Stefanowska

3.17. *Letter from Józef Hartman to Tadeusz Chciuk-Celt, 9 June 1971*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On published books and the fates of the Cichociemni

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
9 June 1971

Dearest colleague,

Once again, I thank you most warmly for everything I have received. I enclose receipts for the 32 dollars sent. I am in hospital for ten days—I am there often—troubles with my legs—and only this dear little hospital, three miles from where I live, keeps me going. Please forgive my handwriting.

The Cichociemni Circle in London is preparing the 3rd edition of the book "Drogi Cichociemnych", and Cavalry Cpt. Józef Garliński is preparing the second edition of the English book. They are making efforts to ensure there is a difference, particularly in the expansion of the chapters. In Poland there are many books, articles and memoirs, but all this is "not it"—not what it should be. We have in Warsaw a fellow Cichociemny "Wania", that is Col. Dr Fred. Paczkowski. His wife, the late Alina PACZKOWSKA, a Home Army soldier, may I say, devoted her life to helping the Cichociemni in Poland and to gathering material for books—major books. All the materials have been taken over by fellow Cichociemni, but the publication of the books will not proceed as it would have under her direction. The book "Ciotki i Ptaszki", if it appears, will be the most beautiful little gem.

Since I maintain contact with the Cichociemni and shall remain with them to the end, I too have gathered and continue to gather a great deal. Mrs Paczkowska had everything in copies, and what remains with me is already partly in the Polish Underground Movement Study Trust; I am preparing the substantial remainder for transfer. All this is known to the colleagues in the London Cichociemni Circle.

When Capt. Garliński's book appeared in English, all the British still alive purchased a copy—38 in total. The families of those who had died—(1) Mr Dalton[385], (2) Col. Perkins, (3) Col. Kennedy[386], (4) Maj. Lanbort[387], (5) Maj. Pickles[388], (6) Maj. P. Truscoe[389]—received copies as gifts from me. By virtue of my friendship with them, and because I happened to be the last head of the Special Section of the Commander-in-Chief's Staff, I took it upon myself to do so.

Thank you very much for the information about the fellow Cichociemni. Copies have been provided to the Polish Underground Movement Study Trust, to Major Pilch for the London Cichociemni Circle and to the secretary of the Cichociemni Circle in Warsaw. We would be most grateful for any further information and comments in the future! As regards the late colleague Strzelecki "BUKA", we have the following report from colleagues in Kraków: "After carrying out his task, "Buka" received orders to reach London with a mission for the authorities there. On the way, in Kraków, he was accidentally surrounded by the German gendarmerie; he killed two gendarmes and took poison." This account of "Buka's" death appears in his entry in the record sheet. We would be most grateful for your opinion on this matter.

As regards information on couriers from Budapest into Soviet-occupied territory (1940) and on later ones from London, for example Eng. Franciszek Moskal, the Polish Underground Movement Study Trust would be grateful to receive it, even in the form of a brief list.

385. Hugh Dalton, full name Edward Hugh John Neale Dalton, Baron Dalton (1887–1962), English politician, head of the Special Operations Executive, Minister of Economic Warfare.
386. Angus Menzies Kennedy (1889–?), British commandant of the STS 38 training centre at Briggens.
387. We were unable to establish any information about this person.
388. Michael John Thomson Pickles (1907–?), head of the Polish Section of the Special Operations Executive in 1943–1945.
389. Adam Truszkowski vel Truscoe, nom de guerre "Tomicki" (1895–1969), brother of the SOE officer Richard Truszkowski, second lieutenant in the Home Army Main Command, participant in the Warsaw Uprising, author of a report for the SOE on the situation in Poland.

3.17. *List Józefa Hartmana do Tadeusza Chciuka-Celta z 9 czerwca 1971 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O publikowanych książkach i losach cichociemnych

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
Dnia 9 VI 1971

Szanowny i Kochany Kolego,

jeszcze raz najpiękniej dziękuję za wszystko, co otrzymałem! Przesyłam pokwitowania na przysłane 32 dolary. Jestem w szpitalu na 10 dni, bywam często – kłopot z nogami – i tylko ten kochany mały szpital, 3 mile od miejsca zamieszkania, trzyma mnie przy życiu. Proszę mi darować moje pismo.

Koło CC Londyn przygotowuje 3 wydanie książki „Drogi Cichociemnych", a rtm. Józef Garliński 2 wydanie książki angielskiej. Starają się, żeby była różnica, jeśli chodzi o powiększenie treści rozdziałów. W Polsce jest sporo książek, artykułów i wspomnień, ale to wszystko „nie to", co ma być. Mamy w Warszawie Kol. CC „Wanię", czyli płk. dr. Fred. Paczkowskiego. Otóż jego żona, śp. Alina PACZKOWSKA, żołnierz AK, mogę powiedzieć poświęciła życie na pomaganie CC w Polsce i na zbieranie materiału na książki – duże książki. Wszystkie materiały przejęli koledzy CC, ale z wydaniem książek już nie pójdzie tak, jakby poszło pod Jej kierownictwem. Książka „Ciotki i Ptaszki", jeśli wyjdzie, będzie jak najpiękniejsze cacko.

Ponieważ utrzymuję kontakt z Cichociemnymi i będę razem do końca – więc i ja zebrałem i zbieram bardzo dużo. Wszystko w odpisach miała Pani Paczkowska, a to, co jest u mnie, jest już częściowo w Studium Polski Podziemnej, szykuję dużą resztę do przekazania. Wszystko to jest znane kolegom w londyńskim Kole CC.

Gdy się ukazała książka rtm. Garlińskiego w języku angielskim – wszyscy Brytyjczycy żyjący zakupili po jednej książce, czyli 38. Rodziny nieżyjących: 1) Mr Daltona[385], 2) płk. Perkinsa, 3) płk. Kennedy'ego[386], 4) mjr. Lanborta[387], 5) mjr. Picklesa[388], 6) mjr. P. Truscoe'a[389] – otrzymały te książki jako prezenty ode mnie. Z tytułu, że przyjaźniłem się z nimi i tak się złożyło, że byłem ostatnim szefem Oddz. Spec. Szt. N.W. [Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza].

Dziękuję bardzo za wiadomości o kolegach CC. Odpisy otrzymali: Studium Polski Podziemnej, mjr Pilch dla Koła CC londyńskiego i sekretarz Koła CC w Warszawie. Na przyszłość bardzo prosimy o wiadomości i uwagi! Jeśli chodzi o śp. Kolegę Strzeleckiego „BUKA" mamy raport od kolegów CC z Krakowa następujący: „Po wykonaniu zadania Buka otrzymał rozkaz dotarcia do Londynu z zadaniem dla władz w Londynie. W drodze, w Krakowie, przez przypadek otoczony (osaczony) przez żandarmerię niemiecką zabił dwóch żandarmów i zażył truciznę". Taki opis śmierci „Buki" jest w jego wykazie w arkuszu ewidencyjnym. Bardzo prosimy o opinię w tej sprawie.

Jeśli chodzi o informacje o kurierach z Budapesztu pod zabór bolszewicki (1940) i o późniejszych z Londynu, np. inż. Franciszku Moskalu – Studium Polski Podziemnej będzie wdzięczne za przysłanie, chociażby krótkiego spisu.

Przesłane książeczki 1) „W sławie i cieniu"[390] oraz 2) „By Parachute to Warsaw" przekazałem do zbiorów Koła CC. Przekazałem też życzenia Szanownego Kolegi. Do tej pory tak Koło CC Londyn, jak i rtm. Garliński nie pisali o skoczkach – kurierach cywilnych i skoczkach zrzuconych do krajów Europy. Teraz mówił mi prezes Koła CC w Londynie – w 3 wydaniu „Drogi Cichociemnych" będą wszyscy – 383 skoczków CC.

385. Hugh Dalton, właśc. Edward Hugh John Neale Dalton, baron Dalton (1887–1962), angielski polityk, zwierzchnik SOE, minister ds. wojny ekonomicznej.
386. Angus Menzies Kennedy (1889–?), brytyjski komendant ośrodka szkoleniowego STS 38 w Briggens.
387. Nie udało się nam ustalić informacji o tej osobie.
388. Michael John Thomson Pickles (1907–?), szef Sekcji Polskiej SOE w latach 1943–1945.
389. Adam Truszkowski vel Truscoe, ps. Tomicki (1895–1969), brat oficera SOE Richarda Truszkowskiego, ppor. w Komendzie Głównej AK, uczestnik powstania warszawskiego, autor raportu dla SOE o sytuacji w Polsce.
390. *Proza polska 1939–1945. W sławie i w cieniu: dwie nowele o Polsce walczącej i Polsce cierpiącej*, t. 2, oprac. Stanisław Lam, Paryż 1946.

The booklets sent, (1) "W sławie i cieniu"[390] and (2) "By Parachute to Warsaw", I have passed on to the Cichociemni Circle's collection. I have also conveyed your greetings. Until now, neither the London Cichociemni Circle nor Capt. Garliński have written about the jumpers—civilian couriers—or those dropped into the countries of Europe. Now, however, the President of the Cichociemni Circle in London has told me that in the third edition of "Drogi Cichociemnych" all will be included—all 383 Cichociemni jumpers.

For today, one more matter of this kind. I would be most grateful if you could indicate someone from among the former authorities of the Cichociemni jumpers—civilian couriers—who is familiar with these matters and with whom one could speak regarding decorations for the 28 colleagues who, just like the others, fulfilled their service for Poland. I would be most grateful for a few words on this matter.

I send my warmest wishes for health and well-being to you and your family
J. Hartman

3.18. *Letter from Tadeusz [Chciuk]-Celt to Józef Hartman of 12 July 1971*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/5

On publications concerning the Cichociemni and on the civilian couriers of the Ministry of Internal Affairs, their fates and unjust treatment.

Colonel
Józef Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow West
Middx., England *12 July 1971, Munich*

Most esteemed and dear Colonel,

I have long reflected on how to reply to your kind and cordial letter. I will explain why in a moment.

First, I express the hope that your health has improved, which is my most sincere wish. I also thank you for your note of 27 May and for the registered letter of 9 June enclosing the receipts for the money I had paid.

I would be very pleased if I were to be included in the new edition of "Drogi Cichociemnych", and even more so if other civilian jumpers[391] were to accompany me. In any case, I believe that the foreword to the book should include a few appreciative words about those who have hitherto been forgotten or overlooked. As for the book "Ciotki i Ptaszki"[392], I could contribute my own recollections (and, per procura[393], also those of J. H. Retinger) about "Antosia"[394] and, to a lesser extent, about Marysia Natanson[395]—but that is a different matter.

In writing of those "forgotten or overlooked", I have in fact already explained the reason for my rather lengthy deliberations over my reply to your letter. It concerns that point—so entirely justified—in your remarks, namely that civilian couriers were likewise deserving of decorations, since all jumpers, both military and civilian, worked and fought for one common cause. It is difficult for me to write about this because for more than twenty years I (indeed, all

390. *Proza polska 1939–1945. W sławie i w cieniu: dwie nowele o Polsce walczącej i Polsce cierpiącej*, vol. 2, ed. Stanisław Lam, Paris 1946.
391. Couriers dispatched by air on missions concerning civilian matters.
392. "Ciotki" ["aunts"] was the codename for the women who hid the Cichociemni during the first period after landing, while "ptaszki" ["little birds"] was the term used for jumpers parachuted into the occupied country. A book under this title was ultimately never published.
393. *Per procura* (Lat.)—by proxy, with authorisation.
394. Michalina Leonilda Wieszeniewska, née Lubiczankowska, noms de guerre "Czesława", "Ciocia Antosia", "Antosia" (1897–1944), volunteer during the Polish–Bolshevik War, participant in the Warsaw Uprising, officer of the Union of Armed Struggle–Home Army. During the Second World War, she was a member of the underground, including as head of the "Ewa-Pers" Section, which dealt with receiving airdrops; one of the so-called "aunts". See: Krzysztof Ćwiertniewski, *W kręgu rodowym "Cioci Antosi" Michaliny z Lubiczankowskich Wieszeniewskiej*, Łódź 2012.
395. Maria Amelia Natanson-Sędzielowska, nom de guerre "Eryka" (1905–1980), officer of the Union of Armed Struggle, participant in the Warsaw Uprising. After its collapse, she was held in captivity. She was an employee of the Polish Section of Radio Free Europe.
See: [online] [accessed on: 31 October 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/maria-natanson,53254.html>.

Na dziś jeszcze tego rodzaju sprawa. Bardzo proszę o wskazanie kogoś z dawnych władz skoczków CC kurierów cywilnych, kto te sprawy zna i z kim można by było rozmówić się o odznaczeniach dla 28 kolegów, którzy tak samo jak inni spełniali służbę dla Polski. Bardzo proszę o parę słów w tej sprawie.

Najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności dla Kochanego Kolegi i Jego Rodziny
przesyła
J. Hartman

3.18. *List Tadeusza* [Chciuka]-*Celta do Józefa Hartmana z 12 lipca 1971 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/5

O publikacjach na temat cichociemnych i o cywilnych kurierach MSW, ich losach i niesprawiedliwym traktowaniu

WP Pułkownik
Józef Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow West
Middx., England

12 VII 1971, Monachium

Wielce Szanowny i Drogi Panie Pułkowniku

Długo zastanawiałem się nad odpowiedzią na Pana miły i serdeczny list. Za chwilę wyjaśnię dlaczego.

Najpierw wyrażam nadzieję, że zdrowie Pana Pułkownika poprawiło się, czego najserdeczniej życzę. Dziękuję też za karteczkę z 27 maja i za list polecony z 9 czerwca z kwitami na wpłacone przeze mnie pieniądze.

Będę się bardzo cieszył, jeśli „wejdę" do nowego wydania „Dróg Cichociemnych", a jeszcze bardziej bym był rad, gdyby i inni skoczkowie cywilni[391] dotrzymali mi towarzystwa. W każdym razie myślę, że w przedmowie do książki powinno się znaleźć parę dobrych słów o tych, którzy dotychczas byli zapomniani lub pomijani. Do książki „Ciotki i Ptaszki"[392] mógłbym się dołożyć wspomnieniami swoimi (a per procura[393] także J.H. Retingera) o „Antosi"[394] i w mniejszym stopniu o Marysi Natanson[395], ale to inny temat.

Pisząc o „zapomnianych lub pomijanych", wyjaśniłem już właściwie powód moich przydługich deliberacji nad odpowiedzią na Pana list. Dotyczy to punktu (jakże słusznego) uwag Pana Pułkownika, że kurierom cywilnym również należały się odznaczenia, bo wszyscy skoczkowie, tak wojskowi jak cywilni, pracowali i walczyli dla jednej wspólnej sprawy. Ciężko mi dlatego o tym pisać, że przez dwadzieścia kilka lat czekałem (czekaliśmy – wszyscy skoczkowie cywilni) na takie słowa i na czyny, które by za nimi poszły. Straciliśmy właściwie nadzieję, że jakiejś, choćby symbolicznej sprawiedliwości stanie się zadość. Rozmawiałem kilka razy na ten temat z kolegami-Cichociemnymi (kilku z nich już nie żyje), machali z goryczą ręką i mówili słowami Orwella, że wszyscy skoczkowie „byli równi, ale niektórzy równiejsi"[396]. Oczywiście, te smętne

391. Kurierzy wysłani drogą powietrzną z misjami dotyczącymi spraw cywilnych.
392. „Ciotki" to kryptonim kobiet ukrywających cichociemnych w pierwszym okresie po wylądowaniu, a „ptaszkami" określano skoczków do okupowanego kraju. Książka o takim tytule ostatecznie nie powstała.
393. *Per procura* (łac.) – w zastępstwie, z upoważnienia.
394. Michalina Leonilda Wieszeniewska z d. Lubiczankowska, ps. Czesława, Ciocia Antosia, Antosia (1897–1944), ochotniczka w czasie wojny polsko-bolszewickiej, uczestniczka powstania warszawskiego, oficer ZWZ-AK. Podczas II wojny światowej członkini konspiracji, m.in. kierowniczka Referatu „Ewa-Pers" zajmującego się odbiorem zrzutów, jedna z tzw. ciotek. Zob. Krzysztof Ćwiertniewski, *W kręgu rodowym „Cioci Antosi" Michaliny z Lubiczankowskich Wieszeniewskiej*, Łódź 2012.
395. Maria Amelia Natanson-Sędzielowska, ps. Eryka (1905–1980), oficer ZWZ, uczestniczka powstania warszawskiego. Po jego upadku przebywała w niewoli. Była pracownicą Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.
Zob. [online] [dostęp: 31 października 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/maria-natanson,53254.html>.
396. Jako cichociemnych uznawano jedynie żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy złożyli przysięgę ZWZ-AK i zostali wysłani do kraju drogą powietrzną. Natomiast nie uznawano za nich kurierów wysłanych z misjami cywilnymi i spadochroniarzy zrzuconych w innych okupowanych krajach niż Polska. Zdania w kwestii, kto jest cichociemnym i ma prawo do noszenia odznaki, były podzielone zarówno wśród historyków, jak i uczestników wydarzeń, przy czym środowisko skoczków było bardziej liberalne i inkluzywne w definiowaniu pojęcia cichociemnego niż współcześni badacze.

of us civilian jumpers) waited for such words—and for the actions that should have followed them. We have, in truth, lost hope that any measure of justice, even a symbolic one, would be done. I spoke on several occasions about this with colleagues among the Cichociemni (several of whom are no longer alive); they would wave it away with bitterness and say, in Orwell's words, that all jumpers "were equal, but some were more equal than others"[396]. Of course, these melancholy reflections were not directed at those "more equal" fellow jumpers, but at our authorities, who proved unable to think in civic terms—and for so many years at that. As far as I know, only Eng. F. Moskal received the Cross of Valour for courier service to Poland (across the green border, 1940––1941), while I received the Virtuti Militari for fighting the German border guards after the drop of the "Jacket" group[397] on 28 December 1941 (vide my "Koncert"). By contrast, all the Ministry of Internal Affairs jumpers[398] were passed over in the awarding of decorations, and likewise in military promotions. I do not wish to elaborate on this subject, as it concerns me personally as well.

You ask who, from the former Ministry, might be able to offer an opinion on the jumpers. This is a difficult matter. Counsellor Paweł Siudak[399] would be the most authoritative, but he is in Poland and lives under constant threat from the communists. Much could have been said by the late Prime Minister Mikołajczyk[400] from the period when he served as Minister of Internal Affairs, but unfortunately, he is no longer alive. The next minister, Władysław Banaczyk[401], is also in the country, in a situation similar to Siudak's.

For some time after my first return from Poland, and before my engagement with the "Świt"[402] radio station, I myself served as "head of couriers" at the Ministry. I instructed them and prepared them for their jumps from the "country" side. I therefore know relatively much about them, especially since I later followed their always brave, and often heroic, exploits. The difficulty lies in the fact that, in speaking of others, I would—whether I wished to or not, and even by remaining silent—also be speaking about myself. I therefore ask that what I am now about to write be treated as words addressed privately to you alone.

To put it briefly and to the point: if the competent authorities wished to correct their mistake, they should award each courier the Cross of Valour for every combat jump, and to some—on account of other deeds—additional decorations. For example, Mara-Meyer, Smolak and

396. Only soldiers of the Polish Armed Forces who had taken the oath to the Union of Armed Struggle–Home Army and were dispatched to the country by air were regarded as the Cichociemni. By contrast, couriers sent on civilian missions and parachutists dropped into other occupied countries than Poland were not recognised as such. Opinions as to who qualified as a Cichociemny and had the right to wear the insignia were divided both among historians and among participants in the events, with the community of jumpers adopting a more liberal and inclusive definition of the term than contemporary researchers.

397. "Jacket"—an operation to transfer a group of Cichociemni, carried out on 27/28 December 1941 as part of the trial season. Four Cichociemni landed in Poland at that time: Marian Jurecki, nom de guerre "Orawa", Maciej Kalenkiewicz "Kotwicz", Andrzej Świątkowski "Amurat" and Alfred Paczkowski "Wania", together with two civilian couriers: Tadeusz Chciuk "Celt" and Wiktor Strzelecki "Buka".

398. Couriers dispatched by the Ministry of Internal Affairs on missions concerning the civilian structures of the Polish Underground State. Among the best-known figures in this group are: Tadeusz Chciuk-Celt, Józef Retinger, Józef Gójski and Kazimierz Smolak.

399. Paweł Siudak, noms de guerre "Bohun", "Espe", "Odo" (1905–1972), politician and activist of the peasant movement. In the interwar period, he was involved in the activities of the Polish Peasant Party "Piast". He took part in the September Campaign, avoided captivity, but, fearing arrest, made his way to Paris, where he worked in the Ministry of Internal Affairs and organised communications and courier services to Poland. In 1945, he returned to Poland as secretary to Stanisław Mikołajczyk. In 1948, he was abducted by the Security Office and in 1951 sentenced to 11 years' imprisonment. Granted amnesty, he remained in the country and was involved in social activity. See: Arkadiusz Kołodziejczyk, *Skazany za szpiegostwo i dywersję: sekretarz Stanisława Mikołajczyka – Paweł Siudak (1905–1972),* Niepodległość i Pamięć 1997, no. 4, pp. 231–242.

400. Stanisław Mikołajczyk (1901–1966), politician and activist of the peasant movement, Polish Prime Minister and parliamentarian. As a volunteer, he took part in the Greater Poland Uprising and the Polish–Bolshevik War. In the interwar period, he was active in the Polish People's Party "Piast" and the People's Party, and served as a deputy to the Sejm in 1930–1935; he was an opponent of the Sanation regime. After the September defeat, he was interned in Hungary and made his way to France. He served as Vice-Chairman of the National Council of the Republic of Poland and, in 1941–1943, as Deputy Prime Minister and Minister of Internal Affairs. Following the death of General Sikorski, he formed a government which unsuccessfully sought to reach an agreement with the USSR on the future of Poland. After resigning, he came to liberated Poland and, as a result of an agreement with the communists, became head of the Provisional Government of National Unity. In the face of electoral fraud and increasing repression against peasant activists, he fled to the West in 1947. Condemned by the émigré community for his attempts to reach an understanding with Moscow, he remained on the margins of political life. See: Andrzej Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty*, Warsaw 1991.

401. Władysław Banaczyk (1902–1980), lawyer, politician and activist of the peasant movement. In the interwar period, he was associated with the Polish People's Party "Piast". In 1939, he was arrested in Poznań by the Gestapo, but managed to escape to France, where he held the position of head of the Social Department of the Presidium of the Council of Ministers. He later became a member of the Committee for National Affairs and Minister of Internal Affairs in the London-based government of Stanisław Mikołajczyk. He returned to Poland with Mikołajczyk and helped build the structures of the Polish People's Party, serving as a deputy to the Sejm in 1947–1952. See: *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warsaw 1989, pp. 28–29.

402. Radiostacja "Świt" ("Anusia")—a Polish radio station broadcasting from England in 1943–1944. Its programmes, transmitted twice daily, were addressed to Poles in occupied Poland.

myśli snute były nie pod adresem „równiejszych" kolegów-skoczków, lecz pod adresem tych naszych władz, co nie potrafiły myśleć kategoriami obywatelskimi. I to przez tyle lat... O ile wiem, to tylko inż. F. Moskal dostał Krzyż Walecznych za kurierowanie do Polski (przez zieloną granicę, 1940–1941), a ja Virtuti Militari za walkę z niemiecką strażą graniczną po skoku grupy „Jacket"[397], 28 XII 1941 (vide mój „Koncert"). Natomiast wszyscy skoczkowie MSW[398] zostali pominięci przy odznaczeniach, a oprócz tego przy awansach wojskowych. Nie chcę tego tematu rozwijać, bo i mnie samego dotyczy.

Pyta Pan Pułkownik, kto z b. MSW mógłby udzielić opinii o skoczkach. To trudna sprawa. Radca Paweł Siudak[399] byłby najbardziej miarodajny, ale on jest w Polsce i żyje w wiecznym zagrożeniu od strony komunistów. Wiele mógłby powiedzieć z okresu, kiedy był ministrem SW [spraw wewnętrznych] *śp. Prezes Mikołajczyk[400], ale niestety, nie żyje. Następny minister, Władysław Banaczyk[401], jest również w Kraju, w sytuacji podobnej do Siudaka.*

Przez jakiś czas po pierwszym powrocie z kraju, a przed zaangażowaniem do Radiostacji „Świt"[402], ja sam pełniłem funkcję „kierownika kurierów" w MSW. Instruowałem ich, przygotowywałem do skoku od strony „krajowej". Wiem więc o nich stosunkowo dużo, zwłaszcza że śledziłem później ich zawsze dzielne, a często bohaterskie wyczyny. Trudność polega na tym, że mówiąc o innych, mówiłbym – chcąc nie chcąc, a nawet milcząc – także o sobie samym. Proszę więc to, co teraz napiszę, potraktować jako słowa zaadresowane prywatnie tylko do Pana Pułkownika.

Krótko i węzłowato powiem tak, gdyby kompetentne władze chciały naprawić swój błąd, powinny każdemu kurierowi za każdy skok bojowy nadać Krzyż Walecznych, a niektórym – za inne czyny – dodatkowe odznaczenia. Np. Mara-Meyerowi, Smolakowi i Młynarzowi[403] (wszystkim pośmiertnie) VM [Virtuti Militari]. *Wydaje mi się też, że ważniejszych kurierów (emisariuszy) w rodzaju Retingera, Strzeleckiego, Lerskiego czy niżej podpisanego, przepraszam, że to piszę nawet prywatnie – powinno się odznaczyć Krzyżami Zasługi z Mieczami.*

Niech się Pan Pułkownik nie gniewa, że tak szczerze piszę, ale to jest przecież odpowiedź na szczere pytanie. Nie mam jednak żadnego zamiaru o cokolwiek walczyć. Takie sprawy, jak – choćby symboliczne – uznanie dla pracy pro publico bono nie powinny być „wywalczane" przez zainteresowanych. Jeśli kompetentne czynniki nie robią tego same – trudno. Dam tu zresztą Panu Pułkownikowi przykład, jak się takie sprawy u nas załatwiało. Byłem w okresie: styczeń–kwiecień 1940 r. kurierem (na nartach) pomiędzy władzami polskimi w Budapeszcie (II O.)

397. „Jacket" – operacja przerzutu grupy cichociemnych przeprowadzona 27/28 XII 1941 r. w ramach próbnego sezonu. W Polsce wylądowali wówczas czterej cichociemni: Marian Jurecki, ps. Orawa, Maciej Kalenkiewicz, ps. Kotwicz, Andrzej Świątkowski, ps. Amurat i Alfred Paczkowski, ps. Wania oraz dwaj cywilni kurierzy: Tadeusz Chciuk, ps. Celt i Wiktor Strzelecki, ps. Buka.

398. Skoczkowie MSW, kurierzy wysyłani przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z zadaniami dotyczącymi cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Do najbardziej znanych osób w tej grupie należą: Tadeusz Chciuk-Celt, Józef Retinger, Józef Gójski, Kazimierz Smolak.

399. Paweł Siudak, ps. Bohun, Espe, Odo (1905–1972), polityk, działacz ludowy. W okresie międzywojennym zaangażowany w działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast". Uczestniczył w kampanii wrześniowej, uniknął niewoli, ale w obawie przed aresztowaniem przedostał się do Paryża, pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i organizował łączność oraz służbę kurierską z krajem. W 1945 r. wrócił do Polski jako sekretarz Stanisława Mikołajczyka. W 1948 r. został uprowadzony przez Urząd Bezpieczeństwa i skazany w 1951 r. na 11 lat więzienia. Amnestionowany pozostał w kraju i był zaangażowany w działalność społeczną. Zob. Arkadiusz Kołodziejczyk, *Skazany za szpiegostwo i dywersję: sekretarz Stanisława Mikołajczyka – Paweł Siudak (1905–1972)*, „Niepodległość i Pamięć" 1997, nr 4, s. 231–242.

400. Stanisław Mikołajczyk (1901–1966), polityk, działacz ludowy, premier rządu i parlamentarzysta. Jako ochotnik wziął udział w powstaniu wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym działał w Polskim Stronnictwie Ludowym „Piast" i Stronnictwie Ludowym, poseł na Sejm w latach 1930–1935, przeciwnik rządów sanacyjnych. Po klęsce wrześniowej internowany na Węgrzech, przedostał się do Francji. Wiceprzewodniczący Rady Narodowej RP, w latach 1941–1943 wicepremier i minister spraw wewnętrznych. Po śmierci gen. Sikorskiego utworzył rząd, który bezskutecznie próbował porozumieć się z ZSRS w sprawie przyszłości Polski. Po złożeniu dymisji przyjechał do wyzwolonej Polski i w wyniku porozumienia z komunistami stanął na czele Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Wobec fałszerstw wyborczych i narastających represji przeciw działaczom ludowym w 1947 r. uciekł na Zachód. Potępiany przez emigrację za próby porozumienia się z Moskwą pozostał na uboczu życia politycznego. Zob. Andrzej Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty*, Warszawa 1991.

401. Władysław Banaczyk (1902–1980), prawnik, polityk, działacz ludowy. W okresie międzywojennym związany z Polskim Stronnictwem Ludowym „ Piast". W 1939 r. aresztowany w Poznaniu przez gestapo, udało mu się zbiec do Francji, w rządzie zajął stanowisko kierownika Wydziału Społecznego Prezydium Rady Ministrów. Później członek Komitetu dla Spraw Kraju i minister spraw wewnętrznych w londyńskim rządzie Stanisława Mikołajczyka. Wraz z nim wrócił do kraju i budował struktury Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł na Sejm w latach 1947–1952. Zob. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 28–29.

402. Radiostacja Świt („Anusia") – polska rozgłośnia radiowa nadająca z Anglii w latach 1943–1944. Audycje emitowane dwa razy dziennie były skierowane do Polaków w okupowanym kraju.

403. Franciszek Młynarz vel Franciszek Kokorzycki, ps. Biegacz, Murzynek (1920–1944), żołnierz Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, kurier cywilny. Wzięty do niewoli w 1939 r. zbiegł i przez Węgry i Włochy dotarł do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Przeszkolony w dywersji i radiotelegrafii został przydzielony do Polskiego Biura Wojskowego i wysłany do Polski 18/19 X 1943 r. Służył w kraju przy obsłudze radiostacji, aresztowany przez gestapo popełnił samobójstwo lub został zamordowany w śledztwie. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze…*, dz. cyt., s. 111–113.

Młynarz[403] (all posthumously) should receive the Virtuti Militari. It also seems to me that the more prominent couriers (emissaries), such as Retinger, Strzelecki, Lerski, or the undersigned —please forgive me for writing this even in private—ought to be awarded the Crosses of Merit with Swords.

You must not be offended that I write so frankly, but this is, after all, a reply to a frank question. I have no intention, however, of fighting for anything. Matters such as—even symbolic—recognition for work pro publico bono should not have to be "fought for" by those concerned. If the competent authorities do not do this of their own accord—so be it. Let me give you an example of how such matters were handled in our case. I was, in the period January–April 1940, a courier (on skis) between the Polish authorities in Budapest (Section II) and the Union of Armed Struggle in Lviv. I crossed the border several times in the company of A. Krasulski[404]. Besides the two of us, there were several other couriers operating under Soviet occupation (among them Scoutmaster Szczepan Michalski[405], Senior Scout Ferdynand Freimuth[406], a small fourteen-year-old scout Władzio from the village of Iwaszkowce[407] and his companion, also a scout, Rudek[408]—I do not recall their surnames, etc.). Our superior was Cav. Capt. Jan Billewicz[409]. All these couriers, unfortunately, perished, for operating under Soviet occupation was, for obvious reasons, far more dangerous than "under the Germans". I am now writing something in the nature of memoirs from that period—I, the only one who "survived", as I was determined to reach the Polish Army in France, where indeed, after another return from Soviet-occupied territory, I found myself. But my work on these recollections proceeds with great difficulty. I turned to the Polish Underground Study[410] for details about my late fellow couriers. In the archives there is almost nothing on this subject—mere scraps of information; even the surnames of Władzio and Rudek are not recorded (and Władzio was a true "king of couriers"!), nothing, nothing. There is, however, a recommendation for the award of the Cross of Valour for... Cav. Capt. Jan Billewicz.

So you do understand me, Colonel! I would have awarded Władzio five Crosses of Valour, Tońko Krasulski three and the Virtuti Militari on top of that for his heroic death in a fight with a Bolshevik patrol on the border; I would have awarded every courier the Cross of Valour for each crossing of the frontier and the completion of the mission. Of course, none of us went into the wolf's jaws for decorations—when I recall those great moments, I remember that we had only Poland in mind: the fight against the enemy, helping the unfortunate people in the country. And yet, ironically, it has turned out—and has continued so for thirty-one years—that we all fought... for the Cross of Valour for Cav. Capt. J. Billewicz (for I have no doubt that he received it; perhaps he deserved it, God be with him).

403. Franciszek Młynarz vel Franciszek Kokorzycki, noms de guerre "Biegacz", "Murzynek" (1920–1944), soldier of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, civilian courier. Taken prisoner in 1939, he escaped and, via Hungary and Italy, reached France, and after its fall, Great Britain. Trained in sabotage and radiotelegraphy, he was assigned to the Polish Military Bureau and dispatched to Poland on 18/19 October 1943. In the country, he operated a radio station; arrested by the Gestapo, he either committed suicide or was murdered during interrogation. See: Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze...*, op. cit., pp. 111–113.
404. Jan Antoni Krasulski, noms de guerre "Tońko", "Naganowski" (1912–1940), scout, soldier of the Service for Poland's Victory and the Union of Armed Struggle, courier operating in the Carpathians. He was killed in a skirmish with Soviet soldiers.
405. Szczepan Władysław Michalski (1905–1941), scout, courier operating in the Carpathians, commander of a scout group, later associated with the Union of Armed Struggle; he organised the so-called "white couriers". Arrested by the NKVD and sentenced to death; the sentence was most probably carried out in June 1941. See: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, vol. 3, *Polskie Podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, parts 1–2, selected and edited by Jurij Szapował and Jędrzej Tucholski, Warsaw–Kiev 2004.
406. Ferdynand Freimuth of Borysław, Assistant Scoutmaster of the Lviv Banner of the Polish Scouting and Guiding Association.
407. Władysław Ossowski, noms de guerre "Mały Władzio", "Smyk", "Pitolcio", "Król Kurierów" (1925–2000), soldier of the Union of Armed Struggle–Home Army, courier operating in the Carpathians. Arrested in 1940 by the NKVD, he was sentenced to death. The sentence was first commuted to 30 years in labour camps and subsequently altered several times. Ultimately released in 1955, he settled in Krasnoyarsk. In the following years, he was subjected to further repression; in 1990, he came to Poland. See: Jan Szatsznajder, *Dopisany życiorys Władysława Ossowskiego*, Wrocław 1994.
408. Rudolf Regner (1917–1941), non-commissioned officer of the Polish Army and the Union of Armed Struggle–Home Army, courier operating in the Carpathians. Arrested by the NKVD in 1940, he was sentenced to death; the sentence was most probably carried out in June 1941. See *Polska i Ukraina...*, op. cit., pp. 1221–1319.
409. Jan Billewicz, officer of the Polish Army; in 1939–1940, head of the "Ewa" station at the Polish Legation in Budapest, which was responsible for organising the transfer of people across the Hungarian border and for courier operations.
410. Polish Underground Movement Study Trust in London

i ZWZ we Lwowie. Kilkakrotnie przechodziłem granicę w towarzystwie A. Krasulskiego[404]. Prócz nas dwu było jeszcze kilku kurierów pod okupację bolszewicką (m.in. hm. Szczepan Michalski[405], phm. Ferdynand Freimuth[406], mały 14-letni harcerzyk Władzio ze wsi Iwaszkowce[407] i jego kolega, również harcerz, Rudek[408] – nazwisk nie pomnę itd.). Naszym przełożonym był rtm. Jan Billewicz[409]. Wszyscy ci kurierzy, niestety, zginęli, bo chodzenie pod okupację bolszewicką było z oczywistych względów o wiele bardziej niebezpieczne niż „pod Niemców". Piszę teraz coś w rodzaju wspomnień z tego okresu, ja, jeden jedyny, który się „uchował", gdyż chciałem koniecznie iść do WP we Francji, gdzie istotnie, po kolejnym powrocie spod okupacji sowieckiej się znalazłem. Ale moja praca wspomnieniowa idzie mi jak z kamienia. Zwróciłem się do SPP[410] o szczegóły o moich śp. Kolegach-kurierach. W archiwach nie ma prawie nic na ten temat, jakieś strzępy informacji, nawet nazwisk Władzia i Rudka nie ma (a Władzio to był prawdziwy „król kurierów"!), nic, nic. Jest natomiast wniosek o odznaczenie Krzyżem Walecznych... rtm. Jana Billewicza.

Więc rozumie mnie Pan Pułkownik! Ja bym takiemu Władziowi dał 5 Krzyży Walecznych, Tońkowi Krasulskiemu 3 i Virtuti za bohaterską śmierć w walce z patrolem bolszewickim na granicy, każdemu kurierowi bym dał KW za każde przejście granicy i wykonanie zadania. Oczywiście, nikt z nas nie chodził wilkowi w gardło dla odznaczeń, jak wspominam te wielkie chwile – to pamiętam, że tylko Polskę mieliśmy na myśli, walkę z wrogiem, pomoc nieszczęsnym ludziom w Polsce, ale jednak, o ironio, okazało się i okazuje się tak już przez 31 lat – że walczyliśmy wszyscy... o KW dla rtm. J. Billewicza (bo nie wątpię, że on go dostał, może mu się zresztą należał, Bóg z nim).

Bolesne struny poruszył Pan Pułkownik swoimi serdecznymi i przyjaznymi słowami. Trudno mi dziś, po tylu latach, wydobyć z nich pogodną melodię. Znam zbyt wielu dzielnych ludzi, którzy dawali z siebie dosłownie wszystko, a nie dostali w zamian nawet podziękowań, Więc jak tu być optymistą? Mutatis mutandis[411] dotyczy to placówki MSW w Budapeszcie z jej pracownikami i kurierami, a także – w innym wymiarze – oczywiście redaktorów-speakerów Rozgłośni „Świt" etc.

Raz jeszcze proszę o zachowanie tego, co napisałem, dla siebie tylko. Gdyby natomiast Pan Pułkownik mógł od siebie zainteresować odpowiednie władze i one by się do mnie zwróciły o opinie, wtedy bym odpowiedział, podając znane mi szczegóły i fakty.

A teraz kilka spraw konkretnych. Wersja śmierci „Buki" podana w liście Pana Pułkownika jest mi całkowicie nieznana. Skakałem z „Buką" 28 XII 1941. Byłem z nim w ścisłym kontakcie do 16 VI 1942. Potem wróciłem do Londynu, a on w tym czasie zaginął. Po powtórnym skoku badałem w Kraju tę sprawę i zebrałem, szczątkowe przyznaję, informacje, które podałem w poprzednim liście. O Krakowie, osaczeniu, walce – nie było nigdy mowy. Tylko o aresztowaniu przez Gestapo i wywiezieniu do Berlina, gdzie ślad „Buki" się urywa, najprawdopodobniej pod toporem kata lub pod gilotyną.

404. Jan Antoni Krasulski, ps. Tońko, Naganowski (1912–1940), harcerz, żołnierz Służby Zwycięstwu Polski i ZWZ, kurier działający w Karpatach. Zginął w potyczce z żołnierzami sowieckimi.
405. Szczepan Władysław Michalski (1905–1941), harcerz, kurier działający w Karpatach, komendant harcerskiej grupy, później ZWZ, organizował tzw. białych kurierów. Aresztowany przez NKWD i skazany na śmierć. Wyrok wykonano prawdopodobnie w czerwcu 1941 r. Zob. *Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych,* t. 3*, Polskie Podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, cz. 1–2, wybór i oprac. naukowe Jurij Szapował, Jędrzej Tucholski, Warszawa–Kijów 2004.
406. Ferdynand Freimuth z Borysławia, podharcmistrz Chorągwi Lwowskiej ZHP.
407. Władysław Ossowski, ps. Mały Władzio, Smyk, Pitolcio, Król Kurierów (1925–2000), żołnierz ZWZ-AK, kurier działający w Karpatach. Aresztowany w 1940 r. przez NKWD został skazany na śmierć. Wyrok zamieniony najpierw na 30 lat łagrów, jeszcze wielokrotnie zmieniano. Ostatecznie uwolniony w 1955 r. osiedlił się w Krasnojarsku. W kolejnych latach poddawany represjom, w 1990 r. przyjechał do Polski. Zob. Jan Szatsznajder, *Dopisany życiorys Władysława Ossowskiego*, Wrocław 1994.
408. Rudolf Regner (1917–1941), podoficer Wojska Polskiego i ZWZ-AK, kurier działający w Karpatach. Aresztowany przez NKWD w 1940 r. został skazany na śmierć. Wyrok prawdopodobnie wykonano w czerwcu 1941 r. Zob. *Polska i Ukraina...*, dz. cyt., s. 1221–1319.
409. Jan Billewicz, oficer Wojska Polskiego, w latach 1939–1940 kierownik placówki „Ewa" w polskim poselstwie w Budapeszcie zajmującej się przerzutem osób przez granicę węgierską i działalnością kurierów.
410. SPP – Studium Polski Podziemnej w Londynie.
411. *Mutatis mutandis* (łac.) – zmieniając to, co powinno być zmienione, uwzględniając istniejące różnice.

You have touched painful chords with your warm and friendly words. After so many years, it is difficult for me to draw from them a more cheerful note. I know too many brave people who gave literally everything of themselves and received not even thanks in return. So how is one to be an optimist? Mutatis mutandis[411]*, this applies to the Ministry of Internal Affairs station in Budapest, with its staff and couriers, and also—on another plane, of course—to the editor-announcers of the "Świt" radio station, etc.*

Once again, I ask that what I have written be kept strictly to yourself. If, however, you were able, on your own initiative, to interest the appropriate authorities, and they were to approach me for an opinion, I would then respond, providing the details and facts known to me.

And now a few specific matters. The version of "Buka's" death given in the Colonel's letter is completely unknown to me. I jumped with "Buka" on 28 December 1941. I was in close contact with him until 16 June 1942. I then returned to London, while he disappeared during that period. After my second jump, I investigated the matter in the country and gathered admittedly fragmentary information, which I provided in my previous letter. There was never any mention of Kraków, of being surrounded, or of fighting. Only of arrest by the Gestapo and transportation to Berlin, where "Buka's" trail ends, most probably under the executioner's axe or beneath the guillotine.

As for individuals who might be able to say something about the civilian couriers of the Ministry, one might possibly consider my brother-in-law, Dr Leopold Sklenarz[412]*, 338 E Oklahoma Ave., Milwaukee 53207, Wisconsin, USA, and perhaps also M.A. Franciszek Wilk*[413]*, President of the Polish People's Party, 2 Vista Way, Harrow, Middx. The former worked in the Ministry of Internal Affairs; the latter, as a member of the National Council and a member of the peasant movement, was in contact with the Ministry.*

I apologise for having taken up so much of your time. I hope that you will not be displeased with me on that account. I send my most cordial "Silent Unseen" greetings and respectful regards.

Tadeusz Celt
8033 Planegg Nikolaus-Mueller-Str.13
West Germany

3.19. *Letter from Józef Hartman to Tadeusz Klimowski, 30 December 1969*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On financial and material assistance for the Cichociemni and their needs

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
30 December 1969

30 December 1969, Tuesday
Sent on 31 December, 12.00
Tadziu Klimowski
– return of two reports
– meet
Me: Send an appeal to all former instructors for contributions toward medicines[414]

411. *Mutatis mutandis* (Lat.)—with the necessary changes having been made; allowing for the relevant differences.
412. Leopold Sklenarz (1907–1977), before the war a lawyer and prosecutor. In 1939, he made his way via Hungary, Yugoslavia and Italy to France, and following its fall to Great Britain. In 1943–1945, he served as Director of the Social Department in the Ministry of Internal Affairs. After the war, he remained in exile and in 1951 settled in the United States of America. See: [online] [accessed on: 28 October 2025], <https://tei.nplp.pl/entities/4372>.
413. Franciszek Wilk (1914–1990), one of the leading émigré politicians of the Polish People's Party. In 1940, he was arrested by the NKVD and left the Soviet Union with General Anders's Polish Army. See: Robert Witalec, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warsaw 2015.
414. Annotations by Józef Hartman.

Co do osób, które by coś niecoś mogły powiedzieć o kurierach cywilnych z MSW – w grę mógłby wchodzić ewentualnie mój szwagier, dr Leopold Sklenarz[412]*, 338 E Oklahoma Ave. Milwaukee 53207 Wisconsin, USA oraz może też mgr Franciszek Wilk*[413]*, prezes PSL, 2 Vista Way, Harrow, Middx. Pierwszy pracował w MSW, drugi jako członek Rady Narodowej i ludowiec był w kontakcie z MSW.*

Przepraszam, że zabrałem Panu Pułkownikowi tyle czasu. Mam nadzieję, że się Pan za to na mnie nie pogniewa. Łączę najserdeczniejsze „cichociemne" pozdrowienia i ukłony.

Tadeusz Celt
8033 Planegg Nikolaus-Mueller-Str.13
West Germany

3.19. *List Józefa Hartmana do Tadeusza Klimowskiego z 30 grudnia 1969 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O pomocy finansowej i materialnej dla cichociemnych i ich potrzebach

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
Dnia 30 XII 1969

30 XII 1969, wtorek
Wysłany 31 XII 12.00
Tadziu Klimowski
– zwrot dwóch meldunków
– spotkać się
Ja: Wysłać odezwę do wszystkich byłych instruktorów o składki na lekarstwa[414]

Mój Drogi Tadziu,

choć pułk. IRANEK OSMECKI na spotkaniu: pułk. Iranek, mjr Pilch, kpt. Rybka[415] *i ja przed świętami – u Lyonsa na stacji Hammersmith – powiedział o Twoim stopniu wojskowym podpułkownik – nie piszę COLONEL na kopercie, dopóki Ty nie potwierdzisz nowiny. Specjalnie Tobie, specjalnie Wam, tzn. Tobie, Lusi, Danusi i Jędrusiowi tak bardzo serdecznie podpułkownika życzymy oboje z Grace. Tak bardzo wiemy i doceniamy, że kto jak kto, ale Ty przede wszystkim dawno bardzo na to wyróżnienie najsłuszniej zasłużyłeś.*

W naszej rozmowie telefonicznej postanowiliśmy się spotkać. Czas leci, „FLU"[416] *jest prawie wszędzie – zanim więc spotkanie nastąpi – przesyłam Ci dwa moje meldunki doręczone Panu Generałowi Tadeuszowi Pełczyńskiemu (też już sporo czasu temu) do przejrzenia. Historia załatwiania tych spraw, czas 1946–1969, do dziś dnia nic niezałatwione – to nieprawdopodobna historia.*

412. Leopold Sklenarz (1907–1977), przed wojną prawnik, prokurator. W 1939 r. przedostał się przez Węgry, Jugosławię i Włochy do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. W latach 1943–1945 był dyrektorem Departamentu Społecznego w MSW. Po wojnie pozostał na emigracji, w 1951 osiedlił się w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zob. [online] [dostęp: 28 października 2025], <https://tei.nplp.pl/entities/4372>.
413. Franciszek Wilk (1914–1990), jeden z czołowych polityków emigracyjnych Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 1940 r. aresztowany przez NKWD, Związek Sowiecki opuścił wraz z Armią Polską gen. Andersa. Zob. Robert Witalec, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warszawa 2015.
414. Dopiski Józefa Hartmana.
415. Franciszek Rybka, ps. Kula (1918–1986), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Wziął udział w kampanii wrześniowej oraz w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich w kampanii norweskiej. Po upadku Francji ewakuowany do Wielkiej Brytanii, służył w 1. Brygadzie Strzelców. Zrzucony do Polski 1/2 IX 1942 r. otrzymał przydział do Okręgu Nowogródek AK. Przeszedł wraz ze Zgrupowaniem Stołpeckim do Kampinosu. W czasie wybuchu powstania warszawskiego był przypadkiem w stolicy, opuścił ją z ludnością cywilną i dołączył do swojego oddziału na Kielecczyźnie. W 1945 r. przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie się osiedlił. Był zaangażowany w działalność kombatancką. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 137–139.
416. Flu (ang.) – grypa.

Dear Tadzio,

Although Col. IRANEK OSMECKI, at a meeting—Col. Iranek, Maj. Pilch, Capt. Rybka[415] and I, before Christmas—at Lyons' at Hammersmith station, spoke of your military rank as lieutenant colonel—I am not putting COLONEL on the envelope until you confirm the news yourself. Especially to you, especially to you all—that is, to you, Lusia, Danusia and Jędruś—we both, Grace and I, send our very warm wishes on your becoming lieutenant colonel. We know full well, and deeply appreciate, that if anyone has long deserved this distinction, it is you above all.

In our telephone conversation we decided to meet. Time is passing, "FLU"[416] is almost everywhere—so before the meeting takes place, I am sending you two of my reports submitted to General Tadeusz Pełczyński (quite some time ago now) for your review. The history of dealing with these matters, from 1946 to 1969, with nothing resolved to this day—is an unbelievable story.

The matter of the Fund for the Immediate Needs of the Cichociemni or their Families in Poland should remain with the Cichociemni Circle in London. Someone must be elected treasurer, and that same person, or someone else, should handle efficiently the requests from colleagues or from the families of the Fallen—above all, medicines. The fact that our friend Tadeusz Runge[417] paid £2 into my hands, and that you, Tadziu, and I will each also pay these two pounds, will not resolve the matter. A communiqué from the Cichociemni Circle in London should be issued to all the Cichociemni in the West whose addresses are known—an appropriately worded communiqué-appeal.

Perhaps, using this opportunity, it would be possible to "move" our colleagues, and to expand the Cichociemni Circle in London, to enliven it for activity and for comrades' meetings. Active are Pilch, who is away for much of the year—half the year—and Capt. Rybka, in poorer health—both with their families.

The costs of correspondence with Poland should also be paid from this fund. So far, Pilch has been paying them; I added £1 from myself. I shall pay for my own correspondence.

Through Mrs Alina Paczkowska, and at present through Jan Michalski (real name Stanisław Gilowski, known as "Wojewoda"), six colleagues and two widows of fallen colleagues have come to me. I sent medicines there to:

1. *Tadeusz Żelechowski,*
2. *The widow of the late Ściegienny[418],*
3. *The wife of Pic[419] (now PAKALSKA)[420].*

415. Franciszek Rybka, nom de guerre "Kula" (1918–1986), officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign and, in the ranks of the Independent Podhale Rifle Brigade, in the Norwegian campaign. After the fall of France he was evacuated to Great Britain, where he served in the 1st Rifle Brigade. Dropped into Poland on the night of 1/2 September 1942, he was assigned to the Nowogródek District of the Home Army. He later moved with the Stołpce Grouping to the Kampinos area. At the outbreak of the Warsaw Uprising he happened to be in the capital; he left it with the civilian population and rejoined his unit in the Kielce region. In 1945 he made his way to Great Britain, where he settled. He was active in veterans' circles. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 137–139.

416. *"Flu"*—in English in the original; influenza.

417. Tadeusz Maciej Runge, noms de guerre "Witold", "Paprocki", "Papa", "Mirecki", "Osa" (1898–1975), independence activist, scout, member of the Polish Military Organisation, officer of the Austro-Hungarian Army, the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; Warsaw Uprising insurgent and one of the Cichociemni. He took part in the Polish–Soviet War, in fighting against Ukrainians and in the First Silesian Uprising. In 1939, as a state official, he was evacuated and interned in Sweden. He made his way to France, and after its fall to Great Britain. One of the first volunteers trained for operations in occupied Poland, he was parachuted in on the night of 9/10 April 1944. Assigned to the Directorate of Diversion at Home Army Headquarters, he was responsible for supplying the eastern territories; he later organised the Czata 49 Battalion and commanded it during the Warsaw Uprising. Following its collapse, he was taken prisoner, but managed to escape and joined the anti-communist underground. Threatened with arrest, he fled to the West and settled in London. In 1973 he returned to Poland and remained in Warsaw. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 155–158.

418. Bartłomiej Wincenty Ściegienny, also known as Wincenty Bartłomiejczyk, Stanisław Wydrychiewicz, Stanisław Bobowicz, noms de guerre "Las", "Olcha", "Adam", "Pilica", 1899–1968, officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West, and the Union of Armed Struggle–Home Army, one of the Cichociemni, participant in the Polish–Soviet War. After the September defeat he made his way through Hungary to France, and after its fall to Great Britain. He served in the 4th Cadre Rifle Brigade. Dropped into Poland on the night of 3/4 September 1942, he was appointed chief of staff of the Białystok District of the Home Army. In March 1945 he was wounded and taken prisoner in a clash with the Red Army, then amnestied after six months. He lived in Poland until the end of his life. See: ibid., pp. 182–185.

419. Witold Pic, also known as Witold Piechowicz and Jan Roman Bielkiewicz, noms de guerre "Cholewa", "Kasa", 1918–1944, non-commissioned officer of the Polish Army, officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign; after its defeat he made his way through Hungary to France, and following its fall to Great Britain. Dropped into occupied Poland on the night of 20/21 February 1943, he was assigned to the Directorate of Diversion of the Western Area of the Home Army and took part in numerous sabotage operations. Seriously wounded in a clash with German forces, he committed suicide after destroying the documents. See: ibid., pp. 133–134.

420. Stefania Pic, née Wilczak, secundo voto Pakalska, also known as Stefania Wielopolska and S. Bielkiewicz, noms de guerre "Sigma", "Zenka", 1918–2005, graduate of the Central Institute of Physical Education, Polish Red Cross nurse, soldier of the Union of Armed Struggle–Home Army, participant in the September Campaign and the Warsaw Uprising. She was taken prisoner and sent to a forced labour camp, from which she escaped. After the war she returned to Poland and was active in veterans' circles. See: [online] [accessed on: 3 November 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stefania-pakalska,33180.html>.

Sprawa Funduszu na Doraźne Potrzeby Kolegów lub ich Rodzin z Kraju powinna pozostać w Kole CC Londyn. Musi być ktoś wybrany na skarbnika i ten sam Kolega lub ktoś inny, kto będzie sprawnie załatwiał prośby kolegów lub rodzin po Poległych – przede wszystkim lekarstwa. To, że Kolega Tadeusz Runge[417] wpłacił na moje ręce 2 funty, to, że ty, Tadziu, i ja wpłacimy też po te dwa funty, nie rozwiąże sprawy. Powinien być wydany komunikat Koła CC Londyn do wszystkich Kolegów CC na Zachodzie, których adresy są znane, odpowiednio zredagowany komunikat – apel.

Może przez tę okazję dałoby się kolegów „wzruszyć", a Koło CC Londyn powiększyć, ożywić do działania, do spotkań koleżeńskich. Działają kolega Pilch, który w roku – pół roku na wyjazdach i kolega kpt. Rybka, słabszy zdrowiem – obydwaj z Rodzinami.

Z tego funduszu powinno się też opłacać koszty korespondencji z Krajem. Dotychczas opłaca kolega Pilch, dodałem mu od siebie 1 funta. Moją korespondencję będę płacił ja.

Za pośrednictwem Pani Aliny Paczkowskiej, a obecnie Kolegi Jana Michalskiego (właściwe nazwisko Gilowski Stanisław, nazywany „Wojewodą") zgłaszało się do mnie sześciu kolegów i dwie żony po kolegach poległych. Wysłałem tam lekarstwa do:

1. *Kolegi Tadeusza Żelechowskiego,*
2. *Żony śp. Kolegi Ściegiennego[418],*
3. *Żony Kolegi Pica[419] obecnie (PAKALSKA)[420].*

Do Pani PAKALSKIEJ wysłał też lekarstwo ppłk M. KRUCZAŁA.

Obecnie Pani Pakalska otrzymuje lekarstwo za pośrednictwem Referatu Opieki Koła AK Londyn (Potrzebuje Pani Pakalska lekarstwa za 2 funty miesięcznie i musi brać to lekarstwo stale).

Obecnie też za zgodą Pana Pułk. Iranka-Osmeckiego będzie można jeszcze zgłosić potrzebujących do Ref. Opieki Koła AK Londyn.

Jak będzie zorganizowany Fundusz Doraźnej Pomocy – roześlę apel do wszystkich byłych instruktorów.

Bardzo Cię, Tadziu, proszę o zwrot tych 2 meldunków – załączam kopertę, bądź tak dobry wyślij „Registered delivery"[421].

Do zobaczenia
Sławek

417. Tadeusz Maciej Runge, ps. Witold, Paprocki, Papa, Mirecki, Osa (1898–1975), działacz niepodległościowy, harcerz, członek POW, oficer armii austro-węgierskiej, Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, powstaniec warszawski, cichociemny. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, walk z Ukraińcami i pierwszego powstania śląskiego. W 1939 r. jako urzędnik państwowy został ewakuowany i internowany w Szwecji. Przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Jeden z pierwszych przeszkolonych ochotników do walki w kraju, został zrzucony 9/10 IV 1944 r. Przydzielony do Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej zajmował się zaopatrzeniem terenów wschodnich, następnie zorganizował Batalion Czata 49 i dowodził nim w powstaniu warszawskim. Po jego upadku trafił do niewoli, jednak zdołał uciec i włączył się do konspiracji antykomunistycznej. Zagrożony aresztowaniem zbiegł na Zachód i osiedlił się w Londynie. W 1973 r. powrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 155–158.

418. Bartłomiej Wincenty Ściegienny vel Wincenty Bartłomiejczyk vel Stanisław Wydrychiewicz vel Stanisław Bobowicz, ps. Las, Olcha, Adam, Pilica (1899–1968), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Po klęsce wrześniowej przez Węgry przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Służył w 4. Brygadzie Kadrowej Strzelców. Zrzucony do Polski 3/4 IX 1942 r. otrzymał przydział na szefa sztabu Okręgu Białystok AK. W marcu 1945 r. ranny i wzięty do niewoli w starciu z Armią Czerwoną, amnestionowany po pół roku. Mieszkał do końca życia w Polsce. Zob. tamże, s. 182–185.

419. Witold Pic vel Witold Piechowicz vel Jan Roman Bielkiewicz, ps. Cholewa, Kasa (1918–1944), podoficer Wojska Polskiego, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Uczestnik kampanii wrześniowej, po klęsce dotarł przez Węgry do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do kraju 20/21 II 1943 r. dostał przydział do Kedywu Obszaru Zachodniego AK, brał udział w licznych akcjach dywersyjnych. Ciężko ranny w starciu z Niemcami popełnił samobójstwo po zniszczeniu dokumentów. Zob. tamże, s. 133–134.

420. Stefania Pic z domu Wilczak, *secundo voto* Pakalska vel Stefania Wielopolska vel S. Bielkiewicz, ps. Sigma, Zenka (1918–2005), absolwentka Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, siostra PCK, żołnierz ZWZ-AK, uczestniczka kampanii wrześniowej i powstania warszawskiego. Dostała się do niewoli i trafiła do obozu pracy przymusowej, z którego zbiegła. Po wojnie wróciła do kraju, była zaangażowana w działalność kombatancką.
Zob. [online] [dostęp: 3 listopada 2025 r.], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stefania-pakalska,33180.html>.

421. *Registered delivery* (ang.) – dosł. przesyłka rejestrowana, przesyłka polecona.

Medicines were also sent to Mrs PAKALSKA by Lt. Col. M. KRUCZAŁA.
At present, Mrs PAKALSKA receives her medicines through the Welfare Section of the Home Army Circle in London (she requires medicines costing £2 per month and must take them continuously).
At present, too, with the consent of Col. Iranek-Osmecki, it will still be possible to submit the names of those in need to the Welfare Section of the Home Army Circle in London.
Once the Emergency Assistance Fund has been organised, I shall send an appeal to all former instructors.
I ask you very much, Tadziu, to return these two reports—I enclose an envelope; please be so kind as to send them by "Registered delivery"[421].

See you soon,
Sławek

3.20. *Letter from Józef Hartman to Alina and Alfred Paczkowski, 5 December 1970*
AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On bitterness and difficulties in providing assistance to colleagues

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
5 December 1970

Dear Mrs Alina, dear Fred,
As I wrote, I am replying to your most recent letter.
I know how matters concerning the affairs of the Cichociemni in Poland are handled here; I understand the words of your bitterness, and if it were not for our colleagues in Poland, I too—given my slight and almost fruitless assistance to you there—would long ago have withdrawn entirely from any mediation. In whatever form, I shall remain with you in Poland to the end.
I immediately communicated, by telephone and in writing, to KRACZ[422]*, Irana and Pilch*[423] *that the numbers of the Crosses should not be entered on the new certificates for the 48 Cichociemni.*
No signature

3.21. *Letter from Józef Hartman to an unidentified recipient, 14 October 1970*
AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

With a list of requests and needs submitted by the Cichociemni from Poland

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
14 October 1970

In Poland there are:
1) the Cichociemni Circle and 2) the Cichociemni Historical Commission at the Historical Commission of the Society of Fighters for Freedom and Democracy.
2) All the Cichociemni in Poland continue to regard the Home Army authorities as before. They write to me that the Cichociemni Circle in London is their joy and assistance. With all their needs and requests—but only those they can pass on to the Cichociemni Circle in London—they turn to the Circle directly or through my mediation. They expected a great deal from the Polish Underground Movement Study Trust; unfortunately, when Mrs A. Paczkowska—then secretary—was in London, no one wished to speak with her, and at the Study she encountered a categorical refusal, voiced by her closest friend and fellow worker from the Home Army, Mrs Irena Bór-Komorowska[424]*. From time to time, when several or a dozen matters reach me, I pass them on to Col. Iranek-Osmecki, Maj. Pilch and Capt. Rybka. I do so again now, for I shall, to the end of my*

421. *Registered delivery*—in English in the original; lit. registered mail, recorded delivery.
422. We were unable to determine whom Hartman had in mind.
423. We were unable to determine who this person was.
424. Irena Komorowska (1904–1968), daughter of Gen. Robert Lamezan-Salins and Countess Irena Woleńska, wife of Gen. Tadeusz Bór-Komorowski.

3.20. *List Józefa Hartmana do Aliny i Alfreda Paczkowskich z 5 grudnia 1970 r.*
AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O rozgoryczeniu i trudnościach z niesieniem pomocy kolegom

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 5 XII 1970

Kochani Pani Alino i Fred,
jak pisałem – odpowiadam na ostatnio otrzymany list.
Wiem, jak tu idą sprawy załatwiania różnych spraw kolegów CC z kraju, rozumiem słowa Waszego rozgoryczenia i gdyby nie chodziło o Kolegów z Polski, i ja przy mej nikłej i prawie bezowocnej pomocy dla Was w Polsce dawno już byłbym się odsunął zupełnie od pośrednictwa. W jakiejkolwiek formie będę już do końca z Wami z Polski.
Natychmiast telefonicznie i na piśmie przekazałem wiadomość do KRACZ[422]*, Irany*[423] *i Pilcha o tem, żeby na nowych zaświadczeniach dla 48 CC nie wpisywać numerów Krzyży.*
Brak podpisu

3.21. *List Józefa Hartmana do NN z 14 października 1970 r.*
AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

Z zestawieniem próśb i potrzeb nadesłanych przez cichociemnych z Polski

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 14 X 1970

W Polsce jest zorganizowane:
1) Koło CC i 2) Komisja Historyczna CC przy Komisji Hist. ZBOWIiD-u.
2) Wszyscy CC w Polsce traktują Władze Przełożone AK – po dawnemu. Piszą mi, że Koło CC Londyn – to jest ich radość i pomoc. Ze wszystkimi potrzebami i prośbami, ale tylko z tymi, które mogą podać do Koła CC Londyn – zwracają się do Koła wprost lub za moim pośrednictwem. Od Studium Polski Podziemnej spodziewali się bardzo wiele, niestety, gdy się w Londynie znalazła Pani A. Paczkowska – ówczesny sekretarz – nikt z nią nie chciał rozmawiać, a do Studium w ogóle spotyka ją kategoryczna odmowa i to z ust Jej najlepszej przyjaciółki i towarzysza pracy w AK – Pani Ireny Bór-Komorowskiej[424]*. Od czasu do czasu – jak nadejdzie kilka czy kilkanaście spraw do mnie – przekazuję to do Pana Pułkownika Iranka-Osmeckiego, Pana Majora Pilcha i Pana kpt. Rybki. Czynię to i tym razem, bo przecież do mego końca życia będę żył z najpiękniejszą pamięcią o pracy i kolegach CC. A czynię to i dlatego, bo nas do okazywania wszelkiej możliwej pomocy Kolegom CC w Kraju – wyznaczył śp. gen. Tadeusz Bór-Komorowski, Dca Armii Krajowej.*
Jakież to sprawy przedstawiają Koledzy CC z Polski tym razem:
1) Stała się ogromna szkoda i kompromitacja z zaświadczeniami 48 kolegów CC żyjących i wszyscy w Kraju nad tym bardzo boleją, zapytują, co Londyn o tym sądzi. Pamiętać tu trzeba, że ZBoWiD zbiera od wszystkich skoczków „oświadczenia" (cała historia życia, służby i pracy) – nie można więc pisać na wnioskach niestworzonych rzeczy, bo może być zupełnie niezgodne z tem, co oni piszą w oświadczeniach. Np. ZBoWiD „odkrył", że kol. Bystrzycki skakał 22 XI 1944 r., a odznaczenie za ciężkie walki z wrogiem otrzymał z dniem 2 VIII 1944 – Komendant Okręgu Kraków. Ktoś inny był cały czas w Okręgu Lwowskim, a w zaświadczeniu jest w Okręgu Lubelskim.
2) Już 3 lata upłynęły, jak Kol. Smela Jan (w zaświadczeniu Józef) pisze, prosi i czeka na zmianę zaświadczenia.

422. Nie udało się nam ustalić, kogo Hartman miał na myśli.
423. Nie udało się nam ustalić, kim była ta osoba.
424. Irena Komorowska (1904–1968), córka gen. Roberta Lamezana-Salinsa i hr. Ireny Woleńskiej, żona gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego.

life, live with the most beautiful memory of the work and of my fellow Cichociemni. I do so also because we were entrusted by the late Gen. Tadeusz Bór-Komorowski, Commander of the Home Army, with the duty of offering every possible assistance to the Cichociemni in Poland.

The matters presented by them this time are as follows:

1) A great harm and embarrassment has arisen over the certificates of 48 Cichociemni colleagues still living, and everyone in Poland feels this keenly and asks what London thinks of it. It should be remembered here that the Society is collecting "statements" from all the parachutists (the whole history of their lives, service and work)—it is therefore not possible to write implausible things in the applications, as these may be entirely inconsistent with what they themselves state in their declarations. For example, the Society has "discovered" that Bystrzycki made his jump on 22 November 1944, while an award for heavy fighting against the enemy was granted as of 2 August 1944—by the Commander of the Kraków District. Someone else served throughout in the Lviv District, yet in the certificate he appears in the Lublin District.

2) Three years have already passed since Smela Jan (Józef in the certificate) has been writing, requesting and waiting for the certificate to be corrected.

3) They sent proof of the death of the late Maj. Uklański[425] from the office in Wronki, Poznań region, with a request for a letter to Col. Kamiński[426] asking that Uklański be added to the monument (Col. Iranek-Osmecki). So far they have sent 11 names of colleagues to be inscribed on the monument, but Col. Iranek does not agree without proof of death[427].

4) Wojewoda—urgently requests an identity card for the parachute badge.

5) Fijałka[428] states that since the Poznań Fair exhibition, Gołębiewski has been imprisoned somewhere unknown.

6) Fijałka reports that Jan Woźniak[429] has been found.

7) Kopisto[430] works in Rzeszów.

8) Fijałka will soon be moving—Lublin, 10 Szczerbowskiego, apt. 1.

425. Witold Uklański, also known as Witold Sawicki, nom de guerre "Herold" (1893–1954), soldier of the Russian Army and of the 1st Polish Corps in Russia, officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West. He took part in the Polish–Soviet War and the September Campaign. Interned in Lithuania, after its occupation by the Red Army he was deported to a labour camp. He left the USSR with Gen. Anders's Polish Army. Dropped into Poland on the night of 26/27 December 1944, he was assigned to the Kraków District of the Home Army. In 1945 he left Poland and reached London, from where he was sent back to Poland under a false name. Arrested by the Security Office, he was sentenced to death for espionage and died in prison in Wronki. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 135–137.

426. Jan Olimpiusz Kamiński (1893–1986), soldier of the Russian Army and of the 1st Polish Corps in Russia, officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West. He took part in the September Campaign, made his way to France, and after its fall to Great Britain. He served in the 4th Cadre Rifle Brigade, later renamed the 1st Independent Parachute Brigade; in 1943–1944 he was its deputy commander. His candidacy for commander after the dismissal of Gen. Stanisław Sosabowski was blocked by the British. He took part in the airborne landing at Arnhem. In 1946 he returned to Poland and was active in veterans' circles and among former paratroopers. Author of the memoir *Od konia i armaty do spadochronu. Wspomnienia uczestnika II wojny światowej*, Warsaw 1980.

427. This refers to the monument to the soldiers of the 1st Independent Parachute Brigade and the Cichociemni at the Powązki Military Cemetery. The monument bears the names of the paratroopers who lost their lives during the war.

428. Michał Fijałka, also known as Michał Gładysz, Michał Gawlikowski, Michał Wojdanowski, noms de guerre "Pompa", "Kawa", "Wieśniak", "Sokół" (1915–1983), non-commissioned officer of the Polish Army, officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September and French campaigns; after the fall of France he made his way to Great Britain. Transferred to Poland on the night of 1/2 September 1942, he was assigned to "Wachlarz", where he carried out sabotage operations and fought in the defence of Poles in Volhynia. From 1944 he commanded a battalion in the 27th Home Army Infantry Division. He was arrested by the Security Office but was soon amnestied. After the war he settled in Lublin. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 37–40.

429. Jan Woźniak, also known as Jan Łuczko, noms de guerre "Kwaśny", "Rozbitek" (1917–1984), officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign, made his way to France, and after its fall to Great Britain. Transferred to Poland on the night of 1/2 January 1942, he was assigned to the Directorate of Diversion of the Nowogródek District of the Home Army, where he conducted training and sabotage operations. He took part in the fighting for Vilnius, avoided capture and came to western Poland as a repatriate. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 239–242.

430. Wacław Kopisto vel Wacław Jaworski, nom de guerre "Kra" (1911–1993), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West, and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign, made his way to France, and after its fall to Great Britain. Dropped into Poland on the night of 1/2 September 1942, he was assigned to "Wachlarz" and subsequently served as a sabotage officer in the Volhynia District of the Home Army. He coordinated defence against the Ukrainian Insurgent Army, organised partisan units and conducted training. Arrested by the NKVD in April 1944, he was imprisoned and sentenced to death, a sentence later commuted to 10 years in labour camps and subsequently to forced settlement in Magadan. He returned to Poland in December 1955 and settled in Rzeszów. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 70–72.

3) Przysłali dowód zejścia od urzędu we Wronkach – poznańskie – śp. mjr. Uklańskiego[425], z prośbą o list do pułk. Kamińskiego[426], by Uklańskiego dopisać na pomnik (P. Pułkownik Iranek-Osmecki). Dotychczas przysłali 11 nazwisk Kolegów na wpisanie na pomnik, ale P. Pułk. Iranek nie zgadza się bez dowodu zejścia[427].

4) Wojewoda – bardzo prosi o legitymację na odznakę spadochronową.

5) Kolega Fijałka[428] podaje, że od wystawy Targów Poznańskich – Gołębiewski siedzi, gdzie nie wiadomo.

6) Kol. Fijałka podaje, że się odnalazł kol. Jan Woźniak[429].

7) Kol. Kopisto[430] pracuje w Rzeszowie.

8) Kol. Fijałka wkrótce przeprowadza się – Lublin ul. Szczerbowskiego 10 m. 1.

9) Kol. Czepczak[431] (Górecki Bron.) nie ma żadnych dowodów, że służył na Zachodzie – prosiłem kol. mjr. Milewicza[432], by sprawdził, czy jest coś w teczce.

10) Ekshumacje kolegów Lewkowicza[433] i Odrowąża-Szukiewicza[434] zakończone.

11) Odbitki fotografii zmarłych są niemożliwe do użycia w książce. Proszą o oryginalne fotografie, które odeślą.

12) Koło w Kraju otrzymało zeznanie chorążego Zawadzkiego Alfreda[435], który siedział

425. Witold Uklański vel Witold Sawicki, ps. Herold (1893–1954), żołnierz armii rosyjskiej i 1. Korpusu Polskiego w Rosji, oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. Internowany na Litwie, po jej zajęciu przez Armię Czerwoną zesłany do łagru. Opuścił ZSRS wraz z Armią Polską gen. Andersa. Zrzucony w kraju 26/27 XII 1944 r. oddelegowany do Okręgu Kraków AK. W 1945 r. opuścił Polskę, dotarł do Londynu, skąd został wysłany do Polski pod fałszywym nazwiskiem. Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa został skazany na śmierć za działalność szpiegowską, zmarł w więzieniu we Wronkach. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec – Rzeszów 2000, s. 135–137.

426. Jan Olimpiusz Kamiński (1893–1986), żołnierz armii rosyjskiej i 1. Korpusu Polskiego w Rosji, oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Brał udział w kampanii wrześniowej, przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Służył w 4. Brygadzie Kadrowej Strzelców, przemianowanej później na 1. Samodzielną Brygadę Spadochronową, w latach 1943–1944 zastępca jej dowódcy, kandydaturę na dowódcę po odwołaniu gen. Stanisława Sosabowskiego zablokowali Brytyjczycy. Wziął udział w desancie pod Arnhem. W 1946 r. powrócił do Polski, był zaangażowany w działalność kombatancką i środowiska byłych spadochroniarzy. Autor wspomnień *Od konia i armaty do spadochronu. Wspomnienia uczestnika II wojny światowej*, Warszawa 1980.

427. Wskazywany jest pomnik żołnierzy 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej i cichociemnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Na monumencie wypisane są nazwiska spadochroniarzy, którzy stracili życie w czasie wojny.

428. Michał Fijałka vel Michał Gładysz, vel Michał Gawlikowski, vel Michał Wojdanowski, ps. Pompa, Kawa, Wieśniak, Sokół (1915–1983), podoficer Wojska Polskiego, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Wziął udział w kampaniach wrześniowej i francuskiej, po upadku Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Przerzucony do Polski 1/2 IX 1942 r., przydzielony do „Wachlarza" prowadził akcje dywersyjne, walczył w obronie Polaków na Wołyniu. Od 1944 r. dowodził batalionem w 27. Dywizji Piechoty AK. Został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa, ale szybko amnestionowany. Po wojnie zamieszkał w Lublinie. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 37–40.

429. Jan Woźniak vel Jan Łuczko, ps. Kwaśny, Rozbitek (1917–1984), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Wziął udział w kampanii wrześniowej, przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Przerzucony do Polski 1/2 I 1942 r. został przydzielony do Kedywu Okręgu Nowogródek AK, gdzie prowadził szkolenie i działalność dywersyjną. Uczestniczył w walkach o Wilno, uniknął niewoli i przyjechał do zachodniej Polski jako repatriant. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 239–242.

430. Wacław Kopisto vel Wacław Jaworski, ps. Kra (1911–1993), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Wziął udział w kampanii wrześniowej, przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony w Polsce 1/2 IX 1942 r., został przydzielony do „Wachlarza", następnie jako oficer dywersji do Okręgu Wołyń AK. Koordynował obronę przed ukraińską UPA, tworzył oddziały partyzanckie, prowadził szkolenie. W kwietniu 1944 r. aresztowany przez NKWD, uwięziony i skazany na karę śmierci, którą zamieniono na 10 lat łagrów, później na przymusowe osiedlenie w Magadanie. Wrócił do Polski w grudniu 1955 r. i zamieszkał w Rzeszowie. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych,* t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 70–72.

431. Bronisław Czepczak vel Bronisław Górecki vel Bronisław Dzwoniarz, ps. Zwijak 2, Zebra 2, Bolek (1922–2001), żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, oficer ZWZ-AK, cichociemny. W 1940 r. zesłany wraz z rodziną do Kazachstanu, opuścił ZSRS z Armią Polską gen. Andersa. Przeszkolony w Wielkiej Brytanii został zrzucony w Polsce 26/27 XII 1944 r., dostał przydział do 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK, w którym był radiotelegrafistą. Wziął udział w starciach z Niemcami, po rozwiązaniu AK pozostał w konspiracji, w grudniu 1945 r. aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. W 1946 r. otrzymał wyrok 5 lat więzienia, amnestionowany w 1947 r. Ponownie aresztowany w 1950 r. i w 1953 r. skazany na 15 lat więzienia. Zwolniony warunkowo w 1956 r., zamieszkał w Warszawie. Zaangażowany w działalność kombatancką. Autor wspomnień *Na szachownicy losu. Wspomnienia skoczka*, Warszawa 2017. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, s. 29–35.

432. Zygmunt Milewicz, ps. Róg, Smotrycz, Witold (1896–1985), działacz niepodległościowy, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski. Wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej, przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony w Polsce 3/4 III 1942 r. otrzymał przydział do Wydziału Przerzutów Powietrznych Komendy Głównej AK. Ranny w powstaniu warszawskim, aresztowany przez gestapo zbiegł ze szpitala. W 1945 r. uciekł z Polski do Wielkiej Brytanii, gdzie się osiedlił. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 117–119.

433. Bronisław Franciszek Lewkowicz, ps. Kurs, Kompas (1913–1944), oficer lotnictwa Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski. Brał udział w walkach powietrznych w 1939 r. nad Polską i w 1941 r. nad Wielką Brytanią, dokąd dostał się przez Węgry, Jugosławię, Grecję. Zrzucony do Polski 27/28 IV 1944 r. przydzielony do Komendy Głównej AK, wziął udział w bojach o Warszawę, dochodząc do Puszczy Kampinoskiej, walczył o wyrwanie się z okrążenia, a następnie w lasach w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego. Poległ w starciu z niemieckimi oddziałami pomocniczymi. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 80–82.

434. Bolesław Aleksander Odrowąż-Szukiewicz vel Bolesław Ranicki, ps. Bystrzec, Turban (1916–1943), żołnierz Wojska Polskiego, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po walkach we wrześniu 1939 r. przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 16/17 II 1943 r. zginął w czasie skoku. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, s. 75–76.

435. Alfred Zawadzki vel Kazimierz Ostachowski vel Stanisław Staszowski, ps. Kos, Blady (1912–1942), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po walkach we wrześniu 1939 r. był internowany na Węgrzech, przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony w Polsce 8/9 IV 1942 r. przydzielony do Okręgu Śląsk AK. Aresztowany przez gestapo został zakatowany w śledztwie. Zob. tamże, s. 131–132.

9) Czepczak[431] (Górecki Bron.) has no proof that he served in the West—I asked Col. Maj. Milewicz[432] to check whether there is anything in the file.
10) The exhumations of Lewkowicz[433] and Odrowąż-Szukiewicz[434] have been completed.
11) Photographic prints of the deceased cannot be used in the book. They request original photographs, which will be returned.
12) The Circle in Poland has received a statement from Warrant Officer Alfred Zawadzki[435], who was imprisoned with Kożuchowski[436]. The roundup was caused by Kożuchowski's superior—Walter Janke[437], head of Section II—and his lover, a courier who had addresses written in her notebook. Janke remains active in PAX and the Society of Fighters for Freedom and Democracy. The Circle is collecting materials on the history of the so-called Home Army sentence[438].
13) They note that Bidziński[439] and Ratajski[440] should not be put forward for decoration (the Colonel and we are aware of this).
14) They ask whether Garliński was authorised to issue certificates (I have requested a precise clarification as to what is meant and which decorations are concerned).

431. Bronisław Czepczak vel Bronisław Górecki vel Bronisław Dzwoniarz, noms de guerre "Zwijak 2", "Zebra 2", "Bolek" (1922–2001), a soldier of the Polish Armed Forces in the West, an officer of the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. In 1940, together with his family, he was deported to Kazakhstan; he left the USSR with General Anders's Polish Army. Trained in Great Britain, he was parachuted into Poland on the night of 26/27 December 1944 and assigned to the 1st Podhale Rifles Regiment of the Home Army, where he served as a radio operator. He took part in fighting against German forces; after the disbandment of the Home Army he remained underground. Arrested by the Security Office in December 1945, he was sentenced to five years' imprisonment in 1946 and amnestied in 1947. Arrested again in 1950, he was sentenced to 15 years' imprisonment in 1953. Released on parole in 1956, he settled in Warsaw. He was active in veterans' organisations. Author of the memoir *Na szachownicy losu. Wspomnienia skoczka*, Warsaw 2017. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, pp. 29–35.
432. Zygmunt Milewicz, noms de guerre "Róg", "Smotrycz", "Witold" (1896–1985), an independence activist, an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a Warsaw Uprising insurgent. He took part in the Polish–Soviet War and the September Campaign, made his way to France and after its fall to Great Britain. Dropped into Poland on the night of 3/4 March 1942, he was assigned to the Air Transfer Department of the Home Army Headquarters. Wounded during the Warsaw Uprising and arrested by the Gestapo, he escaped from hospital. In 1945 he fled Poland for Great Britain, where he settled. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 117–119
433. Bronisław Franciszek Lewkowicz, noms de guerre "Kurs", "Kompas" (1913–1944), an officer of the Polish Air Force, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a Warsaw Uprising insurgent. He took part in aerial combat over Poland in 1939 and over Great Britain in 1941, which he reached via Hungary, Yugoslavia and Greece. Dropped into Poland on the night of 27/28 April 1944, he was assigned to the Home Army Headquarters. He took part in fighting for Warsaw, reaching the Kampinos Forest, fought to break out of encirclement, and subsequently fought in the forests in the Piotrków Trybunalski area. He was killed in a clash with German auxiliary units. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 80–82.
434. Bolesław Aleksander Odrowąż-Szukiewicz vel Bolesław Ranicki, noms de guerre "Bystrzec", "Turban" (1916–1943), a soldier of the Polish Army, an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle-Home Army; one of the Cichociemni. After fighting in September 1939, he made his way to France, and following its fall to Great Britain. Dropped into Poland on the night of 16/17 February 1943, he was killed during the jump. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, pp. 75–76.
435. Alfred Zawadzki vel Kazimierz Ostachowski vel Stanisław Staszowski, noms de guerre "Kos", "Blady" (1912–1942), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After fighting in September 1939, he was interned in Hungary, made his way to France and following its fall to Great Britain. Dropped into Poland on the night of 8/9 April 1942, he was assigned to the Silesian District of the Home Army. Arrested by the Gestapo, he was tortured to death during interrogation. See: ibid., pp. 131–132.
436. Henryk Stefan Kożuchowski vel Henryk Kosten, noms de guerre "Hora", "Ukrop" (1911–1943), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West, and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. In 1939 he was taken prisoner of war, escaped and reached France via Latvia; fighting in its defence, he was captured again. After escaping once more, he made his way to Great Britain. Dropped into Poland on the night of 8/9 April 1942, he was assigned to the Łódź District of the Home Army. Captured by the Gestapo, he escaped, but was wrongly deemed a traitor by Poles and killed. He was rehabilitated in 1980. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 86–88.
437. Zygmunt Janke vel Zygmunt Żurawski, noms de guerre "Gertruda", "Henryk", "Walter", "Witold", "Zygmunt" (1907–1990), an officer of the Polish Army and the Union of Armed Struggle–Home Army. During the September Campaign he was taken prisoner of war. After escaping from a POW camp, he joined the underground. He served as chief of staff of the Łódź District of the Union of Armed Struggle–Home Army and subsequently as chief of staff and commander of the Silesian District. After the war he came out of hiding; in 1949 he was arrested and sentenced to death by the communist authorities, then released in 1956. He worked as a teacher and was active in veterans' organisations. See: [online] [accessed on: 3 November 2025], <https://www.dws-xip.com/PW/bio/j6.html>.
438. The Special Military Court of the Polish Underground State in Łódź concluded that Henryk Kożuchowski had staged his escape from Gestapo custody and was guilty of treason. Despite the lack of evidence, the sentence was carried out. As a result of later review, on 19 January 1980 the Rehabilitation Commission cleared Henryk Kożuchowski of all charges and rehabilitated him.
439. Niemir Bidziński vel Karol Ziege vel Stanisław Urbański, noms de guerre "Ziege", "Bonifacy" (1904–1988), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemnni. After the September Campaign he made his way to France. In 1940 he was sent as an emissary of the Commander-in-Chief to the commander of the Union of Armed Struggle, and subsequently as an emissary of the commander of the Union of Armed Struggle to the Commander-in-Chief. Dropped into Poland on the night of 7/8 November 1941. In 1942 he was transferred to the reserve. He was probably involved in constructing hiding places and procuring weapons for the Union of Armed Struggle. After the war he lived in Warsaw. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 29–33.
440. Leszek Medard Ignacy Ratajski vel Leszek Leszczyński, noms de guerre "Leszek Partyka", "Lech Michalik", "Lech Leszczyński", "Żal", "Wróg" (1907–1975), a non-commissioned officer of the Polish Army, an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. Following the September Campaign he made his way to France and after its fall was evacuated to Great Britain. Dropped into Poland on the night of 16/17 February 1943, he was initially assigned to the Directorate of Diversion of the Volhynia District of the Home Army and subsequently to the Nowogródek District of the Home Army. He took part in sabotage operations and remained underground after the Red Army entered. He came to western Poland as a repatriate, ran a farm and was a member of the Polish People's Party. See: *ibid*., pp. 185–186.

z Kożuchowskim[436]. Wsypa została spowodowana przez przełożonego Kol. Kożuchowskiego – szefa O. II Waltera Janke[437] i jego kochankę – łączniczkę, która miała zapisane adresy w notatniku. Janke jest dalej czynny w PAX-ie i ZBoWiD-zie. Koło zbiera dane historii tzw. wyroku Armii Krajowej[438].
13) Przypominają, że Bidziński[439] i Ratajski[440] nie powinni być podani do odznaczenia (Pan Pułkownik i my wiemy o tem).
14) Zapytują, czy Garliński miał prawo podpisywania zaświadczeń (Napisałem o dokładne wyjaśnienie, o co chodzi, o jakie odznaczenia).
15) Siostra dowódcy AK, Pani Jadwiga Komorowska[441], mieszka w nędzy, u równie biednych pp. Tarnowskich, adres Siemiradzkiego 17 m. 6 przekazałem do Pana Pułk. Iranka.
16) Prosili o adres mjr. Mackusa Adama[442] (posłałem).
17) Odnaleźli kolegę Plutę[443].
18) Pan Pułk. Iranek-Osmecki i ja przedstawiliśmy w dniu 8 IX 1970 Panu Generałowi Pełczyńskiemu poległych i zmarłych CC do odznaczenia.
Serdecznie ściskam
J. Hartman[444]
Kpt. Hoffmann[445] po przybyciu do Londynu rozpoczął starania o doraźne i stałe zapomogi inwalidzkie. Pomagał mu w tych sprawach major łączn. [łączności] *Zdzisław Pietrzyk[446] (b. instr. łączn. na bazie w Brindisi). Zewsząd (bez wiedzy kpt. Hoffmanna) zwracano się do mnie o opinie. Nie wiem, czy zdobył gdzieś coś, bo wszędzie wiedziano, że ma dobrą pracę i że jego żona pracuje. Przy sposobności rozmowy z majorem Pietrzykiem (gdy się dowiedział o moich opiniach) – bardzo mnie prosił, żeby podać do Koła CC jego adres. Chciałby przyjść kiedyś*

436. Henryk Stefan Kożuchowski vel Henryk Kosten, ps. Hora, Ukrop (1911–1943), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. W 1939 r. trafił do niewoli, zbiegł i przez Łotwę dotarł do Francji, walcząc w jej obronie ponownie dostał się do niewoli, gdy udało mu się uciec, przedostał sie do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do kraju 8/9 IV 1942 r. i przydzielony do Okręgu Łódź AK. Schwytany przez gestapo zbiegł, lecz niesłusznie został uznany przez Polaków za zdrajcę i zabity. Zrehabilitowany w 1980 r. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 86–88.
437. Zygmunt Janke vel Zygmunt Żurawski, ps. Gertruda, Henryk, Walter, Witold, Zygmunt (1907–1990), oficer Wojska Polskiego i ZWZ-AK. Podczas walk wrześniowych dostał się do niewoli. Po ucieczce z obozu jenieckiego wstąpił do konspiracji. Był szefem sztabu Okręgu Łódź ZWZ-AK oraz szefem sztabu i komendantem Okręgu Śląskiego ZWZ-AK. Po wojnie ujawnił się, w 1949 r. aresztowany i skazany na śmierć przez władze komunistyczne, w 1956 r. uwolniony. Pracował jako nauczyciel, był zaangażowany w działalność kombatancką.
Zob. [online] [dostęp: 3 listopada 2025], <https://www.dws-xip.com/PW/bio/j6.html>.
438. Wojskowy Sąd Specjalny Polskiego Państwa Podziemnego w Łodzi uznał, że Henryk Kożuchowski sfingował ucieczkę z aresztu gestapo i jest winny zdrady. Mimo braku dowodów wyrok wykonano. W konsekwencji badań Komisja Rehabilitacyjna 19 I 1980 r. uwolniła Henryka Kożuchowskiego od wszystkich zarzutów i go zrehabilitowała.
439. Niemir Bidziński vel Karol Ziege vel Stanisław Urbański, ps. Ziege, Bonifacy (1904–1988), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji. W 1940 r. wysłany jako emisariusz Naczelnego Wodza do komendanta ZWZ, potem jako emisariusz komendanta ZWZ do Naczelnego Wodza. Zrzucony do Polski 7/8 XI 1941 r. W 1942 r. przeniesiony do rezerwy. Prawdopodobnie zajmował się wykonywaniem skrytek i skupowaniem broni dla ZWZ. Po wojnie mieszkał w Warszawie. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 29–33.
440. Leszek Medard Ignacy Ratajski vel Leszek Leszczyński, ps. Leszek Partyka, Lech Michalik, Lech Leszczyński, Żal, Wróg (1907–1975), podoficer Wojska Polskiego, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, a po jej upadku ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 16/17 II 1943 r. przydzielony początkowo do Kedywu Okręgu Wołyń AK, a następnie do Okręgu Nowogródek AK. Brał udział w akcjach dywersyjnych i pozostał w konspiracji po wkroczeniu Armii Czerwonej. Jako repatriant przybył do zachodniej Polski, prowadził gospodarstwo rolne, był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zob. tamże, s. 185–186.
441. Jadwiga Komorowska (1891–?), siostra gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego.
442. Adam Piotr Mackus, ps. Prosty, Dżajran (1902–1991), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Wziął udział w kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej w szeregach 10. Brygady Kawalerii. Po upadku Francji ewakuowany do Wielkiej Brytanii, był instruktorem w Oddziale VI. Zrzucony do Polski 22/23 XI 1944 r. z misją przekazania dowództwu AK instrukcji co do dalszej działalności i postępowania wobec władz sowieckich. Aresztowany w 1945 r., torturowany, skazany na pięć lat więzienia, w 1946 r. amnestionowany. Przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie się osiedlił. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 100–101.
443. Wilhelm Jerzy Pluta vel Jerzy Misiak vel Roman Grabowski, ps. Pion, Lupa, Jorg (1913–1986), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, w której obronie brał udział, a następnie dotarł do Wielkiej Brytanii, gdzie przeszedł m.in. szkolenie wywiadowcze. Zrzucony do Polski 19/20 III 1943 r. otrzymał przydział do Centralnego Biura Legalizacji przy Komendzie Głównej AK, od lipca 1944 r. zajmował się szkoleniem grup dywersyjnych w Inspektoracie Rybnik AK. Do 1946 r. pozostał w konspiracji, po ujawnieniu się zaangażował się w działalność kombatancką. Zob. Krzysztof. A Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 136.
444. Dalszy ciąg listu po podpisie.
445. Teodor Wojciech Karol Hoffmann vel Wojciech Kosiński, ps. Bugaj (1913–1975), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny, architekt. Uczestnik kampanii wrześniowej, przez Rumunię i Jugosławię przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 16/17 X 1944r., przydzielony do Okręgu Łódź AK jako radiooperator. Aresztowany przez gestapo w wyniku tortur stracił nogę. Został wydobyty ze szpitala przez towarzyszy broni. Po wojnie inwigilowany przez Urząd i Służbę Bezpieczeństwa bezskutecznie próbujące pozyskać go do współpracy. W 1965 r. wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 75–79.
446. Zdzisław Pietrzyk – instruktor w bazie nr 10 w Ostuni.

15) The sister of the Home Army commander, Mrs Jadwiga Komorowska[441], is living in poverty with the equally poor Tarnowski family; I have passed on the address (17 Siemiradzkiego St., apt. 6) to Col. Iranek.
16) They asked for the address of Maj. Adam Mackus[442] (I sent it).
17) They have located Pluta[443].
18) On 8 September 1970, Col. Iranek-Osmecki and I put forward the fallen and deceased Cichociemni for decoration to General Tadeusz Pełczyński.
Warm embrace,
J. Hartman[444]
Capt. Hoffman[445], upon arriving in London, began efforts to obtain both immediate and permanent disability assistance. He was assisted in these matters by Maj. Zdzisław Pietrzyk[446] (former signals instructor at the base in Brindisi). From all sides (without Capt. Hoffman's knowledge), I was approached for opinions. I do not know whether he obtained anything anywhere, as it was widely known that he had a good job and that his wife was employed. On the occasion of a conversation with Maj. Pietrzyk (when he learned of my opinions), he earnestly asked me to provide his address to the Cichociemni Circle. He would like to attend a meeting at some point and see acquaintances. His address is listed in the new telephone directory. I do not know whether, for the forthcoming proposed meeting, at which delicate matters are to be discussed, you will also invite the instructors. Towards the end of the war, Special Operations Section and the SOE sent a certain airman, Capt. Jerzy Żuralski[447], to Poland by land, via Czechoslovakia, in the uniform of a British officer. He was arrested and sentenced to death together with Szewczyk[448]. For three years now, the War Office has been conducting an inquiry, as he was classified as a deserter by the Polish Air Force, while he has been seeking payment due to him from the Air Ministry. I have been corresponding on this matter with the present Ministry of Defence throughout. Capt. Żuralski is in Warsaw, at liberty, but under close surveillance by the Security Service, and is continually regarded as one of the Cichociemni (that is, not a parachutist, but having completed all the training courses).

441. Jadwiga Komorowska (1891–?), sister of General Tadeusz Bór-Komorowski.
442. Adam Piotr Mackus, noms de guerre "Prosty", "Dżajran" (1902–1991), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West, and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He took part in the September Campaign and the Battle of France in the ranks of the 10th Cavalry Brigade. After the fall of France he was evacuated to Great Britain, where he served as an instructor in Section VI. Dropped into Poland on the night of 22/23 November 1944, he was tasked with delivering instructions to the Home Army command regarding further activity and conduct towards the Soviet authorities. Arrested in 1945, tortured and sentenced to five years' imprisonment, he was amnestied in 1946. He subsequently made his way to Great Britain, where he settled. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 100–101.
443. Wilhelm Jerzy Pluta vel Jerzy Misiak vel Roman Grabowski, noms de guerre "Pion", "Lupa", "Jorg" (1913–1986), an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. After the September Campaign he made his way to France, where he took part in its defence, and subsequently reached Great Britain, where he underwent, among other things, intelligence training. Dropped into Poland on the night of 19/20 March 1943, he was assigned to the Central Legalisation Bureau at the Home Army Headquarters; from July 1944 he was engaged in training sabotage groups in the Rybnik Inspectorate of the Home Army. He remained underground until 1946; after coming out of hiding he became active in veterans' organisations. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, p. 136.
444. The letter continues below the signature.
445. Teodor Wojciech Karol Hoffman vel Wojciech Kosiński, nom de guerre "Bugaj" (1913–1975), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni, as well as an architect. A participant in the September Campaign, he made his way to France via Romania and Yugoslavia, and after its fall to Great Britain. Dropped into Poland on the night of 16/17 October 1944, he was assigned to the Łódź District of the Home Army as a radio operator. Arrested by the Gestapo, he lost a leg as a result of torture. He was recovered from hospital by his comrades. After the war he was surveilled by the Security Office and the Security Service, which unsuccessfully attempted to recruit him as an informant. In 1965 he emigrated to Great Britain. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 75–79.
446. Zdzisław Pietrzyk—an instructor at Base No. 10 in Ostuni.
447. Jerzy Kazimierz Żuralski (1905–1971), an officer of the Polish Air Forces; after the war he lived in Poland.
448. Piotr Szewczyk, noms de guerre "Siwy", "Piter", "Czer" (1908–1988), an officer of the State Police, an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. In 1939 he took part in the defence of Warsaw, avoided capture and reached France via Hungary and Yugoslavia. In the ranks of the Independent Podhale Rifles Brigade he fought at Narvik and was subsequently transferred to Scotland. Dropped into Poland on the night of 17/18 February 1943, he was assigned to the Lviv District of the Home Army. He took part in fighting for the city in 1944. He avoided arrest by the NKVD and made his way to London. Sent to Warsaw in October 1945, he was arrested and sentenced to death (commuted to 15 years' imprisonment). He was amnestied in 1956 and rehabilitated in 1968. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 177–181.

na zebranie CC i spotkać się ze znajomymi. Jego adres jest w nowej książce telefonicznej. Nie wiem, czy na najbliższe proponowane zebranie, gdzie są do omówienia delikatne sprawy, poprosicie Panowie i Instruktorów. Pod koniec wojny był wysłany do Polski przez O. Spec. i S.O.E. drogą lądową przez Czechosłowację w mundurze oficera brytyjskiego, niejaki lotnik kpt. Jerzy Żuralski[447]. Był aresztowany i skazany na karę śmierci razem z Szewczykiem[448]. Już trzeci rok War Office prowadzi dochodzenia, bo przez polskie lotnictwo został określony jako dezerter, a starał się o pieniądze, które mu się należą z Air Ministry. Cały czas koresponduję z obecnym Ministry of Defence w tej sprawie. Kpt. Żuralski jest w Warszawie na wolności, ale pod ścisłą opieką Bezpieki i przez cały czas uważają go za jednego z CC (to znaczy, że nie skoczek, ale że przechodził wszystkie kursy).

3.22. List Józefa Hartmana do Kazimierza Iranka-Osmeckiego z 2 lutego 1972 r.

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/5

W sprawie listy cichociemnych, kurierów i emisariuszy oraz wspomnienie osób związanych z ich szkoleniem i przerzutem do kraju

10 Ambassador Close
Hounslow West
Middx.
Dnia 2 II 1972

Szanowny i Kochany Panie Pułkowniku,

przede wszystkim sprawa listu, który wysłałem z przeproszeniem za zamieszanie i ewentualne szkody w związku z przygotowywaną książką o Cichociemnych, chcę wyjaśnić, że przez swoje spostrzeżenie o stopniach po skoku – mogłem spowodować dodatkowy koszt i opóźnienie w wydaniu książki. Będę Panu Bogu wdzięczny, jeśli zamieszania nie ma.

48 Kolegów CC przesyła słowa wdzięczności za zweryfikowane przez ZBoWiD odznaczenia V.M. [Virtuti Militari]. *W krótkim czasie nastąpi zjazd, odznaczenie, notatka i fotografia wspólna. MON ma wysłać pismo do władz wojskowych w Londynie o wystawienie i przesłanie do Warszawy legitymacji.*

Kolega płk H. Krajewski bardzo chory w szpitalu w Warszawie. Koledzy CC przystępują do pracy nad historią CC.

W załączeniu przesyłam Panu Pułkownikowi I i II wersję wspomnień płk. F. Majorkiewicza[449]. Wydawało się, że pierwsza wersja wspomnienia wniesie małą zmianę w ilości głównej grupy Cichociemnych. Przesłana druga wersja skasowała część treści pierwszej i dotyczy tylko lotników, którzy wtedy zginęli.

Jest zawsze:	*grupa główna*	*= 317*
	grupa cyw. CC	*= 28*
	poza kraj	*= 17*
		362

447. Jerzy Kazimierz Żuralski (1905–1971), oficer Polskich Sił Powietrznych, po wojnie mieszkał w Polsce.
448. Piotr Szewczyk, ps. Siwy, Piter, Czer (1908–1988), funkcjonariusz Policji Państwowej, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz ZWZ-AK, cichociemny. W 1939 r. brał udział w obronie Warszawy, uniknął niewoli, dotarł przez Węgry i Jugosławię do Francji. W szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich walczył pod Narwikiem, a następnie trafił do Szkocji. Zrzucony do Polski 17/18 II 1943 r. i przydzielony do Okręgu AK Lwów. Uczestniczył w walkach o miasto w 1944 r. Uniknął aresztowania przez NKWD i przedostał się do Londynu. Wysłany do Warszawy w październiku 1945 r. został aresztowany i skazany na karę śmierci (zamienioną na 15 lat więzienia). Amnestionowany w 1956 r. i rehabilitowany w 1968 r. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 177–181.
449. Felicjan Majorkiewicz, ps. Iron (1904–1975), oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz ZWZ-AK, cichociemny, powstaniec warszawski, uczestnik kampanii wrześniowej, w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich walczył pod Narwikiem i wraz z nią trafił do Wielkiej Brytanii. Zrzucony do Polski 9/10 IV 1944 r. otrzymał przydział do Komendy Głównej AK, ranny w powstaniu warszawskim. Po wojnie podjął współpracę ze służbami komunistycznymi, brał udział w rozpracowywaniu środowiska cichociemnych, w tym Józefa Hartmana. Autor wspomnień: *Narwik*, Warszawa 1957 i *Dane nam było przeżyć*, Warszawa 1972, (wznowione jako *Lata chmurne, lata durne*, Warszawa 1983). Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 130–135.

3.22. *Letter from Józef Hartman to Kazimierz Iranek-Osmecki, 2 February 1972*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/5

On the list of the Cichociemni, couriers and emissaries, and a recollection of individuals associated with their training and transfer to the country

10 Ambassador Close
Hounslow West
Middx.
2 February 1972

Most esteemed and dear Colonel,

First of all, regarding the letter I sent with an apology for the confusion and any possible damage in connection with the book being prepared on the Cichociemni, I wish to explain that, through my observation about ranks after the jump, I may have caused additional expense and a delay in the publication of the book. I shall be grateful to the Lord if there has been no confusion.

48 Cichociemni send words of gratitude for the V.M. [Virtuti Militari] decorations verified by the Society of Fighters for Freedom and Democracy. A reunion, the presentation of the decorations, a note and a group photograph will take place shortly. The Ministry of National Defence is to send a letter to the military authorities in London requesting that the certificates be issued and sent to Warsaw.

Col. H. Krajewski is very ill in a hospital in Warsaw. The Cichociemni colleagues are beginning work on the history of the unit.

Enclosed I am sending you versions I and II of the memoir by Col. F. Majorkiewicz[449]. It seemed that the first version would introduce only a minor change in the number of the main Cichociemni group. The second version sent has deleted part of the content of the first and concerns only the airmen who were killed at that time.

There is always: main group = 317
civilian group = 28
outside Poland = 17
362

In addition, if you agree, there would be the deceased who deserve to be remembered:

1. *Senior Chaplain Major Józef Król – Italy,*
2. *Capt. Edmund Gójski – Italy,*
3. *Lt. Twardawa Jan[450] – Ringway,*
4. *Lt. Zalewski Tadeusz[451] – Ringway,*
5. *Capt. (sapper) Strawiński[452] – deceased,*
6. *Lt. Legin Aleksander[453] – deceased,*
7. *Cavalry Capt. Lipiński Jan – Audley End,*
8. *Capt. Lemme Jerzy – Audley End,*
9. *Staff Sgt. Lepowski Jerzy[454] – Audley End,*
10. *Capt. (airman) Żuralski Jerzy – Warsaw.*

Descriptions underway

449. Felicjan Majorkiewicz, nom de guerre "Iron" (1904–1975), an officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni and a Warsaw Uprising insurgent. He took part in the September Campaign; in the ranks of the Independent Podhale Rifles Brigade he fought at Narvik and reached Great Britain with the brigade. Dropped into Poland on the night of 9/10 April 1944, he was assigned to the Home Army Headquarters and was wounded during the Warsaw Uprising. After the war he collaborated with the communist security services, taking part in operations against the Cichociemni community, including Józef Hartman. Author of the memoirs *Narwik*, Warsaw 1957, and *Dane nam było przeżyć*, Warsaw 1972 (reissued as *Lata chmurne, lata durne*, Warsaw 1983). See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 130–135.
450. Jan Ernest Twardawa (1912–1941), an officer of the Polish Armed Forces in the West, soldier of the 4th Cadre Rifle Brigade. A candidate for the Cichociemni, he was killed in an accident during parachute training.
451. Tadeusz Zalewski (1910–1941), an officer of the Polish Armed Forces in the West, soldier of the 4th Cadre Rifle Brigade. A candidate for the Cichociemni, he was killed in an accident during parachute training.
452. Antoni Strawiński (1907–1944), an officer of the Polish Armed Forces in the West, an instructor in demolitions at STS 25 Inverlochy Castle near Fort William and in Ostuni.
453. Aleksander Legin, an officer of the Polish Armed Forces in the West, a demolitions instructor at STS 25 at Inverlochy Castle near Fort William.
454. This probably refers to Zdzisław Janusz Józef Leporowski (1904–1944), a non-commissioned officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West, who was assigned to Branch VI and formed part of the Polish staff of STS 43 at Audley End.

Poza tym, jeśli Pan Pułkownik zgodzi się, byliby nieżyjący, którzy zasłużyli na pamięć:

1. *st. kapelan major Król Józef – Włochy,*
2. *kpt. Edmund Gójski – Włochy,*
3. *por. Twardawa Jan[450] – Ringway,*
4. *por. Zalewski Tadeusz[451] – Ringway,*
5. *kpt. sap. Strawiński[452] – zginął,*
6. *por. Legin Aleksander[453] – zmarł,*
7. *rtm. Lipiński Jan – Audley End,*
8. *kpt. Lemme Jerzy – Audley End,*
9. *st. sierż. Lepowski Jerzy[454] – Audley End,*
10. *kpt. lotnik Żuralski Jerzy – Warszawa.*

Opisy w przygotowaniu

Na zakończenie chciałem dodać:
Dziś w „Dzienniku Polskim" jest wiadomość o zgonie śp. Pani Heleny Sikorskiej[455].
Mieliśmy zgłoszonych i po przygotowaniu:
1. Pani Helena Sikorska – niestety bez skoku.
2. Pani Zofia Sarnowska[456] – po skokach.
3. Pani Zofia Klaszyńska-Wiszniewska[457] – złamała nogę przy ostatnim skoku.
4. Pani N. Dobrowolska[458] – bez skoków.
5. Mrs Jessica Aldis[459] – Angielka.
Pani Helena Sikorska w wielkiej tajemnicy odbywała ćwiczenia, marsze i strzelanie na początku 1943 r. Cały plan pójścia na skoki do Ringway i skok do Polski skończył się wraz ze śmiercią gen. W. Sikorskiego.

Wyrazy szacunku żołnierskiego i pozdrowienia
przesyła
Józef Hartman

450. Jan Ernest Twardawa (1912–1941), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, służył w 4. Brygadzie Kadrowej Strzelców, kandydat na cichociemnego, zginął wskutek wypadku w czasie szkolenia spadochronowego.
451. Tadeusz Zalewski (1910–1941), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, służył w 4. Brygadzie Kadrowej Strzelców, kandydat na cichociemnego, zginął wskutek wypadku w czasie szkolenia spadochronowego.
452. Antoni Strawiński (1907–1944), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, instruktor minerstwa w STS 25 Inverochly Castle k. Fort William oraz w Ostuni.
453. Aleksander Legin, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, instruktor minerstwa w STS 25 w Inverochly Castle k. Fort William.
454. Prawdopodobnie chodzi o Zdzisława Janusza Józefa Leporowskiego (1904–1944), podoficera Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przydzielonego do Oddziału VI, był częścią polskiego personelu STS 43 w Audley
455. Helena Sikorska z d. Zubczewska (1888–1972), żona generała Władysława Sikorskiego. Po wybuchu wojny zdołała opuścić Polskę i osiedliła się w Wielkiej Brytanii. Nie uczestniczyła w życiu politycznym emigracji.
456. Zofia Sarnowska, ps. Puma, Narocz (1913–?), przez Węgry przedostała się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii. Od 1942 r. w Oddziale VI, przeszła szkolenie spadochronowe i specjalne.
457. Prawdopodobnie chodzi o Zofię Kleczyńską-Wiśniewską, ps. Lubiewa (1903–?), kandydatkę do służby w kraju, która przeszła przeszkolenie spadochronowe i specjalne. W 1943 r. została zwolniona ze służby wojskowej, pracowała jako cywilna urzędniczka w kierownictwie Marynarki Wojennej.
458. N. Dobrowolska – nie udało się nam dotrzeć do informacji o tej osobie.
459. Jessica Robina Aldis z d. Smith (1907–2003), wstąpiła do First Aid Nursing Yeomanry (FANY), służyła w dziale administracyjnym jako sekretarka od lutego 1941 do listopada 1943 r. Szybko awansowała na: kaprala w lutym 1942, sierżanta w maju 1942, chorążego w listopadzie 1942, porucznika we wrześniu 1943, kapitana przed końcem 1943 r. Była asystentką płk. Harolda Benjamina Perkinsa, szefa polskiej sekcji SOE, odpowiadała także za organizację kierowców i wsparcie administracyjne od FANY dla polskich żołnierzy w Anglii, a zwłaszcza agentów SOE. Jessica Aldis zarządzała również stacjami szkoleniowymi SOE w Anglii i pomogła założyć stację w Monopoli we Włoszech w 1943 r. Opiekowała się mjr Elżbietą Zawacką, kiedy ta przybyła do Anglii w 1943 r. Jeździła z nią do różnych stacji szkoleniowych i towarzyszyła podczas szkoleń. W czerwcu 1945 r. została przydzielona do czechosłowackiej jednostki FANY i udała się do Pilzna. Uczestniczyła w procesach norymberskich. W 1953 r. poślubiła Australijczyka Keitha Lawsa i wyjechała z nim do Australii. Na podstawie informacji zawartych w e-mailu od Duncana H. Browna z 24 marca 2023 r. – w zbiorach Katarzyny Brąkowskiej.

Finally, I would like to add:
Today in Dziennik Polski there is news of the death of the late Mrs Helena Sikorska[455].
The following were registered and underwent training:
1. Mrs Helena Sikorska—unfortunately without a jump.
2. Mrs Zofia Sarnowska[456]—after jumps.
3. Mrs Zofia Klaszyńska-Wiszniewska[457]—she broke her leg during her final jump.
4. Mrs N. Dobrowolska[458]—without jumps.
5. Mrs Jessica Aldis[459]—English.
Mrs Helena Sikorska, in great secrecy, underwent exercises, marches and shooting practice at the beginning of 1943. The entire plan to proceed to jump training at Ringway and to make a parachute drop into Poland came to an end with the death of Gen. W. Sikorski.

With soldierly respect and greetings
Józef Hartman



455. Helena Sikorska, née Zubczewska (1888–1972), the wife of Władysław Sikorski. After the outbreak of the war, she managed to leave Poland and settled in Great Britain. She did not take part in the political life of the émigré community.
456. Zofia Sarnowska, noms de guerre "Puma", "Narocz" (1913–?), made her way via Hungary to France and, after its fall, to Great Britain. From 1942 she served in Section VI, undergoing parachute and special training.
457. This probably refers to Zofia Kleczyńska-Wiśniewska, nom de guerre "Lubiewa" (1903–?), a candidate for service in occupied Poland who underwent parachute and special training. In 1943, she was released from military service and subsequently worked as a civilian clerk at the Naval Command.
458. N. Dobrowolska—we were unable to find information about this person.
459. Jessica Robina Aldis, née Smith (1907–2003), joined the First Aid Nursing Yeomanry (FANY) and served in the administrative section as a secretary from February 1941 to November 1943. She was rapidly promoted: corporal in February 1942, sergeant in May 1942, ensign in November 1942, lieutenant in September 1943 and captain before the end of 1943. She was assistant to Col. Harold Benjamin Perkins, head of the Polish section of the SOE, and was also responsible for organising drivers and administrative support from the FANY for Polish soldiers in England, especially SOE agents. She also managed SOE training stations in England and helped establish a station in Monopoli, Italy, in 1943. She looked after Maj. Elżbieta Zawacka when the latter arrived in England in 1943, accompanying her to various training stations and during training. In June 1945 she was assigned to a Czechoslovak FANY unit and went to Plzeň. She took part in the Nuremberg trials. In 1953 she married the Australian Keith Laws and emigrated with him to Australia. Based on information contained in an email from Duncan H. Brown of 24 March 2023—in the collection of Katarzyna Brąkowska.



Powstanie warszawskie, wizytacja szefa Oddziału II KG AK płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego „Makarego" (w kapeluszu) na Cmentarzu Ewangelicko--Augsburskim na warszawskiej Woli. W rozmowie z nim uczestniczą: mjr Alfons Kotowski „Okoń" (z lewej), por. Stanisław Jankowski „Agaton" (w furażerce) i Edmund Ślużyński „Wojtek" (stoi tyłem) / 2 sierpnia 1944
MPW • *sygn. MPW-IS/130*

Warsaw Uprising, inspection by Col. Kazimierz Iranek-Osmecki "Makary" (wearing a hat), Head of Section II of the Home Army Headquarters, at the Evangelical-Augsburg Cemetery in Warsaw's Wola district. Taking part in the conversation are: Major Alfons Kotowski "Okoń" (left), Lieutenant Stanisław Jankowski "Agaton" (wearing a field cap) and Edmund Ślużyński "Wojtek" (standing with his back to the camera) / 2 August 1944
MPW • *ref. no. MPW-IS/130*

← str 320 Powstanie warszawskie, Wola. Płk Kazimierz Iranek-Osmecki „Makary" wizytuje powstańców z Batalionu „Pięść" na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim / 2 sierpnia 1944
fot. Stefan Bałuk, MPW • *sygn. MPW-IS/129*

← p. 320 Warsaw Uprising, Wola district. Colonel Kazimierz Iranek-Osmecki "Makary" inspecting insurgents of the "Pięść" Battalion at the Evangelical-Augsburg Cemetery / 2 August 1944
photograph by Stefan Bałuk, MPW • *ref. no. MPW-IS/129*

polecony

L.dz. 28/57 Dnia 20 czerwca 1957 r.

Pan Rtm. Messing,

Polskie Towarzystwo Pomocy Wdowom i Sierotom,
154,St.Johns Hill, S.W.11.

W aktach Studium Polski Podziemnej znajduje się protokół zdawczo-odbiorczy z dn. 2 lutego 1948 r. depozytów rzeczowych (kosztowności) skoczków spadochronowych, którzy udali się do Polski. Depozyty te przekazał Wydział III Biura Historycznego, a przyjęło Biuro Rodzin Wojskowych, w którego imieniu Pan Rotmistrz podpisał protokół przyjęcia.

Rozumiemy, że Towarzystwo Pomocy Wdowom i Sierotom jest kontynuatorem zlikwidowanego w swoim czasie Biura Rodzin Wojskowych.

Skoczkowie, którzy obecnie powracają z Rosji, upominają się o te depozyty i zwracają się bądź do naszego archiwum bądź do War Office. Na telefoniczne nasze zapytanie wyjaśniono nam ze strony Towarzystwa Wdów i Sierot, że depozytów tych nie ma w przechowaniu Towarzystwa. Ponieważ jednak wymieniony na wstępie protokół wskazuje, że depozyty te przejął Pan Rotmistrz Messing, prosimy Pana Rotmistrza o zbadanie, jakie są losy tych depozytów i gdzie się one obecnie znajdują.

Będziemy zobowiązani za rychłą odpowiedź, gdyż jesteśmy naciskami ponagleniami War Office, będąc m.in. instytucją ewidencyjną dla tych spraw.

K.Iranek-Osmecki,płk.dypl.
Sekretarz Hon.Zarządu
Studium Polski Podziemne

List Kazimierza Iranka-Osmeckiego do Polskiego Towarzystwa Pomocy Wdowom i Sierotom z 20 czerwca 1957 w sprawie depozytów cichociemnych, którzy powracają z więzień sowieckich
Archiwum GROM-u

Letter from Kazimierz Iranek-Osmecki to the Polish Society for the Aid of Widows and Orphans, dated 20 June 1957, concerning the deposits of Cichociemni operatives returning from Soviet prisons
GROM Archive



Mjr Józef Hartman z Jessicą Aldis / Audley End, 1942–1943
IPMS • *sygn. arch. KOL 604/9B*

Major Józef Hartman with Jessica Aldis / Audley End, 1942–1943
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9B*

3.23. *Letter from Alfred Pokultinis to Józef Hartman, 7 April 1971*

IPMS, ref. no. KOL. 604/10B, fols. 21–22

On photographs and the publication of memoirs

A. Pokultinis
50 Deane Rd Rugby
Warwick

7 April 1971

Dear Colonel,

I have only today received the prints of the photographs ordered. Hoping that they may give you a little pleasure, I am sending them to you at once.

I have also sent to Rybka the photographs themselves, together with a short typescript "Wspomnienia z Powstania" ["Memoirs from the Uprising"]. I mentioned there several of the Cichociemni whom I encountered in action in the Old Town. In the notice received from Rybka there was a request for brief additions to the new edition of the book "Drogi Cichociemnych".

I leave it to the Editorial Committee to decide whether my "efforts" are suitable for inclusion.

Taking this opportunity, I send you my most sincere wishes of a Happy Easter and a healthy and joyful holiday.

I enclose my warmest regards
A. Pokultinis

3.23. *List Alfreda Pokultinisa do Józefa Hartmana z 7 kwietnia 1971 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/10B, k. 21–22

W sprawie zdjęć i publikacji wspomnień

A. Pokultinis
50 Deane Rd Rugby
Warwick

7 IV 1971

Kochany Panie Pułkowniku!

Dopiero dzisiaj otrzymałem odbitki zamówionych fotografii. Mając nadzieję, że mogą one sprawić Panu odrobinę przyjemności, śpieszę je wysłać.

Wysłałem także same zdjęcia plus krótki maszynopis „Wspomnienia z Powstania" do kol. Rybki. Wymieniłem tam kilku Cichociemnych, z którymi się w akcji na Starym Mieście spotkałem. W komunikacie otrzymanym od kol. Rybki była wzmianka prosząca o krótkie uzupełnienia do nowego wydania książki „Drogi Cichociemnych".

Pozostawiam Komitetowi Redakcyjnemu decyzję, czy moje „wypociny" nadają się do włączenia.

Korzystając ze sposobności, ślę Panu Pułkownikowi moje najserdeczniejsze życzenia „Wesołego Alleluja" i zdrowych Wesołych Świąt.

Załączam moc serdecznych pozdrowień
A. Pokultinis

Zdzisław Luszowicz (w okularach), Bronisław Konik, Alfred Pokultinis / Londyn, czerwiec 1976 ➔
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 9-6-12-4*

Zdzisław Luszowicz (wearing glasses), Bronisław Konik and Alfred Pokultinis / London, June 1976 ➔
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 9-6-12-4*



3.24. *Letter from Cezary Leżeński to Józef Hartman, 20 July 1972*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On research on the Cichociemni and the writing of a book about them

Most esteemed Colonel,

I have always recalled with great warmth the exceptionally pleasant meeting I had with you in a pub in Hounslow and now, as I set to work in earnest on a book about our Polish parachutists, the Cichociemni, and study materials in which your name appears, I recall our meeting with even greater emotion. I was also present when your letter was read out at the Society of Fighters for Freedom and Democracy during the awarding of the V.M. [Virtuti Militari] crosses. I felt proud that fate had allowed me to make your acquaintance in person.

For this reason, too, I am truly pleased to report that, thanks to the assistance of your colleagues in Poland, my uncle Paczkowski and many other Cichociemni, work on the book is moving forward. The subject has drawn me in and fascinates me more and more. It is one of the finest chapters in the history of Polish arms, a chapter still undiscovered in Poland.

Should you wish it, Colonel, I will send you my small book on the underground arms factory. Its subject matter partly touches on "Ponury"[460]. Although I do not yet have an agreement with any publishing house, I am nevertheless deeply convinced that, once the book is completed, I will publish it in Poland.

This editorial tribute is owed to those few who performed so many deeds.

I send truly warm greetings, genuinely from the heart
Cezary Leżeński

3.25. *Letter from Zdzisław Straszyński to Józef Hartman, 5 September 1973*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On photographs, memoirs and wartime experiences

9, Curragundi Rd
Jindalee
Brisbane, QLD 4074
Australia
5 September 1973

Dear and esteemed Colonel,

Once again, I thank you very much for the opportunity to see you and your wife, whom I had not previously had the pleasure of meeting, having spent a long time away from England. I apologise for the unexpected visit and the sudden telephone call. Everything happened too quickly, but please believe that, being in London again after 17 years, I very much wished to visit you. I am certain that, were it not for distance and circumstances, you would have many visitors among the Cichociemni.

Thank you very much for the postcards of Audley End and for the now historical photographs of visits to our centre by President Władysław Raczkiewicz, Gen. Władysław Sikorski, Gen. Kazimierz Sosnkowski and others. I must confess that I now have the opportunity to see these scenes for the first time, as after the war I managed to leave Poland relatively late, in December 1947, so that I did not arrive in England until September 1948. By that time most

460. Jan Piwnik, noms de guerre "Donat", "Ponury" (1912–1944), an officer of the State Police, the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. He ended the 1939 campaign by crossing into Hungary, then made his way to France and, after its capitulation, to Great Britain. One of the first volunteers for service in Poland, he was parachuted in on the night of 7/8 November 1941. He initially served with the Home Army Headquarters, dealing with the reception of airdrops and later moved into sabotage activities in "Wachlarz". He carried out numerous combat operations, including the attack on the prison in Pińsk. He organised a partisan grouping in the Kielce region. Transferred to the Nowogródek region in 1944, he expanded his units and conducted operations against the Germans. He was killed in action during Operation "Tempest". See: Wojciech Königsberg, *Droga "Ponurego". Rys biograficzny majora Jana Piwnika*, Warsaw 2011.

3.24. *List Cezarego Leżeńskiego do Józefa Hartmana z 20 lipca 1972 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

W sprawie badań na temat cichociemnych i pisania o nich książki

Wielce Szanowny Pułkowniku,

z wielką sympatią zawsze wspominałem nadzwyczaj miłe spotkanie z Panem Pułkownikiem w pubie w Hounslow, a teraz, kiedy zabierając się pełną parą do książki o naszych polskich spadochroniarzach „Cichociemnych", studiuję materiały, w których pojawiła się postać Pana Pułkownika, z jeszcze większym wzruszeniem wspominam nasze spotkanie. Byłem także świadkiem odczytania w ZBoWiD-zie Pana listu w czasie odznaczeń Krzyżami VM [Virtuti Militari]. *Byłem wtedy dumny, że los dał mi osobiście poznać Pana Pułkownika.*

Dlatego też z prawdziwą radością melduję, że dzięki pomocy Pana kolegów w Polsce, mego Wuja Paczkowskiego oraz wielu innych „Cichociemnych" prace nad książką postępują naprzód. Temat ten bardziej mnie wciągnął i pasjonuje. Jest to jedna z najpiękniejszych kart oręża polskiego, kart w Polsce nieodkrytych.

Jeśli Pan Pułkownik będzie sobie życzył, to przyślę Panu moją małą książeczkę o podziemnej fabryce broni. Tematyka jej częściowo zahacza o „Ponurego"[460]. Choć jeszcze nie mam umowy z żadnym wydawnictwem, to jednak jestem głęboko przekonany, że po ukończeniu książki wydam ją w Polsce.

Ten hołd edytorski należy się tym nielicznym, którzy dokonali tak licznych czynów.

Przesyłam prawdziwie serdeczne, naprawdę od serca płynące pozdrowienia
Cezary Leżeński

3.25. *List Zdzisława Straszyńskiego do Józefa Hartmana z 5 września 1973 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O zdjęciach, wspomnieniach i losach wojennych

9, Curragundi Rd [Road]
Jindalee
Brisbane, QLD 4074
Australia
5 września 1973

Szanowny i Drogi Panie Pułkowniku,

raz jeszcze bardzo Panu Pułkownikowi dziękuję za możliwość zobaczenia Pana i Pańskiej Małżonki, której dotąd nie znałem, przebywając długo poza Anglią. Przepraszam za niespodziewany najazd i nagły telefon. To wszystko stało się zbyt szybko, ale proszę mi wierzyć, że będąc znów w Londynie po 17 latach, chciałem bardzo Pana Pułkownika odwiedzić. Jestem pewien, że gdyby odległość i warunki nie stały na przeszkodzie, miałby Pan Pułkownik wielu odwiedzających CC.

Dziękuję serdecznie za przesłane kartki Audley Endu oraz historyczne już dziś fotografie z wizyt naszego ośrodka przez prez. Raczkiewicza, gen. Sikorskiego, gen. Sosnkowskiego i innych. Przyznam się szczerze, że mam możność teraz po raz pierwszy oglądać te sceny, ponieważ po wojnie udało mi się „wyjść" z Polski dosyć późno, bo w grudniu 1947 roku, tak że do Anglii przyjechałem dopiero we wrześniu 1948 roku. W tym czasie większość naszych oddziałów było

460. Jan Piwnik, ps Donat, Ponury (1912–1944), funkcjonariusz Policji Państwowej, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz ZWZ-AK, cichociemny. Walki w 1939 r. zakończył, przekraczając granicę węgierską, następnie przedostał się do Francji, a po jej kapitulacji do Wielkiej Brytanii. Jeden z pierwszych ochotników do pracy w kraju, zrzucony 7/8 XI 1941 r. W Polsce początkowo przy Komendzie Głównej AK zajmował się sprawami przyjmowania zrzutów, a później przeszedł do działalności dywersyjnej w „Wachlarzu". Przeprowadził liczne akcje bojowe, w tym atak na więzienie w Pińsku. Zorganizował Zgrupowanie Partyzanckie ma Kielecczyźnie. Przeniesiony na Nowogródczyznę w 1944 r. rozbudowywał oddziały i prowadził akcje przeciwko Niemcom. Zginął w boju podczas operacji „Burza". Zob. Wojciech Königsberg, *Droga „Ponurego". Rys biograficzny majora Jana Piwnika.* Warszawa 2011.

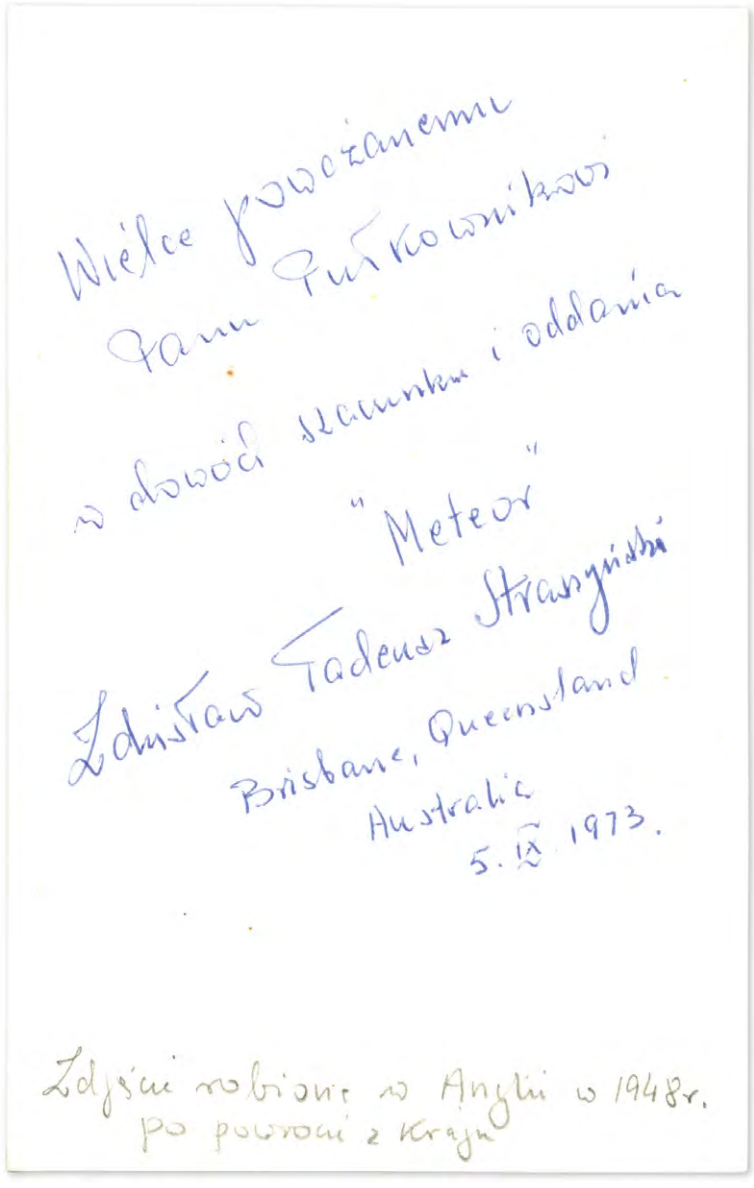
of our units had already been demobilised, making it difficult to gain access to the remaining mementos. My own deposit left in England (before sailing to Italy) was lost, together with many photographs from France and England from the 10th Motorised Cavalry Brigade. All the more, I now view these scenes with interest and pleasure, and among the groups of colleagues I recognise faces once familiar to me, though now somewhat blurred by time. I thank you warmly for the pleasure you have given me. As I possess no mementos of this kind, allow me, Colonel, to send you a photograph of myself taken after my return from the country, in England in 1948, in a uniform borrowed from a colleague.

Please convey my thanks to your esteemed wife for the extremely kind welcome and the valuable gift of the English edition of the book on the Cichociemni.

We all send you both our warmest wishes for every success.

With expressions of my respect and esteem

Z. Straszyński



już zdemobilizowanych i trudno było mieć w tych warunkach dostęp do pozostałych pamiątek. Mój własny depozyt zostawiony w Anglii (przed odpłynięciem do Włoch) przepadł wraz z wieloma zdjęciami z Francji i Anglii z 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Tym ciekawiej i przyjemniej oglądam dzisiaj te sceny i odnajduję wśród grup kolegów twarze niegdyś mi znajome, choć dziś już nieco zamglone czasem. Mocno dziękuję za sprawioną mi przyjemność. Ponieważ ja nie posiadam żadnych tego rodzaju pamiątek, niech mi wolno będzie przesłać Panu Pułkownikowi własne zdjęcie robione już po powrocie z Kraju w Anglii w 1948 r. w jakimś pożyczonym od kolegi mundurze.

Proszę Pana Pułkownika o podziękowanie Szanownej Małżonce za niezmiernie miłe przyjęcie oraz cenny prezent w postaci angielskiego wydania książki o Cichociemnych.

Przesyłamy wszyscy Państwu nasze najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Z. Straszyński



Fotografia dołączona do listu Zdzisława Straszyńskiego do Józefa Hartmana z 5 września 1973 r.

Photograph enclosed with a letter from Zdzisław Straszyński to Józef Hartman, 5 September 1973

3.26. *Letter from Józef Hartman to Roman Lewicki, 1 March 1976*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On the celebrations of the 35th anniversary of the first parachute drop of the Cichociemni

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx
1 March 1976

Dear and esteemed Doctor,
We had a beautiful celebration on 14/15 February—the 35th anniversary of the first parachute drop of three Cichociemni into Poland to fight Hitler's Germans in Warsaw.

It was a truly splendid occasion in every respect, especially thanks to everything you made possible—lighting, photographs and perhaps one day even a film.

We owe a great deal to you, dear Doctor—may God bless your entire family with health, prosperity, and a hundred years!!!

Yours,
Józef Sławek Hartman

Postscript by Józef Hartman in the lower left corner: I would very much wish for the Cichociemni to repeat the programme from Saturday in London.
Note by Roman Lewicki: Letter received R. Lewicki.



Przewodniczący Polskiej Fundacji Kulturalnej Stefan Soboniewski (trzyma kwiaty) i Roman Lewicki z uczestnikami zebrania rady Instytutu Józefa Piłsudskiego / Londyn, 7 grudnia 1996
fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49-402-11*

Chairman of the Polish Cultural Foundation Stefan Soboniewski (holding flowers) and Roman Lewicki with participants in a meeting of the Council of the Józef Piłsudski Institute / London, 7 December 1996
photograph by Juliusz Englert, NAC • *ref. no. 49-402-11*

3.26. *List Józefa Hartmana do Romana Lewickiego z 1 marca 1976 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O obchodach 35. rocznicy pierwszego skoku cichociemnych

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx
Dnia 1 III 1976

Szanowny i Kochany Panie Doktorze,

mieliśmy piękne święto 14/15 lutego – 35 rocznicy pierwszego skoku 3 Cichociemnych do Polski do walki z Niemcami Hitlera w Warszawie.

Było to przepiękne pod każdym względem Święto, a zwłaszcza z tem wszystkim, co Kochany Pan Doktór sprawił światłami, zdjęciami, a może kiedyś i filmem.

Zawdzięczamy bardzo wiele Kochanemu Panu Doktorowi i Koledze – niech Pan Bóg błogosławi całej Rodzinie zdrowiem, pomyślnością i sto lat!!!

Przesyła
Józef Sławek Hartman

Dopisek Józefa Hartmana w dolnym lewym rogu:
Bardzo bym życzył CC powtórzenia w Londynie programu z soboty.
Dopisek Romana Lewickiego: *List otrzymałem R. Lewicki.*



Janina i Roman Lewiccy w drzwiach swojego londyńskiego mieszkania / lata dziewięćdziesiąte XX w.
fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49-35-1*

Janina and Roman Lewicki in the doorway of their London flat / 1990s
photograph by Juliusz Englert, NAC • *ref. no. 49-35-1*

3.27. *Letter from Michał Protasewicz to Józef Hartman, 1 October 1977*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/11

With a recollection of youth and a sigh over old age

Dear Sławek,

Thank you for remembering me and for the wishes sent on the day of my great patron saint[461]. The "capercaillie" on the card you sent is lovely—it reminds us of the days of our youth. Today we are "heavy" old men. And the world keeps turning in ways entirely incomprehensible to me. Our health is poor—my wife is tormented by rheumatism, now called arthrosis. I must watch my heart. No wonder, Sławek—old age.

Once again, my very heartfelt thanks for your remembrance. My wife and I both send you our very best wishes for your good health.

My wife sends her regards, and I embrace you warmly and most cordially
Michał



Ppłk Michał Protasewicz (z lewej) i mjr Jan Jaźwiński / 1944
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 15/9*

Lieutenant Colonel Michał Protasewicz (left) and Major Jan Jaźwiński / 1944
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 15/9*

461. Michał's name day is most commonly celebrated on 29 September.

3.27. *List Michała Protasewicza do Józefa Hartmana z 1 października 1977 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/11

Ze wspomnieniem młodości i westchnieniem nad starością

Kochany Sławku,

dziękuję Ci za pamięć i życzenia przysłane w dniu mego Wielkiego Patrona[461]. Śliczny jest Twój „głuszec" w przysłanych mi życzeniach – przypomina nam czasy naszej młodości. Dziś jesteśmy „ciężkimi" staruszkami. A świat się kołem dla mnie zupełnie niezrozumiałym toczy. Zdrowie nasze marne – Żonę gnębi reumatyzm dziś artrozą zwany. Ja muszę zważać na serce. Nic dziwnego Sławku – starość.

Raz jeszcze bardzo serdeczne dzięki za pamięć i szczere bardzo życzenia jak najlepszego zdrowia oboje z żoną Ci przesyłamy.

Żona łączy ukłony, a ja Cię mocno i serdecznie ściskam
Michał



Uroczystości pogrzebowe gen. Władysława Sikorskiego w Gibraltarze. W kondukcie pogrzebowym: na czele gubernator Gibraltaru gen. Noel Mason-MacFarlane, w 1. szeregu od lewej: ppłk Michał Protasewicz, pracownik ministerstwa spraw wewnętrznych Tadeusz Ullman, przedstawiciel Polskich Sił Powietrznych w komisji badającej przyczyny katastrofy mjr Piotr Dudziński / 8 lipca 1943
NAC • *sygn. 3/18/0/-/97*

Funeral ceremonies for General Władysław Sikorski in Gibraltar. In the funeral procession: at the front, Governor of Gibraltar General Noel Mason-MacFarlane; in the first row, from left: Lieutenant Colonel Michał Protasewicz, Ministry of the Interior official Tadeusz Ullman and Major Piotr Dudziński, representative of the Polish Air Force on the commission investigating the causes of the disaster / 8 July 1943
NAC • *ref. no. 3/18/0/-/97*

461. Imieniny Michała najczęściej są obchodzone 29 września.

3.28. *Letter from Józef Hartman to the Cichociemni, 22 September 1973*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

With expressions of reverence for fallen brothers-in-arms, respect for the living, and longing for Poland

Dearest Fellow Cichociemni,
On the great occasion of your first gathering, I send above all expressions of HOMAGE and reverence to the FALLEN and the departed.

To the distinguished representatives of the authorities, the guests and the families, I extend my respect and my thanks for honouring the ceremony with your presence.

To you, my dearest and closest, my very best wishes and the finest expressions of my enduring attachment.

You have been granted great good fortune: you are in Poland!

I love our country—the most beautiful in the world—above all else, especially now in exile and in old age.

I deeply regret that I am not in Poland, in Warsaw!

God be with you—may you be happy!
Yours, J.S. Hartman

From reflections on the theme of you, my dear friends, and myself—in place of a million of the most beautiful words, I send these few sentences. You, dear Janek[462], may perhaps read only what you consider appropriate.

3.29. *Letter from Józef Hartman to Rose Yeomans, 24 May 1946*

GROM Archive

On assistance for Sgt. Maj. Albin Łakomy residing in Poland

Lt. Col. Hartman Sł.
124, Ashley Gardens,
London, S.W.1.
London, 24.5.1946.

Miss Rose Yeomans
15, Clarendon Square
Lemington Spa

Dear Miss Yeomans,

Thank you very much for your letter from 17 May 1946. I am very glad to hear about my dear friend Christine Hoon, that she is happy and well in Durban. I should be much obliged, if you would send me the full address of Sgt. Maj. Albin ŁAKOMY[463]. I understand your loneliness, but I think that in present, not clear situation, prevailing in Poland it would be unsafe to suggest him a flight or unlegal departure from Poland. I presume, he himself will decide best what he has to do. When we receive from you the address of Sgt. Maj. ŁAKOMY we shall try to send him some parcels.

Hartman
Lt. Col.

Personal details in Sgt. Maj. A. Łakomy's deposit

462. The text of this letter takes the form of a short speech, probably written with the intention that it be read out at a meeting of the Cichociemni in Poland.
463. Albin Łakomy vel Tomasz Sarnek, noms de guerre "Twornik", "Brzęczyk" (1915–1994), non-commissioned officer of the Polish Army, the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; soldier of the Polish People's Army and one of the Cichociemni. As an airman, he fought in the September Campaign, the Battle of France and later in the Battle of Britain. Dropped into occupied Poland on the night of 9/10 April 1944, he was assigned as a radio operator to the Command of the Lublin District of the Home Army. He took part in partisan fighting and, after the Red Army entered the Lublin region, enlisted in the communist Polish Army under a false name. After the end of the war, fearing arrest, he deserted and went into hiding. Captured, he was sentenced and imprisoned for two and a half years. Released in 1954, he settled in Poznań. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 3, Rzeszów–Zwierzyniec 2002, pp. 67–69.

3.28. *List Józefa Hartmana do cichociemnych z 22 września 1973 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego sygn. 15/6

Z wyrazami czci dla poległych kolegów, szacunku dla żyjących oraz o tęsknocie za Polską

29 IX 1973

Najdrożsi Koledzy Cichociemni!
Przy wielkiej okazji Waszego Pierwszego spotkania przede wszystkim zasyłam wyrazy HOŁDU i czci dla POLEGŁYCH i Zmarłych!

Dla Szanownych Przedstawicieli Władz, Gości i Rodzin przesyłam wyrazy uszanowania i podziękowania za zaszczycenie uroczystości.

Dla Was, Kochani Najbliżsi, najlepsze życzenia i najpiękniejsze słowa mego przywiązania na zawsze!

Spotkało Was ogromne szczęście: Jesteście w Polsce!

Kocham nasz najpiękniejszy na świecie Kraj ponad wszystko, zwłaszcza teraz na obczyźnie i gdy przyszła starość.

Niezmiernie żałuję, że nie jestem w Polsce, w Warszawie!

Z Bogiem – bądźcie szczęśliwi!
Wasz J.S. Hartman

Z rozmyślań na temat Wy, Kochani i ja – zamiast miliona najpiękniejszych słów posyłam te kilka zdań. Ty, Kochany Janku[462], przeczytaj może tylko to, co będziesz uważał za stosowne.

3.29. *List Józefa Hartmana do Rose Yeomans z 24 maja 1946 r.*

Archiwum GROM-u

Pomoc dla starszego sierżanta Albina Łakomego przebywającego w Polsce

Ppłk Hartman Sł.
124, Ashley Gardens,
London, S.W. 1.
24 V 1946, Londyn

Panna Rose Yeomans
15, Clarendon Square
Lemington Spa

Droga Panno Yeomans,

bardzo dziękuję za Pani list z dnia 17 maja 1946 roku. Bardzo się cieszę, że moja droga przyjaciółka, Christine Hoon, jest szczęśliwa i czuje się dobrze w Durbanie. Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby zechciała mi Pani przesłać pełny adres starszego sierżanta Albina Łakomego[463]. Rozumiem Pani samotność, lecz sądzę, że w obecnej, niejasnej sytuacji panującej w Polsce byłoby niebezpieczne sugerować mu ucieczkę lub nielegalny wyjazd z kraju. Przypuszczam, że sam najlepiej zdecyduje, co powinien uczynić. Gdy otrzymamy od Pani adres starszego sierżanta Łakomego, postaramy się przesłać mu kilka paczek.

Z poważaniem,
Ppłk Hartman

Pers. w depozycie sierż. A. Łakomego

462. Treść tego listu ma formę krótkiego przemówienia, które powstało zapewne z intencją, aby było odczytane na spotkaniu cichociemnych w kraju.
463. Albin Łakomy vel Tomasz Sarnek, ps. Twornik, Brzęczyk (1915–1994), podoficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, żołnierz Ludowego Wojska Polskiego, cichociemny. Jako lotnik walczył w kampaniach wrześniowej i francuskiej, a następnie w bitwie o Anglię. Zrzucony do kraju 9/10 IV 1944 r. otrzymał przydział jako radiooperator do Komendy Okręgu AK Lublin, wziął udział w walkach partyzanckich, a po wkroczeniu na Lubelszczyznę Armii Czerwonej pod fałszywym nazwiskiem wstąpił do komunistycznego Wojska Polskiego. Po zakończeniu wojny, obawiając się aresztowania, zdezerterował i ukrywał się. Złapany, został skazany i uwięziony na 2,5 roku. Zwolniony w 1954 r. zamieszkał w Poznaniu. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Rzeszów–Zwierzyniec 2002, s. 67–69.

3.30. *Letter from Józef Hartman to Helena Sztrom, 1 June 1946*
GROM Archive

On information regarding the course of service of Jerzy Sztrom[364] and efforts to obtain an allowance for his mother, Helena

Lt. Col. Hartman Józef
7-9, Aschley Gdns 124
London, S.W.1

1 June 1946, London

Dear Madam,

I have received your letter. I understand your anxiety and your search for news of your son, and therefore I will provide everything about him that might be of interest to you.

Your son arrived in Great Britain in September 1942 with a group of soldiers from the Middle East. In England, in 1943, he completed the Signal Officer Cadet School. In 1944 he was commissioned as a second lieutenant. In April 1944 he was transferred to Poland to the Home Army. In June 1944 your son left Warsaw for the area of Lida to join a Home Army unit, and from that date there has been no news of him. Officially, your son is considered missing in action. In the second half of 1944 the Russians entered the eastern part of Poland, disarmed Home Army units and in most cases deported the soldiers to Russia and—as I have heard—continue to hold them there. It cannot be ruled out that your son may be somewhere in Russia. Should I receive any information about him, I will not fail to share it with you.

Your son left only a photograph for you, which I am sending together with two others that remained in his official files.

In connection with your remark in your letter that you have been without work for a year, I have obtained for you a one-off allowance in the amount of £10 (ten pounds sterling), and I am sending you this sum by postal order. In addition, upon the settlement of your son's accounts at the time of his departure to the Home Army, there remained for him £3 6s 9d[465]. I will endeavour to have this sum paid to you; however, for this I require a written statement from you indicating whether you have other children and what has become of them. In your reply, please also state that you do not know what has happened to your husband, who was deported to Russia in 1939, and that since then you have had no information about his fate[466].

Upon receiving this information from you, I will begin to make arrangements, although I do not know whether I will be able to have this sum paid to you, as it is a complicated matter.

Respectfully,
Hartman

[illegible passage]
I sent it by registered airmail on 31 June 1946 to the depo.
[signature illegible]

464. Jerzy Sztrom, noms de guerre "Pilnik", "Klucz" (1923–1944), an officer of the Polish Armed Forces in the West and the Union of Armed Struggle–Home Army; one of the Cichociemni. In 1940 he was arrested by the NKVD and deported with his family to a labour camp in the USSR, from which he made his way out with the Polish Army of Gen. Anders. He was parachuted into Poland on the night of 8/9 April 1944 and assigned to the Nowogródek District of the Home Army. He was killed during an attack on a German outpost in Lida. See: Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, p. 182.
465. 3 pounds, 6 shillings and 9 pence
466. Czesław Sztrom, a restaurateur from Białystok and the father of the Cichociemny paratrooper Jerzy Sztrom. In 1940 he was deported to the USSR. We were unable to establish his fate. He probably died during deportation.

3.30. *List Józefa Hartmana do Heleny Sztrom z 1 czerwca 1946 r.*
Archiwum GROM-u

Informacje o przebiegu służby Jerzego Sztroma[464] i o wystaraniu się o zasiłek dla jego matki Heleny

Ppłk Hartman Józef
7-9, Aschley Gdns [Gardens] *124*
London, S.W.1

1 VI 1946, Londyn

Szanowna Pani!

List Pani otrzymałem. Rozumiem Pani niepokój i poszukiwanie wiadomości o synu i dlatego podaję wszystko o nim, co mogłoby Panią interesować.

Syn Pani przybył we wrześniu 1942 r. do Wielkiej Brytanii z grupą żołnierzy z Bliskiego Wschodu. W Anglii w 1943 r. ukończył Szkołę Podchorążych Łączności. W 1944 r. został mianowany podporucznikiem. W kwietniu 1944 r. został przerzucony do Polski do Armii Krajowej. W czerwcu 1944 r. syn Pani wyjechał z Warszawy w okolicę Lidy do oddziału Armii Krajowej i od tej daty brak o nim wiadomości. Oficjalnie, syn Pani uważany jest za zaginionego w akcji bojowej. W drugiej połowie 1944 r. do wschodniej części Polski weszli Rosjanie, rozbroili oddziały Armii Krajowej i żołnierzy przeważnie wywieźli do Rosji i – jak słyszałem – interesują ich dotychczas. Nie jest wykluczone, że syn Pani może być gdzieś w Rosji. Gdybym otrzymał jakąkolwiek wiadomość o synu Pani, nie omieszkam podzielić się nią z Panią.

Syn Pani zostawił tylko fotografię dla Pani, którą przesyłam wraz z 2 innymi, które pozostały w jego aktach urzędowych.

W związku ze wzmianką w liście Pani, że jest Pani od roku bez pracy, wystarałem się dla Pani o jednorazowy zasiłek w sumie funtów ang. 10 (dziesięć) i przesyłam Pani tę sumę przekazem pocztowym. Poza tym, przy rozliczaniu syna, przy jego odejściu do Armii Krajowej, pozostało dla niego £. 3, sh. 6, pensów 9[465]. Będę się starał, by sumę tę można [było] *wypłacić Pani, potrzebne mi jest jednak do tego oświadczenie listowne Pani, czy ma Pani więcej dzieci i co się z nimi dzieje. W odpowiedzi proszę też podać, że nie wie Pani, co się dzieje z jej mężem, który został w 1939 roku wywieziony do Rosji i od tego czasu nie wie Pani nic o jego losie[466].*

Po otrzymaniu od Pani tych danych zacznę starania, lecz nie wiem, czy uda mi się tę sumę Pani przekazać, gdyż jest to skomplikowana sprawa.

Z poważaniem
Hartman

[nieczytelny fragment]
Wysłałem poleconym lotniczym 31 VI 46 do depo.
[podpis nieczytelny]

464. Jerzy Sztrom, ps. Pilnik, Klucz (1923–1944), oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ZWZ-AK, cichociemny. W 1940 r. aresztowany przez NKWD i zesłany z rodziną do łagru w ZSRS, z którego wydostał się wraz z Armią Polską gen. Andersa. Zrzucony w kraju 8/9 IV 1940 r. otrzymał przydział do Okręgu Nowogródek AK. Zginął podczas ataku na niemiecki posterunek w Lidzie. Zob. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 182.
465. 3 funty, 6 szylingów i 9 pensów.
466. Czesław Sztrom, restaurator z Białegostoku, ojciec cichociemnego Jerzego Sztroma. W 1940 r. wywieziony do ZSRS. Jego losów nie udało się nam ustalić. Prawdopodobnie zmarł w czasie zsyłki.

3.31. *Letter from Józef Hartman to Helena Sztrom, 9 August 1946*

GROM Archive

On the search for her son, Jerzy Sztrom; neither of them knew that he had been killed in 1944 in a skirmish at Lida near Nowogródek

Lt. Col. Hartman Józef
7-9, Ashley Gardens *9 August 1946, London*
London SW1.

Mrs SZTROM Helena
POLISH REFUGEES CAMP.
VALIVADE–KOLHAPUR
INDIA

I have received your letter of 15 June 1946. I have already applied to the Interim Treasury Committee for Polish Questions[467] with a request that it remit to you the £3-6-9 due to your son. I will inform you of the outcome of my efforts.

As I already mentioned in my previous letter, I foresee considerable difficulties, even though only a small sum is involved.

Unfortunately, I have no new information about your son. You ask where else you might turn in your search for him. I think you could apply to the Polish Red Cross in Poland. I have heard that a group of Home Army soldiers interned in Russia after the disarmament of Home Army units in the Vilnius region in 1944 has returned to Poland; perhaps, therefore, one of them may happen to know something about your son. For your son's sake, I would only ask you not to state in your letter to the Polish Red Cross that your son served in the Home Army or that he had been in England, since these matters are not looked upon favourably by the authorities today.

For various reasons, I cannot search for your son in Poland and Russia, but I believe that your own search for him will do him no harm.

I am certain that your son, as soon as he is able, will let me know that he is alive. It is understood that, should I receive such news, I would notify you of it immediately by telegram.

Respectfully,
Hartman

[illegible text]
I sent it by airmail on 10 August 1946 to the deposit.

467. Interim Treasury Committee for Polish Questions—a British institution established by the British government after the Western powers withdrew recognition of the Polish government in 1945. It was involved in the liquidation of the Polish Armed Forces in the West, the reduction of Polish state bodies, as well as assistance for Poles who decided to settle in Great Britain.

3.31. *List Józefa Hartmana do Heleny Sztrom z 9 sierpnia 1946 r.*

Archiwum GROM-u

W sprawie poszukiwań syna, Jerzego Sztroma, oboje nie wiedzieli, że poległ on w 1944 r. w potyczce w Lidzie k. Nowogródka

Ppłk Hartman Józef
7-9, Ashley Gardens *Londyn, dnia 9 VIII 1946*
London SW1.

Pani SZTROM Helena
POLISH REFUGEES CAMP.
VALIVADE – KOLHAPUR
INDIA

List Pani z 15 VI 1946 otrzymałem. Zwróciłem się już do Interim Treasury Committee for Polish Questions[467] z prośbą, by przesłało Pani należące się synowi Pani £. 3-6-9. O rezultacie mych starań zawiadomię Panią.

Jak to już wspomniałem w poprzednim liście, przewiduję duże trudności, mimo że chodzi o drobną sumę.

Niestety nie mam żadnych nowych wiadomości o synu Pani. Pyta Pani, gdzie mogłaby Pani jeszcze się zwrócić w poszukiwaniu syna? Sądzę, że może Pani zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża w Polsce. Słyszałem, że wróciła do Polski partia żołnierzy Armii Krajowej internowanych w Rosji po rozbrojeniu Oddziałów AK w 1944 r. w Wileńszczyźnie, może więc ktoś z nich będzie mógł przypadkowo wiedzieć coś o synu Pani. Dla dobra syna Pani prosiłbym tylko nie podawać w liście do PCK, że syn Pani służył w AK lub że był on w Anglii, gdyż te sprawy nie są dobrze widziane dziś przez władze.

Z różnych względów nie mogę szukać Pani syna w Polsce i Rosji, ale sądzę, że poszukiwania syna przez Panią nie zaszkodzą mu.

Jestem pewien, że syn Pani, gdy będzie tylko mógł, da o sobie znać do mnie. Zrozumiałym jest, że gdybym taką wiadomość otrzymał, natychmiast telegraficznie zawiadomiłbym Panią o tym.

Z poważaniem
Hartman

[tekst nieczytelny]
Wysłałem lotniczym 10 VIII 46 [podpis nieczytelny] *do depoz.*

467. Interim Treasury Committee for Polish Questions (Tymczasowy Komitet do Załatwienia Spraw Polskich) – instytucja brytyjska powołana przez rząd brytyjski po cofnięciu uznania przez państwa zachodnie rządu RP w 1945 r. Była ona włączona w proces likwidacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i redukcji polskich organów państwa oraz pomoc dla Polaków, którzy postanowili się osiedlić w Wielkiej Brytanii.

Lt.Col. HARTMAN Sł.
124, Ashley Gardens,
LONDON, S.W.1.

London, 24.5.1946.

Miss R o s e Y E O M A N S ,
15, Clarendon Square,
Leamington Spa.

Dear Miss Y E O M A N S ,

Thank you very much for your letter from 17.5.46.
I am very glad to hear about my dear friend Christine HOON, that she is happy and well in Durban.
I should be much obliged if you would send me the full address of Sgt.Maj.Albin ŁAKOMY.
I understand your loneliness, but I think that in present, not clear situation, prevailing in Poland it would be unsafe to suggest him a flight or unlegal departure from Poland. I presume, he himself will decide best what he has to do.
When we recive from you the address of Sgt.Maj.ŁAKOMY we shall try to send him some parcels. -

HARTMAN
Lt.Col.

Pers. w dyspozycji
Szef. A. Łakomego.

List Józefa Hartmana do Rose Yeomans z 24 maja 1946 r.
Archiwum GROM-u

Letter from Józef Hartman to Rose Yeomans, 24 May 1946
GROM Archive

List Józefa Hartmana do Heleny Sztrom z 1 czerwca 1946 r. ➔
Archiwum GROM-u

Letter from Józef Hartman to Helena Sztrom, 1 June 1946 ➔
GROM Archive

Ppłk. HARTMAN Józef,
7-9, Ashley Gdns, 124.
LONDON, S.W.1.

Londyn, dnia 1. czerwca 1946 r.

Szanowna Pani!

List Pani otrzymałem. Rozumiem Pani niepokój i poszukiwanie wiadomości o synu i dlatego podaję wszystko o nim co mogłoby Panią interesować.

Syn Pani przybył we wrześniu 1942 r. do Wielkiej Brytanii z grupą żołnierzy z Bliskiego Wschodu. W Anglii, w r. 1943, ukończył Szkołę Podchorążych Łączności. W 1944 r. został mianowany podporucznikiem. W kwietniu 1944 r. został przerzucony do Polski do Armii Krajowej. W czerwcu 1944 r. syn Pani wyjechał z Warszawy w okolicę Lidy do oddziału Armii Krajowej i od tej daty brak o nim wiadomości. Oficjalnie, syn Pani uważany jest za zaginionego w akcji bojowej. W drugiej połowie 1944 r. do wschodniej części Polski weszli Rosjanie, rozbroili oddziały Armii Krajowej i żołnierzy przeważnie wywieźli do Rosji i - jak słyszałem - internują ich dotychczas. Nie jest wykluczone, że syn Pani może być gdzieś w Rosji. Gdybym otrzymał jakąkolwiek wiadomość o synu Pani, nie omieszkam podzielić się nią z Panią.

Syn Pani zostawił tylko fotografię dla Pani, którą przesyłam wraz z 2-ma innymi, które pozostały w jego aktach urządowych.

W związku ze wzmianką w liście Pani, że jest Pani od roku bez pracy, wystarałem się dla Pani o jednorazowy zasiłek w sumie funtów ang. 10 /dziesięć/ i przesyłam Pani tę sumę przekazem pocztowym. Poza tym, przy rozliczaniu syna, przy jego odejściu do Armii Krajowej, pozostało dla niego Ł. 3, sh. 6, pensów 9. Będę się starał, by sumę tę można wpłacić Pani, potrzebne mi jest jednak do tego oświadczenie listowne Pani, czy ma Pani więcej dzieci i co się z nimi dzieje. W odpowiedzi proszę też podać, że nie wie Pani co się dzieje z jej mężem, który został w 1939 roku wywieziony do Rosji i od tego czasu nie wie Pani nic o jego losie. -

Po otrzymaniu od Pani tych danych, zacznę starania, lecz nie wiem czy uda mi się tę sumę Pani przekazać, gdyż jest to skomplikowana sprawa. -

Z poważaniem

z 2 pers

Kierownikowi Pełnomocnictwa Polskiego - Łódzkiego

do dysp.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

755

12 AUG 1946

VII

ZARZĄD GŁÓWNY

34, BELGRAVE SQUARE, LONDON, S.W.1.

Telephone: SLOane 9838.
SLOane 9839.

Adr. Telegr.: "Polrederos, Knights, London."

R-k Bieżący:
Lloyd's Bank Ltd.,
192, Great Portland St.,
London, W.1.

L. dz. 055033/46/P/WR

Dn. 3. 8. 1946. r.

Oddział Pers.
Sztabu Głównego N.W.
Ashley Gdns., S.W.1.

P. Helena Sztrom, /przebywaj. pod adresem: Polish Refugee Camp, Valivade-Kolhapur, India/, poszukuje syna swego Jerzego Sztrom, urodz. dn. 6.6.1923.r., ppor. łączn., który według informacyj otrzymanych przez nas z Oddziału Personalnego uważany jest za zaginionego w akcji bojowej na kontynencie w 1944.r.

Ponieważ matka zaginionego zwróciła się do nas ponownie o podanie jej bliższych szczegółów, okoliczności i miejsca, w których syn jej zaginął - uprzejmie prosimy Oddział Personalny o podanie nam tychże, o ile są one w posiadaniu Oddziału Personalnego, oraz o wyjaśnienie, czy w świetle przeprowadzonych przez władze wojskowe dochodzeń istnieje ewentualna możliwość konkretnego ustalenia losu zaginionego ppor. Jerzego Sztrom.

Kierownik Biura Poszukiwań:

SZTAB NACZELNEGO WODZA
ODDZIAŁ PERSONALNY
Data wpływu: 7.8
Zał.: -
L. dz. 6354
Ref. II

Ppłk. HARTMAN Józef,
7-9, Ashley Gardens,
London, S.W.1.

Londyn, dnia 9 sierpnia 1946 r.

Pani SZTROM Helena

POLISH REFUGEES CAMP.
VALIVADE - KOLHAPUR
I N D I A .

List Pani z 15.6.46 otrzymałem. Zwróciłem się już do Interim Treasury Committee for Polish Questions z prośbą by przesłało Pani należące się synowi Pani £.3-6-9. O rezultacie mych starań zawiadomię Panią.

Jak to już wspomniałem w poprzednim liście, przewiduję duże trudności, mimo, że chodzi o drobną sumę.

Niestety nie mam żadnych nowych wiadomości o synu Pani Pyta Pani gdzie mogłaby Pani jeszcze się zwrócić w poszukiwaniu syna? Sądzę, że może Pani zwróci się do Polskiego Czerwonego Krzyża w Polsce. Słyszałem, że wróciła do Polski partia żołnierzy Armii Krajowej internowanych w Rosji po rozbrojeniu Oddziałów A.K. w 1944 r. w Wileńszczyźnie, może więc ktoś z nich będzie mógł przypadkowo wiedzieć coś o synu Pani. Dla dobra syna Pani prosiłbym tylko nie podawać w liście do P.C.K., że syn Pani służył w A.K. lub, że był on w Anglii, gdyż te sprawy nie są dobrze widziane dziś przez Władze w Polsce.

Z różnych względów nie mogę szukać Pani syna w Polsce i Rosji ale sądzę, że poszukiwania syna przez Panią nie zaszkodzą mu.

Jestem pewien, że syn Pani gdy będzie tylko mógł, da o sobie znać do mnie. Zrozumiałym jest, że gdybym taką wiadomość otrzymał natychmiast telegraficznie zawiadomiłbym Panią o tym.-

Z poważaniem

Hartman.

List Józefa Hartmana do Heleny Sztrom z 9 sierpnia 1946 r.
Archiwum GROM-u

Letter from Józef Hartman to Helena Sztrom, dated 9 August 1946
Archiwum GROM-u

← List z Biura Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża do Józefa Hartmana z 3 sierpnia 1946 w sprawie zaginionego Jerzego Sztroma
Archiwum GROM-u

← Letter from the Tracing Bureau of the Polish Red Cross to Józef Hartman of 3 August 1946, concerning the missing Jerzy Sztrom
GROM Archive

Chapter 4
• Family •

Including the correspondence with family members in the publication was among the most difficult decisions, as was the selection of particular letters. We were faced with a dilemma: whether to reveal the sensitivity, feelings and thoughts of Józef Hartman, thereby exposing his privacy, or, on the contrary, to protect his intimate relations with his relatives. Ultimately, we decided that omitting this type of correspondence would deprive the portrait of the colonel of many essential elements. It is precisely his letters to those closest to him that fully reveal his sensitivity, his concern for others, as well as his deep faith and religiosity.

The sixteen letters we have included from family collections constitute only a modest fragment of the extensive correspondence maintained by the colonel. Most of it has been dispersed and, to a considerable extent, likely destroyed. The selected letters were written chiefly after the war, during Józef Hartman's time in exile, mostly in the final years of his life. From these usually quite brief texts, which contain information about everyday matters, deeper reflections can be discerned. They reveal the image of a man conscious of the end of his life and gradually preparing to depart from this world. He was leaving fulfilled, proud of what he had achieved (he often signed himself "paratrooper colonel"), yet at the same time full of concern for Poland, his family and his friends. Ailing and exhausted by wounds and injuries sustained during his years of military service, he was not ashamed of his weakness. He had come to terms with old age, just as with the passage of time and the death of an ever greater number of those close to him. The letters convey the feelings that filled Hartman: loneliness, longing for his family, his country, his youth and the world of his childhood. Particularly moving is the letter informing of the death of his beloved wife: *I shall write no more; all words are meaningless in the face of so immense a loss!*

In the manner in which the letters are written, in their brevity and their errors, one can see the gradual loss of strength of an ailing man, struggling with everyday problems and financial difficulties. We have chosen to smooth the wording of the letters written by Józef Hartman and those addressed to him only in cases where they were unintelligible. We are convinced that revealing the pain, fears, concerns and illnesses not only does not cast a shadow on the figure of the colonel, but makes it fuller, more compelling and more human.

4.1. *Letter from Józef Hartman to his mother, Małgorzata Hartman, 8 April 1952*

Private Archive of the Hartman Family

On longing for his mother, siblings and place of birth

321 Bath Road
Hounslow West
Middlesex, England
8 April 1952

My very beloved Mother,

For the Easter holidays — of new life, spring, and hope — I send the warmest wishes of a joyful Alleluia to you and to everyone in our family. With all my heart I shall be with you in Hektary, in my school and in the church at Tarnawa.

In this dreadful turmoil that now exists in the world, happiness within the family is a very important thing. In that happiness, may God bless you. Keep well. With us things are as before;

Rozdział 4
• Rodzina •

Uwzględnienie w publikacji korespondencji z rodziną należało do najtrudniejszych decyzji, podobnie jak wybór konkretnych listów. Stanęliśmy bowiem przed dylematem: pokazać wrażliwość, uczucia i myśli Józefa Hartmana, odsłaniając jego prywatność, czy przeciwnie – chronić intymne relacje z krewnymi. Ostatecznie zdecydowaliśmy, że pominięcie tego rodzaju listów pozbawiłoby obraz pułkownika wielu istotnych elementów. To właśnie korespondencja z najbliższymi ukazuje w pełni jego wrażliwość, troskę o innych, ale także głęboką wiarę i religijność.

Zamieszczone przez nas 15 listów pochodzących ze zbiorów rodzinnych to skromny fragment obfitej korespondencji, którą prowadził pułkownik. Większość uległa rozproszeniu i zapewne w znacznej części zniszczeniu. Wybrane listy były pisane głównie po wojnie, podczas pobytu na emigracji, przeważnie u schyłku życia Józefa Hartmana. Z tych, zazwyczaj dość krótkich tekstów zawierających informacje o codzienności, wyczytać można głębsze refleksje. Wyłania się z nich wizerunek człowieka świadomego kresu życia i powoli szykującego się do odejścia z tego świata. Odchodził spełniony, dumny z tego, co osiągnął (często podpisywał się – pułkownik spadochroniarz), ale jednocześnie pełen troski o Polskę, rodzinę i przyjaciół. Schorowany, wyczerpany ranami i kontuzjami z lat służby wojskowej nie wstydził się swojej słabości. Był pogodzony ze starością, podobnie jak z upływającym czasem i śmiercią coraz większej liczby bliskich mu osób. W listach wyczytać można przepełniające Hartmana uczucia: samotność, tęsknotę za rodziną, krajem, młodością i światem dzieciństwa. Jakże przejmujący jest zwłaszcza list informujący o śmierci ukochanej żony. *Nie piszę więcej, wszelkie słowa nic nie znaczą wobec tej przeogromnej straty!*

W sposobie pisania listów, ich zwięzłości i omyłkach widać stopniową utratę sił schorowanego człowieka, borykającego się z codziennymi kłopotami i trudnościami finansowymi. Zdecydowaliśmy się wygładzić słowa pisane przez Józefa Hartmana i kierowane do niego tylko w tych przypadkach, kiedy były niezrozumiałe. Jesteśmy przekonani, że pokazanie bólu, obaw, trosk i chorób nie tylko nie rzuca cienia na postać pułkownika, ale czyni ją pełniejszą, piękniejszą i bliższą.

4.1. *List Józefa Hartmana do matki, Małgorzaty Hartman z 8 kwietnia 1952 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O tęsknocie za matką, rodzeństwem i miejscem urodzenia

321 Bath Road
Hounslow West
Middlesex, England
Dnia 8 IV 1952

Moja bardzo kochana Matko,

Na Święta Wielkanocne, nowego życia, wiosny i nadziei, przesyłam najserdeczniejsze życzenia wesołego Alleluja dla Ciebie, Droga Matusiu i dla wszystkich w naszej Rodzinie. Całym sercem będę z wami na Hektarach, w mojej szkole i kościele na Tarnawie.

W tym okropnym zamieszaniu, jakie istnieje obecnie na świecie – szczęście w Rodzinie jest rzeczą bardzo ważną. W tym szczęściu niech Wam Bóg błogosławi. Trzymajcie się zdrowo. U nas po staremu, zdrowie jakie takie jest, życie niełatwe. „Daj Pan spokój – choć parę bilów!"[468]

468. Najprawdopodobniej jest to nawiązanie do angielskiego słowa bill oznaczającego m.in. banknot i zapowiedź przesłania jakiejś sumy pieniędzy do rodziny za pośrednictwem zaufanego sąsiada.

our health is so-so, life is not easy. "Give us peace, Lord—if only a few bills!"[468] I remember you perfectly; I remember everything, every last detail of our life. At times my heart feels as if it might burst—"I feel such, such sadness"[469]—but more often these memories give me strength, and at times I have tears in my eyes—from laughter. My thoughts follow Capiga[470] to Him who was a wonderful Father. I always remember all the good you did for me, Mother, through your hard work, your sacrifice. I am with you in my thoughts and in my heart, and with you all.

Grace, Josephine and I kiss your hands and embrace all of you very, very dearly.

Józef

Na 1. planie od lewej: matka Józefa Hartmana – Małgorzata, żona jego brata Tadeusza – Janina, siostrzenice – Ewa i Małgorzata (z córką Tadeusza Teresą na rękach) Wrońskie, siostra Józefa – Jadwiga Wrońska (z córką Tadeusza Mirosławą na rękach). Na 2. planie od lewej: żona Antoniego Hartmana – Jadwiga (z synem Tadeusza Pawłem na rękach) oraz mąż Jadwigi Wrońskiej Czesław / 1955 →
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Foreground, from left: Józef Hartman's mother, Małgorzata; the wife of his brother Tadeusz, Janina; his nieces Ewa and Małgorzata Wroński (holding Tadeusz's daughter Teresa) and Józef's sister Jadwiga (holding Tadeusz's daughter Mirosława). Background, from left: the wife of Antoni Hartman, Jadwiga (holding Tadeusz's son Paweł) and Jadwiga Wrońska's husband, Czesław / 1955 →
Private Archive of the Hartman Family

468. *Bil* in the original; most likely, this is a reference to the English word "bill", meaning, among other things, a banknote, and to the intention of sending a sum of money to the family through a trusted neighbour.
469. Original: *"tak mi ykjo"*—expression conveying longing and sadness.
470. A neighbour from Hartman's home village.

Pamiętam Was doskonale, pamiętam wszystko, wszyściusieńko z naszego życia. Nieraz serce chce pęknąć „tak mi ykjo"[469], ale przeważnie wspomnienia dodają mi otuchy i nieraz łzy mam w oczach – ze śmiechu. Moje myśli biegną za Capigą[470] do Tego, który był wspaniałym Ojcem. Zawsze pamiętam wszystko dobre, które Ty, Matusiu, zrobiłaś dla mnie Twoją ciężką pracą, Twoje poświęcenie. Jestem myślami i sercem przy Tobie i przy Was Wszystkich.

Grace, Josephine i ja całujemy Twoje Ręce, a Was Wszystkich Kochanych ściskamy mocno, mocno. Józef



469. Tak mi tęskno, smutno.
470. Sąsiad z rodzinnej miejscowości Hartmana.

4.2. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Witold Hartman, 12 February 1964*

Private Archive of the Hartman Family

On poor health, miserable weather and other hardships of life in London, as well as the wandering fate of Poles

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
12 February 1964

Dear Witold,

We thank you for your letter enclosed with last year's Christmas greetings. You ask how we are getting on and how my health is. Grace continues to work in an office in London and is worn out by the daily commute on the Underground—two and a half hours in crowds, usually standing, as people here do not give up their seats. Józefina[471] *is in Kuala Lumpur in Malaya—she is doing well. A fine type of woman for a wife. Very good to us. As for me—weakened by very low blood pressure—I work partly in the office and partly at home. Wishes are wishes, but 1964 is just as wretched as 1963. Not a single day with sunshine. Fog, damp cold, dirty air, the roar of masses of cars and of aircraft from the nearby airport. The situation in the world is mad. All religions call for love of one's neighbour, yet never has there been so much hatred as now. There remains only a faint hope for the fulfilment of: "Glory to God in the highest, and on earth peace to men of good will."*

My very good friend[472] *recently died in South Africa. And once again, one more grave on foreign soil. One day, when the time comes, the Angel will have to sound his trumpet loudly and powerfully to gather up those Polish bones scattered all over the world.*

We often watch wrestling matches on television on Saturday afternoons. Do you remember? We recall the times when you were with us. Unfortunately, I can never cease to regret that your stay in London coincided with my illness. Believe me, I felt very unwell then.

We always remember you, dear Witold, very warmly, and we speak of you and all of you very often. We are certain that given your attitude, life and work, you are useful in Poland, and that from time to time you brighten the moments of your parents.

We send our warmest wishes,
greetings and our best thoughts
to you all
Grace and Józef

471. Josephine Larsson.
472. We were unable to establish whom Hartman had in mind.

4.2. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 12 lutego 1964 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O złym stanie zdrowia, podłej pogodzie i innych uciążliwościach życia w Londynie oraz o tułaczym losie Polaków

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
12 II 1964

Kochany Witoldzie,

dziękujemy Wam za list dołączony do zeszłorocznych życzeń świątecznych. Zapytujecie, jak nam się powodzi i jak moje zdrowie. Grace nadal pracuje w biurze w Londynie i męczy się codziennymi przejazdami kolejką podziemną 2 ½ godziny w tłoku i przeważnie stojąc, bo tu nie ustępują miejsca. Józefina[471] *w Kuala Lumpur na Malajach – powodzi Jej się dobrze. Piękny typ kobiety na żonę. Bardzo dobra dla nas. Ja – osłabiony przez bardzo niskie ciśnienie krwi – pracuję częściowo w biurze, a częściowo w domu. Życzenia – życzeniami, a 1964 rok taki sam podły jak i 1963. Ani jednego dnia ze słońcem. Mgły, wilgotne zimno, brudne powietrze, huk masy samochodów oraz samolotów z bliskiego lotniska. Sytuacja na świecie – zwariowana. Wszystkie religie nawołują do miłości bliźniego, a nigdy jeszcze nie było tyle nienawiści jak obecnie. Istnieje tylko słabiutka nadzieja na spełnienie: „Chwała na wysokości Panu, a pokój ludziom dobrej woli na ziemi".*

Zmarł ostatnio w Południowej Afryce mój bardzo dobry kolega[472]*. I znów* [jeszcze] *jedna mogiła na obcej ziemi. Kiedyś, gdy nadejdzie czas, Anioł będzie musiał mocno i głośno trąbić, żeby pozbierać te polskie kości, porozrzucane po całym świecie.*

Często w sobotę po południu obserwujemy walki zapaśnicze w telewizji. Pamiętasz? – Wspominamy, gdy byłeś z nami. Niestety, nigdy nie mogę odżałować, że Twój pobyt w Londynie wypadł na czas mojej choroby. Wierz mi, że czułem się wtedy bardzo źle.

Wspominamy Cię, kochany Witoldzie, zawsze bardzo serdecznie i rozmawiamy o Tobie i o Was bardzo często. Jesteśmy pewni, że swoją postawą, życiem i pracą jesteś pożyteczny w Polsce, a od czasu do czasu rozjaśniasz chwile Twoich Rodziców.

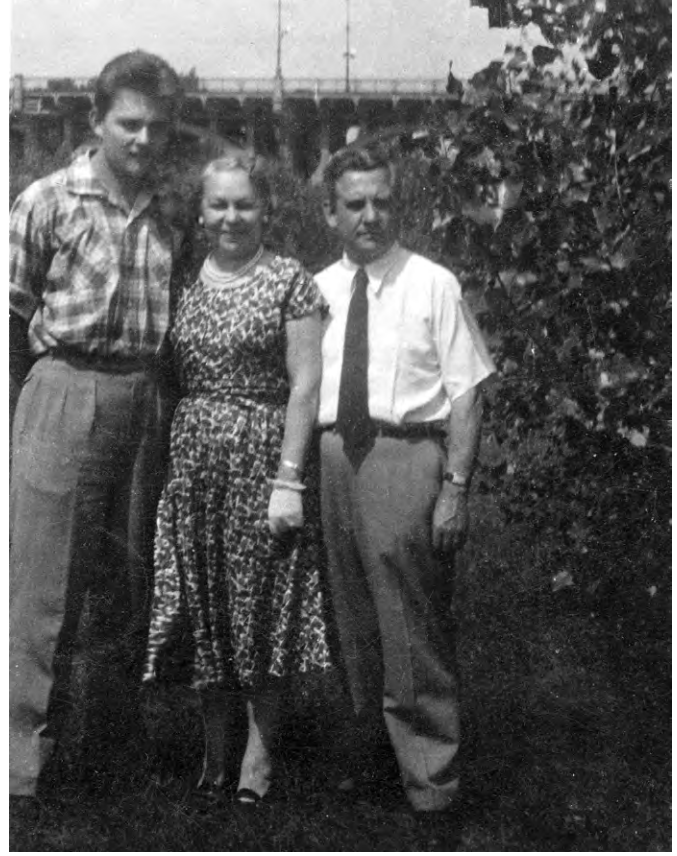
Najserdeczniejsze
życzenia i pozdrowienia dla Was Wszystkich
i najlepsze myśli przesyłamy
Grace i Józef

471. Josephine Larsson.
472. Nie udało się nam ustalić, kogo Hartman miał na myśli.



Marianna i Aleksander Hartmanowie w dniu ślubu / Fotografia z dedykacją:
Kochanej Mamie zasyła Marylka i Alek 4 III 1935 roku / Warszawa
Foto Rubens, Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Marianna and Aleksander Hartman on their wedding day / Photograph with a dedication on the reverse: *To our dear Mother, from Marylka and Alek. 4 March 1935* / Warsaw
Foto Rubens, Private Archive of the Hartman Family



Witold Hartman z rodzicami Marianną i Aleksandrem w Warszawie, w okolicach Mostu Poniatowskiego / lata sześćdziesiąte XX w.
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Witold Hartman with his parents, Marianna and Aleksander, in Warsaw, near Poniatowski Bridge / 1960s
Private Archive of the Hartman Family

Krystyna i Witold Hartmanowie w dniu ślubu / Warszawa, 30 lipca 1974
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Krystyna and Witold Hartman on their wedding day / Warsaw, 30 July 1974
Private Archive of the Hartman Family



Witold Hartman w mundurze podporucznika lotnictwa / lata sześćdziesiąte XX w. →
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Witold Hartman in the uniform of a second lieutenant of the air force / 1960s →
Private Archive of the Hartman Family



4.3. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Witold Hartman, 30 July 1964*

Private Archive of the Hartman Family

On strikes in Great Britain, recording broadcasts for Radio Free Europe, as well as ceremonies and recollections connected with the Polish Legions

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
30 July 1964

Dearest all,

We thank you most warmly for your letter of 28 June. It took a long time to arrive, as we have a strike of the post and postal workers in England. You cannot imagine how many strikes there are here. The railwaymen have received a pay rise (of course after a strike!), now the postal workers. When the postal workers received a 7½ [per cent] increase, the dockers said, "and what about us!" And so one strike follows another. There is not a day without a strike. And yet, somehow, everything still goes on.

Thank you for the letter with the news about the broadcast. They have already recorded me several times on various matters—sometimes longer talks, sometimes shorter ones[473].

Our summer has been exceptionally beautiful, sunny and hot. The gardens are full of flowers.

In August we have several anniversaries. One of them is mine as well: fifty years since I marched out as a sixteen-year-old boy, singing: "The heart rejoices, the soul rejoices, when the First Cadre marches off to war!"[474] *We have services and meetings here. Tears and more tears in our eyes, and a tightening in the heart, that we are marking such an anniversary in London and not in Warsaw.*

My dear Witold, I remember your parents and we remember you very well. Such a fine young man! Such a fine person! After my illnesses I now feel better and am even working.

Grace's life is unchanged. Josephine is to return to London from Malaya, from Kuala Lumpur, in February 1965. Our warmest and best wishes and greetings to all of you.

With love, Grace and Józef

4.4. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Witold Hartman, 14 September 1970*

Private Archive of the Hartman Family

On his stepdaughter's work at the Ministry of Foreign Affairs, visits from relatives and deteriorating living conditions in England

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
14 September 1970, Monday

Dear Witold,

Our most heartfelt thanks for your letter of 7 September. Yes—it has already been ten years since, in those difficult times of illness, someone closest to me from the family has been coming to see me, be with me. We remember everything perfectly and both Grace and I think of you very often. When I watch a programme on television, it seems to me that you are here as well. And what has changed with us over these ten years? Above all—I am turning seventy-two on 27 October. Grace, the best of wives and carers, continues to work in London and is worn out by the daily journeys. Our Ziutka—Josephine—just as in 1960 and now in 1970, is working very

473. In 1964–1967 Józef Hartman appeared several times before the microphone at Radio Free Europe's London studio.
474. *Marsz Pierwszej Kadrowej [March of the First Cadre Company],* a popular military song composed during the march of the First Cadre Company on 12–16 August 1914. Its lyrics were written by one of its soldiers, Tadeusz Ostrowski. The melody referred to the popular folk song *Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa [A Grey Goose, a Grey One, Swims upon the Danube].*

4.3. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 30 lipca 1964 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O strajkach w Wielkiej Brytanii, nagrywaniu audycji dla Radia Wolna Europa oraz uroczystościach i wspomnieniach związanych z Legionami Polskimi

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
Dnia 30 VII 1964

Bardzo Kochani,

serdecznie dziękujemy za list z 28 czerwca. List szedł długo, bo w Anglii mamy strajk poczty i poczciarzy. Nie wyobrażacie sobie, ile tu strajków. Kolejarze dostali podwyżkę (oczywiście po strajku!) teraz poczciarze. Jak poczciarze dostali 7 ½ [procent] *podwyżki to dokerzy mówią, a my co! I tak jeden strajk goni drugi. Nie ma dnia bez strajku. Ale jakoś to wszystko jednak idzie.*

Dziękuję za list z wiadomością o audycji. Już kilka razy nagrywali ze mną o różnych sprawach. Czasem dłuższe przemówienia, czasem krótsze[473].

Lato u nas wyjątkowo piękne, słoneczne i gorące. Pełno kwiatów w ogródkach.

W sierpniu mamy kilka rocznic. Jedna z nich to i moja. 50 lat jak wymaszerowałem jako 16-letni chłopak, śpiewając: „Raduje się serce, raduje się dusza, gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza!"[474] *Mamy tu nabożeństwa i zebrania. Łzy i łzy w oczach, a w sercu ściska, że taką rocznicę obchodzimy w Londynie, a nie w Warszawie.*

Mój kochany Witoldzie. Pamiętam Twoich Rodziców, pamiętamy Ciebie bardzo dobrze. Taki piękny chłop! Taki piękny człowiek! Po moich chorobach czuję się obecnie lepiej i nawet pracuję.

Życie Grace bez zmian. Josephine wróci do Londynu z Malajów, z Kuala Lumpur, w lutym 1965 roku. Najserdeczniejsze i najlepsze życzenia i pozdrowienia dla Was Wszystkich Kochanych

With love Grace i Józef

4.4. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 14 września 1970 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O pracy pasierbicy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, odwiedzinach krewnych i pogarszających się warunkach życia w Anglii

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
Dnia 14 IX 1970, poniedziałek

Kochany Witoldzie,

najserdeczniejsze podziękowanie za list z 7 września. Tak – to już 10 lat – jak w ciężkich czasach choroby odwiedzał mnie, był ze mną ktoś najbliższy z Rodziny. Wszystko pamiętamy doskonale i bardzo często oboje z Grace Ciebie wspominamy. Gdy oglądam program w telewizji – wydaje mi się, że i Ty tu jesteś. Cóż po dziesięciu latach u nas? Przede wszystkim – ja – 72 lata kończę 27 października. Grace, najlepsza żona i opiekun – dalej pracuje w Londynie i męczy się przejazdami. Nasza Ziutka – Josephine, tak jak w 1960 roku i w 1970 jest na pracy bardzo daleko od nas. Już była do tej pory w Niemczech Zachodnich, na Malajach, na Cyprze, w Norwegii, w Szwecji, a teraz w tzw. małym Trucial States[475] *– 7 małych kawałków ziemi z arabską ludnością – całość około miliona ludności, piachy, upały – nad Zatoką Perską – bardzo bogate w to, co się nazywa „oil" – benzyna. Odleciała tam 30 lipca na 2 lata. Josephine – to bardzo kochana, dobra, młoda kobieta, ale jakoś za mąż nie wychodzi, choć kandydaci są.*

473. Józef Hartman w latach 1964–1967 występował kilkakrotnie przed mikrofonem londyńskiego studia Radia Wolna Europa.
474. *Marsz Pierwszej Kadrowej*, popularna pieśń wojskowa powstała podczas marszu 1. Kompanii Kadrowej w dniach 12–16 VIII 1914 r. Autorem tekstu był jej żołnierz Tadeusz Ostrowski. Melodia nawiązywała do popularnej pieśni ludowej *Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa*.
475. The Trucial States (inne nazwy: Trucial Sheikhdoms, Trucial Oman,Trucial Coast) – dawna nazwa (do 1971 r.) Zjednoczone Emiraty Arabskie.

far away from us. So far she has been in West Germany, in Malaya, in Cyprus, in Norway, in Sweden and now in the so-called Trucial States[475]*—seven small patches of land with an Arab population, altogether about a million people; sands, heat—on the Persian Gulf—very rich in what is called "oil"—petrol. She flew there on 30 July for two years. Josephine is a very dear, good, young woman, but somehow she does not get married, although there are suitors.*

I continue to rely on the hospital—they help me. On my modest "pension" I have to earn extra in one of the offices—working a few hours at home. The country in which we live is growing poorer by the day: constant strikes, "hooligans" and "hippies", millions of cars and motorcycles; over our flat a heavy aircraft passes every five minutes—terrible noise, the windows crack, there is smoke everywhere, dirt and stench. And this is called London. In the last war there was a struggle for a better life, a happy life. Twenty-five years after the war—such chaos, confusion and hatred on this poor earth as has never been before! Among Poles—there is no unity.

I am very glad that Ziutka[476] *is spending a month with the family in Poland. She is exceptional, very dear. Ziutka and Armand's*[477] *visit—very brief—was an extraordinary event for us, a great happiness. God has granted Ziutka, Armand, Andrzej and Jurek*[478] *a different fate and a different life, of a better kind—but I must say that they have fully deserved this other, better fate. From time to time, Andrzej drops in on us for an hour or two when he is passing through London. I have no words to describe what a wonderful person he is. As for the photographs with Armand and Ziutka in Hounslow West—we suffered an unfortunate loss. I sent the first prints to Ziutka. Then I sent the negatives to Kodak with instructions to make five sets, which I intended to send to the family, that is, to you. The negatives were lost in the post or at Kodak. We have been making enquiries all the time, but there is little hope of recovering them. Armand also took several photographs with his excellent camera, but so far we have not received them.*

We send the most beautiful words of remembrance and our best wishes for health and prosperity to those dear ones from your parents' family, and to you, dear Witold.
Grace and Józef Hartman

4.5. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Witold Hartman, 14 January 1971*

Private Archive of the Hartman Family

On the strike by English electricians and its consequences, and on the severe winter bringing back childhood memories.

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., Engl.
14 January 1971, Thursday

Dearest Witold
and Parents,

We thank you most warmly for your Christmas and New Year wishes—the beautiful card and the letter, long and so beautifully written. In 1970, we DID NOT MANAGE to send out our own greetings to Family and Friends. From the beginning of December, and for one week into January, we had here both an official and an unofficial electricians' strike, and our flat runs on electricity alone! On top of that, there was a winter like in Siberia and fogs as thick as pea soup. By the third day of the strike I had caught a dreadful cold. The hospitals were full of sick and infirm elderly people. So Grace quickly took me to Kent, to her brother, who has a house heated with solid fuel. I returned to our flat in Hounslow on 10 January. I was sorry to leave her brother's house, for the house and its surroundings, the trees and the deep snow, were just like the

475. The United Arab Emirates.
476. Józefa Łysak. Further information is provided in the biographical note at the end of the book.
477. Armand Łysak.
478. Andrzej and Jerzy Łysak.

Ja ciągle korzystam z pomocy szpitala – pomagają mi. Do skromnej „emerytury" muszę dorabiać w jednym z biur – kilka godzin pracy w domu. Kraj, w którym mieszkamy, z dnia na dzień ubożeje, ciągłe strajki, „chuligani" i „hippisi", miliony samochodów, motocykli, nad naszym mieszkaniem co pięć minut ciężki samolot, hałas okropny, szyby pękają, pełno dymu, brud i smród. I to się nazywa Londyn. W ostatniej wojnie – toczyła się walka o lepsze życie, szczęśliwe życie. W 25 lat po wojnie – taki „mąt", zamieszanie i nienawiść na tej biednej ziemi – jakiego dotąd nie było!! Między Polakami – brak zgody.

Cieszę się ogromnie, że Ziutka[476] *jest na miesiąc z Rodziną w Polsce. Ona jest nadzwyczajna, bardzo kochana. Wizyta Ziutki i Armanda*[477] *– króciutka – była dla nas niesłychanym wydarzeniem – szczęściem. Ziutce, Armandowi, Andrzejowi i Jurkowi*[478] *dał Bóg inny los i inne życie, lepszego rodzaju – ale muszę stwierdzić, że na ten inny, lepszy los – zasłużyli całkowicie. Od czasu do czasu wpada do nas na godzinę lub dwie godziny Andrzej, gdy jest przelotem w Londynie. Nie mam słów na określenie, jakim on jest wspaniałym człowiekiem. Co do fotografii z Armandem i Ziutką w Hounslow West – spotkała nas przykra szkoda. Pierwsze odbitki wysłałem do Ziutki. Następnie wysłałem negatywy do Kodaka z poleceniem wykonania 5 kompletów, które chciałem wysłać do Rodziny, a więc do Was. Negatywy zaginęły na poczcie lub u Kodaka. Upominamy się przez cały czas, ale jest mała nadzieja na odnalezienie. Armand swoim wspaniałym aparatem też zrobił kilka zdjęć, ale dotychczas nie otrzymaliśmy tych zdjęć.*

Najpiękniejsze słowa pamięci, najlepsze życzenia zdrowia i pomyślności dla Tych Kochanych z Rodziny Twoich Rodziców i dla Ciebie, drogi Witoldzie zasyłają
Grace i Józef Hartman

4.5. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 14 stycznia 1971 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O strajku elektryków angielskich i jego konsekwencjach oraz surowej zimie przywołującej wspomnienia z dzieciństwa

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx., Engl.
Dnia 14 I 1971, czwartek

Bardzo nam Drodzy, Kochani
Witold z Rodzicami,

najserdeczniej dziękujemy za życzenia świąteczne i noworoczne – śliczna karta i list, długi i tak pięknie napisany. Nam w 1970 roku NIE WYSZŁO z rozsyłaniem życzeń dla Rodziny i Przyjaciół. Od początku grudnia i włącznie jeden tydzień stycznia mieliśmy tu oficjalny i nieoficjalny strajk elektryków, a nasze mieszkanie ma tylko elektryczność! Do tego doszła zima jak na Syberii i mgły jak zupa grochowa. Toteż już w 3 dniu strajku przeziębiłem się okropnie. Szpitale były pełne chorych i niedołężnych starych ludzi. Toteż szybko wywiozła mnie Grace do Kentu do brata, którzy mają dom ogrzewany opałem. Wróciłem do mieszkania w Hounslow 10 stycznia. Żal mi było opuszczać dom brata Grace, bo dom ten i okolice, drzewa i głęboki śnieg – zupełnie widok jak leśniczówka Bugaj![479] *Dopiero więc dzisiaj wysyłamy te parę słów z najlepszymi życzeniami: ZDROWIA, SZCZĘŚCIA w RODZINIE i pomyślności dla Waszej Kochanej „TRÓJKI". Zapewniam Was, że jesteście zawsze w naszych sercach i myślach. Pragniemy, żeby Pan Bóg sprawił jakąś pożyteczną wycieczkę dla Ciebie, Kochany Witoldzie. Gdy oglądamy telewizję – wydaje mi się, że jesteś z nami. Kiedyś przy sposobności, bądź tak dobry i przyślij nam adres Stasia z Poznania. Kochanej Twojej Mamusi i Ojcu, i dla Ciebie najlepsze życzenia*
zasyłamy GRACE i Józef

476. Józefa Łysak. Więcej informacji zamieściliśmy w biogramie na końcu książki.
477. Armand Łysak.
478. Andrzej i Jerzy Łysakowie.
479. Leśniczówka Bugaj, w której mieszkała rodzina Hartmanów, znajduje się na skraju wsi Szałas. Od leśniczówki prowadzi polna droga, która zmienia się w starą aleję klonową. Dochodzi się nią do wsi Bugaj (wieś w gminie Sędziszów w pow. jędrzejowskim w woj. świętokrzyskim). Na podstawie informacji uzyskanych od p. Agnieszki Kowalik zawartych w e-mailu z 8 V 2025 r. – w zbiorach Autorów.

forester's lodge Bugaj[479]*! Only today, therefore, are we sending these few words with our very best wishes: HEALTH, HAPPINESS in FAMILY LIFE and prosperity to you, my dear "TRIO". Be assured that you are always in our hearts and thoughts. We wish that God may grant you some useful journey, dear Witold. When we watch television, it seems to me that you are with us. At some point, if the occasion arises, please be so kind as to send us the address of Staś from Poznań. To your dear Mother and Father, and to you, we send our very best wishes*

GRACE and Józef

4.6. *Postcard from Józef Hartman to Halina and Ryszard Hartman , 6 September 1972*
Private Archive of the Hartman Family

With thanks for correspondence and gifts evoking memories of his youthful years

Hounslow West, Middx.,
6 September 1972

Dear Halinka and Rysio,

Today—a great surprise!!! A letter and a book that brought back my early years! It brought back my Parents—so full of heart and care—the family at Bugaj, the forests and the fields! The teachers' seminary in Jędrzejów, where Polish teachers were trained. In the same building there was also a clandestine Polish military school!! God bless you for the book and the records! My heart weeps that I am not there—and 75 years old now! It is hard for me to write how I feel. I will write—but not today!

Yours, Józef

Ryszard Hartman / Fotografia
z dedykacją dla Józefa Hartmana na odwrocie:
Zabrze, 27.04.58 r. Kochanemu Chrzestnemu
na pamiątkę ofiaruje Rysiek
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9* ➔

Ryszard Hartman / Photograph with a dedication
to Józef Hartman on the reverse:
Zabrze, 27 April 1958. To my dear Godfather,
as a keepsake, from Rysiek
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9* ➔

479. The Bugaj forester's lodge, where the Hartman family lived, is located on the edge of the village of Szałas. From the lodge, a dirt road leads out and turns into an old maple avenue; following it, one reaches the village of Bugaj (a village in the municipality of Sędziszów, Jędrzejów County, Świętokrzyskie Province). Based on information obtained from Ms Agnieszka Kowalik, contained in an email of 8 May 2025, in the Authors' collections.
480. Ryszard Hartman, Józef Hartman's nephew and godson. Further information is provided in the biographical note at the end of the book.
481. Properly Helena, known within the family as "Halinka".
482. This likely refers to the publication by Stanisław Adamczyk, *Stulecie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Jędrzejowie 1872–1972*, Jędrzejów 1972.

4.6. *Karta pocztowa Józefa Hartmana do Haliny i Ryszarda Hartmanów*[480] *z 6 września 1972 r.*
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Z podziękowaniami za korespondencję i prezenty przywołujące wspomnienia młodzieńczych lat

Hounslow West, Middx.,
dnia 6 IX 1972

Kochani Halinko[481] *i Rysiu!*

Dziś wielka niespodzianka!!! List i książka[482]*, która mi przypomniała dawne młode lata! Przypomniała Rodziców – wielkiego serca i troskliwości, Rodzinę na Bugaju i lasy, i pola! Seminarium w Jędrzejowie, gdzie wychowywano nauczycieli polskich. W tym samym gmachu była tajna wojskowa polska szkoła!! Bóg Wam zapłać za książkę i płyty! Serce mi płacze, że tam nie jestem i już 75 lat! Trudno mi napisać, jak się czuję! Napiszę, ale nie dziś!*

Wasz Józef



480. Ryszard Hartman, bratanek i chrześniak Józefa Hartmana. Więcej informacji zamieściliśmy w biogramie na końcu książki.
481. Właściwie Helena, zwana przez członków rodziny Halinką.
482. Prawdopodobnie chodzi o publikację Stanisława Adamczyka, *Stulecie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Jędrzejowie 1872–1972*, Jędrzejów 1972.

4.7. *Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Tadeusz, Janina, Teresa, Mirosława and Paweł Hartman, 8 February 1973*

Private Archive of the Hartman Family

On family and relatives, their visits, as well as on books published in Poland and in Great Britain

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
8 February 1973, Thursday

Dearest Janeczka, Tadzio, Terenia, Mirusia and Pawełek,

We send you all our warmest greetings and wish you every success. To you, Pawełek, I am especially grateful that you wrote early enough during your stay in Bury[483] for there still to be time for an exchange of letters. Many thanks for the gift we received—the coral beads and sweets. Perhaps I shall still live to see your next visit; you must, however, arrange in advance with your superiors for a twenty-four-hour period to be set aside to visit us in Hounslow.

In Warsaw, my former soldiers[484] have begun writing their history. If we live to see this book published, I would arrange with my colleagues for copies to be sent to the family. There are books in the West in which I appear—seven of them—but they are not welcome in the country. There are very many books here about Poland, Warsaw and so on. Because of my age, I pass on what I receive from Poland to libraries. I have kept only one for myself, namely the book about the seminary where I was educated (in Jędrzejów), which I received from Rysio Hartman.

In the United States of America, our family has cousins—namely Ziutka, the daughter of our aunt Ignacowa from Czekaj[485]. Ziutka's father was Ignacy Hartman, the own brother of our father, Karol. Ziutka and Armand live near Chicago. One son, Andrzej, is an international industrialist and resides in Brussels, Belgium. Last Christmas he spent ten days in Poland and of course also visited Czekaj. Ziutka's second son, Jerzy, is a prominent hotelier and lives in San Francisco. Armand and Ziutka were in London (a short visit with us) in 1970. When he is in London on business, Andrzej drops in on us briefly. He is a lively, intelligent and very pleasant relative. In Warsaw lives Alek (Ignacy's son from his first marriage) with his wife and their son Witold. In 1960 Witold was studying in London for eight weeks and visited me several times when I was seriously ill. In Poznań there is Stanisław[486] (Ignacy's son from his second marriage), who was a very good sapper in the army. We know nothing of what is happening with the family of Józef Hartman, of Jakub and Róża Winter, the Bauers and another branch—from our father's sister.

We send you our warmest wishes and greetings, and kiss you fondly
Grace, Józef

483. A town in north-western England, part of the Manchester metropolis.
484. This was how Hartman referred to former Cichociemni.
485. A village in the municipality of Sędziszów, Jędrzejów County, Świętokrzyskie Province.
486. Stanisław Hartman (1910–1984), son of Ignacy Filip (1865–1918) and his second wife Florentyna (1883–1976), a paternal cousin of Józef Hartman; a master draughtsman; before the Second World War employed at the Hotel Europejski in Warsaw; husband of Janina (1922–1973), whom he met during the war in the Kielce region at clandestine classes. At the beginning of the occupation, Janina and her family were resettled to this area of the General Government from Poznań. Janina's father, Antoni Zawadka—a participant in the Greater Poland Uprising—was a customs officer in Poznań; her mother was a homemaker. After the war, Stanisław, his wife and his future parents-in-law returned to Poznań, where they lived until their deaths. They had two children: Maria (b. 1947) and Armand (1951–2018).

4.7. *List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Tadeusza, Janiny, Teresy, Mirosławy i Pawła Hartmanów z 8 lutego 1973 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O rodzinie i krewnych, ich odwiedzinach oraz o książkach publikowanych w Polsce i w Wielkiej Brytanii

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
Dnia 8 II 1973, czwartek

Bardzo Kochani Janeczko, Tadziu, Tereniu, Mirusiu i Pawełku,

najserdeczniej Was Wszystkich pozdrawiamy i życzymy powodzenia. Tobie, Pawełku, bardzo dziękuję, że napisałeś w takim czasie pobytu w Bury[483], że wystarczyło jeszcze dni na wymianę listów. Bardzo dziękujemy za otrzymany prezent z koralami i słodyczami. Może jeszcze doczekam Twego następnego przyjazdu, musisz jednak z góry załatwić z przełożonymi, żeby jedne 24 godziny były przeznaczone na odwiedziny nas w Hounslow.

W Warszawie moi dawni żołnierze[484] rozpoczęli pisanie historii. Gdybyśmy doczekali ukazania się tej książki – załatwiłbym z Kolegami, by wysłali książki do Rodziny. Książki na Zachodzie, w których występuję są, jest ich siedem, ale nie są one pożądane w Kraju. Książek o Polsce, Warszawie itp. jest tu bardzo dużo! Ze względu na wiek przekazuję, co otrzymałem z Polski – do bibliotek. Jedną tylko mam u siebie, a mianowicie książkę o Seminarium, gdzie się kształciłem (w Jędrzejowie), a otrzymałem od Rysia Hartmana.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nasza Rodzina ma kuzynów, a mianowicie Ziutkę, córkę stryjenki Ignacowej z Czekaja[485]. Ojcem Ziutki był Ignacy Hartman, brat rodzony naszego ojca Karola. Koło Chicago mieszkają Ziutka i Armand. Jeden syn, Andrzej, jest światowym przemysłowcem i przebywa w Brukseli, w Belgii. W ostatnie Święta Bożego Narodzenia był 10 dni w Polsce, oczywiście i na Czekaju. Drugi syn Ziutki, Jerzy, jest wielkim hotelarzem i żyje w San Francisco. Armand i Ziutka byli w Londynie (krótka wizyta u nas) w 1970 roku. Bywając z interesami w Londynie – wpada do nas jak po ogień Andrzej. Jest to żywy, mądry, bardzo miły krewniak. W Warszawie żyją Alek (syn Ignacego z I małżeństwa) z żoną i synem Witoldem. W 1960 roku Witold był na studiach w Londynie przez 8 tygodni i parę razy był odwiedzić mnie ciężko chorego. W Poznaniu jest Stanisław[486] (syn Ignacego z II małżeństwa), był b. dobrym saperem w wojsku. Co się dzieje z Rodziną Józefa Hartmana, Jakuba i Róży Wintrów, Bauerów i jeszcze jednej gałęzi – z siostry naszego Ojca – nic nie wiemy.

Najserdeczniejsze życzenia, pozdrowienia zasyłamy Wam i mocno całujemy
Grace, Józef

483. Miasto w północno-zachodniej Anglii, część metropolii Manchesteru.
484. Hartman określał tak byłych cichociemnych.
485. Wieś w gminie Sędziszów w powiecie jędrzejowskim w województwie świętokrzyskim.
486. Stanisław Hartman (1910–1984), syn Ignacego Filipa (1865–1918) i jego drugiej żony Florentyny (1883–1976), brat stryjeczny Józefa Hartmana, mistrz kreślarski, przed II wojną światową pracownik Hotelu Europejskiego w Warszawie, mąż Janiny (1922–1973), którą poznał w czasie wojny na Kielecczyźnie na tajnych kompletach. Na początku okupacji Janina wraz z rodziną została przesiedlona w ten rejon Generalnej Guberni z Poznania. Jej ojciec – Antoni Zawadka – powstaniec wielkopolski, był celnikiem w Poznaniu, matka była gospodynią domową. Po wojnie Stanisław z żoną i przyszłymi teściami wrócili do Poznania i tam mieszkali do śmierci. Mieli dwoje dzieci: Marię (ur. 1947) i Armanda (1951–2018).



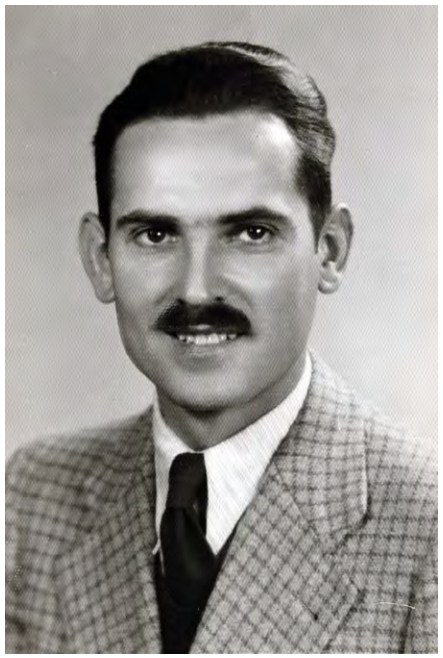
Stanisław Hartman z widoczną na mundurze odznaką pamiątkową 85. Pułku Strzelców Wileńskich / Fotografia z dedykacją na odwrocie: *Drogiej Mamie na pamiątkę ofiaruje Stach dnia 30 X 32 r.*
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Stanisław Hartman wearing the commemorative badge of the 85th Vilnius Rifles Regiment on his uniform / Photograph with the dedication on the reverse: *To my dear Mother, as a keepsake, from Stach, 30 October 1932*
Private Archive of the Hartman Family



Stanisław Hartman w mundurze żołnierza 85. Pułku Strzelców Wileńskich / lata trzydzieste XX w.
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Stanisław Hartman in the uniform of a soldier of the 85th Vilnius Rifles Regiment / 1930s
Private Archive of the Hartman Family



Stanisław Hartman / Fotografia z dedykacją dla przyszłej żony na odwrocie: *Pannie Janeczce – Stach Komorów 26.10.1945*
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Stanisław Hartman / Photograph with a dedication to his future wife on the reverse: *To Miss Janeczka—Stach, Komorów, 26 October 1945*
Private Archive of the Hartman Family



Janina i Stanisław Hartmanowie w dniu ślubu / Fotografia z dedykacją na odwrocie: *Kochanej Mamie na pamiątkę ofiarują Janeczka i Stach 27.09.1946 r.*
fot. St. Falkiewicz, Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Janina and Stanisław Hartman on their wedding day / Photograph with a dedication on the reverse: *To our dear Mother, as a keepsake, from Janeczka and Stach. 27 September 1946*
photograph by St. Falkiewicz, Private Archive of the Hartman Family



Stanisław Hartman (w kraciastej marynarce) z żoną Janiną, córką Marią (na kolanach matki), teściami Katarzyną i Antonim Zawadkami oraz szwagrem Henrykiem (w mundurze) i jego żoną Felicją / Poznań, 1950
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Stanisław Hartman (in a checked jacket) with his wife Janina, daughter Maria (on her mother's lap), parents-in-law Katarzyna and Antoni Zawadek, as well as his brother-in-law Henryk (in uniform) and his wife Felicja / Poznań, 1950
Private Archive of the Hartman Family



Paweł Hartman z sarenką / Szałas, sierpień 1963
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Paweł Hartman with a roe deer fawn / Szałas, August 1963
Private Archive of the Hartman Family



Stanisław Hartman (z prawej) ze szwagrem Armandem Łysakiem / 1976
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Stanisław Hartman (right) with his brother-in-law Armand Łysak / 1976
Private Archive of the Hartman Family



Armand Łysak, Grace i Józef Hartmanowie przed mieszkaniem w Hounslow / Londyn, sierpień 1969
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Armand Łysak with Grace and Józef Hartman in front of their flat in Hounslow / London, August 1969
Private Archive of the Hartman Family

4.8. *Letter from Józef Hartman to Witold Hartman, 6 November 1974*

Private Archive of the Hartman Family

On the death of his beloved wife, the funeral and mourning

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
6 November 1974

My Dearest, Witold and dear Family,

With great despair in my heart, I must let you know that, on the night of 22/23 October 1974, my beloved wife, Grace Maria, died in a hospital in London.

The funeral, very modest, without any announcement in the newspapers, took place on 28 October 1974. It was held at a cemetery[487] not far from Ambassador Close—a fifteen-minute walk. I go there every day. I shall write no more; all words are meaningless in the face of so immense a LOSS!

I believe this was God's will. Thy will be done! I beg you to pray for my beloved departed GRACE MARIA. She loved Poland so much and lived in the hope that a day would yet come when we would set out for dear Poland and to you, the whole Family.

Yours until my last breath
Józef

I always pray for Poland, for our departed loved ones, for the superiors, colleagues and friends from my life.

4.9. *Letter from Ryszard Hartman to Józef Hartman, 26 June 1975*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/5

On the death and funeral of Józef Hartman's sister-in-law, Jadwiga (née Wancetel)

26 June 1975, Pyskowice[488]

Dear Uncle,

I wish to inform you of the saddest fact for me, namely that our beloved Mother, Jadwiga from Szałas[489], has died. My Mother died on 16 June 1975 in a hospital in Katowice. After a prolonged illness and much suffering, there was no hope of saving her. She was struck by a terrible disease. We buried Mother at Tarnawa, near our grandparents' graves. She had a fine funeral, and there were a great many people. We will also erect a fine monument for her. Father has been left alone and is going through great distress. We are helping him in these difficult moments; I was with him for a week, and now Leszek is there again. I do not yet know how we will arrange things for the future; in any case, we will not leave Father alone and will try to settle everything as best as possible, both for him and for ourselves. We would not like to part with Szałas, where our fathers and grandfathers invested so much work. Shortly before Mother's death, electricity was installed at Szałas. For now I will end this sad letter and send you many heartfelt greetings, wishing you many more years of life in good health. I ask for a reply.

Rysiek

487. The necropolis referred to by Hartman is New Brentford Cemetery, Sutton Lane, Hounslow.
488. A town in Gliwice County, Silesian Province.
489. A village in the municipality of Zagnańsk, Kielce County, Świętokrzyskie Province.

4.8. *List Józefa Hartmana do Witolda Hartmana z 6 listopada 1974 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O śmierci ukochanej żony, pogrzebie i żałobie

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
Dnia 6 XI 1974

Moi Najdrożsi, Witold z Kochaną Rodziną,

z wielką rozpaczą w sercu muszę Wam podać do wiadomości, że w nocy z 22 na 23 października 1974 zmarła w szpitalu w Londynie moja Najukochańsza żona Grace Maria.

Pogrzeb, bardzo skromny, bez ogłaszania w gazetach – odbył się 28 października 1974. Na cmentarzu[487] niedaleko od Ambassador Close – 15 minut marszu. Jestem tam codziennie. Nie piszę więcej, wszelkie słowa nic nie znaczą wobec tej przeogromnej STRATY!

Wierzę, że to z woli Boga Najwyższego. Bądź Wola Twoja! Bardzo proszę o modlitwę za ukochaną zmarłą GRACE MARIĘ. Tak kochała Polskę i żyła nadzieją, że jednak przyjdzie dzień, kiedy się wybierzemy do Kochanej Polski i do Was całej Rodziny.

Wasz do ostatniego tchu w piersiach
Józef

Zawsze modlę się za Polskę, za nieżyjących naszych Najbliższych, za Przełożonych, Kolegów i Przyjaciół z mojego życia.

4.9. *List Ryszarda Hartmana do Józefa Hartmana z 26 czerwca 1975 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/5

O śmierci i pogrzebie bratowej Józefa Hartmana, Jadwigi z d. Wancetel

26 VI 1975, Pyskowice[488]

Kochany Stryju!

Pragnę Stryja zawiadomić o najbardziej smutnym dla mnie fakcie, to jest o tym, że nasza ukochana Matka, Jadwiga z Szałasu[489] zmarła. Matka Moja zmarła 16 VI 75 r. w szpitalu w Katowicach. Po dłuższej chorobie i cierpieniach nie było żadnego ratunku. Spotkała ją straszliwa choroba. Pochowaliśmy Matkę na Tarnawie w pobliżu grobów Dziadków. Miała wspaniały pogrzeb i masę ludzi było. Wystawimy jej też wspaniały pomnik. Ojciec został sam i przeżywa dużą przykrość. Pomagamy mu w tych trudnych chwilach, byłem z nim tydzień, obecnie jest znów Leszek. Nie wiem jeszcze, jak się urządzimy na przyszłość, w każdym razie Ojca samego nie zostawimy i będziemy chcieli wszystko załatwić jak najlepiej zarówno dla Ojca, jak i dla nas samych, nie chcielibyśmy też pozbyć [się] *Szałasu, gdzie tyle pracy włożyli nasi Ojcowie i Dziadkowie. Na krótko przez śmiercią matki zostało założone na Szałasie światło elektryczne. A więc na razie kończę ten mój smutny list i przesyłam Stryjowi dużo serdecznych pozdrowień oraz życzę długich jeszcze lat życia w zdrowiu. Proszę o odpis.*

Rysiek

487. Nekropolia, o której pisze Hartman, to New Brentford Cemetery, Sutton Lane w Hounslow.
488. Miasto w powiecie gliwickim w województwie śląskim.
489. Wieś w gminie Zagnańsk w powiecie kieleckim w województwie świętokrzyskim.

Jadwiga Wrońska i Tadeusz Hartman. Fotografia wykonana w dniu uroczystości pogrzebowych śp. Jadwigi Hartman, żony Antoniego / Szałas, 18 czerwca 1975 →
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Jadwiga Wrońska and Tadeusz Hartman. Photograph taken on the day of the funeral of the late Jadwiga Hartman, wife of Antoni / Szałas, 18 June 1975 →
Private Archive of the Hartman Family



4.10. *Letter from Józef Hartman to Anna Hartman[490], 19 September 1975*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/5

With condolences to the family of his deceased brother, Jan, memories of their shared childhood and remembrance of other deceased relatives

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
19 September 1975

Dearest Andzia,
Dear Halinka and all our nearest and dearest from the whole Family,

I send you all my most heartfelt condolences—on the passing of our dear brother Jan—for you all, for our whole Family; and I pray for his soul and for the souls of all those who have passed away until now. By the will of the Lord Almighty, they have departed: our father Karol; our mother—Małgosia; our Staś—Emuś; our Jadzia—Antosiowa; my beloved wife; our dear grandparents on our father's side; and our dear grandparents on our mother's side—the Białeks. When someone passes away forever, we despair and we weep, but at the same time we should remember that everything that exists in this world, everything that happens on this earth, happens in accordance with the will of the Lord Almighty, and that they departed from this earth by His divine will!

490. Further information about her is provided in the biographical note at the end of the book.

4.10. *List Józefa Hartmana do Anny Hartman[490] z 19 września 1975 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/5

Z kondolencjami dla rodziny zmarłego brata – Jana, wspomnieniem o wspólnym dzieciństwie i o innych zmarłych krewnych

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
England
Dnia 19 IX 1975

Bardzo Kochana Andziu,
Kochana Halinko i Wszyscy Najbliżsi z naszej całej Rodziny,

najserdeczniejsze wyrazy współczucia – gdy nasz kochany brat Jan odszedł na zawsze – dla Was wszystkich, dla całej Naszej Rodziny przesyłam i modlę się za Jego duszę i za dusze wszystkich, którzy do tej pory odeszli! Z woli Naszego Najwyższego, Wszechmogącego Pana Boga odeszli: jak nasz Ojciec Karol, jak nasza Matusia – Małgosia, jak nasz Staś – Emusi, jak nasza Jadzia – Antosiowa, jak moja Ukochana Żona, jak nasi Kochani Dziadkowie ze strony Ojca Naszego i jak nasi Kochani Dziadkowie ze strony Matki Naszej – Białkowie. Gdy ktoś odchodzi na zawsze – rozpaczamy, płaczemy, ale jednocześnie powinniśmy pamiętać, że wszystko, co jest na tym świecie, że wszystko, co się dzieje na tej ziemi, dzieje się zgodnie z wolą naszego Najwyższego Pana Boga i z ziemi odchodzili z Najwyższej woli Boskiej!

490. Więcej informacji o niej zamieściliśmy na końcu książki.

I remember when we were young boys, my dear little brother Jaś and I would walk through the Krzelów forests—more to talk and to take in the beauty of nature than to shoot game or birds, unless it was a fox or a hawk. I had a photograph: Janek beneath a huge oak, not far from the forester's lodge at Wojciechów, near Uncle Ignacy's lodge—I took the picture. I lost that photograph during the war. As it happened, Janek passed away at the age of 66—and my dearest wife, who died last year, on 23 October 1974, was also 66!

I still remember the closing words of a soldiers' song I used to sing on marches: "For such is the fate that has fallen to us, that today we are here, and tomorrow elsewhere. For such is the fate God has given us, that we do not know where our grave will be!"[491] Eternal rest grant unto them, O Lord, and let perpetual light shine upon them, for ever and ever. Amen!

I send my warmest and most heartfelt greetings to the whole Family. I am undergoing hospital treatment. I will write a little more in due course, if God allows me. I am now 77 years old.

J.S. Hartman

+ my small photograph at the cemetery[492]

4.11. *Letter from Józef Hartman to Emilia Konieczna[493], 20 September 1975*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/5

On his military career and its consequences for his health, and on his family

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Great Britain
20 September 1975

Dear Emilcia,

I sincerely thank you for the two postcards from Krynica, which I liked very much. I probably no longer remember everything exactly from the time before I set off for the wars. But about your Family I am certainly not mistaken: Uncle Jakub, Aunt Róża, Ludwik, Lucjan, Józef, Antoś, Zosia, Emilcia. Yes—a long time has passed since our youth and since we were able to see one another!

Dearest Emilcia, although I would like to write a long letter—a history—because of my health, which no longer serves me well (I am 77), and as I am undergoing hospital treatment for my legs, which I injured several times in parachuting, I will write briefly for now, and we shall see whether the treatment helps or not.

I would be very interested to receive an account of your life, and of the fortunes of all those in your immediate family. Your address—Sosnowiec. Long ago in Sosnowiec lived Uncle Józef Hartman and his wife, and Franiu, Stasia, Marian and Natalcia. If you are in touch with them, my dear ones, I would be most grateful if you would convey my greetings to them and embrace them warmly on my behalf! As for our family Karol and family Ignacy[494]—I keep in touch with them as much as possible. With the Bauer family (Staś) and the Skóra family from Rzędowice, all contact has been completely lost—I know nothing.

From 1915 to 1945 I served in the army. I was in three wars, seriously wounded twice and most badly injured in parachuting! I had the honour of serving as Aide-de-Camp to the Marshal[495], and later to the President of the Republic of Poland. I rose to the fine military rank of:
—colonel-paratrooper,
—and was awarded many, many high Polish military and state decorations, as well as many foreign decorations!

491. Fragment of the uhlans' song *"Jak wspaniała nasza postać" [How Splendid Our Bearing]*, from the 2nd Regiment, dating to the November Uprising.
492. Marginal note.
493. Further information about her is provided in the biographical note at the end of the book.
494. This was Hartman's unusual way of referring to the descendants of Karol and Ignacy Filip Hartman.
495. Józef Hartman was not an aide-de-camp to Marshal Józef Piłsudski. He served with the Marshal as commander of a protective platoon in Świątniki and Druskininkai in 1923, while serving in the 1st Legions Infantry Regiment in Vilnius. He was also frequently in Sulejówek as a platoon commander in the Manoeuvre Battalion at the Infantry Training Centre in Rembertów in the years 1925–1931.

Pamiętam, gdy byliśmy młodymi chłopcami, chodziliśmy obaj z kochanym braciszkiem Jasiem po lasach krzelowskich – więcej po to, żeby rozmawiać, oglądać piękno przyrody, a niekoniecznie strzelać do zwierzyny lub też do ptaków, chyba że to był lis lub jastrząb. Miałem fotografię: Janek pod ogromnym dębem niedaleko od gajówki na Wojciechowie, koło stryja Ignacego gajówki, ja robiłem zdjęcie. Fotografię tę straciłem podczas wojny. Tak się złożyło, że Janek odszedł na zawsze w wieku 66 lat – a moja Najdroższa Żona zmarła w zeszłym roku – 23 października 1974 r. – też w wieku 66 lat!

Ja ciągle pamiętam słowa końcowe żołnierskiej piosenki, którą śpiewałem w marszach: „Bo taki los wypadł nam, że dziś tu, a jutro tam, bo taki los dał nam Bóg, że nie wiemy, gdzie nasz grób!"[491] Wieczne odpoczywanie racz Im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci na wieki wieków. Amen!

Najpiękniejsze i najserdeczniejsze pozdrowienia dla calutkiej Rodziny zasyła wasz Józef Sławek. Jestem na leczeniu szpitalnym. Za jakiś czas napiszę trochę więcej, jak mi Bóg pozwoli. Mam już 77 lat.

J.S. Hartman

+ mała moja fot. na cmentarzu[492]

4.11. *List Józefa Hartmana do Emilii Konieczn ej[493] z 20 września 1975 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/5

O karierze wojskowej i jej konsekwencjach dla zdrowia oraz o rodzinie

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Great Britain
Dnia 20 IX 1975

Kochana Emilciu,

serdecznie dziękuję za 2 widokówki z Krynicy, którą bardzo lubiłem. Nie pamiętam chyba dokładnie wszystkiego z czasów, zanim wyruszyłem na wojny. Ale o waszej Rodzinie na pewno się nie mylę: wuj Jakub – ciocia Róża, Ludwik, Lucjan, Józef, Antoś, Zosia, Emilcia. Tak – to już upłynęło bardzo dużo czasu od naszej młodości i możliwości widywania się!

Droga Kochana Emilciu, choć chciałbym napisać długi list – historię – to jednak ze względu na moje zdrowie, które mi już nie dopisuje, 77 lat, leczę się w szpitalu na nogi, które miałem parę razy rozbite w spadochroniarstwie – napiszę teraz krótko, a zobaczymy, czy leczenie pomoże, czy też nie.

Ciekawy byłbym otrzymać Twoje, Emilciu przeżycia i losy wszystkich z Twojej najbliższej Rodziny. Twój adres – Sosnowiec. Już dawno temu w Sosnowcu mieszkali: Stryj i Stryjenka Józefowie Hartman oraz Franiu, Stasia, Marian i Natalcia. Jeśli wiesz o Nich Kochanych – bardzo proszę Ich pozdrowić i uściskać serdecznie!! Z naszą Rodziną Karol i z Rodziną Ignacy[494] – utrzymuję kontakt, o ile się da. O Rodzinach Bauer (Staś) i Rodzinie Skóra z Rzędowic – urwało się zupełnie – nic nie wiem.

Od 1915 roku do 1945 roku pełniłem służbę w wojsku. Byłem na trzech wojnach, dwa razy poważnie ranny, a najgorzej potłuczony w spadochroniarstwie! Miałem zaszczyt pełnić służbę Adiutanta Przybocznego przy Marszałku[495], potem przy Prezydencie RP. Dosłużyłem się pięknego stopnia wojskowego:
– pułkownik spadochroniarz,
– wielu, wielu polskich wysokich odznaczeń wojskowych i państwowych oraz wielu odznaczeń zagranicznych!

491. Fragment pieśni ułanów 2. pułku z okresu powstania listopadowego ***Jak wspaniała nasza postać***.
492. Dopisek na marginesie.
493. Więcej informacji o niej zamieściliśmy w biogramie na końcu książki.
494. Tak nietypowo Hartman określał potomków Karola i Ignacego Filipa Hartmanów.
495. Józef Hartman nie był adiutantem marszałka Józefa Piłsudskiego. Pełnił służbę przy marszałku jako dowódca plutonu ochronnego w Świątnikach i Druskienikach w 1923 r., podczas służby w 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Bywał często w Sulejówku jako dowódca plutonu w Batalionie Manewrowym przy Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie w latach 1925–1931.

But in old age, it no longer matters! My beloved wife died on 23 October 1974! Now I cannot even go to the cemetery with flowers!

My warmest greetings and best wishes for your well-being.
May God bless you—J.S. Hartman



Emilia Konieczna (z d. Winter) / Wilno, lata trzydzieste XX w.
fot. Ajzyk Cynowiec, Archiwum Prywatne Agnieszki Kowalik

Emilia Konieczna (née Winter) / Vilnius, 1930s
photograph by Ajzyk Cynowiec, Private Archive
of Agnieszka Kowalik

Emilia Konieczna w swoim mieszkaniu
w Sosnowcu / koniec lat siedemdziesiątych XX w.
Archiwum Prywatne Agnieszki Kowalik

Emilia Konieczna in her flat in Sosnowiec / late 1970s
Private Archive of Agnieszka Kowalik



Ale to na stare lata nie ma znaczenia! Moja ukochana Małżonka zmarła 23 października 1974 roku! Teraz nawet nie mogę iść na cmentarz z kwiatami!

Najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślności.
Niech Pan Bóg błogosławi – zasyła J.S. Hartman



Emilia Konieczna z mężem
Władysławem / Sosnowiec, lata
sześćdziesiąte XX w.
Archiwum Prywatne Agnieszki Kowalik

Emilia Konieczna with her husband
Władysław / Sosnowiec, 1960s
Private Archive of Agnieszka Kowalik



Ignacy Filip Hartman z żoną Marianną i córkami: Zofią (później Huszno, na fotelu) oraz Marią (później Słaboszewską) / 1896–1897
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Ignacy Filip Hartman with his wife Marianna and daughters Zofia (later Huszno, seated in an armchair) and Maria (later Słaboszewska) / 1896–1897
Private Archive of the Hartman Family



Florentyna Hartman (siedzi) z nierozpoznaną osobą / 1915–1925
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Florentyna Hartman (seated) with an unidentified person / 1915–1925
Private Archive of the Hartman Family



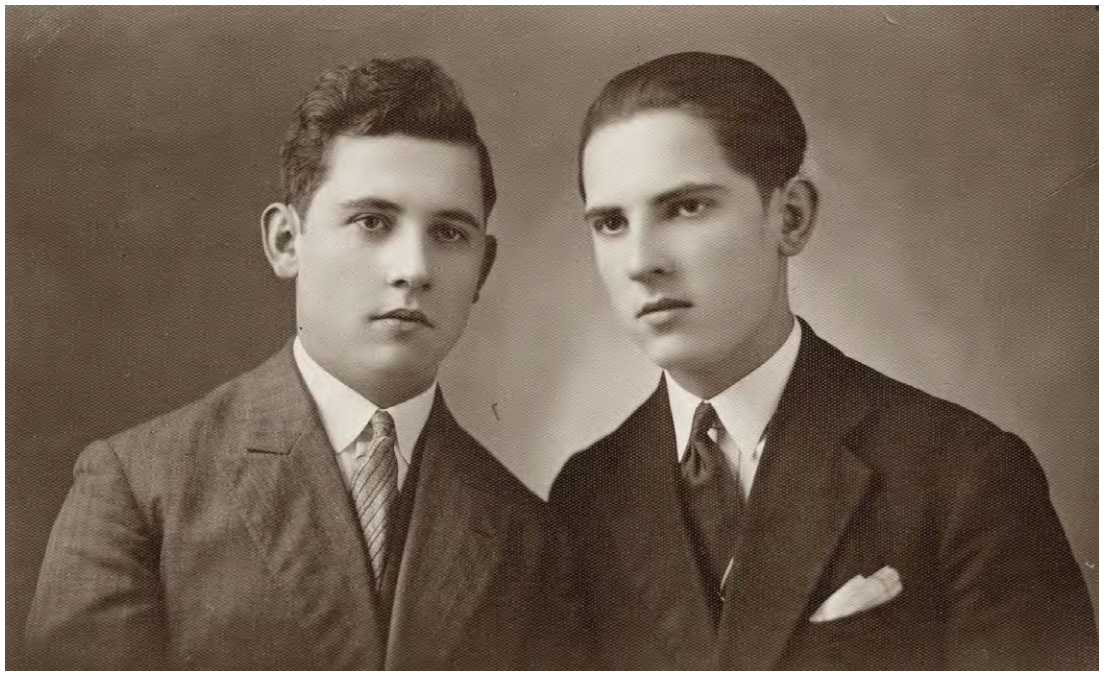
Przed domem Zofii Huszno: Helena Gryń (1. z lewej na 1. planie), za nią Anna Majcherczyk z córką Jadwigą na rękach, Julia Kosińska (w ciemnym żakiecie i jasnej bluzce), Zofia Huszno (trzyma na rękach Elżbietę Gryń), Maria Słaboszewska, Florentyna Hartman (na prawo za Marią Słaboszewską), Adela Huszno (dziewczynka z zabawką), Helena Słaboszewska (z prawej na 1. planie), w głębi od lewej: Stanisław Słaboszewski (syn Marii), Stanisław Huszno (syn Franciszka Huszno z pierwszego małżeństwa), Bolesław Gryń (mąż Heleny) / Swaryszów, 1934
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

In front of Zofia Huszno's house: Helena Gryń (first from left in the foreground); behind her, Anna Majcherczyk holding her daughter Jadwiga; Julia Kosińska (in a dark jacket and light blouse); Zofia Huszno (holding Elżbieta Gryń); Maria Słaboszewska; Florentyna Hartman (to the right, behind Maria Słaboszewska); Adela Huszno (the girl with a toy); Helena Słaboszewska (right foreground). In the background, from left: Stanisław Słaboszewski (Maria's son), Stanisław Huszno (son of Franciszek Huszno by his first marriage) and Bolesław Gryń (Helena's husband) / Swaryszów, 1934
Private Archive of the Hartman Family



Córki z pierwszego małżeństwa Ignacego Hartmana, z Marianną, od lewej: Julia i Maria oraz syn z drugiego małżeństwa, z Florentyną – Aleksander. Fotografia z dedykacją na odwrocie: *Dla kochanej Mamusi Julcia, Alek i Mania, Warszawa 24 I 1929*
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Ignacy Hartman's daughters by his first marriage, to Marianna, from left: Julia and Maria, and his son by his second marriage, to Florentyna —Aleksander. Photograph with a dedication on the reverse: *For our dear Mummy, from Julcia, Alek and Mania. Warsaw, 24 January 1929*
Private Archive of the Hartman Family



Synowie Ignacego i Florentyny Hartmanów, od lewej: Aleksander oraz Stanisław / 1931
Foto Rubens, Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Sons of Ignacy and Florentyna Hartman, from left: Aleksander and Stanisław / 1931
Foto Rubens, Private Archive of the Hartman Family



Jadwiga Hartman (po mężu Wrońska, w środku) z kuzynkami: Anną Majcherczyk (z lewej) i Heleną Gryń / lata trzydzieste XX w.
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Jadwiga Hartman (later Wrońska, centre) with her cousins Anna Majcherczyk (left) and Helena Gryń / 1930s
Private Archive of the Hartman Family

Julia Kosińska (z prawej) i Józefa Łysak / Warszawa, lata trzydzieste XX w.
fot. J. Piszczatowski,
Archiwum Prywatne Agnieszki Kowalik

Julia Kosińska (right) and Józefa Łysak / Warsaw, 1930s
photograph by J. Piszczatowski
Private Archive of Agnieszka Kowalik



4.12. *Letter from Józef Hartman to the Wroński family, 6 February 1976*

Private Archive of the Hartman Family

On the illness affecting his legs, his longing for his family homeland and his relatives

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middlx.
England
6 February 1976

My dearest Jadzia[496], Czesio, Ewunia and the beautiful Maciaszek Family with Krzyś!
My illness of the legs continues and I am awaiting an operation, which the doctor promises me. I go to the hospital twice a week to have my bandages changed. It is painful, especially now—we are having a dreadful winter here. I often repeat to myself the saying: "just get through to spring!" I have good neighbours here, but it is not the same as having someone close from the family.

My daughter[497], with her husband, little son and little daughter, are doing very well—we exchange letters, because the telephone is very expensive! With Ziutka Łysak—they live in the United States of America—we exchange letters from time to time, but they are not cheerful ones, because Armand is suffering badly from nervous illness.

The present world on this poor earth is getting worse and worse; human life is worse than that of animals—a world of banditry!

Very often, in my thoughts and in my heart, I am in the forests in Bugaj, in Raszków, Krzelów[498], in Tarnawa in the church; I pray for all those who have already passed away, and for happiness for the young members of our Family. I thank you most warmly for the clipping about the Hotel Europejski and the portrait. Julcia Kosińska is there—I will no longer make efforts to buy back the portrait. When I was Aide-de-Camp to the President, I would often drop in at the Hotel Europejski to see Director Kosiński, for a moment's rest and conversation. I have not yet written to Julcia about the portrait. I will write—perhaps she will begin efforts to recover the painting, or persuade her son, Wojtuś to do so. There must surely be thousands of photographs from my life and service, but I have only a few here.

I was deeply moved by the Christmas wafer. I prayed, placed it in my mouth and received it as Holy Communion!!! And thousands, thousands of thoughts! God bless you, dear Jadzia! The keepsake with wishes for Christmas and the New Year is also most beautiful.

The greeting cards here are unbelievably ugly!! And this year—unbelievably expensive!

I have here a drawing of the Hartman Family, and especially of our branch, and I look at it very often, dwelling on memories!! I think of those of you who are alive and of those who have already passed away.

May the Good Lord grant you, my dearest ones, health, many years of life, happiness in the Family and success!! God bless you! I embrace and kiss the whole Family.

Yours forever, J.S. Hartman

Marginal note: *When the time comes to depart, it is my wish to depart modestly and quietly!*

496. Jadwiga Wrońska, née Hartman. Further information is provided in the biographical note at the end of the book.
497. This is how Hartman referred to his stepdaughter.
498. Bugaj, Raszków, Krzelów and Tarnawa are villages located in Jędrzejów County, Świętokrzyskie Province.

4.12. *List Józefa Hartmana do rodziny Wrońskich z 6 lutego 1976 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O chorobie nóg, tęsknocie za rodzinnymi stronami i krewnymi

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx
England
6 II 1976

Moja bardzo kochana Jadziu[496], Czesiu, Ewuniu i Piękna Rodzinko Maciaszków z Krzysiem!
W dalszym ciągu moja choroba nóg trwa, a oczekuję na operację, co mi obiecuje Doktor. Jestem dwa razy w tygodniu w szpitalu na zmianie bandaży. Jest to bolesne specjalnie teraz – mamy tu okropną zimę. Często sobie powtarzam powiedzenie „aby do wiosny!". Mam tu dobrych sąsiadów, ale to nie jest to samo, co ktoś bliski z Rodziny.

Córka[497] z mężem, synkiem i córeczką trzymają się bardzo dobrze – wymieniamy listy, bo telefon bardzo drogi! Z Ziutką Łysak – mieszkają w Stanach Zjednoczonych Ameryki – wymieniamy od czasu do czasu listy, ale niewesołe, bo Armand bardzo nerwowo chory.

Obecny świat na tej biednej ziemi coraz gorszy, życie ludzkie gorsze od zwierzęcego, świat bandytyzmu!

Bardzo często jestem myślami i sercem w lasach na Bugaju, w Raszkowie, Krzelowie[498], na Tarnawie w kościele, modlę się za wszystkich, którzy już odeszli, i za szczęście dla młodych z naszej Rodziny. Bardzo serdecznie dziękuję za wycinek o Hotelu Europejskim i portrecie. Jest tam Julcia Kosińska – ja już nie będę robił starań o wykupienie portretu. Kiedy byłem Adiutantem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej często „wpadałem" do Hotelu Europejskiego, do Dyrektora Kosińskiego na chwilę odpoczynku i rozmowy. Jeszcze nie pisałem do Julci w sprawie portretu. Napiszę, może Ona rozpocznie robić starania o wydobycie obrazu lub też namówi swego syna Wojtusia. Jest na pewno tysiące fotografii z mego życia i służby, ale ja mam tu zaledwie kilka.

Bardzo byłem wzruszony opłatkiem. Modliłem się i wziąłem do ust, i przyjąłem jak Komunię Świętą!!! I tysiące, tysiące myśli! Bóg zapłać, Jadziu kochana! Prześliczna też jest pamiątka z życzeniami na Boże Narodzenie i Nowy Rok.

Tutejsze życzenia – to niesłychana brzydota!! A w tym roku – niesłychanie drogie!

Mam tu narysowaną Rodzinę Hartmanów, a specjalnie naszą, i bardzo często oglądam, i rozpamiętywuję!! Myślę o Tych, którzy żyjecie i o Tych, którzy już odeszli.

Niech Wam, Najdroższym, da Dobry Pan Bóg zdrowie, długie lata życia, szczęścia w Rodzinie i powodzenie!! Błogosław Boże! Ściskam i całuję całą Rodzinę.

Wasz na zawsze J.S. Hartman

Dopisek na marginesie: *Jak przyjdzie czas na odejście – moim pragnieniem jest odejść skromnie i cicho!*

496. Jadwiga Wrońska z d. Hartman. Więcej informacji zamieściliśmy w biogramie na końcu książki.
497. Hartman tak określał pasierbicę.
498. Bugaj, Raszków, Krzelów i Tarnawa to wsie położone w powiecie jędrzejowskim w województwie świętokrzyskim.



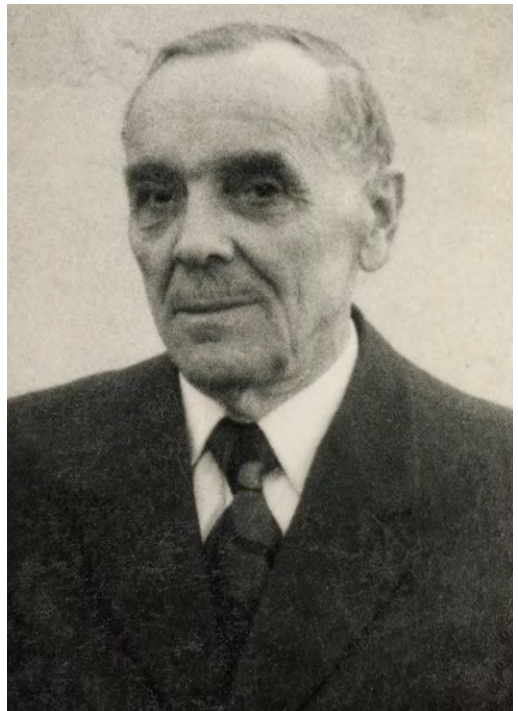
Jadwiga Wrońska z d. Hartman / Pszczyna, 1963
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Jadwiga Wrońska (née Hartman) / Pszczyna, 1963
Private Archive of the Hartman Family



Małgorzata Wrońska / Katowice, 1967
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Małgorzata Wrońska / Katowice, 1967
Private Archive of the Hartman Family



Czesław Wroński / Pszczyna, 1970
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Czesław Wroński / Pszczyna, 1970
Private Archive of the Hartman Family



Od lewej: Jadwiga i Czesław Wrońscy, Emma i Stanisław Tarnawscy, Ewa Wrońska (po mężu Strutyńska), za nimi Małgorzata Wrońska (po mężu Maciaszek) / Kobiór, lata sześćdziesiąte XX w.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9B*

From left: Jadwiga and Czesław Wroński, Emma and Stanisław Tarnawski, Ewa Wrońska (later Strutyńska); behind them, Małgorzata Wrońska (later Maciaszek) / Kobiór, 1960s
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9B*



Ewa Wrońska / Pszczyna, 1968
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Ewa Wrońska / Pszczyna, 1968
Private Archive of the Hartman Family

4.13. *Letter from Józef Hartman to the Wroński and Maciaszek families, 23 February 1977*

Private Archive of the Hartman Family

On the high cost of living in England, health problems, a sense of approaching death and the kind of funeral he would wish for

10 Ambassador Close Hounslow West, Middlx England
23 February 1977

My Dearest, Beloved Ones—Jadzia, Czesio, Ewunia, the Maciaszek family—he entire wonderful family!

For quite a long time, including over the holidays, I was either in hospital or travelling back and forth there. Now I am in a small flat—the weather is dreadful!! I keep the heater on in only one room—electricity and gas are terribly expensive. I have outside help coming in—I pay for every service.

The family of my beloved daughter Józia (Józefina)—with her husband, her four-year-old son and her little daughter Emusia, aged three—live and work in Sweden; they have their own house. They come to London twice a year—the flight and hotel are very expensive. The closest members of our Family—Andrzej Łysak with his Family—live in Belgium; very busy, he comes once a year.

The time is coming for me to depart to my Family, my Parents: Father and Mother, Staś, Janek and Jadzia Antosiowa!! As for arranging the funeral, my daughter Józia will see to it with the help of my fellow parachutists. The body will be cremated, the ashes buried in the grave of my beloved wife Maria (her English name was Grace). I do not dwell on departing forever. A person is born and dies; no one now lives beyond 100 years. I pray that I may have a peaceful departure, without suffering. Forgive me, my Dearest Ones, for mentioning this briefly. Unfortunately, I suffer from wounds on my legs and a breathing illness acquired during the war.

Never[499] *shall I pray for Poland, for Warsaw, for my Family and Friends! May the Good Lord grant you, my Dearest Ones, health, prosperity and a hundred years of life with your Family! With all my heart I am in beloved Poland and Warsaw, and in Bugaj and Tarnawa! May God bless you! Forgive me for writing of this, but the time is drawing near.*

Your brother,
Józef Hartman
Colonel Paratrooper

I have now begun my 79th year.
Note in the margin: *I very much ask my daughter that this funeral of mine be quiet, very simple, and attended by as few people as possible.*

4.14. *Letter from Józef Hartman to the Wroński family, 25 September 1977*

Private Archive of the Hartman Family

On illness, weakness, approaching death and a life drawing to a close, as well as on prayers for friends, relatives and his Homeland.

25 September 1977

My Dearest Jadzia and Czesiu, together with your entire Family,

My heartfelt God bless you for your remembrance and for the letter on the beautiful postcard from Kubalonka[500]*!! I remember the "Zameczek"*[501] *so well. My heart tightens with sorrow that life is coming to an end and that the beautiful times with the President will never, never return!! All that remains is prayer alone for Poland and the mountains, for all the deceased among our Family and Friends, and for your long life—"a hundred years"—my beloved Jadzia and Czesiu, and for the prosperity of your Family.*

499. An evident mistake on Hartman's part. The sentence was most likely intended to begin: "Never shall I cease to."
500. Kubalonka—a mountain pass in the Silesian Beskids.
501. Zameczek [Little Castle]—the residence of the President of the Republic of Poland in Wisła.

4.13. *List Józefa Hartmana do rodzin Wrońskich i Maciaszków z 23 lutego 1977 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O drożyźnie w Anglii, kłopotach zdrowotnych i poczuciu zbliżającej się śmierci oraz o tym, jakiego pogrzebu by sobie życzył

10 Ambassador Close Hounslow West, Middx England
23 II 1977

Moi Najdrożsi, Ukochani – Jadziu, Czesiu, Ewuniu, Rodzino Maciaszków – cała piękna rodzina! Spory kawał czasu, a więc i Święta, przebywałem lub też dojeżdżałem do szpitala. Teraz jestem w małym flacie – mamy okropną pogodę!! Trzymam piecyk tylko w jednym pokoju – elektryczność i gaz są strasznie drogie. Mam dochodzącą pomoc – płacę za każdą usługę.

Rodzina mojej ukochanej córki Józi (Józefina) – z mężem, synkiem 4 lata i córeczką Emusią 3 latka – mieszkają i pracują w Szwecji – mają swój dom. Wpadają dwa razy w roku do Londynu – samolot i hotel bardzo drogie. Najbliżsi z naszej Rodziny – Andrzej Łysak ze swoją Rodziną mieszkają w Belgii, bardzo zajęty, wpada raz w roku.

Nadchodzi czas dla mnie na odejście do Rodziny, Rodziców: Ojca i Matusi, Stasia, Janka i Jadzi Antosiowej!! Jeśli chodzi o załatwienie pogrzebu, załatwi córka Józia z pomocą kolegów spadochroniarzy. Ciało będzie spopielone, popiół będzie zakopany w grobie ukochanej żony Marii (angielskie imię miała Grace). Ja nie rozmyślam o odejściu na zawsze. Człowiek się rodzi i umiera, nikt teraz nie żyje ponad 100 lat. Modlę się, żebym miał spokojne odejście, bez męki. Przepraszam Was, moi Najdrożsi, że króciutko o tem wspominam. Niestety, cierpię na rany nóg i nabytą na wojnie chorobę oddychania.

Nigdy[499]*, do ostatniej chwili życia, będę się modlił za Polskę, za Warszawę, za Rodzinę i Przyjaciół! Niech wam, Najdroższym, da Pan Bóg zdrowie, powodzenie i 100 lat życia w Rodzinie! Jestem całym sercem w ukochanej Polsce i Warszawie, i na Bugaju, Tarnawie! Niech Wam Pan Bóg błogosławi! Darujcie mi, że o tym piszę, ale czas nadchodzi.*

Wasz brat
Józef Hartman
Pułkownik spadochroniarz

Zacząłem teraz 79 rok.
Dopisek na marginesie: *Córkę bardzo proszę, żeby ten mój pogrzeb był cichy, jak najprostszy i jak najmniej ludzi.*

4.14. *List Józefa Hartmana do rodziny Wrońskich z 25 września 1977 r.*

Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

O chorobach, słabościach, zbliżającej się śmierci i kończącym się życiu oraz o modlitwach za przyjaciół, krewnych i Ojczyznę

25 IX 1977

Moja Najdroższa Jadziu i bardzo kochany Czesiu z całą Rodziną,

najserdeczniejsze Bóg zapłać za pamięć i list na pięknej widokówce z Kubalonki!![500] *Tak dobrze pamiętam „Zameczek"*[501]*. Żal serce ściska, że życie się kończy i nigdy, nigdy piękne czasy z Prezydentem RP nie wrócą!! Zostaje tylko jedyna modlitwa za Polskę i góry, za wszystkich zmarłych z Rodziny i Przyjaciół oraz za wasze, Ukochani Jadziu i Czesiu, długie życie „Sto lat" i powodzenie Rodziny.*

Londyn to ogromny tłok ludzki – zalatany, milion lub dwa samochodów, wielki dym i kurz, i jedno wielkie złodziejstwo, i morderstwa!! Pamiętajcie, Kochani, bądźcie szczęśliwi w waszym

499. Ewidentna pomyłka Hartmana. Prawdopodobnie zdanie miało się zaczynać: Nigdy nie przestanę.
500. Kubalonka – przełęcz w Beskidzie Śląskim.
501. Zameczek – rezydencja Prezydenta RP w Wiśle.

London is an enormous human crush—people rushing about, a million or two cars, great clouds of smoke and dust, and nothing but theft and murders!! Remember, my Dear Ones, be happy in your "Kobiór"[502]! I am so weakened, and when I am not in hospital I have so much work, that it is difficult for me to write long letters. And besides my beloved Family there are great numbers of good friends. I write only from time to time now, because my strength is already failing me. When the time comes, I ask everyone not to write letters of condolence. The "funeral" will be very simple (cremation of the body), modest. Please give my greetings, when the opportunity arises, to beloved Antoś and the entire family; may the Good Lord bless them with health and prosperity!

I am still living at No. 10 Ambassador Close. Alone, but I have good neighbours. The cost of living here is dreadful. As a result of my parachute service, I suffer from problems with my legs, hernias and asthma. My nerves are failing as well! Neither the hospital nor the doctor can help —they are always in a hurry—because they now have millions of sick people! My comrades visit me, though not often, because they have families, and besides, they too are ill, and the railway journey is expensive!

Beautiful postage stamps. With all my heart I am in Poland, in Warsaw, in the Bugaj forester's lodge, but now only in thoughts and memories. In my prayers I am always in church and before the altar in Tarnawa! I am also in the school where the late Professor Brzosko taught us! Both my late Wife and I had, and I still have, a holy picture of Our Lady of Częstochowa.
I embrace and kiss you, my Dear Ones—please pass on my greetings to everyone when the opportunity arises. May God bless you!

Yours always, Józef (Józio)

4.15. *Letter from Josephine Larsson to Józef Hartman, 6 June 1978*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/5

On the dangers of parachute jumps and the weather in Sweden

Östra allén 9,
18162 Lidingö
6 June 1978

Darling Daddy,

What a disappointment that the line was so bad yesterday, but I could hear your voice clearly and it was lovely to hear you. I will ring again.

Today you are in the hospital. How good that they change your bandages and keep a regular eye in your legs Daddy.

At the weekend we watched some parachute dropping and one man was blown to this rooftop. The landed with such force that it was a miracle he didn't land on the spikes. The parachute was all caught up in the spikes and blowing in the wind and then we saw him climb down to a ledge and there he waited until the firemen came with their ladder. So all ended well.

Today I am taking the children for a picnic. The good weather continues. Bernhard is going to begin taking swimming lessons in July.

God bless you Daddy. It was wonderful to see you in England. We have some happy memories. We love you.

All our love
Josephine

My warmest congratulations for your 80th birthday
Astrid[503]

502. Kobiór—a village in Pszczyna County, Silesian Province.
503. Note added in another hand. We were unable to find information about this person.

„Kobiór"![502] Taki jestem osłabiony, a tyle mam roboty, gdy nie jestem w szpitalu, że jest mi trudno długie listy pisać. A prócz Kochanej Rodziny jest wielka ilość dobrych przyjaciół. Tylko czasem piszę, bo już sił nie ma. Gdy przyjdzie czas, proszę wszystkich nie pisać kondolencyjnych listów. „Pogrzeb" będzie bardzo prosty (spopielenie zwłok), skromny. Pozdrówcie przy sposobności kochanych Antosia i całą rodzinę, niech Dobry Pan Bóg błogosławi Ich zdrowiem i powodzeniem!

Żyję jeszcze w „Ambassador Close" No. 10. Sam, ale mam dobrych sąsiadów. Okropna tu drożyzna. Choruję po spadochroniarstwie na: nogi, przepukliny, astmę. Dochodzą do tego nerwy! Ani szpital, ani doktor nie mogą pomóc – spieszą się – bo teraz mają milion chorych! Koledzy odwiedzają mnie, ale nieczęsto, bo mają rodziny, a prócz tego i oni chorują, i kolej droga!

Śliczne znaczki pocztowe. Ja jestem całym sercem w Polsce, w Warszawie, w Leśniczówce Bugaj, ale to już myślami i wspomnieniami. Modlitwami zawsze w kościele i przed ołtarzem w Tarnawie! Jestem też w szkole, gdzie nas uczył śp. profesor Brzosko! Oboje ze śp. Żoną mieliśmy, i ja mam, obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej.
Was Kochanych ściskam i całuję – przekażcie przy sposobności pozdrowienia dla wszystkich. Niech Wam Pan Bóg błogosławi!

Wasz na zawsze Józef (Józio)

4.15. *List Josephine Larsson do Józefa Hartmana z 6 czerwca 1978 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/5

O niebezpieczeństwie skoków spadochronowych i pogodzie w Szwecji

Östra allén 9
18162 Lidingö
6 VI 1978 r.

Kochany Tatusiu,

jaka szkoda, że wczorajsze połączenie telefoniczne było tak złe, ale Twój głos słyszałam wyraźnie i było cudownie Cię usłyszeć. Zadzwonię ponownie.

Dziś jesteś w szpitalu. Jak dobrze, że zmieniają Ci opatrunki i regularnie doglądają Twoich nóg, Tatusiu.

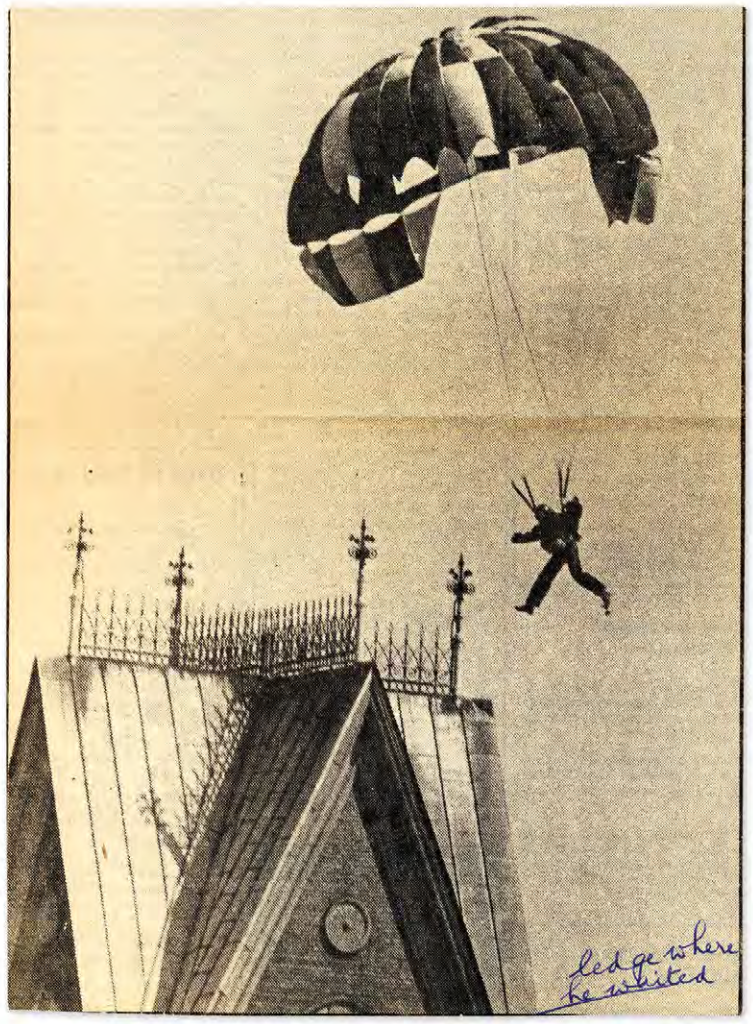
W weekend oglądaliśmy pokazy skoków spadochronowych i jeden mężczyzna został zniesiony wiatrem na dach budynku. Wylądował z taką siłą, że to cud, iż nie spadł na kolce. Spadochron zaplątał się całkowicie w te kolce i trzepotał na wietrze, a potem zobaczyliśmy, jak [skoczek] *wspiął się na gzyms i tam czekał, aż strażacy przyjadą z drabiną. Wszystko więc skończyło się dobrze.*

Dziś zabieram dzieci na piknik. Piękna pogoda wciąż się utrzymuje. Bernhard zacznie w lipcu naukę pływania.
Niech Cię Bóg błogosławi, Tatusiu. Wspaniale było Cię zobaczyć w Anglii. Mamy wiele radosnych wspomnień. Kochamy Cię.

Z całą naszą miłością,
Josephine

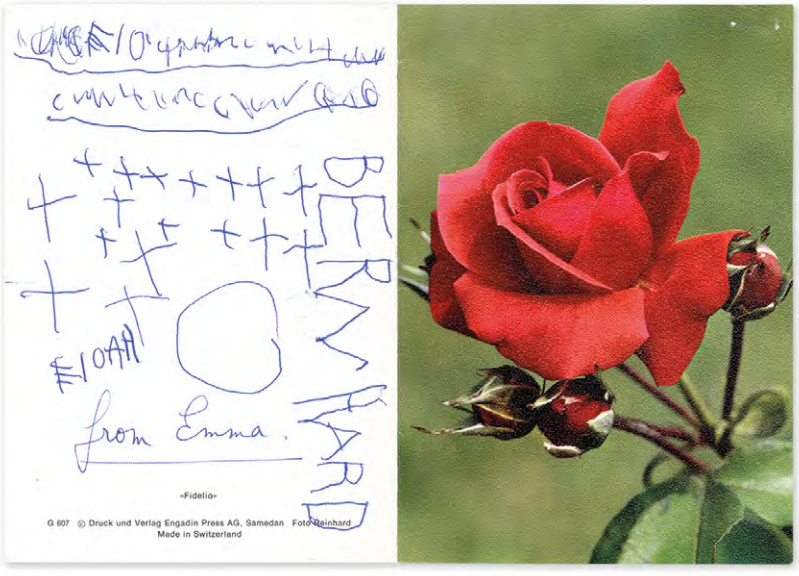
Moje najserdeczniejsze gratulacje z okazji Twoich 80. urodzin
Astrid[503]

502. Kobiór – wieś w powiecie pszczyńskim w województwie śląskim.
503. Dopisek inną ręką. Nie udało się nam dotrzeć do informacji o tej osobie.



Reprodukcja fotografii prasowej z pokazów skoków spadochronowych z odręcznym dopiskiem Josephine Larsson w dolnym prawym rogu: *Ledge where he waited* dołączona do listu Josephine Larsson do Józefa Hartmana z 6 czerwca 1978 r.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/5*

Reproduction of a press photograph from a parachute-jumping display, with the handwritten note by Josephine Larsson in the lower right-hand corner: *Ledge where he waited* enclosed with a letter from Josephine Larsson to Józef Hartman, 6 June 1978
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/5*



Pocztówka z podpisami i rysunkami Bernharda i Emmy – dzieci Josephine Larsson dołączona do listu Josephine Larsson do Józefa Hartmana z 6 czerwca 1978 r.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/5*

Postcard bearing signatures and drawings by Bernhard and Emma, the children of Josephine Larsson, enclosed with a letter from Josephine Larsson to Józef Hartman, 6 June 1978
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/5*

Östra Allén 9,
18162 Lidingö.

6 June 1978.

Darling Daddy,

What a disappointment that the line was so bad yesterday; but I could hear your voice clearly and it was lovely to hear you. I'll will ring again.

Today you are in the hospital. How good that they change your bandages and keep a regular eye on your legs Daddy.

At the weekend we watched some parachute dropping and one man was blown onto this rooftop. He landed with such force that it was a miracle he didn't land on the spikes. The parachute was all caught up in the spikes and blowing in the wind and then we saw him climb down to a ledge and there he waited until the firemen came with their ladder, so all ended well.

Today I am taking the children for a picnic. The good weather continues. Bernhard is going to begin taking swimming lessons in July.

God bless you Daddy. It was wonderful to see you in England. We have some happy memories. We love you. All our love, Josephine

xxxxxx

Mina hjärtligaste gratulationer på 80-årsdagen
Astrid.

translation

My warmest congratulations for your 80th birthday

Astrid

List Josephine Larsson do Józefa Hartmana / 6 czerwca 1978 r.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/5*

Letter from Josephine Larsson to Józef Hartman / 6 June 1978
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/5*

4.16. *Letter from Józefa Łysak to Józef Hartman, 17 August 1978*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/7, fols. 42–46

On the death of her husband, the burden of loneliness, the poor state of healthcare in Poland and the oppressive weather in America

17 August 1978

Dear Sławek,

Thank you most warmly for your letter of 3 July. May the good Lord reward you with better health. I am terribly saddened that you suffer so much and are so alone, but I am no better off myself—various ailments trouble me as well. Loneliness is a great enemy.

Friends and acquaintances are still not the same as family. You see, dear Sławek, the late Armand left me completely unprepared for independence—it feels to me as though a heavy stone has fallen upon me. I am too weak to carry it. Life is very difficult for me without Armand; he was such a caring and devoted protector. I am glad that Josephine is such a good daughter; it is a pity that she is so far away. I have sons of my own, but the distance that separates us is something that completely divides us. A French proverb says: out of sight, out of heart. And when a person needs affection, care and warmth—unfortunately, they are not there. At times it seems to me that I can no longer live like this. Sad news comes from Poland. Julcia[504] is very ill—both her breasts have been removed. She was in hospital several times, but Wojtek took her home because the conditions in the hospital are unbelievable: dirt, lack of care, several people to a ward—moreover, all the patients are gravely ill—and the food is disgusting. What a deeply depressing sight it is. Andrzej and his family were in Warsaw. They stayed for six days at the Hotel Europejski.

Jurek telephones once a week, but, unfortunately, I see very little of him—the journey is too long and very expensive. After a very harsh winter there was no spring at all; the summer was short but unbearably hot, with humidity almost impossible to endure. One can already feel autumn approaching. We are all afraid of the coming winter, for they predict that it will be worse than the last one. I hope this will not come true. Dear Sławek, your last letter saddened me greatly—are you truly so discouraged with life? My dear Brother, hold on; if the good Lord permits it, next year I intend to travel to Poland with Jurek. Naturally, we would visit you. I send you my warmest greetings and commend you to Our Lady.

Ziutka

504. Julia Kosińska, née Hartman (1899–1978), daughter of Ignacy Filip and Marianna Hartman, wife of Bolesław Kosiński (1877–1950), who was the director of the Hotel Europejski in Warsaw before the Second World War; mother of Wojciech (1937–2014).

4.16. *List Józefy Łysak do Józefa Hartmana z 17 sierpnia 1978 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/7, k. 42-46

O śmierci męża, ciężarze samotności, złej kondycji służby zdrowia w Polsce i uciążliwej pogodzie w Ameryce

17 VIII 1978

Kochany Sławku,

za list pisany 3 lipca serdecznie dziękuję. Niech Ci dobry Bóg wynagrodzi lepszym zdrowiem. Tak mi okropnie przykro, że Ty tak cierpisz i taki samotny jesteś, ale i ja też nie lepiej mam, różne dolegliwości dokuczają. Samotność to wielki nieprzyjaciel.

Przyjaciele i znajomi, to jednak nie to co rodzina. Widzisz Sławku kochany, śp. Armand zostawił mnie samą zupełnie nieprzygotowaną do samodzielności – wydaje mi się, że spadł na mnie ciężki kamień. Jestem zbyt słaba, aby go dźwigać. Bardzo jest mi ciężko bez Armanda, on był taki troskliwy i dobry opiekun. Cieszę się, że Josephine jest taką dobrą córką, szkoda, że ona tak daleko. Ja mam rodzonych synów, odległość, która nas dzieli, jest dla mnie czemś, co rozłącza nas zupełnie. Przysłowie francuskie mówi, że z dala od oczu, z dala od serca. Wtedy, kiedy człowiek potrzebuje serca, troski i ciepła – niestety tego nie ma. Wydaje mi się czasem, że dalej nie mogę tak żyć. Z Polski smutne wiadomości. Julcia[504] bardzo chora – odjęto jej obie piersi. Była parę razy w szpitalu, ale Ją Wojtek zabrał do domu, gdyż warunki w szpitalu są niesamowite, brudy, brak opieki, po kilka osób jest na sali, notabene wszystkie pacjentki bardzo ciężko chore, jedzenie obrzydliwe. Jakże jest to widok deprymujący. Andrzej z rodziną był w Warszawie. Sześć dni mieszkali w Hotelu Europejskim.

Jurek telefonuje raz na tydzień, ale niestety mało go widzę, zbyt daleka droga i bardzo kosztowna. Po bardzo ciężkiej zimie w ogóle wiosny nie było, lato krótkie, ale szalenie upalne, wilgotność wręcz nie do wytrzymania. Już się czuje zbliżającą się jesień. Wszyscy się boimy następnej zimy, bowiem przepowiadają, że następna zima będzie gorsza niż ostatnia. Oby to się nie sprawdziło. Kochany Sławku, ostatni ten list bardzo mnie zasmucił, czyż tak bardzo jesteś zniechęcony do życia? Bracie kochany, trzymaj się, jeśli dobry Bóg pozwoli, to w przyszłym roku wybieram się z Jurkiem do Polski. Naturalnie, że odwiedzilibyśmy Ciebie. Serdecznie Cię pozdrawiam i Bozi polecam.

Ziutka

504. Julia Kosińska z d. Hartman (1899–1978), córka Ignacego Filipa i Marianny Hartmanów, żona Bolesława Kosińskiego (1877–1950) – przed II wojną dyrektora Hotelu Europejskiego w Warszawie, matka Wojciecha (1937–2014).



Józefa i Armand Łysakowie w dniu ślubu / Warszawa, 28 czerwca 1933
Foto Ero, Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Józefa and Armand Łysak on their wedding day / Warsaw, 28 June 1933
Foto Ero, Private Archive of the Hartman Family



Józefa i Armand Łysakowie / 1975
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Józefa and Armand Łysak / 1975
Private Archive of the Hartman Family

Od lewej: Józefa Łysak, Julia Kosińska i Marianna Hartman / Warszawa, lata sześćdziesiąte XX w.
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

From left: Józefa Łysak, Julia Kosińska and Marianna Hartman / Warsaw, 1960s
Private Archive of the Hartman Family





Julia z d. Hartman i Bolesław Kosińscy. Fotografia wykonana w dniu ślubu / Kraków, 1931
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Julia Kosińska (née Hartman) and Bolesław Kosiński. Photograph taken on their wedding day / Kraków, 1931
Private Archive of the Hartman Family



Julia Kosińska z synem Wojciechem
i Józefą Łysak / 1938
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Julia Kosińska with her son Wojciech
and Józefa Łysak / 1938
Private Archive of the Hartman Family

Jolanta i Wojciech Kosińscy / lata
sześćdziesiąte XX w.
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów

Jolanta and Wojciech Kosiński / 1960s
Private Archive of the Hartman Family



← Julia i Bolesław Kosińscy
podczas uroczystości ślubnej
w Kościele Mariackim / Kraków 1931
Archiwum Prywatne Agnieszki Kowalik

← Julia and Bolesław Kosiński
during their wedding ceremony
at St Mary's Church / Kraków 1931
Private Archive of Agnieszka Kowalik



Chapter 5
• Generals •

Among the people with whom Józef Hartman corresponded were many well-known figures, including senior commanders of the Polish Army.

The contents of all the letters in this chapter are closely connected with his military service, especially his work for Section VI of the Commander-in-Chief during the Second World War. Moreover, in his letter to Tadeusz Pełczyński, the colonel included a handful of recollections from his time at the Infantry Officer Cadet School. His manner of writing to generals reveals the qualities so characteristic of Hartman, which made him an outstanding officer: devotion to the army, respect for the uniform, conscientiousness, meticulousness, practicality and modesty. The discipline of a professional soldier did not prevent the author from writing warmly. Also noteworthy is his desire to fulfil the former intentions of the Commander-in-Chief concerning the awarding of decorations to allied personnel. Hartman regarded the question of honouring his British comrades-in-arms as a moral obligation even thirty years after the war. Above all, this concerned the former members of the Special Operations Executive. It is significant that, after so many years, he was still able to provide a precise list of several dozen individuals.

5.1. *Letter from Józef Hartman to General Tadeusz Bór-Komorowski, 31 August 1946*
AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On the visit of the President of the Republic of Poland and the Commander-in-Chief to STS 43, the training centre for the Cichociemni at Audley End

Copy for the Institute.

31 August 1946, London

General
Tadeusz Bór-Komorowski
Commander of the Home Army in London

Let me report that after the parachute training centre for the Cichociemni had been moved from Briggens to Audley End in April 1942, the opening of the new, enlarged Station No. 43 was attended by the President of the Republic of Poland, Władysław Raczkiewicz, the Commander-in-Chief, General Władysław Sikorski[505], the Chief of Staff, General Klimecki[506] and the Inspector of the Air Force[507]. After reviewing the parachutists' training, a briefing was held. President Władysław Raczkiewicz spoke first. He said: "I come to you as to an Order of Knights, and looking at you, speaking with you, I know that you will fulfil your task as befits Polish knights. And later, one day, in Poland, you will become guides in work for the Nation. My wish for you in Poland is this: show through your work and your values that the Cichociemni are knights of the finest kind."

505. Władysław Eugeniusz Sikorski (1881–1943), independence activist, soldier of the Polish Legions and officer of the Polish Army, Prime Minister (1922–1923), Minister of Military Affairs (1924–1925), implacable opponent of the Sanation regime, Polish leader during the Second World War; from 1939 to 1943 he served as Prime Minister of the Government of the Republic of Poland, Commander-in-Chief and General Inspector of the Armed Forces. He died in an air crash at Gibraltar, the circumstances of which have never been fully explained. In the original, the surname is erroneously given as "General Władysław Raczkiewicz". See: Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, *Generałowie…*, op. cit., p. 26.
506. Tadeusz Apolinary Ludwik Klimecki (1895–1943), independence activist, officer of the Austro-Hungarian Army and the Polish Army and general of the Polish Armed Forces in the West. After the September defeat, he made his way to the West. He served as Chief of Staff to the Commander-in-Chief in London (1940–1943). He died in the air crash at Gibraltar. See ibid., p. 111.
507. Stanisław Ujejski (1891–1980), officer of the Austro-Hungarian Army, air force general in the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West. He took part in the First World War, the Polish–Soviet War and the September Campaign. During the interwar period he served, among other posts, as a lecturer at the Higher War School, commandant of the Air Force Officers' Training Centre in Dęblin and commander of the 3rd and 1st Air Groups. In 1939 he was Chief of Staff to the Commander-in-Chief of the Air Force and Air Defence. After the defeat, he made his way to the West. He served as General Inspector of the Polish Air Force in Great Britain (July 1940–September 1943). Following the war he settled in Canada. See ibid., p. 179.

Rozdział 5
• Generałowie •

W gronie osób, z którymi Józef Hartman prowadził korespondencję nie brakuje znanych osobistości, również spośród wyższych dowódców Wojska Polskiego.

Treść wszystkich listów w tym rozdziale ma ścisły związek z jego służbą wojskową, a zwłaszcza pracą na rzecz Oddziału VI Naczelnego Wodza podczas II wojny światowej. Ponadto w liście do Tadeusza Pełczyńskiego pułkownik zawarł garść wspomnień z okresu nauki w Szkole Podchorążych Piechoty. Sposób pisania do generałów zdradza tak charakterystyczne dla Hartmana cechy, które czyniły go wspaniałym oficerem: przywiązanie do armii, szacunek do munduru, obowiązkowość, skrupulatność, rzeczowość i skromność. Profesjonalizm zawodowego wojskowego nie przeszkodził autorowi pisać w sposób ciepły. Na uwagę zwraca też chęć wypełnienia dawnych zamierzeń Naczelnego Wodza dotyczących przyznania odznaczeń sojusznikom. Hartman kwestię wyróżnienia brytyjskich towarzyszy broni traktował jako moralne zobowiązanie nawet trzydzieści lat po wojnie. Chodziło przede wszystkim o uhonorowanie dawnych członków Kierownictwa Operacji Specjalnej. Znamienne jest to, że po tak długim czasie był w stanie przedstawić precyzyjne zestawienie kilkudziesięciu osób.

5.1. *List Józefa Hartmana do gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego z 31 sierpnia 1946 r.*
AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6.

O wizycie prezydenta RP i Naczelnego Wodza w ośrodku szkolenia cichociemnych STS 43 w Audley End

Dla Instytutu odpis.

31 VIII 1946, Londyn

Pan Generał
Tadeusz Bór-Komorowski
Dowódca Armii Krajowej w Londynie

Melduję Panu Generałowi, że po zmianie miejsca szkolenia skoczków spadochronowych CC – z Briggens do Audley End – w kwietniu 1942 r. – na otwarcie nowej, powiększonej stacji nr 43 przybył Prezydent RP Władysław Raczkiewicz, Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski[505], szef Sztabu generał Klimecki[506] i Inspektor Lotnictwa[507]. Po przeglądzie wyszkolenia skoczków odbyła się odprawa. Pierwszy przemówił Prezydent Władysław Raczkiewicz, powiedział: „Przyjeżdżam do Was jak do Zakonu Rycerskiego, a patrząc na Was, rozmawiając z Wami – wiem, że spełnicie swoje zadanie jak przystało na rycerzy polskich. A potem kiedyś będziecie w Polsce przewodnikami w pracy dla Narodu. Moje życzenie dla Was w Polsce jest: pokażcie swoją pracą i wartościami, że Cichociemni – to rycerze najlepszego gatunku".

505. Władysław Eugeniusz Sikorski (1881–1943), działacz niepodległościowy, żołnierz Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego, premier rządu (1922–1923), minister spraw wojskowych (1924–1925), nieprzejednany wróg rządów sanacyjnych, polski przywódca w okresie II wojny światowej, w latach 1939–1943 premier Rządu RP oraz Naczelny Wódz i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. Zginął w Gibraltarze w katastrofie lotniczej, której okoliczności do dziś nie doczekały się pełnego wyjaśnienia. W oryginale błędny zapis nazwiska – gen. Władysław Raczkiewicz. Zob. Tadeusz Kryska-Karski, Stanisław Żurakowski, *Generałowie…*, dz. cyt., s. 26.
506. Tadeusz Apolinary Ludwik Klimecki (1895–1943), działacz niepodległościowy, oficer armii austro-węgierskiej i Wojska Polskiego, generał Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po klęsce wrześniowej przedostał się na Zachód. Szef Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie (1940–1943). Zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze. Zob. tamże, s. 111.
507. Stanisław Ujejski (1891–1980), oficer armii austro-węgierskiej, generał lotnictwa w Wojsku Polskim i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Uczestnik I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej. W okresie międzywojennym był m.in. wykładowcą w Wyższej Szkole Wojennej, komendantem Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie, dowódcą 3. i 1. Grupy Lotniczej. W 1939 r. był szefem sztabu naczelnego dowódcy lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. Po klęsce przedostał się na Zachód. Generalny Inspektor Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii (VII 1940–IX 1943). Po wojnie osiedlił się w Kanadzie. Zob. tamże, s. 179.

The Commander-in-Chief declared that every Cichociemni parachutist would be promoted by one rank above the one he currently held, and that the seniority of this promotion would be determined by the date on which the given parachutist landed in Poland[508]*.*

The second decision was the order that, for exemplary fulfilment of their military duties in combat against the enemy, the parachutists would be awarded the Virtuti Militari, Class V[509]*. The Commander-in-Chief stated that both of these decisions had been agreed with the Commander of the Armed Forces in the Homeland in March 1941. Afterwards, the Commander-in-Chief spoke with the parachutists and answered their questions. In conclusion, the Commander-in-Chief said to all the parachutists: "Dear Parachutists—before long you will join the Home Army in the fight against our age-old, cruel enemy. If I could, I would fly with you, but you understand that I am needed here for another kind of struggle for Poland—a struggle in which one may also die, just as a parachutist dies. Remember that the Parachute Brigade*[510] *will fly in after you—we shall all come, and so, God be with you and farewell!!!"*

J. Hartman
Lt. Col.

Naczelny Wódz gen. dyw. Tadeusz Bór-Komorowski / 1945 →
NAC • *sygn. 3/21/0/-/49*

Commander-in-Chief Major General Tadeusz Bór-Komorowski / 1945 →
NAC • *ref. no. 3/21/0/-/49*

508. This declaration was carried out.
509. The Order of Virtuti Militari was awarded to 221 of the 316 Cichociemni.
510. The 1st Independent Parachute Brigade, under the command of Colonel (from 15 June 1944 Brigadier General) Stanisław Sosabowski, was indeed preparing for an airborne landing in Poland and for participation in the liberation of Poland from German occupation.

Naczelny Wódz oświadczył, że każdy skoczek spadochronowy CC będzie awansowany o jeden stopień wyżej od posiadanego, a starszeństwo tego awansu będzie określone terminem lądowania danego skoczka w Polsce[508]*.*

Drugim postanowieniem było zarządzenie, że za wzorowe wykonanie obowiązków żołnierskich w walce z wrogiem – skoczkowie spadochronowi będą odznaczeni orderem wojennym V.M. klasy V[509]*. Naczelny Wódz stwierdził, że obydwa te postanowienia zostały uregulowane w porozumieniu z Dowódcą Sił Zbrojnych w Kraju w marcu 1941 r. Potem Naczelny Wódz rozmawiał ze skoczkami i odpowiadał na pytania. Na zakończenie Naczelny Wódz powiedział do wszystkich skoczków: „Kochani Spadochroniarze – niedługo włączycie* [dołączycie] *do Armii Krajowej, do walki z odwiecznym, okrutnym naszym wrogiem. Gdybym mógł – poleciałbym z Wami, ale rozumiecie, że jestem tu potrzebny do innego rodzaju walki o Polskę – do walki, w której też można zginąć, tak jak ginie skoczek spadochronowy. Pamiętajcie, że za Wami przyleci Brygada Spadochronowa*[510] *– przyjdziemy wszyscy, a więc z Bogiem i do widzenia!!!"*

J. Hartman
ppułk.



508. Zapowiedź ta była realizowana.
509. Order Virtuti Militari nadano 221 spośród 316 cichociemnych.
510. 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa pod dowództwem płk. (od 15 VI 1944 r. gen. bryg.) Stanisława Sosabowskiego rzeczywiście przygotowywała się do desantu w Polsce i udziału w wyzwalaniu Polski spod okupacji niemieckiej.



Akademia w 2. rocznicę śmierci gen. Władysława Sikorskiego, w 1. rzędzie od lewej: prezes Rady Polonii Amerykańskiej Franciszek Świetlik, Helena Sikorska, prezydent Władysław Raczkiewicz, Naczelny Wódz gen. dyw. Tadeusz Bór-Komorowski oraz gen. dyw. Marian Kukiel (8. z prawej w 2. rzędzie) / Londyn, 5 lipca 1945
NAC • *sygn. 3/18/0/-/103*

Commemorative gathering marking the second anniversary of the death of General Władysław Sikorski. In the first row, from left: President of the American Polonia Council Franciszek Świetlik, Helena Sikorska, President Władysław Raczkiewicz, Commander-in-Chief Major General Tadeusz Bór-Komorowski and Major General Marian Kukiel (eighth from right in the second row) / London, 5 July 1945
NAC • *ref. no. 3/18/0/-/103*



Naczelny Wódz gen. dyw. Tadeusz Bór-Komorowski (z prawej) i gen. bryg. Tadeusz Pełczyński podczas konferencji prasowej / Londyn, 19 maja 1945
NAC • *sygn. 3/18/0/-/236/2*

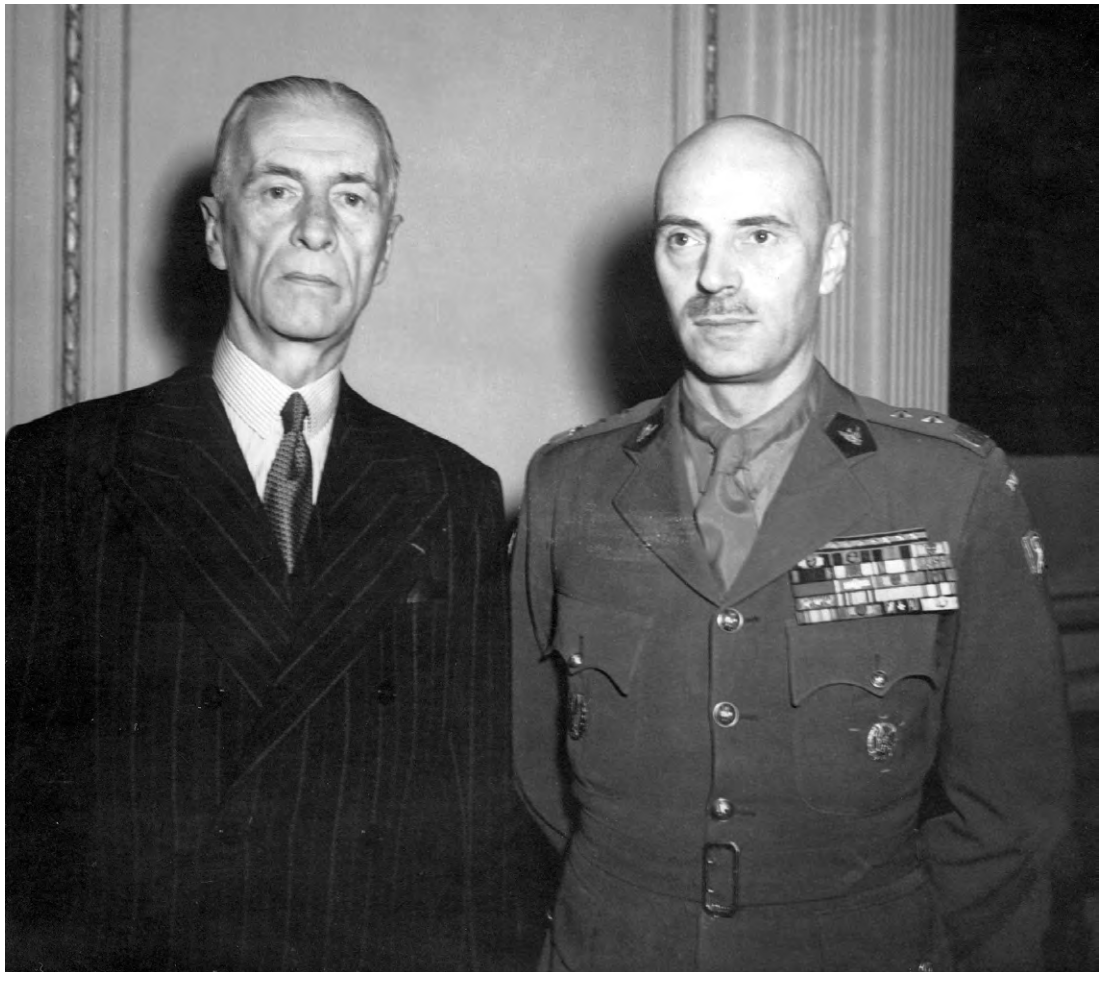
Commander-in-Chief Major General Tadeusz Bór-Komorowski (right) and Brigadier General Tadeusz Pełczyński during a press conference / London, 19 May 1945
NAC • *ref. no. 3/18/0/-/236/2*

5.2. ***Letter from Józef Hartman to General Władysław Anders, 27 June 1965***
AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

With thanks for his promotion to the rank of colonel and with name-day wishes

10 Ambassador Close, Hounslow West, Middlx.
27 June 1965, London

General Władysław Anders,
Lieutenant General, Commander-in-Chief
Let me report that I have received the decree appointing me colonel in the corps of infantry officers. An unexpected great distinction and honour has been bestowed upon me. I am immensely grateful to you, General, for this. I enclose my most heartfelt name-day wishes: every happiness, good health and many long years. With expressions of soldierly respect and attachment
Józef Hartman, Colonel



Prezydent Władysław Raczkiewicz i gen. dyw. Władysław Anders **/** Londyn, 17 marca 1945
NAC • *sygn. 3/18/0/-/180/2*

President Władysław Raczkiewicz and Major General Władysław Anders **/** London, 17 March 1945
NAC • *ref. no. 3/18/0/-/180/2*

5.2. ***List Józefa Hartmana do gen. Władysława Andersa z 27 czerwca 1965 r.***
AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

Z podziękowaniami za awans do stopnia pułkownika i życzeniami imieninowymi

10 Ambassador Close, Hounslow West, Middx
Londyn, dnia 27 VI 1965

Pan Generał Broni Władysław Anders,
Naczelny Wódz
Melduję, że otrzymałem dekret mianujący mnie pułkownikiem w korpusie oficerów piechoty. Spotkał mnie niespodziewany wielki zaszczyt i honor. Jestem Panu Generałowi niezmiernie za to wdzięczny. Załączam najserdeczniejsze życzenia imieninowe, wszelkiej pomyślności, zdrowia i jak najdłuższych lat. Wyrazy żołnierskiej czci i przywiązania przesyła
Józef Hartman, pułkownik



Gen. Władysław Anders przed mikrofonem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa **/** 1956
NAC • *sygn. 3/36/0/-/1*

General Władysław Anders in front of a microphone of the Polish Service of Radio Free Europe **/** 1956
NAC • *ref. no. 3/36/0/-/1*

Unidentified ceremony attended, among others, by General Władysław Anders, General Tadeusz Bór-Komorowski and Colonel Józef Hartman / London, 1960s
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*



Władysław Anders and Józef Hartman (first from right, by the window)

Władysław Anders i Józef Hartman (1. z prawej przy oknie)



Irena Anders (right foreground), Tadeusz Bór-Komorowski (first from left, behind the table), Władysław Anders (centre, behind the table) and Józef Hartman (first from right, behind the table)

Irena Anders (na 1. planie z prawej), Tadeusz Bór-Komorowski (1. z lewej za stołem), Władysław Anders (w środku za stołem) oraz Józef Hartman (1. z prawej za stołem)

Nieustalona uroczystość z udziałem m.in. generałów: Władysława Andersa, Tadeusza Bora-Komorowskiego i płk. Józefa Hartmana / Londyn, lata sześćdziesiąte XX w.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*



Tadeusz Bór-Komorowski, Władysław Anders, and Józef Hartman (second from right, behind the table)

Tadeusz Bór-Komorowski, Władysław Anders, Józef Hartman (2. z prawej za stołem)



Tadeusz Bór-Komorowski, Władysław Anders (speaking) and Józef Hartman

Tadeusz Bór-Komorowski, Władysław Anders (przemawia), Józef Hartman

5.3. *Letter from Józef Hartman to General Tadeusz Pełczyński, 12 February 1969*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/7

On General Bór-Komorowski's visits to the Special Section, decorations for the Section's personnel, Allied airmen and British members of the SOE, as well as on the establishment of the Home Army Cross and the procedure for awarding it

10 Ambassador Close,
Hounslow West, Middlx.
12 February 1969

General Tadeusz Pełczyński,
Chairman of the Main Council
of the Home Army Soldiers' Circle
11 Leopold Road, Ealing 6 Common
London W5

Let me report, General, that in 1946 and 1947, on the orders of the Commander-in-Chief, I was liquidating the Special Section. General Tadeusz Bór-Komorowski, whether as Commander-in-Chief or as Prime Minister, would come to the Special Section. Among the great number of matters, there were three in which the General took a particular interest:
1) decorations and promotions for Polish military personnel and civilian officials—former employees of the Special Section and the base in Italy—who, in recognition of the whole of their work, were to be promoted or decorated with the Cross of Merit with Swords or the Cross of Merit;
2) decorations for Polish, British, South African and American airmen;
3) decorations for British personnel for outstanding work within the Polish Section of the SOE and within the Special Section of the Commander-in-Chief's Staff—for the Home Army.

As regards the Polish group, the submission of recommendations for their promotion or for the award of decorations was suspended by order of the Commander-in-Chief, General T. Bór-Komorowski, who left the final decision in this matter to the judgement of the future Polish State. (Handover protocol, p. 62).

The decorations for deceased and living Polish, British, South African and American airmen who transported parachutists, equipment, weapons and ammunition, as well as materials from England or Italy to Poland for the Home Army, were dealt with: they were awarded high combat decorations (as stated in Cavalry Captain Garliński's[511] book, p. 232, award of 15 August 1962). Due to a combination of circumstances, the matter of decorations for the British members of the SOE has not been resolved to this day.

On 5 August 1966, Major General Tadeusz Bór-Komorowski appointed me chairman of the Verification Commission for matters concerning the Cichociemni parachutists who are in the country. After discussing the work of the Verification Commission, the General declared that, in connection with the establishment of the Home Army Cross on 8 January 1966, it was his earnest wish to fulfil the decisions of 1947 regarding the decoration of the British members of the SOE. The General added: "I shall inform the Chairman of the Home Army Cross Commission of this. A list of the British personnel must be prepared and, on the basis of the regulations, we shall award them the Home Army Cross. We shall send the recipients appropriately explanatory letters together with the Home Army Cross." Fate decreed that the late General Tadeusz Bór-Komorowski died on 24 August 1966. I submit to you the compiled list of persons from the SOE for your decision and possible forwarding of the letter and the list to the Chairman of the Home

511. Józef Garliński, *Poland, SOE and the Allies*, London 1969.

5.3. *List Józefa Hartmana do gen. Tadeusza Pełczyńskiego z 12 lutego 1969 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/7

O wizytach gen. Bora-Komorowskiego w Oddziale Specjalnym, orderach dla pracowników Oddziału, alianckich lotników i Brytyjczyków z SOE, a także o ustanowieniu Krzyża Armii Krajowej i procedurze nadawania go

10 Ambassador Close,
Hounslow West, Middx
Dnia 12 II 1969

Pan Generał Tadeusz Pełczyński,
Przewodniczący Rady Naczelnej
Koła Żołnierzy Armii Krajowej
11 Leopold Road, Ealing 6 Common
London W5

Melduję Panie Generale, że w 1946 i 1947 roku z rozkazu Naczelnego Wodza likwidowałem Oddział Specjalny. Pan Generał Tadeusz Bór-Komorowski, czy jako Naczelny Wódz, czy Prezes Rady Ministrów, przychodził do Oddziału Specjalnego. Wśród wielkiej ilości spraw były trzy sprawy, którymi Pan generał specjalnie interesował się:
1) odznaczenia i awanse wojskowych i urzędników cywilnych Polaków – byłych pracowników Oddz.[Oddziału] *Spec.*[Specjalnego] *i bazy we Włoszech, którzy za całokształt swej pracy mieli być awansowani lub odznaczeni Krzyżem Zasługi z Mieczami lub Krzyżem Zasługi.*
2) Odznaczenia polskich, brytyjskich, południowoafrykańskich i amerykańskich lotników.
3) Odznaczenia Brytyjczyków za wybitne prace w ramach Sekcji Polskiej S.O.E. i w ramach Oddziału Spec. Sztabu NW– dla Armii Krajowej.

Co do grupy polskiej – występowanie z wnioskami o awansowanie lub nadania im odznaczeń zostało zawieszone rozkazem Naczelnego Wodza – gen. T. Bora-Komorowskiego, który ostateczną decyzję w tej sprawie pozostawił ocenie przyszłego Państwa Polskiego. (Protokół zdawczo-odbiorczy str. 62).

Odznaczenia poległych i żyjących polskich, brytyjskich, południowoafrykańskich i amerykańskich lotników, którzy przerzucali skoczków, sprzęt, broń i amunicję, materiały z Anglii lub z Włoch do Polski dla Armii Krajowej – zostały załatwione, zostali odznaczeni wysokimi odznaczeniami bojowymi (jak [podaje] *książka rtm. Garlińskiego[511], str. 232, nadanie z dnia 15 VIII 1962). Splot wydarzeń spowodował, że odznaczenia Brytyjczyków z SOE nie zostały załatwione do dnia dzisiejszego.*

W dniu 5 VIII 1966 Pan gen. dyw. Tadeusz Bór-Komorowski wyznaczył mnie na przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej dla spraw skoczków CC, którzy są w kraju. Po omówieniu spraw pracy Komisji Weryfikacyjnej Pan Generał oświadczył, że w związku z ustanowieniem Krzyża Armii Krajowej w dniu 8 I 1966 – jest jego gorącym życzeniem wypełnić postanowienia z 1947 roku, co do odznaczenia Brytyjczyków z SOE. Pan generał dodał: „Zawiadomię o tem Przewodniczącego Komisji Krzyża AK. Trzeba zestawić wykaz Brytyjczyków i na zasadzie regulaminu nadamy im Krzyż Armii Krajowej. Poślemy odznaczonym odpowiednio wyjaśniające odznaczenia listy i Krzyż Armii Krajowej". Los zrządził, że śp. generał Tadeusz Bór-Komorowski zmarł 24 VIII 1966. Zestawioną listę osób z SOE przedstawiam Panu Generałowi do decyzji i ewentualnego przekazania listu i wykazu Przewodniczącemu Komisji Krzyża Armii Krajowej – 16 Veronica Road, Balham, London, S.W. 17 Bal = 1980 – Panu Generałowi Karolowi Ziemskiemu[512].

511. Józef Garliński, *Poland, SOE and the Allies*, London 1969.
512. Karol Jan Ziemski, ps. Wachnowski (1895–1974), generał Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej, oficer Komendy Głównej AK, z-ca dowódcy Okręgu Warszawskiego AK, uczestnik powstania warszawskiego, z-ca dowódcy Warszawskiego Korpusu Armii Krajowej. Po kapitulacji przebywał w kilku obozach jenieckich oraz od kwietnia 1945 r. w KL Neuengamme. Po demobilizacji w czerwcu 1947 r. zamieszkał w Londynie. Działał w emigracyjnych związkach kombatanckich, współzałożyciel i dwukrotnie prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów oraz prezes Rady Federacji Światowej tej organizacji, współzałożyciel, a od 1948 r. przewodniczący Koła AK w brytyjskiej strefie okupacyjnej, od 1963 członek Rady Narodowej RP na Uchodźstwie, od 1966 roku przewodniczący Komisji Krzyża Armii Krajowej.
Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], <https://www.dws-xip.com/PW/bio/z4.html>; <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/772.html>;
<https://www.fundacja-niepodleglosci.pl/589-gen-jan-ziemski-rok-zolnierzy-tulaczy-rozpoczety>;<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ziemski-Karol-Jan;4001497.html>.

Army Cross Commission—General Karol Ziemski[512], 16 Veronica Road, Balham, London S.W.17, Balham 1980.

At the same time, let me report that, according to the custom observed by the British, the awarding of decorations would first have to be agreed with the appropriate British Authorities, I believe through Major General Sir Colin Gubbins. The missing names may be obtained from the Special Forces Club, 8,
Herbert Crescent, London, S.W. 1.
KEN = 4315
should these decorations be approved by the Home Army Cross Commission. The addresses are held by the Special Forces Club. These addresses cannot be obtained directly. However, letters may be addressed to the S.F.C. with the note "Kindly forward". The secretariat will then add the proper address and forward the letter to the person concerned.

Józef Hartman, Col.

Appendix—list
Proposed
Candidates—British—for decoration with the Home Army Cross
Special Operations Executive SOE—England—Polish Section
1. Minister Hugh Dalton—deceased,
2. Lord Selborne,
3. Brigadier General Sir Colin Gubbins,
4. Colonel Peter A. Wilkinson[513],
5. Colonel Harold B. Perkins[514]—deceased,
6. Colonel Richard Truscoe[515],
7. Colonel Angus Kennedy[516]—deceased,
8. Colonel A. Terry Roper-Caldbeck,
9. Colonel Evans[517],
10. Colonel Peter Boughey[518],
11. Major George Claubert[519],
12. Major Pickles[520]—deceased,
13. Major Alan Morgan[521],
14. Major Gregor[522],
15. Major Ince[523],

512. Karol Jan Ziemski, nom de guerre "Wachnowski" (1895–1974), general of the Polish Armed Forces in the West, participant in the Polish–Soviet War and the September Campaign, officer of the Home Army Headquarters, deputy commander of the Warsaw District of the Home Army, participant in the Warsaw Uprising and deputy commander of the Warsaw Corps of the Home Army. After the capitulation, he was held in several prisoner-of-war camps and, from April 1945, in the Neuengamme concentration camp. Following demobilisation in June 1947, he settled in London. Being active in émigré veterans' organisations, he was a co-founder and twice president of the Association of Polish Combatants, as well as chairman of the Council of the World Federation of that organisation; co-founder and, from 1948, chairman of the Home Army Circle in the British occupation zone; from 1963 a member of the National Council of the Republic of Poland in Exile; and from 1966 chairman of the Home Army Cross Commission. See: [online] [accessed on: 10 October 2025], <https://www.dws-xip.com/PW/bio/z4.html>; <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/772.html>;
<https://www.fundacja-niepodleglosci.pl/589-gen-jan-ziemski-rok-zolnierzy-tulaczy-rozpoczety>;
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ziemski-Karol-Jan;4001497.html>.
513. Sir Peter Allix Wilkinson (1914–2000), British intelligence officer, diplomat and member of the British military mission to Poland in 1939. He described his turbulent service in the SOE in his memoir *Foreign Fields: The Story of an SOE Operative*, London 2002.
514. Harold Benjamin Perkins (1905–1965), British intelligence officer; before the war he lived in Bielsko, was a member of the British military mission in Poland in 1939, a close associate of General Gubbins and head of the Polish Section of the SOE. Further information on this individual has been included at the end of the book in the biographical notes on the authors and recipients of the correspondence.
515. Richard Truscoe, originally surnamed Truszkowski (1897–1988), a Pole born in England, biochemist and member of the British military mission to Poland in 1939. After the war, he was a professor at a university in New Zealand.
516. Angus Menzies Kennedy (1889–?), British commandant of the STS 38 training centre at Briggens.
517. This probably refers to Pat Evans, an SOE officer.
518. Edward Peter Fletcher Boughey (1911–1986), SOE agent; he operated, among other places, in Yugoslavia and Hungary. After being captured, he was sent to the prisoner-of-war camp in Żagań, from which he escaped. He later hid in Poland and became an important source of information for British intelligence on the situation in occupied Poland toward the end of the war.
519. We were unable to find information on this individual.
520. Michael John Thomson Pickles (1907–?), head of the Polish Section of the SOE in 1943–1945.
521. Alan Morgan or Alun Morgan, SOE officer; in December 1944 he was to take part in the British mission to Poland, "Freston", but due to illness he ultimately did not fly to Poland. His name was used to place Szymon Jan Zaremba in Moscow as a British intelligence agent.
522. Cyril Thomas Gregor (1909–1999), an SOE officer responsible for training in the Polish Section.
523. Charles Bernard Ince (1906–?), an SOE officer assigned to the Polish Minorities Section (a branch of the Polish Section) in 1944–1945.

Jednocześnie melduję, że według zwyczaju panującego u Brytyjczyków nadania odznaczeń musiałyby być przede wszystkim uzgodnione z odpowiednimi Władzami Brytyjskimi, sądzę, że za pośrednictwem Major-General Sir Colina Gubbinsa. Brakujące imiona można będzie otrzymać z Special Forces Club, 8,
Herbert Crescent, London, S.W. 1.
KEN = 4315
w razie, gdyby te odznaczenia zostały postanowione przez Komisję Krzyża AK. Adresy posiada Special Forces Club. Adresów tych nie można otrzymać. Natomiast można adresować listy do S.F.C. z adnotacją „Kindly forward". Wtedy sekretariat dopisze właściwy adres i prześle zainteresowanej osobie.

Józef Hartman, pułk.

Załącznik – wykaz
Proponowani
Kandydaci – Brytyjczycy – do odznaczenia Krzyżem Armii Krajowej
Special Operations Executive SOE – England – Polish Section
1. Minister Hugh Dalton – zmarł,
2. Lord Selborne,
3. Gen. bryg. Sir Colin Gubbins,
4. Pułkownik Peter A. Wilkinson[513],
5. Pułkownik Harold B. Perkins[514] – zmarł,
6. Pułkownik Richard Truscoe[515],
7. Pułkownik Angus Kennedy[516] – zmarł,
8. Pułkownik A. Terry Roper-Caldbeck,
9. Pułkownik Evans[517],
10. Pułkownik Peter Boughey[518],
11. Major George Claubert[519],
12. Major Pickles[520] – zmarł,
13. Major Alan Morgan[521],
14. Major Gregor[522],
15. Major Ince[523],
16. Major Hazel[524],
17. Major Harper[525],
18. Major Stacey[526],
19. Kapitan Ludwik Massey[527],

513. Sir Peter Allix Wilkinson (1914–2000), oficer brytyjskiego wywiadu, dyplomata, członek brytyjskiej misji wojskowej do Polski w 1939 r. Burzliwą służbę w SOE opisał we wspomnieniach *Foreign Fields: The Story of an SOE Operative*, London 2002.
514. Harold Benjamin Perkins (1905–1965), oficer brytyjskiego wywiadu, przed wojną mieszkał w Bielsku, członek brytyjskiej misji wojskowej w Polsce w 1939 r., bliski współpracownik gen. Gubbinsa, szef Sekcji Polskiej SOE. Więcej informacji o tej osobie zamieściliśmy na końcu książki w biogramach autorów i adresatów korespondencji.
515. Richard Truscoe, pierwsze nazwisko Truszkowski (1897–1988), Polak urodzony w Anglii, biochemik, członek brytyjskiej misji wojskowej w Polsce w 1939 r. Po wojnie profesor na uniwersytecie w Nowej Zelandii.
516. Angus Menzies Kennedy (1889–?), brytyjski komendant ośrodka szkoleniowego STS 38 w Briggens.
517. Prawdopodobnie chodzi o Pata Evansa, oficera SOE.
518. Edward Peter Fletcher Boughey (1911–1986), agent SOE, działał m.in. na terenie Jugosławii i Węgier, złapany trafił do obozu jenieckiego w Żaganiu, skąd uciekł. Ukrywał się na terenie Polski i był dla brytyjskiego wywiadu istotnym źródłem informacji o sytuacji w Polsce pod koniec okupacji.
519. Nie udało się nam odnaleźć informacji na temat tej osoby.
520. Michael John Thomson Pickles (1907–?), szef Sekcji Polskiej SOE w latach 1943–1945.
521. Alan Morgan lub Alun Morgan, oficer SOE, miał w grudniu 1944 r. wziąć udział w misji brytyjskiej do Polski „Freston", jednak na skutek choroby ostatecznie do Polski nie poleciał. Jego nazwisko zostało wykorzystane do umieszczenia w Moskwie Szymona Jana Zaremby jako agenta wywiadu brytyjskiego.
522. Cyril Thomas Gregor (1909–1999), oficer SOE odpowiedzialny za szkolenie w Sekcji Polskiej.
523. Charles Bernard Ince (1906–?), oficer SOE, w latach 1944–1945 w Sekcji Mniejszości Polskiej (gałąź Sekcji Polskiej).
524. Ronald Hazell (1901–?), brytyjski agent wywiadu i handlowiec, należał do polskiego Stowarzyszenia Maklerów, w latach 1936–1939 wicekonsul brytyjski w Gdyni, członek brytyjskiej misji wojskowej w Polsce w 1939 r., w latach 1941–1944 szef sekcji EU/P SOE, w latach 1945–1947 przedstawiciel Ministry of War Transport w Gdyni, do 1950 r. wicekonsul brytyjski w Gdyni.
525. Prawdopodobnie Joseph William Harper (1898–?), brytyjski oficer SOE.
526. D.H. Stacey, komendant brytyjskiego Centrum Wyszkolenia Specjalnego w Inverlochy Castle k. Fort William, w którym szkolenie odbywali liczni żołnierze polskich jednostek specjalnych, w tym przyszli cichociemni.
527. Ludwik H. Massey, oficer SOE, początkowo w polskiej sekcji odpowiedzialny za pakowanie zasobników z zaopatrzeniem zrzucanym w Polsce.

16. Major Hazel[524],
17. Major Harper[525],
18. Major Stacey[526],
19. Captain Ludwik Massey[527],
20. Captain C. V. Russell[528],
21. Captain Pickford[529],
22. Jessica Aldis,
23. Grace Leborgne[530],
24. Officer (F/O) Audrey North[531],
25. Anne Heyworth[532],
26. Nancy Brock[533],
27. Ruth Crofton,
28. Vera Long[534],
29. Kay Chapman,
30. Beryal[535] Shorthouse.

Italy "Elba" Brindisi[536]

31. Colonel H. M. Threlfall[537],
32. Major L. Firman[538],
33. Major A. Truscoe—deceased,
34. Major H. Dennett[539],
35. Captain A. Kowerski—Kennedy[540],
36. Captain Andrews[541].

Separately Italy "Elba" Brindisi
Italians proposed for decoration by Major A. Ihnatowicz

37. Colonel Count Marco Folchi–Vici[542],
38. Sergeant Major Giovanni Romagna[543].
British Military Mission to Poland
"Freston", 26/27 December 1944
39. Colonel D.T. Hudson[544],

524. Ronald Hazell (1901–?), a British intelligence agent and businessman. He was a member of the Polish Brokers' Association, served as British Vice-Consul in Gdynia in 1936–1939, was a member of the British military mission to Poland in 1939, headed SOE Section EU/P in 1941–1944, served as a representative of the Ministry of War Transport in Gdynia in 1945–1947, and remained British Vice-Consul in Gdynia until 1950.
525. Probably Joseph William Harper (1898–?), a British SOE officer.
526. D. H. Stacey, commandant of the British Special Training Centre at Inverlochy Castle near Fort William, where numerous soldiers of Polish special units, including the future Cichociemni, underwent training.
527. Ludwik H. Massey, an SOE officer who initially worked in the Polish Section packing supply containers dropped into Poland.
528. We were unable to find any information about this person.
529. John Charles Dalrymple Pickford (1894–?), an SOE officer and head of the subsection of the Polish Section responsible for supplies.
530. Wife of Józef Hartman.
531. Margaret Audrey North (1918–?), served in the SOE and was responsible for courier services in the Polish Section; wife of Kazimierz Bilski, noms de guerre "Rum" and "Skaza". F/O (Flying Officer)—lieutenant in the air force.
532. Anne Heyworth (1924–?), a civilian employee of the SOE Polish Section.
533. We were unable to find any information about this person.
534. Vera Long, a civilian employee of the SOE Polish Section and personal assistant to Harold Perkins.
535. Beryl Eugenie Shorthouse (1910–2000).
536. Brindisi—a port city in southern Italy. The name of the city was often used to refer collectively to the facilities of Section VI located in its vicinity: Base 11, i.e. the Main Transfer Base "Jutrzenka" in Latiano, the communications centre "Mewa" in Mesagne, and the base of No. 1586 Special Duties Flight (redesignated in November 1944 as No. 301 Bomber Squadron) at the Campo Casale airfield. "Elba," in turn, was the codename of the command established by Stanisław Tatar in 1944 in order to assume full control over the activities of Section VI in Italy.
537. Henry McLeod Threlfall (1907–?), commandant of the SOE Polish Section in Italy.
538. Leslie George Firman (1908–?), a British SOE officer assigned to the SOE Polish Section.
539. Horace Lionel Dennett (1893–?), a British officer who served in the SOE Polish Section.
540. Andrzej Kowerski, nom de guerre "Andrew Kennedy" (1912–1988), a reserve officer of the Polish Army. During the September Campaign he fought in the 10th Cavalry Brigade and was awarded the Virtuti Militari. He later became a major in the British Army, an agent of MI6 (Secret Intelligence Service) and the SOE, and a collaborator of the agent Krystyna Skarbek.
541. We were unable to establish this person's details.
542. Marco Folchi-Vici, alias Mark Terry (1915–?), an SOE officer.
543. We were unable to find any information about this person.
544. Duane Tyrell Hudson (1910–1995), an SOE officer who served, among other places, in the Balkans. In December 1944 he commanded the British mission to Poland, "Freston." He was allegedly Ian Fleming's inspiration for the character of James Bond.

20. Kapitan C. V. Russell[528],
21. Kapitan Pickford[529],
22. Pani Jessica Aldis,
23. Pani Grace Leborgne[530],
24. Oficer (F/o) Audrey North[531],
25. Pani Anne Heyworth[532],
26. Pani Nancy Brock[533],
27. Pani Ruth Crofton,
28. Pani Vera Long[534],
29. Pani Kay Chapman,
30. Pani Beryal Shorthouse[535].

Italy „Elba" Brindisi[536]

31. Pułkownik H. M. Threlfall[537],
32. Major L. Firman[538],
33. Major A. Truscoe – zmarł,
34. Major H. Dennett[539],
35. Kapitan A. Kowerski – Kennedy[540],
36. Kapitan Andrews[541].

Osobno Italy „Elba" Brindisi
Włosi proponowani do odznaczenia przez majora A. Ihnatowicza

37. Pułkownik conte Marco Folchi-Vici[542],
38. St. sierż. Sargento Majore Romagna Giovanni[543].
Brytyjska Misja Wojskowa do Polski
„Freston" 26/27 XII 44
39. Pułkownik D.T. Hudson[544],
40. Major Peter Solly-Flood[545],
41. Major Peter Kemp[546],
42. R.S.C. Donald Galbraith[547].

528. Nie udało się nam odnaleźć informacji o tej osobie.
529. John Charles Dalrymple Pickford (1894–?), oficer SOE, szef podsekcji Sekcji Polskiej odpowiedzialnej za zaopatrzenie.
530. Żona Józefa Hartmana.
531. Margaret Audrey North (1918–?), służyła w SOE, odpowiadała za służbę kurierską w Sekcji Polskiej, żona Kazimierza Bilskiego, ps. Rum, Skaza. F/o – flying oficer – porucznik lotnictwa.
532. Anne Heyworth (1924–?), cywilna pracownica polskiej sekcji SOE.
533. Nie udało się nam odnaleźć informacji o tej osobie.
534. Vera Long, cywilny pracownik polskiej sekcji SOE, osobista asystentka Harolda Perkinsa.
535. Prawdopodobnie Beryl Eugenie Shorthouse (1910–2000).
536. Brindisi – miasto portowe na południu Włoch. Często używano nazwy tego miasta dla określenia ośrodków Oddziału VI znajdujących się w jego rejonie: Bazy 11, czyli Głównej Bazy Przerzutowej „Jutrzenka" w Latiano, centrali łączności „Mewa" w Mesagne i bazy 1586. Eskadry Specjalnego Przeznaczenia (w XI 1944 r. przekształcona w 301. Dywizjon Bombowy) na lotnisku Campro Casale. Natomiast „Elba" to kryptonim dowództwa utworzonego przez gen. Stanisława Tatara w 1944 r. celem przejęcia całkowitej kontroli nad działalnością Oddziału VI we Włoszech.
537. Henry McLeod Threlfall (1907–?), komendant Sekcji Polskiej SOE we Włoszech.
538. Leslie George Firman (1908–?), brytyjski oficer SOE przydzielony do polskiej sekcji SOE.
539. Horace Lionel Dennett (1893–?), brytyjski oficer, służył w polskiej sekcji SOE.
540. Andrzej Kowerski, ps. Andrew Kennedy (1912–1988), oficer rezerwy Wojska Polskiego, podczas kampanii wrześniowej walczył w 10. brygadzie kawalerii, odznaczony Orderem Virtuti Militari, mjr armii brytyjskiej, agent MI6 (Secret Intelligence Service) i SOE, współpracownik agentki Krystyny Skarbek.
541. Nie udało się nam ustalić danych tej osoby.
542. Marco Folchi-Vici vel Mark Terry (1915–?), oficer SOE.
543. Nie udało się nam odnaleźć informacji o tej osobie.
544. Duane Tyrell „Bill" Hudson (1910–1995), oficer SOE, służył m.in. na Bałkanach, w grudniu 1944 r. dowodził misją brytyjską do Polski „Freston". Rzekomo był inspiracją dla Iana Fleminga przy tworzeniu postaci Jamesa Bonda.
545. Peter Solly-Flood, oficer brytyjskiego wywiadu, z-ca dowódcy misji brytyjskiej do Polski „Freston" w grudniu 1944 r.
546. Peter Mant McIntyre Kemp (1915–1993), uczestnik wojny domowej w Hiszpanii, oficer SOE, służył głównie na Bałkanach, członek misji brytyjskiej do Polski „Freston". Po wojnie służył w Indochinach. Autor kilku książek opisujących jego burzliwą służbę wojskową.
547. Donald Galbraith (1917–1974), brytyjski podoficer łączności, operator radiostacji misji brytyjskiej do Polski „Freston".

40. Major Peter Solly-Flood[545]*,*
41. Major Peter Kemp[546]*,*
42. R.S.C. Donald Galbraith[547]*.*



Członek Rady Najwyższej Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej gen. Tadeusz Pełczyński otwiera wystawę o cichociemnych, od lewej: kmdr Bohdan Wroński, gen. Tadeusz Pełczyński, płk Kazimierz Iranek-Osmecki, płk Józef Hartman, ppłk Jacek Bętkowski / Londyn, 18 lutego 1973
Studium Polski Podziemnej • *Spp_fot_06942*

General Tadeusz Pełczyński, member of the Supreme Council of the Association of Former Home Army Soldiers, opening an exhibition on the Cichociemni. From left: Commander Bohdan Wroński, General Tadeusz Pełczyński, Colonel Kazimierz Iranek-Osmecki, Colonel Józef Hartman and Lieutenant Colonel Jacek Bętkowski / London, 18 February 1973
Polish Underground Movement Study Trust • *ref. no. SPP_fot_06942*

545. Peter Solly-Flood, a British intelligence officer and deputy commander of the British mission to Poland, "Freston," in December 1944.
546. Peter Mant McIntyre Kemp (1915–1993), a participant in the Spanish Civil War, an SOE officer who served chiefly in the Balkans, and a member of the British mission to Poland, "Freston." After the war he served in Indochina. He was the author of several books describing his turbulent military service.
547. Donald Galbraith (1917–1974), a British signals non-commissioned officer and radio operator of the British mission to Poland, "Freston."



Płk Kazimierz Iranek-Osmecki (w okularach), gen. Tadeusz Pełczyński i ppłk Jacek Bętkowski / Londyn, lata siedemdziesiąte XX w.
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 9-8-12*

Colonel Kazimierz Iranek-Osmecki (wearing glasses), General Tadeusz Pełczyński and Lieutenant Colonel Jacek Bętkowski / London, 1970s
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 9-8-12*

5.4. Letter from Józef Hartman to General Tadeusz Pełczyński, 26 November 1971

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/2

On his time at the officer cadet school, participation in a parade and a dinner attended by Marshal Józef Piłsudski

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
26 November 1971

Most esteemed and dear General,

In 1920 I arrived from my regiment at the Infantry Officer Cadet School in Warsaw[548]. After an examination, the doctor decided that the wound to my left hip had not healed, and that I would therefore return to the regiment. Cavalry Captain Stanisław Siemieński[549] went to the Commander of the Training Battalion—the General kept me at the school. Thanks to Cavalry Captain Siemieński, the company commander and platoon commander—Second Lieutenant Zimniak—the doctor and my own determination, I marched in the 3 May parade, for which we received the General's commendation. I served on the guard of honour at the exhibition of Napoleonic memorabilia. I took part in a dinner attended by the First Marshal of Poland, Józef Piłsudski. Finally, at the end of June, after a trip to the seaside and the mountains, we received certificates of graduation from the 38th Cavalry Class of the Infantry Officer Cadet School.

I will not be able to take part in Sunday's ceremonies of the Infantry Officer Cadet School. On the 50th anniversary of the finest times under the General's command, I send words of soldierly honour and gratitude, together with heartfelt wishes of health and prosperity to you both, Esteemed Sir and Madam, both worthy of deep respect.

Józef Hartman

5.5. Letter from Józef Hartman to General Józef Smoleński, 28 November 1971

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

Requesting that he write an introduction to a volume of Cichociemni memoirs and on the activities of Section VI of the Commander-in-Chief's Staff.

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
28 November 1971

Most esteemed and dear General,

I am certain that, in connection with the preparation for publication of the third edition of the book "Drogi Cichociemnych", the London Circle of the Cichociemni, perhaps through the senior-ranking Colonel Kazimierz Iranek-Osmecki, asked the General to write even a short introductory reminiscence. Without the General's words, all previous editions of the book (published by the Circle and by Cavalry Captain Józef Garliński) are dry and without attire, without vesture.

You were Lieutenant General Kazimierz Sosnkowski's closest collaborator in matters concerning the Homeland, both in France and in London, as well as the first head of Section VI, the person best suited to address these matters, for they were entrusted to the ~~most beautiful~~[550] noblest of men, soldiers and Poles—this is how everyone knows you. It was by you that I was sworn into service in Section VI at the beginning of 1941. Throughout all these years, since July 1941, I have retained in my memory the briefing during which General Sosnkowski conveyed

548. Józef Hartman arrived at the Infantry Officer Cadet School on 23 December 1920 from the garrison of the 2nd Podhale Rifles Regiment in Krosno. He continued his studies there until 30 June 1921.
549. Stanisław Siemieński, nom de guerre "Kmicic" (1897–1937), a recipient of the Virtuti Militari, a soldier of the Polish Legions, and a cavalry officer of the Polish Army. In 1921–1923, holding the rank of lieutenant, he was assigned from the 9th Uhlan Regiment to the Infantry Officer Cadet School, where he served as riding instructor (1921) and commander of the training squadron (1922–1923). See: [online] [accessed on: 15 February 2023], <https://zolnierze niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/221319/>.
550. Crossed out by Józef Hartman.

5.4. List Józefa Hartmana do gen. Tadeusza Pełczyńskiego z 26 listopada 1971 r.

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/2

O pobycie w szkole podchorążych, udziale w defiladzie i obiedzie z udziałem marszałka Józefa Piłsudskiego

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
26 XI 1971

Wielce Szanowny i Kochany Panie Generale,

w 1920 roku przybyłem z pułku do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie[548]. Po przeglądzie lekarz zdecydował, że moja rana lewego biodra niezagojona – wrócę więc do pułku. Rtm. Stan. Siemieński[549] poszedł do Dowódcy Batalionu Szkolnego – Pan Generał pozostawił mnie w szkole. Dzięki rtm. Siemieńskiemu, dowódcy kompanii i dowódcy plutonu – ppor. Zimniakowi, lekarzowi i mojej zawziętości – maszerowałem na defiladzie 3 maja, za którą otrzymaliśmy pochwałę Pana Generała. Pełniłem służbę na warcie honorowej przy wystawie pamiątek napoleońskich. Brałem udział w obiedzie, na który przybył Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. A w końcu czerwca, po wyjeździe nad morze i w góry, otrzymaliśmy świadectwa ukończenia 38 Klasy Kawaleryjskiej Szkoły Podchorążych Piechoty.

W niedzielnych uroczystościach Szkoły Podchorążych Piechoty nie będę mógł wziąć udziału. W 50-lecie najpiękniejszych czasów pod komendą Pana Generała – przesyłam słowa żołnierskiej czci i wdzięczności oraz serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności dla Obojga, głębokiego szacunku godnych Szanownych Państwa

Józef Hartman

5.5. List Józefa Hartmana do gen. Józefa Smoleńskiego z 28 listopada 1971 r.

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

Z prośbą o napisanie wstępu do tomu wspomnień cichociemnych oraz o działalności Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 28 XI 1971

Wielce Szanowny i Kochany Panie Generale,

jestem pewny, że w związku z przygotowywaniem do druku 3 wydania książki „Drogi Cichociemnych" – Koło CC londyńskie, może za pośrednictwem najstarszego stopniem CC płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego, prosiło Pana Generała o napisanie, choćby nawet krótkiego wstępu wspomnienia. Bez słów Pana Generała wszystkie dotychczasowe wydania książki (przez Koło i rtm. Garlińskiego) są suche i bez ubioru, bez szaty.

Pan Generał był w sprawach Krajowych najbliższym współpracownikiem Pana Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego we Francji i w Londynie oraz pierwszym Szefem Oddziału VI, Szefem najwłaściwszym do tych spraw, bo były spełniane przez ~~najpiękniejszego~~[550] szlachetnego człowieka, żołnierza i Polaka – tak wszyscy Pana Generała znają. Przez Pana Generała byłem zaprzysiężony do pracy w O. [Oddziale] *VI na początku 1941 r. Przez cały czas, od lipca 1941 roku tkwi w mojej pamięci odprawa, na której Pan Generał Sosnkowski przekazał Panu Generałowi odpowiedź, nim wyjaśniłem los pracy Oddz. VI. Zwrócił się też do mnie jako do dowódcy*

548. Józef Hartman przybył do Szkoły Podchorążych Piechoty 23 XII 1920 r. z garnizonu 2. Pułku Strzelców Podhalańskich z Krosna. Naukę kontynuował do 30 VI 1921 r.
549. Stanisław Siemieński, ps. Kmicic (1897–1937), kawaler Orderu Virtuti Militari, żołnierz Legionów Polskich, oficer kawalerii Wojska Polskiego, w latach 1921–1923 w randze porucznika przydzielony z 9. Pułku Ułanów do Szkoły Podchorążych Piechoty, pełnił funkcje instruktora jazdy (1921) i dowódcy szwadronu szkolnego (1922–1923). Zob. [online] [dostęp: 15 lutego 2023], <https://zolnierze niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/221319/>.
550. Skreślenie Józefa Hartmana.

to you his response before I explained the course of the work of Section VI. He also addressed me as commander of the Courses and defined the purpose of the work, the duties and the type of training required for parachute operatives intended for the Commander of the Armed Forces in Poland. He then spoke with those present at the briefing and, at its conclusion, signed commemorative cards prepared by Józef Kwieciński.

After your departure, matters unfortunately began to proceed in an "improvised" manner. Only Colonel Michał Protasewicz followed in your footsteps.

I, too, turn to you, General, with the request that you write your reminiscences for the new book in London and for the book on the Cichociemni currently being prepared in Warsaw.

With expressions of deep soldierly respect and wishes of good health to you, General, and warm greetings to both you and your esteemed wife

J. Hartman

5.6. *Letter from Józef Hartman to General Józef Smoleński, 17 December 1971*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

With thanks for writing the introduction to the book, as well as on the training of the Cichociemni, the centre at Audley End and its inhabitants.

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
17 December 1971

Most esteemed and dear General,

I write with deep soldierly gratitude for the beautiful text of the foreword to the third edition of "Drogi Cichociemnych". Yesterday I forwarded the foreword to Colonel Kazimierz Iranek-Osmecki.

I enclose for you a small photograph from the inspection of the Cichociemni Training Centre at Audley End by the late Lieutenant General K. Sosnkowski, as well as a picture of Audley End House, which belonged to Lady Dorothy Braybrooke. The house has been turned into a Ministry of Education museum. Lady Braybrooke now lives in part of the old watermill, about 1½ miles from the house, in Littlebury.

We have remained in contact with Lady Beatrix Aldenham and her family to this day. Lord Aldenham[551] died three years ago and the Lady moved to a small cottage in the garden beside the former house at Briggens. During the years 1941–1944, both Ladies and members of their families took an active part in exercises alongside the Polish Cichociemni (reconnaissance, transport of explosives etc.). The local population, meanwhile, was engaged in cooperation with our "enemy"[552]—the Czech Cichociemni, the police and especially the Home Guard[553]. We always had very good informants among the civilian population, however. During the exercises, usually conducted at night and using live demolition ammunition, there occurred incredible stories, both tragic and amusing. Yet the civilian population, the police and the Home Guard always fulfilled their roles with tremendous determination!

Christmas greetings are also sent by my wife, who was secretary to successive heads of the SOE: Minister Hugh Dalton, Lord Selborne and General Colin Gubbins.

With best regards
Józef Hartman

551. Walter Durant Gibbs (1888–1969), 4th Baron Aldenham.
552. The Czechs and the Home Guard were not actual enemies, but only opponents during exercises.
553. Home Guard—a British volunteer paramilitary organisation supporting the regular army during the Second World War; it served as an auxiliary territorial defence force.

Kursów i określił cel pracy, obowiązki i rodzaj przygotowania skoczków spadochronowych dla Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju. Następnie rozmawiał z obecnymi na odprawie, a na zakończenie podpisał pamiątkowe Karty, przygotowane przez Józefa Kwiecińskiego.

Po odejściu Pana Generała sprawy toczyły się niestety na sposób „kombinatorski". I tylko jeden płk Michał Protasewicz wstępował w ślady Pana Generała.

Zwracam się i ja z prośbą, by Pan Generał napisał wspomnienia do nowej książki w Londynie i do przygotowywanej książki o CC w Warszawie.

Wyrazy głębokiego żołnierskiego szacunku i życzenia zdrowia dla Pana Generała oraz serdeczne pozdrowienia dla Obojga Szanownych Państwa

przesyła J. Hartman

5.6. *List Józefa Hartmana do gen. Józefa Smoleńskiego z 17 grudnia 1971 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

Z podziękowaniami za napisanie wstępu do książki oraz o szkoleniu cichociemnych i ośrodku w Audley End, i jego mieszkańcach

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middx.
Dnia 17 XII 1971

Wielce Szanowny i Kochany Panie Generale,

piszę z głęboką żołnierską wdzięcznością za przepiękną treść przedmowy do 3 wydania książki „Drogi Cichociemnych". Otrzymaną przedmowę przekazałem wczoraj do pułkownika Kazimierza Iranka-Osmeckiego.

Załączam dla Pana Generała fotografię – malutką – z inspekcji Ośrodka Wyszkolenia Cichociemnych w Audley End przez śp. Pana Generała Broni K. Sosnkowskiego. Także obrazek Pałacu Audley End, który był własnością Lady Dorothy Braybrooke. Obecnie pałac zamieniono na Muzeum Ministry of Education. Lady Braybrooke mieszka teraz w części starego wodnego młyna około 1 ½ mili od pałacu, w miejscowości Littlebury.

Z Lady Beatrix Aldenham i z jej Rodziną utrzymujemy kontakt do dziś dnia. Lord Aldenham[551], zmarł 3 lata temu, Lady przeprowadziła się do małego domku w ogrodzie koło dawnego domu w Briggens. Obie Ladies i członkowie ich rodzin w czasie 1941–1944 brali czyny udział w ćwiczeniach po stronie polskich Cichociemnych (rozpoznanie, przewożenie materiałów wybuchowych itp.). Natomiast ludność okoliczna była angażowana do współpracy z naszym nieprzyjacielem[552] z czeskimi Cichociemnymi, z policją, a zwłaszcza Home Guardem[553]. Zawsze mieliśmy jednak b. dobrych konfidentów wśród ludności cywilnej. W czasie przeważnie nocnych, z ostrą amunicją minerską ćwiczeń zdarzały się niesamowite smutne i wesołe historie. Ale ludność, policja i Home Guard spełniali swoje role z ogromną zawziętością!

Życzenia świąteczne przesyła i moja żona, która była sekretarką kolejnych szefów S.O.E.: ministra Hugh Daltona, lorda Selborna i generała Colina Gubbinsa.

Najlepsze pozdrowienia załącza
Józef Hartman

551. Walter Durant Gibbs (1888–1969), 4. baron Aldenham.
552. Czesi i Home Guard nie byli faktycznymi nieprzyjaciółmi, a jedynie przeciwnikami na ćwiczeniach.
553. Home Guard – brytyjska ochotnicza organizacja paramilitarna wspierająca regularną armię podczas II wojny światowej, pełniła funkcję pomocniczych jednostek obrony terytorialnej.

Chapter 6
• Special Operations Executive (SOE) •

The Special Operations Executive (SOE) was a secret agency established in 1940 by the British government to conduct clandestine operations against the Third Reich and Fascist Italy, which at the time possessed overwhelming military superiority. Germany in particular, following a series of brilliant military victories and political successes, appeared impossible to defeat on the conventional battlefield. In these circumstances, the besieged British concluded that the enemy could be gradually weakened and ultimately defeated only through unconventional means. To be effective, such operations had to be conducted on a large scale and in a well-organised manner. The British therefore began expanding their intelligence structures and creating special forces and airborne units. The establishment of the SOE formed an important element of these efforts. In the conception of its founders, the organisation was to "set Europe ablaze" by preparing acts of diversion, sabotage and espionage, while drawing the populations of countries occupied by Germany into these activities. The intention was to build a mass resistance movement that, at a decisive moment, would launch a Europe-wide uprising and destroy the Axis powers from within. The implementation of these plans required the training and organisation of vast numbers of people, the development of operational methods, the creation of communications networks, the production of appropriate weapons and equipment, as well as the overcoming of many other challenges.

In these efforts, the Poles proved invaluable allies, possessing generations of experience in clandestine activity and, above all, demonstrating a deep desire for freedom and a willingness to fight for it. The fact that, even before the end of the 1939 campaign, Poles had already begun seeking ways to turn defeat into victory distinguished them from other European nations. By 1940, the foundations of an entire Underground State had already been established, organising almost every sphere of life. Courier and radio communications networks were being developed, as were intelligence networks operating throughout Europe, while, most importantly, a government first in France and later in Great Britain sought to coordinate these activities. A separate section of the Commander-in-Chief's staff dealt with communications with the secret structures in occupied Poland and with preparing society for a general uprising.

The Poles were therefore partners of the SOE from whom the British themselves also learned. Among the national sections that were established—French, Norwegian, Danish, Belgian, Dutch, Greek, Yugoslav, Albanian, Italian, Romanian, Hungarian, Bulgarian and Czech—the Polish Section enjoyed the greatest degree of independence and respect. Poles were involved in every aspect of SOE activity, from training to the insertion of personnel and equipment into occupied Poland. In practice, they required little more than British technical support, being able to meet most of their remaining needs independently. The British benefited greatly from the extensive experience and expertise of Polish instructors, many of whom were veterans of the struggle for independence before 1918, as well as of irregular operations conducted during the Silesian Uprisings and the conflicts against the Ukrainians and the Bolsheviks.

Józef Hartman worked closely with the British personnel of the Polish Section of the Special Operations Executive, and it was there that he met his future wife, Grace. His professionalism, firmness, tact and manners, together with his rapid mastery of the English language, earned him the respect and affection of the British—something far from self-evident in light of the difficulties encountered even by Stanisław Sosabowski. At the same time, Hartman appreciated the support of the Allies and, many years after the war, sought to express his gratitude appropriately. The surviving correspondence conducted in English reveals

Rozdział 6
• Kierownictwo Operacji Specjalnych SOE •

Kierownictwo Operacji Specjalnych (Special Operations Executive – SOE) to tajna agencja powołana w 1940 r. przez rząd brytyjski do prowadzenia konspiracyjnych operacji wymierzonych w III Rzeszę i faszystowskie Włochy dysponujące wówczas miażdżącą przewagą militarną. Zwłaszcza Niemcy po serii błyskotliwych zwycięstw militarnych i sukcesów politycznych wydawali się nie do pokonania na klasycznym polu walki. W tej sytuacji oblężeni Brytyjczycy doszli do wniosku, iż mogą stopniowo osłabiać, a następnie pokonać przeciwnika jedynie metodami niekonwencjonalnymi. Aby były skuteczne, musiały być prowadzone na wielką skalę i dobrze zorganizowane. Zaczęli wówczas rozbudowywać struktury wywiadowcze, tworzyć wojska specjalne i powietrznodesantowe. Powołanie SOE było istotnym elementem tych działań. W zamyśle twórców struktura ta miała „podpalić Europę", czyli przygotowywać działania dywersyjne, sabotażowe i szpiegowskie, wciągając w te aktywności ludność podbitych przez Niemcy państw. Zamierzano zbudować masowy ruch oporu, który w kluczowym momencie ruszyłby do ogólnoeuropejskiego powstania i rozbił imperium państw osi od środka. Realizacja tych planów wymagała wyszkolenia i zorganizowania ogromnej liczby ludzi, wypracowania metod działania, zbudowania sieci łączności, produkcji odpowiedniego uzbrojenia i sprzętu oraz pokonania bardzo wielu innych wyzwań.

W działaniach tych nieocenionym sprzymierzeńcem okazali się Polacy, mający od pokoleń gigantyczne doświadczenie w konspiracji, a przede wszystkim wykazujący pragnienie wolności i gotowość do walki o nią. To, że Polacy jeszcze przed zakończeniem kampanii w 1939 r. zaczęli szukać sposobów, by klęskę zamienić w zwycięstwo, wyróżniało nas na tle innych narodów europejskich. W 1940 r. powstały już fundamenty całego podziemnego państwa, organizującego niemal wszystkie dziedziny życia. Budowano łączność kurierską i radiową, siatki wywiadowcze w całej Europie, a co najważniejsze, najpierw we Francji, a potem w Wielkiej Brytanii pracował rząd starający się koordynować te działania. Osobny oddział sztabu Naczelnego Wodza zajmował się zagadnieniami łączności z tajnymi strukturami w kraju i przygotowaniem społeczeństwa do powszechnego powstania.

Polacy byli zatem dla SOE partnerami, od których Brytyjczycy również się uczyli. Wśród powołanych sekcji narodowych (francuskiej, norweskiej, duńskiej, belgijskiej, holenderskiej, greckiej, jugosłowiańskiej, albańskiej, włoskiej, rumuńskiej, węgierskiej, bułgarskiej, czeskiej) to polska cieszyła się największą samodzielnością i szacunkiem. Polacy byli zaangażowani we wszystkie aktywności SOE od szkolenia po przerzut ludzi i sprzętu do kraju. Potrzebowali właściwie jedynie brytyjskiego zaplecza technicznego, resztę potrzeb byli w stanie pokryć samodzielnie. Brytyjczycy korzystali z ogromnych doświadczeń i umiejętności polskich instruktorów, wśród których nie brakowało weteranów bojów o niepodległość sprzed 1918 r. i działań nieregularnych prowadzonych w czasie powstań śląskich, czy zmagań z Ukraińcami i bolszewikami.

Józef Hartman ściśle współpracował z personelem brytyjskim polskiej sekcji SOE, tam zresztą poznał swoją przyszłą żonę, Grace. Fachowość, stanowczość, takt i maniery, a także szybkie opanowanie języka angielskiego sprawiły, że był przez Brytyjczyków lubiany i szanowany, co patrząc na trudności, jakie spotkały choćby gen. Stanisława Sosabowskiego, nie było tak oczywiste. Z drugiej strony Hartman doceniał wsparcie sojuszników i wiele lat po wojnie dążył, by odpowiednio im za nie podziękować. Odnaleziona korespondencja prowadzona w języku angielskim pokazuje sympatię łączącą go z byłymi współpracownikami i troskę, aby wszyscy oddani niegdyś pracy sekcji zostali odznaczeni. Na podkreślenie zasługuje też wiedza na temat osób zaangażowanych w pomoc Polakom oraz uwaga, jaką przykładał do ustalenia ich powojennych losów.

the affection that bound him to his former colleagues, as well as his concern that all those who had once devoted themselves to the work of the Section should receive proper recognition and decorations. Particularly noteworthy is also his knowledge of the individuals involved in assisting the Poles and the care he devoted to establishing their post-war fates.

6.1. *Letter from Harold Perkins to Józef Hartman, 29 November 1947*
AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/6

On the awarding of British decorations to Poles for services rendered to Britain

War Office (Room 070)
Whitehall,
London, S.W.1.

29th November 1947

Dear Colonel Hartman,

Reference our telephone conversation, I attach a list containing the names of the Polish officers whose decorations and certificates have come through and are now in my possession. Owing to the great number of awards which have to be dealt with at the close of the war, his Majesty, as you most probably know, is unable to hold investitures in order to personally decorate each recipient. I have, therefore, been instructed to dispatch the insignia and certificate direct.

I would be very grateful if you could let me know if the addresses given in the attached list are correct or whether you have any amendments to bring it up to date.

In the case of Colonel Zdrojewski[554], the award has gone through in view of his services in collaboration with the British and I have ruled that any disfavour into which he has fallen, vis a vis, his own Polish authorities, shall not influence this matter, I shall, therefore, request that every endeavour shall be made to find his present address in order that his distinction may be sent to him.
Yours sincerely,
Harold Perkins
Col. Josef Hartman, OBE[555]
9, Parklands Court,
Great West Road,
Hounslow
Middlesex

6.2. *Letter from Colonel Colin Gubbins to Józef Hartman, 20 December* [year not given]
IPMS, archival ref. no. KOL. 604/7

On the situation in Poland under the communist and Soviet authorities and assistance for the Cichociemni living in the country.

Leverburgh
Isle of Harris

20 Dec

My dear Colonel Hartman

I received your letter just as we left Lacey Green[556] for Scotland and thank you for all the kind sentiments you have expressed. I am so glad you are able to help in some degree the men still alive, and living in Poland, who served under you in co-operation with SOE during the war.

554. Antoni Józef Zdrojewski, noms de guerre "Daniel", "Nestor", "Junosza", "Ojciec" (1900–1989), colonel of the Polish Army and brigadier general in the French Army, parachutist and one of the organisers of the Polish resistance movement in France. He served as commander of the Polish Organisation for the Struggle for Independence and was involved in the Continental Action. After the end of the Second World War, he remained in exile in France, where his later activities proved controversial: he joined the political camp of the self-proclaimed President of Free Poland in Exile, Juliusz Nowina-Sokolnicki, who in 1979 appointed him Marshal of Poland. He was buried at Les Champeaux Cemetery in Montmorency.
555. OBE—the fourth class of the Order of the British Empire (short for Officer of the Most Excellent Order of the British Empire). The award and its class are usually indicated by the British by placing the abbreviation of the distinction after the recipient's name.
556. Lacey Green—a small village in central England, located in Buckinghamshire.

6.1. *List Harolda Perkinsa do Józefa Hartmana z 29 listopada 1947 r.*
AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/6

O nadaniach odznaczeń brytyjskich dla Polaków za zasługi dla Albionu

Ministerstwo Wojny (pokój 070)
Whitehall
Londyn, S.W.1

29 XI 1947 r.

Szanowny Panie Pułkowniku,

w nawiązaniu do naszej rozmowy telefonicznej załączam listę z nazwiskami polskich oficerów, których odznaczenia i dyplomy zostały zatwierdzone i znajdują się obecnie w moim posiadaniu. Ze względu na wielką liczbę wyróżnień rozpatrywanych po zakończeniu wojny Jego Królewska Mość, jak Pan zapewne wie, nie jest w stanie przeprowadzać uroczystości wręczenia odznaczeń, aby każdego wyróżnionego uhonorować osobiście. Otrzymałem zatem polecenie, aby przesyłać insygnia i dyplomy bezpośrednio do adresatów.

Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby zechciał Pan poinformować mnie, czy adresy podane w załączonej liście są poprawne lub przekazać ewentualne uaktualnienia.

W przypadku pułkownika Zdrojewskiego[554] odznaczenie zostało zatwierdzone ze względu na jego zasługi we współpracy ze stroną brytyjską i postanowiłem, że ewentualna niełaska, w jaką popadł wobec władz polskich, nie będzie miała wpływu na tę kwestię. Zwracam się zatem z prośbą o dołożenie wszelkich starań w celu ustalenia jego obecnego adresu, aby można było przesłać mu przysługujące wyróżnienie.
Z poważaniem,
Harold Perkins
Płk Josef Hartman, OBE[555]
9 Parklands Court
Great West Road
Hounslow
Middlesex

6.2. *List płk. Colina Gubbinsa do Józefa Hartmana z 20 grudnia* [brak roku]
IPMS, sygn. arch. KOL. 604/7

O sytuacji w Polsce pod rządami komunistycznych i sowieckich władz oraz pomocy dla cichociemnych żyjących w Kraju

Leverburgh
Wyspa Harris

20 XII

Drogi Pułkowniku,

otrzymałem Pański list właśnie w chwili, gdy wyjeżdżaliśmy z Lacey Green[556] do Szkocji i pragnę podziękować Panu za wszystkie serdeczne słowa, jakie Pan w nim zawarł. Bardzo się cieszę, że jest Pan w stanie w pewnym stopniu pomagać tym ludziom w Polsce, którzy przeżyli wojnę i służyli pod Pana dowództwem we współpracy z SOE. Z pewnością w obecnych warunkach ich życie w Polsce nie jest łatwe.

554. Antoni Józef Zdrojewski, ps. Daniel, Nestor, Junosza, Ojciec (1900–1989), pułkownik WP i generał bryg. wojsk francuskich, spadochroniarz, jeden z organizatorów polskiego ruchu oporu we Francji, komendant Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość, zaangażowany w Akcję Kontynentalną. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał na emigracji we Francji, a jego działalność budziła kontrowersje – przystąpił do stronnictwa samozwańczego Prezydenta Wolnej Polski na Wychodźstwie Juliusza Nowiny-Sokolnickiego, który w 1979 r. mianował go Marszałkiem Polski. Pochowany na Cmentarzu Les Champeaux w Montmorency.
555. OBE – Order Imperium Brytyjskiego IV klasy (skrót od Oficer of the Most Excellent Order of the British Empire). Nadanie orderu i jego klasa jest przez Brytyjczyków zazwyczaj sygnalizowane skrótem nazwy wyróżnienia umieszczanym przy nazwisku.
556. Lacey Green – niewielka wieś w środkowej Anglii położona w dystrykcie Buckinghamshire.

They certainly will be having a hard life in Poland.
I am distressed to hear of the tragic happenings now in progress in your country as a result of the communist regime which is slowly destroying it, with the help and guidance of Russia; when will your suffering end.
I do hope that you and your wife are both well, and that you will have a good Christmas and your country a happier New Year.
Thank you again for your letter, and the figures you have sent me. It was very kind of you indeed.
My wife joins me in good wishes to you both,
Yours sincerely,
Colin Gubbins

6.3. *Letter from Colonel Terry Roper-Caldbeck to Józef Hartman, 20 October 1970*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/7

Concerning the awarding of the Order of Polonia Restituta

I replied with Christmas greetings on 14 December 1970

20/10/70[557]
Lagno Chaisso Switzerland
Colonel Terry Roper-Caldbeck

Dear Colonel Hartman
I have recently received from Alex[558]*, the Order of Polonia Restituta and the Diploma for the Order. I can never thank you enough for officially proposing that I should be awarded this very important Polish Order.*
I feel very proud and honoured to receive it. Alex explained to me in his letter, the reasons for the long delay and I understand.
In some ways I appreciate receiving the Order 25 years after the War, because it means that you, Alex and my other Polish friends have not forgotten what I did for the Polish cause so many years ago.
It brings back so many memories, some happy, some tragic.
I will never forget those days at Audley End and it was wonderful to build up such a great friendship with you, Alex and so many other Polish officers. When I was in Italy it gave me great pleasure to carry on working for the Polish cause, but it was so sad to think that all we did and achieved ended in ruin, because of our so-called Russian allies.
What a great tragedy the Warsaw uprising, turned out to be.
When I returned to London from Italy, I remember so well that dinner at the Rubens Hotel, when I sat opposite to you. And I will always remember when my sister and I met you and Grace for dinner in Eastbourne 8 years ago.
I hope all goes well with you both. I am not feeling too well myself at the moment, as I am just getting over an attack of pneumonia, which left me feeling very weak.
Again many many thanks for being responsible for the award of the Order of Polonia Restituta.
Our best wishes to you both
yours ever
Terry Roper-Caldbeck

557. Note by Józef Hartman.
558. This most likely refers to Aleksander Konstanty Ihnatowicz-Świat, nom de guerre "Ataman".

Jestem głęboko zasmucony tragicznymi wydarzeniami rozgrywającymi się obecnie w Pańskim kraju w wyniku działania reżimu komunistycznego, który powoli go niszczy — z pomocą i pod kierunkiem Rosji. Kiedyż zakończy się Wasze cierpienie?
Mam nadzieję, że Pan i Pana małżonka czujecie się dobrze i że spędzicie dobre święta Bożego Narodzenia, a dla Pańskiego kraju nadchodzący nowy rok okaże się szczęśliwszy.
Jeszcze raz dziękuję za Pański list i za dane, które mi Pan przesłał. To było z Pana strony bardzo uprzejme.
Moja żona dołącza się do najlepszych życzeń dla Was obojga.
Z wyrazami szacunku,
Colin Gubbins

6.3. *List płk. Terry'ego Roper-Caldbecka do Józefa Hartmana z 20 października 1970 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/7

O nadaniu Orderu Odrodzenia Polski

Z życzeniami Świątecznymi odpowiedziałem 14 XII 1970

20 X 1970[557]
Lagno, Chaisso, Szwajcaria
Pułkownik Terry Roper-Caldbeck

Szanowny Pułkowniku,
otrzymałem niedawno od Alexa[558] *Order Odrodzenia Polski oraz dyplom towarzyszący temu odznaczeniu. Nigdy nie zdołam wystarczająco podziękować Panu za to, że oficjalnie zaproponował Pan, abym został uhonorowany tym jakże ważnym polskim orderem.*
Czuję się bardzo dumny i zaszczycony, że mogłem go otrzymać. Alex wyjaśnił mi w swoim liście powody długiego opóźnienia i doskonale je rozumiem.
W pewnym sensie cieszę się, że odznaczenie to otrzymałem 25 lat po zakończeniu wojny, ponieważ oznacza to, że Pan, Alex i moi inni polscy przyjaciele nie zapomnieliście o tym, co zrobiłem dla sprawy polskiej tak wiele lat temu.
To przywołuje wiele wspomnień — jedne radosne, inne tragiczne.
Nigdy nie zapomnę tamtych dni w Audley End. To było wspaniałe móc zbudować tak bliską przyjaźń z Panem, Alexem i tyloma innymi polskimi oficerami. Kiedy byłem we Włoszech, ogromną satysfakcję dawało mi kontynuowanie pracy na rzecz sprawy polskiej, lecz było niezwykle smutne myśleć, że wszystko, co zrobiliśmy i osiągnęliśmy, legło w gruzach z powodu naszych tak zwanych sojuszników — Rosjan.
Jak wielką tragedią okazało się Powstanie Warszawskie.
Kiedy wróciłem z Włoch do Londynu, doskonale pamiętam kolację w hotelu Rubens, podczas której siedziałem naprzeciwko Pana. I zawsze będę wspominał, jak moja siostra i ja spotkaliśmy się z Panem i Grace na kolacji w Eastbourne 8 lat temu.
Mam nadzieję, że u Was obojga wszystko układa się dobrze. Sam nie czuję się ostatnio najlepiej — właśnie dochodzę do siebie po ataku zapalenia płuc, który pozostawił mnie bardzo osłabionym.
Jeszcze raz serdeczne podziękowania za to, że to właśnie Pan przyczynił się do przyznania mi Orderu Odrodzenia Polski.
Z najlepszymi życzeniami dla Was obojga, zawsze oddany,
Terry Roper-Caldbeck

557. Dopisek Józefa Hartmana.
558. Zapewne jest mowa o cichociemnym Aleksandrze Konstantym Ihnatowiczu-Świat, ps. Ataman.

George R.I.

George the Sixth by the Grace of God of Great Britain, Ireland and the British Dominions beyond the Seas King, Defender of the Faith, Emperor of India and Sovereign of the Most Excellent Order of the British Empire to Lieutenant-Colonel Joseph Stawomit Hartman Polish Army

Greeting

Whereas We have thought fit to nominate and appoint you to be an Honorary Officer of the Military Division of Our said Most Excellent Order of the British Empire We do by these presents grant unto you the Dignity of an Honorary Officer of Our said Order and hereby authorise you to have hold and enjoy the said Dignity and Rank of an Honorary Officer of Our aforesaid Order together with all and singular the privileges thereunto belonging or appertaining.

Given at Our Court at Saint James's under Our Sign Manual and the Seal of Our said Order this Fifteenth day of July 1947 in the Eleventh year of Our Reign

By the Sovereign's Command

Mary R.
Grand Master

Grant of the dignity of an Honorary Officer of the Military Division of the Order of the British Empire to Lieutenant-Colonel Joseph Stawomit Hartman.

Dyplom nadania Józefowi Hartmanowi Oficerskiego Orderu Imperium Brytyjskiego IV kl. / 15 lipca 1947
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 15/1*

Certificate conferring upon Józef Hartman the Officer's Grade (4th Class) of the Order of the British Empire / 15 July 1947
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 15/1*



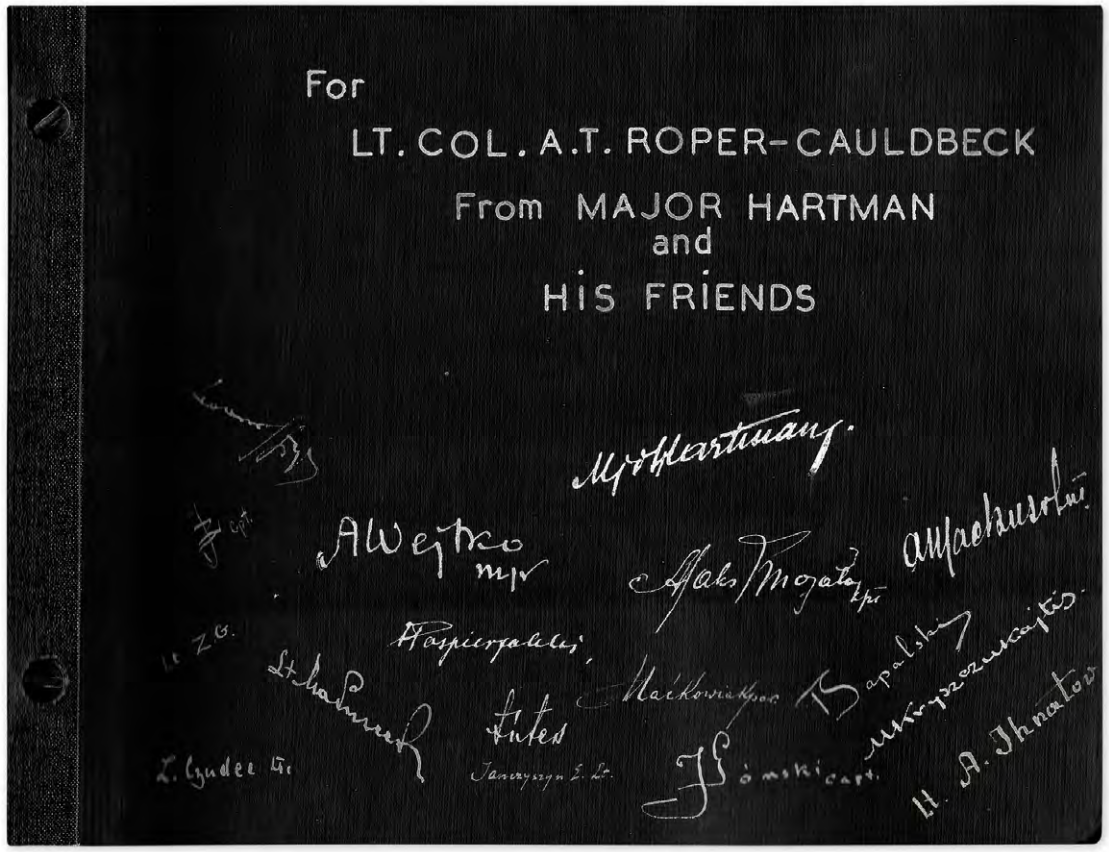
Gen. bryg. Colin McVean Gubbins / lata czterdzieste XX w.
AAN • *sygn. 2/2299/0/5.1/1599/1*

Brigadier General Colin McVean Gubbins / 1940s
AAN • *ref. no. 2/2299/0/5.1/1599/1*



Płk Harold Perkins (z lewej), płk Angus Kennedy (w środku), min. Hugh Dalton (w kapeluszu), Stanisław Grocholski (w furażerce) obserwują szkolenie z wysadzania mostu / 1942
IPMS • *sygn. arch. KOL 604/9*

Colonel Harold Perkins (left), Colonel Angus Kennedy (centre), Minister Hugh Dalton (wearing a hat) and Stanisław Grocholski (wearing a field cap) observing bridge demolition training / 1942
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*



Strona z albumu ofiarowanego ppłk. Arturowi Terrence'owi Roper-Caldbeckowi przez mjr. Józefa Hartmana i polską kadrę STS 43 w Audley End z autografami ofiarodawców / 1942-1943
Zbiory prywatne Michała Małasiewicza

Page from an album presented to Lieutenant Colonel Arthur Terrence Roper-Caldbeck by Major Józef Hartman and the Polish staff of STS 43 at Audley End, bearing the signatures of the donors / 1942-1943
Private collection of Michał Małasiewicz



Mjr Józef Hartman z oficerami brytyjskimi, m.in. płk Terrym Roper-Caldbeckiem (z lewej) / Audley End, 1941
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Major Józef Hartman with British officers, including Col. Terry Roper-Caldbeck (left) / Audley End, 1941
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*

6.4. *Letter from Józef Hartman to Vera Long, 27 January 1969*

IPMS, archival ref. no. KOL. 604/7

On cooperation between the Poles and the Special Operations Executive and the desire to honour the British individuals involved in assisting the Home Army

27th January 1969

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middlx.

My Dear Vera,
On September 1st 1939, Hitler's Germany invaded Poland.
On September 17th Hitler was joined by Soviet Russia from East, and together they defeated Poland.
Although Poland was brutally defeated, the spirit to survive was strong, and so started the secret fighting against their mortal enemy. Without help arms, or ammunition of any kind, their struggle was extremely difficult.
To help this Polish Underground Fight, in England—S.O.E. was born.
S.O.E. and The Polish VI Bureau began to help the Underground Fighters by gradually supplying specially trained men, also arms and ammunition. The British side of S.O.E. did everything possible and left no stone unturned in their endeavours to prove their honest intentions and this wonderful collaboration was proof of their true friendship for Poland.
After the War, when general Tadeusz Bór-Komorowski (Commander in-Chief of polish Underground Army) was released from the German POW Camp, he came to London.
I was his greatest with then, and one last wishes before he died in 1966, to present the Polish Underground Army Cross to those friends on English side of S.O.E. who did such splendid work.
I am enclosing a list of candidates for decoration, and shall be very grateful if you can check this and make any necessary amendments, also add anyone I may have omitted.
On the separate sheets of paper, could you check titles and names, and let me know addresses if you have them, in order that that the citations and decorations may be sent to them.
If you can possibly do this in the very near future and telephone me at HOU. 3761 when it is ready, I will call collect it if you will leave it with Reception Office at Dolphine Square.

With kindest regard and love.

6.5. *Letter from Sue Ryder to Józef Hartman, 11 June 1973*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/2

On the writing of a book and assistance from the Cichociemni

Colonel J.S. Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow, Middlesex

11th June, 1973

Dear Colonel Hartman,

Belive it or not, the saga of the manuscript still continues! I've just got back from working in Polnad and Czechoslovakia and from the long drives too, so please forgive only brief note.

A green light has been given by the bods[559] helping me. The Political Censhorship. I therefore think we should briefly include the epic story of Poles' wonderful contribution when they sent

559. Sue Ryder usually used the word "bod" to refer to the Cichociemni.

6.4. *List Józefa Hartmana do Very Long z 27 stycznia 1969 r.*

IPMS, sygn. arch. KOL. 604/7

O współpracy między Polakami a SOE oraz chęci uhonorowania Brytyjczyków zaangażowanych w pomoc dla Armii Krajowej

27 I 1969 r.

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middlesex

Moja Droga Vero,

1 września 1939 roku Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę.

17 września do Hitlera dołączyła od wschodu Sowiecka Rosja i wspólnie pokonali Polskę.
Choć Polska została brutalnie powalona, duch przetrwania pozostał silny — tak rozpoczęła się tajna walka przeciwko śmiertelnemu wrogowi. Bez pomocy, bez broni ani amunicji wszelkiego rodzaju, walka ta była niezwykle trudna.

Aby wspomóc ten Polski Ruch Oporu, w Anglii powołano do życia organizację S.O.E.
S.O.E. i polskie Biuro VI rozpoczęły współpracę, wspierając żołnierzy podziemia poprzez stopniowe dostarczanie specjalnie wyszkolonych ludzi, a także broni i amunicji. Brytyjska strona S.O.E. uczyniła wszystko, co było możliwe, nie szczędząc wysiłków, by dowieść swoich szczerych intencji — a ta wspaniała współpraca stanowiła dowód prawdziwej przyjaźni wobec Polski.
Po wojnie, gdy generał Tadeusz Bór-Komorowski (Komendant Główny Armii Krajowej – polskich sił podziemnych) został uwolniony z niemieckiego obozu jenieckiego, przybył do Londynu.

Byłem wtedy z nim bardzo blisko i jednym z jego ostatnich życzeń przed śmiercią w 1966 roku było uhonorowanie przyjaciół z angielskiej strony S.O.E., którzy wykonali tak wspaniałą pracę, poprzez przyznanie im Krzyża Armii Krajowej.

Załączam listę kandydatów do odznaczenia i byłbym bardzo wdzięczny, gdybyś zechciała ją sprawdzić oraz nanieść ewentualne poprawki i dodać nazwiska osób, które mogłem pominąć.
Na osobnych kartkach proszę Cię o sprawdzenie tytułów i nazwisk oraz — jeśli to możliwe — o podanie adresów, aby można było przesłać wyróżnionym ich odznaczenia i dyplomy.
Jeśli mogłabyś zrobić to w najbliższym czasie, proszę zadzwoń do mnie pod numer HOU. 3761, gdy wszystko będzie gotowe. Przyjadę osobiście odebrać materiały, jeśli zostawisz je w biurze recepcji w Dolphin Square.

Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i wyrazami przyjaźni

6.5. *List Sue Ryder do Józefa Hartmana z 11 czerwca 1973 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/2

O pisaniu książki i pomocy cichociemnych

Pułkownik J.S. Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow, Middlesex

11 VI 1973 r.

Szanowny Panie Pułkowniku,

proszę wierzyć lub nie — perypetie z rękopisem wciąż trwają! Właśnie wróciłam z pracy w Polsce i Czechosłowacji, więc proszę wybaczyć, że po tak długich podróżach samochodem mój list będzie zwięzły.

Otrzymałam zielone światło od osób[559] pomagających mi w kwestiach cenzury politycznej. Dlatego sądzę, że powinniśmy krótko ująć w książce epicką historię wspaniałego wkładu Polaków,

559. W angielskiej wersji pojawia się słowo „bods" – tym mianem Sue Ryder zazwyczaj określała cichociemnych.

details of the V1s and V2s. Can you send me a short factual precis please as soon as possible. I dare not rely on memory.

With warmest greetings and gratitude to you both
Yours very sincerely
(–)
Sue Ryder

[Hartman's note]
I sent Garliński's English book, pp. 148–160.
I sent it first class[560]
Tuesday, 12 June 1973, at noon.

6.6. Letter from Sue Ryder to Józef Hartman, 11 August 1973

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/11

With greetings from a former subordinate

Colonel
J.S. Hartman,
10 Ambassador Close,
Hounslow, Middlesex

11th August, 1973

Dear Colonel Hartman,
During my visit to Poland I found in one of the Foundation's Homes there (on a short term stay as a result of a stroke) a bod, Edward Kiwer. He was dropped on 8th/9th April 1944. He sent you his warmest regards.
Forgive the brevity of this note. It brings you both my kindest regards.

Sue Ryder

No reply expected![561]

560. Handwritten notes by Józef Hartman. First class—in English in the original; priority mail.
561. Annotation.

którzy przekazali informacje o pociskach V1 i V2. Czy mógłby Pan jak najszybciej przesłać mi krótkie, rzeczowe streszczenie faktów? Nie śmiem polegać jedynie na pamięci.

Z najserdeczniejszymi
pozdrowieniami i wdzięcznością dla Państwa obojga
Z poważaniem,
(–)
Sue Ryder

[Dopisek Hartmana]
Wysłałem angielską książkę Garlińskiego, str. 148–160.
Wysłałem first class[560]
Wtorek 12 VI 1973 o godz. 12

6.6. List Sue Ryder do Józefa Hartmana z 11 sierpnia 1973 r.

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/11

Z pozdrowieniami przekazanymi przez byłego podkomendnego

Pułkownik
J.S. Hartman
10 Ambassador Close
Hounslow, Middlesex

11 VIII 1973 r.

Szanowny Pułkowniku,
podczas mojej wizyty w Polsce spotkałam w jednym z Domów Fundacji (przebywającego tam tymczasowo w związku z przebytym udarem) pewnego cichociemnego — Edwarda Kiwera. Został zrzucony w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 roku. Przesyła Panu serdeczne pozdrowienia.
Proszę wybaczyć zwięzłość tego listu. Przesyłam Państwu obojgu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Z poważaniem
Sue Ryder

Nie oczekuje się odpowiedzi[561].

560. Dopiski ręczne Józefa Hartmana. *First class* (ang.) – przesyłka priorytetowa.
561. Dopisek.

Sue Ryder / Londyn, lata siedemdziesiąte XX w.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/17*

Sue Ryder / London, 1970s
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/17*



Sue Ryder w Warszawie / lata dziewięćdziesiąte XX w.
fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49-394*

Sue Ryder in Warsaw / 1990s
photograph by Juliusz Englert, NAC • *ref. no. 49-394*

Sue Ryder w Anglo-Polish Society
w Ognisku Polskim / Londyn, 18 listopada 1995
fot. Juliusz Englert, NAC • *sygn. 49-22-14*

Sue Ryder at the Anglo-Polish Society
at the Polish Hearth Club / London, 18 November 1995
photograph by Juliusz Englert, NAC • *ref. no. 49-22-14*





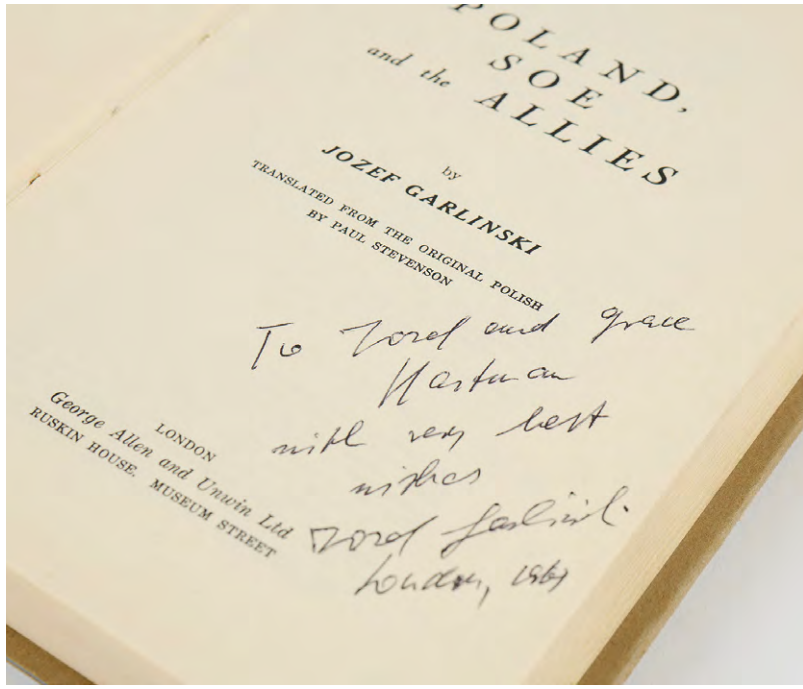


Autograf Sue Ryder dla Józefa Hartmana w książce jej autorstwa *Child of My Love*
Kolekcja Wojciecha Markerta, fot. Katarzyna Stefanowska

Sue Ryder's autograph for Józef Hartman in her book *Child of My Love*
Wojciech Markert Collection, photograph by Katarzyna Stefanowska

Autograf rtm. Józefa Garlińskiego
na egzemplarzu anglojęzycznej książki
o cichociemnych *Poland, SOE and the Allies*
Kolekcja Wojciecha Markerta,
fot. Katarzyna Stefanowska

Autograph of Captain Józef Garliński in
a copy of the English-language book on
the Cichociemni *Poland, SOE and the Allies*
Wojciech Markert Collection, photograph
by Katarzyna Stefanowska



6.7. *Letter from Józef Hartman to Mrs Catherine Dorothy Ruck, 15 October 1973*

AAN, Roman Lewicki Collection, ref. no. 15/11

With words of support following the death of her mother and expressions of gratitude for the kindness and assistance she had offered to Poles during the war

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middlx
15.10.1973

Dear Mrs. Ruck,
Last Friday I received from Miss Spicer[562], the sad news of your Mother, Lady BRAYBROOKE. I was very upset I knew—these things are inevitable! But as we all grow older, we feel very deeply loss of Friends. As you know Your Mother did so much for the Poles during the last war. I don't think I need say any more. This letter is not just from me. It is from the heart of all the Poles who were stationed in AUDLEY End during the 1941–1945 war. We received so much HELP, FRIENDSHIP and HOSPITALITY from Your Mother LADY BRAYBROOKE. Your Family will never be forgotten by the Poles and its memory will live on for ever in the heart of "Unseen Silent" [the "Silent Unseen"].

Your [Yours] sincerely
J. S. Hartman
Colonel parachutist Commander of Polish "Unseen Silent" [the "Silent Unseen"] Para Unit
O.B.E.

Dorothy Edith Neville (z d. Lawson), Lady Braybrooke / 1917 ➔
Archiwum Prywatne Louise Newman

Dorothy Edith Neville (née Lawson), Lady Braybrooke / 1917 ➔
Private Archive of Louise Newman

562. We were unable to establish any information about this person.

6.7. *List Józefa Hartmana do pani Catherine Dorothy Ruck z 15 października 1973 r.*

AAN, Akta Romana Lewickiego, sygn. 15/11

Ze słowami wsparcia po śmierci Matki oraz wyrazami wdzięczności za życzliwość i pomoc ofiarowaną przez nią w czasie wojny Polakom

10 Ambassador Close
Hounslow West, Middlesex
15 X 1973 r.

Szanowna Pani Ruck,
w ostatni piątek otrzymałem od Panny Spicer[562] smutną wiadomość o śmierci Pani Matki, Lady Braybrooke.
Byłem bardzo poruszony — wiem, że takie rzeczy są nieuniknione, ale gdy wszyscy się starzejemy, coraz głębiej odczuwamy utratę naszych Przyjaciół.
Jak Pani wie, Pani Matka uczyniła bardzo wiele dla Polaków podczas ostatniej wojny. Myślę, że nie muszę dodawać nic więcej. Ten list nie jest tylko ode mnie — płynie z serca wszystkich Polaków, którzy stacjonowali w Audley End w czasie wojny w latach 1941–1945.
Otrzymaliśmy tak wiele pomocy, przyjaźni i gościnności od Pani Matki, Lady Braybrooke. Pani Rodzina nigdy nie zostanie zapomniana przez Polaków, a pamięć o niej na zawsze pozostanie w sercach Cichociemnych.

Z wyrazami szacunku,
J. S. Hartman
Pułkownik spadochroniarz, dowódca polskiej jednostki Cichociemnych, OBE



562. Nie udało się nam ustalić informacji o tej osobie.



Lady Dorothy Braybrooke (z lewej) w towarzystwie nierozpoznanej kobiety / lata czterdzieste XX w.
IPMS • *sygn. arch. KOL. 604/9*

Lady Dorothy Braybrooke (left) with an unidentified woman / 1940s
IPMS • *archival ref. no. KOL. 604/9*



Catherine Ruck w mundurze First Aid Nursing Yeomanry (FANY) / lata czterdzieste XX w.
Archiwum Prywatne Louise Newman

Catherine Ruck in the uniform of the First Aid Nursing Yeomanry (FANY) / 1940s
Private Archive of Louise Newman



Catherine Ruck / lata pięćdziesiąte XX w.
Archiwum Prywatne Louise Newman

Catherine Ruck / 1950s
Private Archive of Louise Newman

Biographical Notes on the Authors and Recipients of the Correspondence

Władysław Albert Anders (1892–1970), general of the Polish Army, born into a family of Polonised Baltic Germans. He had three brothers who were professional soldiers: Karol (1893–1971), Jerzy Edward (1896–1977) and Tadeusz Konstanty (1902–1995), as well as a sister, Joanna (1891–1958). A graduate of the Warsaw real school [Polish: gimnazjum realne], he studied at the Riga Polytechnical Institute. He began his military service in 1910 in the Russian Army as a so-called one-year volunteer. During the First World War, he was a cavalry officer decorated on numerous occasions; from 1917 he served in the I Polish Corps. During the Greater Poland Uprising, he was chief of staff of the Greater Poland Army; later he commanded the 15th Poznań Uhlan Regiment, at whose head he fought in the Polish–Soviet War. After graduating from the Higher Military School in Paris, he served in the General Inspectorate of Cavalry. During the May Coup, he fought against Józef Piłsudski (he was chief of staff to the commander of the defence of Warsaw), which did not hinder his career: he became commander first of the 2nd Independent Cavalry Brigade (Kresowa), and from April 1937 of the Nowogródek Cavalry Brigade. An expert on horses and horsemanship, he was a promoter of, and contributor to, Polish successes in equestrian competitions. In September 1939 he fought at the head of his brigade and later a cavalry operational group; wounded, he was taken prisoner by the Soviets. Under the terms of the Polish–Soviet agreement of 1941, he was released from prison and began organising the Polish Army in the USSR. Distrustful of Moscow, he supported the 1942 evacuation of the army to the Middle East. He commanded the Polish Army in the East formed there and, subsequently, the 2nd Polish Corps separated from it. He led the corps during the Italian Campaign and became renowned as the conqueror of Monte Cassino. From 1945 he served as Commander-in-Chief, initially acting in place of Gen. Tadeusz Bór-Komorowski, who remained in captivity. After the war, he became one of the leaders of the Polish political émigré community and a symbol of resistance to the Soviet occupation of Poland; for this reason, he was stripped of his citizenship by the communist authorities. He criticised the provisions of the Yalta Conference and sought to reveal the truth about the Katyn massacre. In the London-based Polish government-in-exile, he served as chairman of the Main Committee of the National Treasury (1949–1970). During the political split, he opposed President August Zaleski and became a member of the Council of Three (1954–1970). In accordance with his wishes, he was buried in the Polish War Cemetery at Monte Cassino[563].

Tadeusz Tomasz Chciuk-Celt vel Marek Celt vel Michał Lasota (1916–2001), officer of the Polish Army, lawyer and journalist. After the outbreak of the Second World War, he joined the underground resistance and initially operated as a so-called "white courier", smuggling fugitives out of occupied Poland across the southern border. In 1940 he made his way to the West and joined the Polish Armed Forces in the West. Having volunteered for service in occupied Poland, he underwent parachute training and was dropped into the country as a civilian courier on the night of 27/28 December 1941. He later succeeded in making his way back to the West, where he became head of the couriers of the Ministry of Internal Affairs; he landed in Poland again on 4 April 1944. He was flown back to London during Operation Wildhorn III [Polish: Most III] on the night of 25/26 July 1944. After the war, he returned to Poland and became involved in the activities of the Polish People's Party (PSL). Following several months of imprisonment and repression by the communist Security Office (UB), he escaped to Germany, where he settled permanently. Among other positions, he worked for Radio Free Europe and served as the last president of the Polish People's Party in exile. He was the author of five books describing his wartime experiences[564].

Stanisław Gilowski vel Jan Michalski vel Jan Limbert, noms de guerre "Gotur", "Wojewoda", "Limba", "Sosna" (1900–1974), member of the Polish Military Organisation. During the First World War, he served in the Austro-Hungarian Army and subsequently fought in the ranks of the Polish Army against the Bolsheviks. In the interwar period, he was an entrepreneur and community activist. In 1939 he fled the country and made his way to the West. After undergoing special training and being promoted to lieutenant, he was parachuted into Poland on the night of 30/31 March 1942. Although assigned successively to various structures of the Directorate of Diversion, he did not undertake underground activity and survived the war in relative inactivity in the Eastern Borderlands, later settling in Poland. He changed his surname and place of residence many times, and was active in the Society of Fighters for Freedom and Democracy and the Cichociemni Circle[565].

563. See: Jerzy Kirszak, Bogusław Polak, Michał Polak, *Generał broni Władysław Anders 1892–1970. Czyny i pamięć*, Warsaw 2022.
564. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze…*, op. cit., pp. 38–55.
565. Idem, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 70–74.

Biogramy autorów i adresatów korespondencji

Władysław Albert Anders (1892–1970), generał Wojska Polskiego, pochodził z rodziny spolonizowanych Niemców bałtyckich, miał trzech braci zawodowych żołnierzy: Karola (1893–1971), Jerzego Edwarda (1896–1977), Tadeusza Konstantego (1902–1995) oraz siostrę Joannę (1891–1958). Absolwent warszawskiego gimnazjum realnego, studiował na Politechnice w Rydze. Służbę wojskową rozpoczął w 1910 r. w armii rosyjskiej jako tzw. jednoroczny ochotnik. Podczas I wojny światowej wielokrotnie odznaczany oficer kawalerii, od 1917 r. w I Korpusie Polskim. Szef sztabu w Armii Wielkopolskiej podczas powstania wielkopolskiego, później dowodził 15. Pułkiem Ułanów Poznańskich, na którego czele walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu pracował w Generalnym Inspektoracie Kawalerii. W czasie przewrotu majowego walczył przeciwko Piłsudskiemu (był szefem sztabu dowódcy obrony Warszawy), co nie zahamowało jego kariery – został dowódcą najpierw 2. Samodzielnej Brygady Kawalerii (Kresowej), a od IV 1937 r. Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Znawca koni i jeździectwa, promotor i współautor polskich sukcesów na zwodach hippicznych. We wrześniu 1939 r. walczył na czele swojej brygady, a następnie grupy operacyjnej jazdy, ranny dostał się do niewoli sowieckiej. Na podstawie układu polsko-sowieckiego w 1941 r. został zwolniony z więzienia i rozpoczął formowanie Armii Polskiej w ZSRS. Nieufny wobec Moskwy był zwolennikiem przeprowadzonej w 1942 r. ewakuacji wojska na Bliski Wschód. Dowodził sformowaną tam Armią Polską na Wschodzie, a następnie wydzielonym z niej 2. Korpusem Polskim. Dowodził nim podczas kampanii włoskiej i okrył się sławą zdobywcy Monte Cassino. Od 1945 r. Naczelny Wódz, początkowo w zastępstwie przebywającego w niewoli gen. Bora-Komorowskiego. Po wojnie stał się jednym z przywódców polskiej emigracji politycznej, symbolem oporu przeciwko okupacji sowieckiej Polski i z tego powodu został pozbawiony obywatelstwa przez władze komunistyczne. Krytykował postanowienia jałtańskie, dążył do ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej. W rządzie londyńskim pełnił funkcję przewodniczącego Głównej Komisji Skarbu Narodowego (1949–1970), w czasie rozłamu politycznego opowiedział się przeciwko prezydentowi Augustowi Zaleskiemu i został członkiem Rady Trzech (1954–1970). Zgodnie z jego wolą został pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino[563].

Tadeusz Tomasz Chciuk-Celt vel Marek Celt vel Michał Lasota (1916–2001), oficer Wojska Polskiego, prawnik i dziennikarz. Po wybuchu II wojny światowej przystąpił do konspiracji i działał początkowo jako tzw. biały kurier (przeprowadzał uciekinierów z kraju przez południową granicę). W 1940 r. przedostał się na Zachód i wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zgłosił się do pracy w kraju, przeszedł szkolenie spadochronowe i został zrzucony jako kurier cywilny 27/28 XII 1941 r. Zdołał ponownie przedrzeć się na Zachód, był kierownikiem kurierów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, powtórnie wylądował w Polsce 4 IV 1944 r. Do Londynu przerzucono go samolotem w ramach operacji Most III 25/26 VII 1944 r. Po wojnie wrócił do kraju i zaangażował się w działalność PSL. Po kilkumiesięcznym pobycie w areszcie i represjach ze strony UB zbiegł do Niemiec, gdzie się osiedlił. Pracował m.in. w Radiu Wolna Europa, był ostatnim prezesem PSL na uchodźstwie. Autor pięciu książek, w których opisał swoje wojenne doświadczenia[564].

Stanisław Gilowski vel Jan Michalski vel Jan Limbert, ps. Gotur, Wojewoda, Limba, Sosna (1900–1974), cichociemny, członek POW, służył w armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej, a następnie walczył w szeregach Wojska Polskiego przeciwko bolszewikom. W okresie międzywojennym przedsiębiorca i społecznik, w 1939 r. uciekł z kraju i przedostał się na Zachód. Po przeszkoleniu specjalnym i awansie na porucznika został zrzucony do Polski 30/31 III 1942 r. Przydzielany do kolejnych struktur Kedywu nie podejmował działalności i bierny przetrwał wojnę na Kresach, osiedlił się w Polsce. Wiele razy zmieniał nazwisko i miejsce zamieszkania, działał w ZBoWiD-zie i Kole Cichociemnych[565].

Stanisław Grocholski właśc. Stanisław Bohdan hr. Grocholski (1912–2002), prawnik, dziennikarz i działacz emigracyjny, w latach 1938–1940 pracował w konsulacie w Marsylii, a następnie wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Służył w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza jako instruktor, m.in. w STS 43 w Audley End, gdzie był bliskim współpracownikiem Hartmana. Po wojnie był znanym działaczem emigracyjnym, redaktorem „Dziennika Polskiego" oraz „Dziennika Żołnierza"(1959–1979) i współzałożycielem Polskiego Katolickiego Stowarzyszenia Uniwersyteckiego „Veritas" w Londynie[566].

563. Zob. Jerzy Kirszak, Bogusław Polak, Michał Polak, *Generał broni Władysław Anders* 1892–1970. *Czyny i pamięć,* Warszawa 2022.
564. Krzysztof A. Tochman, *Spadochroniarze. Emisariusze…*, dz. cyt., s. 38–55.
565. Tenże, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 70–74.
566. *Encyklopedia PWN* [online] [dostęp: 12 czerwca 2025], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Grocholski-Stanislaw;3907951.html>; [dostęp: 30 czerwca 2025], <https://www.sejm-wielki.pl/b/cz.I002275>.

Stanisław Grocholski properly Stanisław Bohdan Count Grocholski (1912–2002), lawyer, journalist and émigré activist. Between 1938 and 1940 he worked at the Polish consulate in Marseille, and subsequently joined the Polish Armed Forces in the West. He served in Section VI of the Commander-in-Chief's Staff as an instructor, among others at STS 43 in Audley End, where he was a close associate of Hartman. After the war, he became a well-known émigré activist, editor of *Dziennik Polski* and *Dziennik Żołnierza* (1959–1979) and co-founder of the Polish Catholic University Association "Veritas" in London[566].

Sir Colin McVean Gubbins (1896–1976), British general, graduate of Cheltenham College and the Royal Military Academy, Woolwich. As an artillery officer, he fought in the First World War, including at the Somme and Arras; he also took part in the intervention in Russia in 1919 and in the Irish War of Independence of 1919–1921. During the interwar period, he served throughout the British Empire and at the War Office, and in 1938 was a member of the international commission supervising the German takeover of the Sudetenland. He drew on his experience of irregular warfare to produce a manual which, after the outbreak of the Second World War, was distributed in countries occupied by the Third Reich. He was a member of the British military mission to Poland and also headed the military mission attached to the Polish and Czechoslovak forces being formed in France. He took part in the Norwegian Campaign and organised sabotage units in preparation for a possible German invasion of Great Britain. Between 1941 and 1946 he helped develop and later headed the SOE. After the war, having been demobilised, he worked as a manager[567].

Anna Hartman, née Sisenbach (1915–2003), wife of Jan, Józef's brother. From 1936 she lived with her husband and children, Fryderyk and Halina, in Cieszyn.

Małgorzata Hartman, née Białek (1877–1956), wife of Karol Hartman (1863–1935), mother of Józef Hartman and of Antoni (1901–1978), Stanisław (1907–1966), Jan (1909–1975), Tadeusz (1917–2010) and Jadwiga (1914–1997).

Ryszard Hartman (1928–2012), nephew and godson of Józef Hartman, son of Antoni and Jadwiga, née Wancetel (1908–1975), employee of the Construction Combine in Zabrze, elder brother of Lesław, husband of Helena, née Bugajska, and father of two daughters, Jadwiga (married name Rąpała) and Ilona (married name Krzykawska).

Witold Hartman (1938–2017), civil engineer, son of Józef Hartman's cousin, Aleksander (1909–1974), and Marianna (1910–1984), husband of Krystyna, née Raczyńska, father of Artur. After studying at the Faculty of Industrial Construction of the Warsaw University of Technology (1955–1961), he received a master's degree in civil engineering. For most of his professional life, he was associated with Warsaw-based design offices, where he worked as an architect and construction supervision inspector.

Kazimierz Wincenty Iranek-Osmecki vel Kazimierz Jarecki vel Włodzimierz Ronczewski vel Antoni Heller, noms de guerre "Makary", "Antoni", "Heller", "Jarecki", "Pstrąg", "Hański" (1897–1984), officer of the Polish Army, one of the Cichociemni, soldier of the Polish Legions and member of the Polish Military Organisation during the First World War. He took part in the fighting against the Ukrainians and, subsequently, as an infantry officer, held successive posts in line units; he was also a lecturer at the Higher Military School. In 1939 he served in the Commander-in-Chief's Staff and evacuated with it to Romania. Assigned to intelligence work, after being sworn into the Union of Armed Struggle, he made his way to France. As an emissary of the Commander-in-Chief, he reached Warsaw and from there travelled to Great Britain. Having volunteered for service in occupied Poland, he underwent special training and, with the rank of colonel, was parachuted into the country on the night of 13/14 March 1943. Initially, he served as chief quartermaster of the Home Army Headquarters and, subsequently, as head of Section II (intelligence and counterintelligence). In this capacity, he took part in the Warsaw Uprising and negotiated its capitulation. After the fall of the uprising, he was held in German captivity in Langwasser, Oflag IV C Colditz and Altenmarkt im Pongau. Following liberation by Allied forces in May 1945, he went to London, where he settled. He was organiser and chairman of the Main Board of the Home Army Circle, member of the émigré Temporary Council of National Unity and one of the founders of the Polish Underground Movement Study Trust; he was also active in the London Cichociemni Circle[568].

Jadwiga Jaraczewska, née Piłsudska (1920–2014), younger daughter of Józef Piłsudski (1867–1935) and Aleksandra, née Szczerbińska (1882–1963). In 1938 she graduated from the Wanda Szachtmajer Girls' Gymnasium. In Great Britain she studied architecture, urban planning and psychology. A member of the

566. *Encyklopedia PWN* [online], [accessed on: 12 June 2025] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Grocholski-Stanislaw;3907951.html>; [accessed on 30 June 2025], <https://www.sejm-wielki.pl/b/cz.I002275>.
567. See: Joan Astley, *Gubbins and SOE*, Barnsley 2010 [online] [accessed on: 10 October 2025], <https://www.staybehinds.com/colin-mcvean-gubbins>.
568. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, pp. 58–61.

Sir Colin McVean Gubbins (1896–1976), brytyjski generał, absolwent Cheltenham College i Królewskiej Akademii Wojskowej w Woolwich, jako artylerzysta walczył w I wojnie światowej, m.in. nad Sommą i pod Arras, uczestnik interwencji w Rosji w 1919 r. oraz irlandzkiej wojny o niepodległość 1919–1921. W okresie międzywojennym służył w brytyjskich koloniach i w Ministerstwie Wojny, a w 1938 r. był członkiem międzynarodowej komisji podczas przejmowania Sudetów przez Niemcy. Doświadczenia z walk nieregularnych wykorzystał do stworzenia podręcznika, który po wybuchu II wojny światowej był dystrybuowany w okupowanych przez III Rzeszę krajach. Był członkiem brytyjskiej misji wojskowej do Polski, kierował też misją wojskową przy wojskach polskim i czechosłowackim tworzonych we Francji i brał udział w kampanii norweskiej, organizował jednostki dywersyjne na wypadek zajęcia Wielkiej Brytanii przez Niemcy. W latach 1941–1946 rozwijał i kierował SOE. Po wojnie zdemobilizowany pracował jako manager[567].

Anna Hartman z d. Sisenbach (1915–2003), żona Jana, rodzonego brata Józefa, od 1936 r. mieszkała z mężem oraz dziećmi – Fryderykiem i Haliną – w Cieszynie.

Małgorzata Hartman z d. Białek (1877–1956), żona Karola (1863–1935), matka Józefa Hartmana oraz Antoniego (1901–1978), Stanisława (1907–1966), Jana (1909–1975), Tadeusza (1917–2010) i Jadwigi (1914–1997).

Ryszard Hartman (1928–2012), bratanek i chrześniak Józefa Hartmana, syn Antoniego i Jadwigi z d. Wancetel (1908–1975), pracownik Kombinatu Budowlanego w Zabrzu, starszy brat Lesława, mąż Heleny z d. Bugajskiej, ojciec dwóch córek – Jadwigi (po mężu Rąpała) i Ilony (po mężu Krzykawska).

Witold Hartman (1938–2017), inżynier budownictwa, stryjeczny bratanek Józefa, syn Aleksandra (1909–1974) i Marianny (1910–1984), żona Krystyna z d. Raczyńska, syn Artur. Po studiach na Wydziale Budownictwa Przemysłowego Politechniki Warszawskiej (1955–1961) uzyskał tytuł mgr. inż. budownictwa lądowego. Przez większość życia zawodowo był związany ze stołecznymi biurami projektowymi, gdzie pracował jako architekt i inspektor nadzoru.

Kazimierz Wincenty Iranek-Osmecki vel Kazimierz Jarecki vel Włodzimierz Ronczewski vel Antoni Heller, ps. Makary, Antoni, Heller, Jarecki, Pstrąg, Hański (1897–1984), oficer Wojska Polskiego, cichociemny, żołnierz Legionów Polskich i członek POW podczas I wojny światowej. Brał udział w walkach z Ukraińcami, a następnie jako oficer piechoty zajmował kolejne stanowiska w jednostkach liniowych, był też wykładowcą Wyższej Szkoły Wojennej. W 1939 r. w Sztabie Naczelnego Wodza, wraz z nim ewakuował się do Rumunii. Skierowany do pracy wywiadowczej, po zaprzysiężeniu do ZWZ przedostał się do Francji. Jako emisariusz Naczelnego Wodza dotarł do Warszawy, a stamtąd do Wielkiej Brytanii. Zgłosił się do pracy w kraju, przeszedł szkolenie specjalne i w stopniu pułkownika został zrzucony 13/14 III 1943 r. Początkowo był szefem kwatermistrzostwa Komendy Głównej AK, a następnie Oddziału II (informacyjno-wywiadowczego). Na tym stanowisku wziął udział w powstaniu warszawskim i negocjował jego kapitulację. Po upadku powstania przebywał w niewoli niemieckiej, w Langwasser, Oflag IV C Colditz, Altenmarkt im Pongau. Po uwolnieniu przez wojska alianckie w maju 1945 r. udał się do Londynu, gdzie się osiedlił. Był organizatorem i przewodniczącym Zarządu Głównego Koła Armii Krajowej, członkiem emigracyjnej Tymczasowej Rady Jedności Narodowej i jednym z założycieli Studium Polski Podziemnej; działał też w londyńskim Kole Cichociemnych[568].

Jadwiga Jaraczewska z d. Piłsudska (1920–2014), młodsza córka Józefa Piłsudskiego (1867–1935) i Aleksandry z d. Szczerbińskiej (1882–1963). W 1938 r. zdała maturę w Gimnazjum Żeńskim im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej, w Wielkiej Brytanii studiowała architekturę oraz urbanistykę i psychologię. Członkini Przysposobienia Wojskowego Kobiet, uzyskała licencję pilota szybowców, a umiejętności awiacyjne wykorzystywała podczas wojny w szeregach brytyjskiej Air Transport Auxiliary (brytyjskiej pomocniczej służby lotniczej). W 1944 r. poślubiła oficera Marynarki Wojennej Andrzeja Jaraczewskiego (1916–1992), z którym miała dwoje dzieci: Joannę Marię (ur. 1950) i Krzysztofa (ur. 1954). Pracę architekta łączyła z działalnością społeczną i wspieraniem opozycji antykomunistycznej w Polsce. W 1990 r. wróciła do kraju. Wraz z siostrą założyła Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego, odzyskała rodzinny dom „Milusin" w Sulejówku, który jej staraniem stał się częścią Muzeum Józefa Piłsudskiego. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie[569].

567. Zob. Joan Astey, Gubbins and SOE, Barnsley 2010, [online] [dostęp: 10 października 2025], <https://www.staybehinds.com/colin-mcvean-gubbins>.
568. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000, s. 58–61.
569. Zob. Strona Rodziny Józefa Piłsudskiego [online] [dostęp: 5 października 2025], <https://jpilsudski.pl/rodzinna-historia-2/>.

Women's Military Training organisation, she obtained a glider pilot's licence and used her aviation skills during the war while serving in the British Air Transport Auxiliary (ATA). In 1944 she married naval officer Andrzej Jaraczewski (1916–1992), with whom she had two children: Joanna Maria (b. 1950) and Krzysztof (b. 1954). She combined her work as an architect with social activism and support for the anti-communist opposition in Poland. In 1990 she returned to Poland. Together with her sister, she founded the Józef Piłsudski Family Foundation and recovered the family home "Milusin" in Sulejówek, which through her efforts became part of the Józef Piłsudski Museum. She is buried at Powązki Cemetery[569].

Tadeusz Marian Klimowski vel Tadeusz Bugaj, vel Bazyliusz Swiryd, noms de guerre "Klon", "Ostoja", "Luśka", "Halka" (1911–1981), officer of the Polish Army, one of the Cichociemni. In 1939, as a second lieutenant, he fought in the ranks of the Border Guard. Following the capitulation, he escaped from German captivity and, via Hungary, reached France, where he joined the Polish Army, with which he later arrived in Great Britain. Having volunteered for service in occupied Poland, he underwent special training and, with the rank of lieutenant, was parachuted into the country on the night of 6/7 January 1942. He operated with partisan units in Volhynia and served as chief of staff of the 27th Home Army Infantry Division. He took part in the Warsaw Uprising and was taken prisoner by the Germans. After being liberated by American forces, he joined the Polish Armed Forces in the West; demobilized with the rank of major, he settled in exile in London. Between 1966 and 1980 he served as vice-chairman of the Council of the Polish Underground Movement Study Trust[570].

Tadeusz Marian Komorowski, noms de guerre "Bór", "Znicz", "Lawina", "Korczak", "Gajowy", "Prawdzic"; after incorporating the nom de guerre "Bór" into his surname, also known as Tadeusz Bór-Komorowski (1895–1966), graduate of Lviv Polytechnic and the Austrian Theresian Military Academy in Wiener Neustadt. During the First World War, he served in the Austrian cavalry. From 1918 an officer of the Polish Army, he fought against the Ukrainians and the Bolsheviks, initially in the ranks of the 9th Lesser Poland Uhlan Regiment and later at the head of the 12th Podolian Uhlan Regiment, subsequently serving at the Artillery Officers' School in Warsaw and Toruń (instructor), the Cavalry Training Centre in Grudziądz (instructor), the 8th Prince Józef Poniatowski Uhlan Regiment in Kraków (quartermaster and deputy commander), the Professional Cavalry NCO School in Lviv (commander), the 9th Lesser Poland Uhlan Regiment (deputy commander and commander), as well as the Cavalry Training Centre in Grudziądz (commander). He led the equestrian team that won the silver medal at the 1936 Olympic Games in Berlin. During the September Campaign, as a lieutenant colonel, he commanded the Reserve Centre of the Cavalry Grouping in Garwolin and subsequently served as deputy commander of Col. Zakrzewski's Combined Cavalry Brigade within the Lublin Army. He avoided capture and established the underground Military Organisation in Kraków; after its incorporation into the Union of Armed Struggle–Home Army, he was promoted to the rank of brigadier general and became commander of the Kraków Area, later of the Western Area. From 1943 commander-in-chief of the Home Army, he took the decision to launch the Warsaw Uprising and, after its collapse, was taken prisoner. Commander-in-Chief of the Polish Armed Forces (1944–1946), prime minister of the Polish government in London (1947–1949), member of the Council of Three (from 1956)[571].

Emilia Konieczna, née Winter, cousin of Józef Hartman, daughter of Rozalia, née Hartman (the sister of Karol Hartman) and Jakub Winter. She lived in Sosnowiec with her husband, Władysław. Together with her sister Zofia (married name Janus), Emilia ran a Ruch newsstand. She died childless at the age of eighty-five. It has not been possible to establish the exact dates of her birth and death.

Josephine Larsson, née Leborgne (1936–2019), daughter of Grace and Robert Leborgne, stepdaughter of Colonel Józef Hartman, employee of the British Foreign Office, from 1971 the wife of the Swedish entrepreneur Hans Ola Larsson, mother of Bernhard and Emma.

Roman Rudolf Lewicki, nom de guerre "Rogal 2" (1912–2004), landowner, arrested by the NKVD in 1939 and deported to the labour camps in Vorkuta; in the Soviet Union he joined General Władysław Anders' Polish Army and with it made his way to the Middle East. A soldier of the 2nd Polish Corps, he volunteered for service in occupied Poland and underwent special training, but was not parachuted into the country and instead fought on the Italian front. After the war he obtained a doctorate in law from the University of Rome and, having settled in England, worked as a lecturer. A community and émigré activist, member of the Cichociemni Circle in London, he was a friend of Colonel Józef Hartman and, after Hartman's death, secured his papers and literary estate. Co-author of a biography of Józef Hartman[572].

569. See: The Józef Piłsudski Family Website [online] [accessed on: 5 October 2025], <https://jpilsudski.pl/rodzinna-historia-2/>.
570. Idem, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 74–76.
571. See: [online], [accessed on: 16 February 2023], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/tadeusz-komorowski,53013.html>.
572. Roman R. Lewicki, *Album wspomnień*, Hove 1998.

Tadeusz Marian Klimowski vel Tadeusz Bugaj vel Bazyliusz Swiryd, ps. Klon, Ostoja, Luśka, Halka (1911–1981), oficer Wojska Polskiego, cichociemny. W 1939 r. w stopniu podporucznika walczył w szeregach Straży Granicznej. Po kapitulacji zbiegł z niewoli niemieckiej, przez Węgry dostał się do Francji, gdzie wstąpił do Armii Polskiej i wraz z nią dotarł do Wielkiej Brytanii. Ochotnik do pracy w kraju, przeszedł szkolenie specjalne i jako porucznik został zrzucony 6/7 I 1942 r. Działał w oddziałach partyzanckich na Wołyniu, był szefem sztabu 27. Dywizji Piechoty AK. Wziął udział w powstaniu warszawskim, trafił do niewoli niemieckiej. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie dołączył do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zdemobilizowany jako major osiadł na emigracji w Londynie. W latach 1966–1980 był wiceprzewodniczącym Rady Studium Polski Podziemnej[570].

Tadeusz Marian Komorowski ps. Bór, Znicz, Lawina, Korczak, Gajowy, Prawdzic, po włączeniu pseudonimu Bór do nazwiska także Tadeusz Bór-Komorowski, (1895–1966), absolwent Politechniki we Lwowie oraz austriackiej Terezjańskiej Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt. Podczas I wojny światowej służył w kawalerii austriackiej. Od 1918 r. oficer Wojska Polskiego, walczył przeciwko Ukraińcom i bolszewikom początkowo w szeregach 9. Pułku Ułanów Małopolskich, a później na czele 12. Pułku Ułanów Podolskich, następnie służył kolejno w Oficerskiej Szkole Artylerii w Warszawie i Toruniu (instruktor), Centralnej Szkole Kawalerii w Grudziądzu (instruktor), 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego w Krakowie (kwatermistrz i z-ca dowódcy), Szkole Zawodowych Podoficerów Kawalerii we Lwowie (komendant), 9. Pułku Ułanów Małopolskich (z-ca dowódcy i dowódca), Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu (komendant). Kierował ekipą jeździecką, która zdobyła srebrny medal na Igrzyskach Olimpijskich w 1936 r. w Berlinie. W kampanii wrześniowej w stopniu podpułkownika był dowódcą Ośrodka Zapasowego Zgrupowania Kawalerii w Garwolinie, następnie z-cą dowódcy Kombinowanej Brygady Kawalerii płk. Zakrzewskiego w składzie Armii „Lublin". Uniknął niewoli i stworzył w Krakowie konspiracyjną Organizację Wojskową, a po jej włączeniu do ZWZ-AK awansował do stopnia generała brygady i został komendantem Obszaru Kraków, później Obszaru Zachodniego. Od 1943 r. komendant główny AK, podjął decyzję o wybuchu powstania warszawskiego, a po jego upadku trafił do niewoli. Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych (1944–1946), premier rządu RP w Londynie (1947–1949), członek Rady Trzech (od 1956)[571].

Emilia Konieczna z d. Winter, cioteczna siostra Józefa, córka Rozalii z d. Hartman (rodzonej siostry Karola Hartmana) i Jakuba Wintera. Mieszkała z mężem Władysławem w Sosnowcu. Emilia prowadziła wspólnie z siostrą Zofią (po mężu Janus) kiosk Ruchu. Zmarła bezpotomnie w wieku 85 lat. Nie udało się ustalić dokładnych dat jej urodzenia i śmierci.

Josephine Larsson z d. Leborgne (1936–2019), córka Grace i Roberta Leborgne'a, pasierbica Józefa Hartmana, pracownik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, od 1971 r. żona szwedzkiego przedsiębiorcy Hansa Ola Larssona, matka Bernarda i Emmy.

Roman Rudolf Lewicki, ps. Rogal 2 (1912–2004), ziemianin, w 1939 r. aresztowany przez NKWD i zesłany do łagrów w Workucie, wstąpił w Związku Sowieckim do Armii Polskiej gen. Andersa i wraz z nią przedostał się na Bliski Wschód. Żołnierz 2. Korpusu Polskiego, zgłosił się do służby w kraju i przeszedł szkolenie specjalne, jednak nie został zrzucony do Polski i walczył na froncie włoskim. Po wojnie uzyskał tytuł doktora praw na Uniwersytecie w Rzymie i osiedliwszy się w Anglii, był wykładowcą. Społecznik i działacz polonijny, członek Koła Cichociemnych w Londynie, przyjaźnił się z Józefem Hartmanem, a po jego śmierci zabezpieczył spuściznę po nim. Współautor biografii Józefa Hartmana[572].

Vera Long, cywilny pracownik polskiej sekcji SOE, osobista asystentka Harolda Perkinsa.

Cezary Leżeński, ps. Jerzy Nałęcz, Marek (1930–2005), podczas okupacji członek Szarych Szeregów, w powstaniu warszawskim był łącznikiem. Pisarz i dziennikarz, wieloletni redaktor naczelny „Kuriera Polskiego", autor ponad 30 książek dla dzieci zawierających liczne odwołania historyczne. Jedna z nich pt. *Dajcie im imię* jest opowieścią o szkoleniu i przeżyciach cichociemnych. Był też przewodniczącym, a następnie kanclerzem kapituły Orderu Uśmiechu[573].

Józefa Łysak z d. Hartman (1907–2000), stryjeczna siostra Józefa, córka Ignacego Filipa Hartmana (1865–1918) i jego drugiej żony Florentyny, mąż Armand Łysak (1903–1977) przed II wojną światową pracownik Hotelu Europejskiego, matka dwóch synów: Andrzeja (1934–2025) i Jerzego (1943–2016).

570. Tenże, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 74–76.
571. Zob. [online] [dostęp: 16 lutego 2023], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/tadeusz-komorowski,53013.html>.
572. Roman R. Lewicki, *Album wspomnień*, Hove 1998.
573. Baza „Powstańcze biogramy" [online] [dostęp: 12 czerwca 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/cezary-lezenski,27354.html>.

Vera Long, civilian employee of the Polish Section of SOE, personal assistant to Harold Benjamin Perkins.

Cezary Leżeński, noms de guerre "Jerzy Nałęcz", "Marek" (1930–2005), during the German occupation a member of the Grey Ranks; during the Warsaw Uprising he served as a courier. Writer and journalist, for many years editor-in-chief of *Kurier Polski*, author of more than thirty children's books containing numerous historical references. One of them, *Dajcie im imię*, tells the story of the training and experiences of the Cichociemni. He also served first as chairman and later as chancellor of the chapter of the Order of the Smile[573].

Józefa Łysak, née Hartman (1907–2000), Józef's paternal cousin, daughter of Ignacy Filip Hartman (1865–1918) and his second wife Florentyna; her husband, Armand Łysak (1903–1977), worked at the Hotel Europejski before the Second World War; mother of two sons: Andrzej (1934–2025) and Jerzy (1943–2016).

Tadeusz Hartman (1917–2010), the youngest of Józef's brothers, husband of Janina, née Wilczek, father of three children: Teresa, Paweł and Mirosława. Before the Second World War he graduated from the State Higher Industrial School in Bielsko, qualifying as a textile technician. After the war he studied at the Faculty of Textiles of the Łódź University of Technology and obtained a degree in textile engineering. He worked at the Tomaszów Artificial Silk Factory.

Marcjanna Fyda, née Pawłowicz, formerly Mościcka, diminutively known as "Cenia" (1905–1980), widow of Franciszek, the youngest son of Ignacy Mościcki, and second wife of Lt. Col. Wojciech Fyda, deputy head of the Military Cabinet of President Ignacy Mościcki in the years 1926–1930 and military, naval and air attaché at the Polish embassy in Paris (at the same time military attaché to the Polish legation in Brussels, with seat in Paris) in the years 1936–1939; murdered on 7 May 1944 in the Mauthausen concentration camp. After the Second World War, she returned to Poland with her daughter and settled in Szczecin. She taught eurhythmics at the private Karol Szymanowski Lower and Secondary School of Music (later the State School of Music).

Maria Aleksandra Mościcka, née Dobrzańska, formerly Nagórna (1896–1979), was the secretary of Michalina Mościcka, the first wife of Ignacy Mościcki. After her death and the period of mourning, she married the president. She accompanied him in exile and cared for him until his death. Later, she devoted herself to preserving his good name and legacy. She ensured that his archives and memorabilia were brought to Poland and deposited in a safe place—in the archives of the monastery at Jasna Góra.

Zofia Mościcka, née Sobotkowska (1905–1955), daughter of Tadeusz and Stanisława, née Smoleńska, wife of Józef Mościcki[574].

Ignacy Mościcki (1867–1946), professor of chemistry, founder of the chemical industry in Poland, scientist, inventor, politician and President of the Second Polish Republic in the years 1926–1939. After crossing the Romanian border on 17 September 1939, he was interned together with members of his family, the government and the Commander-in-Chief. Under these circumstances, he was unable to effectively perform his duties as president and resigned from office on 30 September 1939. He remained in Romania until December of that year. At the beginning of 1940, following the intervention of the United States government, the Romanian authorities allowed Ignacy Mościcki, together with his family and accompanying persons, to leave for Switzerland, where he remained in exile until his death. The former president's ashes were brought back to Poland only in 1993 and placed in the presidential crypt of St. John's Archcathedral in Warsaw. President Ignacy Mościcki was married twice. With his first wife, Michalina, née Czyżewska (1871–1932), he had three sons: Michał (1894–1961), Józef (1898–1955), both diplomats and Franciszek (1899–1927), a chemical engineer; as well as a daughter, Helena (1897–1962), first married to Zwisłocki and later to Bobkowski. His grandson was Prof. Józef Zwisłocki, physicist and specialist in psychoacoustics. In 1933, little more than a year after the death of his first wife, Mościcki married Maria, the former secretary of the late Michalina, which became a source of criticism of the presidential couple in public opinion, as did the considerable age difference between the spouses.

Józef Wiktor Mościcki (1898–1955, younger son of Ignacy and Michalina Mościcki, officer of the Polish Army, diplomat, graduate of the Higher Real School and the School of Political Sciences in Paris.

Jan Nowak-Jeziorański, full name Zdzisław Antoni Jeziorański, noms de guerre "Janek", "Jan Nowak", "Jan Zych", vel Jan Kwiatkowski (1914–2005), politician, journalist, officer of the Polish Army, one of the Cichociemni, courier and emissary, participant in the Warsaw Uprising and director of the Polish Service of Radio Free Europe. A graduate in economics from the University of Poznań and later a lecturer there, before the war he

573. "Powstańcze biogramy" database [online] [accessed on: 12 June 2025], <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/cezary-lezenski,27354.html>.
574. See: [online] [accessed on: 2 May 2025] <https://www.geni.com/people/Zofia-Mo%C5%9Bcicka/6000000015073110664>.

Tadeusz Hartman (1917–2010), najmłodszy z rodzonych braci Józefa, mąż Janiny z d. Wilczek, ojciec trójki dzieci: Teresy, Pawła i Mirosławy. Przed II wojną światową ukończył Państwową Wyższą Szkołę Przemysłową w Bielsku, otrzymując tytuł technika włókienniczego. Po wojnie studiował na Politechnice Łódzkiej na Wydziale Włókienniczym i uzyskał tytuł inżyniera włókiennika. Pracował w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

Marcjanna Fyda z d. Pawłowicz, *primo voto* Mościcka, zwana zdrobniale Cenią (1905–1980), wdowa po Franciszku – najmłodszym synu Ignacego Mościckiego i druga żona ppłk. Wojciecha Fydy, z-cy szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w latach 1926–1930, attaché wojskowego, morskiego i lotniczego w polskiej ambasadzie w Paryżu (jednocześnie attaché wojskowego przy poselstwie RP w Brukseli z siedzibą w Paryżu) w latach 1936–1939; zamordowanego 7 V 1944 w KL Mauthausen. Po II wojnie światowej wróciła wraz z córką do Polski i zamieszkała w Szczecinie. Prowadziła zajęcia z rytmiki w prywatnej Niższej i Średniej Szkole Muzycznej im. Karola Szymanowskiego (później Państwowej Szkole Muzycznej).

Maria Aleksandra Mościcka z d. Dobrzańska, *primo voto* Nagórna (1896–1979), była sekretarką Michaliny Mościckiej, pierwszej żony Ignacego Mościckiego. Po jej śmierci i żałobie wyszła za prezydenta. Towarzyszyła mu na emigracji i opiekowała się nim do śmierci. Później troszczyła się o jego dobre imię i spuściznę po nim. Zadbała, by archiwalia i pamiątki trafiły do Polski i zostały zdeponowane w bezpiecznym miejscu – w archiwum klasztoru na Jasnej Górze.

Zofia Mościcka z d. Sobotkowska (1905–1955), córka Tadeusza i Stanisławy z d. Smoleńskiej, żona Józefa Mościckiego[574].

Ignacy Mościcki (1867–1946), profesor chemii, budowniczy przemysłu chemicznego w Polsce, naukowiec, wynalazca, polityk i prezydent II RP w latach 1926–1939. Po przekroczeniu granicy rumuńskiej 17 września 1939 r. został internowany wraz z członkami rodziny, rządem i Naczelnym Wodzem. W zaistniałych okolicznościach nie mógł efektywnie wykonywać swoich obowiązków jako prezydent i musiał złożyć urząd 30 IX 1939 r. Do grudnia tego roku pozostał w Rumunii. Na początku 1940 r. w wyniku interwencji rządu USA władze Rumunii wyraziły zgodę na wyjazd Ignacego Mościckiego wraz z rodziną i osobami towarzyszącymi do Szwajcarii. Przebywał na emigracji do śmierci. Prochy byłego prezydenta zostały sprowadzone do Polski dopiero w 1993 r. i złożone w krypcie prezydenckiej Bazyliki Archikatedralnej św. Jana w Warszawie. Prezydent Ignacy Mościcki był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, Michaliną z d. Czyżewską (1871–1932), miał trzech synów: Michała (1894–1961), Józefa (1898–1955), którzy byli dyplomatami, Franciszka (1899–1927) – inżyniera chemika oraz córkę Helenę (1897–1962) *primo voto* Zwisłocką, *secundo voto* Bobkowską. Jego wnukiem był prof. Józef Zwisłocki – fizyk i specjalista psychoakustyki. W 1933 r., zaledwie ponad rok po śmierci pierwszej żony, Mościcki ożenił się z byłą sekretarką zmarłej Michaliny, Marią, co było źródłem krytyki pary prezydenckiej przez opinię publiczną, podobnie jak duża różnica wieku między małżonkami.

Józef Wiktor Mościcki (1898–1955), młodszy syn Ignacego i Michaliny Mościckich, oficer Wojska Polskiego, dyplomata, absolwent Wyższej Szkoły Realnej i Szkoły Nauk Politycznych w Paryżu.

Jan Nowak-Jeziorański właśc. Zdzisław Antoni Jeziorański, ps. Janek, Jan Nowak, Jan Zych vel Jan Kwiatkowski (1914–2005), polityk, dziennikarz, oficer Wojska Polskiego, cichociemny, kurier i emisariusz, powstaniec warszawski, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Absolwent i wykładowca ekonomii na Uniwersytecie w Poznaniu, przed wojną ukończył szkołę podchorążych rezerwy artylerii, w 1939 r. walczył w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego, dostał się do niewoli sowieckiej, z której zdołał zbiec. Zatrudniony w administracji niemieckiej włączył się w działalność konspiracyjną najpierw na terenie kraju, a następnie jako kurier – m.in. przewiózł do Londynu raport o działalności Polskiego Państwa Podziemnego. Odbył szkolenie spadochronowe, ale na skutek kontuzji powrócił do kraju na pokładzie samolotu. Walczył w powstaniu warszawskim w stopniu porucznika, a po jego kapitulacji przedostał się na Zachód. Po wojnie pracował w polskiej sekcji brytyjskiej rozgłośni radiowej BBC, a w latach 1951–1975 kierował Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa, realizując m.in. ogromną liczbę audycji historycznych. Był też dyrektorem krajowym Kongresu Polonii Amerykańskiej. W 2002 r. powrócił do kraju[575].

574. Zob. [online] [dostęp: 2 maja 2025] <https://www.geni.com/people/Zofia-Mo%C5%9Bcicka/6000000015073110664>.
575. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 91–95.

completed the reserve artillery officer cadet school. In 1939, he fought in the area of Volodymyr-Volynskyi and was taken prisoner by the Soviets, but managed to escape. Employed in the German administration, he became involved in underground activity, first in occupied Poland and later as a courier—among other things, he carried to London a report on the activities of the Polish Underground State. He underwent parachute training, but due to an injury returned to Poland aboard an aircraft. He fought in the Warsaw Uprising as a lieutenant and, following its capitulation, made his way to the West. After the war, he worked for the Polish Service of the BBC and in the years 1951–1975 headed the Polish Service of Radio Free Europe, producing, among other things, a vast number of historical broadcasts. He also served as national director of the Polish American Congress. In 2002, he returned to Poland[575].

Alfred Paczkowski vel Antoni Pańko, vel Alfred Walter, vel Włodzimierz Walentynowicz, noms de guerre "Wania", "Walenty", "Pani Zula" (1909–1986), physician, officer of the Polish Army and one of the Cichociemni. After graduating in medicine in 1935, completing the Sanitary Officer Cadet School and an internship at the 1st District Hospital in Warsaw, he began his career as a military physician. In 1939, he took part in the fighting in the ranks of the 9th Lesser Poland Uhlan Regiment and subsequently in the defence of Warsaw. He was taken prisoner and, after being released, made his way through Hungary and Yugoslavia to France, where he joined the Polish Army and with it reached Scotland. As an officer of the 4th Cadre Rifle Brigade, he was one of the first volunteers for service in Poland. He underwent training and was parachuted into the country on the night of 27/28 December 1941. Assigned to "Wachlarz"—an organisation conducting sabotage operations within the framework of the Union of Armed Struggle–Home Army, directed mainly against the German rear of the Eastern Front—he took part in numerous operations. Captured and tortured, he was freed together with forty-two other prisoners during the famous raid on the prison in Pińsk carried out by the unit of Jan Piwnik, nom de guerre "Ponury". While commanding the 84th Home Army Infantry Regiment, he suffered severe wounds in the Battle of Mańczaki and, although he was in Warsaw during the Warsaw Uprising, he did not take part in the fighting. Sent to Praga in order to establish contact with the Red Army, he was arrested and imprisoned by the NKVD. In 1947, he returned to Poland and, while under surveillance, started cooperating with the Security Office. He was the author of memoirs published under the titles *Lekarz nie przyjmuje* and *Ankieta Cichociemnego*[576].

Michalina Paczkowska, née Łaska, formerly Schreiber (1909–1971), nom de guerre "Krystyna Szymańska", wife of Alfred Paczkowski, a soldier of the Union of Armed Struggle–Home Army. Among other duties, she served as a courier for Base II of the Warsaw section of "Wachlarz". After the war, she worked with the Polish Red Cross and was actively involved in veterans' organisations. She served as secretary of the Cichociemni Historical Committee and, together with her husband, organised the first post-war reunion of the Cichociemni in Poznań in 1957.

Tadeusz Walenty Pełczyński, noms de guerre "Grzegorz", "Adam", "Wolf", "Robak" (1892–1985), officer of the Polish Army and the Polish Armed Forces in the West. He was active in the underground youth organisations "Pet" and "Zet", the Riflemen's Association and the Falcon Field Teams. From 2 June 1915, he served in the Polish Legions and was interned at Beniaminów. After joining the Polish Army on 30 November 1918, he was verified in the rank of major and fought against the Bolsheviks. A graduate of the Higher War School in 1923, he was assigned to the Bureau of the Strict War Council. In 1927, he transferred to Section II of the General Staff, which he headed in the years 1929–1932 and 1935–1939. He also served in line units: from January 1920 as commander of a battalion of the Infantry Officer Cadet School, in the years 1932–1935 as commander of the 5th Legions Infantry Regiment, and during the September Campaign as infantry commander of the 19th Infantry Division. From 5 October 1939, he served in the Service for Poland's Victory, later becoming commander of the Union of Armed Struggle in Lublin (July 1940–April 1941), chief of staff of the Headquarters of the Home Army (from July 1941) and deputy commander of the Home Army (from September 1943). He was promoted to brigadier general on 24 November 1943. Seriously wounded during the Warsaw Uprising, after its fall he was held in German prisoner-of-war camps and, following liberation, became chief of the Commander-in-Chief's Cabinet. After the war, he settled in London and was co-founder and chairman of the Polish Underground Movement Study Trust (1947)[577].

Harold Benjamin Perkins, noms de guerre "MP", "Perks", "Buzz" (1905–1965), engineer and officer of the British Merchant Navy. Before the war, he owned or managed a textile factory in Bielsko. In 1939, he was a member of the British military mission in Poland; in the years 1941–1945, head of the Polish Section of

575. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, pp. 91–95.
576. Idem, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, pp. 79–87.
577. See: [online] [accessed on: 10 October 2023], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/214442/>.

Alfred Paczkowski vel Antoni Pańko, vel Alfred Walter, vel Włodzimierz Walentynowicz, ps. Wania, Walenty, Pani Zula (1909–1986), lekarz, oficer Wojska Polskiego, cichociemny. Po ukończeniu studiów medycznych w 1935 r., Szkoły Podchorążych Sanitarnych i stażu w I Szpitalu Okręgowym w Warszawie rozpoczął karierę wojskowego lekarza. W 1939 r. brał udział w walkach w szeregach 9. Pułku Ułanów Małopolskich, a następnie w obronie Warszawy. Trafił do niewoli, po uwolnieniu przedostał się przez Węgry i Jugosławię do Francji, gdzie wstąpił do Armii Polskiej i wraz z nią dotarł do Szkocji. Jako oficer 4. Brygady Kadrowej Strzelców był jednym z pierwszych ochotników do służby w kraju, przeszedł szkolenie i został zrzucony 27/28 XII 1941 r. Przydzielony do „Wachlarza" – organizacji prowadzącej w ramach ZWZ-AK działania dywersyjne wymierzone głównie w niemieckie zaplecze frontu wschodniego – brał udział w licznych akcjach. Schwytany i torturowany został odbity wraz z 42 innymi więźniami podczas słynnego rajdu na więzienie w Pińsku przeprowadzonego przez oddział Jana Piwnika ps. Ponury . Dowodząc 84. Pułkiem Piechoty AK, odniósł ciężkie rany w bitwie pod Mańczakami i choć w czasie powstania warszawskiego był w stolicy, to nie brał udziału w walkach. Wysłany na Pragę w celu nawiązania kontaktu z Armią Czerwoną został aresztowany i był więziony przez NKWD. W 1947 r. powrócił do kraju, inwigilowany nawiązał współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa. Autor wspomnień, które ukazały się pod tytułami *Lekarz nie przyjmuje* oraz *Ankieta Cichociemnego*[576].

Michalina Paczkowska z d. Łaska *primo voto* Schreiber (1909–1971), ps. Krystyna Szymańska, żołnierz ZWZ-AK, m.in. łączniczka warszawskiej bazy II odcinka „Wachlarza" – po wojnie współpracowniczka PCK, zaangażowana w działalność kombatancką, sekretarz Zespołu Historycznego CC, organizatorka (wraz z mężem) pierwszego zjazdu cichociemnych w Poznaniu w 1957 roku, żona Alfreda Paczkowskiego.

Tadeusz Walenty Pełczyński, ps. Grzegorz, Adam, Wolf, Robak (1892–1985), oficer Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, działał w konspiracyjnych organizacjach młodzieżowych „Pet", „Zet", Związku Strzeleckim, Drużynach Polowych Sokoła, żołnierz Legionów Polskich od 2 VI 1915 r., internowany w Beniaminowie. Po wstąpieniu do Wojska Polskiego 30 XI 1918 zweryfikowany do stopnia majora, walczył przeciwko bolszewikom. Po ukończeniu w 1923 r. Wyższej Szkoły Wojennej uzyskał przydział do Biura Ścisłej Rady Wojennej. W 1927 r. przeszedł do służby w Oddziale II Sztabu Generalnego, którym kierował w latach 1929–1932 oraz 1935–1939. Służył też w linii: od I 1920 dowódca baonu Szkoły Podchorążych Piechoty, w latach 1932–1935 jako dowódca 5. Pułku Piechoty Legionów, a podczas kampanii wrześniowej na stanowisku dowódcy piechoty dywizyjnej 19. Dywizji Piechoty. Od 5 X w Służbie Zwycięstwu Polski, później komendant ZWZ w Lublinie (VII 1940–IV 1941), szef Sztabu Komendy Głównej AK (od VII 1941), z-ca dowódcy AK (od IX 1943), mianowany generałem bryg. 24 XI 1943, ciężko ranny w powstaniu warszawskim, po jego upadku przebywał w niemieckich obozach jenieckich, po uwolnieniu szef Gabinetu Naczelnego Wodza. Po wojnie osiedlił się w Londynie, współzałożyciel i przewodniczący Studium Polski Podziemnej (1947)[577].

Harold Beniamin Perkins, ps. MP, Perks, Buzz (1905–1965), inżynier, oficer brytyjskiej marynarki handlowej, przed wojną miał lub kierował fabryką włókienniczą w Bielsku. W 1939 r. członek brytyjskiej misji wojskowej w Polsce, 1941–1945 szef Sekcji Polskiej SOE, w latach 1945–1946 konsul brytyjski w Pilźnie i Karlovych Varach. Odznaczony Krzyżem Walecznych. Informacje o jego życiu i karierze wojskowej są skromne i częściowo sprzeczne, prawdopodobnie ze względu na współpracę ze służbami specjalnymi[578].

Aleksandra Piłsudska z d. Szczerbińska (1882–1963), córka Piotra Pawła Szczerbińskiego (1846–1896) i Julii Jadwigi Zahorskiej (1852–1894). Działaczka niepodległościowa i społeczna, partnerka i druga żona Józefa Piłsudskiego, z którym miała dwie córki: Wandę i Jadwigę. Absolwentka gimnazjum w Suwałkach i dwuletnich Kursów Handlowych Żeńskich Józefy Siemiradzkiej w Warszawie. Od 1904 r. włączyła się w pracę konspiracyjną Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej, podczas której poznała Józefa Piłsudskiego. Służyła w oddziale kuriersko-wywiadowczym w Legionach Polskich oraz w Polskiej Organizacji Wojskowej, co stało się powodem aresztowania i internowania przez Niemców. W niepodległej Polsce angażowała się w działalność społeczną i kombatancką, była inicjatorką ustanowienia Medalu i Krzyża Niepodległości. Po śmierci Józefa Piłsudskiego troszczyła się o upamiętnienie męża i jego osiągnięć. Po agresji III Rzeszy na Polskę brała udział w ewakuacji najważniejszych pamiątek po marszałku do Londynu, dokąd również się udała wraz z córkami. Po wojnie została na emigracji, prowadziła działalność charytatywną i społeczną wśród Polonii, zaangażowała się również w prace londyńskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego. Uhonorowana najważniejszymi orderami i odznaczeniami państwowymi stała się symbolem oporu wobec zniewolenia Polski.

576. Tenże, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002, s. 79–87.
577. Zob. [online] [dostęp: 10 października 2023], <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/214442/>.
578. Zob. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 2, *Wybór dokumentów*, oprac. Jan Stanisław Ciechanowski, Warszawa 2005, s. 444.

the SOE; and in the years 1945–1946, British consul in Pilsen and Karlovy Vary. He was awarded the Cross of Valour. Information about his life and military career is sparse and partly contradictory, probably because of his cooperation with the intelligence services[578].

Aleksandra Piłsudska née Szczerbińska (1882–1963), daughter of Piotr Paweł Szczerbiński (1846–1896) and Julia Jadwiga Zahorska (1852–1894). Independence and social activist, partner and second wife of Józef Piłsudski, with whom she had two daughters, Wanda and Jadwiga. Graduate of the gymnasium in Suwałki and the two-year Women's Commercial Courses of Józefa Siemiradzka in Warsaw. From 1904, she became involved in the underground activities of the Combat Organisation of the Polish Socialist Party, during which she met Józef Piłsudski. She served in the courier and intelligence unit of the Polish Legions and in the Polish Military Organisation, which led to her arrest and internment by the Germans. In independent Poland, she engaged in social and veterans' activities and initiated the establishment of the Medal and Cross of Independence. After the death of Józef Piłsudski, she devoted herself to commemorating her husband and his achievements. Following the German invasion of Poland, she took part in the evacuation of the Marshal's most important memorabilia to London, where she also went together with her daughters. After the war, she remained in exile, carried out charitable and social work among the Polish diaspora, and also became involved in the activities of the Józef Piłsudski Institute in London. Honoured with the highest state orders and decorations, she became a symbol of resistance to the subjugation of Poland. She was originally buried in Great Britain, but in 1992 her remains were exhumed and finally interred at Powązki Cemetery in Warsaw[579].

Wanda Piłsudska (1918–2001), elder daughter of Józef Piłsudski (1867–1935) and Aleksandra née Szczerbińska (1882–1963). In 1937, she passed her secondary school examinations at the Wanda Szachtmajerowa Girls' Gymnasium. Even before the war, she became involved in social work, among others in the Polish Red Cross, which she continued after her evacuation to Great Britain. She studied medicine in Edinburgh, worked in British internal medicine hospitals, and later as a psychiatrist in a Polish hospital near London. After her mother's death, she assumed the role of custodian of the memory of the Marshal and became involved in the activities of the Józef Piłsudski Institute in London. In 1990, together with her sister and her sister's family, she returned to Poland and jointly established the Józef Piłsudski Family Foundation. She undertook efforts to recover the family home in Sulejówek and transform it into a museum dedicated to her father. She was buried at Powązki Cemetery in Warsaw[580].

Alfred Pokultinis vel Alfred Karczewski, noms de guerre "Fon", "Technik" (1910–1981), officer of the Polish Army and one of the Cichociemni, graduate of the Infantry Reserve Officer Cadet School in Zambrów. Owing to his technical education, he was not mobilised in 1939. Arrested by the Soviet authorities in Mosty for underground activity, he was deported to a labour camp in Vorkuta. Granted amnesty in 1941, he joined Gen. Anders's Polish Army. After the evacuation to the Middle East, he volunteered for service in Poland, underwent sabotage training, and on the night of 25/26 May 1944 was parachuted into Poland, where he was assigned to the Headquarters of the Home Army. He took part in the Warsaw Uprising and, following the capitulation, was sent to a prisoner-of-war camp. In the years 1945–1947, he served in the Polish Armed Forces in the West and, after their disbandment, settled in Great Britain[581].

Michał Protasewicz (1898–1983), officer of the Polish Army, participant in the Polish–Soviet War. He served in Section II and was a lecturer at the Higher War School. In 1939, he was sent on a secret mission to London. In the years 1942–1944, crucial for the activities of the Cichociemni, he served as head of Section VI (Special) of the Commander-in-Chief's Staff. After the war, the Polish government-in-exile sent him to France, where he settled[582].

Arthur Terence "Terry" Roper-Caldbeck (1906–?), graduate of the Royal Military Academy Sandhurst, began his military service as an officer in the Argyll and Sutherland Highlanders regiment and served in the colonies, among other places in Hong Kong and Shanghai. An aide-de-camp to King George VI, he was an officer of great personal culture, known for his friendliness towards Poles. In 1941, he joined the SOE and, from December, served as commandant of the special training school STS 103 in Canada, the so-called Camp X. Between 1942 and 1944, he was the British commandant of STS 43 at Audley End, before subsequently becoming commandant of the SOE base at Campo Casale near Brindisi. He ended his military career in 1956. From 1976, he lived in Switzerland[583].

578. See: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, vol. 2, *Wybór dokumentów*, ed. Jan Stanisław Ciechanowski, Warsaw 2005, p. 444.
579. See: Bogusław Polak, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, Koszalin 1993, vol. 2, pt. 2, pp. 165–166.
580. See: The Józef Piłsudski Family Website [online] [accessed on: 5 October 2025], <https://jpilsudski.pl/rodzinna-historia-2/>.
581. Idem, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 136–138.
582. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, vol. 2, *Wybór dokumentów*, Warsaw 2005, p. 767.
583. See: [online] [accessed on: 26 February 2024], British Army Officers 1939-1945 -- R (unithistories.com).

Pierwotnie pochowano ją na terenie Wielkiej Brytanii, a w 1992 r. ekshumowano i ostatecznie złożono na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie[579].

Wanda Piłsudska (1918–2001), starsza córka Józefa Piłsudskiego (1867–1935) i Aleksandry z d. Szczerbińskiej (1882–1963). W 1937 r. uzyskała maturę w Gimnazjum Żeńskim im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej. Jeszcze przed wojną podjęła działalność społeczną, m.in. w Polskim Czerwonym Krzyżu, którą kontynuowała po ewakuacji do Wielkiej Brytanii. Studiowała medycynę w Edynburgu, pracowała w brytyjskich szpitalach internistycznych, a następnie jako psychiatra w polskim szpitalu pod Londynem. Po śmierci matki przejęła rolę kustosza pamięci o marszałku, włączyła się w działalność londyńskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego. W 1990 r. wraz z siostrą i jej rodziną wróciła do Polski i razem z nią założyła Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego. Podjęła starania o odzyskanie rodzinnego domu w Sulejówku i przekształcenie go w muzeum poświęcone ojcu. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie[580].

Alfred Pokultinis vel Alfred Karczewski, ps. Fon, Technik (1910–1981), oficer Wojska Polskiego, cichociemny, absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, ze względu na wykształcenie techniczne nie został zmobilizowany w 1939 r. Aresztowany w Mostach przez służby sowieckie za działalność konspiracyjną został zesłany do łagru w Workucie. W 1941 r. amnestionowany dołączył do Armii Polskiej gen. Andersa. Po ewakuacji na Bliski Wschód zgłosił się do służby w kraju, przeszedł szkolenie dywersyjne i 25/26 V 1944 r. został zrzucony w Polsce, gdzie otrzymał przydział do Komendy Głównej AK. Wziął udział w powstaniu warszawskim, po kapitulacji trafił do obozu jenieckiego. W latach 1945–1947 służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, a po ich rozwiązaniu osiedlił się w Wielkiej Brytanii[581].

Michał Protasewicz (1898–1983), oficer Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, służył w Oddziale II, wykładowca w Wyższej Szkole Wojennej. W 1939 r. wysłany z tajną misją do Londynu. W kluczowych dla działalności cichociemnych latach 1942–1944 szef Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza. Po wojnie został wysłany przez polskie władze na uchodźstwie do Francji, gdzie się osiedlił[582].

Arthur Terence „Terry" Roper-Caldbeck (1906–?), absolwent Królewskiej Akademii Wojskowej w Sandhurst, służbę wojskową rozpoczął jako oficer regimentu Argyll and Southerland Highlanders, służył w koloniach m.in. w Hongkongu i Szanghaju. Adiutant króla Jerzego VI, oficer o wysokiej kulturze osobistej, znany ze swej życzliwości dla Polaków. W 1941 r. w SOE – od grudnia był komendantem specjalnego ośrodka szkoleniowego STS 103 w Kanadzie, tzw. Camp X, w latach 1942–1944 brytyjskim komendantem STS 43 w Audley End, a następnie komendantem bazy SOE w Campo Casale pod Brindisi. Karierę wojskową zakończył w 1956 r. Od 1976 r. mieszkał w Szwajcarii[583].

Catherine Dorothy Ruck z d. Neville (1922–2004), żona Gordona Alexandra Egertona Rucka, córka Dorothy Edith Neville z d. Lawson (1881–1973), Lady Braybrooke, oraz Henry'ego Neville'a, 7. barona Braybrooke (1855–1941), siostra Richarda Henry'ego Cornwallisa Neville'a, 8. barona Braybrooke (1918–1943), porucznika, który poległ podczas akcji w Tunezji, oraz George'a Roberta Latimera Neville'a (1920–1941), marynarza, który zginął w 1941 r. w katastrofie okrętu HMS Picotee, matka Louise Newman; w czasie II wojny światowej służyła w FANY (First Aid Nursing Yeomanry)[584].

Sue Ryder, właśc. Margaret Susan Ryder, Baroness Ryder of Warsaw (1923–2000). Brytyjska działaczka charytatywna. Po wybuchu II wojny światowej w wieku 16 lat wstąpiła do pomocniczej służby kobiet FANY (First Aid Nursing Yeomanry). Zgłosiła się do SOE i początkowo trafiła do sekcji czechosłowackiej, a następnie polskiej, w której służyła do 1945 r. Po zakończeniu wojny zaangażowała się w pomoc jej ofiarom, stopniowo rozszerzając działalność charytatywną. W 1953 r. powołała fundację swojego imienia prowadzącą placówki medyczne, hospicja i domy opieki w 13 krajach. Szczególnie dużo uwagi poświęcała Polsce i gdy w 1979 r. otrzymała tytuł szlachecki i członkostwo w Izbie Lordów, wybrała Warszawę jako swój tytularny obszar. Była wyróżniana licznymi odznaczeniami. Autorka dwóch tomów wspomnień: *And the Morrow is Theirs*, Bristol 1975 (wyd. pol. *Jutro należy do nich*, Warszawa 1978) oraz *Child of my love*, London 1986, a jedna z polskich pracownic fundacji napisała jej biografię: s. Józefa Grażyna Pintal, *Lady Ryder of Warsaw*, Warszawa 2011.

579. Zob. Bogusław Polak, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, Koszalin 1993, t. 2, cz. 2, s. 165–166.
580. Strona Rodziny Józefa Piłsudskiego [online] [dostęp: 5 października 2025], <https://jpilsudski.pl/rodzinna-historia-2/>.
581. Tenże, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 136–138.
582. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 2, Wybór dokumentów, Warszawa 2005, s. 767.
583. Zob. [online] [dostęp: 26 lutego 2024], British Army Officers 1939-1945 -- R (unithistories.com).
584. Zob. [online] [dostęp: 10 października 2025], www.npg.org.uk/collections/search/person/mp67105/hon-catherine-dorothy-ruck-nee-neville.

Catherine Dorothy Ruck, née Neville (1922–2004), wife of Gordon Alexander Egerton Ruck, daughter of Dorothy Edith Neville, née Lawson (1881–1973), Lady Braybrooke, and Henry Neville, 7th Baron Braybrooke (1855–1941), sister of Richard Henry Cornwallis Neville, 8th Baron Braybrooke (1918–1943), a lieutenant killed during operations in Tunisia, and of George Robert Latimer Neville (1920–1941), a sailor who died in 1941 in the sinking of HMS Picotee; mother of Louise Newman. During the Second World War she served in FANY (First Aid Nursing Yeomanry)[584].

Sue Ryder, full name Margaret Susan Ryder, Baroness Ryder of Warsaw (1923–2000), British charity worker. After the outbreak of the Second World War, at the age of sixteen she joined the women's auxiliary service FANY. She volunteered for the SOE and was initially assigned to the Czech section, and later to the Polish one, in which she served until 1945. After the war, she became involved in helping its victims, gradually expanding her charitable activities. In 1953, she established the foundation bearing her name, which operated medical centres, hospices and care homes in thirteen countries. She devoted particular attention to Poland and, when in 1979 she received a peerage and membership in the House of Lords, she chose Warsaw as her territorial designation. She received numerous honours and decorations. She was the author of two volumes of memoirs: *And the Morrow is Theirs*, Bristol 1975 (Polish edition: *Jutro należy do nich*, Warsaw 1978), and *Child of My Love*, London 1986. One of the Polish employees of her foundation also wrote her biography: Sister Józefa Grażyna Pintal, *Lady Ryder of Warsaw*, Warsaw 2011.

Zygmunt Skowroński (1891–1984), lawyer, from 1927 to 1939 deputy head of the Civil Chancellery of the President of the Republic of Poland. In 1939, he left Poland together with the head of state, taking his family with him. After the war, he settled in the Republic of South Africa.

Marian Józef Smoleński, noms de guerre "Kolec", "Łukasz" (1894–1978), cavalry officer, intelligence officer, and general of the Polish Armed Forces in the West. A participant in the Polish independence movement, he served in the Polish Legions. In 1918, he joined the Polish Army and fought in the Polish–Soviet War. After graduating from the Higher War School in 1924, he was promoted to major, in 1930 to lieutenant colonel and two years later to colonel. Highly regarded, he received responsible staff as well as field assignments. He also headed the Cavalry Training Centre in Grudziądz. From February 1939, he commanded Section II of the General Staff (after the outbreak of the war, of the Commander-in-Chief's Staff). Following the September Campaign, he reached France, where he was assigned to the Headquarters of the Union of Armed Struggle. After the evacuation of the Polish Army to Great Britain he served in the Independent Country Section and in Section VI. As a result of his superiors' hostility towards Gen. Sosnkowski and his associates, he was transferred to service in rear units in Scotland and was even retired from active service. Reinstated after the death of Gen. Sikorski, he first served in the Training Inspectorate, then in the Commander-in-Chief's Staff, and finally in the 2nd Corps. After demobilization, he settled in London, where he became active in veterans' organisations, among others, in the community of former cavalry officers. From 1969 to 1978, he served as president of the Józef Piłsudski Institute[585].

Zdzisław Straszyński, nom de guerre "Meteor" (1922–2014), officer of the Polish Army and one of the Cichociemni. In 1939, being underage, he did not take part in the fighting, but decided to leave the country and, travelling through Romania, Yugoslavia and Italy, reached France, where he joined the Polish Army. He fought in the ranks of the 10th Armoured Cavalry Brigade and was evacuated to Great Britain. There he volunteered for service in Poland and underwent special training. On the night of 10/11 May 1944, as a second lieutenant, he was parachuted into Poland. He served, among other posts, as commander of a sabotage platoon in the Brzesko District of the Home Army and deputy commander of a company in the 16th Home Army Infantry Regiment. After the country was occupied by the Red Army, he disbanded his unit and went underground. In 1947, he escaped to the West, worked in various countries and eventually settled in Australia[586].

Helena Sztrom, née Stawińska (1898–?), wife of Czesław Sztrom and mother of the Cichociemny Jerzy Sztrom. After 1939, she was deported deep into the USSR and evacuated to the Middle East with the Polish Army of Gen. Władysław Anders.

Jadwiga Wrońska, née Hartman (1914–1997), from 1940 the wife of Czesław (1910–1990), an employee of the sawmill in Kobiór, and mother of two daughters: Małgorzata (married name Maciaszek) and Ewa (married name Strutyńska). Until the outbreak of the Second World War, she worked as a clerk in Katowice. After the war, she kept house and raised her children. She was socially active.

584. See: [online] [accessed on: 10 October 2025], www.npg.org.uk/collections/search/person/mp67105/hon-catherine-dorothy-ruck-nee-neville.
585. Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, vol. 1, Warsaw 2009, pp. 261–266.
586. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, vol. 2, Rzeszów 1996, pp. 175–177.

Zygmunt Skowroński (1891–1984), prawnik, w latach 1927–1939 był z-cą szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Wraz z głową państwa opuścił Polskę w 1939 r., zabierając ze sobą rodzinę. Po wojnie osiedlił się w Republice Południowej Afryki.

Marian Józef Smoleński, ps. Kolec, Łukasz (1894–1978), kawalerzysta, oficer wywiadu, generał Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Uczestnik polskiego ruchu niepodległościowego, służył w Legionach Polskich. W 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po ukończeniu studiów w Wyższej Szkole Wojennej w 1924 r. awansował na majora, w 1930 r. na podpułkownika, a dwa lata później na pułkownika. Ciesząc się dobrą opinią, otrzymywał odpowiedzialne przydziały zarówno sztabowe, jak i liniowe. Kierował też Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. Od lutego 1939 r. kierował Oddziałem II Sztabu Głównego (po wybuchu wojny Sztabu Naczelnego Wodza). Po klęsce wrześniowej dotarł do Francji, gdzie został skierowany do Komendy Głównej ZWZ, a po ewakuacji Wojska Polskiego do Wielkiej Brytanii służył w Samodzielnym Wydziale Krajowym i w Oddziale VI. Wskutek niechęci przełożonych do gen. Sosnkowskiego i jego współpracowników przeszedł do służby w oddziałach tyłowych w Szkocji, a nawet był przeniesiony w stan spoczynku. Przywrócony do służby po śmierci gen. Sikorskiego trafił najpierw do Inspektoratu Wyszkolenia, następnie do Sztabu Naczelnego Wodza, a wreszcie do 2. Korpusu. Po demobilizacji osiedlił się w Londynie, gdzie włączył się w działalność kombatancką, m.in. w środowisku byłych kawalerzystów. W latach 1969–1978 był prezesem Instytutu Józefa Piłsudskiego[585].

Zdzisław Straszyński, ps. Meteor (1922–2014), oficer Wojska Polskiego, cichociemny. W 1939 r. jako niepełnoletni nie wziął udziału w walkach, ale zdecydował się opuścić kraj i przez Rumunię, Jugosławię i Włochy dotarł do Francji, gdzie wstąpił do Wojska Polskiego. Walczył w szeregach 10. Brygady Kawalerii Pancernej, ewakuował się do Wielkiej Brytanii. Tam zgłosił się do służby w kraju i przeszedł wyszkolenie specjalne. Nocą z 10/11 V 1944 r. jako podporucznik został zrzucony do Polski. Był m.in. dowódcą plutonu dywersyjnego Obwodu Brzesko AK i z-cą dowódcy kompanii 16. Pułku Piechoty AK. Po zajęciu kraju przez Armię Czerwoną rozwiązał oddział i przeszedł do konspiracji. W 1947 r. uciekł na Zachód, pracował w różnych krajach i ostatecznie osiadł w Australii[586].

Helena Sztrom z d. Stawińska (1898–?) żona Czesława Sztroma, matka cichociemnego Jerzego Sztroma. Po 1939 r. wywieziona w głąb ZSRS, ewakuowana na Bliski Wschód wraz z Armią Polską gen. Władysława Andersa.

Jadwiga Wrońska z d. Hartman (1914–1997), od 1940 r. żona Czesława (1910–1990) – pracownika tartaku w Kobiórze, matka dwóch córek: Małgorzaty (po mężu Maciaszek) i Ewy (po mężu Strutyńska). Do wybuchu II wojny światowej pracowała jako urzędniczka w Katowicach. Po wojnie zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowaniem dzieci. Udzielała się społecznie.

585. Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 2009, s. 261–266.
586. Krzysztof A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996, s. 175–177.

• Afterword •

The figure of Józef Hartman remained almost unknown until the end of the twentieth century and, apart from a few mentions in books and several short press notes, did not appear in historiography. Memory of the colonel survived only within the shrinking circle of the Cichociemni. It was cultivated above all by Roman Lewicki, a would-be Cichociemny and Hartman's friend in the final years of his life. He sought to produce a scholarly biography and searched for a potential author. In bringing this intention to fruition, he was assisted by Dr Tadeusz Krawczak, long-serving director of the Central Archives of Modern Records (AAN), whose contributions to the preservation of historical records and testimonies are impossible to enumerate. It was he who encouraged me—then a young history graduate—to take up this subject, suggesting where I should look for source materials.

In 2002, I spent several weeks in London conducting archival research. In the evenings I visited Mr and Mrs Lewicki, who were then preparing to sell their house and move to the coast. These meetings provided an opportunity for conversations about Józef Hartman, among other matters. It was at that time that the outline of the book took shape, reflecting largely Roman Lewicki's vision of the work, making him, in a sense, its co-author. We agreed that I would independently construct the framework of the study, making use of the materials entrusted to me, including Józef Hartman's papers. After completing the book, in accordance with our agreement, I transferred them to the Central Archives of Modern Records in Warsaw, where they now form the Roman Lewicki Collection. I did, however, keep several of Hartman's books given to me by Mr Lewicki. Owing to his advanced age and poor health, I hurried with the writing; nevertheless, he did not live to see the completion of the work, which was published in 2004 under the title *Józef Sławomir Hartman 1898–1979. Adiutant Prezydenta i Ojciec Cichociemnych.*

Wojciech Markert

I became acquainted with the book on Hartman because I was intrigued by the phrase "Father of the Cichociemni" in its title, as I had been interested in the Cichociemni almost since childhood. In the course of my work describing photographs at the Archive of Mechanical Documentation—the name borne by the National Digital Archives until 2008—I encountered references to Hartman. However, the information accompanying the photographs was sparse and contained errors. I then began archival research and, at the same time, attempted to locate the Colonel's family, without whom I could not imagine completing his biography. I did not realise that this would take many years, but gradually I succeeded in establishing details of Józef Hartman's life and that of his relatives, and even managed to contact his stepdaughter, who was living in Sweden. I informed Wojciech Markert of my discoveries, pointing out mistakes and shortcomings in the book he had written. The culmination of my research was the album Colonel Józef Hartman, published in 2018. I was assisted in completing this publication by Łukasz Karolewski, a colleague from my department at the National Digital Archives. The most important assessment of the book for me are the words of Hartman's stepdaughter, Mrs Josephine Larsson, sent on 12 December 2018, a passage of which I would like to quote here, as it is at the same time a moving portrayal of the Colonel himself: *Thank you a thousand times for producing this book on Sławek. I can't tell you what pleasure it gives me to own a copy. […]*
These magnificent men gave their lives so that we would enjoy peace and prosperity.
My life was bound up in Sławek's life, but I knew nothing of his previous life. He never spoke about it; so to learn of his humble origins was a revelation, and a good one. My mother and I were blessed to be a part of the final era in his long history which, by comparison, was simple.

• Posłowie •

Postać Józefa Hartmana pozostawała do końca XX w. niemal nieznana i poza paroma wzmiankami w książkach i kilkoma krótkimi notkami w prasie nie pojawiała się w historiografii. O pułkowniku pamięć żyła jedynie w kurczącym się środowisku cichociemnych. Pielęgnował ją przede wszystkim niedoszły cichociemny Roman Lewicki, przyjaciel Hartmana w ostatnich latach życia. Dążył do opracowania naukowej biografii i poszukiwał jej potencjalnego autora. W realizacji zamiaru pomógł dr Tadeusz Krawczak, wieloletni dyrektor Archiwum Akt Nowych, którego zasług dla zachowania pamiątek i świadectw historycznych nie sposób wymienić. Pchnął mnie – młodego wówczas absolwenta historii – do zajęcia się tym tematem, podpowiadając, gdzie mam szukać materiałów.

W 2002 r. spędziłem parę tygodni w Londynie, prowadząc kwerendy archiwalne, a wieczorami odwiedzałem państwa Lewickich, którzy szykowali się wówczas do sprzedaży domu i wyprowadzki na wybrzeże. Spotkania te były okazją do rozmów o Józefie Hartmanie, i nie tylko. Powstał wówczas plan książki odzwierciedlający głównie wyobrażenie Romana Lewickiego o tej pracy i w tym sensie stał się on jej współautorem. Ustaliliśmy, że szkielet pracy obuduję samodzielnie, wykorzystując przekazane materiały, w tym papiery Józefa Hartmana. Po zakończeniu pisania książki, zgodnie z umową, przekazałem je do Archiwum Akt Nowych w Warszawie (tworzą zespół Akta Romana Lewickiego). Zachowałem natomiast kilka książek Hartmana podarowanych mi przez Pana Romana. Ze względu na jego zaawansowany wiek i zły stan zdrowia spieszyłem się z pisaniem, mimo tego nie doczekał ukończenia pracy, która ukazała się w 2004 pt. *Józef Sławomir Hartman 1898–1979. Adiutant Prezydenta i Ojciec Cichociemnych.*

Wojciech Markert

Z książką o Hartmanie zapoznałam się, gdyż zaintrygowało mnie w tytule sformułowanie „Ojciec Cichociemnych", interesowałam się bowiem cichociemnymi niemal od dzieciństwa. W mojej pracy przy opisywaniu zdjęć w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej – taką nazwę do 2008 r. nosiło Narodowe Archiwum Cyfrowe – stykałam się z postacią Hartmana. Jednak informacje przy fotografiach były zdawkowe i zawierały błędy. Rozpoczęłam wówczas poszukiwania archiwalne, a jednocześnie starałam się odnaleźć rodzinę Pułkownika, bez czego nie wyobrażałam sobie uzupełnienia jego biografii. Nie wiedziałam, że zajmie to całe lata, ale stopniowo udało mi się ustalić szczegóły z życia Józefa Hartmana i jego krewnych, a nawet skontaktować się z mieszkającą w Szwecji pasierbicą. O swoich odkryciach informowałam Wojciecha Markerta, wskazując na pomyłki i niedociągnięcia w napisanej przez niego książce. Zwieńczeniem moich badań był album *Pułkownik Józef Hartman*, wydany w 2018 r. W ukończeniu tej publikacji pomógł mi Łukasz Karolewski, współpracownik z mojego oddziału w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Najważniejszą dla mnie oceną książki są słowa pasierbicy Hartmana, p. Josephine Larson, przysłane 12 XII 2018 r., których fragment chcę tu przytoczyć, gdyż są jednocześnie wzruszającym opisem samego Pułkownika: *Dziękuję wam tysiąckrotnie za wydanie książki poświęconej Sławkowi. Nie potrafię opisać, jaką przyjemność sprawia mi posiadanie jej egzemplarza. […]*
Ci wspaniali mężczyźni poświęcili życie, abyśmy my cieszyli się pokojem i dobrobytem.
Moje życie było związane ze Sławkiem, ale nic nie wiedziałam o jego przeszłości. Nigdy o niej nie mówił, więc poznanie jego skromnych korzeni było dla mnie objawieniem — w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Moja matka i ja miałyśmy szczęście uczestniczyć w ostatnim rozdziale jego długiego życia, który na tle poprzednich wydawał się niemal prozaiczny.
Cierpiał w milczeniu. Nigdy nie narzekał, ale zdaję sobie sprawę, że czas w którym Bóg użyczył go nam, był dla niego już innym światem.

Katarzyna Brąkowska

He suffered in silence. He never complained, but I realize now that the time God loaned him to us there was a vast difference in lifestyle.

Katarzyna Brąkowska

The creation of this album was greatly aided by the support of the late Anna Kuszner-Rowińska, founder of the Cichociemni Paratroopers of the Home Army Foundation, who was deeply committed to promoting the history of the Cichociemni. It was she who conceived the idea for another publication on Hartman, namely a volume of his correspondence, as she knew from us about the large number of surviving letters. At her initiative, Mr Jacek Gancarson carried out supplementary archival research at the Polish Underground Movement Study Trust and the Sikorski Institute and Museum in London. Work on this book was significantly prolonged due to the challenges connected with locating the letters, their preparation and illustration, as well as unforeseen circumstances. During this time, we were kindly encouraged by many people to whom we owe our gratitude, just as we are grateful to all those who supported and assisted us at successive stages of our work. We would particularly like to thank: the management and staff of the National Digital Archives; Mariusz Olczak, Director of the Central Archives of Modern Records; Dr Krzysztof Langowski of the Central Archives of Modern Records; Monika Mossakowska-Biało; Jadwiga Kowalska, Head of the Archives at the Polish Institute and Sikorski Museum in London; Bogdan Rowiński of the Foundation of the Cichociemni Paratroopers of the Home Army; Fr Jarosław Łuniewski of the Main Archive of the Pauline Order at Jasna Góra in Częstochowa; Magdalena Żółw and Michał Jerzy Chromiński of the Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw; Roman Olkowski of the Józef Piłsudski Museum in Sulejówek; Katarzyna Utracka and Katarzyna Stefańska of the Warsaw Rising Museum; the command of Military Unit 2305 GROM; Lech Zakrzewski; Tadeusz Walnik; Urszula Lubczyńska-Gładka, Deputy Editor-in-Chief of Radio z QLTURĄ; Dr Jacek Lewicki; members of Colonel Józef Hartman's family: Artur Hartman, Paweł Hartman, Mirosława Hudyma, the late Teresa Januszkiewicz, Ewa and Sławomir Strutyński, Jadwiga Rompala, Agnieszka Kowalik, Izabela Huszno, Katarzyna Szumotalska, as well as Bożena and Jan Swonke.

Separate thanks are due to Mrs Louise Newman, Mrs Kristine Havard, Duncan H. Brown, Head of Archaeological Archives at Historic England; Dr Peter Moore, Curator of Collections and Interiors at Audley End House and Wrest Park; and Mark Ponting, whose assistance made it possible to obtain a great deal of valuable information. In expressing our gratitude and our conviction that this publication would not have come into being without the assistance of so many people, we also emphasise that responsibility for any shortcomings rests solely with us.

Finally, we would like to share a common experience that emerged from our engagement with Józef Hartman's correspondence, as well as his photographs and notes. They drew us into the world of extraordinary people who were called upon to confront challenges that are almost unimaginable to us today: the struggle for personal freedom and the independence of their country. It was a world of values for which remarkable people were willing to risk and sacrifice their lives. Maria Mościcka captured these values with exceptional precision in the decalogue of the Polish patriot, which we came across while searching through her correspondence with Hartman preserved in the Archive at Jasna Góra[587]. Its words remained deeply in our hearts and we therefore decided to recall it here as a memento of the generation to which Józef Hartman belonged.

I am Poland, your Homeland, the land of your forefathers, where you were raised. After God, your life belongs to me.
1. You shall have no earthly love above me.

587. AJG 4067, fol. 129.

Niezwykle istotne przy powstaniu albumu było wsparcie św. p. Anny Kuszner-Rowińskiej, założycielki Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej, ogromnie zaangażowanej w propagowanie historii skoczków. To ona była pomysłodawczynią kolejnej publikacji o Hartmanie, a mianowicie wydania jego korespondencji. Wiedziała bowiem od nas o zachowanych licznych listach. Z jej inicjatywy p. Jacek Gancarson przeprowadził uzupełniające kwerendy w Studium Polski Podziemnej oraz Instytucie i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Prace nad tą książką przedłużały się znacząco ze względu na wyzwania związane z poszukiwaniem listów, ich opracowaniem i zilustrowaniem, a także przez wydarzenia losowe. W tym czasie byliśmy życzliwie mobilizowani przez wiele osób, którym jesteśmy winni wdzięczność, podobnie jak wszystkim, którzy wspierali nas i pomagali nam na kolejnych etapach tworzenia tej pracy. Szczególnie chcielibyśmy podziękować: dyrekcji i pracownikom Narodowego Archiwum Cyfrowego, dyrektorowi Archiwum Akt Nowych Mariuszowi Olczakowi, dr. Krzysztofowi Langowskiemu z Archiwum Akt Nowych, Monice Mossakowskiej-Biało, Jadwidze Kowalskiej – kierownikowi Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Bogdanowi Rowińskiemu z Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK, o. Jarosławowi Łuniewskiemu z Archiwum Głównego Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, Magdalenie Żółw i Michałowi Jerzemu Chromińskiemu z Centralnego Archiwum Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, Romanowi Olkowskiemu z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Katarzynie Utrackiej i Katarzynie Stefańskiej z Muzeum Powstania Warszawskiego, Dowództwu Jednostki Wojskowej 2305 GROM, Lechowi Zakrzewskiemu, Tadeuszowi Walnikowi, Urszuli Lubczyńskiej-Gładce – zastępcy redaktora naczelnego Radia z QLTURĄ, dr. Jackowi Lewickiemu, członkom rodziny płk. Józefa Hartmana: Arturowi Hartmanowi, Pawłowi Hartmanowi, Mirosławie Hudymie, śp. Teresie Januszkiewicz, Ewie i Sławomirowi Strutyńskim, Jadwidze Rompale, Agnieszce Kowalik, Izabeli Huszno, Katarzynie Szumotalskiej, Bożenie i Janowi Swonke.

Osobne podziękowania należą się pani Louise Newman, pani Kristine Havard, Duncanowi H. Brownowi, kierownikowi Archiwum Archeologicznego w Historic England, dr. Peterowi Moore'owi, kuratorowi zbiorów i wnętrz w Audley End House i Wrest Park oraz Markowi Pontingowi, dzięki którym możliwe było dotarcie do wielu cennych informacji. Wyrażając wdzięczność i przekonanie, że bez pomocy tak wielu ludzi ta publikacja by nie powstała, podkreślamy, że za wszelkie niedociągnięcia odpowiadamy wyłącznie my.

Na koniec chcielibyśmy podzielić się wspólnym doświadczeniem zyskanym podczas obcowania z korespondencją prowadzoną przez Józefa Hartmana, jego zdjęciami i notatkami. Wciągnęły nas one w świat ludzi niezwykłych, którym przyszło się zmagać z niewyobrażalnymi dla nas wyzwaniami: walką o wolność osobistą i niepodległość kraju. To świat wartości, za które wspaniali ludzie byli skłonni ryzykować i oddać życie. Niezwykle trafnie zawarła je Maria Mościcka w dekalogu polskiego patrioty, na który natrafiliśmy podczas przeszukiwania jej korespondencji z Hartmanem znajdującej się w Archiwum na Jasnej Górze[587]. Zapadł on nam głęboko w serca, toteż postanowiliśmy go przywołać, jako memento pokolenia, do którego należał Józef Hartman.

Jestem Polska, Twoja Ojczyzna, ziemia Twoich przodków, gdzie się wychowałeś. Twoje życie, po Bogu, należy do mnie.
1. Nie będziesz miał innej ziemskiej miłości poza mną.
2. Nie będziesz brał imienia Polski na twą władzę, chwałę lub nagrodę.
3. Pamiętaj, że masz bez wahania dać twoją własność, twoje osobiste szczęście i twoje życie.
4. Czcij Polskę, Twoją Ojczyznę i Matkę Twoją.
5. Walcz bezprzestępnie z wrogiem Polski do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi w twoich żyłach.

587. AJG 4067, k. 129.

2. You shall not invoke the name of Poland for your own power, glory, or reward.
3. Remember that you must, without hesitation, give your possessions, your personal happiness, and your life.
4. Honour Poland, your Homeland and your Mother.
5. Fight unceasingly against the enemies of Poland to your last breath, to the last drop of blood in your veins.
6. Fight against your own stubbornness and baseness, for, as you see, a vile man cannot be a Pole.
7. Show no mercy to traitors of the Homeland, to traitors of the Polish name.
8. Always and everywhere proclaim boldly that you are a Pole.
9. Do not allow anyone to doubt Poland.
10. Do not allow Poland to be insulted, nor her merits, the greatness of her achievements or her Majesty diminished. You shall love Poland, after God, above all things—above even yourself.

Written during the inhuman war of 1939–1945.

Katarzyna Brąkowska
Wojciech Markert

6. Walcz ze swoją uporczywością i nikczemnością, jak widzisz śmierdziel nie może być Polakiem.
7. Bądź bez litości dla zdrajców Ojczyzny, dla zdrajców polskiego imienia.
8. Zawsze i wszędzie śmiało mów, że jesteś Polakiem.
9. Nie pozwalaj, aby ktokolwiek wątpił w Polskę.
10. Nie pozwalaj znieważać Polski, umniejszać jej zasług, wielkość Jej dokonania i Majestatu. Będziesz miłował Polskę, poza Bogiem, ponad wszystko – ponad siebie samego.

Pisane w czasie nieludzkiej wojny 1939–1945.

Katarzyna Brąkowska
Wojciech Markert

Baretki odznaczeń noszone przez Józefa Hartmana (górny rząd od lewej): Krzyża Niepodległości, Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Krzyża Walecznych (czterokrotnie), Krzyża Zasługi; (dolny rząd od lewej): Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921, Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, prawdopodobnie improwizowana Orderu Imperium Brytyjskiego IV kl., francuskiej Legii Honorowej →
AAN, Akta Romana Lewickiego • *sygn. 15/2*

Ribbon bars of decorations worn by Józef Hartman. Upper row, from left: the Independence Cross, the Knight's Cross of the Order of Polonia Restituta, the Cross of Valour (awarded four times), and the Cross of Merit; lower row, from left: the Commemorative Medal for the War of 1918–1921, the Medal of the Tenth Anniversary of Regained Independence, probably an improvised ribbon bar of the Officer's Grade (4th Class) of the Order of the British Empire and the French Legion of Honour →
AAN, Roman Lewicki Collection • *ref. no. 15/2*



List of Letters and Postcards

Chapter 1. The Piłsudski family / 11 letters

1.1. Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, Wanda Piłsudska and Jadwiga Piłsudska, 25 November 1941
1.2. Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 27 November 1941
1.3. Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 19 March 1942
1.4. Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska and Wanda Piłsudska, 22 April 1942
1.5. Note from Aleksandra Piłsudska and Wanda Piłsudska to Józef Hartman, 15 April 1947
1.6. Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 1 September 1956
1.7. Letter from Józef Hartman to Aleksandra Piłsudska, 22 October 1956
1.8. Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Wanda Piłsudska, 21 June 1970
1.9. Postcard from Józef Hartman and his wife Grace to Wanda Piłsudska, 21 June 1971
1.10. Letter from Wanda Piłsudska to Józef Hartman and his wife Grace, 22 July 1972
1.11. Postcard from Józef Hartman to Wanda Piłsudska, 23 June 1975

Chapter 2. The Castle / 42 letters

2.1. Postcard from Józef Hartman to Zofia and Józef Mościcki, 3 December 1937
2.2. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 13 December 1945
2.3. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 23 December 1945
2.4. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 6 January 1946
2.5. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 9 January 1946
2.6. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 19 February 1946
2.7. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 10 March 1946
2.8. Letter from Józef Hartman to Maria and Ignacy Mościcki, 11 May 1946
2.9. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 4 October 1946
2.10. Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 15 April 1956
2.11. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 25 November 1956
2.12. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 24 July 1963
2.13. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 13 October 1963
2.14. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 December 1963
2.15. Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 7 October 1965
2.16. Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 8 February 1967
2.17. Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 15 June 1967
2.18. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 20 July 1967
2.19. Letter from Józef Hartman and his wife, Grace, to Maria Mościcka, 20 September 1967
2.20. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 29 August 1968
2.21. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 6 January 1969
2.22. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 11 June 1969
2.23. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 9 September 1969
2.24. Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 4 November 1969
2.25. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 26 November 1969
2.26. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 19 January 1970
2.27. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 3 February 1970
2.28. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 May 1970
2.29. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 20 June 1970
2.30. Letter from Józef Hartman and his wife Grace to Maria Mościcka, 21 August 1970
2.31. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 28 October 197
2.32. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 September 1975
2.33. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 15 November 1975
2.34. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 17 February 1976
2.35. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 1 July 1977
2.36. Letter from Maria Mościcka to Józef Hartman, 25 October 1977
2.37. Letter from Maria Mościcka to Józef Hartman, 24 November 1978
2.38. Letter from Maria Mościcka to Józef Hartman, 16 January 1979
2.39. Letter from Józef Hartman to Maria Mościcka, 29 January 1979
2.40. Letter from Józef Hartman to Marcjanna Fyda, 1 October 1972
2.41. Letter from Zygmunt Skowroński to Józef Hartman, 22 August 1972
2.42. Letter from Józef Hartman to Julia Jońska, 19 November 1945

Chapter 3. The Cichociemni / 31 letters

3.1. Letter from Józef Hartman to Jan Nowak-Jeziorański, 31 July 1963
3.2. Letter from Józef Hartman to Jan Nowak-Jeziorański, 11 November 1971
3.3. Letter from Jan Nowak-Jeziorański to Józef Hartman, 15 November 1971
3.4. Letter from Jan Nowak-Jeziorański to Józef Hartman, 1 July 1974

Spis zamieszczonych listów i kart pocztowych

Rozdział 1. Aleksandra, Wanda i Jadwiga Piłsudskie / 11 listów

1.1. List Józefa Hartmana do Aleksandry, Wandy i Jadwigi Piłsudskich z 25 listopada 1941 r.
1.2. List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 27 listopada 1941 r.
1.3. List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 19 marca 1942 r.
1.4. List Józefa Hartmana do Aleksandry i Wandy Piłsudskich z 22 kwietnia 1942 r.
1.5. Liścik Aleksandry i Wandy Piłsudskich do Józefa Hartmana z 15 kwietnia 1947 r.
1.6. List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 1 września 1956 r.
1.7. List Józefa Hartmana do Aleksandry Piłsudskiej z 22 października 1956 r.
1.8. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Wandy Piłsudskiej z 21 czerwca 1970 r.
1.9. Karta pocztowa Józefa Hartmana i jego żony Grace do Wandy Piłsudskiej z 21 czerwca 1971 r.
1.10. List Wandy Piłsudskiej do Józefa Hartmana i jego żony Grace z 22 lipca 1972 r.
1.11. Karta pocztowa Józefa Hartmana do Wandy Piłsudskiej z 23 czerwca 1975 r.

Rozdział 2. Zamek / 42 listy

2.1. Karta pocztowa Józefa Hartmana do Zofii i Józefa Mościckich z 3 grudnia 1937 r.
2.2. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 13 grudnia 1945 r.
2.3. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 23 grudnia 1945 r.
2.4. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 6 stycznia 1946 r.
2.5. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 9 stycznia 1946 r.
2.6. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 19 lutego 1946 r.
2.7. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 10 marca 1946 r.
2.8. List Józefa Hartmana do Marii i Ignacego Mościckich z 11 maja 1946 r.
2.9. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 4 października 1946 r.
2.10. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 15 kwietnia 1956 r.
2.11. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 25 listopada 1956 r.
2.12. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 24 lipca 1963 r.
2.13. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 13 października 1963 r.
2.14. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 grudnia 1963 r.
2.15. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 7 października 1965 r.
2.16. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 8 lutego 1967 r.
2.17. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 15 czerwca 1967 r.
2.18. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 20 lipca 1967 r.
2.19. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 20 września 1967 r.
2.20. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 29 sierpnia 1968 r.
2.21. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 6 stycznia 1969 r.
2.22. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 11 czerwca 1969 r.
2.23. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 9 września 1969 r.
2.24. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 4 listopada 1969 r.
2.25. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 26 listopada 1969 r.
2.26. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 19 stycznia 1970 r.
2.27. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 3 lutego 1970 r.
2.28. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 maja 1970 r.
2.29. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 20 czerwca 1970 r.
2.30. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Marii Mościckiej z 21 sierpnia 1970 r.
2.31. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 28 października 1972 r.
2.32. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 września 1975 r.
2.33. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 15 listopada 1975 r.
2.34. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 17 lutego 1976 r.
2.35. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 1 lipca 1977 r.
2.36. List Marii Mościckiej do Józefa Hartmana z 25 października 1977 r.
2.37. List Marii Mościckiej do Józefa Hartmana z 24 listopada 1978 r.
2.38. List Marii Mościckiej do Józefa Hartmana z 16 stycznia 1979 r.
2.39. List Józefa Hartmana do Marii Mościckiej z 29 stycznia 1979 r.
2.40. List Józefa Hartmana do Marcjanny Fydowej z 1 października 1972 r.
2.41. List Zygmunta Skowrońskiego do Józefa Hartmana z 22 sierpnia 1972 r.
2.42. List Józefa Hartmana do Julii Jońskiej z 19 listopada 1945 r.

Rozdział 3. Cichociemni / 31 listów

3.1. List Józefa Hartmana do Jana Nowaka-Jeziorańskiego z 31 lipca 1963 r.
3.2. List Józefa Hartmana do Jana Nowaka-Jeziorańskiego z 11 listopada 1971 r.
3.3. List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Józefa Hartmana z 15 listopada 1971 r.
3.4. List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Józefa Hartmana z 1 lipca 1974 r.

3.5. Letter from Józef Hartman to Jadwiga and Jan Nowak-Jeziorański, 8 December 1974
3.6. Letter from Józef Hartman to Jerzy [surname unknown] and Stanisław Grocholski, 16 February 1966
3.7. Letter from Stanisław Grocholski to Józef Hartman, 19 February 1966
3.8. Letter from Józef Hartman to Stanisław Grocholski, 22 February 1966
3.9. Letter from Józef Hartman to Stanisław Grocholski, 8 June 1971
3.10. Letter from Józef Hartman to Stanisław Grocholski, 5 October 1971
3.11. Letter from Jan Michalski to Józef Hartman, 11 November 1970
3.12. Letter from Józef Hartman to Jan Michalski, 11 December 1970
3.13. Letter from Jan Michalski to Józef Hartman, 30 June 1971
3.14. Letter from Józef Hartman to Jan Michalski, 12 April 1972
3.15. Letter from Jan Michalski to Józef Hartman, 12 March 1973
3.16. Letter from Tadeusz [Chciuk]-Celt to Józef Hartman, 19 May 1971
3.17. Letter from Józef Hartman to Tadeusz Chciuk-Celt, 9 June 1971
3.18. Letter from Tadeusz [Chciuk]-Celt to Józef Hartman of 12 July 1971
3.19. Letter from Józef Hartman to Tadeusz Klimowski, 30 December 1969
3.20. Letter from Józef Hartman to Alina and Alfred Paczkowski, 5 December 1970
3.21. Letter from Józef Hartman to an unidentified recipient, 14 October 1970
3.22. Letter from Józef Hartman to Kazimierz Iranek-Osmecki, 2 February 1972
3.23. Letter from Alfred Pokultinis to Józef Hartman, 7 April 1971
3.24. Letter from Cezary Leżeński to Józef Hartman, 20 July 1972
3.25. Letter from Zdzisław Straszyński to Józef Hartman, 5 September 1973
3.26. Letter from Józef Hartman to Roman Lewicki, 1 March 1976
3.27. Letter from Michał Protasewicz to Józef Hartman, 1 October 1977
3.28. Letter from Józef Hartman to the Cichociemni, 22 September 1973
3.29. Letter from Józef Hartman to Rose Yeomans, 24 May 1946
3.30. Letter from Józef Hartman to Helena Sztrom, 1 June 1946
3.31. Letter from Józef Hartman to Helena Sztrom, 9 August 1946

Chapter 4. Family / **16 letters**

4.1. Letter from Józef Hartman to his mother, Małgorzata Hartman, 8 April 1952
4.2. Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Witold Hartman, 12 February 1964
4.3. Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Witold Hartman, 30 July 1964
4.4. Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Witold Hartman, 14 September 1970
4.5. Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Witold Hartman, 14 January 1971
4.6. Postcard from Józef Hartman to Halina and Ryszard Hartman, 6 September 1972
4.7. Letter from Józef Hartman and his wife Grace Hartman to Tadeusz, Janina, Teresa, Mirosława and Paweł Hartman, 8 February 1973
4.8. Letter from Józef Hartman to Witold Hartman, 6 November 1974
4.9. Letter from Ryszard Hartman to Józef Hartman, 26 June 1975
4.10. Letter from Józef Hartman to Anna Hartman, 19 September 1975
4.11. Letter from Józef Hartman to Emilia Konieczna, 20 September 1975
4.12. Letter from Józef Hartman to the Wroński family, 6 February 1976
4.13. Letter from Józef Hartman to the Wroński and Maciaszek families, 23 February 1977
4.14. Letter from Józef Hartman to the Wroński family, 25 September 1977
4.15. Letter from Josephine Larsson to Józef Hartman, 6 June 1978
4.16. Letter from Józefa Łysak to Józef Hartman, 17 August 1978

Chapter 5. Generals / **6 letters**

5.1. Letter from Józef Hartman to General Tadeusz Bór-Komorowski, 31 August 1946
5.2. Letter from Józef Hartman to General Władysław Anders, 27 June 1965
5.3. Letter from Józef Hartman to General Tadeusz Pełczyński, 12 February 1969
5.4. Letter from Józef Hartman to General Tadeusz Pełczyński, 26 November 1971
5.5. Letter from Józef Hartman to General Józef Smoleński, 28 November 1971
5.6. Letter from Józef Hartman to General Józef Smoleński, 17 December 1971

Chapter 6. Special Operations Executive (SOE) / **7 letters**

6.1. Letter from Harold Perkins to Józef Hartman, 29 November 1947
6.2. Letter from Colonel Colin Gubbins to Józef Hartman, 20 December [year not given]
6.3. Letter from Colonel Terry Roper-Caldbeck to Józef Hartman, 20 October 1970
6.4. Letter from Józef Hartman to Vera Long, 27 January 1969
6.5. Letter from Sue Ryder to Józef Hartman, 11 June 1973
6.6. Letter from Sue Ryder to Józef Hartman, 11 August 1973
6.7. Letter from Józef Hartman to Mrs Catherine Dorothy Ruck, 15 October 1973

3.5. List Józefa Hartmana do Jadwigi i Jana Nowaków-Jeziorańskich z 8 grudnia 1974 r.
3.6. List Józefa Hartmana do Jerzego [brak nazwiska] i Stanisława Grocholskiego z 16 lutego 1966 r.
3.7. List Stanisława Grocholskiego do Józefa Hartmana z 19 lutego 1966 r.
3.8. List Józefa Hartmana do Stanisława Grocholskiego z 22 lutego 1966 r.
3.9. List Józefa Hartmana do Stanisława Grocholskiego z 8 czerwca 1971 r.
3.10. List Józefa Hartmana do Stanisława Grocholskiego z 5 października 1971 r.
3.11. List Jana Michalskiego do Józefa Hartmana z 11 listopada 1970 r.
3.12. List Józefa Hartmana do Jana Michalskiego z 11 grudnia 1970 r.
3.13. List Jana Michalskiego do Józefa Hartmana z 30 czerwca 1971 r.
3.14. List Józefa Hartmana do Jana Michalskiego z 12 kwietnia 1972 r.
3.15. List Jana Michalskiego do Józefa Hartmana z 12 marca 1973 r.
3.16. List Tadeusza [Chciuka]-Celta do Józefa Hartmana z 19 maja 1971 r.
3.17. List Józefa Hartmana do Tadeusza Chciuka-Celta z 9 czerwca 1971 r.
3.18. List Tadeusza [Chciuka]-Celta do Józefa Hartmana z 12 lipca 1971 r.
3.19. List Józefa Hartmana do Tadeusza Klimowskiego z 30 grudnia 1969 r.
3.20. List Józefa Hartmana do Aliny i Alfreda Paczkowskich z 5 grudnia 1970 r.
3.21. List Józefa Hartmana do NN z 14 października 1970 r.
3.22. List Józefa Hartmana do Kazimierza Iranka-Osmeckiego z 2 lutego 1972 r.
3.23. List Alfreda Pokultinisa do Józefa Hartmana z 7 kwietnia 1971 r.
3.24. List Cezarego Leżeńskiego do Józefa Hartmana z 20 lipca 1972 r.
3.25. List Zdzisława Straszyńskiego do Józefa Hartmana z 5 września 1973 r.
3.26. List Józefa Hartmana do Romana Lewickiego z 1 marca 1976 r.
3.27. List Michała Protasewicza do Józefa Hartmana z 1 października 1977 r.
3.28. List Józefa Hartmana do cichociemnych z 22 września 1973 r.
3.29. List Józefa Hartmana do Rose Yeomans z 24 maja 1946 r.
3.30. List Józefa Hartmana do Heleny Sztrom z 1 czerwca 1946 r.
3.31. List Józefa Hartmana do Heleny Sztrom z 9 sierpnia 1946 r.

Rozdział 4. Rodzina / **16 listów**

4.1. List Józefa Hartmana do matki, Małgorzaty Hartman z 8 kwietnia 1952 r.
4.2. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 12 lutego 1964 r.
4.3. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 30 lipca 1964 r.
4.4. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 14 września 1970 r.
4.5. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Witolda Hartmana z 14 stycznia 1971 r.
4.6. Karta pocztowa Józefa Hartmana do Haliny i Ryszarda Hartmanów z 6 września 1972 r.
4.7. List Józefa Hartmana i jego żony Grace do Tadeusza, Janiny, Teresy, Mirosławy i Pawła Hartmanów z 8 lutego 1973 r.
4.8. List Józefa Hartmana do Witolda Hartmana z 6 listopada 1974 r.
4.9. List Ryszarda Hartmana do Józefa Hartmana z 26 czerwca 1975 r.
4.10. List Józefa Hartmana do Anny Hartman z 19 września 1975 r.
4.11. List Józefa Hartmana do Emilii Konieczną z 20 września 1975 r.
4.12. List Józefa Hartmana do rodziny Wrońskich z 6 lutego 1976 r.
4.13. List Józefa Hartmana do rodzin Wrońskich i Maciaszków z 23 lutego 1977 r.
4.14. List Józefa Hartmana do rodziny Wrońskich z 25 września 1977 r.
4.15. List Josephine Larsson do Józefa Hartmana z 6 czerwca 1978 r.
4.16. List Józefy Łysak do Józefa Hartmana z 17 sierpnia 1978 r.

Rozdział 5. Generałowie / **6 listów**

5.1. List Józefa Hartmana do gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego z 31 sierpnia 1946 r.
5.2. List Józefa Hartmana do gen. Władysława Andersa z 27 czerwca 1965 r.
5.3. List Józefa Hartmana do gen. Tadeusza Pełczyńskiego z 12 lutego 1969 r.
5.4. List Józefa Hartmana do gen. Tadeusza Pełczyńskiego z 26 listopada 1971 r.
5.5. List Józefa Hartmana do gen. Józefa Smoleńskiego z 28 listopada 1971 r.
5.6. List Józefa Hartmana do gen. Józefa Smoleńskiego z 17 grudnia 1971 r.

Rozdział 6. Kierownictwo Operacji Specjalnych SOE / **7 listów**

6.1. List Harolda Perkinsa do Józefa Hartmana z 29 listopada 1947 r.
6.2. List płk. Colina Gubbinsa do Józefa Hartmana z 20 grudnia [brak roku]
6.3. List płk. Terry'ego Roper-Caldbecka do Józefa Hartmana z 20 października 1970 r.
6.4. List Józefa Hartmana do Very Long z 27 stycznia 1969 r.
6.5. List Sue Ryder do Józefa Hartmana z 11 czerwca 1973 r.
6.6. List Sue Ryder do Józefa Hartmana z 11 sierpnia 1973 r.
6.7. List Józefa Hartmana do pani Catherine Dorothy Ruck z 15 października 1973 r.

Selected Bibliography

I Sources

I.1 Archives

The Central Archives of Modern Records in Warsaw (AAN)—*Roman Lewicki Collection and Stanisław Grocholski Collection*
Central Archives of the Pauline Order at Jasna Góra in Częstochowa (AJG)—*Archive of Ignacy and Maria Mościcki*
The Archive of the Józef Piłsudski Institute in London (AIJPL)—*Collection of Józef Hartman, no. 142*
The Archive of Military Unit 2305 GROM—*Deposits of the Silent Unseen*
Private Archive of the Hartmans—*archival collection of Mirosława Hudyma, Artur Hartman, Ewa Strutyńska and Katarzyna Szumotalska*
Private Archive of Agnieszka Kowalik
Private Archive of Louise Newman
Private Archive of Lech Zakrzewski
Private Collection of Wojciech Markert
Private Collection of Katarzyna Brąkowska—*Memories and letters of Josephine Larson included in emails from 2013–2018*
Private Collection of Michał Małasiewicz
The Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw—*personal files of Józef Hartman, ref. no. AP. 1769/89/1709, Portraits, collection no. 77*
The Polish Institute and Sikorski Museum in London (IPMS)—*archival collection of Józef Hartman, ref. no. KOL. 604*
The Ministry of Defence (MoD)—*personal records of Józef Hartman, ref. no. Polish/1148*
The Józef Piłsudski Museum in Sulejówek—*Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation*
The Warsaw Rising Museum—*Stefan Bałuk Collection*
The National Digital Archives (NAC)—*Illustrated Daily Courier Concern—the Photographic Archive (1910–1939), the Photographic Archive of Czesław Datka (1939–1946), the Photographic Archive of Władysław Miernicki (1945–1968), Ministry of Information and Documentation of the Government of the Republic of Poland in Exile (1939–1945), the Józef Piłsudski Institute (1914–1939; including material from 1885), the Polish Section of Radio Free Europe (1952–1994), the Photographic Archive of Juliusz Englert (1946–2008), the Photographic Archive of Lech Zielaskowski (1950–1990), the Photographic Archive of Narcyz Witczak-Witaczyński (1916–1942)*
The National Archives of the Netherlands, The Hague—*ANeFo Collection, 1945–1989*
KARTA Centre – *Photographic Collection of the Polish Underground Movement Study Trust (SPP)*
The Ossoliński National Institute in Wrocław (Ossolineum)—*The Archive of Jan Nowak-Jeziorański*

I.2 Printed Publications

Celt Marek, *Koncert. Opowiadanie Cichociemnego*, Łomianki 2002
Iłłakowiczówna Kazimiera, *Ścieżka obok drogi*, Lviv 1939
Kamiński Jan, *Od konia i armaty do spadochronu. Wspomnienia uczestnika II wojny światowej*, Warsaw 1980
Lewicki Roman R., *Album wspomnień*, Hove 1998
Paczkowski Alfred, *Ankieta Cichociemnego*, Warsaw 1987
Paczkowski Alfred, *Lekarz nie przyjmuje*, Warsaw 1981
Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe, vol. 9*, Warsaw 1937, p. 9
Piłsudski Józef, *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim, cz. 1*, *Bibuła*, Kraków 1903
Polskie Podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia. Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku, vol. 3, part 2, Warsaw-Kiev 2004, pp. 1221–1319
Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej, vol. 2, Wybór dokumentów, ed. Jan Stanisław Ciechanowski, Warsaw 2005
Ryder Sue, *Jutro należy do nich*, Warsaw 1978
Ryder Sue, *And the Morrow is Theirs*, Bristol 1975
Wilkinson Peter Allix, *Foreign Fields: The Story of an SOE Operative*, London 2002

Bibliografia selektywna

I Źródła

I.1 Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) – *Akta Romana Lewickiego, Spuścizna Stanisława Grocholskiego*
Archiwum Główne Zakonu Paulinów (AJG) – *Archiwum Ignacego i Marii Mościckich*
Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie (AIJPL) – *Kolekcja Józefa Hartmana, nr 142*
Archiwum Jednostki Wojskowej JW 2305 GROM – *Depozyty cichociemnych*
Archiwum Prywatne Rodziny Hartmanów – *Materiały archiwalne w posiadaniu Mirosławy Hudymy, Artura Hartmana, Ewy Strutyńskiej, Katarzyny Szumotalskiej*
Archiwum Prywatne Agnieszki Kowalik
Archiwum Prywatne Louise Newman
Archiwum Prywatne Lecha Zakrzewskiego
Kolekcja Wojciecha Markerta
Zbiory Prywatne Katarzyny Brąkowskiej – *Wspomnienia i listy Josephine Larsson zawarte w mailach z lat 2013–2018*
Zbiory prywatne Michała Małasiewicza
Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW WBH) w Warszawie – *akta personalne Józefa Hartmana, sygn. AP. 1769/89/1709; Podobizny, kolekcja nr 77*
Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS) – *Kolekcja archiwalna Józefa Hartmana, sygn. KOL. 604*
The Ministry of Defence (MoD) – *Teczka personalna Józefa Hartmana, sygn. Polish/1148*
Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku – *Depozyt Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego*
Muzeum Powstania Warszawskiego – *Kolekcja Stefana Bałuka*
Narodowe Archiwum Cyfrowe – *Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji (1910–1939), Archiwum Fotograficzne Czesława Datki (1939–1946), Archiwum Fotograficzne Władysława Miernickiego (1945–1968), Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP na Emigracji (1939–1945), Instytut Józefa Piłsudskiego [1885], (1914–1939), Rozgłośnia Polska „Radia Wolna Europa" (1952–1994), Archiwum Fotograficzne Juliusza Englerta (1946–2008), Archiwum Fotograficzne Lecha Zielaskowskiego (1950–1990), Archiwum fotograficzne Narcyza Witczaka-Witaczyńskiego (1914–1918), 1921–1939)*
Narodowe Archiwum Królestwa Niderlandów w Hadze – *Kolekcja zdjęć Generalnej Holenderskiej Agencji Prasowej (ANeFo), 1945–1989*
Ośrodek KARTA – *Kolekcja fotografii ze Studium Polski Podziemnej (SPP)*
Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (Ossolineum) – *Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego*

I.2 Źródła opublikowane

Celt Marek, *Koncert. Opowiadanie Cichociemnego*, Łomianki 2002
Iłłakowiczówna Kazimiera, *Ścieżka obok drogi*, Lwów 1939
Kamiński Jan, *Od konia i armaty do spadochronu. Wspomnienia uczestnika II wojny światowej*, Warszawa 1980
Lewicki Roman R., *Album wspomnień*, Hove 1998
Paczkowski Alfred, *Ankieta Cichociemnego*, Warszawa 1987
Paczkowski Alfred, *Lekarz nie przyjmuje*, Warszawa 1981
Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe*, t. 9, Warszawa 1937, s. 9
Piłsudski Józef, *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim*, cz. 1, *Bibuła*, Kraków 1903
Polskie Podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia. Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku, t. 3, cz. 2, Warszawa–Kijów 2004, s. 1221–1319
Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej, t. 2, Wybór dokumentów, oprac. Jan Stanisław Ciechanowski, Warszawa 2005
Ryder Sue, *Jutro należy do nich*, Warszawa 1978
Ryder Sue, *And the Morrow is Theirs*, Bristol 1975
Wilkinson Peter Allix, *Foreign Fields: The Story of an SOE Operative*, London 2002

II Scholarly works and articles:
Adam W. Englert: żołnierz, historyk, archiwista, eds. Leszek Pudłowski and Sławomir Górzyński, Warsaw 1997
Adamczyk Stanisław, *Stulecie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Jędrzejowie 1872–1972,* Jędrzejów 1972
Adiutanci Marszałka Józefa Piłsudskiego, eds. Jan Tarczyński, Andrzej Czesław Żak, Warsaw 2015
Batowski Henryk, *Agonia pokoju i początek wojny,* Poznań 1969
Brąkowska Katarzyna, Karolewski Łukasz, *Pułkownik Józef Hartman,* Warsaw 2018
Ćwiertniewski Krzysztof, *W kręgu rodowym „Cioci Antosi" Michaliny z Lubiczankowskich Wieszeniewskiej,* Łódź 2012
Dubicki Tadeusz, Suchcitz Andrzej, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945. Słownik biograficzny,* vol. 1, Warsaw 2009, pp. 261–266
Garliński Józef, *Poland, SOE and the Allies,* London 1969
Hartman Józef Sławomir, *Zarys historii wojennej 3-go Batalionu Strzelców (b. Batalionu Manewrowego),* Warsaw 1932
Jarosz-Nojszewska Anna, *Józef Maria Poniatowski i „Gospodarka Narodowa",* "Gospodarka Narodowa", no. 21 (5/6), 2011, pp. 123–139
Jeżewski Bohdan, *Polski Londyn. Polish Guide to London,* Taurus Reference Books, London 1970
Jędruszczak Tomasz, Kościałkowski Marian Zyndram [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 14, Wrocław–Warsaw–Kraków 1968, pp. 392–394
Kirszak Jerzy, Polak Bogusław, Polak Michał, *Generał broni Władysław Anders 1892–1970. Czyny i pamięć,* Warsaw 2022
Kolmasiak Mariusz, *„Król żandarmów". Biografia Walentego Wójcika, przybocznego Marszałka Piłsudskiego,* Radomsko 2013
Kołodziejczyk Arkadiusz, *Skazany za szpiegostwo i dywersję: sekretarz Stanisława Mikołajczyka – Paweł Siudak (1905–1972),* Niepodległość i pamięć, no. 4, 1997, pp. 231 –242
Königsberg Wojciech, *Droga „Ponurego". Rys biograficzny majora Jana Piwnika,* Warsaw 2011
Koral Marian, *Ppłk dypl. w st. sp. Władysław Krawczyk,* "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1976, no. 1
Kryska-Karski Tadeusz, Żurakowski Stanisław, *Generałowie Polski niepodległej,* Warsaw 1991
Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, ed. Jacek Majchrowski, Warsaw, pp. 100–101
Lewicki Roman, Markert Wojciech, *Józef Sławomir Hartman 1898–1979. Adiutant Prezydenta i Ojciec Cichociemnych,* Pruszków 2004
Łukomski Grzegorz, Polak Bogusław, Suchcitz Andrzej, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945,* Koszalin 1997
Micewski Andrzej, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego,* Warsaw 1969
Paczkowski Andrzej, *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty,* Warsaw 1991
Pintal Józefa Grażyna, *Lady Ryder of Warsaw,* Warsaw 2011
Pobóg-Malinowski Władysław, *Akcja bojowa pod Bezdanami 26 IX 1908,* Warsaw 1933
Pobóg-Malinowski Władysław, *Najnowsza historii politycznej Polski (1864–1945),* vols. 1–3, London 1960
Rayski Ludomił, *O lotnictwie polskim we Wrześniu,* „Kultura", 1956 no. 1, pp. 105–122
Rayski Ludomił, *Słowa prawdy o lotnictwie polskim 1919–1939*, London 1948
Ryder Sue, *Child of my love, London 1986*
Szatsznajer Jan, *Dopisany życiorys... Władysława Ossowskiego,* Wrocław 1994
Tochman Krzysztof. A, *Słownik biograficzny Cichociemnych,* vol. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000
Tochman Krzysztof A., *Słownik biograficzny Cichociemnych,* vol. 2, Rzeszów 1996
Tochman Krzysztof A., *Słownik biograficzny Cichociemnych,* vol. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002
Tochman Krzysztof A., *Słownik biograficzny Cichociemnych,* vol. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011
Tochman Krzysztof A., *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny,* Zamość–London 2025
Wilkinson Peter, Bright-Astey Joan, *Gubbbins and SOE*, Barnsley 2010
Witalec Robert, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego,* Rzeszów–Warsaw 2015
Wysocki Wiesław Jan, Wysocka Małgorzata W., *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza,* Warsaw 2009

III Online Databases
Katalog Poloników—*https://baza.polonika.pl/pl*
Powstańcze biogramy—*https://www.1944.pl/powstancze-biogramy.html*
Special Forces Roll of Honour—*https://www.specialforcesroh.com*
Żołnierze niepodległości—*https://zolnierze-niepodleglosci.pl/start/*

II Opracowania i artykuły
Adam W. Englert: żołnierz, historyk, archiwista, red. Leszek Pudłowski i Sławomir Górzyński, Warszawa 1997
Adamczyk Stanisław, *Stulecie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Jędrzejowie 1872–1972*, Jędrzejów 1972
Adiutanci Marszałka Józefa Piłsudskiego, red. Jan Tarczyński, Andrzej Czesław Żak, Warszawa 2015
Batowski Henryk, *Agonia pokoju i początek wojny,* Poznań 1969
Brąkowska Katarzyna, Karolewski Łukasz, *Pułkownik Józef Hartman,* Warszawa 2018
Ćwiertniewski Krzysztof, *W kręgu rodowym „Cioci Antosi" Michaliny z Lubiczankowskich Wieszeniewskiej,* Łódź 2012
Dubicki Tadeusz, Suchcitz Andrzej, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945. Słownik biograficzny,* t. 1, Warszawa 2009, s. 261–266
Garliński Józef, *Poland, SOE and the Allies,* London 1969
Hartman Józef Sławomir, *Zarys historii wojennej 3-go Batalionu Strzelców (b. Batalionu Manewrowego),* Warszawa 1932
Jarosz-Nojszewska Anna, *Józef Maria Poniatowski i „Gospodarka Narodowa",* „Gospodarka Narodowa" 2011, nr 21 (5/6), s. 123–139
Jeżewski Bohdan, *Polski Londyn. Polish Guide to London,* Taurus Reference Books, London 1970
Jędruszczak Tomasz, Kościałkowski Marian Zyndram [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 392–394
Kirszak Jerzy, Polak Bogusław, Polak Michał, *Generał broni Władysław Anders 1892–1970. Czyny i pamięć,* Warszawa 2022
Kolmasiak Mariusz, *„Król żandarmów". Biografia Walentego Wójcika, przybocznego Marszałka Piłsudskiego,* Radomsko 2013
Kołodziejczyk Arkadiusz, *Skazany za szpiegostwo i dywersję: sekretarz Stanisława Mikołajczyka – Paweł Siudak (1905–1972),* „Niepodległość i Pamięć" 1997, nr 4, s. 231–242
Königsberg Wojciech, *Droga „Ponurego". Rys biograficzny majora Jana Piwnika,* Warszawa 2011
Koral Marian, *Ppłk dypl. w st. sp. Władysław Krawczyk,* „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1976, nr 1
Kryska-Karski Tadeusz, Żurakowski Stanisław, *Generałowie Polski niepodległej,* Warszawa 1991
Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. Jacek Majchrowski, Warszawa, s. 100–101
Lewicki Roman, Markert Wojciech, *Józef Sławomir Hartman 1898–1979. Adiutant Prezydenta i Ojciec Cichociemnych,* Pruszków 2004
Łukomski Grzegorz, Polak Bogusław, Suchcitz Andrzej, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945,* Koszalin 1997
Micewski Andrzej, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego,* Warszawa 1969
Paczkowski Andrzej, *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty,* Warszawa 1991
Pintal Józefa Grażyna, *Lady Ryder of Warsaw,* Warszawa 2011
Pobóg-Malinowski Władysław, *Akcja bojowa pod Bezdanami 26 IX 1908,* Warszawa 1933
Pobóg-Malinowski Władysław, *Najnowsza historii politycznej Polski (1864–1945)*, t. 1–3, Londyn 1960
Rayski Ludomił, *O lotnictwie polskim we Wrześniu,* „Kultura" 1956, nr 1, s. 105–122
Rayski Ludomił, *Słowa prawdy o lotnictwie polskim 1919–1939,* Londyn 1948
Ryder Sue, *Child of my love,* London 1986
Szatsznajder Jan, *Dopisany życiorys... Władysława Ossowskiego,* Wrocław 1994
Tochman Krzysztof A., *Słownik biograficzny cichociemnych,* t. 1, Zwierzyniec–Rzeszów 2000
Tochman Krzysztof A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Rzeszów 1996
Tochman Krzysztof A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 3, Zwierzyniec–Rzeszów 2002
Tochman Krzysztof A., *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011
Tochman Krzysztof A., *Spadochroniarze. Emisariusze i kurierzy polityczni do Delegatury Rządu RP na Kraj. Słownik biograficzny*, Zamość–Londyn 2025
Wilkinson Peter, Bright-Astey Joan, *Gubbbins and SOE*, Barnsley 2010
Witalec Robert, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego,* Rzeszów–Warszawa 2015
Wysocki Wiesław Jan, Wysocka Małgorzata W., *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza,* Warszawa 2009

III Internetowe bazy danych
Katalog Poloników – *https://baza.polonika.pl/pl*
Powstańcze biogramy – *https://www.1944.pl/powstancze-biogramy.html*
Special Forces Roll of Honour – *https://www.specialforcesroh.com*
Żołnierze niepodległości – *https://zolnierze-niepodleglosci.pl/start/*

Nie uwzględniono osób, których nie udało się zidentyfikować / Individuals who could not be identified have not been included

A

Aldis Jessica Robina *z d. Smith* _319, 320, 323, 406, 407
Alexandra, wielmożna lady Ogilvy *(właśc. Alexandra Helen Elizabeth Olga Christabel Ogilvy)* _190, 191, 260, 261
Alf-Tarczyński Tadeusz Władysław _160, 161
Amrouche Jean _202, 203
Anders Jerzy Edward _434, 435
Anders Karol _434, 435
Anders Tadeusz Konstanty _434, 435
Anders Władysław Albert _52, 53, 121, 122, 144, 145, 160-163, 176, 177, 214-217, 220, 221, 272-275, 286, 287, 306, 307, 312-314, 336, 337, 398-401, 434, 435, 438, 439, 444-447, 456, 457
Andrews *(brytyjski officer / British officer)* _406, 407

B

Bacz Karol _58, 59
Balcerkiewiczówna Maria _144, 145, 147
Bałuk Stefan Klemens Jerzy *vel Bałucki Michał vel Zawistowski Michał, ps. Starba, Kubuś, Nir* _272, 273, 290, 291, 321
Banaczyk Władysław _302, 303
Baranowski Tadeusz _122, 123, 148, 149, 194, 195,
Batycka Joanna *z d. Anders* _434, 435
Bauerowie _358, 359, 368, 369
Beamish Tufton Victor _202, 203
Beck Jadwiga *z d. Salkowska, primo voto Burhardt-Bukacka* _204, 205, 214, 215
Beck Józef _79, 180, 181, 204, 205, 214, 215
Bednarski F. _21
Bernaczyk-Słoński Kazimierz Alojzy *vel Bernaczyk Kazimierz Ryszard vel Mirek Kazimierz vel Słoński Ryszard, ps. Lido, Rango, Rysiek* _274, 275
Bernatowicz Wojciech*, ps. Marek* _291
Bętkowski Jacek *vel Grabowski Józef, ps. Topór 2, Żbik 2* _292, 293, 408, 409
Białkowie _19, 367
Bidziński Niemir Stanisław *vel Ziege Karol vel Urbański Stanisław, ps. Ziege, Bonifacy* _314, 315
Biegański Stanisław _161, 162
Billewicz Jan _304, 305
Bilski Kazimierz *vel Kubicki, ps. Rum, Skaza* _262, 263, 406, 407
Binek Jan _99
Błasiński K. _21
Błasiński W. _21
Bobkowska Helena *z d. Mościcka, primo voto Zwisłocka* _122, 123, 134, 150, 151, 154, 155, 164, 165, 182, 183, 204, 205, 207, 440, 441
Bobkowski Aleksander _122, 123, 134, 164, 165, 174, 175, 178, 179, 204, 205, 207, 232, 233
Bocheński Józef Franciszek Emanuel *(imię zakonne / religious name: Innocenty Maria)* _186, 187
Bociański Ludwik _158, 159
Bordier Renée _166, 168, 169, 171-177, 180, 181, 184, 185, 190, 191, 194, 195, 202, 203, 212- 227
Borkowska Zofia _181
Bormans Paweł _202, 203
Boughey Edward Peter Fletcher _404, 405
Bourdow Helena _181
Bram Jerzy _212, 213
Brochwicz-Lewiński Zbigniew Wincenty _219
Brock Nancy _406, 407
Brown Duncan H. _319, 320
Brwiliński Seweryn*, ps. Adam* _290, 291
Brzosko Andrzej _56, 57, 382, 383
Brzozowski Stanisław _72
Bucher Francis Robert Roy _260, 261
Bujakowski J. _21
Butkiewicz Michał _79
Bystrzycki Przemysław Michał *vel Żaczek Michał, ps. Grzbiet, Kreda* _311, 312

C

Cedro Stefan _274
Chapman Kay _406, 407
Chciuk-Celt Tadeusz Tomasz *vel Celt Marek vel Lasota Michał* _284, 285, 286, 287, 288, 298, 299, 300, 301, 202, 303, 306, 307, 434, 435, 456, 457
Chlebowski Cezary _280, 281
Churchill Winston Leonard Spencer _52, 53, 236, 237
Chwaściński Bolesław _220, 221, 222
Chyliński Eugeniusz Stanisław *vel Wojtczak Eugeniusz vel Moraczewski Eugeniusz vel Taraszkiewicz Antoni, ps. Frez, Szkolnik, Walter, Witold, Gryz* _270, 271
Cichy A. _21
Claubert George _404, 405
Craven George Laurence _172, 173
Crofton Ruth _406, 407
Cynowiec Ajzyk _370
Czarnecka _156, 157, 160, 161
Czarnecki Kamil Bogumił _248, 249
Czarnecki Stefan _125, 182
Czarnocka Halina *z d. Karpowicz* _156, 157
Czedekowski Bolesław Jan _208, 209, 210
Czepczak-Górecki Bronisław *vel Czepczak Bronisław vel Górecki Bronisław vel Dzwoniarz Bronisław, ps. Zwijak 2, Zebra 2, Bolek* _313, 314
Czuruk Edward Stanisław _54, 55, 114, 115, 158, 159, 172, 173, 186, 187, 192, 193, 194, 195, 202, 203, 208, 209, 220, 221, 224, 225, 226, 227, 228, 229
Czyżewski Wiktor*, ps. Cap* _285, 286

D

Dalton Hugh *(właśc. Dalton Edward Hugh John Neale, Baron Dalton, lord Selborne)* _298, 299, 404, 405, 412, 413, 421
Datka Czesław _190, 206
Dąbkowski *(polski oficer / Polish officer)* _160, 161
Dąbrowska *(członkini Przysposobienia Wojskowego Kobiet / member of the Women's Military Training organisation)* _144, 145
Dennett Horace Lionel _406, 407
Depta Paweł _158, 159, 226, 229
Dobrowolska N. *(kandydatka na cichociemną / candidate for the Cichociemni)* _319, 320
Dobrzański Henryk*, ps. Hubal* _216, 217
Dobrzański Jerzy _122, 123, 130, 131
Dorawski Jan Kazimierz _222
Dorwski Karol _292
Dreszer Rudolf Eugeniusz _219
Drotlew Józef Edward _160, 161
Drozdowski Marian Marek _116, 117
Dudziński Piotr _333
Dymitrow *(podoficer Wojska Polskiego / non-commissioned officer of the Polish Army)* _125
Dzięgiel Zygmunt _274

E

Englert Adam Wincenty*, ps. Judym, Żołnierz, Tadeusz Korbut, Piotr Wysocki, Sęp* _154, 155, 161, 162
Englert Juliusz Ludwik*, ps. Jastrzębiec, Adam* _109, 154, 155, 161, 162, 193, 258, 330, 331, 428
Englert Wanda *z d. Rotwand* _161, 162
Evans Pat _404, 405

F

Fabiszewski Stefan*, ps. Tadeusz* _206
Fabrycy Kazimierz _219
Falkiewicz St. _361
Fijałka Michał *vel Gładysz Michał vel Gawlikowski Michał vel Wojdanowski Michał, ps. Pompa, Kawa, Wieśniak, Sokół* _274, 312, 313
Fijałkowski Antoni _158, 159
Fijałkowski Bogdan _21
Filip Mountbatten*, książę Edynburga / Duke of Edinburgh* _216, 217
Firman Leslie George _406, 407
Flatau Franciszek Józef _68, 69, 70, 71
Flatau Halina *z d. Kirst* _70
Fleming Ian _406, 407
Floyar-Rajchman Henryk Janusz _79
Folchi-Vici Marco *vel Terry Mark* _406, 407
Freimuth Ferdynand _304, 305
Fruziński Stanisław Adolf _160, 161
Fuks Marian _66
Fyda Marcjanna *z d. Pawłowicz, primo voto Mościcka* _120, 121, 122, 123, 130, 131, 234, 235, 240, 241, 440, 441, 454, 455
Fyda Wojciech _234, 235, 440, 441
Fyda Zbigniew _234, 235

G

Galbraith Donald _407, 408
Galiński Michał*, ps. Granat* _61, 64, 65, 66, 68, 69, 74
Gancarczyk J. _21
Garliński Józef _280, 281, 298, 299, 300, 314, 315, 402, 403, 410, 411, 426, 427, 429
Gibbs Anthony Durant _260, 261
Gibbs Beatrix Elinor *z d. Paul* _254, 255, 260, 261
Gibbs Walter Durant _254, 255, 260, 261, 412, 413
Giedroyc *(Giedroyć)* Jerzy Władysław _250, 251
Gilowski Stanisław *vel Gilowski-Michalski Jan Stanisław vel Michalski Jan vel Limbert Jan vel Gilowski Jan Tadeusz, ps. Gotur, Wojewoda, Wąsacz, Limba, Sosna, Jan* _268, 269, 270-284, 308, 309, 434, 435, 456, 457
Glabisz Kazimierz _54, 55
Głowacki K. _21
Głuchowska Wanda Bronisława*, ps. Justyna, Krysta* _165, 166
Głuchowski Janusz Juliusz*, ps. Janusz* _92, 93, 158, 159, 174
Głuchowski Krzysztof*, ps. Juraś* _165, 166
Gołcz Jerzy _222
Gołębiewski Marian *vel Gortat Marian vel Śliwa Marian, ps. Ster, Lotka, Irka, Swoboda, Korab* _312, 313
Gójski Edmund _284, 285, 318, 319
Gójski Józef *vel Szymoński Józef, ps. Borowik* _284, 285, 302, 303,
Górski Jan *vel Bereśniewicz Mikołaj vel Florczak Jan vel Szablewski Julian vel Szatkowski Julian vel Szadkowski Julian vel Szatkowski Juliusz vel Szadkowski Juliusz, ps. Chomik, Deribas, Maciej, Samowar* _48, 49
Górski Ludwik _222
Grabowski Zygmunt _21
Grajnertówna _122, 123
Grażyński Michał Tadeusz *(właśc. Michał Tadeusz Kurzydło)* _158, 159, 172, 173
Gregor Cyril Thomas *(Bob)* _404, 405
Grocholski Stanisław Bohdan _51, 252, 253, 256-258, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 421, 435, 436, 456, 457
Groński Stanisław _222
Gryń Bolesław _373
Gryń Elżbieta _373
Gryń Helena _373, 375
Grzembo Witold _158, 159, 172, 173
Grzmot-Skotnicki Stanisław _140
Gubbins Colin *(właśc. / full name Colin McVean Gubbins)* _252, 253, 260, 261, 262, 263, 404, 405, 412, 413, 416, 417, 418, 419, 421, 436, 437, 456, 457
Gulin Włodzimierz _154, 155, 158, 159, 172, 173
Gużewska Hanna Maria _120, 121, 122, 123, 127, 130, 131, 168, 169, 178, 179, 194, 195, 197, 198, 200, 240, 241
Gużewska Maria Halina *z d. Lewandowska* _120, 121, 122, 123, 127, 130, 131, 178, 179, 194, 195, 197, 200, 240, 241
Gużewski Zygmunt _120, 121, 122, 123, 125, 127, 130, 131, 178, 179, 194, 195, 197, 199, 200, 208, 209, 212, 213, 240, 241
Gzowski Kazimierz _219

H

Hajbutowicz Adela _66, 67
Harper Joseph William _405, 406
Hartman Aleksander _350, 351, 374, 436, 437
Hartman Anna *z d. Sisenbach* _366, 367, 436, 437
Hartman Antoni _18, 19, 366, 436, 437
Hartman Armand _358, 359
Hartman Artur _436, 437
Hartman Emma *vel Tarnawska Emma z d. Serafin* _366, 367, 379
Hartman Florentyna *z d. Michel* _372-374, 439, 440
Hartman Fryderyk _436, 437
Hartman Grace *z d. Thorpe, primo voto Leborgne*_52-55, 100-105, 152-155, 166, 176-181, 184, 185, 190-192, 194, 195, 202, 203, 214-219, 236, 237, 252-255, 262-265, 307, 308, 346-349, 352-356, 358, 359, 363- 365, 380, 381, 406, 407, 414, 415, 418, 419, 438, 439, 454, 455
Hartman Halina *(po mężu Sosna)* _436, 437
Hartman Helena *z d. Bugajska* _436, 437
Hartman Ignacy Filip _358, 359, 368, 369, 372, 374, 386, 387, 439, 440
Hartman Jadwiga *z d. Wancetel* _436, 437, 364-367
Hartman Jan _18, 19, 436, 437
Hartman Janina *z d. Wilczek* _346, 358, 359, 440, 441
Hartman Janina *z d. Zawadka* _358-362
Hartman Józef Sławomir *(właśc. Józef Hartman, ps. Sławek, Roch)* _18, 19, 21-27, 29-39, 43-46, 48-61,

66-69, 72, 73, 76, 77, 80, 81, 84-93, 96, 97, 100-105, 110-112, 114-117, 119-123, 130-133, 138, 139, 144, 145, 148-157, 160-169, 172-181, 184-187, 190-195, 202-205, 208-229, 232-237, 239-255, 260-273, 276, 278-288, 292, 293, 296, 298-311, 314-320, 323-340, 343-349, 352-359, 363-371, 376, 377, 380-387, 392-395, 398-408, 410-420, 422-427, 429-431, 436-441, 454-457
Hartman Karol _18, 19, 346, 347, 366, 367, 380, 381, 436, 437
Hartman Krystyna *z d. Raczyńska* _351, 436, 437
Hartman Lesław _436, 437
Hartman Małgorzata *z d. Białek* _18-19, 344-346, 347, 366, 367, 380, 381, 436, 437, 456, 457
Hartman Maria *(później Paluszkiewicz)* _362
Hartman Marianna *z d. Petral* _372, 374, 386, 387, 389
Hartman Marianna *z d. Posmyk* _350, 351, 437
Hartman Paweł _346, 358, 359, 362, 440, 441, 456, 457
Hartman Ryszard _356, 357, 364, 365, 436, 437, 456, 457
Hartman Stanisław _358-363, 374
Hartman Stanisław *vel Tarnawski Stanisław* _18, 19, 30, 31, 366, 367, 379, 436, 437
Hartman Tadeusz _18, 19, 346, 358, 359, 366, 436, 437, 440, 441, 456, 457
Hartman Witold _348-356, 358, 359, 364, 365, 436, 437, 456, 457
Hazell Ronald _405, 406
Heczko Gustaw *vel Kalinowski Gustaw, ps. Skorpion, Rogacz* _274, 275
Heins Stanisław _172, 173
Hełczyńska Natalia Maria *z d. Kulczycka* _156, 157
Hełczyński Bronisław _158, 159, 163, 164, 214, 215, 218
Heyworth Anne _406, 407
Hlond August _54, 55
Hoffmann Teodor Wojciech Karol *vel Kosiński Wojciech vel Hoffmann Wojciech, ps. Bugaj* _315, 316
Hoon Christine _334, 335
Hortenstei Norbert, *ps. Andrzej* _285, 286
Horthy de Nagybánya Miklós _162, 163
Huber Jan _122, 123, 128
Hudec Wacław _34
Hudson Duane Tyrell *„Bill”* _406, 407
Hudyma Mirosława *z d. Hartman* _358, 359
Humpola Jan _132, 133, 136, 154, 155
Huszno Adela _373
Huszno Franciszek _373
Huszno Stanisław _373
Huszno Zofia *z d. Hartman* _372, 373

I
Idzik Aleksander Józef _162, 163
Ignaszak Stefan *vel Matuszak Stefan vel Porazik Edmund vel Ignatowicz Stefan vel Wojewódzki Norbert, ps. Drozd, Kilon, Nordyk, Pegaz* _272, 273
Ihnatowicz-Świat Aleksander Konstanty, *ps. Turbina, Słonka, Ataman* _278, 279, 406, 407, 418, 419
Iłłakowiczówna Kazimiera _72, 73
Ince Charles Bernard _404, 405
Iranek-Osmecki Kazimierz Wincenty *vel Wendorf vel Jarecki Kazimierz vel Ronczewski Włodzimierz vel Heller Antoni, ps. Makary, Antoni, Hański, Heller, Jarecki, Pstrąg* _307-313, 315-318, 321, 322, 408-413, 436, 437, 456, 457
Iskierka N. _21

J
Jabłonowski Jerzy _58, 59, 64, 65
Jabłoński Bolesław _274,
Jabłoński Henryk Jan _230, 231
Janiszewski R. _21
Janke Zygmunt *vel Walter-Janke Zygmunt vel Żurawski Zygmunt, ps. Gertruda, Henryk, Walter, Witold, Zygmunt* _314, 315
Jankowski Paweł _158, 159, 160, 161
Jankowski Stanisław Michał *vel Wyszucki Stanisław vel Kowalski Stanisław vel Wiśniewski Stanisław vel Zawadzki Stanisław vel Brzózka Stanisław, ps. Agaton, Burek, Kucharski* _272, 273, 290, 321
Janus Zofia *z d. Winter* _438, 439
Januszkiewicz Teresa *z d. Hartman* _358, 359
Jaraczewska Jadwiga *z d. Piłsudska* _56-59, 62, 65, 70, 72-74, 81, 82, 85, 104, 106, 110, 122, 123, 128, 129, 172-179, 194, 195, 436, 437, 443, 444
Jaraczewski Andrzej _122, 123, 129, 178, 179, 437, 438
Jaraczewski Krzysztof _178, 179, 437, 438
Jarosiński *(oficer Wojska Polskiego / officer of the Polish Army)* _162, 163
Jawor Hanna _122, 123
Jaworski *(profesor / professor)* _158, 159
Jaźwiński Jan, *ps. Sopja* _332
Jeliński Jerzy _72, 73, 264, 265
Jerzy Edward Aleksander Edmund Windsor, *książę Kentu / Duke of Kent* _190, 191, 260-263
Jerzy VI Windsor _444, 445
Jeziorańska Jadwiga *z d. Wolska, ps. Greta* _250-253, 456, 457
Jeziorański-Nowak Jan Zdzisław, *właśc. Jeziorański Zdzisław Antoni, po wojnie: Nowak Jan, Nowak-JeziorańskiJan Zdzisław vel Kwiatkowski Jan vel Kozłowski Adalbert vel Nowak Jan vel Zych Jan vel Zadrożny Stanisław, ps. Janek, Jan Nowak, Zych, Jan Zych, Paulicz* _56, 57, 244-255, 260, 262, 263, 440, 441, 454-457
Jędrzejewicz Wacław _79, 99
Jokiel Leopold _122, 123, 248, 249
Jokiel Maria *z d. Zejdler* _122, 123
Jokiel Walerian _122, 123
Jońska Julia _122, 123, 138, 139, 150, 151, 240, 241, 454, 455
Jurgielewicz Kazimierz Gedymin _92, 93, 132, 133, 137

K
Kaczmarski Stanisław Zygmunt _120, 121, 130, 131, 144, 145
Kalenkiewicz Maciej *vel Kaczmarek Jan vel Kotwicz Jan, vel Tomaszewicz Franciszek vel Kotwicz Maciej, ps. Bóbr, Kotwica, Kotwicz, Maciej, M.K.* _48, 49, 302, 303
Kaliński Emil _79
Kamiński Jan Olimpiusz _312, 313
Kandel Marian _158, 159
Karamać Wiktor *vel Kasperczak Wiktor vel Witkowski Łukasz Wiktor, ps. Kabel* _284, 285
Karol II Rumuński *(Hohenzollern-Sigmaringen)* _204, 205
Karolus Stanisław Jan _186, 187
Katia *(łączniczka w partyzantce sowieckiej / liaison in the Soviet partisan movement)* _280, 281
Kemp Peter Mant McIntyre *(właśc. Peter Mant MacIntyre Kemp)* _407, 408
Kennedy Angus Menzies _298, 299, 404, 405, 421
Kiełpiński Jan _222
Kiwer Edward Andrzej, *ps. Biegaj, Chwyt, Edward* _426, 427
Kleczyńska-Wiśniewska Zofia, *ps. Lubiewa* _319, 320
Klima Franciszek Józef *vel Belch Franciszek vel Witoski, ps. Oszczep, Witoski, Dysk* _284, 285
Klimaszewski A. _21
Klimczyk W. _21
Klimecki Tadeusz Apolinary Ludwik _48, 49, 392, 393
Klimowski Tadeusz Marian *vel Bugaj Tadeusz vel Swiryd Bazyliusz, ps. Klon, Ostoja, Luśka, Halka* _262, 263, 306, 307, 438, 439, 456, 457
Klinicki Maksymilian *vel Kwiatkowski Marian, ps. Wierzba 2, Topola 2* _280, 281
Kobylański Tadeusz Mieczysław _180, 181, 183
Kobyłecki Józef Feliks _44, 45, 158, 159, 172, 173, 202, 203, 206
Kolasiński Stanisław *vel Brela Stanisław vel Wilkosz Stanisław, ps. Ulewa, Śmiga, Ryszard* _282-284
Kołłątaj-Srzednicki Jan _99
Komarnicki Tytus _160, 161, 163-165
Komorowska Irena Pelagia *z d. Lamezan de Salins, ps. Janka, Kuzynka* _310, 311
Komorowska Jadwiga _315, 316
Komorowski Tadeusz Marian *(także: Bór-Komorowski Tadeusz), ps. Bór, Znicz, Lawina, Korczak, Gajowy, Prawdzic* _260, 310-312, 315, 316, 392-397, 400-403, 424, 425, 434, 435, 438, 439, 456, 457
Konarski _194, 195
Konieczna Emilia *z d. Winter* _368-371, 438, 439, 456, 457
Konieczny Władysław _371
Konik Bronisław Karol *vel Kwiatkowski Bronisław, ps. Sikora, Kwiat* _273, 274, 324
Konstanty Ignacy Jakub *vel Kwak Ignacy, ps. Szmaragd, Topaz* _280, 281
Kopański Stanisław _48, 49
Kopisto Wacław *vel Diaczek Roman vel Kostecki Tadeusz vel Radecki Zygmunt vel Jaworski Wacław, ps. Kra, Gil* _312, 313
Korab-Rayski Ludomił Antoni, *ps. Turek* _152-154
Korosadowicz Zbigniew _222
Kosińska Jolanta _391
Kosińska Julia *z d. Hartman* _373-377, 386, 387, 389-391
Kosiński Bolesław _376, 377, 386, 387, 390, 391
Kosiński Wojciech _386, 387, 391
Kossak Wojciech _140
Kościałkowski Zyndram Marian, *ps. Jerzy Orwid, M. Rogiński* _62, 132, 133, 144-146
Kościuszko Tadeusz _164, 165
Kotowski Alfons, *ps. Okoń* _321
Kowalik Agnieszka _355, 356, 370, 371, 375, 391
Kowerski Andrzej, *ps. Andrew Kennedy* _406, 407
Kozietulski Jan _192, 193
Kozłowski Leon, *ps. Komisarz* _76, 77, 79
Kożuchowski Henryk Stefan *vel Kosten Henryk, ps. Hora, Ukrop* _314, 315
Kracz _310, 311
Krajewski Henryk *vel Turowski Henryk vel Jezierski Henryk vel Rogowski Henryk vel Biszko Wasyl, ps. Wicher, Eryk, Bąk, Trzaska, Leśny* _270-273, 317, 318
Krasulski Jan Antoni, *ps. Tońko, Naganowski* _304, 305
Krawczyk Władysław _96, 97
Krok-Paszkowski Henryk _161, 162
Krotkiewska _182
Krotkiewski Władysław_ 182
Król Józef ks. _266, 267, 318, 319
Kruczała Maksymilian Robert _262, 263, 309, 310
Kryński Stefan _90, 91, 116, 117, 120, 121, 124, 168, 169, 208, 209, 222, 223, 239
Krzykawska Ilona *z d. Hartman* _436, 437
Krzysztofowicz Antoni _160, 161, 165, 166
Krzysztofowicz Henryk _160, 161, 165, 166
Kubicki Andrzej _21
Kubisz Jan _148, 149
Kubisz Jan Władysław _78, 148, 149
Kuc Alfons _174, 175
Kukiel Marian _396
Kukulski Antoni _106
Kupść Bronisław _132, 133
Kurczych M. _21
Kwiatkowski Eugeniusz _204, 205, 208, 209
Kwieciński Bogdan Józef _84, 85, 222, 223, 262, 263, 412, 413

L
Lamezan Salins Robert de _310, 311
Lanbort *(oficer brytyjski / British officer)* _298, 299
Larsson Bernhard _382-384, 438, 439
Larsson Emma _384, 438, 439
Larsson Hans Olo _438, 439
Larsson Josephine *z d. Leborgne* _52-55, 176-181, 194, 195, 202, 203, 216, 217, 222-225, 264, 265, 346-349, 352, 353, 380-387, 438, 439, 456, 457
Laws Keith _319, 320
Leborgne Robert Paul Joseph _52, 53, 438, 439
Legin Aleksander _318, 319
Lemme Jerzy, *ps. Bokser* _318, 319, 254, 255, 259
Leporowski Zdzisław Janusz Józef _318, 319
Lerski Jerzy Jan Marian *(właśc. Sołtysik), ps. Jur* _250, 251, 303, 304
Lewicka Janina _331
Lewicki Jacek _120, 121
Lewicki Roman Rudolf, *ps. Rogal 2* _330, 331, 438, 439, 456, 457
Lewiński J. _21
Lewkowicz Bronisław Franciszek, *ps. Kurs, Kompas* _313, 314
Leżeński Cezary, *ps. Jerzy Nałęcz, Marek* _326, 327, 439, 440, 456, 457
Libicka Natalia *z d. Borszewska* _162, 163
Libicki Kamil, *ps. Buyno* _162, 163
Lipiński Jan Maciej _254, 255, 260, 261, 318, 319
Lipski J. _21
Long Vera _406, 407, 424, 425, 439, 440, 456, 457
Lorentz Stanisław _116, 117, 184, 185, 188
Luszowicz Zdzisław, *ps. Szakal, Pamflet* _292, 324

Ł
Łabędź Maksymilian _168, 169
Łakomy Albin *vel Sarnek Tomasz, ps. Twornik, Brzęczyk* _334, 335
Ławnikanis Zygmunt _122, 123, 125, 144, 145
Łepkowska Wanda _236, 237
Łepkowska Zofia _220, 221, 236, 237
Łoś Ezechiel *vel Łogań Ezechiel, ps. Ikwa, Wiśnia* _272, 273, 274
Łowczowski-Gryf Gustaw Dobiesław Bogumił _160, 161

Łubieński Aleksander Jan Marian _44, 45
Łysak Andrzej _202, 203, 207, 354, 355, 380, 381, 439, 440
Łysak Armand _354, 355, 358, 359, 363, 376, 377, 386-389, 439, 440
Łysak Jerzy _354, 355, 358, 359, 439, 440
Łysak Józefa *z d. Hartman* _354, 355, 358, 359, 375-377, 386-389, 391, 439, 440, 456, 457
Łysak-Perkins Małgorzata *(właśc. Margaret Elisabeth Łysak z d. Perkins)* _207

M
Machalski Tadeusz F. _140
Machnik *(podoficer Wojska Polskiego / non-commissioned officer of the Polish Army)* _144, 145
Maciaszek Krzysztof _376, 377
Maciaszek Małgorzata *z d. Wrońska* _376-381, 446, 447, 456, 457
Maciaszkowie _376, 377, 380, 381
Mackus Adam Piotr *vel Marek Adam, ps. Prosty, Dżajran* _315, 316
Majcherczyk Anna _373, 375
Majcherczyk Jadwiga _373
Majorkiewicz Felicjan Ludwik*, ps. Iron, Stoem* _317, 318
Malinowski Zygmunt _74
Małasiewicz Michał _422
Małecka Maria*, ps. Wusia* _282, 283
Mara-Meÿer Jerzy Józef Andrze*j, ps. Vis, Filip, Eugeniusz Zakrzewski, Józef Miller* _285, 286, 302, 303
Marchese Mario _43
Marchewka Stanisław ks. _21
Marina, księżna Kentu *(właśc. Marina Grecka Windsor z d. Romanowa)* _190, 191
Martens Andrzej*, ps. Andrzej* _291
Mason-MacFarlane Frank Noel _333
Massey Ludwik H. _405, 406
Micek J. _21
Michalski Bronisław Janusz _156, 157, 172, 173
Michalski Szczepan Władysław _304, 305
Michałowski Czesław Paweł _79
Miedziński Bogusław _96–99
Miernicki Władysław _188
Mikołajczyk Stanisław _302, 303
Mikułowicz Jadwiga _122, 123
Milewicz Zygmunt *vel Tatarowski Mieczysław vel Ostrowski, ps. Róg, Smotrycz, Witold* _313, 314
Milewski Edward _192, 193
Milewski Stanisław _21
Milewski Wacław _192, 193
Młynarz Franciszek *vel Kokorzycki Franciszek, ps. Biegacz, Murzynek* _303, 304
Mniszek Adam*, ps. Bużenin* _162, 163
Modlińscy _194, 195
Moraczewska Zofia *z d. Gostkowska* _61, 63, 66, 68, 69
Moraczewski Jędrzej _61, 63, 66
Morstin Paweł _239
Moskal Franciszek*, ps. Martyniuk, Teodor Martyniuk* _286, 287, 298, 299, 302, 303
Moszczyński *(podoficer Wojska Polskiego / non-commissioned officer of the Polish Army)* _125
Moszyński Benedykt Michał*, ps. Andrzej* _286, 287
Mościcka Helena *z d. Kobylańska* _180, 181, 183
Mościcka Maria Aleksandra *z d. Dobrzańska, primo voto Nagórna* _104, 105, 114-117, 120-123, 130-135, 138, 139, 144, 145, 148-157, 162-169, 171-182, 184-188, 190-195, 202-205, 208-229, 232-235, 248-251, 440, 441, 454, 455
Mościcka Michalina *z d. Czyżewska* _178, 179, 440, 441
Mościcka Zofia *(żona Bolesława / Bolesław's wife)* _156, 157, 172, 173
Mościcka Zofia *z d. Sobotkowska* _116, 117, 119-121, 130, 131, 144, 145, 148, 149, 204, 205, 224, 225, 240, 241, 440, 441, 454, 455
Mościcki Bolesław _156, 157, 208, 209
Mościcki Franciszek _440, 441
Mościcki Ignacy _32-34, 38, 39, 44, 45, 54, 55, 68, 76-81, 90-93, 96, 97, 99, 104, 105, 114-117, 119-123, 125, 128, 130-134, 136-139, 142, 144, 145, 148-159, 162-166,168, 169, 172-182, 184-188, 190-195, 202-206, 208-218, 220-225, 228, 229, 232, 233, 236, 237, 239, 244, 245, 248-251, 262, 263, 380, 381, 440, 441, 454, 455
Mościcki Józef Wiktor _116, 117, 119-121, 124, 130, 131, 144, 145, 148, 149, 204, 205, 240, 241, 440, 441, 454, 455
Mościcki Michał _180, 181, 183, 440, 441
Mucha Stanisław _142

N
Nakoniecznikow-Klukowski Bronisław _79
Narutowicz Gabriel _60, 61
Natanson-Sędzielowska Maria Amelia*, ps. Eryka* _300, 301
Nawrocki Bolesław _212, 213
Neumarkówna Magdalena _61, 66
Neville Dorothy Edith*, z d. Lawson, Lady Braybrooke* _412, 413, 430, 431, 432, 445, 446
Neville George Robert Latimer _445, 446
Neville Henry*, Lord Braybrooke* _445, 446
Neville Richard Henry Cornwallis*, Lord Braybrooke* _445, 446
Newman Louise *z d. Ruck* _430, 433, 445, 446
Niedbał Stanisław Edward *vel Mostwin Stanisław Edward, ps. Bask* _285, 286
Niemczycki Jerzy Marian *vel Orłowski Jerzy, ps. Janczar, Szydło* _286, 287
Niepokojczycka Hanna _61, 66
Nobisiewicz Witold _21
North Margaret Audrey _406, 407
Nowacki Józef Czesław *vel Stabrowski Franciszek vel Szeląg Józef Czesław, ps. Horyń, Sieć, Pelargonia, Jacek, Olszynka, Walawski* _274, 275
Nowicki _162, 163
Nowina-Sokolnicki Juliusz *(właśc. Sokolnicki Juliusz)* _416, 417

O
O'Brien Rozmaryna *z d. Czuruk* _192, 193
Odrowąż-Szukiewicz Bolesław Aleksander *vel Ranicki Bolesław, ps. Bystrzec, Turban* _313, 314
Okulicki Leopold *vel Mrówka Jan vel Miller Johann vel Miller Leopold, ps. Niedźwiadek, Sęp, Jan, Jan Mrówka, Jan Ogór, Pan Jan, Konrad, Kula, Kobra, Kobra 2, Termit, Agronom 2, Osa, Osa 2, Biedronka, Bronka, Miller, Stary Boba* _280, 281
Olszewski Stanisław *vel Komar Stanisław vel Kossak Stanisław, ps. Bar, Gama* _273, 274
Onyszkiewicz Joanna Maria *z d. Jaraczewska* _122, 123, 128, 129, 178, 179, 437, 438
Orwell George _301, 302
Ossowski Władysław*, ps. Mały Władzio, Smyk, Pitolcio, Król Kurierów* _304, 305
Ostrowski Stanisław _220, 221
Ostrowski Tadeusz _352, 353

P
Paciorkowski Jerzy _79
Paczkowska Michalina *z d. Łaska, primo voto Schreiber* _254, 255, 298, 299, 308-311, 442, 443, 456, 457
Paczkowski Alfred *vel Pańko Antoni vel Walter Alfred vel Walentynowicz Włodzimierz, ps. Wania, Walenty, Pani Zula* _254, 255, 278, 279, 298, 299, 302, 303, 310, 311, 326, 327, 442, 443, 456, 457
Paderewski Ignacy Jan _164, 165
Palmer Roundell Cecil *(3. hrabia Selborne / 3rd Earl of Selborne)* _252, 253
Palusiński I. _21
Pasiński Jan _168, 169
Paszkiewicz Gustaw August _60, 61
Pater Karol*, ps. Orlik* _58, 59
Pełczyński Tadeusz Walenty*, ps. Grzegorz, Adam, Wolf, Robak* _54, 55, 156, 157, 307, 308, 315, 316, 392, 393, 397, 402, 403, 408-411, 442, 443, 456, 457
Perkins Harold Benjamin*, ps. MP, Perks, Buzz* _298, 299, 319, 320, 404-407, 416, 417, 421, 439, 440, 442, 443, 456, 457
Pfeiffer Franciszek Edward*, ps. Radwan, Wilhelm, Gustaw* _160, 161
Piasecki Zygmunt _140
Pic Stefania *z d. Wilczak secundo voto Pakalska vel Wielopolska Stefania vel Bielkiewicz S., ps. Sigma, Zenka* _308, 309
Pic Witold Stanisław *vel Piechowicz Witold vel Bielkiewicz Jan Roman, ps. Cholewa, Kasa; pochowany jako (buried as) Pic-Bielkiewicz Witold* _308, 309
Pickford John Charles Dalrymple _406, 407
Pickles Michael John Thompson _298, 299, 404, 405
Pieczora Wojciech _172, 173
Pieracki Bronisław _79
Pietrzyk Zdzisław*, ps. Dzikus 2* _315, 316
Pikiel Witold _70, 82, 210
Pilch Adolf Dawid *vel Kura Adolf, ps. Góra, Dolina, Pistolet, Stożek* _254, 255, 262, 263, 268, 269, 298, 299, 307-311
Piłsudska Aleksandra *z d. Szczerbińska* _56-61, 63, 66-70, 72-74, 76, 77, 80-82, 84-93, 95-97, 99, 104, 105, 122, 123, 128, 129, 156, 157, 164, 165, 173, 174, 212-215, 436, 437, 443-445, 454, 455
Piłsudska Wanda _54-59, 61, 62, 65, 66, 68-70, 72-74, 80-82, 84-91, 100-106, 108-113, 122, 123, 128, 129, 172-179, 194, 195, 212, 213, 436, 437, 443-445, 454, 455
Piłsudski Józef Klemens*, ps. Wiktor, Mieczysław; przydomki: Komendant, Dziadek, Ziuk, Marszałek* _24, 25, 32, 33, 56-62, 64-70, 72-74, 76, 77, 79, 84-87, 90-93, 96, 97, 104-106, 108, 113, 144, 145, 152, 153, 162, 163, 202, 203, 212-215, 222, 223, 264-266, 368, 369, 410, 411, 443-445, 434-437
Piszczatowski J. _375
Piwnik Jan*, ps. Ponury, Donat, Jaś* _274, 326, 327, 442, 443
Pluta Wilhelm Jerzy *vel Misiak Jerzy vel Grabowski Roman, ps. Pion, Lupa, Jorg* _315, 316
Pobóg-Malinowski Władysław*, ps. Julian Woyszwiłło* _86, 87, 174, 175, 236, 237
Podlewski Stanisław _266, 267
Podoski Bohdan Czesław Karol _158, 159, 172, 173
Poklewscy _190
Pokultinis Alfred vel Karczewski Alfred*, ps. Fon, Technik* _324, 325, 444, 445, 456, 457
Poll van de Willem _99
Poniatowski Józef Maria*, ps. Sokolnicki* _160, 161
Pospieszalski Antoni Nikodem *vel Ewer Edward vel Currie Anthony ps. Rosomak, Łuk, Profesor, Trepka* _262, 263
Prich Rudolf _60, 61
Protasewicz Michał _332, 333, 412, 413, 444, 445, 456, 457
Prożyńska _181
Prus-Bogusławski Andrzej Bolesław *vel Łowieniecki Andrzej vel Kuczun Antoni, ps. Pancerz, Byczek, Weli* _270, 271
Prystor Aleksander Błażej _64, 99
Przerwa-Tetmajer Józef _222, 223
Przypkowski Feliks _21
Pukacki Franciszek Konstanty *vel Kobudziński Jan Konstanty vel Korajewski Marek vel Błażejewski Sylwester, ps. Gzyms, Gwóźdź* _278, 279, 281, 282
Putowski Leon*, ps. Pakulski* _291

R
Raczkiewicz Władysław _38, 39, 158, 159, 192, 193, 326, 327, 392, 393, 396, 398
Raczkowski Czesław Stefan *vel Osmelak Henryk vel Olczyk Włodek vel Stelmach Jan, ps. Włodek, Orkan, Janek, Włodek Olczyk* _285, 284
Raczkowski Stanisław Stefan*, ps. Bułany, Bułanek, Florian, Lanca* _284, 285
Raczyński Edward Bernard _156, 157, 160, 161
Rakowski Czesław _284, 285
Ratajski Leszek Medard Ignacy*, po wojnie: Leszczyński Leszek vel Partyka Leszek vel Michalik Lech vel Leszczyński Lech, ps. Żal, Wróg* _314, 315
Rąpała Jadwiga *z d. Hartman* _436, 437
Regner Rudolf _304, 305
Reiter M. _21
Retinger Józef Hieronim *vel Brzoza Jan vel kpt. Paisley, ps. Brzoza, Salamander* _287, 288, 300-304
Rogala-Zawadzka Wiktoryna _160, 161
Romagna Giovanni _406, 407
Romer Karol Adam Maria _239
Ropelewski Tadeusz Arkadiusz *vel Pietrucha-Ropelewski Tadeusz* _34, 158, 159, 172, 173
Roper-Caldbeck Arthur Terence *„Terry"* _48, 49, 404, 405, 418, 419, 422, 423, 444, 445, 456, 457
Ruck Catherine Dorothy *z d. Neville* _430, 431, 433, 445, 446, 456, 457
Ruck Gordon Alexander Egerton _445, 446
Rumiński *(prawdopodobnie Jerzy Rumiński)* _148, 149
Runge Tadeusz Maciej *vel Kurcz Jan vel Mirecki Witold, ps. Mirecki, Paprocki, Osa, Papa, Witold* _308, 309
Russell C. V. _406, 407
Rutkowski Aleksander _60, 61
Rybka Franciszek *vel Borysewicz Franciszek vel Matusiak Krystyn vel Mysłowski Franciszek, ps. Kula, Grota* _307, 308, 309, 310, 311, 324, 325
Ryder Sue *(właśc. Ryder Margaret Susan, Baroness Ryder of Warsaw)* _424-429, 445, 446, 456, 457

Rytel Józef _160, 161
Rządzki Stanisław _132, 133
Rzepkiewicz Jan _21

S
Saloni Aleksandra *z d. Adamczewska* _236, 237
Saloni Tadeusz Władysław _236, 237
Sanecki Stanisław _21
Sarnowska Zofia, *ps. Puma, Narocz* _319, 320
Sawicki Kazimierz Jędrzej, *ps. Prut, Odwet* _160, 161
Schally Kazimierz Piotr _37, 44, 45, 68, 120, 121, 132, 133, 136, 178, 179, 206, 239
Schally Maria *z d. Łęcka* _178, 179, 181
Schaetzel / Schätzel Merzhausen Tadeusz de, *ps. Zdzisław Kopystyński, Tomasz Kryński* _158, 159
Segieda Napoleon *vel Moullin Gustavo vel Salski Jerzy, ps. Wera, Bronek* _284, 285
Shorthouse Beryl Eugenie _406, 407
Sichitiu Ioan _154
Siemaszko Zbigniew _250, 251
Siemieński Stanisław II, *ps. Kmicic* _410, 411
Sikorska Helena *z d. Zubczewska* _319, 320, 396
Sikorski Władysław Eugeniusz, *ps. Strażnica, Eugeniusz Strażnica, Gazda* _48, 49, 86, 87, 90, 91, 132, 133, 148, 149, 152, 153, 161, 162, 164-166, 192, 193, 204, 205, 208, 209, 214, 215, 286-288, 302, 303, 319, 320, 326, 327, 333, 392, 393, 396, 446, 447
Siudak Paweł, *ps. Bohun, Espe, Odo* _302, 303
Skalski J. _21
Skalski Stanisław _21
Skarbek Krystyna *(właśc. Maria Krystyna Skarbek-Gizycka), ps. Christine Granville* _406, 407
Sklenarz Leopold _306, 307
Składkowski Sławoj Felicjan _95, 152-155, 160-163
Skowroński Zygmunt _194, 195, 208, 209, 236-239, 446, 447, 454, 455
Skórowie _368, 369
Skrobański Zygmunt, *ps. Blikle* _290
Skwarczyński Stanisław Eugeniusz _160, 161
Słaboszewska Helena _373
Słaboszewska Maria *z d. Hartman* _372, 373
Słaboszewski Stanisław _373
Sławek Walery Jan, *ps. Gustaw, Soplica* _92, 93, 96, 97, 99
Smela Jan Józef *vel Bartkiewicz Jan, ps. Wir, Janusz, Lipek, Szary* _272, 273, 311, 312
Smith E. ks. _262, 263
Smolak Kazimierz *vel Smolar Kazimierz, ps. Nurek* _286, 287, 302, 303
Smoleński Marian Józef, *ps. Kolec, Łukasz* _410-413, 446, 447, 456, 457
Soboniewski Stefan _330
Sobotkowska Stanisława *z d. Smoleńska* _440, 441
Sobotkowski Tadeusz _440, 441
Sokołowski Jerzy, *ps. Mira* _280, 281
Solly-Flood Peter _407, 408
Sołowiej Kazimierz _54, 55, 172, 173, 226, 227
Sosabowski Stanisław Franciszek *vel Hełm Emil, ps. Sosab, Stary* _48, 49, 312, 313, 394, 395, 414, 415
Sosnkowski Kazimierz _48, 49, 90-97, 99, 204, 205, 208, 209, 246, 278, 279, 326, 327, 410-413, 446, 447
Spicer _430, 431
Stacey D.H. _405, 406
Stach Stanisław, *ps. Marian* _285, 286
Stachiewicz Julian_99
Stano Józef _21
Starnawski Stefan _219
Starzyński Stefan _184, 185, 208, 209
Starzyński Tadeusz *vel Parowski Tadeusz vel Rylski Tadeusz, ps. Ślepowron, Narcyz, Gzyms* _282, 283
Stefanowska Katarzyna _296, 429
Stencel Antoni _ 156, 157, 160, 161, 164, 165, 204, 205
Stencel Irena *z d. Sobotkowska* _156, 157, 160, 161, 164, 165, 204, 205, 224, 225
Strakacz Sylwin Jerzy _164, 165
Straszyński Zdzisław Tadeusz, *ps. Meteor, Magnes* _326, 327, 328, 329, 446, 447, 456, 457
Strawiński Antoni _318, 319
Strutyńska Ewa *z d. Wrońska* _376, 377, 379, 380, 381, 446, 447, 456, 457
Strzelecki Wiktor *vel Łyszcz Jan vel Bukowiński Michał vel Buka Michał, ps. Buka, Rapid, Michał* _286, 287, 298, 299, 302-304
Stypułkowski Zbigniew, *ps. Zbyszek, Sobota* _254, 255, 260-263
Sulińska Kala _122, 123
Szczepański Jan Alfred, *ps. Jaszcz* _222
Szczerbińska Julia Jadwiga *z d. Zahorska* _443, 444
Szczerbiński Piotr Paweł _443, 444
Szczęsny K. _21
Szewczyk Piotr *vel Wilk Piotr Tomasz vel Kowalski Piotr vel Romaniuk Andrzej vel Nowak Piotr vel Skotnica Piotr vel Brzeg Piotr, ps. Czer, Szela, Boss, Siwy, Piter* _316, 317
Sztrom Czesław _336, 337, 446, 447
Sztrom Helena *z d. Stawińska* _336-340, 343, 446, 447, 456, 457
Sztrom Jerzy, *ps. Pilnik, Klucz* _336-339, 343, 446, 447
Szydłowski A. _21
Szymański Jerzy Feliks _252, 253
Szyszko-Bohusz Adolf _ 132, 133, 138-141
Szyszkowski W. _21

Ś
Ściegienny Bartłomiej Wincenty *vel Bartłomiejczyk Wincenty vel Wydrychiewicz Stanisław vel Bobowicz Stanisław, ps. Las, Olcha, Adam, Pilica* _308, 309
Śliwa Kazimierz *vel Greczyk Kazimierz vel Bystrzycki Kazimierz, ps. Strażak 2, Łom 2, Ziuk* _272, 273
Śliwińska Helena *z d. Dębińska* _115-117, 122, 123, 166-169, 172, 173
Śliwińska Krystyna _122, 123
Śliwiński F. _21
Śliwiński Ziemowit _122, 123, 172, 173, 178, 179, 184, 185, 224, 225
Ślużyński Edmund, *ps. Wojtek* _321
Śmigły-Rydz Edward *vel Rydz-Śmigły Edward, ps. Śmigły, Tarłowski, Adam Zawisza* _92, 93, 128, 204, 205, 214, 215, 245, 246
Świdziński Bolesław Jerzy _160, 161
Świerz-Zalewski Stanisław _138, 139, 140
Świetlik Franciszek _396
Świeżawski Stanisław Eustachy _68, 96, 97, 138, 139
Świtalska Janina *z d. Tynicka* _178, 179, 181, 182
Świtalski Kazimierz _178, 179, 182

T
Tarnawska Emma *z d. Serafin* zob. Hartman Emma *vel Tarnawska Emma z d. Serafin*
Tarnawski Stanisław zob. Hartman Stanisław *vel Tarnawski Stanisław*
Taszakowska Barbara *z d. Zając* _122, 123
Taszakowska Jadwiga *z d. Mikułowicz* _122, 123
Taszakowski Michał _122, 123
Taszakowski Stanisław _122, 123, 132, 133, 138, 139
Tatar Stanisław, *ps. Erazm, Tabor, Turski, Warta* _52, 53, 250, 251, 406, 407
Ternynck Halina *z d. Schally* _178, 179
Threlfall McLeod Henry _406, 407
Tovar Lange Silvestre _239
Truszkowski Adam *vel Truscoe, ps. Tomicki* _298, 299
Truszkowski Ryszard *vel Truscoe Richard* _298, 299, 404, 405
Trznadel St. _21
Twardawa Jan Ernest _318, 319

U
Ujejski Stanisław _392, 393
Uklański Witold Edward *vel Sawicki Witold, ps. Herold* _289, 312, 313
Ullman Tadeusz _333
Ulrych Juliusz August, *ps. Jeżowicz* _68, 69, 158, 159, 162, 163
Utnik Marian _52, 53, 242, 243, 250, 251

V
Villiers Anthony Noel _254, 255, 262, 263
Villiers Charles *(właśc. Charles Hyde English Villiers)* _260, 261

W
Waleffe Maurice de _202, 203
Wartha Witold Antoni Wincenty Artur _264-266
Wąsala Ignacy G. _21
Wcisło Wacław _21
Wehr Wł. _21
Węgrzynowicz M. _21
Wiatr Józef Albin _158, 159
Wielhorski Władysław _160, 161
Wieniawa-Długoszowski Bolesław Ignacy Florian _63
Wieszeniewska Michalina Leonilda *vel Sokołowska z d. Lubiczankowska, ps. Antosia, Czesława, Ciocia Antosia* _300, 301
Wilczyński Jan _21
Wilk Franciszek _306, 307
Wilkinson Peter Allix _404, 405
Winnicki Jan _180, 181
Winnicki Józef _180, 181
Winter Jakub _358, 359, 368, 369, 438, 439
Winter Rozalia *z d. Hartman* _358, 359, 368, 369, 438, 439
Witczak-Witaczyński Narcyz _71, 266
Wojsznis Justyn Tymon _222
Wojtowicz Jan, *ps. Wojtek* _290
Wojtyła Karol Józef *(papież Jan Paweł II / Pope John Paul II)* _228-231
Woleńska Irena _310, 311
Woyzbun Jerzy, *ps. Wedel* _290
Woyzbun Piotr, *ps. Janusz* _290
Wozarzyńska Maria *vel Wozaczyńska Maria, ps. Miss* _282, 283
Woźniak Jan *vel Łuczko Jan, ps. Kwaśny, Rozbitek* _312, 313
Wójcik Walenty _60, 61, 63, 66, 67, 74, 76, 77
Wrońska Jadwiga *z d. Hartman* _18, 19, 346, 366, 375-381, 436, 437, 446, 447, 456, 457
Wroński Bohdan _408
Wroński Czesław _346, 376-381, 446, 447, 456, 457
Wyszyński Stefan _230, 231

Y
Yeomans Rose _334, 335, 340, 457

Z
Zabielski Józef Gabriel, *ps. Żbik* _292, 294
Zaborowski Stanisław *vel Wójcik Stanisław, ps. Grzegorz, Walek* _286, 287
Zadarnowski Jan _122, 123
Zahorski Sergiusz _137
Zajączkowski T. _158-161
Zakrzewski Adam Kazimierz _438, 439
Zakrzewski Antoni _21
Zakrzewski Jan _21
Zaleski August _156, 157, 434, 435
Zalewski Tadeusz _318, 319
Zaniewska Gilberta _130, 131, 144, 145, 148, 149
Zaniewski Henryk _130, 131, 239
Zaremba Szymon Jan, *ps. Jerzy, Alan Morgan* _404, 405
Zaremba Zygmunt _260
Zaruski Mariusz _64
Zawacka Elżbieta Magdalena *vel Kubitza Elizabeth vel Rivière Élise vel Watson Elizabeth vel Grochowska Elżbieta vel Nowak Elżbieta vel van Braunug Elizabeth, ps. Zo, Zelma, Sulica* _319, 320
Zawadka Antoni _358, 359, 362
Zawadka Felicja *z d. Mielcarek* _362
Zawadka Henryk _362
Zawadka Katarzyna _358, 359, 362
Zawadzki Alfred *vel Ostachowski Kazimierz vel Staszowski Stanisław, ps. Kos, Blady* _313, 314
Zawadzki Władysław _79
Zbyszewski Karol _262, 263
Zbyszewski Wacław Alfred _262, 263
Zdrojewski Antoni Józef, *ps. Daniel, Nestor, Junosza, Ojciec* _416, 417
Zduńczyk Stanisław _158, 159, 172, 173
Zembrzuski Konrad _74
Zgorzelski Władysław _216, 217, 219
Zgórecki F. _238
Zielaskowski Lech _230, 231
Ziemski Karol Jan, *ps. Wachnowski* _403, 404
Zimniak *(oficer Wojska Polskiego / officer of the Polish Army)* _410, 411
Zwisłocki Józef _34, 122, 123, 134, 150, 151, 182, 204, 205, 440, 441

Ż
Żakowicz Józef *vel Kalina Maciej, ps. Tabu, Kier, Krokus* _282, 283
Żelechowski Tadeusz Józef *vel Tadeusz Nowak, vel Tadeusz Pasicki, vel Tadeusz Markowski, ps. Ring, Rynna, Lopek, Żuk, Ptaszek, Ptak* _286, 287, 308, 309
Żuralski Jerzy Kazimierz _316-319

• *Colonel Józef Hartman, nom de guerre "Sławek". Selected Correspondence* •

NAC Director / Piotr Zawilski

The photographs come from the National Digital Archives in Warsaw, the Archives of Modern Records, the Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw, Central Archives of the Pauline Order at Jasna Góra in Częstochowa, the Polish Institute and Sikorski Museum in London, Deposit of the Józef Piłsudski Family Foundation in the Józef Piłsudski Museum in Sulejówek, the Warsaw Rising Museum, KARTA Centre—the Polish Underground Movement Study Trust, the National Archives of the Netherlands in The Hague, the Archive of Military Unit 2305 GROM, Private Archive of the Hartmans, Private Archive of Agnieszka Kowalik, Private Archive of Louise Newman, Private Archive of Lech Zakrzewski, Private Collection of Wojciech Markert and Private Collection of Michał Małasiewicz. Cover photograph from the Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw.

Authors of texts / Katarzyna Brąkowska, Wojciech Markert

Photograph selection and captions / Katarzyna Brąkowska, Wojciech Markert

Coordination / Maja Wróblewska, Olga Nasińska

Graphic design / Agnieszka Klementowska

Editing / Maria Porajska-Hałka

Content Consultants / Łukasz Karolewski, Piotr Zawilski

Translation / Izabela Szewczyk

Print / Drukarnia Argraf / Album wydrukowany na papierze Arctic Volume white 150 g/m2

STATE ARCHIVES
THE NATIONAL DIGITAL ARCHIVES

Partners:

FUNDACJA IM. CICHOCIEMNYCH
SPADOCHRONIARZY ARMII KRAJOWEJ

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE
im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

THE POLISH INSTITUTE AND SIKORSKI MUSEUM LONDON

A monographic album previously published in this series by the National Digital Archives:
Colonel Józef Hartman, 2018

The authors of the album have made every effort to determine the authors of all photographs and not to omit any of them. However, if this has not been possible, please contact us so that we can promptly update the information.

ISBN: 978-83-975960-2-3
Warsaw 2026

• *„Pułkownik Józef Hartman ps. Sławek. Wybrana korespondencja"* •

Dyrektor NAC / Piotr Zawilski

Fotografie pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, Archiwum Głównego Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Depozytu Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego w Zbiorach Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Muzeum Powstania Warszawskiego, Ośrodka KARTA – Studium Polski Podziemnej, Narodowego Archiwum Królestwa Niderlandów w Hadze, Archiwum Jednostki Wojskowej 2305 GROM, Archiwum Prywatnego Rodziny Hartmanów, Archiwum Prywatnego Agnieszki Kowalik, Archiwum Prywatnego Louise Newman, Archiwum Prywatnego Lecha Zakrzewskiego, Kolekcji Wojciecha Markerta, Zbiorów Prywatnych Michała Małasiewicza. Fotografia na okładce pochodzi z Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie.

Autorzy tekstów / Katarzyna Brąkowska, Wojciech Markert

Wybór fotografii i opisy do zdjęć / Katarzyna Brąkowska, Wojciech Markert

Koordynacja / Maja Wróblewska, Olga Nasińska

Projekt graficzny / Agnieszka Klementowska

Redakcja / Maria Porajska-Hałka

Konsultacja merytoryczna / Łukasz Karolewski, Piotr Zawilski

Tłumaczenie / Izabela Szewczyk

Druk / Drukarnia Argraf / Album wydrukowany na papierze Arctic Volume white 150 g/m2

ARCHIWA PAŃSTWOWE
NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Partnerzy:

FUNDACJA IM. CICHOCIEMNYCH
SPADOCHRONIARZY ARMII KRAJOWEJ

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE
im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

THE POLISH INSTITUTE AND SIKORSKI MUSEUM LONDON

Z tej serii wydawniczej Narodowego Archiwum Cyfrowego ukazał się album monograficzny:
„Pułkownik Józef Hartman", 2018

Autorzy albumu dołożyli wszelkich starań, aby ustalić autorów wszystkich fotografii i nie pominąć żadnego z nich. Jeżeli jednak się to nie udało, prosimy o kontakt w celu niezwłocznego uzupełnienia serwisu.

ISBN: 978-83-975960-2-3
Warszawa 2026

Polish G. H. Q., London, S.W.1
Rubens Hotel 74.

Dnia 22.4.42

Dziękuję Pani Marszałkowej otrzyma-
łem przesłano pocztą